



*30 lat
odrodzonego samorządu*



An Agricultural
Sciences Company

Twój sposób na stonkę ziemniaczaną

Coragen® 200 SC

Ochrona przed szkodnikami

powered by
RYNAXYPYR®
active ingredient

Wysoka skuteczność wobec różnych stadiów rozwojowych szkodnika.

Wysoka odporność na zmywanie przez deszcz i wydłużone działanie.

Skuteczny niezależnie od temperatury.

Selektywność w stosunku do pożytecznych owadów i roztoczy.

Narzędzie w zarządzaniu odpornością.

Coragen® 200 SC to wyjątkowy insektycyd nowej generacji do ochrony ziemniaka.

Coragen® i Rynaxypyr® są znakami towarowymi FMC Corporation lub podmiotów stowarzyszonych.



FMC Agro Polska Sp. z o.o.

ul. Złota 59, 00-120 Warszawa, tel. +48 22 397 17 86, www.stonkaziemniaczana.com



30 LAT ODRODZONEGO SAMORZĄDU

- | | |
|--|--|
| <p>3 Fundament państwa i ostoja demokracji
5 Polska wieś w nowoczesnej polityce rolnej UE
8 Nie ma Wolności bez Samorządności!
9 Inicjatywa 30. Rok Wolności zaprasza na warsztaty
10 PSORW: Uczymy się od siebie
11 TUW: Ubezpieczenia dla samorządów
12 Jesteśmy w zupełnie innej Polsce
14 NIST: Rok Samorządu Terytorialnego
15 Fundacja Polska Bezgotówkowa
16 Pierwszy reformator
18 Główny ekspert
19 20 lat Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności
20 Miasto Słupca
21 Gmina Aleksandrów Kujawski
22 Pierwsi samorządowi liderzy powiatu słupckiego
23 Gmina Kępno: Tu warto żyć, pracować i rozwijać się
24 Gmina Stare Miasto – 30 lat rozwoju i inwestycji
25 Marka „Ślesin” nabrała wartości
26 Gmina Golina: Pięknieje nasza mała ojczyzna
27 Miasto i Gmina Wieleń
34 Kalisz – miasto, które odwiedzisz
35 Gmina Kawęczyn
36 Gmina Jarocin: Mieszkańcy są motorem rozwoju
37 Gmina Babiak zaprasza
38 Gmina Izabelin: Podziękowania dla sołtysów
39 W Rzgowie stawiają na naturę
40 Cekcyn – gmina przyjazna mieszkańcom
41 Gmina Grabów
42 Ministerstwo Cyfryzacji
45 Sopot – dobre miejsce do życia
46 Konin – miasto dobrych inwestycji
48 Żelazków w czołówce gmin wiejskich
50 Samorządowa podróż po gminie Turek
51 Wczoraj i dziś powiatu grodzkiego
52 Gmina Dzierżoniów – stąd jestem, tu mieszkam
54 Po zdrowie i energię do Kazimierzy Wielkiej
56 Związek Powiatów Polskich
57 Powiat poznański
58 Gmina Mrozy: Nowoczesny potencjał, blisko natury
59 Gmina Uniejów: Młode uzdrowisko z bogatą historią</p> | <p>64 Gmina Grodziec: Fundusz sołecki od podstaw
65 23 lata Odnowy Wsi na Opolszczyźnie
66 Malanów – przestrzeń ludzi aktywnych
67 25 lat samorządności gminy Powidz
68 Moja przygoda z samorządem terytorialnym
75 Samorząd Województwa Pomorskiego
76 Jedz dobrze, żyj zdrowo w Szadku
77 Powiat zniński
79 Powiat kołobrzeski
81 Powiat kaliski godny Twojej uwagi
82 Powiat koniński: Inwestują w przyszłość
83 Gmina Blizanów: Tradycja z nowoczesnością
84 Grupa Polsat: Jak mieć prąd za darmo?
92 Gmina Nowe Skalmierzyce inwestuje w środowisko
93 Ach, ten Gołuchów
94 Samorząd terytorialny u naszych sąsiadów
98 Zmiany ustrojowe wymagały przebudowy mentalnej
100 W Dobrej najlepiej!
101 Kujawsko-Pomorskie – lubię tu być!
102 Gmina Olszówka: Wielki skok małej ojczyzny
104 Powiat toruński – Innowacyjny samorząd
105 Samorząd Województwa Wielkopolskiego
109 Herby miast i gmin
110 Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej
112 Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie
114 Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego
116 Samorząd Województwa Mazowieckiego
118 NASK: Przyszłość stała się rzeczywistością
121 Gmina Grzegorzew: Trzy dekady sukcesów
122 Lublin – miasto przyszłości
124 Historia i współczesne oblicze Miasta i Gminy Rajgród
125 Gmina Zbójno: Dobry czas na inwestycje
126 Związek Gmin Wiejskich RP
128 Sołectwa i LEADER – doświadczenia i perspektywy
129 Gmina Pęczniew zaprasza!
130 Wielkopolska Wschodnia w działaniu
131 Stowarzyszenie LGD Gościnną Wielkopolska
132 Historia i teraźniejszość Związku Województw RP
134 KRIR: Izby rolnicze w Polsce</p> |
|--|--|

DODATEK SPECJALNY MRIRW

- | | |
|---|--------------------------------------|
| <p>136 Współpraca na rzecz rolnictwa i polskiej wsi</p> | <p>141 Kodeks Etyki Żywnościowej</p> |
|---|--------------------------------------|

ROLNICTWO

- | | |
|--|--|
| <p>147 Zatrzymać wodę w gospodarstwie
148 Bez szkoleń i przeglądów
148 Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin</p> | <p>150 Czyszczenie i dezynfekcja w rolnictwie
152 „Samo zło” czy bezpieczne narzędzie?</p> |
|--|--|

EKOLOGIA

- | | |
|--|--|
| <p>153 Walka o czyste powietrze trwa
154 LERTA: Nowe technologie wspierają rozwój
156 Fotowoltaika dla rolnika</p> | <p>157 PVGE: Najlepsza energia pod słońcem
158 Program Mój Prąd – teraz tylko e-wnioski
159 Caparol: Pomoc w uzyskaniu dotacji</p> |
|--|--|

O SOŁECTWIE I DLA SOŁTYSÓW

- | | |
|---|--|
| <p>2 Kalejdoskop samorządowy
2 Rzeczywistość, którą możemy urządzić
28 Nie tylko dla sołtysowej
60 Fundusz sołecki w praktyce
62 Mała wieś wielkich możliwości
64 Wieści z sołectw
72 Odpowiadamy na listy
72 Z dziennika sołtysa</p> | <p>74 Grusza sołtysa Mokotowa
78 Orzeczenie – wyjaśnienie
80 Sołtysi polskiego kina – Aleksander Fogiel
87 PARPA: Uzależniony, czyli kto?
88 Droga na koniec świata
90 Historie nieodkryte: Jubileusz po katuszyńsku
103 Pszczoły i ludzie
160 Konkurs na pamiętnik z czasu pandemii</p> |
|---|--|

KALEJDOSKOP SAMORZĄDOWY

• Sołtysi zwrócili się do Rzecznika Praw Obywatelskich z prośbą o pomoc w wyjaśnieniu kwestii zasad zwoływania zebranych wiejskich w czasie ogłoszonej epidemii, gdyż w obecnie obowiązujących przepisach brak jest konkretnych wytycznych. W odpowiedzi na pisma sołtysów w dniu 27 maja Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich skierowało do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji pismo z prośbą o wyjaśnienie wątpliwości. Nie jest to pierwsze pismo w tej sprawie. Poprzednie zostało skierowane do resortu administracji w dniu 20 maja, jednak odpowiedź nie wyjaśniła wątpliwości, a jedynie potwierdziła zapisy zawarte w ustawie z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r., poz. 374 ze zm.) w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii.

Z zapisów art. 15zxx ust. 1 teże ustawy wynika, że sołtysi mogą zwoływać zebrania wiejskie z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość lub korespondencyjnie (zdalny tryb obradowania). Biuro RPO w swoim piśmie zwróciło uwagę, że „wiele sołectw nie dysponuje technicznymi narzędziami, które umożliwiłyby organizację zdalnego trybu obradowania. Ten stan rzeczy często uniemożliwia skuteczne wykonywanie zadań przez organy pomocnicze jednostek samorządu terytorialnego”.

Ministerstwo w odpowiedzi napisało, że „kwestia zwoływania oraz organizacji zebrania wiejskiego w trybie zdalnym (z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość lub korespondencyjnie) pozostaje – w zależności od obowiązujących zapisów w statutach sołectw – w gestii sołtysa,

rady sołectkiej lub organów samorządu gminnego (rady gminy, wójta).”

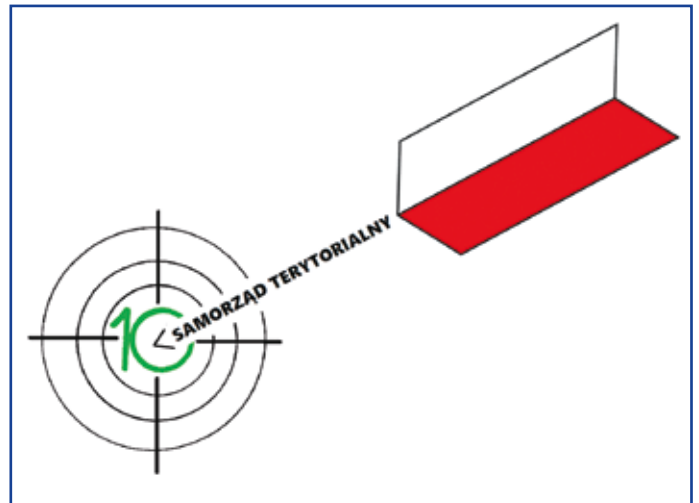
Problem niemożności zwołania zebranych wiejskich zaczyna nabierać coraz większego znaczenia, gdyż nadchodzi czas podejmowania przez zebrania wiejskie uchwał dotyczących wykorzystania środków funduszu sołectkiego w przyszłym roku.

• O 60 dni wydłużony został tegoroczny termin składania raportu o stanie gminy. Możliwość taką daje zapis Ustawy z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2, tzw. tarczy antykryzysowej 3.0.

• Organizacja Sieć Obywatelska Watchdog Polska złożyła pierwsze zawiadomienia do prokuratur w całym kraju o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez prezydentów, wójtów i burmistrzów, którzy w związku z wyborami prezydenckimi przekazali Poczcie Polskiej dane wyborców. Wcześniej Sieć wystąpiła do samorządów prośbą o informację w tej sprawie. W komunikacie Watchdog Polska podaje, że „Stojąc na stanowisku, że przekazanie przez gminy Poczcie Polskiej listy wyborców jest działaniem bezprawnym, rozpoczęliśmy składanie do prokuratur zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez urzędy, które przekazały Poczcie te dane”. Jak informuje Watchdog Polska, wysłanych zostało pierwszych 12 zawiadomień.

• NFOŚiGW ogłosił dwa nabory wniosków na dofinansowanie małych elektrowni wodnych oraz budowę geotermalnych źródeł ciepła. O dofinansowanie mogą ubiegać się m.in. samorządy. Łączna suma środków przeznaczonych na te nabory to ponad 44 mln zł, z czego ponad 31 mln zł dla przedsiębiorstw i jednostek samorządów terytorialnych na budowę źródeł ciepła wykorzystujących energię geotermalną. Szczegóły dotyczące aktualnych naborów znajdują się na stronie www.nfosigw.gov.pl.

Renata Gilert-Gutt



Rzeczywistość, którą możemy urządzić

Co stanowi istotę odrodzonej samorządności? Czym jest samorząd? Według Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, której sygnatariuszem od 1994 roku jest również Polska, samorząd to: zdolność społeczności lokalnych, w granicach określonych prawem, do kierowania i zarządzania zasadniczą częścią spraw publicznych na ich własną odpowiedzialność i w interesie mieszkańców.

Samorząd tak pojmowany nie jest instytucją, jest czymś ważniejszym. Dziś dla odróżnienia nazywany jest także wspólnotą. Profesor Jerzy Reguński wyjaśniał, że instytucją są władze lokalne, które nie muszą mieć zawsze charakteru samorządowego, bo wcześniej też istniały gminy i ich administracja. Jednak była to administracja rządowa, a nie samorządowa. Dopiero reforma przeprowadzona w Polsce w roku 1990 uświadomiła wszystkim tę oczywistą różnicę.

Aby samorząd zaistniał – wyjaśniał nam prof. Reguński – społeczność lokalna musi móc, a także umieć i chcieć kierować własnymi sprawami. A to oznacza, że potrzebny jest ustroj, który daje odpowiednie możliwości, ale również musi istnieć świadoma społeczność obywatelska, która chce uczestniczyć w życiu publicznym i umie podejmować wspólnie właściwe decyzje. Bo państwo to nie tylko parlament i rząd, ale również i władze lokalne. Władz samorządowych nie wolno jednak przeciwstawiać państwu, bo stanowią one jego istotną część.

Ireneusz Niewiarowski w rozmowie publikowanej w tym numerze przypomina słynne zdanie senatora Jerzego Stępnia, jednego z architektów reformy samorządowej, wygłoszone w przeddzień wolnych wyborów do rad gmin, w którym zapewnia, że „nazajutrz obudzimy się w innej Polsce.” Senator Stępień miał rację. Dziś możemy tylko dodać, że Polska, o której mówił, jest tą samą, w której teraz żyjemy. Jest naszą rzeczywistością, którą możemy wspólnie urządzić i doskonalić. Dzięki możliwościom i narzędziom, jakie daje nam samorządność.

Co zyskałyśmy dzięki samorządnym gminom, powiatom i województwom? Liczne prezentacje i artykuły wypełniające łamy tego niecodziennego wydania są tylko próbą odpowiedzi na to ważne pytanie, ale jakże istotną i przydatną. Dziękujemy za te wszystkie teksty, za niezwykle barwną i różnorodną mozaikę przedstawionych w nich dokonania. Dziękujemy partnerom tego wydania: Województwu Wielkopolskiemu oraz Fundacji Konrada Adenauera, a także wszystkim jego uczestnikom i autorom. Polskim wspólnotom – od sołectwa po województwo – życzymy pomyślnego rozwoju i wielu kolejnych sukcesów!

Redakcja

Fundament państwa i ostoja demokracji

Rozmowa z sędzią Jerzym Stępnem
jednym z twórców reformy samorządowej
byłym prezesem Trybunału Konstytucyjnego

– Podkreślamy często, że rok 1990 nie był początkiem, lecz odrodzeniem samorządu terytorialnego w Polsce. Co w tym stwierdzeniu jest istotne? Do jakiej tradycji nawiązujemy?

– Z obecnej perspektywy możemy mówić już o dwóch filarach tej tradycji. Zarówno o tej najbliższej, budowanej po roku 1990, jak i tej odleglejszej w czasie, związanej z dziejami Polski i Europy. Pierwsza wciąż jest kształtowana w rytmie pokoleń samorządowych, to znaczy w cyklach kolejnych kadencji. Obrasta nadal nowymi doświadczeniami i dorobkiem materialnym kształtującym nasze życie. Druga to ta wcześniejsza, oddzielona od obecnej kilkudziesięcioletnią przerwą i negatywnymi doświadczeniami czasów władzy centralistycznej. Tę nową, niezwykle ważną spuściznę dopiero uczymy się cenić. Kształtuujemy ją w zmiennym, nierównym tempie. Są okresy szybszego rozwoju, przychodzą momenty zahamowań, czasami robimy krok wstecz, ale wciąż jesteśmy na właściwej drodze.

– Jakie potrzeby i okoliczności skłoniły nas do wybrania tej drogi?

– Konieczne było zbudowanie państwa na nowo po kompletnym jego kryzysie w 1989 roku. Właściwie kryzys ten rozpoczął się z wprowadzeniem stanu wojennego, bo potem było już coraz gorzej. Po wyborach czerwcowych nikt już nie miał wątpliwości, przynajmniej jeśli chodzi o elity „okrągłostołowe”, czy później rządowe, związane z sejmem kontraktowym, że nie da się zbudować nowoczesnego i demokratycznego państwa – a to było zawsze naszym marzeniem i celem – bez autentycznego samorządu terytorialnego. Myśląc poważnie o odbudowie państwa, należało stworzyć w pierw jego fundamenty, a jedną z takich demokratycznych podwalin jest samorząd terytorialny. W Europie Zachodniej, do której kręgu cywilizacyjnego się zaliczamy, samorząd jest synonimem demokracji. A jest to przecież wartość powiązana ściśle ze sferą ludzkiej wolności. Demokracji nie sposób tworzyć odgórnie, czy ograniczyć do działań państwa. Musi ona obejmować wszystkie struktury społeczne. W procesie tym niezbędni są obywatele. To oni tworzą wspólnoty i poprzez samorządy uczestniczą w funkcjonowaniu państwa.

– Jakie czynniki inspirowały wizję tego, co na tym nowym rysującym się fundamencie państwa ma powstać?

– Widzieliśmy, jak są zbudowane państwa w Europie Zachodniej. To, że jest tam władza centralna, która jest zależna od obywateli i jest władza lokalna, czyli samorządowa, która musi być zależna od mieszkańców tworzących konkretną wspólnotę. Te obserwacje prowadziły do prostych, ale niezwykle ważnych konstatacji. Jeśli ta władza lokalna ma być faktycznie niezależna od władzy centralnej, a także efektywna w swym działaniu – w sensie służenia członkom wspólnoty i umożliwiania realizacji ich potrzeb – to powinna być wyposażona we właściwe instrumenty, niezbędne do wypełniania tych funkcji. Do nich należy m.in. własność mienia komunalnego, której w czasach Peerelu nie było. Takimi narzędziami są odrębne budżety, których wcześniej też nie było. Przypomnę, że wcześniej mieliśmy tylko mienie Skarbu Państwa i jeden budżet centralny. Budżety lokalne były jedynie udziałami w budżecie państwa. W 1989 roku byliśmy świadomi, że gwarancją niezależności władzy lokalnej są mechanizmy oraz standardy jej demokratycznego wyboru, natomiast nadzór państwa nad tą władzą powinien być ograniczony do sfery legalności, czyli zgodności z prawem. Nie powinien za-



Fot. archiwum

tem wiązać się z ingerencją w merytoryczny zakres jej decyzji. To były nie tylko instrumenty, ale wręcz aksjomaty, czyli oczywiste wymogi funkcjonowania samorządu klasycznego, który w Europie Zachodniej budowany był od początków XIX wieku. Myśmy je znali i wprowadzali z dostosowaniem do naszych polskich warunków. Oczywiście korzeni tej samorządności możemy doszukiwać się jeszcze wcześniej, np. w prawie magdeburskim, wspólnotach wiejskich czy miejskich dobry średniowiecznej. Ale to wszystko funkcjonowało w ramach społeczeństwa stanowego, które skończyło się właściwie w XIX wieku. U nas później, bo w zasadzie po I wojnie światowej, a właściwie z odzyskaniem niepodległości. Dlatego odbudowując samorząd w Polsce, należało mieć na uwadze krąg naszej tradycji i sprawdzone europejskie wzorce.

– Na czym polegało ich dostosowanie do polskich warunków?

– No właśnie na nadaniu istniejącym już wówczas gminom statusu osobowości prawnej, na wyposażeniu ich w mienie komunalne. Dzięki temu wybrany demokratycznie samorząd, wtedy rada gminy i zarząd, mógł być gospodarzem wspólnoty terytorialnej i samodzielnie oraz skutecznie podejmować decyzje w jej imieniu. W tym tkwiła ogromna siła i wiele możliwości działania. Samorządy otrzymując odrębne budżety, z określoną kategorią dochodów własnych, a także możliwość pozyskiwania środków zewnętrznych, łącznie z kredytami i pożyczkami, doskonale te możliwości wykorzystywały. Właśnie to nakręcało bum inwestycyjny, którego jesteśmy beneficjentami. Był on ukierunkowany na zaspokajanie najważniejszych potrzeb mieszkańców, niemożliwy do osiągnięcia wcześniej, w warunkach scentralizowanego państwa. Oczywiście samorząd nie mógł obejść się też bez dotacji czy subwencji dotyczących określonych zadań. Nadal nie jest to możliwe, ale zawsze warto mieć na uwadze pewien ideał. I nawet do niego dążyć, tak kształtując warunki funkcjonowania samorządu, aby kiedyś mógł działać wykończony jedynie dochody własne.

– Co zyskaliśmy budując samodzielne wspólnoty?

– To fantastycznie otworzyło samorządy na przykład na inwestycje zagraniczne i krajowe. Bo przecież ludzie, którzy chcą uruchomić fabrykę albo postawić magazyn muszą zawsze pytać, kto jest właścicielem działki, która do tego przedsięwzięcia się nadaje. I teraz się okazuje, że bardzo często takim właścicielem, albo wiarygodnym źródłem informacji ➔

➔ na ten temat, jest lokalny samorząd. Nie trzeba zatem jeździć do Warszawy, aby zabiegać o zgodę na taką czy inną inwestycję, tylko wystarczy w tej sprawie rozmawiać czy negocjować z władzami lokalnymi. Bo te władze lokalne, kontrolowane przez mieszkańców, są w stanie optymalnie zaspokajać nie tylko ich zbiorowe potrzeby, ale również potrzeby i oczekiwania inwestorów. Im na tym autentycznie zależy, bo z tym wiążą się wpływy do budżetów oraz rozwój lokalny.

– Samorządność przybliżyła nas w ten sposób do Unii Europejskiej?

– Tak. Warto zauważyć, że jak wchodziliśmy do Unii w 2004 roku to już mieliśmy instytucje samorządowe i państwowe kompatybilne z systemem zachodnim. W związku z tym łatwiej było organizować m.in. przepływ środków finansowych według standardów tam wypracowanych. Mowa tu o konkursach, o zamówieniach publicznych, które przecież muszą być transparentne. Należy przypomnieć, bo to mało znana sprawa, że nowo wybrani burmistrzowie czy prezydenci miast, jak tylko rozpoczęli urzędowanie u progu lat 90. to przystąpili niezwłocznie do porządkowania ksiąg wieczystych na swoim terenie. I w ten sposób stworzyli bardzo dobre oprzyrządowanie dla przyszłych inwestycji. Nabywcy nieruchomości mieli pewność, że ich własność zostanie odnotowana w księdze wieczystej, że za tym będzie stał niezawisły sąd, który w razie czego obroni atak na tę własność.

– Co jest największym sukcesem samorządowej transformacji w Polsce?

– Konsekwencja z jaką została przeprowadzona i jej skuteczność, rozumiana jako zagwarantowanie samodzielności samorządu. Rozumiemy ją jako zdolność decydowania we wszystkich kwestiach rozwojowych na swoim terenie. Z tym również wiąże się zdolność do absorpcji środków unijnych. To wcześniej w ogóle nie byłoby możliwe. W tym miejscu warto pośłużyć się przykładem Ukrainy, która w gruncie rzeczy na początku lat 90. miała podobne warunki rozwoju, jeśli chodzi o produkt krajowy brutto, a po 30 latach widać, jakie wytworzyły się kolosalne różnice pomiędzy naszymi krajami. Nasi sąsiedzi dziś sami dostrzegają, że przyczyną tych różnic jest samorząd. I chcieliby taki samorząd funkcjonujący według polskich wzorców u siebie mieć. Ale przeszkadza im w tym wiele barier mentalnych, które zostały zakodowane w długim procesie historycznym, w szczególności na Ukrainie Wschodniej. Są one m.in. powodem tego, że Ukraina nie radzi sobie z korupcją, albowiem tylko istnienie autentycznych samorządów, a więc związana z tym demokratyczna kontrola poczynań władzy, sprzyja ujawnianiu wszelkich patologii. Słaby samorząd natomiast tworzy pole dla systemu oligarchicznego w gospodarce i utrwała patologiczne powiązania wielkiego biznesu ze światem polityki. W Polsce trudno było uzyskać pozycję oligarchy, bo niełatwo przecież dogadać się z rządem w sprawach lokalnych. Od tych spraw jest prezydent miasta, burmistrz, wójt. Chcę tu podkreślić, że nie uważam wcale, że nasz system jest idealny, czy że wszyscy ludzie, którzy rządzą w polskich miastach i gminach to są aniołowie, bo zdarzają się i przestępstwa, i różne nadużycia. Ale zawsze jest samorząd terytorialny, który jak matryca stabilizuje rzeczywistość, pozwala naprawiać błędy, umożliwia ludziom kontrolę nad tym, co się dzieje w ich wspólnocie i pozwala w porę interweniować.

– Czy można powiedzieć, że samorząd stoi na straży obywatelskich wolności?

– Tak, bo to prawda. Poprzez samorząd zachowujemy kontrolę nad naszą sytuacją lokalną. Od 1999 roku mamy jeszcze szersze możliwości, bo możemy to czynić uczestnicząc we wspólnotach powiatowych i wojewódzkich. Niestety, wszystko idealne nie jest, bo te wspólnoty ponadlokalne mogły uzyskać jeszcze większe kompetencje i szersze instrumenty działania. Minusy tego stanu rzeczy ujawniają się, gdy mamy rząd myślący centralistycznie. Jednak mimo tego transparentność, którą zawdzięczamy samorządności jest nadal bardzo duża. Jest ona istotnym orężem naszej wolności.

– Czyj przykład najbardziej inspirował architektów polskiej samorządności?

– Dziś państwa europejskie mają różne swoje oblicza, jeśli chodzi o władzę lokalną, ale wszędzie fundamentem jest osobowość prawna, własność komunalna, wolne, demokratyczne wybory i legalny nadzór państwa nad samorządem. Na tych ogólnoeuropejskich standardach budowaliśmy polski model samorządu. Może przypominac trochę wzorzec niemiecki, może w niektórych sytuacjach szwedzki. Chociaż – spróbujmy pomarzyć – urzeczywistnienie modelu skandynawskiego w zakresie funkcjonowania samorządu i rządu niewątpliwie sprawiłoby, że rozwijałoby się jeszcze szybciej. Warto tu przywołać wspólne historyczne doświadczenia Polski i Szwecji z czasów dynastii Wazów, kiedy oba kraje miały wiele podobnych urzędów publicznych. No, ale potem historia obu państw potoczyła się innymi torami. Polska straciła niepodległość i możliwość zarządzania państwem według własnych wyobrażeń i potrzeb. Dopiero w 1918 roku skorzystaliśmy z tej szansy, rychło odebranej przez okupację i hitlerizm. Lata Peerelu sprawiły, że zagubiliśmy ten właściwy rytm budowania urzędów publicznych, czego nie doznały w takim stopniu społeczeństwa Europy Zachodniej. W Polsce skutkowało to postawami obywatelskiej bierności, uwidocznionymi m.in. niską frekwencją w pierwszych wyborach samorządowych. Nasze skomplikowane, często dramatyczne doświadczenia dziejowe powodują, że trudno się nam nasze państwo prowadzi, że wciąż zyskują poklask różnej maści populiści, ludzie, którzy wiedzą, jak przekupywać społeczeństwo, żeby ugruntować swoją władzę. Ale samorządność to również mocne antidotum w takich sytuacjach. Pokazują to wydarzenia tej wiosny stanowiące przykład, co może i powinien robić samorząd w obronie państwa prawa oraz podstawowych zasad demokracji.

– To terazniejszość, a jak o samorządzie należy myśleć w perspektywie przyszłości?

– Gdyby nie faktyczny stan klęski żywiołowej związanej z koronawirusem, to kończylibyśmy właśnie prace nad ankietą z pytaniami na temat koniecznych zmian w samorządzie, którą przygotowała Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej. Sądzę, że byłaby to dobra okazja, aby dokonać oceny stanu samorządu w Polsce, a także dowiedzieć się, co przeszkadza w jego funkcjonowaniu, np. jak według władz lokalnych powinien być on finansowany, jakie powinny być relacje pomiędzy wojewodą a samorządem województwa, bo one nie są najlepsze. Z kolei powiaty, które były tworzone z założenia jako silne struktury administracji publicznej, zostały niestety po 1999 roku ograbione z wielu ważnych instrumentów i kompetencji, takich jak wpływ na policję, na straż pożarną czy inne służby. Źle się stało, że mamy do czynienia z dwuwładzą w regionach, gdzie kompetencje wojewodów i marszałków się nakładają. Namysłu wymaga ponowne zdefiniowanie roli urzędników samorządowych. Reprezentanci polityczni w samorządzie nie powinni skupiać się na bieżącym zarządzaniu, jak to u nas niestety teraz jest, tylko więcej energii poświęcać na wypracowywanie kierunkowych decyzji związanych np. z przygotowaniem budżetu, czy konstruowaniem samorządowych strategii. Natomiast profesjonalny sztab urzędniczy o silnej pozycji powinien być od sprawnego wykonywania tych decyzji. Niestety, nie udało się nam tego dotąd zrobić. Na dodatek, na skutek wprowadzenia bezpośrednich wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów, w jednym ręku została połączona władza polityczna i władza urzędnicza. Tymczasem przypomnę, że podstawową normą demokracji powinno być oddzielenie tego, co jest polityką od tego, co jest administracją. Nie zapewniliśmy tego, budując polski samorząd. Mało osób wtedy rozumiało, jak bardzo to jest ważne. To dzisiaj wymaga nowego przemyslenia i nowych rozwiązań.

Rozmawiał Ryszard Jałoszyński

■ Polska wieś w nowoczesnej polityce rolnej Unii Europejskiej

Rozmowa z Jerzym Plewą
byłym dyrektorem generalnym
ds. rolnictwa i rozwoju
obszarów wiejskich
w Komisji Europejskiej,
ekspertem Team Europe

– Rośnie udział polskich samorządów w zarządzaniu unijnymi środkami na rozwój obszarów wiejskich z 25% w latach 2007–2013 do 40% w latach 2014–2020. Z czego to wynika i jakie przynosi efekty?

– Ten wzrost wynika z kilku czynników, ale najważniejszym z nich wydaje się być działalność samych samorządów, które w ostatnich trzydziestu latach stały się głównym kreatorem rozwoju społeczno-ekonomicznego. Drugi główny czynnik to spójność działań na szczeblu samorządowym z regulacjami unijnymi. Reaktywacja samorządu terytorialnego przeprowadzona w Polsce na początku lat 90. ub. wieku opierała się na decentralizacji uprawnień decyzyjnych w kwestiach ekonomiczno-financeowych, a także na uzyskaniu prawa do korzystania z zewnętrznych źródeł finansowania.

Samorządy jako beneficjent funduszy unijnych są podmiotem o szczególnym znaczeniu dla realizacji obowiązującej w polityce regionalnej zasady subsydiarności. Nakazuje ona decentralizację działań oraz przekazanie uprawnień decyzyjnych i wykonawczych na możliwie najniższy szczebel administracji, który jest zdolny do ich realizacji. Kluczowa rola samorządów wynika z faktu, że mają one najlepsze rozeznanie w potrzebach społeczności lokalnej i powinny dbać o dobro ogółu mieszkańców.

W ostatnich kilkunastu latach samorządy zdobyły wiele cennych doświadczeń, poczynając od etapu programowania, a na etapie wdrażania i oceny programów unijnych skończywszy. Niewątpliwie przyczyniło się to do wzrostu ich udziału w zarządzaniu środkami unijnymi.

Efekty szczególnie widać na poziomie gmin, gdzie znacząco poprawiła się infrastruktura techniczna, zwiększyła atrakcyjność dla przedsiębiorców i ogólnie poprawiły się warunki życia mieszkańców.

– Warto w tym miejscu nawiązać do 30-letniej historii odrodzonego samorządu w Polsce i pionierskiej roli gmin w pozyskiwaniu unijnego



wsparcia dla wsi. Jak z obecnej perspektywy przydatne były te początkowe doświadczenia i szanse?

– Wspieranie obszarów wiejskich ze środków unijnych rozpoczęło się jeszcze przed akcesją w ramach programu SAPARD, który był, jeśli tak można powiedzieć, poligonem doświadczalnym przygotowującym do wykorzystania znacznie większych programów rozwoju obszarów wiejskich dostępnych począwszy od 1 maja 2004 r.

Samorządy województw pełniły rolę instytucji wdrażających i pośredniczących w ramach sektorowego programu operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006” oraz programu rozwoju obszarów wiejskich na kolejne lata. Natomiast samorządy lokalne (gminne i powiatowe) realizowały i realizują projekty finansowane w ramach ww. programów modernizujące infrastrukturę techniczną oraz budynki i przestrzeń publiczną na obszarach wiejskich.

Można śmiało powiedzieć, że zaangażowanie i doświadczenia samorządów zdobywane przez wiele kolejnych lat przyniosły pozytywne rezultaty w zarządzaniu i wykorzystaniu środków unijnych.

– Dlaczego należy wspierać rozwój obszarów wiejskich?

– Ponad 75% zatrudnionych na obszarach wiejskich w Polsce czerpie dochody ze źródeł pozarolniczych i nie ma już związków z gospodarstwem rolnym. W Europie i w Polsce przeciętne dochody i poziom życia ludności wiejskiej są znacząco niższe niż w miastach. Różnic tych oraz innych specyficznych problemów ludności wiejskiej

nie można więc rozwiązywać tylko za pomocą instrumentów polityki rolnej, takich jak dopłaty bezpośrednie.

Współczesne obszary wiejskie w Europie i Polsce potrzebują głównie tworzenia dobrej jakości pozarolniczych miejsc pracy i podnoszenia jakości życia mieszkańców wsi. Temu celowi służy polityka rozwoju obszarów wiejskich.

– Czym jest europejska polityka rozwoju obszarów wiejskich? Jakie znaczenie w jej kształtowaniu miała reforma zwana „Agendą 2000” oraz członkostwo państw Europy Środkowej, w tym Polski?

– W 1999 roku zdecydowano w UE o zmianach polityki rolnej, znanych powszechnie jako Agenda 2000. Kluczowe było oddzielenie finansowania wsparcia bezpośredniego – dopłat bezpośrednich i instrumentów rynkowych, zwanych odtąd I filarem WPR – od finansowania polityki rozwoju obszarów wiejskich – II filaru WPR. Agenda 2000 umożliwiła uregulowanie finansowania rozwoju obszarów wiejskich w ramach jednego rozporządzenia oferującego wówczas zestaw 22 instrumentów, z którego państwa członkowskie mogły wybierać środki najlepiej odpowiadające ich potrzebom.

W odróżnieniu od I filaru instrumenty rozwoju obszarów wiejskich wymagają współfinansowania ze strony kraju członkowskiego, podobnie jak w przypadku polityki strukturalnej i regionalnej UE. Przyjęcie Agendy 2000 było konsekwencją nowego podejścia do rozwoju obszarów wiejskich w UE wypracowanego na konferencji w Cork w 1996 r. Przyjęta wówczas 10-punktowa Pierwsza Deklaracja z Cork sta-

➔ ła się *de facto* unijną strategią rozwoju obszarów wiejskich.

Nowe podejście UE wychodziło naprzeciw problemom przyszłych państw członkowskich, a w szczególności Polski, kraju z dużym i nieefektywnym sektorem rolnym oraz niskim poziomem życia na wsi i zapóźnieniami w infrastrukturze. Już wtedy rozważano przyszłe wsparcie wsi i rolnictwa jako zintegrowane finansowanie ze środków WPR i polityki spójności. Aby lepiej przygotować kandydatów do członkostwa do korzystania z przyszłej pomocy strukturalnej dla obszarów wiejskich uruchomiony został specjalny program o dobrze znanej w polskiej wsi nazwie SAPARD.

– W jaki sposób problematyka rozwojowa wsi łączy się z mechanizmami polityki rolnej?

– Państwa członkowskie UE, odpowiadając na wyzwania stojące przed europejskimi obszarami wiejskimi, opracowały politykę rozwoju obszarów wiejskich UE. Jej celem jest przyczynienie się do bardziej zrównoważonego terytorialnie i środowiskowo rozwoju obszarów wiejskich oraz bardziej konkurencyjnego, innowacyjnego i przyjaznego środowisku naturalnemu działania sektora rolnego.

Unijna polityka rozwoju obszarów wiejskich jest wdrażana poprzez programy rozwoju obszarów wiejskich (PROW) w całej UE. Określają one działania priorytetowe i sposób przydziału środków budżetowych dla danego obszaru geograficznego.

Zaletą tej koncepcji jest wytyczenie priorytetów na poziomie unijnym i zgodnych z nimi strategii krajowych. II filar WPR wspiera działania z zakresu rozwoju obszarów wiejskich w państwach członkowskich prowadzone na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym. Do poszczególnych państw członkowskich lub regionów należy opracowanie programu wpisującego się w stojące przed nimi wyzwania i istniejące możliwości.

Środki na rozwój wsi wymagają udziału własnego beneficjentów – rolników, samorządów lokalnych, placówek oświatowych, lokalnych grup działania. Rolnicy dzięki wsparciu w postaci dopłat bezpośrednich i instrumentów rynkowych są w stanie współfinansować i uczestniczyć np. w projektach inwestycyjnych realizowanych w ramach PROW.

– Jak przebiega wdrażanie tej unijnej polityki w Polsce? Czym jest program rozwoju obszarów wiejskich?

– Program rozwoju obszarów wiejskich (PROW) jest instrumentem realizacji polityki Unii Europejskiej w zakresie rozwoju obszarów wiejskich w Polsce. Program określa cele, priorytety i zasady dotyczące korzystania z działań wraz z przewidywanym budżetem przeznaczonym na ich realizację. PROW jest przygotowany zgodnie

ze strategicznym podejściem zaproponowanym przez Komisję Europejską. Zgodnie z nim na poziomie unijnym opracowywany jest dokument strategiczny identyfikujący silne i słabe strony obszarów wiejskich, wspólne dla krajów członkowskich osie priorytetowe oraz wskaźniki do mierzenia postępu w osiąganiu unijnych celów. Na podstawie strategii UE przygotowywana jest strategia krajowa, która realizowana jest poprzez PROW. Dokumenty PROW przygotowywane są w każdym z krajów członkowskich UE. Program może odnosić się do terytorium całego kraju (jak np. w Polsce) lub też do regionów (np. Hiszpania, Francja, Włochy, Niemcy). PROW na lata 2007–2013 miał cztery tzw. osie priorytetowe ukierunkowane na poprawę konkurencyjności sektora rolnego i leśnego, poprawę środowiska naturalnego i obszarów wiejskich, jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej oraz LEADER (wspiera tzw. lokalne grupy działania – partnerstwa terytorialne funkcjonujące na obszarach wiejskich).

Instytucjami uczestniczącymi we wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich w ramach obecnego PROW 2014–2020 są: minister właściwy do spraw rozwoju wsi jako instytucja zarządzająca, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) – agencja płatnicza oraz samorządy województw.

Współczesne obszary wiejskie w Europie i Polsce potrzebują dobrej jakości pozarolniczych miejsc pracy.

– Jaki będzie finansowy bilans unijnego wsparcia dla obszarów wiejskich w Polsce w kończącej się unijnej siedmiolatce 2014–2020? Gdzie te pieniądze są pożytkowane najefektywniej?

– Środki publiczne przeznaczone na realizację PROW 2014–2020 wyniosą 13,6 mld euro, w tym: 8,7 mld euro z budżetu UE. Warto przypomnieć, że Polska przesunęła 25% środków z PROW na dopłaty bezpośrednie, tym samym znacząco zmniejszyła bezpośrednio inwestowanie w rozwój obszarów wiejskich. Większość państw członkowskich (w tym niektóre nowe) przesunęła środki z dopłat bezpośrednich na finansowanie PROW. Poza PROW niektóre inwestycje z zakresu infrastruktury finansowane są w ramach polityki spójności.

Celem PROW 2014–2020 jest poprawa konkurencyjności rolnictwa, zrównoważone zarządzanie zasobami naturalnymi i działania hamujące zmiany klimatu oraz wspierające zrównoważony rozwój terytorialny obszarów



Fot. Depositphotos

wiejskich. Przepisy UE, poprzez mechanizm tzw. umowy partnerstwa, wymagają, aby PROW wkomponowany był w całościowy system polityki rozwoju kraju. Program realizuje wszystkie sześć priorytetów wyznaczonych dla unijnej polityki rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014–2020, a wśród nich między innymi ułatwianie współpracy, transferu wiedzy i innowacji w rolnictwie i na obszarach wiejskich, przechodzenie na gospodarkę niskoemisyjną, ochronę i wzmacnianie ekosystemów i jak dotychczas poprawę konkurencyjności gospodarstw.

Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na koniec marca br. zawarto umowy na 68% ogółu środków, a zrealizowano 44,8% ogólnego limitu. Warto podkreślić, że na podstawowe usługi i odnowę wsi zakontraktowano środki na poziomie ponad 76%, a na programy LEADER prawie w 70%. Najbardziej przedstawia się realizacja działań z zakresu transferu wiedzy i działalności informacyjnej – zawarto umowy na 3,5%, a zrealizowano na 1,6% limitu środków. Na razie za wcześnie, aby ocenić bilans wdrażania PROW, którego realizacja zgodnie z regułą n+3 ostatecznie zakończy się w 2022 roku.

– Czy udało się zrealizować oczekiwania, aby w większym niż dotychczas stopniu wsparcie obszarów wiejskich wzmacniane było w naszym kraju przez mechanizmy innych europejskich polityk?

– To wzmacnianie przez inne polityki nie jest w Polsce zadowalające. W obecnej perspektywie finansowej Komisja Europejska próbuje „wymusić” poprzez umowę partnerstwa silniejsze niż dotychczas zintegrowanie wszystkich polityk unijnych, a w szcze-

gólności polityki spójności i PROW. Bardzo ważny jest wymiar terytorialny, w tym instrument – rozwój lokalny kierowany przez społeczność (RLKS), będący kontynuacją podejścia LEADER. Jest on narzędziem, którego celem jest włączenie obywateli na szczeblu lokalnym w zarządzanie działaniami służącymi rozwojowi lokalnej społeczności. Łączy on podejście terytorialne z oddolnym sposobem inicjowania rozwoju. Jednak w bieżącym okresie programowania na jego wdrożenie zdecydowały się w Polsce tylko dwa województwa – podlaskie i kujawsko-pomorskie.

Według ekspertów słabość polityki rozwoju obszarów wiejskich w Polsce polega na niechęci administracji centralnej do przekazywania zdecydowanie większych kompetencji w zakresie opracowywania i realizacji programów na poziom regionalny – samorząd wojewódzki. Widać tu dużą różnicę pomiędzy deklaracjami a rzeczywistymi działaniami. Zmiana tego podejścia mogłaby się przyczynić do bardziej harmonijnego niwelowania dysproporcji cywilizacyjnych między różnymi częściami kraju, a także rozwijania pozarolniczych funkcji wsi i rolnictwa.

W realizacji spójnej polityki rozwoju na obszarach wiejskich występują również inne negatywne zjawiska, polegające na „nierównej konkurencji” o fundusze z polityki spójności pomiędzy obszarami wiejskimi a miastami. Zarządzanie funduszami napotyka niekiedy na bariery kompetencyjne kadr administracyjnych samorządów lokalnych. Niektóre samorządy koncentrują się na maksymalizacji absorpcji funduszy unijnych poprzez wykorzystanie możliwie wszystkich programów, do których się kwalifikują. Istnieje ryzyko, że inwestycje słabo powiązane z potrzebami (realizowane pod tzw. „nabory”, a nie realne potrzeby) mogą generować długofalowe koszty i w efekcie osłabiać trwały rozwój.

Istnieje potrzeba większego włączenia lokalnych społeczności w decydowanie o kierunkach rozwojowych zamieszkiwanych przez nie obszarów oraz tworzenia spójnych strategii rozwojowych wykraczających poza granice administracyjne gmin. Należy również wspierać liderów samorządowych poprzez szkolenia kadr starostów, wójtów, burmistrzów oraz sołtysów i liderów lokalnych grup działania.

– Jakie nowe cele kształtujące priorytety polityki europejskiej oraz kierunki interwencji publicznej na terenach wiejskich w Polsce stwarzają szanse ich efektywniejszego rozwoju?

– W nowej perspektywie finansowej na lata 2021–2027 wspólna polityka rolno Unii Europejskiej (WPR) w coraz większym stopniu uzależnia wsparcie dla rolnictwa i obszarów wiejskich od osiągnięcia celów związanych z ochroną środowiska i ograniczaniem zmian

klimatycznych. Proponowany nowy model wdrażania WPR nakierowuje wsparcie ze środków publicznych na osiągnięcie dziewięciu celów sformułowanych na poziomie unijnym: trzech związanych z klimatem i ochroną środowiska oraz wspieraniem zrównoważonego rozwoju, trzech skierowanych na podnoszenie konkurencyjności i trzech uwzględniających wyzwania

Kompetencje samorządów lokalnych oraz ich zaangażowanie będą kluczowe dla osiągnięcia ambitnych celów.

cywilizacyjne, promowanie wzrostu zatrudnienia i bezpieczeństwa żywności. Nowy model wsparcia rolnictwa daje więcej swobody państwom członkowskim i jednocześnie zwiększa ich odpowiedzialność za realizację planów strategicznych zatwierdzanych i monitorowanych przez Komisję Europejską.

W projekcie reformy zapisano, że przynajmniej 40% środków z pierwszego filaru (dopłaty bezpośrednie) przeznaczane będzie na działania związane ze zmianami klimatycznymi i minimum 30% środków ze wsparcia dla obszarów wiejskich na działania związane z ochroną środowiska naturalnego.

Osiągnięcie ambitnych celów klimatycznych i środowiskowych nie będzie możliwe bez szerokiego wykorzystania wyników badań naukowych, rozwiązań innowacyjnych oraz masowych inwestycji modernizacyjnych w sektorze rolno-spożywczym. Według propozycji KE 10 mld euro z programu Horyzont Europa przeznaczonych zostanie na wsparcie badań naukowych i innowacji związanych z żywnością, rolnictwem, rozwojem obszarów wiejskich i biogospodarką (dwukrotnie więcej w porównaniu z obecnym Horyzontem 2020). Przez najbliższe lata nakłady na szeroko rozumianą cyfryzację i rolnictwo precyzyjne powinny się dynamicznie zwiększać, a rozwiązania i doświadczenia z dużych gospodarstw powinny być przenoszone na mniejsze gospodarstwa. Wykorzystanie tych nowych możliwości będzie wielkim wyzwaniem, gdyż w dziedzinie badań wykorzystanie środków w Polsce było dotychczas na bardzo niskim poziomie w stosunku do potrzeb i możliwości.

Kompetencje samorządów lokalnych oraz ich zaangażowanie będą kluczowe dla osiągnięcia ambitnych celów, szczególnie w takich obszarach, jak szkolenia i przekazywanie wiedzy rolnikom i mieszkańcom wsi, inwestycje w produkcję odnawialnej energii, dostęp do szybkiego Internetu i cyfryzacja, redukcja zużycia tworzyw sztucznych i zagospodarowywanie odpadów.

– Co zmienia się w naszym kraju dzięki tym wszystkim działaniom? Jak w skrócie scharakteryzować korzyści materialne, ekonomiczne i społeczne, które zdołaliśmy w ten sposób osiągnąć?

– Członkostwo w UE i wsparcie z unijnego budżetu w zasadniczy sposób przyczynia się do poprawy stanu polskiej wsi i rolnictwa. Według ostatnich danych Ministerstwa Finansów łączne transfery netto (po odjęciu polskiej składki) z budżetu UE do Polski do końca lutego br. wyniosły 121 mld euro. Na WPR przypada prawie 60 mld euro, w tym na PROW 20 mld euro. W wymiarze ekonomicznym korzyści są również ogromne. Niestety, są one obecnie często pomijane lub pomniejszane i lekceważone przez rządzących w debacie publicznej.

Rolnicy są teraz pełnoprawnymi beneficjentami europejskiego systemu dopłat bezpośrednich, programu rozwoju obszarów wiejskich oraz innych działań związanych z funkcjonowaniem wspólnego rynku, jak na przykład systemu ochrony produktów regionalnych wysokiej jakości. Gospodarstwa rolne stopniowo powiększają swoją powierzchnię, stają się nowocześniejsze, rośnie ich produktywność i dochód, a jednocześnie w szerszym zakresie uwzględniane są problemy środowiska naturalnego.

Realizacja kolejnych programów rozwoju obszarów wiejskich i polityki spójności znacząco wpłynęła na poprawę warunków życia mieszkańców obszarów wiejskich, w tym zwłaszcza na jakość dróg, dostęp do sieci wodociągowych, kanalizacji sanitarnej, poprawę stanu infrastruktury społeczno-edukacyjnej, kulturalnej, rekreacyjnej. Nastąpił wzrost aktywności mieszkańców wsi.

Polska wieś obecnie i ta sprzed piętnastu lat wygląda zupełnie inaczej. Skalę i tempo przemian, które dokonały się z wielkim udziałem samorządów można nazwać skokiem cywilizacyjnym. Niezaspokojone potrzeby są jednak nadal bardzo duże. W przyszłości inwestowanie w edukację, cyfryzację i kompetencje mieszkańców obszarów wiejskich powinno być równie istotnym filarem rozwoju społeczno-gospodarczego jak infrastruktura techniczna.

Rozmawiał **Ryszard Jałoszyński**

Publikacja przygotowana we współpracy z Przedstawicielstwem Komisji Europejskiej w Polsce.

**POLSKA WIEŚ
W EUROPIE**

Wolność to nie wszystko, ale życie bez wolności jest niczym!

Nie ma Wolności bez Samorządności!

Pokolenie dzisiejszych 50/60/70-latków było 4 czerwca 1989 roku dorosłe i mogło pójść na wybory. Częściowo wolne do Sejmu, ale całkowicie demokratyczne do Senatu. Jedni poszli – inni nie, z bardzo różnych przyczyn. Jedni „odnaleźli się” w tej nowej rzeczywistości, inni nie, też z bardzo różnych przyczyn. Jedni wspominają to jako przełom radosny, inni nie... Ale dla wszystkich lata 1989–1991 to był czas przemian, lata przełomu.

Kończyła się, na naszych oczach, era tzw. komuny, czyli PRL, rozpoczynała era demokracji, czyli RP. Powoli wracały do Polski, po ponad półwieczu, różne wolności, których nigdy nie doświadczyliśmy: wolność polityczna, gospodarcza, prawdziwy samorząd terytorialny, pluralizm mediów, niczym nieskrępowane prawo wyboru swojej wiary, prawo do zgromadzeń, zasady pomocniczości, prawo do niezgody na działania władz, i wiele, wiele innych...

Przez ostatnie 30 lat rozwijaliśmy się tak szybko, jak nigdy w przeszłości.

W 1990 roku, po majowych wyborach samorządowych realna władza na poziomie lokalnym wróciła do obywateli – poczuliśmy się naprawdę gospodarzami u siebie, z prawem do popełniania błędów i odpowiedzialności za nie, ale też z prawem do dumy i radości z osiągnięć naszych małych ojczyzn!

W 1999 roku poczuliśmy się jako naród **bezpieczniejsi** – przyjęto nas do NATO.

W roku 2004 poczuliśmy się **razem** z większością państw naszego kontynentu – przystąpiliśmy do *dream team* – do Unii Europejskiej.

W ciągu 25 lat nadrobiliśmy dużą część dystansu (zwłaszcza gospodarczego) dzielącego nas od państw tzw. Zachodu, a przegoniliśmy większość państw tzw. Wschodu, czy Południa.

Byliśmy dumni z naszych osiągnięć i dynamizmu, zaradności i pracowitości..., dumni z Polski.

Dla młodych urodzonych w XXI wieku, a nawet dla dzisiejszych 30-latków, rok 1989 (czyli początek gospodarki rynkowej i demokracji) to przeszłość tak odległa, jak II wojna światowa czy bitwa pod Grunwaldem. O ile o zwyczajnie nad Krzyżakami uczyli się na lekcjach historii, to Okrągły Stół czy wybory z 4 czerwca 1989 roku rzadko kiedy były w szkole przedmiotem rozmów, dyskusji czy lekcji... Program nauczania do tego „nie dochodził”, a szkoda.

Dla młodego pokolenia obywateli Polski to, że możemy bez wizy, czy paszportu pojechać do Niemiec lub Francji jest czymś normalnym. To, że mamy wolną prasę i Internet jest jak

oddychanie powietrzem. To, że mamy uczciwe, demokratyczne, czyli powszechne, równe, bezpośrednie i tajne wybory jeszcze do niedawna było czymś oczywistym. Że mamy Konstytucję, w której jest napisane: „My Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej”, było czymś normalnym chyba dla nas wszystkich! Normalne było to, że w Polsce równe prawa mają kobiety i mężczyźni, wierzący i niewierzący, czy obywatele mający różne korzenie etniczne.

Dziś już tak nie jest... i to nie tylko z powodu koronawirusa!

Warto więc dziś, w roku 2020, odrobić zaległą lekcję z tej, nie tak bardzo przecież odległej, historii i przypomnieć: sierpień 1980 – powstanie NSZZ Solidarność, czerwiec 1989 – początek końca „komuny”, czy maj 1990 – restytucję, po ponad 50 latach, prawdziwego lokalnego samorządu. Ale przede wszystkim warto rozmawiać z młodymi o wartościach, którymi tamte cza-

W 1990 roku, po majowych wyborach samorządowych realna władza na poziomie lokalnym wróciła do obywateli.

sy i zmiany były przesiąknięte i w które my, pokolenia dzisiejszych dziadków, ówczesnych 20/30/40-latków, wtedy wierzyliśmy. Te wartości są nadal ważne i aktualne, choć może nieco zakurzone i zapomniane.

O czym mówię?

Mówię o MIŁOŚCI wynikającej z wiary „w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna”, która w naszej judeo-chrześcijańskiej tradycji winna zajmować naczelną rolę w hierarchii wartości! Mówię również o MIŁOŚCI tych, którzy „te uniwersalne wartości wywodzą z innych źródeł”.

Mówię o „poszanowaniu WOLNOŚCI” i „prawie do WOLNOŚCI” – kluczowej wartości dla naszej chrześcijańskiej i ogólnoludzkiej tradycji i kultury. Człowiek obdarzony *wolną wolą* jest wszakże podmiotem swoich własnych działań (będąc za nie odpowiedzialny), a nie tylko przedmiotem działania, czy manipulacji innych, choćby najwspanialszych, oświeconych, ważnych, czy mających władzę.

Mówię o SAMORZĄDNOŚCI, która jest przeciwieństwem zniewolenia i podległości, będącej wcieleniem,

**30. ROK
WOLNOŚCI**

ważnej dla nas wszystkich, konstytucyjnej „zasady pomocniczości” (subsydiarności).

Mówię o „prawach CZŁOWIEKA” i „prawach OBYWATELSKICH”, o których przestrzeganie walczyliśmy w roku 1989 i 1980, i 1976, i 1970, i 1956, i wiele, wiele razy w dawniejszej historii Polski.

Mówię o „obowiązku SOLIDARNOŚCI”, która skłania nas do bycia otwartymi na problemy drugiego człowieka, niezależnie od jego zawodu, koloru skóry czy religii. A wynikającego z naszego altruistycznego nastawienia wobec każdej osoby ludzkiej, tylko z powodu przynależnej jej „przyrodzonej godności człowieka”. Czyli mówię o SZACUNKU dla każdego człowieka, tylko dlatego, że jest człowiekiem.

Mówię o „POWINNOŚCIACH wobec dobra wspólnego – Polski”, wobec młodszych „w trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny”, „by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku” i być gotowymi służyć im wsparciem i pomocą w przejmowaniu pałeczki w sztafecie pokoleń, pomni naszej omyślności i śmiertelności.

Mówię o wymienionych wyżej naszych wartościach, zawartych w naszej Konstytucji, z której preambuły pochodzą wszystkie powyższe cytaty.

Tak więc w rozmowie o wartościach widzę naszą rolę wobec młodych, którym powierzymy naszą starość i wierzymy, że odniosą się do niej z szacunkiem.

Rozmowa to również, a może przede wszystkim, słuchanie, to zgoda na błędzenie, spór, deliberacja i krytyczne myślenie, bez którego nie ma myślenia twórczego.

Popełniliśmy wiele błędów, choć lista naszych osiągnięć jest imponująca. Warto powtórzyć, że wydarzenia lat 1989–1990–1991, które pamięta jeszcze starsza część naszego społeczeństwa, radykalnie zmieniły sytuację w Polsce. Bezsporne jest, że mądra decyzja społeczeństwa polskiego w wyborach 4 czerwca 1989 roku dała impuls do zmian systemowych w naszym kraju: stworzenia państwa prawa, wolnego rynku gospodarki i silnego samorządu terytorialnego. W roku 2018 obchodziliśmy 100-lecie Niepodległości Polski, ale warto pamiętać, że tylko

potowa z tej setki była dla nas czasem wolności, a ostatnie 30 lat to najdłuższe, nieprzerwane dla polskich obywateli doświadczenie wolności i suwerenności od czasu rozbiorów. Ekonomiści twierdzą, że dystans gospodarczy od krajów Europy Zachodniej zmniejszyliśmy do poziomu, jaki ostatni raz miał miejsce 300 a nawet 500 lat temu. Oceń na tych 30 lat jest jednak, jak wiemy, zróżnicowana. Rok 2020 wydaje się być dobrym czasem do przypomnienia tamtych lat i tamtych wartości, oraz pogłębionych analiz sukcesów i porażek trzech ostatnich dekad.

Młode pokolenie, Gospodarz Przyszłości Polski, wychowane po 1989 roku, nie doświadczyło braku wolności, nie poznało życia w PRL i trudnej transformacji systemowej, dlatego warto z nimi o przeszłości rozmawiać, pokazywać im i nasze błędy, i ich wyzwania w przyszłości.

W ramach tych rozmów, przypominając historię ostatnich 30 lat, przybliżamy młodemu pokoleniu Polaków wartości leżące u podłoża transformacji, takie jak: wolność, solidarność, samorządność, demokracja,

W rozmowie o wartościach widzimy naszą rolę wobec młodych, którym powierzamy naszą starość.

praworządność, sprawiedliwość, otwartość, inkluzywność czy rozwój. Są to nasze wartości, wartości europejskie, silnie zakorzenione w naszej polskiej Konstytucji.

Co przekazujemy w testamencie czy raczej w rachunku sumienia kolejnym pokoleniom?

Co Wam, Gospodarzom Przyszłości, my Gospodarze Przeszłości, przekazujemy?

Przekazujemy Wam nasi następcy: bardzo słaby system edukacji i ochrony zdrowia – szczególnie profilaktyki z edukacją powiązanej, wyeksploatowane środowisko naturalne, zatrute powietrze, zmiany klimatu i wynikające z tego niedobory wody, klótnie i podziały, grzechy pychy i narcyzmu silnie zakorzenione nie tylko w naszym społeczeństwie, a w końcu egocentryzm

pokoleniowy i zaniechanie myślenia o zrównoważonym rozwoju, tak w wymiarze jednostkowym, społecznym, jak i globalnym.

Przekazujemy Wam pandemię i wszystko co ona i jej konsekwencje Wam przyniosą, z którą radzimy sobie bardzo słabo, szarpani sprzecznymi tendencjami, niekonsekwentni w decyzjach, uwikłani w przedkładanie bieżących celów politycznych ponad interes ogólnospołeczny naszego i przyszłych pokoleń.

Przekazujemy Wam również nasze doświadczenie budowania 30 lat temu, od podstaw, demokratycznej i dostatej Polski, w której każdy bez wyjątku obywatel powinien być czuć się u siebie i mieć nieskrępowane prawa człowieka oraz możliwości rozwoju.

Przekazujemy Wam przekonanie, że ten świat jest najcudowniejszym ze światów. Warto w nim żyć i cieszyć się pracą dla jego dobra, i jak najdłuższej pracować dla przyszłości naszych dzieci i wnucząt.

Jacek Michałowski

psycholog, urzędnik państwowy,
działacz społeczny,
dziadek siedmiorga wnucząt

Inicjatywa 30. Rok Wolności zaprasza na warsztaty!

Wolność ● **Samorządność** ● **Solidarność**

W roku bieżącym, w ramach społecznej Inicjatywy 30. Rok Wolności (www.rokwolnosc.pl) koncentrujemy nasze działania wokół Koalicji Rok Samorządności 2020 (www.roksamorzadnosci.pl). Dlatego już w kwietniu, pomimo koronawirusa, rozpoczęliśmy cykl warsztatów „Wolność – Samorządność – Solidarność”, w trakcie których uczymy się, jak dziś można rozumieć te wartości, i jak na ich kanwie budować plany na przyszłość dla kolejnych pokoleń.

W roku poprzednim zajmowaliśmy się głównie promowaniem wiedzy i informacji dotyczących przemian, które zaszły w Polsce w ciągu minionych 30 lat. W roku 2020 skupiamy się na rozmowach o przyszłości i na edukacji.

Niedługo przypadają okrągłe rocznice ważnych wydarzeń sprzed 30 lat (reaktywacja samorządności – maj), a także sprzed 40 lat (powsta-

nie Solidarność – sierpień). Są one dla nas pretekstem, aby rozmawiać z młodymi ludźmi o tych wartościach, które były i są ważne dla otwartego, demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego: o wolności, samorządności i solidarności.

Rozpoczęliśmy cykl warsztatów pt. „Wolność – Samorządność – Solidarność”, których adresatami są uczniowie szkół ponadpodstawowych, nauczyciele oraz studenci. Naszym celem jest rozbudzenie zaangażowania młodych uczestników warsztatów w aktywność obywatelską na rzecz środowiska

ROK 2020
SAMORZĄDNOŚCI

lokalnego, samorządności w swoim najbliższym otoczeniu, a także korzystania z prawa wyborczego. Warsztaty mają też za zadanie przygotowanie nauczycieli i przyszłych nauczycieli (aktualnych studentów) do bycia mentorami wobec

uczniów i pracy z nimi metodami interaktywnymi, w duchu wolności, samorządności i solidarności.

Ze względu na sytuację w kraju, przez najbliższe miesiące warsztaty prowadzić będziemy za pośrednictwem Internetu (poprzez Zoom). Przebiegają one w trzech etapach: pierwsze spotkanie (2 godziny); „praca domowa” w podgrupach (w ciągu 3 dni); drugie spotkanie (2 godziny).

Tomasz Kiersnowski
historyk,
urzędnik państwowy,
działacz społeczny,
ojciec trójki dzieci.

Szukamy 12–16-osobowych grup uczniów szkół ponadpodstawowych wraz z nauczycielem/ami, chętnych do udziału w naszych warsztatach już w czerwcu, ale też w czasie wakacji.

Prosimy o kontakt:
rokwolnosc@gmail.com,
Facebook: www.facebook.com/rokwolnosc/,
tel.: +48 607 301 539.



UCZYMY SIĘ OD SIEBIE

30 rocznica przyjęcia ustawy o samorządzie gminnym to dobra okazja, aby podsumować działania, które na przestrzeni lat przyczyniały się do jego rozwoju. Niezwykle ważnym etapem na drodze do wzmocnienia tak istotnej części naszego kraju, jaką jest polska wieś, było powołanie do życia Polskiej Sieci Odnowy i Rozwoju Wsi – platformy wymiany wiedzy i doświadczeń w zakresie najlepszych praktyk dotyczących rozwoju obszarów wiejskich.

Współczesna wieś dynamicznie się zmienia. Niestety, w wielu regionach kraju wciąż funkcjonuje przekonanie, że jest ona miejscem nieatrakcyjnym i niewiążącym się z rozwojem zawodowym. Jednym ze sztandarowych celów Polskiej Sieci Odnowy i Rozwoju Wsi (PSORW) jest zmiana takiego postrzegania obszarów wiejskich.

W stowarzyszeniu PSORW aktywnie działają gminy wiejskie i miejsko-wiejskie z całej Polski. Wspólnie realizujemy wiele wartościowych inicjatyw, odwiedzamy się i wspieramy swoje działania.

Nasze początki

Pomysł utworzenia Sieci zrodził się już w październiku 2012 r. w Prószkowie (woj. opolskie) podczas obchodów 15-lecia Odnowy Wsi w Polsce (programu uruchomionego w województwie opolskim). Wówczas zawiązała się grupa inicjatywna złożona z gmin: Czarna Dąbrówka, Dzierżonów, Gogolin, Gniewino, Polaków i Strumień.

11 marca 2013 r. w Strumieniu w województwie śląskim 36 wójtów i burmistrzów z 15 województw podpisało porozumienie o utworze-

niu Polskiej Sieci Odnowy i Rozwoju Wsi. Na pierwszą Przewodniczącą Prezydium PSORW wybrano Annę Grygierek, Burmistrz Strumienia. Razem z nią w skład Prezydium weszli: Joachim Wojtala – Burmistrz Gogolina (woj. opolskie), Zbigniew Walczak – Wójt Gminy Gniewino (woj. pomorskie), Marian Buras – Wójt Gminy Morawica (woj. świętokrzyskie) oraz Marek Chmielewski – Wójt Gminy Dzierżonów (woj. dolnośląskie).

Formułą działania Sieci jest partnerstwo członków PSORW na rzecz upowszechniania i wymiany doświadczeń w zakresie rozwoju obszarów wiejskich oraz poszukiwanie nowych rozwiązań dla polskiej wsi. Zakres i przedmiot współpracy jest ustalony szczegółowo w treści porozumienia, do którego z biegiem czasu przystąpiło 47 gmin oraz trzech członków wspierających: Śląski Związek Gmin i Powiatów, Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów oraz Fundacja Wspomagania Wsi.

16 lutego 2016 r. postanowieniem Prezydium PSORW powołano Radę Naukową Polskiej Sieci Odnowy i Rozwoju Wsi. Koordynację prac Rady powierzono dr hab. inż. Sylwii Staszewskiej (prof. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu).

Dalszy rozwój

Wzrastające zainteresowanie poczynaniami PSORW, a także konieczność nadania Sieci osobowości prawnej, umożliwiającej zwiększenie zakresu i efektywności działań, skutkowało podjęciem w 2015 roku decyzji o utworzeniu Stowarzyszenia pod nazwą „Polska Sieć Odnowy i Rozwoju Wsi”. 9 maja 2016 r. w gminie Międzyzlesie (woj. dolnośląskie) odbyło się zebranie założycielskie Stowa-

rzyszenia PSORW. Na siedzibę organizacji wybrano wieś gminy Gogolin – Kamień Śląski (woj. opolskie), jedną z ówczesnych kandydatek do Sieci Najciekawszych Wsi. Obecnie Stowarzyszenie zrzesza już 31 gmin z całej Polski.

Na drodze do odkryć

Członkowie PSORW postawili sobie za cel stworzenie platformy współdziałania na rzecz zachowania istniejących i tworzenia nowych istotnych wartości, w szczególności w sferach tożsamości, zrównoważonego rozwoju gospodarczego i społecznego, zachowania dziedzictwa kulturowego, a także wsparcia oddolnej aktywności mieszkańców wsi.

Naszym sztandarowym projektem jest Sieć Najciekawszych Wsi (SNW) – markowy produkt turystyczny i sposób na zachowanie najcenniejszych wsi pod względem walorów materialnego dziedzictwa, autentyczności wiejskiej przestrzeni oraz form życia mieszkańców.

W 2018 roku stowarzyszenie PSORW zrealizowało wyjątkowy projekt na rzecz wsparcia SNW. Operacja pn. „Pomysł na wieś – Sieć Najciekawszych Wsi elementem zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich” realizowana we współpracy z gminami Cekcyn, Dzierżonów i Gogolin otrzymała dofinansowanie ze środków Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.



Głównym celem przedsięwzięcia było podniesienie wiedzy przedstawicieli 23 miejscowości objętych Strategią SNW w zakresie spełnienia przez ich wieś standardów marki oraz przygotowanie ich do uzyskania Certyfikatu Uczestnika SNW. Na przełomie sierpnia i września 2018 r. sołtysi, członkowie organizacji wiejskich, a także przedstawiciele lokalnych społeczności i samorządów zaangażowanych w proces powstawania Sieci Najciekawszych Wsi wzięli udział w innowacyjnych szkoleniach z zakresu wdrażania marki SNW.

W 2019 r. Sieć uroczystie rozpoczęła działalność. Podczas wydarzenia organizowanego w Istebnej w dniach 30 września – 2 października 2019 roku, w ramach kolejnej operacji dofinansowanej ze środków KSOW, certyfikaty uczestnictwa w Sieci odebrało dziesięć pierwszych miejscowości.

Stowarzyszenie PSORW chce, aby Sieć Najciekawszych Wsi była produktem otwartym na nowych członków. W jej szeregach przyjmujemy wieś z potencjałem turystycznym – mające odpowiednie walory, a przede wszystkim zasób przestrzennej atrakcyjności wyrażający się pozytywnym wizerunkiem miejscowości.

Wartość podnoszą też zalety, zachowana dawna zabudowa zagrodowa czy specyficzny budulec i detal architektoniczny. Ważne są także np. typy zieleni wewnątrz miejscowości oraz powiązania wnętrza wsi z otaczającym krajobrazem. Warunkiem jest jednak, aby zasoby materialne wsi (jakość wiejskiej przestrzeni oraz infrastruktura pobytu i udostępnienia walorów) zdecydowanie przewyższały krajową przeciętność.

Również Stowarzyszenie Polska Sieć Odnowy i Rozwoju Wsi jest organizacją otwartą. Zapraszamy do współpracy gminy, które chcą wymienić się doświadczeniami i wiedzą. Taka współpraca rodzi liczne możliwości. Wierzymy, że aktywne gminy wiejskie i miejsko-wiejskie mogą nie tylko wiele do Sieci wnieść, ale i poznać dobre praktyki stosowane przez partnerów z całej Polski. ■

Więcej informacji o działalności Stowarzyszenia można odnaleźć na stronie: www.psorw.pl.



Członkowie PSORW i nowo powstałej Sieci Najciekawszych Wsi – Istebna, 30 września 2019 r.



TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH
T U W

UBEZPIECZENIA JEDNOSTEK SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO TO NASZA SPECJALNOŚĆ

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” jest kontynuatorem wielowiekowej tradycji wzajemności ubezpieczeniowej.

Od ponad 27 lat realizujemy społeczno-ekonomiczną ideę „**jeden za wszystkich, wszyscy za jednego**”.

Naszym głównym celem jest zapewnienie ochrony ubezpieczeniowej, dostosowanej do potrzeb i oczekiwań naszych członków.

KOMPLEKSOWY PAKIET UBEZPIECZEŃ „BEZPIECZNA GMINA” ZAPEWNI OCHRONĘ MIENIA I ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ GMINY, POWIATU, MIASTA

UBEZPIECZYMY

- ✓ budynki, budowle, wyposażenie
- ✓ mienie ruchome, stałe elementy budynków, gotówkę
- ✓ sprzęt elektroniczny od wszelkich uszkodzeń



- ✓ odpowiedzialność cywilną jednostki samorządu terytorialnego
- ✓ odpowiedzialność cywilną funkcjonariuszy publicznych
- ✓ koszty ochrony prawnej
- ✓ następstwa nieszczęśliwych wypadków pracowników urzędów, członków OSP, sołtysów, inkasentów oraz dzieci i młodzieży w szkołach



- ✓ samochody osobowe i specjalne (pożarnicze) w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego OC posiadaczy pojazdów mechanicznych i Autocasco



TUW „TUW” posiada sieć wyspecjalizowanych placówek na terenie całego kraju. Zapraszamy po atrakcyjną ofertę.



www.tuw.pl

Informacja stanowi materiał promocyjny Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” z siedzibą w Warszawie 02-793, ul. Raabego 13.



Jesteśmy w zupełnie

Rozmowa z Ireneuszem Niewiarowskim, prezesem Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, byłym senatorem i posłem na Sejm

– W Senacie I kadencji był pan uczestnikiem inicjatyw, które doprowadziły do odbudowy samorządu. Co szczególnie wpłynęło na urzeczywistnienie tej idei?

– Było to oczywistą konsekwencją wolnościowych dążeń zapoczątkowanych przez ruch Solidarności, których efektem stały się porozumienia Okrągu Stołu i wolne wybory do Senatu w czerwcu 1989 roku. Iżba ta, jeszcze przed powołaniem rządu Tadeusza Mazowieckiego, w specjalnej uchwale zobowiązała się do podjęcia stosownej inicjatywy ustawodawczej przywracającej suwerenność i autentyczność samorząd. Ogromna była w tym zasługa pierwszego marszałka Senatu Andrzeja Stelmachowskiego. Senatorzy podzielali przekonanie, że to polskie społeczeństwo jest jedyną siłą zdolną do pokonania komunizmu. Dlatego też konieczne jest umożliwienie mu wpływu na sprawy publiczne. Był to cel polityczny, który dla nas był oczywisty i nadrzędny. Wiązała się z tym ogromna determinacja oraz przeświadczenie, że w zasadniczych kwestiach nie wolno nam iść na żadne kompromisy, jeśli przagniemy, aby ten samorząd był autentyczny i spełnił wszystkie pokładane w nim oczekiwania. Pracami parlamentarnymi nad pakietem reformy samorządowej kierowali: senator Jerzy Regulski, który następnie jako pełnomocnik rządu ds. reformy samorządu terytorialnego koordynował od 1990 roku wprowadzanie jej w życie oraz senator Jerzy Stępień, który przewodniczył senackiej komisji samorządowej.

– Równolegle rozwijała się społeczna kampania na rzecz samorządu, w którą włączyły się komitety obywatelskie. Jaka była ich rola?

– Były to terenowe struktury zwolenników idei Solidarności tworzone przed wyborami czerwcowymi 1989 roku. Ich późniejsza aktywność sprawiła, że ruch obywatelski rozwinął się w całym kraju, również w mniejszych miastach, gminach, a nawet osiedlach. To właśnie spowodowało, że nie tylko w parlamencie, ale w radach miejskich i gminnych pojawili się ludzie niezwiązani z poprzednim systemem władzy. Była to skuteczna droga do przekazania władzy w Polsce lokalnej osobom pochodzącym z wolnych wyborów, obdarzonym mandatem społecznego zaufania. Oni też włączając się w bieg lokalnych spraw tworzyli niebawem załóżki przyszłego społeczeństwa obywatelskiego.

– Co zmieniło się po pierwszych wyborach samorządowych, które odbyły się 27 maja 1990 roku?

– Znaleźliśmy się w zupełnie innej Polsce, w której rozpoczęł się proces decentralizacji władzy. Samorządy uzyskały autonomię i możliwość podejmowania decyzji we własnym imieniu. Wójt przestał podlegać wojewodzie. Jednakże, żeby to wszystko dobrze funkcjonowało, trzeba było wdrożyć kilkadziesiąt nowych aktów prawnych, bądź znowelizować stare ustawy. Trzeba było przekonać wiele grup społecznych do nowych zasad i nauczyć funkcjonowania w nowych warunkach. Początkowo wdrażanym zmianom towarzyszyła społeczna apatia i nieufność manifestująca się między innymi niską frekwencją wyborczą. Należało przeciwstawiać się takim nastrojom i pokazywać ludziom, w jaki sposób mogą teraz brać sprawy w swoje ręce. Zmiany legislacyjne wiązały się również z przebudową organizacyjną państwa, przede wszystkim zaś łączyły się z przebudową kompetencji, umiejętności i mentalności społecznej. Dlatego nieocenione stało się funkcjonowanie społecznego partnera dla rządu i parlamentu.

– Kto stał się tym nowym partnerem?

– Funkcję tę przejęły – dobrze się z niej wywiązując – organizacje pozarządowe promujące idee i wzorce samorządności lokalnej. One też, co w tym przełomowym okresie było ważne, upowszechniały wiedzę niezbędną w efektywnym zarządzaniu gminami. Organizowały szkolenia i kontakty z instytucjami, które pomagały przygotowywać i finansować inwestycje gminne, tworzyć lokalne strategie rozwoju. Wielu samorządowców z tych możliwości skorzystało, co pomogło im stawić czoło licznym wyzwaniom.

– Już pod koniec pierwszej kadencji samorządy zaliczają się do instytucji publicznych cieszących się wysokim stopniem społecznego zaufania. Czym zasłużyły na taką ocenę?

– Rezultaty nie były natychmiastowe. Jednakże z perspektywy minionych trzydziestu lat – mimo szczupłości pierwszych lokalnych budżetów, pomimo niełatwej sytuacji gospodarczej i społecznej u progu lat 90. – bilans tej pierwszej kadencji samorządu wygląda imponująco. We wspomnieniach samorządowców, także tych publikowanych na łamach „Gazety Solecckiej”, wśród najważniejszych efektów tego okresu wymienia się przedsięwzięcia o charakterze infrastrukturalnym, które niwelowały poważne zaniedbania cywilizacyjne. Podejmowano je z ogromnym wysiłkiem, przy bardzo skromnych jeszcze możliwościach finansowych gmin. Były to jednak dobrze przemyślane inwestycje. W Kolinie, z którym od lat jestem związany, już w pierwszej kadencji samorządu zmodernizowano m.in. sieć ciepłowniczą i objęto nią prawobrzeżną część miasta, co poprawiło warunki życia tysięcy mieszkańców, a miastu w perspektywie kolejnych lat przysporzyło znaczących oszczędności. W większości gmin dawnego województwa konińskiego powstały sieci wodociągowe. Podobnie było w całej Polsce. Budowano i modernizowano kanalizację, powstawały nowe drogi, tworzone społeczne komitety telefonizacji, przygotowywano się do przejmowania szkół. Wyjątkowość tych dokonań możemy docenić tylko wówczas, jeśli porównamy realną wartość budżetów, jakimi dysponowały wtedy polskie gminy z tym, czym dysponują obecnie. Budżety gmin w pierwszym roku dysponowały pięcioma bilionami złotych nadwyżki, podczas gdy deficyt państwowy wynosił trzydzieści bilionów. Gospodarowano, co najmniej, dwadzieścia procent oszczędniej od rządu. Inwestycje w infrastrukturę w pierwszym dziesięcioleciu funkcjonowania samorządów przegoniły wcześniejsze 45 lat Peerelu.



Biuletyn Komisji Samorządu Terytorialnego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.



Uchwała Senatu z 29 lipca 1989 r. w sprawie samorządu terytorialnego.

innej Polsce

– Komu zawdzięczamy tę przemianę?

– Samym samorządowcom i mieszkańcom gmin wyposażonym w narzędzia autentycznej demokracji. Zawdzięczamy odważnym, często pełnym determinacji i poświęcenia działaniom lokalnych władz. Miały one, zwłaszcza we wczesnym pionierskim okresie, silne oparcie również w wysiłkach licznej grupy parlamentarzystów, do których należałem. W nowej samorządowej praktyce urzeczywistniłem również ideę pomocniczości, odwołując się do wspaniałych polskich tradycji pracy organicznej, wzorców sołeckiego współdziałania oraz samopomocy mieszkańców. To wiązało się z moim zaangażowaniem w sprawy sołtysów oraz tworzeniem pierwszych stowarzyszeń skupiających autentycznych liderów wsi. Organizacje te rychło stały się ważnym partnerem i wzmocnieniem dla samorządów. Pobudzały i kształtowały aktywność mieszkańców wsi oraz poszerzały ją o nowe obszary zainteresowania, takie jak walka z ubóstwem, wsparcie dla edukacji, odnowa wsi i wiele innych. Szczególnym ich dokonaniem było przygotowanie środowisk wiejskich do akcesji do Unii Europejskiej poprzez szeroką kampanię informacyjną, realizowaną również za pośrednictwem „Gazety Sołeckiej”.

– Które z wymienionych doświadczeń związanych z działalnością Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów pozostają nadal ważne bądź wymagają doskonalenia?

– Samorzady mają niepodważalne zasługi w procesie cywilizacyjnych przemian i rozwoju obszarów wiejskich w Polsce. Każdego roku panorama tych dokonań poszerza się o kolejne przedsięwzięcia, które są efektem inwestycji gminnych, realizowanych z udziałem samorządów projektów unijnych, krajowych i regionalnych. Ich ważnym uzupełnieniem są przedsięwzięcia podejmowane przez najmniejsze wspólnoty lokalne, jakimi są polskie sołectwa. Tę aktywność znakomicie od dziesięciu lat podtrzymują fundusze sołeckie, wzbogacając lokalne mikroinwestycje i działania o dodatkowe wartości w postaci pracy mieszkańców. Ich zaangażowanie, umiejętność współdziałania oraz zdolności ich liderów składają się na lokalny kapitał społeczny, niezwykle cenny i przydatny w każdej gminie. Oczywiście są gminy, które do podobnych celów zdążają innymi sposobami. W każdym przypadku ważne jest zachowanie wypracowanego potencjału, który może być zarodkiem kolejnych inicjatyw. Szczególnie istotne jest to teraz, w czasach pandemii, gdy szukając oszczędności można podjąć niesprawiedliwe lub nieodwracalne decyzje.



Obrady Senatu RP w 1990 roku. W drugim rzędzie (trzeci od lewej) senator Ireneusz Niewiarowski.

gólnie istotne jest to teraz, w czasach pandemii, gdy szukając oszczędności można podjąć niesprawiedliwe lub nieodwracalne decyzje.

– Czy aktualne pozostają postulaty ustrojowego wzmocnienia sołectwa?

– Temat ten tak naprawdę wiąże się z szerszym kontekstem, jakim jest problem efektywnego włączenia kapitału społecznego małych społeczności w rozwój lokalny. Odłożenie propozycji legislacyjnych z tym związanych nie zmienia naszych zasadniczych intencji. Dokładnie rok temu delegaci Rady Krajowej Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów w swoim stanowisku za szczególnie ważne i tożsame z postulatami liderów wsi uznali propozycje mające na celu ustrojowe wzmocnienie sołectwa, sołtysa oraz współpracującej z nim rady sołeckiej. Głos ten uwzględnia dotychczasowe doświadczenia związane z funduszami sołeckimi oraz odnową wsi, pokazujące, że wzmocnienie podmiotowości wspólnot sołeckich wzbogaca oraz poszerza możliwości ich działania na rzecz dobra wspólnego. Jednocześnie delegaci RK KSS wyrazili przekonanie, że pozytywne doświadczenia trzydziestu lat funkcjonowania samorządu lokalnego stanowią najważniejszą rękojmię dla urzeczywistniania kierunków rozwiązań prawnych przedłożonych rok temu do łaski marszałkowskiej. Jest to zatem temat rocznicowy, więc na czasie i warto o tym nadal spokojnie rozmawiać.

Rozmawiał **Ryszard Jafoszyński**

REKLAMA


ekohouse
TECHNOLOGIE EKOLOGICZNE
PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW

 603 310 919

BIOLOGICZNA OCZYSZCZALNIA

VH6 PREMIUM

2-6 osób



~~1740 zł~~
6980 zł



Rok 2020 Rokiem Samorządu Terytorialnego

W 1989 roku pojawił się postulat przywrócenia samorządu terytorialnego i zagwarantowania mu udziału w sprawowaniu władzy. Postulat ten wyprzedził analogiczne normy prawne innych państw europejskich.

Wkrótce po wyborach czerwcowych parlament z inicjatywy Senatu rozpoczął opracowywanie reformy samorządowej. Ustawa o samorządzie terytorialnym uchwalona została 8 marca 1990 r. 27 maja tego roku odbyły się pierwsze wybory samorządowe do rad gmin, a jednocześnie – pierwsze całkowicie wolne wybory w odrodzonej Polsce. W 1993 r. Polska ratyfikowała Europejską Kartę Samorządu Terytorialnego, zobowiązując się tym samym do przestrzegania ogólnoeuropejskich postanowień dotyczących funkcjonowania samorządu terytorialnego.

W 1998 r. nastąpił drugi etap decentralizacji polskiej administracji publicznej. Reforma zmieniająca podział administracyjny Polski wprowadziła 3-stopniową strukturę podziału terytorialnego z dniem 1 stycznia 1999 r., dodając dwa dodatkowe szczeble samorządowe – powiaty i samorządowe województwa.

W powiatach, podobnie jak w gminach, ustanowiono wyłączenie władzę samorządową, w województwach natomiast miał od tej pory obowiązywać dualizm władzy rządowej (wojewoda z urzędem wojewódzkim) oraz samorządowej (marszałek z urzędem marszałkowskim, sejmik województwa). Z dniem 1 stycznia 1999 r. zlikwidowano również istniejący od 1975 r. podział na 49 województw wprowadzając 16 nowych. W ciągu dwudziestu lat funkcjonowania obecnej struktury terytorialnej liczba województw pozostała bez zmian, a w liczbie powiatów i gmin zaistniały jedynie niewielkie korekty. Od 2002 r. oprócz wyborów członków do rad gmin, rad powiatów oraz sejmików województw przeprowadzane są także wybory jednoosobowych organów wykonawczych gmin – wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

W roku 2000, dla uczczenia doniosłości pierwszych wyborów samorządowych, które odbyły się dziesięć lat wcześniej, ustanowiono 27 maja Dniem Samorządu Terytorialnego. W roku 2020 dzień ten będzie miał szczególnie istotny wymiar. Aby docenić wkład

jednostek samorządu terytorialnego w proces przeobrażeń i rozwoju Polski oraz budowanie społeczeństwa obywatelskiego, z okazji 30-lecia jego funkcjonowania ogólnopolskie korporacje samorządowe ogłosiły rok 2020 Rokiem Samorządu Terytorialnego.

Chcąc włączyć się w obchody jubileuszu Narodowy Instytut Samorządu Terytorialnego przygotowuje wieloautorską monografię poświęconą 30-leciu samorządu terytorialnego.

Instytut w 2020 r. kontynuować będzie działania służące harmonijnemu rozwojowi samorządu terytorialnego, dostosowując wsparcie NIST do istniejącej sytuacji epidemiologicznej. Obecnie NIST proponuje szkolenia on-line stanowiące alternatywę dla dotychczasowego bezpośredniego wsparcia. Działania te stanowią tym samym odpowiedź na wyzwania stojące przed jednostkami samorządu terytorialnego w obliczu konieczności np. zmiany organizacji pracy jednostki. Proponowane działania służą również ekonomizacji działań urzędu w kontekście konieczności ciągłego podnoszenia kwalifikacji urzędników wobec zmian legislacyjnych oraz dynamicznie zmieniającej się sytuacji ekonomicznej otoczenia społeczno-gospodarczego urzędu. Planowany jest także, we współpracy z ministerstwami, cykl webinarów służących zaprezentowaniu rządowych programów wsparcia dla jednostek samorządu terytorialnego, stanowiący kontynuację cieszących się dużym zainteresowaniem samorządowców konferencji nt. „Możliwości rozwoju jednostek samorządu terytorialnego”.

Uzupełnienie dotychczasowej, tradycyjnej oferty szkoleń stacjonarnych stanowią także e-szkolenia dostępne pod adresem <https://e-szkolenia.nist.gov.pl>. W sytuacji zmiany organizacji pracy wielu urzędników szczególnie zachęcamy do korzystania z e-platformy umożliwiającej odbycie służby przygotowawczej.

Podsumowując 2019 rok, wsparcie Instytutu otrzymało 2016 jednostek samorządu terytorialnego, co stanowiło 71,82% ogólnej liczby jst. Ze wsparcia NIST skorzystało ogółem ponad 20 200 osób. Liczba odston wszystkich witryn internetowych NIST w okresie stycznia – grudzień 2019 wyniosła ponad 4 363 000. ■



NARODOWY
INSTYTUT
SAMORZĄDU
TERYTORIALNEGO

PRZYSZŁOŚĆ

ROZWÓJ

SAMORZĄD

NARODOWY INSTYTUT
SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
ul. Zielona 18, 90-601 Łódź

www.nist.gov.pl

Samorządy w Polsce: tradycja i nowoczesność



dr Mieczysław Groszek,
prezes Fundacji Polska
Bezgotówkowa

Samorząd terytorialny ma 30 lat. Został wprowadzony w wyniku reformy ustrojowej lat 90. XX w. i dziś jest jedną z najtrwalszych wartości, jaką mamy w Polsce. Niektórzy zapewne nie pamiętają już Polski bez samorządów, 49 województw i gminnych rad narodowych. Tymczasem samorząd zdążył się już zakorzenić, a mieszkańcy gmin podkreślają, że jest dla nich ważny – mają zdecydowanie większe poczucie wpływu na sprawy gminy niż na sprawy kraju.

Samorządy to żywa i istotna tkanka państwa, jego podstawowa komórka. To tutaj tworzą się nowe pomysły, to tu rozwiązuje się problemy. Każda sprawa ma inny wymiar i wymaga innego podejścia. Samorząd jest jednak elastyczny, potrafi szybko, sprawnie i adekwatnie odpowiadać na potrzeby mieszkańców. Stąd tak niebywały sukces samorządności, stąd też poczucie sprawczości mieszkańców, którzy za pośrednictwem samorządów zarządzają swoim otoczeniem.

Mieszkańcy tworzą każdą gminę, a każda gmina bezpośrednio lub pośrednio jest finansowana przez przedsiębiorców. To właśnie biznes stanowi o dobrobycie gminy, o jej możliwościach przyciągania i utrzymania mieszkańców. Prawie 1/3 przychodów państwa z podatku PIT trafia do gmin. Każdy odprowadzający w gminie podatek jest więc na wagę złota.

Długofalowe wsparcie: obrót bezgotówkowy

Samorządy przychylnie patrzą na upowszechnienie obrotu bezgotówkowego w Polsce, bo z ich perspektywy gwarantuje

on odpowiedzialny, równomierny i zrównoważony rozwój kraju poprzez poprawę jakości życia mieszkańców. Ma to znaczenie choćby w miejscach, gdzie dostęp do gotówki jest ograniczony. Na upowszechnieniu obrotu bezgotówkowego zyskuje ponadto gospodarka lokalna – z roku na rok staje się coraz nowocześniejsza, wzrasta bowiem konkurencyjność małych, średnich i mikroprzedsiębiorstw. Z kolei rozwój gospodarczy przekłada się na poprawę jakości życia mieszkańców gmin i powiatów. Wreszcie – płatności bezgotówkowe to także korzyści dla przedsiębiorców (czasu, wydatków związanych z bezpieczeństwem) oraz dla obywateli (chętniej korzystają ze sklepów i punktów usługowych, w których można zapłacić kartą, a transakcje bezgotówkowe uważają za szybkie i wygodne). Słowem, płatności bezgotówkowe to zwiększenie tempa obrotu pieniądza, dzięki czemu w dłuższej perspektywie możemy mówić o szybszym tempie wzrostu gospodarczego, wyższym poziomie zatrudnienia oraz wyższej wydajności pracy.

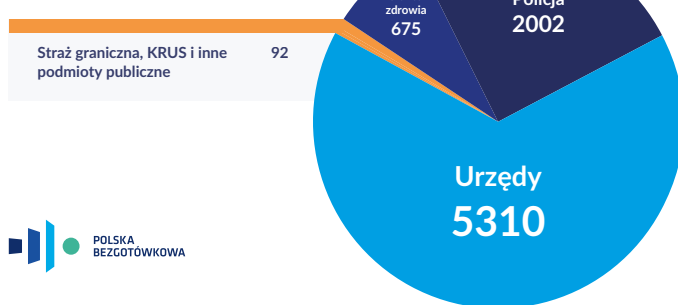
W Polsce działaniami w zakresie rozbudowy sieci akceptacji instrumentów płatniczych, upowszechnianiem i promocją obrotu bezgotówkowego, a także promocją innowacji technologicznych wspierających obrót bezgotówkowy zajmuje się Fundacja Polska Bezgotówkowa. Została ona powołana w lipcu 2017 r. w związku z porozumieniem zawartym przez Związek Banków Polskich, Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, Visa oraz Mastercard. Fundacja prowadzi ogólnopolski Program Polska Bezgotówkowa, który jest skierowany do

jednostek samorządu terytorialnego oraz do małych, średnich i mikroprzedsiębiorstw. Obecnie w Polsce średnio co trzeci przedsiębiorca akceptujący płatności bezgotówkowe posiada terminal w ramach Programu. W całej Polsce ze środków Programu Polska Bezgotówkowa zainstalowano już około **280 tys.** terminali płatniczych, z czego aż **65%** z nich znajduje się w ośrodkach poniżej 100 tys. mieszkańców.

Samorządy w Programie

Według stanu na kwiecień 2020 r. w samorządach było zainstalowanych 5310 terminali płatniczych z Programu Polska Bezgotówkowa. Można śmiało stwierdzić, że obrót bezgotówkowy w urzędach jest już faktem. Natomiast w wielu miejscach obywatele nadal nie mogą zapłacić kartą: w przedszkolach czy szkołach, w spółkach miejskich czy przedsiębiorstwach komunalnych, za zajęcia sportowe czy w przychodniach. Tę sytuację warto zmienić (np. przystępując do Programu Polska Bezgotówkowa) – to także przestrzeń do działania dla samorządów.

Liczba terminali w poszczególnych grupach podmiotów publicznych



Samorządy mogą ponadto stać się wzorem dla lokalnych przedsiębiorców i obywateli. Znając tematykę obrotu bezgotówkowego, mogą one wspierać rozwój gospodarczy, np. informując lokalne firmy o tym, jak wprowadzić płatności bezgotówkowe (np. w momencie rejestracji działalności gospodarczej) czy też, jak

reklamować się w sieci internetowej (co jest szczególnie istotne w stanie epidemii).

Reasumując: warto wpisywać nowoczesne rozwiązania w strategię rozwoju samorządów. Im bardziej gospodarka lokalna będzie nowoczesna, tym łatwiej będzie jej przezwyciężyć trudności i budować silny i stabilny samorząd, który będzie wspierał obywateli przez kolejne dziesięciolecia.

Jak przystąpić do Programu Polska Bezgotówkowa?

Do Programu mogą zgłaszać się urzędy, instytucje publiczne oraz małe, średnie i mikroprzedsiębiorstwa, które chcą rozpocząć przyjmowanie płatności bezgotówkowych, a w okresie ostatnich 12 miesięcy nie akceptowały płatności bezgotówkowych. Każdy podmiot, spełniający te kryteria, który zdecyduje się zgłosić do Programu Polska Bezgotówkowa otrzyma terminale płatnicze za 0zł oraz zwolnienie z kosztów obsługi transakcji bezgotówkowych. Podmioty, które chcą otrzymać bezpłatny terminal w ramach

Programu Polska Bezgotówkowa, powinny zgłosić się do wybranego agenta rozliczeniowego lub banku uczestniczącego w Programie. Pełna lista takich podmiotów dostępna jest na stronie polskabezgotowkowa.pl.

Pierwszy reformator

Jerzy Regulski (1924–2015)

Krótko przed śmiercią, mając 90 lat, profesor wydał wspomnienia ze swego bogatego „życia splecionego z Historią”. Pochodził z rodziny od wieków osiadłej na Mazowszu, o długiej tradycji ziemiańskiej i zasługach patriotycznych; znał z imienia wszystkich przodków od 600 lat. Dom był zamożny, jego ojciec należał do elity przemysłowej II RP, stryj był generałem WP. Jerzy Regulski reprezentował pokolenie Polaków, którzy urodzili się w wolnej po latach zaborów ojczyźnie, przeżyli kataklizm II wojny światowej i zagładę starożytności, a w nowym ustroju uważani byli przez komunistów za wrogów Polski Ludowej i obywateli drugiej kategorii. Doczekał jednak odzyskania niepodległości i mógł położyć podwaliny pod budowę III RP jako wielki reformator samorządu lokalnego.

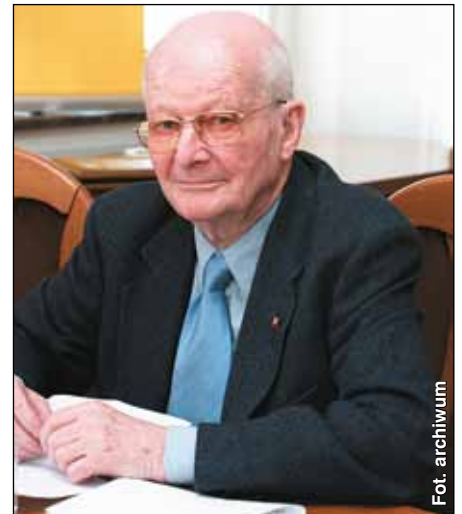
Podczas okupacji związał się z konspiracją narodową (otrzymał stopień podporucznika NSZ), w Częstochowie był adiutantem komendanta Stanisława Kasznicy, zamordowanego w 1948 r. w więzieniu na Mokotowie. Sam przesiedział rok pod zarzutem przynależności do tajnej organizacji, ojciec – 7 lat. Żartował, że chyba nie ma prawa uważać się za inteligenta, bo nigdy nie zdobył matury, uzyskując jedynie wojenny dyplom technika budowlanego. Wojna i powojenne uwięzienie spowodowały, że trzykrotnie musiał zaczynać studia, kończąc Wydział Inżynierii Politechniki Warszawskiej już w 1947 r. Na studiach rozpoczął też swą aktywność społeczną, będąc m.in. działaczem Bratniaka.

Działalność naukową kontynuował w różnych miejscach, często też zmie-

niał zainteresowania i zawód. Jako inżynier budował i projektował warszawskie osiedla, potem jako urbanista zajmował się planowaniem rozwoju miast i gospodarką przestrzenną. Tytuł doktora i habilitację uzyskał na Wydziale Architektury PW, został profesorem nadzwyczajnym nauk technicznych i profesorem zwyczajnym nauk ekonomicznych. Pracował m.in. w Instytucie Urbanistyki i Architektury, Uniwersytecie Łódzkim i Instytucie Nauk Ekonomicznych PAN; gdy ZUS przeliczał mu emeryturę, okazało się, że ma 68 lat okresów składkowych. Odbył liczne staże zagraniczne, był ekspertem o międzynarodowej renomie i rozległych kontaktach, wykładat gościem na 81 uczelniach. Napisał ponad 200 publikacji naukowych.

Profesor Regulski zdawał sobie sprawę, że mimo swych osiągnięć jako bezpartyjny „wróg ludu” nie ma w PRL szans na karierę, a system jest właściwie niereformowalny. Odrzucał wszelkie naciski na współpracę z SB, starając się zachować godną postawę i wewnętrzną niezależność. Dusza pragmatyka i realisty nakazywała mu jednak działać twórczo na rzecz naprawy, na ile to tylko jest możliwe („zawsze lepsze nawet małe coś niż nic”). Był człowiekiem kompromisu i dialogu, nie działał w opozycji, aczkolwiek brał udział w Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”, gdzie poznał środowisko intelektualistów, którzy później odgrywali czołową rolę w polskich przemianach.

Sytuacja zmieniła się, gdy wybuchł wielki narodowy zryw „Solidar-



Fot. archiwum

ności”. Nadszedł dziejowy moment, kiedy trzeba już było mówić nie tyle o reformach, co o przebudowie państwa. Profesor w 1979 r. podczas wizyty w Danii zetknął się z funkcjonowaniem tamtejszego samorządu i stało się to dla niego nową inspiracją i kierunkiem badawczym, a wkrótce wręcz fascynacją i życiowym celem. Niestety, nikt jeszcze wówczas nie doceniał idei odrodzenia samorządności lokalnej – ani władze, dla których był to zamach na dotychczasowy model scentralizowanego państwa i jednolitej administracji, ani „Solidarność”, która była ruchem pracowniczym i zbytnio nie interesowała się miejscem zamieszkania związkowców.

Założenia reform samorządowych profesor zaprezentował w raporcie przygotowanym wraz z trójką asystentów na spotkaniu 12 czerwca 1981 r. na forum DiP-u, ale temat nie wzbudził zainteresowania. Pierwszy społeczny zespół samorządów terytorialnych i instrumentów polityki przestrzennej spotkał się 9 lipca, opierając się głównie na ludziach z Towarzystwa Urbanistów Polskich i Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Zaczęła się wówczas bliska współpraca profesora Regulskiego z Adamem Kowalewskim, ówczesnym dyrektorem Biura Rozwoju Warszawy, oraz młodym prawnikiem Michałem Kuleszą, co zaowocowało opracowaniem kolejnych wersji założeń reformy; postulaty odbudowy samorządu zgłaszały też środowiska wiejskie. Wprawdzie uchwalony na zjeździe „Solidarności” program Samorządnej Rzeczypospolitej odnosił się także do samorządu terytorialnego, ale stanowił tylko tło dla samorządu pracowniczego jako panaceum na kryzys gospodarczy.

W stanie wojennym odbudowa samorządu jako elementu administracji publicznej stała się hobby profesora, podczas spotkań w gronie opozycyjnych intelektualistów temat bowiem nie wzbudzał zainteresowania.



Fot. archiwum

Prof. Jerzy Regulski, wicemarszałek Senatu Marek Ziółkowski, prof. Jerzy Stępień i prof. Michał Kulesza podczas konferencji „Podział władzy w państwie demokratycznym” w czerwcu 2008 r. dyskutowali na temat samorządności i demokracji lokalnej.

Nikt się zresztą nie zajmował dyskusją o kształcie przyszłego państwa, bo wydawało się to tak odległe, że aż nierealne. Udało się natomiast stworzyć zespoły naukowo-badawcze, które bez rozgłosu pracowały nad ideą przywrócenia samorządu, nawiązawszy owocną współpracę zagraniczną. Prace studialne nie miały jednak wpływu na zmiany w świadomości politycznej i społecznej. Gdy w końcu 1988 r. profesor Regulski organizował komisję samorządu terytorialnego w Komitecie Obywatelskim przy Lechu Wałęsie, spośród 120 obecnych zgłosiła się tylko jedna osoba.

Kwestię samorządu traktowała marginesowo zarówno „Solidarność”, jak i władze, które zgadzały się jedynie na kosmetyczne zmiany w ustawie o radach narodowych. Dopiero w ostatniej chwili przed rozpoczęciem obrad „okrąglego stołu” uzgodniono, że z zespołu ds. stowarzyszeń i samorządu terytorialnego ulokowanego w zespole ds. reform politycznych powstanie grupa robocza do spraw samorządu terytorialnego. Po stronie solidarnościowo-opozycyjnej przewodniczył jej profesor Regulski, a w skład grupy weszli: Iwo Byczewski, Adam Kowalewski, Michał Kulesza, Walerian Pańko i Jerzy Stępień oraz rolnicy Zbigniew Rokicki i Henryk Janusz Stępnia – przewodniczący GRN w Fajstławicach, jedynej gminie w Polsce opanowanej przez rolniczą „Solidarność”; oddelegowano też Stefana Jurczaka i Jerzego Zdradę. Ekspertami grupy byli: Marek Budzyński, Maria Gintowt-Jankowicz, Andrzej Klasik i Tomasz Dybowski, a asystentem Mateusz Wyrwich. Negocjacje ze stroną rządowo-koalicyjną zakończyły się sporządzeniem protokołu rozbieżności, a w stanowisku zespołu ds. reform politycznych zabrakło zapowiedzi reformy samorządu terytorialnego. Propozycje ekipy profesora w istocie zmierzały bowiem do przebudowy ustroju i państwa.

Postulat odtworzenia autentycznego samorządu miast i gmin znalazł się za to na poczesnym miejscu programu wyborczego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, który profesor Regulski zredagował. Został senatorem z województwa jeleniogórskiego, a ruch komitetów obywatelskich w terenie dawał szansę na przygotowanie pierwszych kadr do wyborów samorządowych. Krytycznie oceniono więc decyzję Wałęsy o rozwiązaniu komitetów, inicjując społeczny ruch samorządności obywatelskiej. Profesor został przewodniczącym senackiej komisji samorządu terytorialnego. Na jego wniosek 29 lipca 1989 r. Senat podjął uchwałę o podjęciu inicjatywy ustawodawczej w sprawie przygotowania nowych regula-

cji prawnych dotyczących samorządu terytorialnego, a komisja przystąpiła do odpowiednich prac. Od córki, która wybrała karierę akademicką w USA (podobnie jak syn), profesor usłyszał, że dla wzmocnienia podejmowanych działań należy powołać organizację pozarządową. Już 18 września 1989 r. powstała Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, której profesor Regulski był prezesem aż do śmierci.

W swoim exposé premier Tadeusz Mazowiecki zapowiedział powołanie w rządzie stanowiska dla osoby zajmującej się odbudową samorządu terytorialnego. Kandydat wydawał się oczywisty. W kraju tymczasem tworzył się społeczny ruch na rzecz samorządu, zaczęły się zjazdy i spotkania komitetów obywatelskich. Jeden z pierwszych zorganizowano w Koninie z inicjatywy m.in. senatora Ireneusza Niewiarowskiego. 1 października 1989 r. Jerzy Regulski zaczął pracę jako pełnomocnik rządu do spraw reformy samorządowej w randze podsekretarza stanu. Dostał gabinet, sekretarkę, kierowcę i miał zbudować samorząd. Szacował, że mimo gotowej już koncepcji potrzeba na to około dwóch lat. Trzeba jednak było dokonać podstawowych zmian ustrojowych jeszcze przed wyborami samorządowymi.

Projekty ustaw już w styczniu 1990 r. opracowała w niebywałym tempie komisja senacka pod przewodnictwem Jerzego Stępnia, z Michałem Kuleszą jako głównym ekspertem; członkami komisji samorządu terytorialnego była spora grupa działaczy „Solidarności” RI (oprócz Niewiarowskiego, Rokickiego i Stępnia także Edward Lipiec i Józef Ślisz, wicemarszałek Senatu). „Nie wszyscy senatorowie rozumieli, co uchwalają, ale uchwalili”. Wkrótce wsparcie dał profesor Walerian Pańko, przewodniczący sejmowej komisji samorządowej. Biuro pełnomocnika zajęło się regulacjami wykonawczymi oraz wdrożeniem całej reformy. Na dyrektora biura profesor Regulski zaangażował Piotra Kownackiego, jego zastępcą był Iwo Byczewski. Kłody pod nogi rzucała stara nomenklatura partyjna tkwiąca w URM-ie, której nowy szef Jacek Ambroziak dawał się omotać. Przed zmianami broniła się i administracja centralna, i dotychczasowe władze lokalne. Wiele osób nie rozumiało i nie doceniało reformy, nie udało się jej założyć wyjaśniać w telewizji.

Pod koniec stycznia premier Mazowiecki ogłosił, że wybory samorządowe odbędą się w maju 1990 r. 8 marca Sejm uchwalił pierwsze ustawy o nowym systemie, co otworzyło pole różnym konfliktom, m.in. o komunalizację szkół. Do przekształcenia administracji i ustroju lokalnego potrzebna była służba tere- ➔

SIŁOWNIE PLENEROWE NOBA





PRODUKCJA MONTAŻ PROJEKT SERWIS

OBSŁUGA GEODEZYJNA

B

Certyfikat
PN-EN 16630:2015

PROGRAM OSA 

 **600 812 800**
56 623 13 13

www.noba.com.pl

➔ nowa, którą zorganizował poseł Jan Król jako dyrektor generalny i zastępca pełnomocnika rządu, tworząc sieć delegatów w województwach. Ich powołanie stanowiło element nowej infrastruktury. Niezbyt trafnym rozwiązaniem okazał się specjalny ustrój dla Warszawy, na co naciskały komitety obywatelskie. Nową ustawę przygotował zespół z udziałem Andrzeja Piekary i Hanny Gronkiewicz-Waltz. Co zrozumiałe, nie uniknięto i innych błędów legislacyjnych, które potem pospiesznie korygowano. Niemniej dzień pierwszych wyborów samorządowych 28 maja 1990 r. stanowił w III RP początek faktycznego przełomu ustrojowego.

Mimo to nawet w rządzie nie uświadomiano sobie znaczenia tych zmian, a Waldemar Kuczyński jako minister przekształceń własnościowych nie dopuścił do przejęcia przez gminy majątku państwowego, który był w dyspozycji przedsiębiorstw. Wiele też kompetencji gminnych zatrzymano w gestii województw i nowo powołanych rejonów jako zadania administracji rządowej, co odbierano jako zamach na samorządność.

Opór wobec decentralizacji państwa był powszechny, nie udało się skomunalizować ani FWP, ani przejąć uzdrowisk, a samorządy oskarżano o anarchizowanie państwa. Profesor Regulski czekał ze swą rezygnacją z pełnionej funkcji do wyborów prezydenckich. W styczniu 1991 r. znudzony premier Jan Krzysztof Bielecki „z nic nie znaczącej partii liberałów gdańskich” wręczył mu odwołanie ze stanowiska, nie wykazując śladu zainteresowania samorządnością („zupełnie nie rozumiał, o czym mówię, i demonstrował niechęć do zrozumienia czegośkolwiek”). Pierwszy reformator został odsunięty na boczny tor, para z niego uszła. Dopiero w miarę upływu lat okazywało się, że sukces ma wielu ojców.

Profesor Regulski został ambasadorem w Strasburgu – pierwszym przedstawicielem RP przy Radzie Europy (1992–1997), krótko też przewodniczył Radzie ds. Reform Ustrojowych Państwa (1998–1999), nie mając jednak wpływu na rząd Jerzego Buzka. Był państwowcem, całą swoją pracę traktował jako służbę na rzecz pań-

stwa, bez względu na barwę polityczną rządzących. Przyjął wysokie odznaczenie od prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, był też społecznym doradcą Bronisława Komorowskiego, który odznaczył go Orderem Orła Białego. Jak testament brzmią ostatnie słowa jego wspomnień, że „demokracja polega na rządach większości, zatem jeśli jakaś grupa okaże się w mniejszości, powinna uznać wolę większości i lojalnie się jej podporządkować”, wytykał też nieustanne krytykowanie rządzących zarówno przez opozycję, jak i przez media poszukujące newsów.

Miał poczucie sukcesu i spełnione go życia, do czego z pewnością przyczyniło się udane małżeństwo (z żoną Danutą spędził 65 lat). Drugą jego wielką miłością były Tatry. Do końca bolał tylko, że nie zdołał odzyskać rodzinnego domu w al. Przyjaciół, po wojnie zagrabionego przez bezpiekę, bowiem warszawski samorząd utożsamiał się z władzami PRL, usprawiedliwiając ich bezprawne działania.

Andrzej W. Kaczorowski

Główny ekspert Michał Kulesza (1948–2013)

Dla wielu osób lata pierwszej, wielkiej „Solidarności” stały się impulsem do podjęcia takiego rodzaju aktywności, która wcześniej była niemożliwa albo bardzo utrudniona. Nagle nadszedł moment pewnej iluminacji i odkrycia nowego sensu życia i pracy, dziejowej misji czy po prostu normalnego działania. Z pewnością do tej kategorii można zaliczyć młodego prawnika Michała Kuleszę, zajmującego się ustawodawstwem dotyczącym urbanistyki i gospodarki miejskiej, który w 1981 roku spotkał starszego o pokolenie profesora Jerzego Regulskiego i przystąpił do wspólnego opracowywania założeń reformy samorządowej.

Jako absolwent renomowanego Liceum im. Tadeusza Rejtana na warszawskim Mokotowie zetknął się z niepokornym harcerstwem. Słynna „Czarna Jedynka”, czyli 1 Warszawska Drużyna Harcerzy im. Romualda Traugutta, była prawdziwą wylegarnią opozycyjnych kadr w PRL, tu-

taj tkwią korzenie Komitetu Obrony Robotników. Druh Michał, zwany w środowisku „Kuszelasem”, był jej instruktorem i komendantem. Etos harcerskiej służby przeniósł potem na swą służbę państwową.

Po ukończeniu w 1969 r. studiów na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego pozostał na uczelni, z którą związał całą karierę i działalność naukową. Zdobywał tu kolejne tytuły i został uniwersyteckim profesorem, wybitnym administratywistą, autorem ponad 150 publikacji z dziedziny prawa administracyjnego i administracji publicznej. Uzyskał też uprawnienia radcy prawnego i prowadził własną kancelarię.

Od 1981 r. uczestniczył w pracach nad modelem samorządu lokalnego i w przygotowaniu reformy samorządowej. Koncepcję odbudowy samorządności i postulaty ustrojowe prezentował potem podczas obrad „okrągłego stołu” w 1989 r. „Zdumiewające, że strona opozycyjno-solidarności-



Fot. archiwum

wa niewiele uwagi przywiązuje do spraw władzy lokalnej, nie rozumiejąc, że sprawy ludzkie decydują się równorzędnie w zakładzie pracy i w miejscu zamieszkania, które jest właściwym polem wytwarzania się środowisk i elit społecznych” – stwierdził. Po wyborach kontraktowych został ekspertem OKP, a następnie głównym autorem proponowanych przez Senat rozwiązań legislacyjnych. Był współzałożycielem Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej. Drogę do samorządu od formułowania pierwszych koncepcji do inicjatywy Senatu opisał potem wspólnie z profesorem Regulskim na 20-lecie polskiej transformacji.

Michał Kulesza współtworzył także Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, kierując w 1988 r. Zespołem Studiów i Analiz. W okresie prezesury Waleriana Pańki był członkiem Kolegium NIK. Wszedł do Rady Legislacyjnej przy Prezesa Rady Ministrów (1991–1992), później zaś jako podsekretarz stanu po raz pierwszy zajmował stanowisko pełnomocnika rządu Hanny Suchockiej odpowiedzialnego za przygotowanie II etapu reformy administracyjnej kraju. Po raz drugi został pełnomocnikiem rządu Jerzego Buzka ds. reform ustrojowych (1997–1998) i sekretarzem stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów (1997–1999).

W trakcie zaawansowanych przygotowań do wprowadzenia reform samorządowych w 1998 r., reaktywacji powiatów i nowego podziału terytorialnego na województwa Kulesza został oskarżony o współpracę z SB przez Jerzego Urbana, który zaniósł do prokuratury kwestionariusz osobowy TW „Ekspert” i opublikował artykuł w „Nie”. Zachowana była ewidencja operacyjna, zeznania obciążające złożył też funkcjonariusz SB. Kulesza przyznał, że w stanie wo-

jennym trzykrotnie spotykał się z nim mjr Ostrowski, usiłując go zwerbować, on jednak odmówił. Sądy lustracyjne obu instancji uznały przedstawione przez oskarżycieli dowody za niewiarygodne i ostatecznie w 2001 r. Kuleszę, który uważał całą akcję za prowokację polityczną w celu uniemożliwienia reformy administracyjnej, oczyściły z zarzutu „kłamstwa lustracyjnego”.

Po wdrożeniu II etapu reformy samorządowej Kulesza odszedł z rządu Buzka. Nie uważał, że na tym należy zakończyć budowę lokalnej samorządności. Podkreślał konieczność nieustannej modernizacji, ponieważ „z samorządem jest tak jak

z samochodem – żeby nim jeździć, nie wystarczy go tylko kupić, ale konieczne są regularne naprawy tego, co nie działa”. Troszcząc się o samodzielność i niezależność samorządu terytorialnego jako podstawy demokratycznego państwa, kierował się właściwie pojmowaną zasadą pomocniczości.

W 2008 r. został doradcą ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetny w rządzie Donalda Tuska, a w 2010 r. doradcą społecznym ds. samorządu prezydenta Bronisława Komorowskiego.

Michał Kulesza był założycielem i pierwszym redaktorem naczelnym tygodnika „Wspólnota” (w 1990 ro-



Fot. archiwum

Prof. Michał Kulesza i prawnik Zygmunt Zell na spotkaniu z sołtysami podczas konferencji towarzyszącej pielgrzymce do Lichenia w 1996 r.

ku), a następnie miesięcznika „Samorząd Terytorialny”, którym kierował aż do śmierci (1991–2013). Udzielał się

też w SDP jako konsultant Centrum Monitoringu Wolności Prasy.

Andrzej W. Kaczorowski



2000-2020 LAT POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ FUNDACJI WOLNOŚCI

W tegoroczny czas jubileuszów wspaniale wpisuje się również 20. rocznica powołania Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, zwanej potocznie PAFem lub po prostu: Fundacją Wolności.

Koncentracja działania Fundacji na tzw. poziomie lokalnym jest ogólnie znana i doceniana. Warto jednak przypomnieć choćby nazwy niektórych programów, które od lat towarzyszą naszym lokalnym organizacjom pozarządowym, szkołom i samorządom: Równać Szanse, Działaj Lokalnie, Przemiany w Regionie czy Szkoła Ucząca się. Warto też przytoczyć kilka przykładowych faktów:

- udzielenie 30,3 tys. stypendiów młodzieży z mniejszych miejscowości, z niezamożnych rodzin, umożliwiających im kontynuację nauki na wyższych uczelniach;
- przeszkolenie 110 tys. nauczycieli w zakresie nowoczesnych metod nauczania;

- przeprowadzenie w małych społecznościach 16,3 tys. lokalnych projektów skierowanych do setek tysięcy odbiorców;

- zrealizowanie w szkołach na obszarach wiejskich i w małych miejscowościach 38 tys. projektów zajęć pozalekcyjnych dla 380 tys. dzieci i nastolatków, w których uczestniczyło ponad 14 tys. studentów-wolontariuszy;

- udzielenie wsparcia 14,5 tys. szkołom;
- zapewnienie 30,5 tys. liderom i pracownikom organizacji pozarządowych szkoleń podnoszących ich umiejętności i kompetencje;

- przekształcenie niemal 4 tys. bibliotek w małych miejscowościach w nowoczesne centra informacji, edukacji, kultury i aktywności obywatelskiej, w tym przeszkolenie 10 tys. bibliotekarzy (w partnerstwie z Fundacją Billa i Melindy Gatesów).

Ambasadorowi Jerzemu Koźmińskiemu, prezesowi Fundacji (od początku!), jej Radzie Dyrektorów z Panem Andrew Nagorskim na czele, pracownikom i współpracownikom przekazujemy życzenia kolejnych 100 lat pracy dla dobra naszej Ojczyzny i #Wolności – wartości kluczowej w demokratycznym państwie prawa.

REKLAMA

Odwiedzaj pola pokazowe Syngenta bez wychodzenia z domu

Pola Klasy S Online

- regularne relacje z siedmiu lokalizacji w całej Polsce
- stan upraw zbóż i rzepaku
- aktualne zagrożenia
- rekomendacje zabiegów
- programy ochrony

www.syngenta.pl/polaklasys

syngenta

Szanowni Państwo,

Mija trzydziesta rocznica od momentu przeprowadzenia w Polsce pierwszych po drugiej wojnie światowej wyborów do samorządu terytorialnego. Rocznicę skłaniają nas do refleksji, a te okrągle są szczególną okazją do tego, by oddać hołd twórcom i uczestnikom tego historycznego wydarzenia.

Trwające w naszym kraju ponad czterdzieści lat rządy komunistyczne wyniszczyły Polskę gospodarczo i mentalnie. Gospodarka nakazowo-rozdzielcza doprowadziła kraj do ruiny, sklepy świeciły pustką. Komunistyczne władze doprowadziły do sytuacji, gdy żywność i podstawowe produkty potrzebne do życia rozprowadzane były na zasadzie reglamentacji na kartki. Podobnie rzecz się miała w sferze rządzenia. Decyzje podejmowane w sprawach lokalnych zapadały w odległych gabinetach na szczeblu wojewódzkim bądź centralnym. Środowiska lokalne pozbawione były jakichkolwiek możliwości decydowania bądź współdecydowania o swoich sprawach. Wiele z tych centralnych decyzji miało swoje szkodliwe bądź wręcz wyniszczające skutki. System ten nazywał siebie „demokracją ludową”, jednak z demokracją niewiele miał wspólnego.

W dniu 8 marca 1990 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił ustawę o samorządzie terytorialnym. W myśl ustawy na 27 maja 1990 roku rozpisano wybory do samorządu gminnego. Była to jedna z najważniejszych reform wprowadzonych po 1989 roku. W ten sposób mieszkańcy Słupcy – w tajnych i powszechnych wyborach – wybrali do Rady Miasta Słupcy kandydatów, których obdarzyli zaufaniem. Wybrali ludzi, którzy w następnych latach mieli decydować o kierunku rozwoju Słupcy.

Lokalna społeczność otrzymała tym samym możliwość samodecydowania o wielu dziedzinach podstawowego, prawidłowego funkcjonowania. Oświata, rozwój urbanistyczny, inwestycje, kultura i sport – było to pole do popisu dla ludzi kreatywnych, zaangażowanych w sprawy lokalne i myślących nowymi, samorządowymi kategoriami. Skończyło się odretwienie i marazm epoki „demokracji ludowej”. Wybrani przez mieszkańców Słupcy samorządowcy z energią wzięli się do pracy i dziś widać tego skutki. Warto w tym miejscu podkreślić niesamowicie wysoką skalę trudności, na którą natrafili samorządowcy, zwłaszcza pierwszej kadencji z lat 1990–1994. Przekazanie samorządowi kompetencji w wielu dziedzinach życia społecznego generowało potrzebę pionierskich niemal działań i pomysłów. Pierwszy powojenny burmistrz Słupcy, nieżyjący już Pan Karol Wyszomirski, był tym człowiekiem, który musiał zmierzyć się z niesłychaną liczbą narosłych przez lata „komuny” problemów – od podstawowych dziedzin, jak miejska infrastruktura czy oświata, po zwykłe, codzienne sprawy obywatelskie.

Miejski samorząd słupecki pracuje już ósmą kadencję. Z okazji tej doniosłej 30. rocznicy chciałbym podziękować w imieniu mieszkańców Słupcy samorządowcom wszystkich kadencji za pracę na rzecz rozwoju naszego miasta. Słupca wykorzystała i nadal wykorzystuje ogromną szansę, jaką jest możliwość samostanowienia o kierunkach rozwoju miasta.

Swoją pracę w samorządzie rozpocząłem w 1999 roku jako szeregowy pracownik Starostwa Powiatowego w Słupcy, później jego sekretarz, aż w końcu jako



Burmistrzowie Słupcy po 1990 roku

- I, II kadencja (1990–1998) – Karol Wyszomirski
- III kadencja (1998–2002) – Jerzy Mikołajewski
- IV kadencja (2002–2006) – Marian Banaszak
- V, VI, VII, VIII kadencja (od 2006 r.) – Michał Pyrzyk



starosta słupecki. Mając już liczne doświadczenia samorządowe w 2006 roku podjąłem decyzję, by ubiegać się o poparcie słupczan w bezpośrednich wyborach na burmistrza Słupcy. Słupczanie zaufali moim pomysłom na rozwój miasta i w ten oto sposób, dzięki Ich głosom, sprawuję ten urząd czwartą kadencję. Mam świadomość ogromu odpowiedzialności, jaka spoczywa na barkach samorządowców. Wspaniałą podporą merytoryczną, zwłaszcza w dziedzinie oświaty, był pracujący u mego boku od 2006 roku, zmarły dwa lata temu, wiceburmistrz Słupcy Pan Tomasz Garsztko.

Przez te wszystkie 30 lat Słupca wybierała również swoich radnych. I były to trafne wybory, bowiem radni, z którymi mogłem i mogę współpracować, to ludzie mądrzy, odpowiedzialni i kreatywni. Miasto doczekało się wielu inwestycji. Wieża ciśnień, hala sportowo-widowiskowa, dom kultury – to tylko niektóre z nich. Wyremontowaliśmy te ulice, które przez wiele lat straszły opłakanym stanem nawierzchni i infrastruktury. Takim szczególnym „prezenterem” dla mieszkańców na 30-lecie samorządu jest kryta pływalnia, o której słupczanie marzyli i mówili od wielu dziesiątków lat.

Pragnę w tym miejscu bardzo gorąco podziękować wszystkim, którzy przez ostatnie trzydzieści lat włączyli się w prace samorządu miejskiego – burmistrzom i ich zastępcom, przewodniczącym rad i radnym, członkom zarządu miasta, dyrektorom i kierownikom miejskich jednostek organizacyjnych i placówek oświatowych oraz pracownikom Urzędu Miasta. To dzięki Ich pracy słupecki samorząd umocnił się i nadal dynamicznie się rozwija.

Michał Pyrzyk
Burmistrz Miasta Słupcy



inwestuj mieszkaj wypoczywaj

GMINA
Aleksandrów Kujawski



GMINA ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

to doskonale miejsce do inwestowania – w opracowaniu specjalny obszar gospodarczy w Ośnie; ważny szlak kolejowy/przeładunkowy; opracowane miejscowe plany zagospodarowania terenu dla głównych miejscowości; rozwinięta sieć dróg oraz węzeł autostradowy A1; podróż do Warszawy koleją trwa obecnie 2,5 godziny, do centrum Gdańska autostradą A1 ok. 1,5 godziny oraz niespełna godzinę na międzynarodowe lotnisko w Bydgoszczy; bliskość aglomeracji toruńskiej, włocławskiej oraz bydgoskiej; ponad 400 aktywnych podmiotów gospodarczych głównie o profilu handlowym, budowlanym i transportowym; rozwinięta współpraca samorządu z jednostkami naukowymi we wprowadzaniu innowacyjnych rozwiązań z zakresu zarządzania publicznego; miejsce, w którym zainwestowało wiele dynamicznie



Łazieniec – rodzinna miejscowość Edwarda Stachury.

Gmina wiejska Aleksandrów Kujawski to 134 km² malowniczo położonych terenów o wspaniałych walorach przyrodniczych i krajobrazowych, w części położonych na obszarze Natura 2000. Gminę zamieszkuje ponad 11 800 mieszkańców przyjaźnie nastawionych do siebie i gości, o ogromnym potencjale i wielkiej kreatywności.

rozwijających się firm produkcyjnych i usługowych; w 2014 r. gmina zajęła II miejsce oraz otrzymała Srebrną pieczęć „Lidera wspierania przedsiębiorczości” w prestiżowym konkursie Izby Przemysłowo-Handlowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego; jest posiadaczem certyfikatu Eurorenoma dla samorządów oraz certyfikatu jakości ISO 9001:2015 w zakresie realizacji zadań administracji samorządowej oraz za-

klicznie odbywające się imprezy kulturalne i sportowe; czynna współpraca samorządu z organizacjami pozarządowymi; z powodzeniem funkcjonujący fundusz sołecki, gdzie obywatele proponują na jakie cele zostaną wydane pieniądze funduszu. Docenili to mieszkańcy, dzięki którym gmina otrzymała tytuł „Najbardziej przyjaznej gminy w województwie kujawsko-pomorskim” wg plebiscytu Mała ojczyzna 2012 dziennika Rzeczpospolita.

GMINA ALEKSANDRÓW KUJAWSKI to atrakcyjne miejsce do wypoczynku

– m.in. jezioro w Ostrowąsie z zapleczem turystycznym, sprzętem wodnym i plażą oraz jezioro w Służewie; siłownie zewnętrzne; lokalne specjalty kuchni kujawskiej; gospodarstwa agroturystyczne; ośrodki jazdy konnej; ścieżki rowerowe – szlak „Kujawski”, „Krystynki” i przebiegająca przez Gminę Wiślana Trasa Rowerowa łącząca Beskidy z Bałtykiem; bliskość uzdrowiska Ciechocinek oraz wpisanego na listę światowego dziedzictwa UNESCO Torunia; sanktuarium maryjne w Os-



Żłobek samorządowy w Odolonie.

dań zleconych i powierzonych w zakresie administracji rządowej świadczonych przez Urząd Gminy; członkostwo gminy w Izbie Przemysłowo-Handlowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego inicjuje proces ułatwień dla rozwoju lokalnej przedsiębiorczości oraz sprzyja dobrym praktykom współpracy samorządu z przedsiębiorcami

GMINA ALEKSANDRÓW KUJAWSKI to przyjazne warunki do zamieszkania

– jedna z najbardziej skanalizowanych gmin w województwie kujawsko-pomorskim; bezpłatne przedszkola; świetlice wiejskie; place zabaw; szkoły; żłobek; Orlik; system bezpłatnego powiadamiania dla mieszkańców (aplikacja BLISKO) o wydarzeniach kulturalnych, sportowych, zagrożeniach, utrudnieniach; cy-

trawąsie z niezwykle drogą różańcówką i obrazem Matki Bożej na jeziorze; XVI-wieczny kościół w Służewie, w którym znajdują się dzieła znanego rzeźbiarza Wacława Bębnowskiego zaproszonego do Służewa przez ówczesnych dziedziców Wodzińskich, Maria Wodzińska była wielką miłością Fryderyka Chopina; miejsca historyczne, jak szlak bursztynowy; rodzinny dom Edwarda Stachury w miejscowości Łazieniec, gdzie co roku w pierwszy weekend września organizowane są Ogólnopolskie Spotkania Poetów „Biała Lokomotywa”.

Serdecznie zapraszam

Andrzej Olszewski
Wójt Gminy Aleksandrów Kujawski

Pierwsi samorządowi liderzy powiatu słupeckiego

Karol Andrzej Wyszomirski – burmistrz Słupcy, Zdzisław Rybicki – burmistrz Zagórowa i Aleksander Szczepankiewicz – wójt gminy Ostrowite. Trzej samorządowcy, trzy ważne postaci tworzące wizerunek powiatu słupeckiego po 1990 roku. Zostali wybrani w pierwszych wolnych wyborach samorządowych i funkcje w samorządzie pełnili przez wiele lat, cieszyli się zaufaniem i szacunkiem mieszkańców.



Karol Andrzej Wyszomirski

Urodził się w Szamotułach 26 lutego 1953 roku. Ukończył studia na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jako magister biologii w latach 1977–1990 pracował w Wojewódzkiej i Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Słupcy.



Fot. K. Rybicka Gazeta Sulecka

Po odrodzeniu się samorządów w Polsce został wybrany pierwszym burmistrzem Słupcy. Funkcję tę pełnił przez dwie kadencje w latach 1990–1998. Jako burmistrz był animatorem współpracy gmin regionu słupeckiego, która zaowocowała utworzeniem Związku Gmin Regionu Słupeckiego. Uczestniczył w obradach Rady Pomocy Społecznej przy Ministrze Pracy i Polityki Społecznej, które odbyły się w dniu 4 grudnia 1992 roku.

Był społecznikiem i współzałożycielem NSZZ Solidarność w służbie zdrowia w Słupcy, działaczem struktur miejskich i powiatowych Związku, współtwórcą i członkiem Komitetu Obywatelskiego w Słupcy.

Karol Wyszomirski został wyróżniony Herbową Tarczą Słupcy, a także odznaczeniem Zasłużony dla Powiatu Słupeckiego za działania na rzecz utworzenia powiatu słupeckiego. W dokumentach rejestracyjnych widnieje także jako pierwszy redaktor naczelny *Gazety Słupeckiej* – najstarszego tygodnika lokalnego w Polsce.

Zmarł po ciężkiej chorobie 21 kwietnia 2017 r. Miał zaledwie 64 lata.

Zdzisław Rybicki

Urodził się 25 listopada 1944 r. w Zagórowie i z tym miastem związał na stałe swoje losy. Edukację rozpoczął uczęszczając do Szkoły Podstawowej w Zagórowie, następnie uczył się w słupeckim liceum, które ukończył z bardzo dobrym rezultatem. Po ukończeniu Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu jako inżynier rolnik pracował zawodowo przez długie lata w instytucjach zajmujących się doradztwem rolnym – w Sielinku, Kościelcu i Słupcy.

Od 1982 roku kierował Wojewódzkim Związkiem Hodowców Owiec w Koninie. Równocześnie wspólnie z żoną Teresą prowadził gospodarstwo rolne specjalizujące się w produkcji owczarskiej. W Słupcy był organizatorem i szefem Gminnego Ośrodka Postępu Rolniczego. Działał także w NSZZ Solidarność.

W roku 1989 włączył się do działalności społecznej i samorządowej. Organizował Komitet Obywatelski w Zagórowie, został członkiem jego prezydium. 12 czerwca 1990 r. wybrano go na Burmistrza Miasta i Gminy Zagórow. Funkcję tę pełnił ponad dwa lata. Po odwołaniu od dnia 19 lipca 1993 r. pełnił obowiązki wójta sąsiedniej gminy Grodziec.

Jako burmistrz ofiarnie wspierał prace nad badaniem historii rodzimego miasta. W latach 2002–2006 był radnym miasta i gminy Zagórow, a w następnej kadencji w latach 2006–2010 – radnym powiatowym.



Fot. Gazeta Sulecka

Zdzisław Rybicki był osobą niezwykle kompetentną, zawsze był przygotowany do merytorycznej dyskusji o problemach samorządów. Dla młodszych kolegów był bezcennym źródłem informacji odnośnie funkcjonowania samorządu terytorialnego. Tak w życiu prywatnym, jak i w działalności społeczno-politycznej zawsze kierował się wartościami chrześcijańskimi.

Współpracował przy tworzeniu publikacji „Lekarze medycyny i stomatologii pracujący w lecznictwie zagórowskim” (Stefan Kumosa, 1992) i „Zagórow. Szkic do dziejów miasta” (Jerzy Stępień, 1993). Jako członek założyciel zagórowskiej Fundacji PRO MEMORIA, dbał o upamiętnienie miejsc i ludzi ważnych dla Zagórowa. Zmarł nagle w dniu 3 sierpnia 2013 r.

Aleksander Szczepankiewicz

Urodził się 2 maja 1948 r. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Ostrowitem rozpoczął naukę w Liceum Pedagogicznym w Koninie. Wyższe wykształcenie zdobył na studiach socjologicznych w Łodzi. Pracę zawodową rozpoczął 1 kwietnia 1972 r. jako stażysta w Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Mostostal” w Słupcy. Długo tam jednak nie pracował, bowiem 1 września 1972 r. podjął pracę jako sekretarz biura Urzędu Gminy Ostrowite. W urzędzie pracował do 25 kwietnia 1976 r. Po kilkumiesięcznej przerwie w dniu 16 sierpnia 1976 r. rozpoczął pracę pedagogiczną. Nauczycielem był ponad 22 lata w trzech szkołach podstawowych: w Ostrowitem, w Lucynowie i w Kąpielu.

Aleksandra Szczepankiewicza mieszkańcy gm. Ostrowite pamiętają jako człowieka otwartego na ludzi, zawsze gotowego udzielić pomocy. Wykonywanie zawodu nauczyciela łączył z pracą w służbie dla lokalnego środowiska.

Był pierwszym wójtem w historii zreformowanego samorządu gminy Ostrowite. Funkcję tę pełnił od 11 czerwca 1990 r. do 18 lutego 1991 r. Do pracy w samorządzie wrócił w drugiej kadencji, kiedy to w okresie od 5 lipca 1994 r. do 17 czerwca 1998 r. przewodniczył Radzie Gminy. W dniu 29 października 1998 r. Aleksander Szczepankiewicz ostatecznie zakończył pracę w nauczycielstwie, by dzień później po raz drugi objąć funkcję wójta gminy Ostrowite. Gospodarzem gminy był przez kolejne niemal dziesięć lat, do końca swych dni. Zmarł 5 marca 2008 r.

W 2002 r. po raz pierwszy został wybrany na wójta w wyborach bezpośrednich. Największe poparcie mieszkańców gminy uzyskał również cztery lata później.

Oprócz wykonywania pracy zawodowej Aleksander Szczepankiewicz pełnił wiele funkcji społecznych. Bliska była mu Ochotnicza Straż Pożarna, od młodości należał do jednostki w Kąpielu, a przez 8 lat był też jej prezesem. Od 2001 r. był członkiem Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Ostrowitem. Mimo wielu obowiązków związanych z pracą zawodową zawsze potrafił znaleźć czas, by wspólnie pochylić się nad problemami dotyczącymi działalności straży pożarnej. Bardzo chętnie razem z innymi strażakami uczestniczył w uroczystościach religijnych i patriotycznych. ■



Fot. archiwum UG Ostrowite

Tu warto żyć, pracować i rozwijać się

Gmina Kępno łączy wspaniałą przeszłość z otwartością, energią i odwagą współczesności. To miejsce przyjazne rodzinie oraz biznesowi, ojczyzna ludzi przedsiębiorczych.



Dzień dobry w Kępnie!

30 lat samorządności w Gminie Kępno to czas indywidualnego i wspólnego rozwoju. Wyzwanie, jakim była reforma samorządowa zostało podjęte i zrealizowane w pełni. Celem była lepsza nauka, praca, odpoczynek, słowem lepsze życie.

Kępno jest silnym ośrodkiem gospodarczym. Przemysł, handel i rzemiosło rozwinięte są tu w znacznie większym stopniu niż w niejednym o wiele większym mieście. W Gminie Kępno działalność prowadzi ponad 2500 podmiotów gospodarczych. Kępno to znaczący w Polsce ośrodek produkcji mebli. Stopa bezrobocia jest tu jedną z najniższych w kraju.

Na rozwój miasta i gminy duży wpływ mają dobra infrastruktura i korzystne usytuowanie na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych Katowice – Poznań i Warszawa – Wrocław, w bezpośrednim sąsiedztwie ponad 100 hektarów gruntów pod inwestycje. Gmina posiada Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego, dzięki czemu uregulowane jest przeznaczenie konkretnych działek. Stwarza to świetne warunki do prowadzenia działalności gospodarczej w różnych branżach.

Do priorytetowych inwestycji gminnych należą te związane z tworzeniem i rozbudową bazy opiekuńczo-edukacyjnej,

znaczeniem na rewitalizację budynku byłej synagogi, biblioteki oraz Parku Miejskiego i Starościńskiego. Rozbudowywana jest baza obiektów kulturalnych, sportowo-rekreacyjnych i domów ludowych. Do dyspozycji mieszkańców są między innymi: nowoczesne kino, zmodernizowany stadion miejski, hala widowiskowo-sporto-

które samorząd zamierza podjąć będzie zagospodarowanie odpadów poprzez produkcję paliwa RDF dla elektrociepłowni zlokalizowanej na terenie Gminy.

Poza działaniami związanymi z rozbudową i modernizacją sieci wodociągowej (98% terenu gminy), kanalizacyjnej (95% terenu gminy) oraz ciepłowniczej, pozyskiwane są środki na wydarzenia kulturalne. W Kępnie odbyły się już trzy edycje Festiwalu Trzech Kultur. W murach Kępna zapisana jest niezwykle historia trzech nacji i kultur. Kępno to jedno z nielicznych miast, w którym zgodnie współistniały aż trzy religie: rzymskokatolicka, ewangelicko-augsburska i mojżeszowa.

Centrum miasta stanowi Rynek – jeden z największych a zarazem najpiękniejszych w Wielkopolsce – z odrestaurowanym Ratuszem i dawną siedzibą władz miejskich, dziś Muzeum Ziemi Kępińskiej, w którym podziwiać można unikatową kolekcję judaików.

Gmina współpracuje z partnerami zagranicznymi: miastem Encs na Węgrzech, Trutnov w Republice Czeskiej oraz Giano dell'Umbria we Włoszech. Kępno pozostaje urokliwym, niewielkim miastem Wielkopolski, dumnym ze swej historii, po którym można odbyć niejedną wycieczkę oglądając zabytkową architekturę. ■



Ratusz w Kępnie, siedziba władz samorządowych.

budową mieszkań komunalnych. Duże znaczenie ma budowa dróg, chodników i ścieżek rowerowych, które realizowane są z udziałem środków zewnętrznych.

Kępiński samorząd od lat kładzie nacisk na pozyskiwanie i jak najlepsze wykorzystywanie funduszy pozabudżetowych. Potwierdzeniem skuteczności tych działań jest pozyskanie w ostatnim czasie ponad 14 milionów złotych dotacji z prze-

wa. W 2018 do użytku oddana została jedna z najnowocześniejszych w kraju kryta pływalnia Qarium.

Gmina kładzie nacisk na ograniczenie emisji CO₂ poprzez rozbudowę sieci ciepłych, budowę sieci gazowych oraz realizację programu dotacyjnego „Kępno wolne od smogu”, umożliwiającego mieszkańcom wymianę przestarzałych kotłów na proekologiczne. Wyzwaniem,



Nowoczesny Klub Seniora i Centrum Wsparcia Opiekunów skupia aktywnych seniorów.



Kryta pływalnia Qarium zapewnia naukę pływania i bezpieczną rekreację w wodzie.



Festiwal Trzech Kultur przyciąga rocznie wielu widzów.



Kino „Sokolnia” to popularne miejsce rozrywki i edukacji w mieście.

Gmina Stare Miasto – 30 lat rozwoju i inwestycji

Przywrócenie samorządu lokalnego w 1990 roku postawiło gminy przed szansą na nadrobienie zaległości w wielu sferach życia ich mieszkańców. Gmina Stare Miasto była na początku lat 90. jedną z uboższych w regionie, funkcjonującą w cieniu byłego miasta wojewódzkiego. Nadrabianie dystansu infrastrukturalnego i społecznego zajęło kilkanaście lat. Pierwsze działania samorządu polegały m.in. na telefonizacji, budowie dróg, oświetlenia, wodociągów i kanalizacji.

Największym atutem gminy jest jej położenie. Przez gminę przebiega autostrada A2, która posiada dwa węzły komunikacyjne w miejscowościach Modła Królewska i Żdźary. Kluczowym elementem rozwoju było zakończe-



Firmy z terenów inwestycyjnych zatrudniają kilka tysięcy osób.

nie budowy autostrady A2. W sąsiedztwie węzłów zostały wyznaczone tereny inwestycyjne, na których ulokowały się firmy produkcyjne, handlowe i logistyczne. Tereny te zostały dobrze skomunikowane z autostradą oraz przebudowanymi drogami krajowymi przebiegającymi przez gminę. Istotnym czynnikiem dla równomiernego rozwoju gminy były inwestycje w pozostałe media, takie jak gaz, prąd, światłowód, a także woda, kanalizacja sanitarna i oczyszczalnia ścieków.

Dzięki trafnym i odważnym decyzjom oraz sukcesom w pozyskiwaniu kolejnych inwestorów gmina Stare Miasto została jednym z krajowych liderów gospodarczych, stwarzając klimat do dalszego rozwoju. Miało to przełożenie na tworzenie nowych miejsc pracy oraz wzrost wpływów do gminnego budżetu z tytułu podatków. Kluczowe okazało się pozyskiwanie środków zewnętrznych na realizację przedsięwzięć o istotnym znaczeniu dla przyszłości gminy. Coraz większa zasobność



gminy przekładała się na inne sfery życia jej mieszkańców. Remonty i modernizacje przeszły placówki oświatowe. W Starym Mieście powstało nowoczesne przedszkole i sala sportowa. W Żychlinie wybudowano nowy budynek szkoły wraz z boiskiem, a w Liścu Wielkim budynek szkoły przeszedł remont oraz został uzupełniony o kompleks sportowy wraz z pełnowymiarową halą sportową. Beneficjentem zachodzących zmian były również Ochotnicze Straże Pożarne, które zostały wyposażone w nowe samochody strażackie oraz specjalistyczny sprzęt ratowniczy.

Nieodłącznym elementem działalności gminy jest kultura. Jej wizytówką są: Orkiestra Staromiejska oraz grupa mażorettek Sigma. Ich działalność stwarza płaszczyznę do rozwoju dla młodzieży z terenu gminy. Centrum rozwoju kulturalnego jest także Biblioteka Publiczna pełniąca rolę ośrodka kultury. Bibliotekę odwiedzają popularni podróżnicy, publicyści, językoznawcy, artyści i autorzy książek.

Za swoją działalność gmina Stare Miasto została wielokrotnie wyróżniona w licznych konkursach i plebiscytach. Misją samorządu jest poprawianie komfortu życia jej mieszkańców, dlatego nieustannie podejmowane są starania i wszelkie inicjatywy, aby tę jakość podnosić. ■



Rajdy rowerowe to wieloletnia tradycja.



Orkiestra i mażoretki na przeglądzie orkiestr.



Nowoczesna hala sportowa funkcjonuje od 2019 r.



Budynek biblioteki rozbudowany w 2015 r.



Budynek przedszkola oddany do użytku w 2013 r.

Marka „Ślesin” nabrała wartości

Rozmowa z Mariuszem Zaborowskim – Burmistrzem Miasta i Gminy Ślesin

– Panie Burmistrzu, właśnie mija 30 lat od powołania do życia samorządu terytorialnego. Jak ważna jest dla Pana ta rocznica?

– Jest to wyjątkowa rocznica, niestety, plany jej świętowania pokrzyżował koronawirus. Od 17 lat jestem świadkiem zmian, które kreuje samorząd lokalny i uważam, że to był dobrze wykorzystany czas. Początki były bardzo trudne. Przystąpiono do powszechnej telefonizacji gminy, budowy sieci wodociągowych i kanalizacyjnych, powstawały chodniki, oświetlenie i nowe drogi. Następnie zatroszczyliśmy się o dostęp do kultury, budując nowoczesny budynek Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury.

Od dziesięcioleci na naszym terenie rozwija się duże Sanktuarium Maryjne w Licheniu Starym. Z małego parafialnego kościoła przekształciło się w miejsce kultu religijnego z największą świątynią w Polsce. Wymuszało to na samorządzie podjęcie szybkich kroków, aby sprostać masowemu napływowi pielgrzymów. W miejscu szutrowych dróg w centrum wsi powstały jezdnie z chodnikami, a obok plaże i miejsc do wypoczynku. Ludzie budują tam piękne domy.

Niebagatelne znaczenie dla gminnych finansów miała kopalnia węgla brunatnego. Dzięki eksploatacji złoża do budżetu gminy wpływał procent od wydobycia każdej tony i dodatkowo duży podatek od nieruchomości. Były to miliony złotych, które można było przeznaczyć na inwestycje. W konsekwencji wyprzedzamy inne samorządy, które nie miały takich warunków. Zdecydowanie wykorzystaliśmy swój czas i miejsce. Dziś cieszymy się z osiągniętych sukcesów, nadal rozwijamy się gospodarczo, inwestycyjnie, ale również demograficznie – przekroczyliśmy liczbę 14 tys. mieszkańców z tendencją wzrostową.

– Związując się z samorządem w 2003 roku postawił Pan na turystykę. Jakie inwestycje zostały dokonane w tej dziedzinie?

– Pełniąc funkcję sekretarza miasta i gminy zajmowałem się też promocją i budowaniem marki, jaką jest Ślesin. Takie dziś niezauważalne działania, jak wyznaczanie szlaków rowerowych, czy wydawanie pierwszych folderów okazały



się dobrym kierunkiem. Przełomowym momentem była przebudowa parku, bo to zapoczątkowało zmiany wizerunkowe. Był to odważny ruch mojego poprzednika. Wycięto drzewa i zrobiono nowe nasadzenia, wyznaczono alejki, rozpoczęto budowę ścieżki rowerowej po starym torowisku. Nie wszystkim się to podobało, ale miasto zyskiwało. Jednocześnie należało zadbać o teren wiejskie. Wioski były wyposażane w podsta-

wowe media. Budowano nowe drogi, chodniki, oświetlenie, świetlice. Ludzie zauważyli potencjał tego miejsca. Zaczęli inwestować, kupować działki, otwierać działalność gospodarczą, budować okazałe wille. Wykorzystujemy nasze naturalne położenie nad ciągiem jezior połodowcowych. Gdy w 1995 roku robiłem patent żeglarski, pływało wtedy może 50 łodzi po naszym jeziorze. Dziś pływa ich ponad 1000. To miejsce tętni życiem. Pod koniec lat 90. powstała pierwsza Strategia Gminy Ślesin, w której postawiono na rozwój turystyki. W tym kierunku inwestował nie tylko samorząd, ale również właściciele ośrodków wypoczynkowych. Powstały pomosty, przybywało zorganizowanych grup, rozrastała się infrastruktura sprzyjająca turystyce. Powstała przystań wodna „Marina”, największa i najpiękniejsza na szlaku wodnym Wielkiej Pętli Wielkopolski. Ważnym elementem była budowa licznych punktów gastronomicznych, które stwarzają warunki do pobytu długoterminowego. Dzięki pozyskiwaniu środków zewnętrznych powstały bulwary z trasami pieszo-rowerowymi, skatepark, place zabaw, siłownie zewnętrzne. Tych inwestycji oczekiwali zarówno mieszkańcy, jak i turyści. W 2019 roku poszerzono plażę, dziś jest to największa plaża w Wielkopolsce. Ostatnio oddaliśmy do użytku strefę relaksu, powstały 4 łożnie solankowe. Na ukończeniu jest pole namiotowe i kamperowe, bo okazuje się, że są miłośnicy takiej formy wypoczynku. Staram się cały czas podążać za nowościami, sprostać oczekiwaniom, jedyne co mnie ogranicza to budżet.

– Co zyskał samorząd inwestując w obiekty użyteczności publicznej?

– Dzięki pozyskanym funduszom norweskim i programom regionalnym wykonaliśmy przebudowę i termomodernizację obiektów użyteczności publicznej, jednocześnie przechodząc na ekologiczne źródła ciepła. Nasze obiekty uzyskały nowoczesny design. Najbardziej satysfakcjonujące jest to, że osoby z zewnątrz doceniają nasz kierunek działania i korzystają z naszego doświadczenia.

– Gmina Ślesin to także wyjątkowe wakacyjne atrakcje łączone z wieloma wydarzeniami. Co je charakteryzuje?

– Zawsze zapraszamy gwiazdy estrady, które zapewniają najwyższy poziom organizowanych wydarzeń. Dni Ślesina gromadzą kilkadziesiąt tysięcy osób i są największą imprezą plenerową w powiecie konińskim. Polecam też duże wydarzenia sportowe, takie jak: Garmin Iron Triathlon, Motorwodne Mistrzostwa Świata oraz Motorwodne Mistrzostwa w Skuterach Wodnych. W Ślesinie ciągle coś się dzieje. Latem jest mnóstwo atrakcji i fantastyczny klimat. Marka „Ślesin”, na którą pracuję od samego początku jest już rozpoznawalna w całym kraju. Planem na przyszłość jest stworzenie Centralnego Ośrodka Sportu. Pozwoli nam to poszerzyć ofertę i wyeliminować sezonowość ruchu turystycznego. Serdecznie zapraszam do Ślesina! ■



Gmina Ślesin położona jest na Pojezierzu Wielkopolskim, przy szlaku komunikacyjnym Kalisz – Bydgoszcz (droga nr 25). Liczy ponad 14 tys. mieszkańców i pod tym względem jest największą gminą powiatu konińskiego.

Jej charakterystyczną częścią jest linia jezior usytuowanych na szlaku **Wielkiej Pętli Wielkopolski**, żeglownej trasy o długości 688 km. Inwestycje w infrastrukturę wodną stawiają Ślesin na czołowym miejscu w kraju pod względem warunków do wypoczynku i rekreacji, a tym sa-



mym dynamizacji turystyki. Dbając o zrównoważony rozwój Samorząd Gminy Ślesin w swych działaniach skupia się na czterech obszarach: turystyce, przedsiębiorczości, rolnictwie oraz poprawie warunków życia mieszkańców.

Piękniej nasza mała ojczyzna



Golina, wielkopolska gmina miejsko-wiejska, znana jest od XIV w., kiedy to 22 stycznia 1362 roku król Kazimierz Wielki wystawił dokument lokacyjny dla miasta. Fakt ten upamiętnia pomnik władcy na centralnym placu Goliny, który również nosi imię Kazimierza Wielkiego. Gminę, która dzieli się na 18 sołectw i 3 osiedla, zamieszkuje blisko 12 tys. osób, w tym ok. 4,5 tys. w Golinie. Część terenów gminy położona jest w obszarze Natura 2000, w Dolinie Warty z unikatowymi okazami flory i fauny. Znana jest także Puszcza Bieniszewska i Jezioro Głodowskie, które stwarzają warunki do uprawiania turystyki pieszej, wodnej, rowerowej i konnej.



Szanowni Państwo, ostatnie 30 lat to bez wątpienia czas wyjątkowej pracy, która miała na celu zmianę naszej gminy. Dzisiejszy efekt jest dorobkiem samorządów wszystkich kadencji.

Przy wsparciu środków z budżetu gminy oraz środków zewnętrznych, które udaje się nam sukcesywnie pozyskiwać, zrealizowaliśmy wiele inwestycji poprawiających jakość życia mieszkańców. Obejmowały one m.in.: infrastrukturę komunalną, oświatową, sportową oraz obszar usług społeczno-kulturalnych. Najważniejsze z nich to: budowa i przebudowa dróg gminnych, wykonanie przyłączy wodociągowych, wykonanie dróg i ścieżek rowerowych w ramach zintegrowanego systemu komunikacji publicznej na terenie Konińskiego Obszaru Strategicznej Interwencji (KOSI), budowa Hali Widowiskowo-Sportowej i Orlików, budowa boiska wielofunkcyjnego przy SP w Golinie, zagospodarowanie przestrzeni publicznej poprzez utworzenie miejsc rekreacji (siłownie i place zabaw), instalacja 169 systemów odnawialnych źródeł energii na budynkach mieszkalnych i wiele innych. Sukcesem aktualnie realizowanych inwestycji jest rozbudowa Szkoły Podstawowej w Kawnicach, budowa sieci kanalizacyjnej na terenie 8 sołectw oraz przebudowa oczyszczalni ścieków w Golinie, a także rewitalizacja zabytkowego Parku Miejskiego. Na uwagę zasługuje również adaptacja budynku po byłej restauracji „Smakosz”, w którym powstanie Centrum Aktywności Lokalnej i Dzienny Dom Seniora oraz rozpoczęcie prac związanych z przebudową i remontem Domu Kultury oraz utworzeniem Klubu Malucha.

Spółeczność sołectw aktywnie korzysta ze środków Programu Wielkopolskiej Odnowy Wsi, biorąc corocznie udział w konkursach, mających na celu rozwój lokalnych społeczności oraz podnoszenie poziomu ich życia. W ramach przyznanych środków z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego zostały zrealizowane następujące projekty: utworzenie miejsca rekreacyjno-sportowego oraz modernizacja remizy OSP i adaptacja placu przy remizie na potrzeby integracji i organizacji imprez kulturalnych



Zespół dworsko-parkowy w Golinie.

w Przyjmie, utworzenie siłowni plenerowej oraz organizacja rajdów rowerowych i nordic walking w Radolinie, utworzenie miejsca spotkań, integracji i zabawy dla mieszkańców sołectwa Adamów, wielopokoleniowy plac rekreacji w Kawnicach, utworzenie edukacyjno-przyrodniczej ścieżki w Parku w Radolinie. Z uzyskanego dofinansowania zakupione zostały elementy małej architektury (ławki, kosze itp.) oraz elementy promujące sołectwa (namioty, sprzęt nagłaśniający itp.)

Lokalne społeczności gospodarnie wykorzystują również środki z funduszu sołectkiego, realizując liczne przedsięwzięcia, zgodnie z wyrażo-

nymi potrzebami. Na terenie wsi przeprowadzone zostały remonty i modernizacje świetlic oraz zagospodarowano i utworzono miejsca spotkań i rekreacji dla mieszkańców. Ponadto sfinansowano budowę oświetlenia ulicznego i drogowego, budowę chodników i naprawę dróg gminnych. Fundusz sołectki pozwolił również na zakup sprzętu pożarniczego, bojowego oraz mundurów dla jednostek OSP działających na terenie poszczególnych sołectw. Zorganizowano także wiele wydarzeń i spotkań kulturalnych, pozwalających kultywować tra-

sołectw spośród 18 Gminy Golina utworzyło grupy Odnowy Wsi, wybrało liderów i aktywnie współpracuje z samorządem w celu pozyskania środków na realizację kolejnych projektów.

Sołtysi za swój wkład pracy zostali docenieni na poziomie wojewódzkim i krajowym (Anna Kapturska, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej i sołtys sołectwa Spłatwie – tytuł „Sołtys Roku 2017”, Zastużona dla Powiatu Konińskiego, odznaczona Europejskim Medalem za zasługi dla samorządu, Iwona Kościelska, radna Rady Miejskiej i sołtys sołectwa Przyjma – Najpopularniejszy Sołtys Wielkopolski Wschodniej oraz Powiatu Konińskiego” i inne).

Mieszkańcy naszej gminy uczestniczyli w szeregu projektów edukacyjnych i społeczno-kulturalnych podnosząc wiedzę, umiejętności i kompetencje (konkursy, ekologiczne pikniki rodzinne, warsztaty w zakresie podnoszenia kompetencji cyfrowych oraz szkolenia i wsparcie dla osób chcących rozpocząć działalność gospodarczą itp.). Powołana została również Młodzieżowa Rada Gminy, która aktywnie angażuje się w życie naszej gminy.

Wraz z radnymi mamy świadomość rosnących potrzeb mieszkańców i mogą zapewnić, że nie ustaniemy w pracy na rzecz dobra wspólnego. Catej naszej wspólnoty gratuluję dobrych 30 lat samorządności i życzę, aby następne lata były jeszcze bardziej pomyślne. Chcielibyśmy, aby wszyscy w naszej gminie mogli dobrze żyć, uczyć się, pracować i odpoczywać oraz by każdy znalazł tu swoje miejsce i mógł czuć się bezpiecznie i godnie.

Mirosław Durczyński
Burmistrz Goliny



Miasto i Gmina WIELEŃ



30-LECIE SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO 1990–2020

Rok 2020 jest rokiem obchodów 30-lecia Samorządu Terytorialnego w Polsce. Przestrzeń tych lat obejmuje siedem kadencji 4-letnich i jedną, rozpoczętą w 2018 r., kadencję 5-letnią.

Pierwsze wybory samorządowe w Polsce odbyły się 27 maja 1990 r. na podstawie zarządzenia ówczesnego Prezesa Rady Ministrów – Tadeusza Mazowieckiego. Po zmianach ustrojowych samorząd stał się istotnym czynnikiem rozwoju społecznego, ekonomicznego oraz szkołą demokracji.

Gmina Wielka Wieś należy do czołówek gmin w Polsce, które w 1998 roku odpowiedziały na apel pisma samorządu terytorialnego „Wspólnota” i podjęły stosowną uchwałę, którą przedłożono w Sejmie w celu ustanowienia święta samorządu (Uchwała Rady Miejskiej w Wielkowieś nr 365/XXXVII/98). Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 2000 r. ustanowił 27 maja Dniem Samorządu Terytorialnego.

W imieniu Samorządu Gminy Wielka Wieś składamy wszystkim koleżankom i kolegom samorządowcom najlepsze życzenia pomyślności, satysfakcji z każdego sukcesu oraz ciągle nowych chęci i sił do podejmowania kolejnych wyzwań. W szczególności życzymy wszystkim zdrowia.

Mirosław Myszkowski
Przewodniczący Rady Miejskiej w Wielkowieś

Elżbieta Rybarczyk
Burmistrz Wielkowieś

Budowanie wspólnoty



**Burmistrz Wielkowieś
Elżbieta Rybarczyk:**

30 lat budowania samorządu lokalnego można porównać do długodystansowej sztafety. Jej uczestnicy dokładają czaścikę swojej pracy w dzie-

le budowania naszej małej ojczyzny. Istotną rolę w tym procesie odgrywają jednostki pomocnicze gminy – nasze sołectwa i rady osiedli. Samorząd to konieczność ciągłego podejmowania wyzwań, m.in. poprzez zdobywanie wiedzy, budowanie wiarygodności, nie tylko we własnym środowisku, ale także w kontaktach zewnętrznych w kraju i z zagranicą, czego przykładem jest m.in. podjęcie współpracy z gminami partnerskimi: Kirkel w Niemczech i Lazdijai na Litwie.

Samorząd to przede wszystkim ustawnie budowany i realizowany dialog poprzez dobrą, istotną i merytoryczną współpracę na wszystkich płaszczyznach życia społecznego. Każdy z nas jest odpowiedzialny za rozwój swojej społeczności lokalnej. Każdy, kto pracował lub obecnie pracuje w samorządzie musi liczyć się z realiami zmieniającej się rzeczywistości. Dynamicznie zmienia się stan prawny, rosną wymagania dotyczące poziomu pracy, dokumentacji, potrzeb mieszkańców, przybiera zadania samorządowych. Najważniejsze jest jednak to, aby w czasie, w którym dziś pracujemy jak najlepiej wykorzystać istniejące możliwości.

Samorząd Gminy Wielka Wieś to mieszkańcy

Rok 2020 uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej ustanowiony został Rokiem Świętego Jana Pawła II oraz Rokiem 30-lecia Samorządu Terytorialnego w Polsce. Jest to również rok, w którym mieszkańcy Gminy Wielka Wieś obchodzą 100-lecie Powrotu Ziemi Wielkowieśkiej do Macierzy.

Obchody rocznicowe zapoczątkowane zostały podczas tradycyjnego noworocznego spotkania z lokalnymi liderami, które odbyło się 17 stycznia 2020 roku w Wielkowieś. Oprawa plastyczna tej uroczystości nawiązywała symbolicznie do odrodzenia samorządu oraz ekspozowała znaczenie orła jako znaku wolności i niepodległości. Uroczystość była szczególną okazją, aby przypomnieć o osiągnięciach i dorobku Gminy Wielkowieś, uhonorowanej nagrodą Orzeł Pol-



Radni Rady Miejskiej w Wielkowieś I–VIII kadencji uhonorowani zostali statuetką „Drzewo” symbolizującą wspólnotę samorządową.

skiego Samorządu 2019 oraz prestiżowym tytułem Gmina 30-lecia Wolności RP podczas Wielkiej Gali Polska Przedsiębiorczość „30 lat Wolności RP” w Warszawie.

Podczas styczniowej inauguracji Roku 30-lecia Samorządu Terytorialnego w Polsce Radni I–VIII kadencji Rady Miejskiej w Wielkowieś uhonorowani zostali nagrodą Burmistrza Wielkowieś – Statuetką „Drzewo” przyznawaną w kategorii „Ekstra”. Statuetka ta stanowi wyobrażenie wartości oraz celów samorządu Gminy Wielkowieś, których metaforą jest: *osiąganie najwyższego wzrostu, rozkwitanie owocem, rozwijanie wspaniałych konarów oraz umacnianie korzeni w podłożu.*

Mówiąc o dorobku i aktualnych działaniach samorządu podkreślano aktywność w pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Gmina Wielka Wieś korzysta w tym zakresie z dostępnych funduszy w ramach programów unijnych i krajowych. Gmina inwestuje na terenach wiejskich budując i unowocześniając infrastrukturę komunalną, modernizując kompleksowo sale wiejskie oraz tworząc i poprawiając ogólnodostępną bazę rekreacyjną, sportową i turystyczną. W roku 30-lecia samorządu Gmina Wielka Wieś jest w trakcie realizacji znaczących zadań inwestycyjnych związanych z rewitalizacją Wielkowieś, na które pozyskano środki zewnętrzne – ponad 16,5 mln złotych. Inwestycje te dają nowe możliwości rozwoju społeczno-gospodarczego Gminy. ■

nie tylko
dla softysowej

w dobrym
tonie...

BEZPIECZNIE Z ODBLASKIEM

Sezon urlopowy i wakacje zbliżają się wielkimi krokami. Z pewnością w tym roku będą inne niż te, do których przywykliśmy. Wciąż nie wiadomo, czy będą organizowane kolonie i obozy młodzieżowe. Mniej osób wyjedzie za granicę, więcej za to zostanie w Polsce i będzie szukać atrakcyjnych pomysłów na spędzenie urlopu.

Jedną z alternatyw jest rodzinna rowerowa eskapada i nocowanie na polach namiotowych. W Polsce jest coraz więcej tras rowerowych, więc jest to propozycja coraz łatwiejsza do realizacji. Szykując się do takiego wyjazdu, oprócz zapakowania w sprawną sprzątaczkę, konieczne trzeba zadbać o bezpieczeństwo na drodze. Niezbędnym wyposażeniem każdego rowerzysty powinien być kask i... odblaski.

Wybór odblaskowych elementów jest bardzo szeroki. Od opasek na ramię lub nogę, poprzez przypinki, na-

szywki i zawieszki. Bardzo dobrym wyborem na rower jest kamizelka odblaskowa. Jest duża i dzięki temu doskonale widoczna z dużej odległości. Dodatkowo – niektórzy kierowcy widząc ją zdejmują nogę z pedału gazu, bo podejrzewają że przy drodze ustawił się... patrol policyjny.

Odblaskowe opaski, kamizelki czy przypinki powinny zawsze mieć przy sobie nie tylko rowerzyści ale też piesi poruszający się po zmroku poza obszarem zabudowanym. Zobowiązują do tego przepisy Prawa o ruchu drogowym. Obowiązek noszenia odblasków nie dotyczy jedynie osób, które spacerują po drodze przeznaczonej wyłącznie dla pieszych i tych, którzy poruszają się po chodniku lub w strefie zamieszkania. Niezastosowanie się do przepisów grozi nie tylko utratą życia lub zdrowia, ale też mandatem w wysokości od 20 do nawet 500 zł.

Wyposażonego w odblaski pieszego kierowca zauważy już z odległości 150 m, natomiast osobę bez żadnych odblaskowych elementów kierujący pojazdem zauważy dopiero jak zbliży się do niej na 20–30 m, a w tym momencie może już być za późno na właściwą reakcję.

Odblask umieszczony w widocznym miejscu może uratować życie! Pamiętajcie o tym wybierając się na wakacje.

renia

pytania do...

...JERZEGO FEDOROWICZA

● **Od wielu lat jest Pan senatorem, wcześniej był Pan posłem, jeszcze wcześniej radnym. Niektórzy artyści oburzają się, gdy świat polityki porównuje się do teatru. A co Pan o tym sądzi?**

– Teatr to sztuka. Przedstawiamy świat jakby odbity w lustrze. Mówi się, że teatr jest zwierciadłem duszy. Ale teatr też zajmuje się polityką. Komentuje wydarzenia, recenzuje je, przestrzega, opowiada. Dowodem na to są tragedie greckie, sztuki Szekspira, Moliere, naszych romantyków, autorów klasycznych i współczesnych z całego świata. Polityka to służba społeczeństwu dla dobra narodu. To nie są moje słowa, można je przeczytać wpisując w Google słowo „polityka”. Zostałem politykiem dzięki decyzji mieszkańców Krakowa, którzy



w 2005 roku wystali mnie do Sejmu z piętnastego miejsca na liście. Gdy kandydowałem w 2019 roku na senatora otrzymałem wotum zaufania od blisko 200 tys. mieszkańców okręgu obejmującego pół Krakowa. Jestem dumny, ale też zobowiązany. Teatrem zajmuję się w chwilach wolnych od polityki.

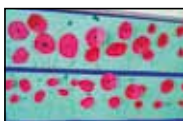
● **W latach 1989–2012 kierował Pan Teatrem Ludowym w krakowskiej Nowej Hucie. Czy kierowanie teatrem to także rodzaj polityki?**

– Dyrektor nadaje „swojemu” teatrowi kształt artystyczny, który jest przekazem jego talentu, wyobraźni, estetyki, przemyśleń etc. Musi przejść przez wszystkie etapy wiedzy. Teatr Ludowy objąłem po dwudziestu latach pracy w Starym Teatrze, z najlepszymi twórcami tamtego okresu. W polityce mo-

nie tylko
dla dzieci

CZERWIEC Z RODZINĄ

Majowy – Dzień Matki, czerwcowe – Dzień Dziecka i Dzień Ojca to najważniejsze święta dla każdej rodziny. W czasie pandemii i ograniczeń, jakie zostały na nas wszystkich nałożone proponuję ogłosić czerwiec miesiącem radosnych obchodów wszystkich tych świąt. Możecie je uczcić wspólnymi zajęciami, pracami artystycznymi, majsterkowaniem itp. Niech każdy odnajdzie w sobie ukryty talent. Z pewnością jedni okażą się doskonali w malarstwie, inni będą się lepiej czuli z dłutkiem w ręku i rzeź-



bieniem w korze drzew, a jeszcze inni skupią się na wyklejaniu bibułowych witraży.

Całej rodzinie do wspólnego wykonania polecam obraz pełen radosnych, kolorowych kwiatów. Moja propozycja to łąka pełna maków – jak ta na okładce naszej gazety. Potrzebny będzie duży kawałek brystolu w kolorze zielonym, różnej wielkości kółka wycięte z czerwonego papieru lub bibuły, kredki lub farby. Na czerwonych kółkach narysujcie czarną kredką lub flamastrzem środek kwiatu maku, zaznaczcie kształt płatków i pozaginajcie je. Gotowe kwiaty przyklejcie na brystolu, smarując klejem jedynie środek kwiatu. Gdy klej wyschnie powyginajcie płatki maków w różne strony, aby wyglądały jak kołysane wiatrem. Dorysujcie todyżki i listki. Łąka pełna letnich barw gotowa!

R. Gutt

ZATRZYMAJ CZAS!

Sięgnij po wysokiej jakości **Cukierki Aloesowe** firmy **Reutter** z ekstraktem z aloesu i olejkami z trawy cytrynowej.

Ekstrakt z aloesu spowalnia proces starzenia, nadaje aksamitną gładkość skórze, poprawia samopoczucie, zaś trawa cytrynowa wspomaga przemianę materii. U kobiet działa także łagodząco na bóle menstruacyjne.



Najwyższej jakości cukierki aloesowe z trawą cytrynową firmy Reutter cieszą się zadowoleniem wielu klientów na świecie.

Do nabycia w aptekach i zielarniach. Cena 8,00 zł.

CO CI MÓWIĄ GWIAZDY

że być podobnie w przypadku lidera, wiedza i doświadczenie są podstawą, jednak teatr i polityka to dwa osobne światy.

● **Trudno oprzeć się wrażeniu, że jest Pan człowiekiem nad wyraz zajęтым. Aktorstwo, reżyseria, polityka, działalność charytatywna... Jak znajduje Pan na to wszystko czas?**

– Jestem dobrze zorganizowany i realizuję moje pasje. Uprawiam też sporty: tenis, rower, pływanie, narty. Wydałem dwie książki. Mój czas aktywności na dobę to osiemnaście godzin. Nie nudzę się.

● **W Pana filmografii wyraźnie powtarzają się niektóre nazwiska – Andrzej Wajda, Agnieszka Holland, Feliks Falk, Kazimierz Kutz, Krzysztof Kiesłowski. Czy to właśnie tych twórców filmowych i telewizyjnych uważa Pan za szczególnie ważnych w swojej karierze?**

– Mam za sobą pięćdziesiąt lat pracy artystycznej. Pracowałem ze wszystkimi ważnymi polskimi reżyserami przelotu wieków. Najwięcej zawdzięczam (bez kolejności): Kiesłowskiemu, Kutzowi, Swinarskiemu, Wajdzie i Treli.

● **W ostatnich latach w filmach i serialach widać Pana niemal wyłącznie w rolach polityków. Grał Pan już burmistrza, generała, pośta. Czy doświadczenie w świecie polityki pomaga w zagranju takich ról?**

– Tak, przydaje się. A aktorstwo pomaga w zachowaniu się w świecie polityki. W debacie politycznej, a zwłaszcza w stosunkach międzynarodowych, słowa często nie są potwierdzane przez tzw. język ciała. Stosuje się pauzy, wymowne spojrzenia, gesty, półprawdy, często także mylące informacje. Dobrze jest, jeśli polityk ogląda takie filmy, jak *House of Cards* czy *The Crown*. Tam wspaniali aktorzy grają wybitnych polityków. Właściwie to powinni być materiały szkoleniowe dla starszych i młodszych polityków.

Rozmawiał: **Rafał Dajbor**
Fot. z arch. J. Fedorowicza



BARAN

(21 III – 20 IV)

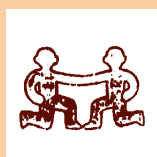
Wyjaśnią się towarzyskie zagadki i niektóre ploteczki krążące między domostwami potwierdzą się. Niektórym związkom udało się przetrwać trudny test uczucia, jakim było dłuższe wspólne przebywanie pod jednym dachem, a inne będą szukać dalej szczęścia, ale już... w pojedynkę.



BYK

(21 IV – 21 V)

Nie będzie Ci trudno przekonać najbliższych do planów jakie chodzą Ci po głowie. Turystyka ucierpiała w czasie narodowej kwarantanny, a wszyscy tęsknicie za wyprawą w nieznaną. To już możliwe. Czym prędzej szukaj w Internecie kwatery i zarezerwuj dla całej rodziny.



BLIŹNIĘTA

(22 V – 21 VI)

Na głowie masz tak przyziemne sprawy, jak codzienny obiad na stole, zorganizowanie najmłodszemu pociechom rozmaitych atrakcyjnych zajęć, a wieczorami pomoc nastolatce w matematyce. W tym nawale obowiązków znajdź czas dla siebie, na własną przyjemność i relaks.



RAK

(22 VI – 23 VII)

Skąd u Ciebie nagle tyle cierpliwości i uważności? Czy to zamknięcie w czterech ścianach tak na Ciebie działa? A może to efekt oglądanych w Internecie webinarów o tematyce psychologicznej? Nie wnikając już w przyczyny tego stanu – z pewnością tych cech zawsze u Ciebie brakowało.



LEW

(24 VII – 23 VIII)

Pobył w domu pomógł Ci w odkrywaniu artystycznych talentów. Zaczynasz malować i rzeźbić? Dobieranie kolorów to dla Ciebie pestka! Już od dawna po głowie chodził Ci pomysł zmiany profesji. Może więc wykorzystasz nowe umiejętności i np. zostaniesz dekoratorem wnętrz?



PANNA

(24 VIII – 23 IX)

Letnia pogoda sprawia, że bardziej zaczyna Ci zależeć na wysportowanej sylwetce i dobrym wyglądem? Cudów nie ma i nie zmienisz się w ciągu tygodnia. Ale zacząć ćwiczyć i zdrowo się odżywiać warto o każdej porze roku. Zmień złe nawyki, a zgrabna sylwetka też się pojawi.



STRZELEC

(23 XI – 21 XII)

Chodzi Ci po głowie pokusa wielkiego przemeblowania? Nie możesz już patrzeć na wypłowiałe kanapy i brudne ściany? To na co czekasz? Malowanie nie jest trudne – wykonasz je samodzielnie. A zamiast nowych mebli z sieciówki wyszlifuj i pomaluj stare. Taki styl jest trendy!



KOZIOROŻEC

(22 XII – 20 I)

Czas izolacji wbrew pozorom sprawił, że rodzina się bardziej zgrała i poznała? Telefony, Skape, Facebook, Zoom – przetestowaliście wszystkie sposoby, aby mieć namiastkę spotkań. Sami przekonaliście się do takiej formy kontaktu i nauczyliście seniorów z rodziny obsługi komputera.



WAGA

(24 IX – 23 X)

Śmieszają stare polskie komedie, a zaczynają nudzić kolejne sezony serialowe na Netflixie. I wreszcie obejrzałaś gromadzone przez lata płyty z filmami, które „każdy musi znać”? A skoro odżyła w Tobie miłość do kina, to zachęcam do czytania nowego cyklu w naszej gazecie – „Sołtysi polskiego kina”!



WODNIK

(21 I – 19 II)

Lepiej nie porywaj się na zbyt męczące prace fizyczne. Po ostatnich przeżyciach musisz się zregenerować i nabrać sił. Lekkostrawna dieta i dużo odpoczynku – to teraz dla Ciebie najlepsze. Pamiętaj też o ruchu. Spróbuj jogi – kiedy trzeba wyciszy, a kiedy trzeba dodać energii – też to robi.



SKORPION

(24 X – 22 XI)

A wydawało się, że praca zdalna to spełnienie marzeń. Realia jednak okazały się zgoła inne. Córka miała lekcje zdalne i trzeba było jej komputer odstąpić, a synek wymagał Twojej ciągłej uwagi. Na pracę zostawały Ci nocne godziny. I teraz nic dziwnego, że jesteś kłębkiem nerwów.



RYBY

(20 II – 20 III)

Na szczęście Ty nie musisz się bać utraty pracy. Co prawda Twoją pensję obcięto o 10 proc, ale ma wrócić na dawny poziom. Jednak u kuzynki już nie jest tak dobrze. Wspieraj, rozmawiaj i dodawaj jej sił. A może wspólnie wpadniecie na pomysł na nowe zajęcie dla niej?

ZOCHA



polce lizać

ZDROWO I LEKKOSTRAWNIE

Gdy jest ciepło nie mamy ochoty na ciężkostrawny obiad. Wolimy zjeść lekkostrawny posiłek. Świetnym rozwiązaniem jest przyrządzenie smacznej sałatki ze świeżych warzyw i owoców, których o tej porze roku jest pod dostatkiem. Dobrze skomponowana sałatka zawiera w sobie wiele witamin i mikroelementów niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Wybierz którąś z naszych propozycji.

Z CZERWONĄ FASOLĄ, RZODKIEWKĄ I OGÓRKIEM

- mała puszka czerwonej fasoli,
- garść młodych listków (botwinka, szczaw, szpinak),
- długi ogórek,
- pęczek rzodkiewek,
- 1/2 pęczka koperku.

Dressing:

- 2 łyżki oleju,
- łyżka soku z cytryny,
- łyżka octu z białego wina,
- ząbek czosnku,
- sól i pieprz.

Warzywa umyj. Ogórek i rzodkiewki pokrój na cienkie plasterki, fasolę osącz z zalewy, a koperek posiekaj. Dressing: sok z cytryny wymieszaj z olejem i octem. Dodaj posiekany

ząbek czosnku, dopraw solą i pieprzem. Do szklanej miski wrzuć umyte i osuszone listki, dodaj plasterki ogórka oraz rzodkiewek, fasolę i koperek. Wymieszaj. Tuż przed podaniem polej dressingiem.

LETNIA Z OLIVKAMI I MOZZARELLĄ

- 30 dag mieszanej sałaty, młode liście jarmużu, sałata rzymska,
- 25 dag mozzarelli w kuleczkach,
- 25 dag grillowanej piersi z kurczaka,
- 16 czarnych oliwek,
- pęczek rzodkiewek,
- 250 g pomidorków koktajlowych,
- czerwona cebula,
- szczypiorek.

Dressing:

- 2 łyżki oliwy,
- 2 łyżki octu winnego,
- 2 łyżki soku z cytryny,
- łyżeczka suszonych ziół prowansalskich,
- sól i pieprz.

Do dużej miski wrzuć porwane liście sałaty i jarmużu. Następnie pokrój warzywa: cebulę w piórka, rzodkiewki w plasterki, pomidory na półki, a paprykę w cienkie słupki. Warzywa przełóż do miski, dodaj oliwki, kulki mozzarelli i pokrojonego w kostkę kurczaka. Składniki na dressing umieść w słoiczku z nakrętką i mocno potrząśnij, aż składniki się wymieszają. Dopraw do smaku solą i świeżo zmielonym pieprzem. Polej sosem sałatkę, delikatnie wymieszaj i posyp

posiekany szczypiorkiem. Sałatka wyśmienicie smakuje z chrupiącymi grzankami.



ZE SZPINAKIEM I TRUSKAWKAMI

- 2 garści świeżego szpinaku,
- 10–12 truskawek,
- paczka mozzarelli w kulkach,
- grillowana pierś z kurczaka,
- dowolne kiełki,
- miód,
- ocet balsamiczny,
- sól i pieprz.

Szpinak optucz i przebierz, aby mieć same piękne listki. Truskawki umyj, obierz z szypulek i pokrój na ćwiartki. Mozzarellę odsącz. Na dużym półmisku połóż warstwę szpinaku, potem kolejno pokrojoną pierś kurczaka, truskawki i mozzarellę. Delikatnie posyp solą i świeżo zmielonym pieprzem. Całość polej sosem balsamicznym, przygotowanym z miodu i octu balsamicznego w proporcji 1:4. Wierzch udekoruj kiełkami.

Z TRUSKAWKAMI, MANGO I AWOKADO

- dojrzałe awokado,
- 10 dag świeżych truskawek,
- 1/2 czerwonej cebuli,
- 1/2 dojrzałego mango,

- papryka zielona,
- sok z limonki,
- łyżka miodu,
- kolendra lub pietruszka do posypania,
- sól.

Z awokado usuń pestkę oraz skórkę i pokrój na małe plasterki. Truskawki pokrój na ćwiartki, mango i paprykę w kosteczkę, a cebulę w piórka. Wszystkie pokrojone składniki wrzuć do miski. Do kubeczka wlej świeżo wyciśnięty sok z limonki, dodaj miód i dokładnie wymieszaj. Posól do smaku. Gotowym sosem polej sałatkę, wymieszaj i na co najmniej godzinę wstaw do lodówki.

WARSTWOWA Z RZODKIEWKĄ

- 20 dag szynki,
- 4 jajka,
- pęczek szczypiorku,
- 20 dag sera żółtego,
- pęczek rzodkiewek,
- 2 łyżki majonezu,
- 2 łyżki jogurtu greckiego,
- sól i pieprz.

Przygotuj sos z majonezu i jogurtu, dopraw solą i pieprzem. Szynkę pokrój w paseczki lub kostkę. Jajka ugotuj na twardo, ostudź i pokrój w kostkę. Szczypiorek posiekaj, a ser żółty i rzodkiewki zetrzyj na tarce o grubych oczkach. W głębokiej salaterce ułóż kolejno warstwy: szynka, jajka, połowa sosu, następnie szczypiorek, ser żółty, reszta sosu i na wierzch rzodkiewki. Do czasu podania sałatkę przechowuj w lodówce. **E.K.**

zadbaj o siebie

BIAŁE PAZNOKCIE

Często po zmyciu lakieru może zaskoczyć Cię żółty odcień paznokci. Dzieje się tak, jeśli przed malowaniem nie zabezpieczyłaś płytki odpowiednią bazą. Co więc zrobić, by przywrócić im piękną biel?

Przygotuj wybielającą kąpiel. W tym celu w miseczce wymieszaj 4 łyżki sody oczyszczonej, 2 łyżki wody utlenionej oraz 1/2 szklanki bardzo ciepłej wody. Wypolerowane wcześniej paznokcie na 5 minut zanurz w mieszance.

Innym sposobem jest wybielająca pasta przygotowana z 3 łyżeczek sody oczyszczonej i łyżeczki wody utlenionej. Gęstą pastę, przy użyciu szczoteczki do zębów, nanieś na wypolerowane paznokcie i pozostaw na 5 minut. Potem zmyj.

Najłatwiejsza metoda, to wybielanie paznokci za pomocą pasty do zębów z dodatkiem sody oczyszczonej. Wystarczy, że miękką szczoteczką nałożysz dowolną pastę wybielającą na paznokcie i będziesz je energicznie szorować przez 1–2 minuty.

Po takich zabiegach zawsze stosuj odżywkę. Świetna jest zrobiona ze zmielonej skórki pomarańczy z odrobiną wody. Taką pastę nałóż na paznokcie, a po 10 min. usuń ją za pomocą delikatnej szczoteczki. Kurację stosuj przez 2–3 tygodnie, by na dobre pozbyć się żółtych plam. **Ada**

Superdezodorant jakiego szukasz!



Dezodorant Super Deo z wysokogatunkowej krystalicznej salki znakomicie neutralizuje przykry zapach potu pod pachami i stopami pań, panów oraz młodzieży.

Nie podrażnia skóry – bez alkoholu! Nie koliduje z ulubionymi perfumami – jest bezwonny! Bardzo wydajny – wystarcza na rok! Super Deo nie zostawia plam na ciele i ubraniach, ponieważ jest produktem wysokiej jakości i oryginalnym, co gwarantuje niemiecka marka Reutter!

Nie oziębia pach jak wiele innych dezodorantów. Super Deo znakomicie pielęgnuje ciało i jest chwਾਲony przez wymagających klientów!

Testowany dermatologicznie. Super Deo jest dostępny w aptekach i sklepach zielarskich w cenie ok. 17 zł.

co może natura?

RZODKIEWKA – KRÓLOWA NOWALIEK

Pojawiające się wiosenne rzodkiewki są rozchwytywane ze względu na charakterystyczny, ostry i świeży smak. Korzenie te mają korzystne właściwości odżywcze, zawierają głównie witaminy i minerały, m.in. witaminy: A, C oraz z grupy B, a także żelazo, fosfor, cynk, potas i siarkę.

„Pierwiastek życia”, czyli potas, zawarty w rzodkiewce pozwala na regulację ciśnienia krwi i tętna. Usprawnia też pracę mózgu, poprawiając pamięć i koncentrację, wspomagając go jednocześnie w trakcie wytężonej pracy. Ze względu na zawartość potasu jest polecana także chorym na insulinooporność, ponieważ uwrażliwia tkanki na działanie insuliny.

W okresie wzrostu liczby przeziębień i zachorowań na grype powinniśmy regularnie sięgać po rzodkiewki z powodu zawartej w nich witaminy C. Warto też je spożywać profilaktycznie dla wsparcia pracy układu immunologicznego.

Rzodkiewka sprawdzi się w doległościach układu pokarmowego. Pobudza łaknienie i trawienie (ma przy tym bardzo mało kalorii – zaledwie 16 kcal w 100 g).

Rzodkiewki pomagają utrzymać wiarę w dobrej kondycji poprzez usuwanie z krwi wszelkich toksyn i zanieczyszczeń. Na przykład osoby cierpiące na żółtaczkę powinny jeść je często, aby obniżyć poziom bilirubiny. Rzodkiewki chronią również czerwone płytki krwi i poprawiają transport tlenu wewnątrz organizmu.

Jak powszechnie wiadomo, to kobiety są bardziej narażone na infekcje układu moczowego. Dlatego właśnie po-

winnyśmy pamiętać o regularnym dodawaniu świeżych rzodkiewek do sałatek i w ten sposób zapobiegać temu problemowi. Rzodkiewki mają właściwości moczopędne i w naturalny sposób zwiększają ilość produkowanego moczu. Mają też właściwości antybakteryjne, dzięki czemu pomagają zwalczać infekcje oraz chronią nerki. Jednym ze sposobów na zapobieganie infekcjom układu moczowego jest picie dwa razy w tygodniu koktajlu przygotowanego z dwóch rzodkiewek, soku z jednej pomarańczy, pięciu truskawek i szklanki wody. Taki koktajl ma dość wyrazisty, nieco ostry smak, ale doskonale pomaga utrzymać układ moczowy w dobrej kondycji.

Regularne picie wyciśniętego soku lub zblendowanej rzodkiewki zmieszanej z wodą pomoże na bolące gardło, zwłaszcza podczas przeziębienia czy grypy i ułatwi odkrztuszanie. Można ją stosować podczas naturalnej terapii chorób oskrzelowych i astmy. Natomiast picie soku z rzodkiewki przez 2–3 tygodnie korzystnie wpływa na stan i pracę nerek.

Dzięki niskiej kaloryczności rzodkiewki powinny wchodzić w skład diety odchudzającej. Dodatkowo wspomagają pracę wątroby, pobudzają ją do wydzielania żółci, dzięki czemu ułatwiają trawienie.

Rzodkiewka nazywana jest „warzywem pięknych włosów”. A to dlatego, że zawiera siarkę, czyli główny budulec turskiego włosów i płytki paznokci. Regularne jej spożywanie może więc zadziałać jak najlepszy suplement diety – nie dość, że wzmacni i zapobiegnie rozdwijaniu się włosów, to jeszcze wzmacni paznokcie.

Uwaga: Rzodkiewek nie powinny jeść osoby z chorobą wrzodową żołądka lub dwunastnicy, a także lecące się na niezżyt jelit. Zawartość olejków i kwasów organicznych może podrażniać chore miejsca i doprowadzać do zaostrzenia się dolegliwości i stanów zapalnych.

Ada

na parapecie

ALOES ZWYCZAJNY



Aloes zwyczajny zwany pospolitym lub lekarskim (*Aloe vera*) to łatwy w uprawie sukulencja. Jego twarde, mięsiste, zielone, żąbkowate liście tworzą rozetkę i osiągają długość ok. 40–50 cm. Jak każdy sukulencja roślina jest łatwa w uprawie. Jednak spośród innych sukulencjów wyróżnia ją jedna cecha – cenne właściwości lecznicze. Każdy powinien mieć aloes na parapecie i korzystać z jego dobrodziejstwa.

Miąższ liści aloesu zwyczajnego ma bardzo bogaty skład. Zawiera: witaminy A, C, E, witaminy z grupy B, sole mineralne (związki potasu, wapnia, magnezu, fosforu, siarki, cynku, molibdenu, miedzi), kwasy organiczne, wielocukry, glikoproteidy oraz stymulatory biogenne. Dzięki takiemu bogactwu składników miąższ wykazuje właściwości bakteriobójcze, regenerujące błonę śluzową i skórę, przeciwzapalne oraz pobudzające układ odpornościowy. Aby korzystać na co dzień z jego właściwości wystarczy utamać liść z rośliny przynajmniej 2-letniej i zrobić kompres z miąższu np. na rany lub oparzenia.

Roślina nie ma dużych wymagań i jest odporna na zanieczyszczenia. Aby pięknie rosta ustaw ją w miejscu jasnym, podlewaj raz w tygodniu, wtedy gdy podłoże lekko przeschnie, wiosną i latem nawoź raz na 2 tygodnie. Zimą ogranicz podlewanie i wystaw w chłodniejsze miejsce.

Aloes łatwo rozmnożysz za pomocą sadzonek pędowych, które posadź do lekkiej, przepuszczalnej ziemi torfowej zmieszanej z piaskiem i gliną. **flora**

Bogactwo szalwii!

Oryginalne, wielokrotnie wyróżnione, znane na świecie są cukierki szalwiowe firmy Reutter!

- ✓ Wspomagają funkcjonowanie gardła i krtani.
- ✓ Odświeżają śluzówkę jamy ustnej, gardła, górnych dróg oddechowych.
- ✓ Zawierają wysokiej jakości składniki.
- ✓ Cukierki szalwiowe firmy Reutter w milionach ust na świecie.
- ✓ Dla całej rodziny!

Reutter ponad 100 lat zaufania

PRODUKT ROKU: 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019



Natura ma rację! Reutter

Współczesna medycyna wciąż wykorzystuje tradycyjne receptury.

Rośliny mają moc! Głóg na przykład wspomaga pracę serca i regulację krążenia krwi. Cukierki głogowe z ekstraktem z liści i kwiatów głogu wiodącej firmy Reutter zostały wyróżnione przez Fundację Rozwoju Kardiologii w Zabrze.

Dostępne w aptekach i zielarniach.



dobrze rządy babć

WALORY ODŻYWCZE SAŁATEK

Dobrze skomponowana sałatka może stanowić sycący posiłek zawierający witaminy i mikroelementy niezbędne do prawidłowego funkcjonowania organizmu. O tej porze roku zrobienie sałatki jest proste – z uwagi na duży wybór warzyw i owoców dostępnych w sklepach i na straganach. Jakich produktów użyć, by sałatka była nie tylko smaczna ale i odżywcza?

- Nie kupuj gotowych sosów do sałatek, bo to bomba kaloryczna, która nie sprzyja zdrowiu. Przygotowany samodzielnie sos nie będzie zawierał zbędnych barwników, chemicznych poprawaczy, ani cukru. Do sosu wykorzystaj oliwę z oliwek i świeże zioła. Zamiast cukru użyj miodu, a niewielkiej ilości musztardy dla dodania

pikantności. Nadaje się też do tego ocet, np. balsamiczny, jabłkowy czy cytrynowy.

- Świetnym dodatkiem do sałatek są orzechy, pestki i nasiona. Bardzo odżywcze są pestki dyni, nasiona sezamu, płatki migdałów czy prażony słonecznik. A orzechy włoskie, laskowe, bądź nerkowca zawierają witaminy z grupy B oraz mikroelementy. Jako dodatek doskonale nadają się również kiełki.

- Przygotowując sałatkę bazuj na zielonych warzywach liściastych, takich jak: rukola, jarmuż, szpinak i sałata rzymska. Stanowią one skarbnicę silnych przeciwutleniających, które wykazują właściwości przeciwnowotworowe. Co więcej, zawarte w ich składzie żelazo może uchronić przed niedokrwistością.

- Do sałatek dodawaj warzywa o różnej barwie. Nie dość, że będzie kolorowo, to wzbogacisz sałatkę w różnorodne witaminy. Używaj papryki żółtej lub czerwonej, pomidorów, zielonego ogórka i cebuli, najlepiej czerwonej.

- Owoce w sałatce nadadzą jej niesamowitą sło-

dycz, zwiększą walory wizualne, bo ich różnorodna barwa mocno kontrastuje z zielenią sałaty. Poza tym zawarte w owocach substancje odżywcze i witaminy są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania organizmu.

- Jeśli chcesz, aby sałatka miała zbawienny wpływ na twoją urodę dodaj do niej tyżkę suszonych owoców, np. żurawiny, rodzynek czy moreli. Zawarte w nich składniki sprawiają, że cera będzie bardziej gładka i elastyczna. Poza tym żurawina wywiera korzystny wpływ na układ moczowy i chroni go przed infekcjami.

- Białko to ważny element sałatki, który zapewnia uczucie sytości na długi czas. To podstawowy składnik komórek i tkanek organizmu. Warto zadbać o to, aby w każdej sałatce znalazł się produkt żywnościowy bogaty w białko, taki jak: jajko, sery, ryby i drób.

- Dodawaj do sałatek tłuste ryby. Łosoś, makrela czy tuńczyk cechują się wysoką zawartością tłuszczu korzystnych dla zdrowia. Zawarte w nich kwasy tłuszczowe omega-3 obniżają poziom cholesterolu we krwi.

● Chude gotowane lub grillowane mięso z piersi indyka lub kurczaka dodane do sałatki idealnie komponuje się zarówno z warzywami jak i owocami. Co więcej, takie mięso z dodatkiem oliwy z oliwek wpływa korzystnie na układ sercowo-naczyniowy.

- Źródłem cennego dla organizmu białka i wapnia jest ser. Oczywiście, należy go używać w rozsądnej ilości, gdyż zawiera sporo tłuszczu i z tego względu stanowi mocno kaloryczny składnik. Mam na myśli ser żółty, pleśniowy, fetę itp.

- Do przygotowania sałatki wegetariańskiej lub wegańskiej niezbędne jest białko roślinne, którego dostarczą rośliny strączkowe, takie jak fasola, groch czy soja. Są one zasobne w witaminy A, E i z grupy B. Zawierają sporo składników mineralnych, m.in. żelazo, fosfor, siarkę, mangan, magnez, potas i kwas foliowy. Dostarczają organizmowi bardzo cennego składnika – błonnika, którego nie ma w mięsie. **Ada**

z bobcinej grządkki

WARZYWA PRZEZ CAŁY SEZON

Od wczesnej wiosny zaczyna się siew nasion warzyw, które mogą kiełkować w niskich temperaturach, a ich wschody są odporne na chłody. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby siew tych roślin przeprowadzać regularnie, a nie tylko jednorazowo. Do tych roślin należą m.in.: rzodkiewka, sałata, roszonek, bóbwinia i jarmuż. Co prawda możemy się ratować warzywami kupionymi w sklepach, ale gdzie im do świeżych i ekologicznych z własnego ogródka, szczególnie gdy będą w nim ciągle przez cały sezon.

Rzodkiewka jest łatwa w uprawie i nie wymaga skomplikowanej pielęgnacji, z uwagi na krótki okres wegetacyjny (jest gotowa do zbioru po 4–6 tygodniach od wysiewu nasion). Należy do rodziny kapustowatych, dlatego nie powinno się jej siał w miejscach, gdzie uprzednio rosły inne warzywa kapustne, a także pomidory. Dobrym sąsiedztwem dla niej jest marchew, groch, ogó-

rek i sałata. Zgrubiałe korzenie rzodkiewki zawierają dużo witaminy C oraz węglowodany i glikozydy. Jest zdrowa i niskokaloryczna, dlatego poleca się ją osobom na diecie.

Inną rośliną, którą powinniśmy posiać jest **roszonek** o ciekawym, delikatnie orzechowym smaku. Jej krótki okres wegetacji sprawia, że już za kilka tygodni będziemy mogli podawać ją na stół. Roszonek jest dość nietypową rośliną. Można ją siać od wczesnej wiosny, kiedy tylko rozmarznie ziemia, do końca września. Liście zbieramy po około trzech miesiącach od siewu, a na sałatki można ją podszczypywać nawet po dwóch miesiącach. Na kilka dni przed planowanym zbiorem roszonek warto przykryć materiałem nieprzepuszczającym światła, co polepszy jej smak.

Liście roszoneki są źródłem wielu cennych substancji odżywczych. Zawierają witaminę A i C, kwas foliowy, wapń, fosfor, potas i sód. Roszonek zawiera od trzech do czterech razy więcej beta-karotenu, czyli prowitaminy A, i witaminy C w porównaniu z sałatą masłową. Jest bardzo smaczna, stanowi idealny składnik rozmaitych surówek i sałatek.

Bardzo sprytnym i często spotykanym rozwiązaniem jest sianie rzod-

kiewki i roszoneki w umiarkowanych ilościach na przykład co dwa tygodnie. Wtedy świeżą i zdrową zieleninę będziemy mieli przez cały sezon.

Rośliną, która obowiązkowo powinna się znaleźć na naszym stole jest **zielona pietruszka**. Pietruszka naciowa dobrze znosi przymrozki, czy nawet mrozy, więc często zdarza się, że przetrzymuje zimę w gruncie. Ja zostawiam ją pod przykryciem z nieposprzątanymi liśćmi, które wiosną zgrabiam i czekam na pojawienie się zielonych listków. Jeśli nie mamy zeszłorocznej, to najwyższy czas na jej zasianie. Jednak pietruszka długo kiełkuje, wschody mogą się pojawić dopiero po miesiącu. Głębokość siewu wynosi 1 cm, odległości pomiędzy roślinami powinny wynosić około 10 cm. Pietruszka naciowa lubi dużo słońca i żyzne gleby, umiarkowanie wilgotne. Nie znosi podłoża podmokłych. Nie powinno się jej siać po innych warzywach korzeniowych. Podłoże warto wymieszać wcześniej z obornikiem lub przefermentowanym kompostem.

Te trzy warzywa wymagają tylko posiania, odchwaszczenia i ew. nawadniania. Przy zakupie nasion powinniśmy zwrócić uwagę na datę przydatności do siewu oraz terminy siania i zbiorów.

Magdalena Lange-Ostrowska

PRODUKT
POLSKI



Polski
Cukier



Daje początek
polskim
wypiekom.

Kalisz – miasto, które odwiedzisz

Kalisz jest drugim pod względem liczby ludności miastem Wielkopolski i liderem Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej. Miasto leży w dolinie Proсны, na Wysoczyźnie Kaliskiej, zajmuje powierzchnię blisko 70 km² i zamieszkałe jest przez około 100 tys. osób. W II w. n.e. geograf Klaudiusz Ptolemeusz umieścił Kalisz – jako jedyne w tej części Europy miasto – na swojej mapie świata, dając mu najstarszą metrykę pisaną.



Ale Kalisz to nie tylko najstarsze miasto w Polsce. Znane jest też ze smakowitych andrutów i znakomitych fortepianów Calisia. To z Kalisza na ziemię polską rozprzestrzeniła się piłka ręczna, tutaj tworzyli wybitni literaci: Maria Konopnicka, Maria Dąbrowska, Adam Asnyk. Między odnogami Proсны w XVII w. założono jeden z pierwszych w kraju miejskich parków, który do dzisiaj jest ulubionym miejscem spacerów kaliszczan.

Burzliwa historia miasta sprawiła, że mimo jego wiekowości w Kaliszu nie ma wielu obiektów pamiętających chociażby czasy I Rzeczypospolitej. Większość z nich strawiły pożary albo zrównała z ziemią pruska artyleria, która ostrzałem w sierpniu 1914 r. rozpoczęła faktyczne działania militarne I wojny światowej. Niemniej pozostało w mieście kilka obiektów niosących w sobie ducha minionych wieków. Przyjezdni chętnie odwiedzają Kaliski Gród Piastów na Zawodziu – kolebkę miasta, i prawdopodobnie także pierwszych Piastów. W obecnym centrum miasta mogą natomiast zajrzeć do Baszty Dorotki, stanowiącej największą pozostałość średniowiecznych murów miejskich. Obecnie mieści się tutaj Centrum Baśni i Legend Kaliskich oraz Lokacji Miasta. Warte obejrzenia są także śródmiejskie świątynie, niedawno kompleksowo odrestaurowane: kościół św. Wojciecha i kościół św. Stanisława Biskupa – najstarszy kościół jezuitski w Polsce, kościół św. Stanisława Biskupa i Męczennika z największym, być może nawet w Europie, szesnastometrowym ściennym malowidłem św. Krzysztofa

oraz Narodowe Sanktuarium św. Józefa. Te wielowiekowe zabytki doskonale współgrają ze współczesnym duchem miasta.

Dziś Kalisz to ważny ośrodek kulturalny. Wśród wydarzeń, o których należy tu wspomnieć są Międzynarodowy Festiwal Pianistów Jazzowych i Kaliskie Spotkania Teatralne. Koncerty Filharmonii Kaliskiej, kilka lat temu uhonorowanej prestiżową nagrodą Grammy, przyciągają zawsze komplet widzów. Miasto stoi też sportem. W najwyższych ligach grają siatkarki i piłkarze ręczni MKS-u Energa Kalisz. Medalistów mistrzostw Europy i świata oraz igrzysk olimpijskich wychowują Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie i Kaliskie Towarzystwo Kolarskie. Nauka? Też na dobrym poziomie. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, od lat zajmująca wysokie miejsca w rankingach wyższych szkół zawodowych, może się poszczycić jednym z najnowocześniejszych w Europie obiektów badawczych – Centrum Dydaktycznym Badań Kół Zębatych. Ważnymi punktami na akademickiej mapie kraju są także, działające w Kaliszu, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz Wyższa Szkoła Kryminologii i Penitencjarystyki.

Rozwój sportu, kultury czy nauki nie byłby możliwy, gdyby nie rozwijało się samo miasto. W ciągu minionych 30 lat powstały nowe osiedla mieszkaniowe i zmodernizowano szkoły. Usprawniono – przy znacznym udziale środków europejskich – system komunikacyjny.

W najbliższym czasie Kalisz czeka znaczne przyspieszenie. Jesienią 2018 r. prezydentem miasta został architekt Krystian Kinastowski. Nowy władca dużo uwagi poświęca dwóm nierozwiązanym dotychczas problemom Kalisza. Pierwszy to kompleksowa, przemyślana i dalekowzroczna rewitalizacja centrum miasta. Już w 2019 r. rozpoczęły się szeroko zakrojone prace projektowe. Ogłoszono konkurs pod auspicjami Stowarzyszenia Architektów Polskich na stworzenie koncepcji zagospodarowania reprezentacyjnego Głównego Rynku, drugiego dużego placu śródmieścia – Nowego Rynku – i łączącej je ul. Kanoniczkiej. Na podstawie zwycięskiej propozycji powstaje właśnie projekt budowlany. Same prace mają rozpocząć się na początku 2021 r. i nadać tym przestrzeniom nowy charakter. Zmienia się także ratusz. W będącym siedzibą władz miasta obiekcie zaaranżowana została ekspozycja prezentująca historię Kalisza. Zajmuje podziemia i ratuszową wieżę. Zostanie udoskonalona zwiędzającym w tym roku i z pewnością stanie się podstawowym punktem w harmonogramie przybywających do miasta turystów. Zmiany czekają też pozostałe fragmenty starówki. Trzy prowadzące do Głównego Rynku ulice będą przebudowane na wównerfy, zachęcając tym samym mieszkańców i gości do jak najczęstszego przebywania w centrum. Niebawem rozpocznie się rewaloryzacja Plant Miejskich – pasa zieleni okalającego starówkę od północy i zachodu. Stanowi on miejsce wypoczynku mieszkańców i naturalny azyl, szczególnie w upalne, wakacyjne dni.

Drugim poważnym problemem Kalisza jest brak obwodnicy. W ostatnich latach o potrzebie jej budowy wiele mówiono, ale tylko mówiono. Teraz nastąpił postęp. Stworzenie przez prezydenta Krystiana Kinastowskiego szerokiej grupy poparcia dla inwestycji dało efekt w postaci wpisania jej do rządowego programu budowy stu obwodnic. A dodając do tego fakt, że w najbliższym czasie podjęta zostanie decyzja co do przebiegu drogi, można wróżyć jej szybką realizację.

Rozwiązanie tych dwóch miejskich problemów pozwoli Kaliszowi na wejście w zupełnie nowy etap rozwoju i umocni jego pozycję lidera południowej Wielkopolski. Te zmiany sprawią, że historia Kalisza pisać się będzie na nowo. Stań się jej częścią! ■



Samorząd

synonimem pozytywnych przemian

Rok 1990, w którym odrodził się polski samorząd był dla mieszkańców Gminy Kawęczyn czasem wielkich nadziei i początkiem wielkich zmian.

Samorząd Gminy Kawęczyn na początku lat 90. musiał sprostać wielu problemom. 30 lat temu na terenie gminy brakowało przede wszystkim szeroko rozumianej infrastruktury technicznej. Z wodociągu korzystało zaledwie 50% gospodarstw, nie było sieci kanalizacyjnej, niewiele było dróg o nawierzchni asfaltowej, niezwykle skromna była baza edukacyjna czy rekreacyjna.

Dzięki rozsądkowi i dynamicznym działaniom władz samorządowych w ciągu trzech dekad udało się zrealizować wiele inwestycji, dzięki którym poziom życia mieszkańców Gminy Kawęczyn uległ znaczącej poprawie. Zbudowano i zmodernizowano prawie 50 km dróg, zwodociągowano 99% gospodarstw, zmodernizowano trzy stacje uzdatniania wody. Na terenie gminy Kawęczyn funkcjonuje oczyszczalnia ścieków obsługująca obszar kilku sołectw. W ramach gospodarki wodno-ściekowej realizowany jest projekt budowy przydomowych oczyszczalni ścieków.

Powstały nowe budynki dydaktyczne: Szkoła Podsta-

wowa im. Jana Pawła II w Tokarach Pierwszych oraz Szkoła Podstawowa im. Marii Skłodowskiej-Curie w Kawęczynie, pozostałe dwie szkoły oraz Przedszkole Gminne zmodernizowano i rozbudowano.

W chwili obecnej mieszkańcy mają do dyspozycji bogatą bazę obiektów sportowo-rekreacyjnych. Mogą korzystać z obiektów takich jak „Moje Boisko Orlik – 2012”, dwóch boisk pełnowymiarowych zlokalizowanych w Kawęczynie i Tokarach, dwóch boisk wielofunkcyjnych do gry w siatkówkę, koszykówkę i tenisa ziemnego znajdujących się przy szkołach w Tokarach i Kowalach Pańskich, a także boiska do piłki nożnej niepełnowymiarowego w Kowalach Pańskich – Kolonii. W sołectwach wybudowano dwie siłownie zewnętrzne oraz siedem placów zabaw. Na obszarze gminy wytyczono szlaki rowerowe i konne, m.in. szlak „Kawęczyńska przygoda w siodle”. W trosce o potrzebujących mieszkańców gminy od roku 2013 uruchomiono Środowiskowy

Dom Samopomocy Społecznej w Młodzianowie.

Na terenie Gminy Kawęczyn funkcjonuje 20 organizacji pozarządowych oraz 12 Kół Gospodyń Wiejskich. Od roku 1996 działa Gminny Klub Sportowy GKS „Orzeł” Kawęczyn. W gminie pielęgnowane są własne tradycje, przez 20 lat na terenie gminy działał Zespół „Sami Swoi” ze Żdźar. Obecnie działalność prowadzi Zespół „Kawęczyńniacy” oraz Orkiestra Dęta OSP Tokary.

Szczególnymi osiągnięciami, na przestrzeni 30 lat, mogą pochwalić się Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze – wielokrotni zdobywcy Mistrzostw Polski, w roku 2015 podczas XX Międzynarodowych Spotkań Drużyn Pożarniczych startujących według regulaminu CTIF jako pierwsza w historii reprezentacja Polski – MDP CTIF Głuchów zdobyła tytuł Mistrzostw Świata.

Władze samorządowe maksymalnie wykorzystują możliwości związane z finansowaniem przedsięwzięć ze środków unijnych. Udało się



Gmina Kawęczyn położona jest w południowo-wschodniej części Wielkopolski, w powiecie tureckim. Jest ośrodkiem samorządowym dla 23 wsi sołeckich. Na powierzchni 101,6 km² mieszka około 5500 osób.

przeprowadzić szereg inwestycji w zakresie szeroko rozumianej infrastruktury technicznej – od infrastruktury drogowej, wodociągowo-kanalizacyjnej poprzez Internet szerokopasmowy, termomodernizację budynków użyteczności publicznej itp. Obecnie realizowana jest budowa żłobka dla 35 maluchów – co na terenach wiejskich nie jest często spotykane.

W roku 1992 swą działalność rozpoczęło Gminne Koło Wielkopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów w Kawęczynie, jego Prezesami byli Józef Gebler, Marianna Jarachowska, Jacek Pawlak, a obecnie funkcję tę pełni Sylwester Kasprzak. Wspomnieć należy, iż w roku 2012 ufundowano Sztandar Koła. Jest to najliczniejsze Koło w Polsce, które w roku 2022 obchodzić będzie 30-lecie działalności.

Zmieniając się z biegiem lat Gmina Kawęczyn pozostaje miejscem czystym ekologicznie, oferującym dobry klimat do inwestowania i zamieszkania. ■



Drużyna MDP CTIF Głuchów – Opole 2015.



Szkoła Podstawowa im. M. Skłodowskiej-Curie w Kawęczynie.



Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Tokarach Pierwszych.



Wizualizacja żłobka, którego otwarcie planowane jest na 2021 r.

Mieszkańcy są **motorem** rozwoju samorządu



ADAM PAWLICKI
Burmistrz Jarocina

27 maja 2020 roku mija 30 lat od pierwszych wyborów samorządowych. Powstałe wówczas wspólnoty gminne zmieniły nie do poznania wsie, miasteczka, miasta. Ta istotna i niezwykle pozytywna przemiana widoczna jest także w gminie Jarocin, gdzie mieszkańcy mieli i mają możliwość współdecydowania o tym, jak ma wyglądać nasza najbliższa okolica, pokazać, jakie są potrzeby i w jaki sposób powinny być dzielone samorządowe pieniądze. W tym miejscu chciałbym podziękować jarociniakom za zaufanie, jakim obdarzyli mnie niejednokrotnie podczas wyborów. Dziękuję radnym, którzy popierali propozycje inwestycyjne oraz wszystkim osobom pracującym na rzecz gminy. Dzięki temu

możemy działać, planować kolejne inwestycje i reprezentować z dumą naszą gminę.

Jarocin bogaty jest we wspaniałych ludzi, z dużą energią do działania oraz śmiałymi planami na przyszłość. Wspólnie udało nam się zrealizować szereg przedsięwzięć, które spowodowały niesamowity rozwój naszej gminy. Co ważne, udało nam się tego dokonać, odnajdując równowagę między przeszłością a przyszłością. Na podwalinach wielkopolskich tradycji zbudowaliśmy nową jakość, widoczną w budowie dróg, ścieżek rowerowych, prosperie przedsiębiorczości, w realizacji wielomilionowych inwestycji na rzecz ekologii. Tę jakość można zauważyć w rozbudowie mieszkalnictwa, które – jak zawsze podkreślam – jest niesamowitym motorem napędowym rozwoju miast i wsi. W ślad za tym podąża wszystko to, co sprawia, że mieszkańcom żyje się lepiej i bezpieczniej: zrewitalizowane parki, w których można odpocząć, nowoczesna infrastruktura sportowo-

rekreacyjna, rozwój szkolnictwa, miejski monitoring.

Możliwość pozyskania dodatkowych środków, która pojawiła się po wejściu Polski do Unii Europejskiej, jeszcze bardziej wzmocniła tworzone przez samorządy warunki do rozwoju gminy. Przed nami, wraz ze zmieniającymi się czasami, ciągle pojawiają się nowe wyzwania, którym na co dzień musimy sprostać. Nie ustajemy w wysiłkach, już myślimy o kolejnych inwestycjach i zabezpieczeniu środków na ich realizację, aby gmina Jarocin była jeszcze piękniejsza.



Pierwsze w Polsce „Mieszkania Plus” powstały w gminie Jarocin



Budowa nowego układu komunikacyjnego skrzyżowania



Rewitalizacja Parku Radolińskich przy wsparciu UE



Nowoczesne obiekty sportowe



Kulturowy Jarocin Festiwal



Liczne miejsca rekreacji



Wielkopolskie Centrum Recyklingu w Witaszyczkach



Łątniacy zyciem jarociński rynek

Gmina Babiak zaprasza



Ośmiotysięczna Gmina Babiak położona jest we wschodniej części Wielkopolski. Leży ok. 15 km na północ od autostrady A2 i ok. 30 km od autostrady A1. Z południa na północ przecina gminę linia kolejowa. Przebiegają również: rurociąg naftowy Przyjaźń, gazociąg Włocławek – Odolanów oraz energetyczne linie przesyłowe wysokiego napięcia.

Obszar gminy położony jest we wschodniej części Wielkopolski, na styku kultury wielkopolskiej i kujawskiej z charakterystyczną dawną zabudową kolonijną. Gmina usytuowana jest w rejonie źródeł Noteci, na obszarze Pojezierza Kujawskiego w obrębie tzw. Kujaw Borowych. Atrakcyjność przyrodniczo-krajobrazowa dużej części tego terenu była podstawą do wyznaczenia Goplańsko-Kujawskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu.

Poszukując ciekawych miejsc w Gminie Babiak warto zatrzymać się na dłużej w Brdowie. Jest to miejscowość malowniczo położona na wysokim wschodnim brzegu Jeziora Brdow-



Panorama Babiaka.

skiego. Takie umiejscowienie oraz wiele atrakcji architektonicznych, historycznych i przyrodniczych powoduje, że Brdów jest ważnym punktem na szlaku pielgrzymów i turystów przemierzających nasz region.

Perłą dla pielgrzymów stanowi Sanktuarium Matki



Klasztor Paulinów i Sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej w Brdowie.

Bożej Zwycięskiej w Brdowie ze swoim cudownym obrazem Matki Bożej Zwycięskiej, który trafił tutaj z namiotu króla Władysława Jagiełły po słynnej bitwie pod Grunwaldem.

Amatorów X muzy przyciąga natomiast postać Poli Negri, gwiazdy kina niemego, która odpoczywała w Brdowie w latach swojej młodości, korzystając z tutejszych walorów klimatycznych. Potwierdza to tablica pamiątkowa na budynku przy ulicy Mickiewicza nr 19. W parku w centrum Brdowa obok stule-

niej lipy i zabytkowej ręcznej pompy napotkamy kolumnę z popiersiem Fryderyka Chopina. Jego dziadek był brdowskim parafianinem. Silnym akcentem walk powstańców styczniowych 1863 r. na tym terenie jest zbiorowa mogiła powstańców (pomnik znajduje się w pobliskich Nowinach Brdowskich) oraz grób ich przywódcy Leona Junga de Blankenheima.

Pobyt w Brdowie umili przyjezdnym nie tylko przyjazna infrastruktura, ale również bogata oferta kulinarna z bazą noclegową. ■

Podstawą są ludzie

Z perspektywy trzydziestu minionych lat samorządność lokalna zyskała siłę sprawczą w kształtowaniu rzeczywistości, a mnie upewnia to w przekonaniu, że aby czuć się spełnionym trzeba być twórczym i kreatywnym. Za sprawą wielu przedsięwzięć, inicjatyw i wspólnych pomysłów nasze miejscowości zmieniły się nie do poznania. Jednak podstawą wszelkich zmian zawsze byli ludzie, z ich energią i chęcią do działania.

Dziękuję Radnym i Sołtysom wszystkich kadencji, moim Współpracownikom i Mieszkańcom za to, że przez te lata podążaliśmy, może różnymi krokami, ale zawsze w jednym kierunku – ku rozwojowi naszej małej ojczyzny.

Wojciech Chojnowski

Wójt Gminy Babiak

(laureat konkursu „Filar Samorządu Terytorialnego 2018”)





DZIĘKUJĘ SOŁTYSOM GMINY IZABELIN!

*Za aktywność, inspirację,
troskę i zaangażowanie.*

DOROTA ZMARZLAK
WÓJT GMINY IZABELIN



Zielona gmina powiatu konińskiego

W Rzgowie stawiają na naturę

Powiat koniński od wielu lat kojarzony jest z przemysłem węglowym i energetycznym, terenami pokopalnianymi oraz budową kolejnych odkrywek. Gmina Rzgów wybrała zupełnie inny kierunek. „Gmina Rzgów – Warta z natury” – to wybrane hasło promocyjne gminy mówi wszystko o celu, jaki stawiają sobie samorządowe władze gminy Rzgów.

W ostatnim czasie w gminie Rzgów realizowanych jest wiele inwestycji proekologicznych. Do użytku oddana została nowa oczyszczalnia ścieków w Sławsku. Wybudowano ponad 19 kilometrów nowej kanalizacji. Pozyskano blisko 10 milionów złotych dofinansowania ze źródeł zewnętrznych na zadania dotyczące gospodarki wodno-ściekowej.

Gmina Rzgów pozyskuje dofinansowanie również na prywatne inwestycje swoich mieszkańców. – Zamontowano 223 instalacje fotowoltaiczne, 110 instalacji solarnych, wybudowano 141 przydomowych oczyszczalni ścieków. Zainteresowanie projektami było bardzo duże. Dofinansowanie było sporne, bo 85 proc. w przypadku fotowoltaiki i kolektorów słonecznych oraz 63 proc. dla przydomowych oczyszczalni ścieków – tłumaczy **Grzegorz**

Matuszak, Wójt Gminy Rzgów. Nowe instalacje to nie tylko czystsze powietrze, ale również odczuwalne obniżki rachunków za prąd dla mieszkańców.

W tej chwili gmina czeka na nową perspektywę unijną, która otworzy nowe możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych. W tym czasie władze samorządowe szukają również kolejnych źródeł współfinansowania ekologicznych inwestycji. – *Chcielibyśmy kontynuować rozpoczęte już zadania* – zapowiada wójt Grzegorz Matuszak. Dlatego też gmina złożyła wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu o przyłączenie do sieci kanalizacyjnej miejscowości Osieczka, Osieczka Druga (do autostrady) i Grabienice. Wnioski te zostały pozytywnie zaopiniowane.



Fot. UG Rzgów

Starorzecze Warty jesienią.

Władze gminy również same dają przykład swoim mieszkańcom. Stąd pomysł na wykonanie termomodernizacji Szkoły Podstawowej w Rzgowie oraz Szkoły Podstawowej w Sławsku. Dofinansowany ze środków unijnych na 3,6 mln zł projekt pozwoli zmniejszyć emisję dwutlenku węgla, a także zapotrzebowanie na energię o blisko 80%. Mniejsze zakupy prądu to znaczne oszczędności w budżecie gminy.

Gmina realizuje wiele zadań, które mają poprawić warunki uprawiania sportu i rekreacji. Budowane są place zabaw i siłownie zewnętrzne. Powstały ścieżki rowerowe o długości 6 km. – *Wszystko to robimy po to, by mieszkańcom gminy żyło się lepiej i wygodniej, a w szczególności, by chronić środowisko poprzez redukcję emisji gazów cieplarnianych do atmosfery oraz zachęcić do korzystania z rowerów i uprawiania sportu* – informuje Grzegorz Matuszak. ■



Fot. UG Rzgów

Instalacje odnawialnych źródeł energii na budynkach mieszkańców gminy Rzgów.



Fot. UG Rzgów

Nowa oczyszczalnia ścieków w Sławsku.



Fot. UG Rzgów

Ze ścieżki rowerowej chętnie korzystają mieszkańcy gminy.



Gmina przyjazna mieszkańcom

Gmina Cekcyn położona jest w północnej części województwa kujawsko-pomorskiego, w drugim co do wielkości kompleksie leśnym w Polsce – Borach Tucholskich. Zajmuje 25 tys. ha, a jej teren zamieszkuje 6800 osób. Cekcyn to przede wszystkim atrakcje przyrodniczo-krajozrazowe: 70% jej powierzchni stanowią lasy, znajduje się tu 27 jezior i rzeka Brda.

Władze nie tylko dbają o rozwój infrastruktury turystycznej dzięki przebudowie obiektów na bazę noclegową, zagospodarowaniu plaż czy tworzeniu tras rowerowych, wspierają też rozwój inicjatyw organizacji pozarządowych poprzez pielęgnowanie zasad dialogu i partycypacji społecznej.

Z roku na rok przybywa mieszkańców, którzy zaurzeczy pięknością Borów Tucholskich postanawiają osiedlić się w Cekcynie na stałe. Ciągłe rozwijający się rynek nieruchomości oferuje gotowe domy z pięknymi widokami oraz mieszkania do wynajęcia. Samorząd zabiega o stałe podnoszenie jakości życia mieszkańców inwestując w nowoczesną edukację, infrastrukturę drogową, sport i kulturę. Nie zapominając przy tym o potrzebach osób starszych.

Sz szczególnie w sezonie letnim turystów i mieszkańców przyciąga wiele imprez plenerowych: spektakl teatralny z 20-letnią tradycją – „Nocne Misteria Nadjeziorne”, Festiwal Muzyki Elektronicznej czy „Święto Grzyba”.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej Gminy i zachęcamy do pozostania z nami na dłużej.

Jacek Brygman – Wójt Gminy Cekcyn



Amfiteatr w Cekcynie.



Dom na Osiedlu Borowiackim.



Rezerwat Cisów Staropolskich.



Plaża w Cekcynie.

GMINA GRABÓW

Samorząd Gminy

Obecnie, od 2018 roku Wójtem Gminy Grabów jest Janusz Jagodziński.
Na przestrzeni ostatnich 30 lat funkcję tę pełnili:
1990-1994- Andrzej Jastrzębski.
1994-2014- Ryszard Kostrzewski.
2014-2018- Tomasz Pietrzak.
Do roku 2002 Rada Gminy liczyła 20 osób.
Od roku 2002 jest 15 okręgów wyborczych, stąd liczba radnych zmniejszyła się do 15 osób.
W Gminie Grabów jest 40 sołectw.

HISTORIA GRABOWA

Grabów swój początek miał już w średniowieczu. Mianem wsi był wzmiankowany po raz pierwszy w 1232 r. jako uposażenie kościoła w Dobrowie. W 1372 roku, za pozwoleniem regentki królowej Elżbiety Grabów stał się miastem. W kolejnych latach Grabów wzmocnił swoje miejskie prawa, można było organizować targi i jarmarki. Niestety w 1870 roku Grabów stracił prawa miejskie. W czasie II wojny światowej w Grabowie powstało getto żydowskie, z którego wywieziono 1200 Żydów do obozu zagłady Kulmhof, który znajdował się w Chełmie nad Nerem.

Święto Plonów w Krainie Mleka

Gmina Grabów słynie ze „Świąt Plonów w Krainie Mleka”, jest to impreza dożynkowa zwińczająca trud pracy rolników i hodowców. Wydarzenie odbywa się w plenerze i cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród lokalnej społeczności. Podczas imprezy odbywają się koncerty zespołów muzycznych, występy dzieci ze szkół podstawowych z miejscowości: Grabów, Stara Sobótka, Chorki i Kadzidłowa. Imprezę uświetniają swoimi występami Gminna Orkiestra Dęta oraz zespół taneczny Mażoretki „Marabella”. Dzięki zaangażowaniu Pań z Kół Gospodyń Wiejskich serwowane są pyszne, staropolskie, jak i zupełnie nowe dania kuchni domowej. Na terenie naszej gminy posiadamy 6 KGW. Podczas imprezy nie brakuje także atrakcji dla dzieci. Organizowane są warsztaty plenerowe, a także dostępne są zjeżdżalnie, dmuchańce i inne, cieszące się popularnością elementy. Wydarzenie uświetniają też pokazy rycerskie.



Święto Palanta

We wtorek, po Świątach Wielkanocnych w Grabowie odbywa się Święto Palanta, kiedy to turyści i mieszkańcy okolicznych wsi przybywają do Grabowa, aby dopingować graczy. Używając kijów i gumowej piłeczki, rozgrywają na miejscowym rynku pasjonujący turniej. O przestrzeganie zasad rozgrywek dba Król Palanta, p. Adam Rapacki. Tradycyjnie obchody Święta Palanta rozpoczynają się Mszą Świętą w kościele. Nieodzownym elementem obchodów jest uroczysty przemarsz członków klubu palanta wraz z gośćmi pod Urząd Gminy, następnie udają się na Plac Kościuszki, gdzie następuje losowanie Matek i pasowanie na Honorowego Członka oraz mają miejsce główne rozgrywki. Obchody Święta Palanta corocznie uświetnia występ Gminnej Orkiestry Dętej, która towarzyszy palanciarzom podczas uroczystego przemarszu. W 2010 r. do zespołu dołączyła formacja towarzysząca-Mażoretki Marabella.



Dzień Cebulowy

Gmina Grabów ma swoje tradycje i zwyczaje, a także jest znana z corocznych imprez.

Jednym z takich wydarzeń, które wyróżniło gminę był "Dzień Cebulowy".

Niegdyś, we wrześniu, rok rocznie w ramach tegoż święta rolnicy mogli pochwalić się swoimi plonami, a także skorzystać z wielu atrakcji przygotowanych dla gości.

Odbywały się wówczas m.in. wystawy maszyn rolniczych. W Gminie Grabów wyhodowano odmianę cebuli o nazwie "Grabowska", która charakteryzuje się wysoką plennością, znakomicie się przechowuje.



Besiekierzy

to wieś w Gminie Grabów, w której znajdują się ruiny zamku z około 1500 roku. Zamek został wzniesiony przez rodzinę Sokołowskich na poczet siedziby rycerskiej. Ruiny średniowiecznego zamku w Besiekierach są jedną z głównych atrakcji turystycznych gminy, a także są one wpisane na listę Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

www.gminagrabow.pl

Pracownia Robotyki

Szkoła Podstawowa im. Jana Kochanowskiego w Grabowie otwiera nową pracownię multimedialną przeznaczoną do prowadzenia zajęć z robotyki, lego oraz języka angielskiego. Pracownia wyposażona jest w 10 nowych laptopów firmy DELL, pracujących w środowisku Windows 10 oraz 4 stanowiska robotów firmy TROBOT. Do końca roku zakupione zostaną klocki lego do programowania blokowego dla klas I-III.



Zdalna szkoła 367 milionów zł

Od 35 do 165 tys. zł – o takie dofinansowanie na zakup sprzętu do zdalnej edukacji mogą starać się wszystkie gminy w Polsce. Nabór wniosków w nowym programie Ministerstwa Cyfryzacji ruszył 15 maja.

– Od pierwszego dnia zawieszenia zajęć w szkołach, chcąc ułatwić uczniom i nauczycielom zdalną edukację, działamy na różnych polach – mówi minister cyfryzacji Marek Zagórski. – Już w niedzielę 15 marca uruchomiliśmy portal gov.pl/zdalnelekcje. To strona, na której można znaleźć treści do wykorzystania w trakcie zdalnego nauczania. Każdego tygodnia – przy wsparciu ekspertów Ministerstwa Edukacji Narodowej i Państwowego Instytutu Badawczego NASK – układamy je w swoisty plan lekcji. To propozycje dla uczniów ze wszystkich klas szkoły podstawowej, ale i młodzieży ze szkół ponadpodstawowych. Zgodnie z podstawą programową. Mogą być wykorzystane w trakcie zdalnego nauczania – dodaje szef MC.

Do początku maja z portalu skorzystało niemal 2,5

mln osób, które wygenerowały niemal 58 mln odsłon.

Zdalna szkoła

To nie wszystko. Ministerstwo Cyfryzacji wspiera też samorządy w zakupie sprzętu, oprogramowania i mobilnego dostępu do Internetu, czyli tego, co jest niezbędne do zdalnej edukacji. 26 marca ogłoszono start programu „Zdalna szkoła”. 1 kwietnia ruszył nabór wniosków. Budżet programu wyniósł 187 mln zł, czyli równowartość 125 tys. tabletów lub ponad 53 tys. laptopów.

O dofinansowanie mogły się starać gminy i powiaty. W zależności od liczby uczniów dofinansowanie wynosiło od 35 do 100 tys. zł.

– Zawsze nam zależało, aby eliminować różnice w dostępie do Internetu i nowoczesnego sprzętu w różnych miejscach Polski. W czasie pandemii ta potrze-



– Zachęcamy gminy do udziału w programie „Zdalna szkoła+”. Samorządy mogą liczyć na wsparcie od 35 do 165 tys. zł na zakup sprzętu, który następnie będzie wypożyczony uczniom i nauczycielom. Wysokość dofinansowania zależy od liczby rodzin wielodzietnych mieszkających na terenie danej gminy i korzystających z gminnego wsparcia – podkreśla minister cyfryzacji Marek Zagórski.

ba okazała się pilniejsza, niż kiedykolwiek dotąd. Dlatego zareagowaliśmy błyskawicznie – mówi minister cyfryzacji Marek Zagórski.

W programie zastosowano możliwie najprostszą procedurę. Złożenie wniosku było gwarancją dofinansowania. Z zakupami sprzętu nie trzeba było czekać na przelew – Ministerstwo wręcało środki za zakupy poczynione od 16 marca. Program okazał się wielkim sukcesem. Do 8 maja wnioski o dofinansowanie złożyło 98% wszystkich gmin i powiatów w Polsce. Wszystkie wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie.

Pierwszym województwem, w którym 100% gmin i powiatów złożyło wnioski o dofinansowanie z tego programu okazało się województwo opolskie. Inne województwa nie wypadły dużo gorzej. W warmińsko-mazurskim, pomorskim, łódzkim i lubelskim wnioski złożyło 99% tamtejszych gmin i powiatów.

Jak działa program? Gmina lub powiat kupuje sprzęt i użycza go uczniom i nauczycielom. Kiedy lekcje wrócą do szkół, sprzęt także trafi do szkół.

W ramach programu „Zdalna szkoła” wsparcie otrzymało niemal 13 tys. szkół,



Fot. Depositphotos

Ataki hakerów? – to mnie nie dotyczy! Myśli tak wielu z nas. Nic bardziej błędnego. Cyberprzestępcy nie patrzą na to, gdzie mieszkamy, gdzie pracujemy, ile mamy lat. Atakują prywatne osoby, ale i urzędy. Pozornie niegroźny atak może mieć bardzo poważne konsekwencje. Możemy stracić pieniądze, dane – nie tylko prywatne, ale i służbowe.

– Dlatego niezależnie od wielkości i rodzaju organizacji, w której pracujemy ważne jest, aby zrozumieć, dlaczego możemy być podatni na cyberataki. Warto też wiedzieć jak się przed nimi

Cyberbezpieczeństwo – jak

Trudno nam sobie wyobrazić życie bez smartfonów, komputerów, Internetu. Szczególnie wyraźnie widać to w czasie pandemii, kiedy z sieci korzystamy jeszcze częściej, niż zwykle. Niestety, to także czas wyjątkowej aktywności cyberprzestępców. Oto jak się przed nimi uchronić.

bronici – mówi minister cyfryzacji Marek Zagórski.

Oto porady, które warto stosować zarówno w zawodowym, jak i prywatnym życiu.

Jak bronić się przed atakami w cyberprzestrzeni?

Najczęstszymi atakami są tzw. ataki phishingowe. Co to znaczy? Już tłumaczymy.

Phishing to jeden z najpopularniejszych ataków przeprowadzanych naj-

częściej przez wiadomości poczty elektronicznej (e-mail) i wiadomości tekstowe (SMS). Wykorzystuje inżynierię społeczną, czyli technikę polegającą na tym, że przestępcy internetowi próbują nas oszukać i spowodować, abyśmy podjęli działanie zgodnie z ich zamierzeniami.

Nazwa *phishing* budzi dźwiękowe skojarzenia z *fishinglem* – czyli łowieniem ryb.

– Przestępcy, podobnie jak wędkarze, stosują bowiem odpowiednio przygotowaną „przynętę”. Do tego

dla samorządów

ponad 31 tys. nauczycieli oraz niemal 206 tys. uczniów.

Z plusem

Na początku maja Ministerstwo Cyfryzacji ogłosiło, że przeznacza kolejne 180 mln zł na wsparcie uczniów i nauczycieli w dostępie do zdalnej edukacji. 15 maja ruszył nabór w programie „Zdalna szkoła+”. Trwa do dziś.

Czym nowy program różni się od „Zdalnej szkoły”? Niemal niczym.

Nieco inne – większe – są kwoty dofinansowania. Tym razem samorządy mogą liczyć na wsparcie od 35 do 165 tys. zł (w programie „Zdalna szkoła” kwoty dofinansowania wynosiły 35–100 tys. zł). To, jaka kwota trafi na ich konto zależy od liczby rodzin wielodzietnych mieszkających na terenie danej gminy i korzystających z gminnego wsparcia.

Tym razem o dofinansowanie mogą się starać tylko gminy, bo to one odpowiadają za wsparcie rodzin.

– Zależy nam, aby gminy decydując o przekazaniu sprzętu pamiętały o potrzebach rodzin wielodzietnych. Jeden laptop na troje czy czworo dzieci w wieku szkol-

nym to za mało. Chcemy pomóc – mówi minister cyfryzacji Marek Zagórski. – Pamiętajmy też o niepełnosprawnych uczniach, którzy potrzebują specjalistycznego sprzętu komputerowego i oprogramowania. Samorządy mogą to kupić za pieniądze z nowego programu – dodaje szef MC.

Wniosek = dofinansowanie

Podobnie jak w przypadku pierwszego programu, także i teraz złożenie wniosku o dofinansowanie jest gwarancją wypłaty. Z zakupem

sprzętu nie trzeba czekać na podpisanie umowy i przelew. Finansowane są wydatki poniesione od 16 marca 2020 r.

Sprzęt kupuje gmina i wypożycza go uczniom lub nauczycielom, którzy najbardziej go potrzebują. Kiedy lekcje wrócą do szkół, sprzęt też tam trafi – będzie mógł być wykorzystywany przez wszystkich uczniów.

– Tak jak w programie „Zdalna szkoła”, teraz także stawiamy na minimum formalności i maksimum skuteczności – mówi Wojciech Szajnar, dyrektor Centrum Projektów Polska Cyfrowa. – Stosujemy najprostszą z możliwych procedur, po to, by pieniądze jak najszybciej trafiły na konta gmin – dodaje.

180 mln zł to równoważność 51 tys. laptopów lub 120 tys. tabletów. Ministerstwo nic gminom nie narzuca, np. parametrów sprzętu. Za uzyskane dofinansowanie można kupić nie tylko sprzęt, ale też oprogramowanie, ubezpieczenie, a także mobilny dostęp do Internetu lub np. akcesoria.

– Zachęcamy wszystkie gminy do udziału w programie – apeluje minister.

Działanie jest finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014–2020.

Wnioski przyjmuje Centrum Projektów Polska Cyfrowa. Więcej informacji na www.cppc.gov.pl/zdalna-szkola-2.



chronić się przed atakami?



właśnie wykorzystują sfałszowane e-maile i SMS-y. Coraz częściej oszucści działają także za pośrednictwem komunikatorów i portali społecznościowych – tłumaczy minister cyfryzacji Marek Zagórski.

Wiadomości phishingowe wyglądają na autentyczne, ale w rzeczywistości są fałszywe. Mogą próbować skłonić nas do ujawnienia poufnych informacji, zawierać linki do stron internetowych zainfekowanych szkodliwym oprogramowaniem, fałszywych stron płatności elektronicznych lub zawierających załącznik wyglądający jak interesujący dokument, który jednak w swojej treści zawiera szkodliwy kod.

Poza próbą wyłudzenia dostępu do naszych danych ataki phishingowe są coraz częściej wykorzystywane do zainfekowania naszych urządzeń oprogramowaniem szysfrującym dane. Chodzi o to, by próbować wymusić od nas okup

za udostępnienie klucza do ich odszyfrowania – są to tzw. ataki ransomware (od angielskiego słowa „ransom” – okup).

Zabezpiecz swoje dane

Zastanówmy się, jak bardzo zależy nam na naszych prywatnych danych cyfrowych (np. dokumentach, zdjęciach)? Pomyślmy też, czy zależy nam na danych służbowych, takich jak np. dane mieszkańców gminy, zamówienia, szczegóły poszczególnych płatności. Teraz wyobraźmy sobie, jak długo bylibyśmy w stanie bez nich działać? To byłaby wielka i niebezpieczna strata. Jak więc tego uniknąć?

Najlepszą praktyką, niezależnie od wielkości organizacji czy jednostki organizacyjnej, jest regularne wykonywanie kopii zapasowych ważnych danych oraz upewnianie się, że są one aktualne i można je przywrócić. Dzięki temu mamy pewność, że nasza organizacja może – po zdarzeniach losowych lub cyberatakach – nadal funkcjonować. Ponadto, jeśli mamy zapasowe kopie ➡

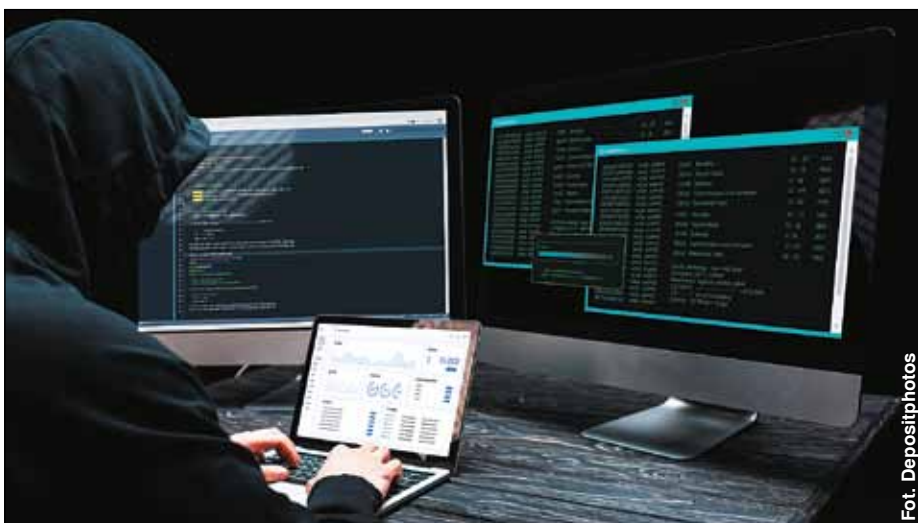
➔ danych, które możemy szybko odzyskać, nie będziemy podatni na szantaż po atakach ransomware.

Jak wykonywać bezpieczne kopie danych?

Pierwszym krokiem jest identyfikacja niezbędnych danych, informacji, bez których my i nasza organizacja nie mogłaby funkcjonować. Zwykle będą to dokumenty, zdjęcia, e-maile, kontakty i kalendarze, z których większość przechowywana jest w kilku wspólnych folderach na komputerze, telefonie, tablecie lub w sieci.

Następnie należy oddzielić kopię zapasową od komputera/smartfona, z których kopiowaliśmy dane. Bez względu na to, czy kopia znajduje się w zewnętrznej pamięci USB, na oddzielnym dysku, czy na oddzielnym komputerze, dostęp do kopii zapasowych danych powinien być ograniczony. Wszystko po to, by nie były one dostępne dla osób nieuprawnionych. Złośliwe oprogramowanie często może automatycznie przenosić się do podłączonej pamięci, co oznacza, że każda taka kopia zapasowa może być również zainfekowana, co uniemożliwi jej późniejsze odzyskanie.

Aby uzyskać większą odporność, należy rozważyć przechowywanie kopii zapasowych w innym, bezpiecznym miejscu. Chodzi o to, by pożar lub kradzież nie spowodowały utraty obu kopii. Dobrym rozwiązaniem jest przechowywanie danych na dysku w chmurze. Korzystanie z magazynu w chmurze (w którym dostawca usług przechowuje dane w swojej infrastrukturze) oznacza, że dane są fizycznie oddzielone od naszej lokalizacji. W ten sposób będziemy także korzystać z wysokiego poziomu dostępności. Dostawcy usług chmurowych mogą zapewnić przechowywanie danych i usługi sieciowe bez konieczności inwestowania w drogi sprzęt. Większość dostawców za darmo oferuje ograniczoną ilość miejsca,



Fot. Depositphotos

a większą pojemność – dla małych organizacji przy minimalnych kosztach.

Zabezpiecz swoje urządzenia

Smartfony, tablety, laptopy lub komputery stacjonarne, których używamy mogą być celem ataków w cyberprzestrzeni, a także ataków fizycznych – np. kradzieży. Oto jak się chronić przed takimi atakami na urządzenia:

- Nie ignorujmy aktualizacji oprogramowania – zawierają poprawki i nowe funkcje, które chronią przed najnowszymi zagrożeniami. Jeśli pojawi się monit o zainstalowanie aktualizacji upewnijmy się, czy faktycznie zostały one zaktualizowane.

- Zawsze blokujemy urządzenie, gdy go nie używamy. Używajmy też kodu PIN, hasła lub odcisku palca. Utrudni to atakującemu wykorzystanie urządzenia, jeśli zostanie ono zgubione lub skradzione.

- Unikajmy pobierania aplikacji, których reputacji nie jesteśmy pewni. Używajmy tylko oficjalnych sklepów z aplikacjami (takich jak Google Play lub AppStore), które zapewniają większą ochronę przed złośliwym oprogramowaniem. Nie

pobieramy aplikacji od przypadkowych źródeł tylko dlatego, że ktoś do tego zachęca w mediach społecznościowych.

Używaj silnych haseł i różnych haseł do swoich kont

Aby uzyskać dostęp do naszych kont atakujący próbują najpopularniejsze hasła (np. 1234, abcd. itp.) lub wykorzystają publicznie dostępne informacje. Jeśli się im powiedzie, mogą użyć tego samego hasła, aby uzyskać dostęp do naszych innych kont. Oto, jak temu zaradzić:

- ➔ Twórzmy silne i łatwe do zapamiętania hasło do ważnych kont, np. używając trzech losowych słów. Unikajmy używania przewidywalnych haseł, takich jak daty, nazwisko i imię, czy imię naszego zwierzaka.

- ➔ Używajmy osobnego hasła do konta służbowego. Jeśli prywatne konto internetowe zostanie przejęte, osoba atakująca nie powinna znać także naszego hasła służbowego.

- ➔ Jeśli zapisujemy hasła, przechowujmy je bezpiecznie, z dala od urządzenia. Nikomu ich nie ujawniamy.

- ➔ W ważnych usługach online, takich jak bankowość i poczta e-mail – jeśli mamy taką opcję – używajmy dwuskładowego uwierzytelniania (2FA). Zapewnia to możliwość „podwójnego sprawdzenia”, że naprawdę jesteśmy osobą, za którą się podajemy.

Zgłoś podejrzone działania do zespołu CSIRT NASK

Zgłaszanie informacji o podejranych działaniach w cyberprzestrzeni może znacznie zmniejszyć potencjalne szkody powodowane przez cyberataki.

Cyberataki mogą być trudne do wykrycia, więc nie wahajmy się prosić o dalsze wskazówki lub wsparcie, gdy coś wydaje się podejrzone lub niezwykle.

Zgłaszajmy ataki jak najszybciej – nie zakładajmy, że zrobi to ktoś inny – zgłoszenia można dokonać pod adresem www.incident.cert.pl.



Fot. Depositphotos

Sopot Dobre miejsce do życia

Czyste powietrze, dużo zieleni, a przede wszystkim obywatele, zaangażowani mieszkańcy. To atuty Sopotu, które jednak nie wzięły się znikąd. Miasto przez lata budowało swoją pozycję, co więcej, ten proces nadal trwa.

Smog? Nie w Sopocie

Od początku lat 90. ub. wieku w Sopocie konsekwentnie realizowany jest program poprawy jakości powietrza, a od 1998 roku powietrze w kurorcie monitorowane jest w sposób ciągły, automatycznie. W 1999 roku, m.in. dzięki dobrym parametrom powietrza, miasto uzyskało status uzdrowiska. Utrzymanie tej jakości i dalsza poprawa wskaźników to dzisiaj sprawa priorytetowa. W mieście pozostało jeszcze około 350 pieców opalanych węglem. To naprawdę niewiele, biorąc pod uwagę, że w 1995 roku było ich ponad 8 tys. Wkrótce na zawsze znikną z krajobrazu miasta. Likwidacja „kopciuchów” to tylko kwestia czasu. Wcale nie długiego.

Przygotowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego uchwała antysmogowa została stworzona specjalnie dla Sopotu. Określiła ostateczny termin likwidacji instalacji grzewczych na paliwo stałe na 1 stycznia 2024 r. By sprostać jej wymogom, sopoccy radni, na sesji 19 grudnia 2019 r., zdecydowali o zmianach w systemie dopłat do likwidacji pieców węglowych. Pozwoli to na ich wyeliminowanie do końca 2023 roku. W latach 2020–2021 miasto w stu procentach sfinansuje mieszkańcom wymianę pieców węglowych na ogrzewanie proekologiczne. W kolejnych latach poziom dofinansowania będzie stopniowo malał. W roku 2022 będzie to 80 proc. dopłaty, a w roku 2023 – 60 proc. dofinansowania do wymiany. Od stycznia 2024 r. użytkownicy pieców węglowych, którzy zdecydują się na ich wymianę będą musieli zrobić to już na własny rachunek.

W Sopocie realizowane są też inne działania służące zmniejszeniu emisji i utrzymaniu dobrych parametrów powietrza. Są to m.in. programy i projekty termomodernizacyjne. Wśród najważniejszych warto wymienić program rewitalizacji zabytkowego centrum miasta czy kompleksową modernizację energetyczną obiektów użyteczności publicznej, a także dofinansowywanie instalacji odnawialnych źródeł energii, takich jak kolektory słoneczne, ogniwa fotowoltaiczne czy pompy ciepła. Wymieniane jest oświetlenie uliczne, działa zintegrowany system zarządzania ruchem. Miasto rozwija i modernizuje infrastrukturę rowerową dbając o ścieżki miejskie i te na terenach leśnych.

Zielony Sopot

Niemal 60 proc. powierzchni miasta pokrywają lasy i tereny zielone. Sopot z jednej strony graniczy z Trójmiejskim Parkiem Krajobrazowym, z drugiej z Zatoką Gdańską, poprzez 4,5 km piaszczystych plaż. W mieście nie brakuje parków i terenów rekreacyjnych. Zieleni jest niezbędna także do utrzymania dobrej jakości powietrza. Absorbuje zanieczyszczenia, nawilża i skutecznie obniża temperaturę w czasie upałów. Szacuje się, że jedno drzewo pochłania rocznie 6–7 kg CO₂. W Sopocie, na terenach miejskich, od 2014 r. zostało ich posadzonych prawie tysiąc. Odtwarzane są historyczne szpalery drzew, w parkach, na skwerach sadzone są także piękne odmiany krzewów. Powstają tzw. kwietne łąki. Bogactwo zieleni zdecydowanie wpływa na unikalny charakter miasta.

Lad w przestrzeni

Krokiem, który znacząco wpłynął na poprawę wyglądu miasta była tzw. uchwała krajobrazowa. Sopocka Rada Miasta przyjęła ją w marcu 2018 r., czyniąc Sopot jednym z pierwszych polskich miast dysponujących takim narzędziem. Realizując zapisy uchwały miasto konsekwentnie i skutecznie usuwa ze swej przestrzeni szpecące reklamy. Tylko w rejonie głównego ciągu komunikacyjnego, alei Niepodległości, usuniętych zostało kilkadziesiąt reklam i banerów wielkoformatowych. Były one zlokalizowane głównie na elewacjach zabytkowych budynków. Uchwała krajobrazowa poprawiła wizerunek miasta, odstawiając elewacje sopockich kamienic i znacząco wpłynęła na podniesienie estetyki całej przestrzeni publicznej. Jej przyjęcie jest także doskonałym przykładem współpracy, kompromisu i porozumienia dla dobra miasta. Powstała w wyniku szerokich społecznych konsultacji, z uwzględnieniem interesów wielu środowisk.

Sopot – Mała Ojczyzna

Sopocianie są społecznie aktywni, odpowiedzialni i chętnie uczestniczą w życiu publicznym. Świadczy o tym frekwencja w głosowaniach i wyborach, która od lat należy do najwyższych w Polsce. Nic dziwnego, że Sopot był pierwszym polskim miastem które przyjęło budżet obywatelski. W tegorocznej, dziesiątej edycji, mimo trudnej sytuacji związanej z pandemią, sopocianie zgłosili aż 160 projektów.

– *Sopot jest bogaty bogactwem swoich mieszkańców. Wielu inwestycji, takich jak rewitalizacja parków, budynków czy kamienic, nie moglibyśmy zrealizować bez ich udziału. Bez wątpliwości aktywni i zaangażowani sopocianie to duma naszego miasta – mówi Jacek Karnowski, prezydent Sopotu.*

Na terenie miasta swoje siedziby mają 353 organizacje pozarządowe, z czego 148 to stowarzyszenia rejestrowe. Działa tu 101 fundacji, 16 stowarzyszeń zwykłych, a także 88 stowarzyszeń i klubów sportowych. W 2019 r. powołana została Rada Seniorów, w najbliższym czasie wznowiona zostanie działalność Młodzieżowej Rady Miasta. W bazie Sopockiego Centrum Organizacji Pozarządowych i Wolontariatu zarejestrowanych jest 725 wolontariuszy.

Sopot od ponad 20 lat konsekwentnie wspiera też Polaków ze Wschodu. Pierwsza polska rodzina z Kazachstanu osiedliła się w Sopocie w 1996 roku. Od tamtej pory miasto pomogło w powrocie do Ojczyzny kilkudziesięciu osobom. Tylko w 2019 i 2020 r. Rada Miasta podjęła uchwały umożliwiające zaproszenie kolejnych 11 rodzin, łącznie to ponad 40 osób. Rodziny przyjeżdżające w ramach repatriacji otrzymują mieszkania komunalne z niezbędnym wyposażeniem, pomoc w załatwieniu spraw formalnych, wsparcie w poszukiwaniu pracy, kurs języka polskiego. W zależności od sytuacji i potrzeb pomaga im również Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, oferując wsparcie finansowe, opłacając żłobek, przedszkole, szkolne obiady.

Konsekwentne, wieloletnie starania pozwoliły w Sopocie zbudować nie tylko obywatelskie społeczeństwo, ale prawdziwą wspólnotę żyjących tu ludzi i dobre miejsce do życia. Potwierdzają to rankingi, w których miasto lokuje się w czołówce. ■



Konin – miasto dobrych inwestycji

Priorytetem władz Konina jest sprowadzenie do miasta inwestorów w szczególności z branży logistycznej, energetycznej oraz nowoczesnych technologii. W 2019 roku konserwator Johnson Matthey ogłosił, że „pierwszy zakład produkcyjny eLNO (tlenku litowo-niklowego) na skalę komercyjną będzie zlokalizowany w Koninie”. Szacowana na około miliard złotych inwestycja ma dać blisko 200 nowych miejsc pracy. Zakład ma ruszyć w 2021 roku.

Konin stale się rozwija. Zwiększa się powierzchnia terenów inwestycyjnych. Obecnie liczą one ponad 200 hektarów. Co warto podkreślić – spotykają się z uznaniem specjalistów. Za działość w Międzyzlesiu w 2018 roku miasto otrzymało nagrodę Grunt na Medal przyznaną przez Polską Agencję Inwestycji i Handlu. Natomiast wg opublikowanego w 2019 roku raportu „Small town, big deal. Badanie potencjału nowych lokalizacji magazynowo-przemysłowych w Polsce” Konin uzyskał jedną z najwyższych ocen atrakcyjności – pierwsze miasto na liście 10 najciekawszych nowych lokalizacji.

W samym centrum miasta, na wzniesieniu Pocięjewo, wykonany został odwiert geotermalny, w wyniku którego odkryto wodę termalną o temperaturze w złożu 97,5 °C. Trwają starania, by wykorzystać ten potencjał i zbudować w mieście ciepłownię geotermalną.

Obecnie prowadzone są inwestycje drogowe mające znacząco poprawić układ komunikacyjny w mieście. Ich koszt to około 150 mln zł. Najdroższą z nich jest budowa połączenia ulic Wyzwolenia z I. Paderewskiego, która – łącznie z wkładem miasta w budowę wiaduktu kolejowego – kosztuje około 85,5 mln zł. W ten sposób realizacja połączenia komunikacyjnego V Osiedla z Niestuszem będzie najdroższą od czasów drugiej przeprawy przez Wartę drogową inwestycją w mieście. Dodajmy, że na to zadanie, pn. „Budowa połączenia ul. Ignacego Paderewskiego z ul. Wyzwolenia w Koninie w związku z modernizacją linii kolejowej E-20”, z Funduszu Dróg Samorządowych 2020 Konin pozyskał dofinansowanie w wysokości około 20 mln zł. Kolejny duży wydatek,



Zabytkowy ratusz w Koninie.

około 60 mln zł, stanowi trwająca przebudowa ulicy Kleczewskiej.

Mówiąc o inwestycjach, nie sposób nie wspomnieć o dwóch zrealizowanych w minionych latach bardzo dużych i kosztownych przedsięwzięciach: budowie nowoczesnej spalarni – Zakładu Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów (2015 r.), a także drugiej przeprawy przez rzekę Wartę (2007 r.). Należy również podkreślić, że na przestrzeni lat miasto intensywnie korzystało z unijnego wsparcia, zdobywając na realizację projektów inwestycyjnych budujących i rozwijających infrastrukturę Konina oraz projektów o charakterze społecznym około 600 mln zł.

Miasto szczyci się bogatą ofertą kulturalną. Organizuje m.in. Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca, w którym bierze udział około 2500 dzieci z różnych krajów. Prestiżowymi imprezami są także festiwale: Jazzonalia i Bluesonalia, Tryptyk Zaduszkowy, Przegląd Polskich Filmów Fabular-

nych „Debiuty”, Ogólnopolski Festiwal Pianistyczny „Chopinowskie Interpretacje Młodych” czy OKFA Ogólnopolski Konkurs Filmów Niezależnych im. Prof. Henryka Kluby – najstarsza tego typu impreza w Polsce.

W Koninie funkcjonuje kilkadziesiąt klubów sportowych, którym Miasto Konin przekazuje ponad 3 mln zł dotacji na bieżącą działalność i organizację imprez sportowo-rekreacyjnych dla mieszkańców. Od lat sportową wizytówką miasta, na arenach krajowych i międzynarodowych, są piłkarki nożne Medyka Konin (czterokrotne Mistrzyni Polski, uczestniczki Ligi Mistrzyń UEFA), a także reprezentanci Konińskiego Klubu Szermierczego i kolarze Konińskiego Ludowego Towarzystwa Cyklistów (medaliści Mistrzostw Europy i wielokrotni mistrzowie Polski). Na ostatnich Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro wystartował m.in. pięściarz konińskiego Zagłębia – Igor Jakubowski. Szanse na kwalifikację do następnych igrzysk mają m.in. Sylwia Matuszak – szablistka KKSZ oraz Mateusz Goiński – pięściarz Zagłębia.

W Koninie – jednym z najstarszych miast Wielkopolski – mieszka obecnie około 70 tys. osób. W latach 1975–1998 miasto było stolicą województwa. W 1999 r. straciło ten status, stało się miastem na prawach powiatu i siedzibą władz powiatu konińskiego. Jest nadal ośrodkiem dynamicznie kształtującego się życia politycznego i społecznego dla całego obszaru wschodniej części Wielkopolski oraz województwa wielkopolskiego. W Koninie działają: Rada Seniorów Miasta Konina, która jest organem o charakterze doradczym, inicjatywnym i konsultacyjnym wspierającym aktywność osób starszych oraz Młodzieżowa Rada Miasta Konina będąca reprezentacją młodzieży ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych. ■

PREZYDENCI KONINA

Marek Waszkowiak	1990–1994
Kazimierz Pałasz	1994–2010
Józef Nowicki	2010–2018
Piotr Korytkowski	od 2018 r.



Konin – miasto położone w centralnej Polsce przy bardzo ważnych szlakach komunikacyjnych, w tym autostradzie A2 łączącej Warszawę z Poznaniem, która jest częścią międzynarodowej trasy Berlin – Moskwa. Miasto przecina alternatywna do autostrady droga nr 92 oraz droga krajowa nr 25 (Bydgoszcz – Kalisz). Przebiegająca przez Konin linia kolejowa E-20 oraz przepływająca przez miasto rzeka Warta stwarzają dodatkowe możliwości wykorzystania alternatywnych środków transportu. Nie bez znaczenia są wielomilionowe inwestycje drogowe, które zdecydowanie poprawią układ komunikacyjny aglomeracji.

ABONAMENT

Kolejne karty nawet 50% taniej



Samsung Galaxy S20

**WSZYSTKO
BEZ LIMITU**

**INTERNET
BEZ KOŃCA**

PLUS.PL

Dotyczy wybranych wariantów ofert.
Szczegóły w Regulaminach: „PLUS. III” i „smartDOM 4.5 – Telewizja,
Internet, Telefon” na plus.pl. Oferta aktualna na dzień 10.05.2020.

plus

Żelazków w czołówce gmin wiejskich

Gmina Żelazków jest gminą wiejską położoną w województwie wielkopolskim, w powiecie kaliskim. Obszar gminy znajduje się w środkowej części powiatu. Na północy graniczy ze Stawiszynem i Mycielinem, na południowym wschodzie z Opątkowem i Koźminkiem, na południowym zachodzie z miastem Kaliszem, na wschodzie z Cekowem, natomiast na zachodzie z Blizanowem. Ogólna powierzchnia wynosi 11 361 hektarów i obejmuje obszar 114 km². Liczba mieszkańców w gminie: 9375, w tym kobiet 4784 i mężczyzn 4591. Gmina Żelazków składa się z 35 miejscowości, z czego 25 to wsie sołeckie. Dostępność komunikacyjną tworzą dwie główne drogi: wojewódzka nr 470 (Kalisz – Turek – Koło), droga krajowa nr 25 (Kalisz – Konin) oraz sieć dróg powiatowych i gminnych, z czego łączna długość dróg gminnych wynosi 88 km.

Teren gminy Żelazków należy do zlewni rzeki Proсны i Warty, jest odwadniany przez rzeki Swędrnię i Czarną Strugę. Obszary leśne zajmują ok. 8% powierzchni. Na terenach gminy znajdują się parki krajobrazowe wpisane do Państwowego Rejestru Zabytków oraz Ewidencji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Część terenów gmi-



W naszej gminie w każdym roku wiele środków finansowych przeznaczonych jest na inwestycje służące potrzebom społecznym, dzięki którym zmienia się wygląd i estetyka otoczenia. Właściwe zarządzanie finansami oraz pozyskiwanie środków zewnętrznych zaowocowało tym, że Gmina Żelazków w 2018 r. znalazła się na 64 miejscu wśród 1548 gmin wiejskich w rankingu opracowanym na podstawie wstępnych danych Regionalnych Izb Obrachunkowych oraz GUS za 2018 r.

Najważniejsze inwestycje ostatnich dwóch lat to: przebudowa dróg gminnych, budowa i utworzenie Dziennego Domu SENIOR+ w Żelazkowie, rewitalizacja zabytkowego Parku w Żelazkowie, remonty świetlic wiejskich, budowa Otwartych Stref Aktywności, budowa Plenerowych Miejsc Relaksu i Spotkań w poszczególnych sołectwach, budowa chodników i parkingów. W planach jest przebudowa Zabytkowej Oficyny z przeznaczeniem na Ośrodek Kultury i Bibliotekę oraz budowa zbiornika melioracyjnego o pow. ponad 2 ha.

Sylwiusz Jakubowski
Wójt Gminy Żelazków

ny wchodzi w skład Obszaru Chronionego Krajobrazu „Dolina rzeki Swędrni”. Dolina, która powstała w okresie zlodowacenia środkowopolskiego, prezentuje unikatowe w skali kraju walory naturalnego krajobrazu. Występuje tu 714 gatunków roślin oraz liczne stanowiska ptaków.

Gmina ma charakter nizinny, rolno-przemysłowy. Dominują go-

spodarstwa rolno-ogrodniczo-kwiatarskie, uprawy kukurydzy i buraków, sadownictwo oraz gospodarstwa zajmujące się hodowlą różnych ras zwierząt. Na terenie gminy Żelazków nie występują duże zakłady i fabryki, ale funkcjonują różnego rodzaju zakłady usługowe i produkcyjne. Głównym źródłem gospodarki jest przetwórstwo rolno-spożywcze. ■



Siedziba Urzędu Gminy.



Zabytkowy Park w Żelazkowie.

Ostatni czas pokazał, jak ważną rolę w naszej codzienności pełni Internet.

Szybkie i niezawodne łącze umożliwia nie tylko wykonywanie pracy zdalnej, edukację, sprawne załatwianie spraw urzędowych, robienie zakupów online, komunikację czy bycie w kontakcie z bliskimi. Internet szerokopasmowy to także stały dostęp do zabawy i rozrywki.

W ostatnim czasie wiele osób przekonało się, jak ważny jest dostęp do szerokopasmowego Internetu. Niestety w wielu miejscach w naszym kraju mieszkańcy nadal nie mogą korzystać z nowoczesnych usług cyfrowych. Sytuacja ta ulegnie jednak niebawem zmianie i możliwość korzystania z usług światłowodowych uzyskają mieszkańcy 7 województw w całym kraju. Trwa bowiem budowa sieci światłowodowej, współfinansowana z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa (POPC), w ramach działania 1.1. dotyczącego wyeliminowania terytorialnych różnic w możliwości dostępu do szerokopasmowego Internetu o wysokich przepustowościach.

Sieć otwartych możliwości

Dzięki temu projektowi mieszkańcy ponad pół miliona gospodarstw domowych uzyskają dostęp do szybkiego i niezawodnego Internetu światłowodowego. Inwestycja ta obejmie też prawie 2 tysiące jednostek oświatowych. Co więcej, wybudowana infrastruktura będzie miała charakter otwarty, co oznacza jeszcze większe możliwości dla mieszkańców. Swoje usługi będą na niej świadczyli zarówno lokalni, jak i ogólnopolscy dostawcy usług telekomunikacyjnych. Dzięki temu mieszkańcy będą mogli wybierać z szerokiej oferty usług światłowodowych takich jak Internet czy telewizja cyfrowa.

Najnowocześniejsza technologia na wyciągnięcie ręki

Projekt budowy sieci światłowodowej obejmie obszary, na których nigdy wcześniej nie było dostępu do Internetu szerokopasmowego. Co ważne, sieć budowana jest w najnowocześniejszej technologii Fiber-To-The-Home (światłowód do domu), która opiera się w 100% na kablach światłowodowych doprowadzanych bezpośrednio do domu lub mieszkania. Mieszkańcy tych obszarów uzyskają więc dostęp do nowoczesnych i niezawodnych usług cyfrowych, których jakość nie jest zależna od warunków atmosferycznych.

Pomóż zmienić swoją okolicę

Odpowiedzialnymi za realizację projektu na 20 obszarach objętych działaniami w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa są spółki FIBEE I i FIBEE IV. Projekt budowy sieci światłowodowej zakończy się

w 2021 roku. Do tego czasu, zasięgiem sieci szerokopasmowej systematycznie obejmowane będą kolejne gospodarstwa domowe w województwach: dolnośląskim, kujawsko-pomorskim, lubelskim, łódzkim, mazowieckim opolskim oraz śląskim.



Większość prac związanych z budową sieci światłowodowej prowadzona będzie na drogach publicznych. W niektórych przypadkach wykonawca sieci światłowodowej zwróci się do mieszkańców – właścicieli posesji z prośbą o wyrażenie zgody na poprowadzenie światłowodu przez działkę lub podwieszenie go na słupie znajdującym się na ich terenie. Udzielenie takiej zgody pomoże dotrzeć do większej liczby gospodarstw domowych borykających się z trudnościami w dostępie do Internetu.

Dlatego spółki FIBEE proszą o wsparcie i przychylność zarówno mieszkańców, jak i władze gmin, na terenie których powstaje sieć szerokopasmowa. Współpraca ta jest elementem niezwykle istotnym do prawidłowej realizacji inwestycji o tak znacznym oddziaływaniu społecznym.

Więcej informacji o projekcie odnaleźć można na stronie: fibe.pl. Osoby zainteresowane dostępem do sieci światłowodowej, mogą sprawdzić czy ich adres objęty zostanie projektem na stronie: getfibre.pl.

Samorządowa podróż po gminie Turek

„Wolność jest w niebezpieczeństwie tam, gdzie ludzie ograniczają swe spojrzenia tylko do kręgu własnego życia i nie są gotowi angażować się bezinteresownie na rzecz innych” – św. Jan Paweł II

W maju mija 30 lat od narodzin polskiego samorządu lokalnego. Za symboliczną datę powstania przyjmuje się 27 maja 1990 r. Tego dnia odbyły się pierwsze w powojennej historii Polski całkowicie wolne wybory do władz lokalnych. Tak zaczęła się w Polsce, a tym samym w naszej małej ojczyźnie, gminie Turek, odradzać samorządność. Po raz pierwszy od wielu lat samorząd był bliżej obywatela i jego potrzeb, pełniąc wobec niego rolę służebną.

Na przestrzeni tych lat działalności nie sposób nie docenić wysiłku i aktywnej pracy samorządowców oraz pracowników Urzędu Gminy Turek na rzecz rozwoju gminy i jej mieszkańców. Wspomnieć należy jak ważną, a zarazem trudną do spełnienia rolę miał samorząd I kadencji w latach 1990–1994, tworzący podstawy funkcjonowania lokalnej demokracji.

30 lat to z pozoru krótki okres, ale w tym czasie nasza gmina zmieniła się nie do poznania. Idea samorządności na każdej ze swych płaszczyzn rozwija się dzięki zaangażowaniu, doświadczeniom, dobrej woli, pragnieniu nowego kształtowania gminy Turek i budowania jej lepszej przyszłości zarówno ze strony radnych, sołtysów jak i wójtów – Jana Owczarka, pełniącego tę funkcję w latach 1990–2010 oraz Karola Mikołajczyka, sprawującego tę funkcję od 2010 r. Osobom zaangażowanym w budowanie naszej gminy zawsze towarzyszyły i towarzyszą takie słowa, jak: wolność, solidarność, pomocniczość, samorządność i wspólnota. To właśnie dzięki wspólnym inicjatywom samorządowców na lepsze zmienia się nasz krajobraz.

Powierzenie poszczególnych zadań gminom dało możliwość decydowania i współtworzenia najbliższego otoczenia. Dzięki temu nasze miejscowości zaczęły się rozwijać. Rozpoczął się czas wielkich inwestycji, a co za tym idzie poprawy warunków i jakości życia mieszkańców. Ważnym krokiem było podjęcie decyzji o budowie kanalizacji sanitarnej w miejscowościach: Cisew, Obrzębin, Słodków, Kolonia i Żuki oraz modernizacji Stacji Uzdatniania Wody w miejscowościach: Słodków, Kaczki Średnie, Cisew i Grabieniec, a także budowa biologicznych przydomowych oczyszczalni ścieków. Dofinansowano również zakup instalacji kolektora

ciepnych. Wszystkie miejscowości są zwodociągowane oraz posiadają dobrze rozwiniętą sieć urządzeń zaopatrzenia energetycznego.

Istotną dziedzinę działalności naszego samorządu stanowi oświata, wobec czego Wójt wraz z Radą Gminy z roku na rok dążą do podniesienia jakości świadczonych przez szkoły usług, podniesienia standardów nauczania oraz modernizacji bazy dydaktycznej. Od 1 września 2017 r., w związku z wdrożeniem reformy oświatowej, wszystkie prowadzone przez gminę Turek szkoły podstawowe stały się ośmioletnimi szkołami podstawowymi o pełnej strukturze organizacyjnej obejmującej klasy I–VIII. Natomiast Gimnazjum w Słodkowie zostało włączone w strukturę szkoły podstawowej w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Słodkowie. Rezultatem znacznych nakładów finansowych ze strony organu prowadzącego jest funkcjonalna baza dydaktyczno-sportowa. Przy wszystkich sześciu szkołach znajdują się place zabaw. Do dyspozycji społeczności szkolnej są w szczególności: sala sportowa w Słodkowie oraz kompleksy boisk powstałe w ramach programu „Moje Boisko ORLIK 2012” w Słodkowie, Cisewie i Żukach. W 2014 r. oddano do użytku boisko wielofunkcyjne przy Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Turkowicach.

1 września 2015 r. odbyła się uroczystość oddania do użytku dobudowanej części Szkoły Podstawowej im. Józefa Mehoffera w Chlebowie wraz z salą gimnastyczną. W czerwcu 2016 roku dokonano oficjalnego otwarcia boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Kaczkach Średnich natomiast w roku 2018 zmodernizowano wnętrze budynku szkoły. Ponadto systematycznie podejmowane są działania mające na celu poprawę wyposażenia obiektów w sprzęt i pomoce dydaktyczne czy zwiększenie oferty zajęć pozalekcyjnych. Od ponad dwudziestu lat corocznie organizowa-

ne są kolonie letnie dla dzieci i młodzieży z terenu gminy.

Od wielu lat jest również budowana i umacniana współpraca samorządu Gminy Turek z organizacjami pozarządowymi, w tym z 9 Ochotniczymi Strażami Pożarnymi, które są systematycznie wyposażane w nowe samochody pożarnicze oraz sprzęt bojowy. Organizacje te wykonują prace dla dobra mieszkańców Gminy Turek oraz integrują i aktywizują społeczność, uzupełniając działania podejmowane w tym względzie przez nasz urząd.

Od 2012 r. funkcjonuje w naszej gminie fundusz sołecki, w ramach którego mieszkańcy poszczególnych sołectw mogą decydować o wydatkowaniu przyznanej puli środków finansowych, które z roku na rok są coraz wyższe. Dzięki temu potrzeby sołectw są lepiej słyszane, mieszkańcy pewniejsi siebie i bardziej świadomi swoich praw. Ponadto mieszkańcy aktywnie uczestniczą w rozwoju swojej małej ojczyzny, angażując się w realizację inwestycji, na które Gmina Turek pozyskuje środki zewnętrzne, np. w ostatnich latach korzystając z dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich dokonano przebudowy albo remontów lub budowy świetlic wiejskich w 14 sołectwach.

Gmina Turek jest miejscem przyjaznym dla mieszkańców, otwartym na rozwój i współpracę. Dobrze się u nas mieszka, co widać na przykładzie systematycznie wzrastającej liczby ludności. W 1990 r. mieliśmy 6410 mieszkańców, a obecnie 9950 (stan na 30.04.2020 r.).

Wyjątkowo tegoroczne świętowanie odbędzie się w ciszy, w cieniu pandemii i restrykcji związanych z bezpieczeństwem, jednak nie można zapomnieć, że samorząd jest fundamentem demokracji i to tutaj solidarnie myślimy i działamy ponad podziałami, realizując inicjatywy i wspierając mieszkańców. Wszystkim osobom zaangażowanym w budowę i rozwój gminy Turek składamy serdeczne podziękowania. Doceniając poświęcenie dla naszego wspólnego dobra, życzymy wszystkiemu najlepszemu w życiu społecznym, zawodowym i osobistym.

Gabriela Kolenda

www.gmina.turek.pl

Gmina Turek, ul. Ogrodowa 4, 62-700 Turek
woj. wielkopolskie
tel. (63) 279 40 60, fax (63) 279 40 66
e-mail: ug@gmina.turek.pl



Wczoraj i dziś powiatu grodzkiego



Powiat grodzki jest położony w południowo-zachodniej części województwa wielkopolskiego. Powstał w wyniku reformy samorządowej z 1998 roku i objął swoim zasięgiem administracyjnym pięć gmin, w tym dwie wiejskie: Granowo i Kamieniec oraz trzy miejsko-wiejskie: Rakoniewice, Grodzisk Wielkopolski i Wielichowo. Powierzchnia powiatu wynosi 642 km² i zamieszkują go obecnie 51 972 osoby. Jest usytuowany w sąsiedztwie powiatów: kościańskiego, nowotomyskiego, poznańskiego i wolsztyńskiego. Powiat grodzki jest dość bogaty w zalesienia – zajmują one powierzchnię 15 198,9 ha.

Dwa największe zbiorniki wodne leżące na granicach powiatu grodzkiego, to Jezioro Strykowskie i otoczone lasami Jezioro Kuźnickie. Na terenie powiatu rozlokowanych jest wiele pomników z przeszłości, zabytkowych świątyń, pałaców i dworców.



Siedziba Starostwa Powiatowego w Grodzisku Wielkopolskim.

Dzieje powiatu grodzkiego sięgają końca XIX wieku. W 1887 roku ówczesne władze podjęły decyzję o zwiększeniu liczby powiatów i tym samym Grodzisk Wielkopolski dołączył do rozszerzonego grona miast powiatowych. W 1919 roku w skład powiatu grodzkiego wchodziły miasta: Buk, Grodzisk Wielkopolski oraz Opalenica, a także 53 gminy wiejskie i 25 obszarów dworskich. Zmiany ustrojowe, które nastąpiły w 1989 roku otworzyły drogę do zmian administracyjnych. W 1990 roku rozpoczął funk-

cjonowanie Urząd Rejonowy. Zlokalizowanie w Grodzisku siedziby administracyjnego rejonu oraz innych instytucji o znaczeniu ponadgminnym miało ogromne znaczenie dla powołania przyszłego powiatu. W pierwszych wyborach w Radzie powiatu grodzkiego zasiadło 25 radnych, którzy wybrali Władysława Chwaliszę pierwszym Starostą Grodziskim. Funkcję przewodniczącego Rady Powiatu powierzono Ryszardowi Górnemu.

Z terenu powiatu grodzkiego pochodzą m.in. Michał Drzymała – znany z podręczników historii rolnik, który toczył spór z administracją pruską o prawo do budowy własnego domu, Franciszek Ratajczak – pierwszy poległy Powstaniec Wielkopolski oraz Krzysztof Żegocki – dzielny pułkownik z czasów „Potopu Szwedzkiego”.

Co roku na terenie powiatu grodzkiego obchodzone są święta i wydarzenia, które nawiązują do lokalnych tradycji. Między innymi „Święto Pieczarki” w Wielichowie, które nawiązuje do szeroko rozpowszechnionej uprawy i przetwórstwa pieczarek oraz „Grodziskie Piwobranie”, które nawiązuje do tradycji browarniczych w Grodzisku Wielkopolskim. W 2015 roku Grodzki Browar wznowił produkcję piwa, które obecnie oferowane jest jako „Piwo z Grodziska”. Co roku swoje święto hucznie obchodzą strażacy, którzy swój dorobek i piękną tradycję prezentują w Wielkopolskim Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach. W Grodzisku Wielkopolskim każdego roku odbywa się zaliczany do ścisłej czołówki biegów ulicznych „Grodziski Półmaraton Słowaka”. Znaczące sukcesy artystyczne ma na koncie Grodziska Orkiestra Dęta, która swą historią sięga 1929 roku. Równie wysoki poziom prezentuje Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Rostarkowa, która w roku 2017 obchodziła 25-lecie działalności. Obie Orkiestry są doskonałą wizytówką powiatu grodzkiego, znaną w kraju oraz poza jego granicami. ■



POSIEDZENIA.PL
SYSTEM OBSŁUGI POSIEDZEŃ DLA SAMORZĄDÓW

SYSTEM POSIEDZENIA.PL TO APLIKACJA DO OBSŁUGI GŁOSOWAŃ IMIENNYCH I TRANSMISJI OBRAD, Z KTÓREJ KORZYSTA JUŻ PONAD 250 JEDNOSTEK SAMORZĄDOWYCH W CAŁEJ POLSCE. PRZYGETOWALIŚMY NASZ SYSTEM W TAKI SPOSÓB, ABY DZIAŁAŁ:

- **stacjonarnie** - gdy wszyscy uczestnicy sesji przebywają w siedzibie urzędu,
- **zdalnie** - gdy uczestnicy sesji przebywają w różnych miejscach.

Nasze rozwiązanie **dopasowane jest do każdego samorządu**, ponieważ działa niezależnie od posiadanych urządzeń oraz nawet w przypadku braku dostępu do internetu.


Komputery stacjonarne


Laptopy


Tablety


Smartfony


Telefony starszego typu


Piloty

SESJE STACJONARNE - NAJWAŻNIEJSZE CECHY:

- obsługa wszystkich typów głosowań
- elektroniczny obieg dokumentów
- moduł komunikacji SMS, e-mail, głosowej z radnymi
- dedykowany serwer do transmisji (poza YouTube)
- darmowy portal mieszkańca

SESJE ZDALNE:

- system umożliwia **prowadzenie sesji z użytkownikami przebywającymi w dowolnym miejscu** na świecie (radni mogą przebywać w domach)
- udostępniamy nie tylko możliwość głosowania ONLINE, ale również prowadzenia **debaty przez internet** (chaty video, głosowy i tekstowy) **oraz w formie telekonferencji** (zbiorowego połączenia telefonicznego)
- system działa zarówno na **urządzeniach multimedialnych** (smartfony, tablety, komputery), jak i **pilotach** oraz **telefonach starszego typu** (z klawiaturą, bez ekranu dotykowego)

TRANSMISJA ONLINE NA ŻYWO



BEZPIECZNE SESJE SPOZA URZĘDU - RÓŻNE SPOSOBY KOMUNIKACJI



-  Chat video
-  Chat tekstowy
-  Chat głosowy
-  Telekonferencja

NA HASŁO "GAZETA SOŁECKA" PEŁNY DOSTĘP DO SYSTEMU PRZEZ 3 MIESIĄCE **ZA DARMO!**

WWW.POSIEDZENIA.PL / SPRZEDAZ@POSIEDZENIA.PL / 71 333 19 00

Gmina Dzierżoniów – stąd jes

30 lat samorządności to 30 lat nauki demokracji i budowania kapitału społecznego. Tworzenie prawdziwych i trwałych więzi wewnątrz wspólnoty samorządowej to zadanie, które w polityce gminy Dzierżoniów odgrywa kluczową rolę.

Władze samorządowe gminy przez ostatnich kilkanaście lat pracowały z lokalną społecznością nad tym, abyśmy byli prawdziwą samorządową rodziną. Członkowie naszej społeczności przez lata organizowali się, uczyli się samorządności, budowali relacje i zaufanie, inspirowali się wzajemnie, realizowali mnóstwo oddolnych inicjatyw... Dzięki temu nasza samorządowa rodzina rosła w siłę. Teraz możemy z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że gmina Dzierżoniów to nie tylko grupa osób zamieszkujących określone terytorium, lecz dojrzała i świadoma wspólnota, która współuczestniczy w rozwijaniu swojej „małej ojczyzny”.

Od 2012 r. funkcjonuje **Partnerstwo Lokalne** zrzeszające 30 podmiotów, w tym organizacje pozarządowe, LKS-y, OSP, KGW oraz instytucje publiczne (szkoły, biblioteka, urząd). Razem analizujemy potrzeby naszych mieszkańców i decydujemy o kierunkach rozwoju.

Ponad **30 organizacji pozarządowych** na bieżąco współpracuje z gminą, realizuje zadania publiczne, często współfinansowane ze środków pozabudżetowych, w tym z UE. Tylko w latach 2018–2019 gminne NGO-sy zrealizowały 11 zadań inwestycyjnych o wartości ponad 400 tys. zł pochodzących z PROW 2014–2020. Były to m.in. wiaty rekreacyjne, linarium czy pole do minigolfa.

Podmiotem wspomagającym współpracę organizacji pozarządowych z gminą jest **Gminna Rada Działalności Pożytku Publicznego** powołana w 2015 r. Działania skierowane do młodego pokolenia kreuje i realizuje z kolei Młodzieżowa Rada Gminy, również działająca od 2015 r.

Prawdziwe owoce w postaci zaangażowanych mieszkańców i licznych inicjatyw społecznych udało się uzyskać dzięki wprowadzeniu konkretnych instrumentów wsparcia.

Fundusz sołecki

Fundusz wprowadzony został w naszej gminie już w 2008 r., czyli 2 lata przed wdrożeniem „ustawowego”. Wysokość funduszu w gminie Dzierżoniów systematycznie rośnie. W 2019 r. kwota ta, dla



Linarium, na którego budowę stowarzyszenie „Piława Dolna” pozyskało środki z PROW.

wszystkich 15 sołectw, wyniosła 412 tys. zł. Wiele przedsięwzięć finansowanych z tych środków wykonują sami mieszkańcy, co jest główną ideą funduszu. Dzięki temu wartość końcowa zadań jest znacznie wyższa od zainwestowanych środków finansowych.

Współpraca z III sektorem

To jeden z ważniejszych instrumentów wsparcia społeczności lokalnej. Gmina Dzierżoniów od lat wspiera działania organizacji pozarządowych, przekazując im dotacje na realizację zadań publicznych.

Tylko w 2019 r. na realizację otwartych konkursów ofert przeznaczono środki w wysokości 318 tys. zł. W odpowiedzi na ogłoszenia konkursowe do realizacji przyjęto 57 ofert i podpisano umowy z 24 podmiotami na łączną kwotę 300 330 zł na zadania z zakresu 10 obszarów priorytetowych.

Wsparcie NGO-sów przez gminę to nie tylko dotacje na zadania publiczne. To także pomoc w aplikowaniu o środki z różnych źródeł, dzięki czemu organizacjom udaje się realizować duże zadania, często o wartości powyżej 100 tys. zł. Źródła pochodzenia są różne – od budżetu powiatu i województwa, po środki pochodzące z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Sportu czy Kultury i Dziedzictwa Narodowego, czy wreszcie środki Unii Europejskiej, które – jak wiadomo – nie są łatwe ani do pozyskania, ani do rozliczenia.

Na szczególną uwagę zasługują wprowadzone w 2017 r. instrumenty wsparcia w postaci **udzielania pożyczek** organizacjom pozarządowym na projekty mieszczące się w sferze zadań publicznych gminy. Dzięki niemu organizacje mogą realizować zadania, które roz-

liczone są na zasadzie refundacji.

Inicjatywa lokalna

Kolejną formą wsparcia jest inicjatywa lokalna. To forma realizacji zadania publicznego przez administrację samorządową we współpracy z mieszkańcami, na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (art. 19b–19h).

Dzięki realizacji zadań w ramach inicjatywy lokalnej, w minionych latach mieszkańcy modernizowali m.in. obiekty, drogi, chodniki i tereny rekreacyjne. Realizowali również tak zwane działania „miękkie”, jak obchody Międzynarodowego Dnia Rodzin czy Dnia Flagi.

Doceniamy aktywność naszych mieszkańców

Co roku sołectwa biorą udział w gminnym konkursie „Kreatywne Sołectwo”. Komisja konkursowa ocenia m.in. zaangażowanie sołectw w obszarze odnowy wsi, aktywność na forum gminy i regionu, a także estetykę poszczególnych miejscowości. Laureaci otrzymują nagrody finansowe ze środków gminy Dzierżoniów. To znaczące wsparcie – nagroda za I miejsce wynosi 10 tys. zł. Kolejne miejsca to nagrody finansowe w wysokości od 6 tys. do 1000 zł. Sołectwa przeznaczają przyznane środki na cele publiczne.

Nasze sukcesy

Dobra współpraca i wsparcie sołectw przynosi wymierne efekty. Aktywność naszych mieszkańców dostrzegana jest nie tylko na forum lokalnym, ale i na szczeblu krajowym.

Już czterokrotnie sołtysi z gminy Dzierżoniów byli doceniani w konkursie „Sołtys Roku”. Konkurs organizowany jest przez redakcję „Gazety Solecckiej” i Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów. Jego celem jest promowanie najbardziej aktywnych i wyróżniających się gospodarzy wsi, którzy pracują na rzecz społeczności lokalnej.

Jak do tej pory tytuły „Sołtysa Roku” odebrały: sołtys Uciechowa Elżbieta Filippek (za 2018 r.), sołtys Owiesna Joanna Pestkowska (za 2016 r.), sołtys Mościska Danuta Martowłos (za 2014 r.) oraz sołtys Dobrocina Grażyna Ziernik (za 2012 r.).

Zaangażowani w „Odnawę Wsi”

Gmina Dzierżoniów i jej wszystkie sołectwa uczestniczą w programie „Odnawa Dolnośląskiej Wsi”, organizowanym i finansowanym przez władze samorządowe województwa dolnośląskiego od

tem, tu mieszkam, tu chcę żyć

2009 r. Wyjazdy studyjne, szkolenia, dotacje i konkursy to instrumenty wsparcia proponowane w ramach tego programu mieszkańcom wsi.

Mieszkańcy gminy od lat korzystają z tych możliwości, m.in. co roku biorą udział w konkursie „Piękna Wieś Dolnośląska”. W minionych latach byli doceniani już 13-krotnie. Zdobyli nagrody w kategoriach konkursowych: „Najpiękniejsza Zagroda”, „Najlepsze przedsięwzięcie Odnowy Wsi” i „Najlepszy start w Odnowie Wsi”. Dwa razy nasze miejscowości zostały też uznane za „Najpiękniejsze Wsie Dolnośląskie”. To Mościsko w 2009 roku i Uciechów w 2018 roku.

Wioski tematyczne

Od 2016 r. prowadzimy liczne działania w kierunku „nadania” poszczególnym wsiom motywu przewodniego i stworzenia wyjątkowych ofert wiosek tematycznych. Jest to kolejny etap w rozwoju naszych miejscowości, który pozwala na nadanie charakteru wsi, podporządkowuje działania konkretnemu tematowi, uatrakcyjnia miejscowość, a przede wszystkim umożliwia mieszkańcom zarabianie na lokalnych zasobach.

Szlaki innym organizacjom przetarło stowarzyszenie „Razem dla Wsi” z Owiesna. W 2016 r. organizacja pozyskała ponad 90 tys. zł ze środków krajowego programu „Fundusz Inicjatyw Obywatelskich” na realizację projektu pn. „Idea, która łączy – wsie tematyczne sposobem na aktywizację mieszkańców i rozwój przedsiębiorczości społecznej”. Jednym z wielu działań zaplanowanych w ramach przedsięwzięcia były warsztaty, podczas których mieszkańcy gminy pracowali nad ofertami wiosek tematycznych.

Aktualnie na terenie naszej gminy najbardziej aktywne wsie tematyczne działają na terenie Owiesna („Wieś Okrągłego Zamku”), Uciechowa („Wioska Dobrego Humoru”), Piławy Dolnej („Wieś Magicznego Kamienia”) i Dobrocina („Wioska Bajek i Legend”).

Systematyczne spotkania, integracja i współpraca

Bardzo ważne w budowaniu więzi społecznych są systematyczne spotkania, podczas których wymieniamy się wiedzą, analizujemy działania i podsumowujemy nasze dokonania. Comien-

siężne narady z sołtysami to sposób na przekazanie „w teren” ważnych informacji, ale także zebranie informacji o bolączkach i problemach mieszkańców.

Od kilkunastu lat organizujemy też spotkania integracyjne, dzięki którym mieszkańcy poszczególnych wsi mogą się zaprzyjaźnić i w przyszłości zrobić razem coś wartościowego. Wśród najważniejszych są Zmagania Sołectw, podczas których o tytuł „Supersolectwa” walczą przedstawiciele gminnych wsi. Każde zmagania mają inny motyw przewodni. Reprezentacje mierzą się w kilku konkurencjach, sołectwa mają także za zadanie przygotowanie oryginalnego stroju oraz potrawy związanej z tematyką imprezy. Z kolei podczas „Marcowej Kobieterii” lokalne liderki świętują Dzień Kobiet. Impreza jest okazją nie tylko do dobrej zabawy, ale także do integracji. Co roku odbywa się w innym klimacie – m.in. Bollywood czy lat 20. i 30. XX wieku. Taka formuła imprezy zawsze pokazuje kreatywność, duży dystans i poczucie humoru mieszkańek gminy. Raz do roku odbywają się także tematyczne spotkania Partnerstwa Lokalnego.

Od 10 lat mieszkańcy podsumowują swoją pracę i przeliczają ją na złotówki. Tradycyjnie rozstrzygnięcie wspomnianego wcześniej konkursu „Kreatywne Sołectwo” następuje podczas dorocznego Święta Odnowy Wsi. Dzięki temu wiemy, jak ogromny wkład w rozwój swoich miejscowości mają mieszkańcy. W latach 2010–2018 wartość wykonanej przez nich pracy (poza zadaniami gminy) wyniosła aż 14,5 miliona zł.

Po więcej informacji o naszych działaniach zapraszamy na stronę internetową: www.ug.dzierzoniow.pl oraz na Facebook gminy: [fb.com/gminawiejskadzierzoniow](https://www.facebook.com/gminawiejskadzierzoniow). ■



Członkowie pierwszej, powołanej w 2015 roku Gminnej Rady Działalności Pożytku Publicznego po uroczystym pasowaniu.



Co roku mieszkańcy gminy podczas „Zmagania Sołectw” walczą o tytuł „Supersolectwa”. Impreza zawsze wzbudza ogromne emocje.

Po zdrowie i energię do Kazimierzy Wielkiej

Kazimierza Wielka to miejscowość zapisana po raz pierwszy w 1326 roku jako „Cazimira”. Przeczy to więc rozpowszechnionej legendzie, jakoby nazwa pochodziła od króla Kazimierza Wielkiego. Rok 1326 to czas panowania Władysława Łokietka, ojca Kazimierza Wielkiego. Nazwa wiąże się więc prawdopodobnie z postacią Kazimierza Odnowiciela (1039–1058) lub Kazimierza Sprawiedliwego, księcia wiślickiego od 1166 roku i krakowskiego (1177–1194). W średniowieczu istniał zwyczaj, że nie używano powszechnie imion dynastii panującej. Określenie „Wielka” odróżnia ją od sąsiedniej wsi – Kazimierza Mała.

Herb Kazimierzy Wielkiej przedstawia w czerwonej tarczy herbowej czarny łeb тура przebity mieczem o srebrnym ostrzu i złotej rękojeści. Pod głową тура znajduje się wieniec z kłosów pszenicy. Godło herbowe – przebita mieczem głowa тура – pochodzi z herbu Pomian, należącego do długoletnich właścicieli Kazimierzy Wielkiej rodu Łubieńskich. Kłosa pszenicy symbolizują rolę miasta jako ośrodka usługowego i handlowego dla rolniczej okolicy. Prawa miej-



Odrestaurowana figura patrona miasta św. Rocha.

skie Kazimierza Wielka używała w 1959 roku.

W maju br. patronem miasta został św. Roch (jest już oficjalna zgoda Watykanu), którego prawie 170-letnia odrestaurowana figura powróciła do centrum miasta w 2017 roku.

Gmina położona jest na obszarze tzw. Niecki Nidziańskiej. Miasto Kazimierza Wielka, będące jej ośrodkiem centralnym oraz siedzibą powiatu kazimierskiego, znajduje się na trasie Kraków – Busko Zdrój. Dobra dostępność komunikacyjna sprawia, że miasto jest intensywnie powiązane zarówno z położonym o 50 km na południe Krakowem, jak i z oddalonymi o niespełna 100 km Kielcami, będąc jednocześnie lokalnym ośrodkiem usługowym dla okolicznych wsi.

W 42. sołectwach wchodzących w skład gminy Kazimierza Wielka rozwija się aktywne życie społeczne – formalne w powoływanych przez mieszkańców stowarzyszeniach i nieformalne – w oddolnych działaniach społecznych na rzecz sołectw.

Ośrodkami życia społecznego w sołectwach są świetlice wiejskie, szkoły, siedziby OSP i parafie.

Odzwierciedleniem aktywności mieszkańców jest również działalność kół gospodyń wiejskich od lat dbających o zachowanie dziedzictwa kulturowego i kulinarnego regionu. Na terenie gminy działa ich aż 14. W promowanie ich działalności wśród mieszkańców i turystów aktywnie włączają się sołtysi.

W gminie działa ponadto 18 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, jedna Kobięca Drużyna Pożarnicza i cztery Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze.

Kazimierza Wielka prowadzi aktywną współpracę międzynarodową z miastami partnerskimi: Altenstadt (Niemcy) i Buczacz (Ukraina). Goście z Niemiec i Ukrainy co roku uczestniczą we flagowym wydarzeniu dla miasta – Międzynarodowych Dniach Kazimierzy Wielkiej.

Tradycją dla miasta stały się również organizowane

corocznie biegi Megalitów, biegi im. mjr. Ludwika Zwołańskiego (bohatera frontu zachodniego w czasie II wojny światowej) oraz Międzynarodowy Wyścig Kolarski im. mjr. Hubala.

Przez wiele lat swojej historii gmina Kazimierza Wielka była postrzegana jako obszar typowo rolniczy. Jednak w ostatnich latach jednym z największych atutów gminy jest występowanie złóż wód termalnych i siarczkowych, co stało się dla samorządu motorem napędowym do utworzenia

z powodzeniem traktować jako wody lecznicze, zwłaszcza przy schorzeniach narządów ruchu, reumatologicznych, ortopedyczno-urazowych czy chorobach skórnych.

Do dyspozycji potencjalnych inwestorów jest blisko 100 hektarów gruntów bezpośrednio przylegających do miasta Kazimierza Wielka, na których planowana jest lokalizacja przyszłego uzdrowiska.

Odkrycie wód siarczkowych to ogromna szansa dla Kazimierzy Wielkiej. Władze samorządowe gminy mają

30 lat funkcjonowania samorządu terytorialnego to niewątpliwie okres intensywnego rozwoju gminy. To najlepszy czas w jej historii. W tym okresie zbudowano setki kilometrów nowoczesnych dróg, chodników, wodociągów i kanalizacji. Wyremontowano siedziby instytucji oświaty i służby zdrowia. Powstały nowe obiekty infrastrukturalne, a wśród nich oczyszczalnia ścieków, zbiornik retencyjny, basen miejski i hala sportowa. Zrewitalizowano znaczną część miasta z parkiem miejskim włącznie.



Adam Bodzioch

Burmistrz Miasta i Gminy Kazimierza Wielka

w Kazimierzy Wielkiej uzdrowiska z innowacyjnymi kierunkami leczniczymi.

Na terenie gminy znajduje się bowiem złożo ok. 4 miliardów m³ wód termalnych o niespotykanej w Europie wydajności, szacowanej na ok. 300–400 m³ na godzinę. Potwierdziły to przeprowadzone w ostatnich latach odwierty. Badania wykazały, że na głębokości około 700 metrów znajduje się prawdziwy skarb – miliardy m³ wody o temperaturze 28 °C. To jedno z największych w Europie złóż, które jest już eksploatowane. Skład chemiczny odkrytych wód wskazuje, że można je

bardzo ambitne plany i chcą przyciągnąć do Kazimierzy Wielkiej przedsiębiorców z Polski i z zagranicy. W ostatnim czasie gmina otrzymała status obszaru ochrony uzdrowiskowej i oczekuje na uzyskanie statusu uzdrowiska.

W okolicy planowanego uzdrowiska znajduje się ponadto jeszcze jeden skarb – archeologiczny. To megality, czyli największe grobowce w Europie, które powstały około 5,5 tysiąca lat temu i mogą stać się atrakcją turystyczną dla osób odwiedzających Kazimierz Wielką, jak również dla kuracjuszy przyszłego uzdrowiska. ■



Urząd Miasta i Gminy
Kazimierza Wielka

ul. T. Kościuszki 12
28-500 Kazimierza Wielka
tel. 41 352 19 37

www.kazimierzawielka.pl

INTERNET

Potrzebujesz więcej Internetu?

Dokup go w Plusie, a do tego laptop na raty do nauki dla Twojego dziecka

60 GB
MIESIĘCZNIE

JUŻ OD
25 zł
MIESIĘCZNIE
po rabatach za e-fakturę
10 zł i smartDOM 25 zł



Laptop HP Pavilion 15-cs3004nw

PLUS.PL

Oferta z rabatem smartDOM dla Klientów w Plusie z abonamentem głosowym od 49,90 zł.

Usługa: Dotyczy wybranych wariantów ofert. Rabaty dostępne przy zachowaniu warunków Regulaminu Promocji i programu smartDOM. Szczegóły w Regulaminie Promocji „Plus Internet LTE tylko SIM – bundle” oraz w Regulaminie programu „smartDOM 4.5 – Telewizja, Internet, Telefon” na plus.pl

Abonent ponosi opłaty w zależności od rodzaju usług, z których faktycznie skorzysta. Szczegóły w Regulaminie Promocji „Plan Zero” na plus.pl.

plus 

Siłą samorządów jest ich jedność

Nie od dziś wiadomo, że największa siła tkwi w jedności. Nie inaczej jest w odniesieniu do jednostek samorządu terytorialnego. Organizacją, która je zrzesza, a jednocześnie wspiera i broni ich wspólnych interesów, jest Związek Powiatów Polskich, który funkcjonuje od 1999 roku.

Siła ZPP drzemie głównie w mocnym mandacie, jaki dają mu powiaty i miasta na prawach powiatu, czyli Członkowie Związku. 30 lat samorządu terytorialnego w Polsce to doskonała okazja do podsumowań.

Wspólnie dla powiatów

Ogólnopolskie stowarzyszenie zrzeszające powiaty i miasta na prawach powiatu jakim jest Związek Powiatów Polskich stawia sobie za cel wspieranie idei samorządu terytorialnego, kształtowanie wspólnej polityki, wspieranie inicjatyw na rzecz rozwoju i promocji powiatów. Działalność Związku Powiatów Polskich i jego Biura jest oczywiście o wiele szersza. Przede wszystkim to reprezentowanie powiatów na forum ogólnopolskim i międzynarodowym. W zakresie działalności ZPP leży także inicjowanie i opiniowanie projektów aktów prawnych. To także inspirowanie i podejmowanie wspólnych inicjatyw służących społeczno-gospodarczemu rozwojowi powiatów.

Dzięki wsparciu swoich Członków, Związek Powiatów Polskich ma możliwość odważnego reprezentowania powiatowego środowiska samorządowego, co wprost przekłada się na osiągnięte rezultaty. Przykładem zdecydowanych działań – jakie Związek podjął w minionym roku – było włączenie się we współpracę z Ogólnopolskim Związkiem Pracodawców Szpitali Powiatowych oraz Szkołą Główną Handlową, co zaowocowało opracowaniem raportu i przygotowaniem trzech ogólnopolskich konferencji. Działania te przyczyniły się do podniesienia wyceny świadczeń, z czego skorzystał każdy powiatowy szpital.

Działalność legislacyjna

Związek Powiatów Polskich aktywnie włącza się też w proces legislacyjny. Jedną z głównych form takiego działania jest artykułowanie stanowisk środowiska samorządowego na forum Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz jej zespołów tematycznych. Dodatkowo uczestnicy Zgromadzenia Ogólnego, Konwentów Powiatów poszczególnych województw oraz Zarząd ZPP dyskutują i w konsekwencji zajmują stanowisko w sprawach najbardziej istotnych dla funkcjonowania samorządu terytorialnego. Dodatkowo pracownicy i eksperci zatrudnieni w Związku Powiatów Polskich w ramach swoich codziennych działań realizują zadania wskazane przez organy ZPP, wynikające z celów i zadań stawianych przed Związkiem. To głównie prowadzenie analiz aktów prawnych poddawanych konsultacjom publicznym i uzgodnieniom z samorządami. Tylko w 2019 roku pracownicy Biura ZPP przeanalizowali ponad 850 projektów aktów prawnych, a do 130 z nich przygotowali szczegółową opinię. Aktywność w procesie legislacyjnym to także czynne uczestnictwo przedstawicieli i ekspertów ZPP w posiedzeniach komisji sejmowych i senackich, a także zespołów parlamentarnych. Przedstawiciele ZPP biorą też aktywny udział w pracach komitetów monitorujących i sterujących Programami Operacyjnymi, występując w interesie jednostek samorządu terytorialnego, a także organizacji skupiających samorządy.

Aktywność Związku Powiatów Polskich jest bardzo szeroka, warto jednak w sposób szczególny podkreślić kilka podejmowanych przez ZPP działań. Przede wszystkim to zaangażowanie w kwestię poprawy sytuacji szpitali powiatowych, o którym była już mowa powyżej. Związek przyjmo-

wał też stanowiska w tak istotnych kwestiach, jak np. system dochodów jst, wynagrodzenia pracowników sektora publicznego, finansowanie oświaty, racjonalny rozwój e-administracji czy wsparcie realizacji zadań powiatów w zakresie ochrony środowiska.

Edukacja i informacja

Działalność Związku Powiatów Polskich wykracza poza płaszczyznę legislacyjną. ZPP czynnie angażuje się w organizację i współorganizację różnego rodzaju konferencji. Ponadto eksperci i przedstawiciele ZPP, jeżdżąc po całym kraju, prowadzą szereg bezpłatnych warsztatów i szkoleń dla pracowników samorządowych. W roku ubiegłym przez lub przy współpracy ze Związkiem Powiatów Polskich przeszkolonych zostało blisko 2000 pracowników samorządowych.

Związek Powiatów Polskich to także wydawca bezpłatnego internetowego portalu informacyjnego – jest to Dziennik Warto Wiedzieć. Portal, zlokalizowany pod adresem www.wartowiedziec.pl, poświęcony jest problematyce funkcjonowania samorządu terytorialnego. Opisuje aktywność Związku Powiatów Polskich, jego organów, a także poszczególnych samorządów terytorialnych. Materiały zamieszczane w Dzienniku kierowane są zarówno do pracowników samorządowych, radnych, jak i do innych osób zainteresowanych bliższym poznaniem zagadnień istotnych dla działania samorządów terytorialnych. Redaktorami Dziennika Warto Wiedzieć są pracownicy Biura Związku Powiatów Polskich. W ubiegłym roku ZPP objął patronatem blisko siedemdziesiąt przedsięwzięć, natomiast Dziennik Warto Wiedzieć ponad czterdzieści wydarzeń.

Omawiając działalność Związku Powiatów Polskich nie sposób nie wspomnieć o odznaczeniach i konkursach, w jakich wziął udział. ZPP zajął piąte miejsce w grupie najsukceszniejszych lobbystów działających w Sejmie RP. Organizacja od lat podejmuje również działania, które pozwalają na wyróżnienie, a w konsekwencji na promocję osób angażujących się na rzecz lub w obszarze funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego.

Związek Powiatów Polskich aplikuje też w ramach dostępnych konkursów. Dzięki realizacji projektów ZPP może w większym wymiarze wspierać samorządy, szczególnie powiatowe, w doskonaleniu profesjonalnego świadczenia usług publicznych. Projekty dotyczą zagadnień istotnych dla powiatów, wspierają je w rozwiązywaniu lokalnych problemów i budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, a więc realizowaniu głównych celów Związku. Wśród realizowanych projektów znalazły się między innymi: System Monitorowania Usług Publicznych – koncepcja SMUP, Rozwój Partnerstwa Publiczno-Prywatnego w Polsce.

Ważnym elementem wspierania samorządów członkowskich przez Związek Powiatów Polskich jest przygotowywanie różnego rodzaju opracowań i wydawnictw udostępnianych bezpłatnie. W roku 2019 Związek wydał 21 publikacji książkowych, które przekazane zostały do powiatów i miast na prawach powiatu – Członków ZPP.

Związek Powiatów Polskich dzięki swej powszechności posiada odpowiednio mocny mandat do odważnego reprezentowania środowiska powiatowego zarówno na szczeblu regionalnym, krajowym, jak i międzynarodowym. I w dalszym ciągu będzie wspierał samorządy powiatowe w – często niełatwych – zadaniach. ■



ZWIĄZEK
POWIATÓW
POLSKICH



POWIAT
POZNAŃSKI



www.powiat.poznan.pl
Powiatowa 17.

Tu też warto was odwiedzić!



www.powiat.poznan.pl



[/powiatpoznanски](https://www.facebook.com/powiatpoznanски)



bip.powiat.poznan.pl



[/powiatpoznanски](https://www.instagram.com/powiatpoznanски)

Nowoczesny potencjał, blisko natury

Największym bogactwem gminy Mrozy są jej walory przyrodnicze, o czym świadczy bardzo duży obszar objęty różnorodnymi formami ochrony, w tym aż sześć rezerwatów przyrody, dwa obszary należące do sieci Natura 2000, a także Miński Obszar Chronionego Krajobrazu. Te wartości przyrodnicze w połączeniu z zachowanym dziedzictwem kulturowym wyznaczyły najważniejsze kierunki rozwoju gminy, takie jak mieszkalnictwo, turystyka i rekreacja. Wszelkie plany i strategie respektują zasadę zrównoważonego rozwoju.

Pomimo ograniczeń wynikających z programów ochronnych udało się zlokalizować w północnej części gminy strefę produkcyjno-techniczną o powierzchni ok. 100 ha dającą możliwości rozwoju wszelkiego rodzaju działalności gospodarczej. Do inwestowania zachęcają: bliskie położenie względem stolicy kraju, dogodne połączenia komunikacyjne, w tym linia kolejowa ze stacją, bocznica i obsługa cargo o międzynarodowym znaczeniu, zlokalizowany w bezpośrednim sąsiedztwie węzeł autostrady A2 i drogi krajowej nr 2, podstacja energetyczna oraz stacja gazowa LNG.

Gmina Mrozy szczyci się długą i bogatą historią. Mrozy i okolice stały się powszechnie rozpoznawalne dzięki takim obiektom, jak np. dawne Sanatorium Przeciwgruźlicze, a dzisiaj Mazowiecki Szpital w Rudce. Można tu zobaczyć jedyny w Polsce kursujący tramwaj konny Mrozy – Rudka czy dawne średniowieczne miasteczka: Kuflew oraz Jeruzal – od 2006 r. znany jako Wilkowyje z popularnego serialu telewizyjnego „Ranczo”.

Swoim mieszkańcom gmina Mrozy stara się zapewnić coraz lepsze warunki życia poprzez prowadzony nieprzerwanie od lat 90. ub.w. rozwój infrastruktury technicznej i społecznej. Dzisiaj cały obszar gminy objęty jest siecią wodociągową. Funkcjonują dwie oczyszczalnie ścieków: w Mrozach i w Jeruzalu, w powiązaniu z którymi sukcesywnie prowadzona jest rozbudowa sieci kanalizacyjnej. Już od 1999 r. na terenie całej gminy działa system gospodarowania odpadami oparty na ich selektywnej zbiórce.

Mieszkańcy Mrozów mają dostęp do sieci gazowej. Poprawia się stan przestrzeni publicznej: modernizowane są drogi, budowane chodniki, przybywa terenów zieleni oraz miejsc rekreacji, w tym placów zabaw dla dzieci. Dostępna jest nowoczesna i bogata baza sportowa, na którą składa się m.in.: Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji z wielofunkcyjną, pełnowymiarową



Panorama Mrozów – Park im. Piotra Starosty, stadion sportowy, stacja PKP.



Jarmark Folkowy w Jeruzalu, serialowych Wilkowyjach.

wą halą sportową, cztery boiska typu „Orlik”, stadion sportowy z bieżnią, kortem tenisowym i stanowiskami do lekkiej atletyki.

Aktywizacja kulturalna mieszkańców to domena powołanego w 2007 r. Gminnego Centrum Kultury w Mrozach oraz działającej od 1944 r. Gminnej Biblioteki Publicznej w Mrozach z filią w Jeruzalu. Ich działalność uzupełniają liczne imprezy i wydarzenia w tym Dni Mrozów (każdego roku w czerwcu), Jarmark Folkowy w Wilkowyjach (15 sierpnia), Wojewódzki Przegląd Twórczości Artystycznej „Kulturomaniak” (maj). Przy Gminnym Centrum Kultury działa wiele sekcji artystycznych, Szkoła Muzyczna oraz Chór Miasta i Gminy Mrozy. Działa tu również kino Mikroklimat.

Kompleksowo funkcjonuje w gminie system oświaty. Jest tu żłobek (niepubliczny), 6 przedszkoli, 4 szkoły podstawowe oraz bogate w tradycję liceum ogólnokształcące.

Bezpieczeństwo na terenie gminy zabezpiecza nowoczesny komisariat policji i 13 jednostek OSP (z czego 2 wpisane do systemu KSRG). Oprócz 13 strażnic, które pełnią jednocześnie funkcję świetlic, funkcjonuje 6 samodzielnych świetlic wiejskich.

Ok. 80% powierzchni gminy obsługuje bezprzewodowa lokalna sieć zapewniając bezpłatny dostęp do Internetu. W 2018 roku przystąpiliśmy do Mazowieckiej Unii Światłowodowej, dzięki czemu mieszkańcy mają możliwość podłączenia superszybkiego Internetu.

Gmina Mrozy jest laureatem wielu nagród i wyróżnień, np. w konkursie Softys Roku 2011 organizowanym przez „Gazetę Solecza”, Samorządowy Menedżer Regionu 2011, Krajowy Lider Innowacji i Rozwoju 2012, Dobry Klimat dla Rodziny 2013, Przyjazna Wieś 2013, Gminny Lider Recyklingu 2013, „Perty Samorządu” 2016, 2018 i 2019 organizowane przez dziennik „Gazeta Prawna”, jak również w Rankingu Samorządów organizowanym przez „Rzeczpospolitą”, rankingu „Aktywizacja sportowa dzieci i młodzieży”, „Gmina Bezpieczna” w Ogólnopolskim Badaniu Bezpieczeństwa Gmin 2018 i inne.

30 lat samorządu to dla gminy Mrozy bardzo dobry czas, pełen różnorodnych przedsięwzięć zwieńczonych najważniejszą z nagród, jaką jest coraz powszechniejsze zadowolenie mieszkańców.

Z zaproszeniem do gminy Mrozy

Dariusz Jaszczuk
Burmistrz Mrozów



Kierunkowskaz do „Wilkowyj”.



Tramwaj konny w Mrozach.

Gmina Mrozy położona jest w środkowo-wschodniej części województwa mazowieckiego, w powiecie mińskim. Pod względem obszarowym jest największą gminą powiatu mińskiego i zajmuje powierzchnię 145 km². Zamieszkuje ją ponad 8600 mieszkańców, w 26 miejscowościach i 28 sołectwach. Siedzibą gminy jest miejscowość Mrozy, oddalona o 58 km od Warszawy i o 40 km od Siedlec. Od 1 stycznia 2014 r. miejscowość Mrozy posiada status miasta.



Młode uzdrowisko z bogatą historią

Uzdrowisko z termami uznawane za jeden z nowych cudów Polski. Miejsce z ciekawą historią i niezwykłymi walorami przyrodniczymi. O Uniejowie jeszcze kilkanaście lat temu słyszało niewiele osób. Teraz to turystyczna perła.



UNIEJÓW
Uzdrowisko Termalne



Mówi się, że Uniejów rodził się dwa razy. Po raz pierwszy jeszcze w czasach średniowiecza. Po raz drugi w XXI wieku, kiedy powstały słynne „Termy Uniejów” a z czasem kolejne inwestycje. Nowe nie wyparło jednak całkowicie starego. Do dziś tradycja przeplata się z nowoczesnością, tworząc niezwykłą całość. Nic dziwnego, że miasto promowane jest jako wyjątkowy punkt na turystycznej mapie Polski.

Historia geotermalnych źródeł w Uniejowie sięga końca lat 70. XX w., kiedy to poszukiwano w Polsce złóż ropy naftowej i gazu ziemnego. Tutaj zamiast „czarnego złota” z głębokości ponad 2 km trysnęła gorąca woda. Niedocenione odkrycie musiało odczekać ponad dwie dekady, aby ponownie się nim zainteresowano. Śmiało inwestycje w rozwój turystyki i różnorodne formy wykorzystania gorących źródeł zmieniły oblicze nie tylko tego niewielkiego miasteczka, które w 2012 r. otrzymało status uzdrowiska, a tak naprawdę całej gminy Uniejów – przede wszystkim mieszkańców.



„Termy Uniejów” – czyli urlop na zdrowie

Sanus per aquam, czyli „zdrowie przez wodę” – to stało się dewizą Uniejowa. Woda wydobywana z głębokości 2 km, o temperaturze 68–70 °C, jest tak naprawdę największym bogactwem miasta. Zawarte w źródłach solankowych składniki mineralne wzmacniają odporność, działają przeciwwzapalnie i oczyszczająco, przyspieszają gojenie ran, pomagają w leczeniu różnych schorzeń, a nawet odmładzają, wpływając na redukcję zmarszczek.

W sercu uzdrowiskowej strefy A powstał kompleks termalno-basenowy, oferujący kąpiele w leczniczej solance. Obiekt od otwarcia w 2008 r. przeszedł dwukrotną rozbudowę (w 2011 i 2019 r.), aby zaspokoić ogromne zainteresowanie turystów i kuracjuszy, zjeżdżających do Uniejowa z całej Polski.

Teraz, dzięki przeprowadzonym inwestycjom, do dyspozycji Gości są: dodatkowe niezależne wejścia, niecki basenowe o łącznej pow. lustra wody ponad 2,5 tys. m², gorące solanki, basen i komora lodowa, sauna i gabinety masażu, zjeżdżalnie, jacuzzi i inne atrakcje wodne. Na kompleks rekreacyjny „Termy Uniejów” składają się zarówno baseny pod dachem, jak i pod gołym niebem. Dzięki basenom ogrzewanym energią geotermalną przez cały rok można



Spycimierskie korzystać z obiektów dostępnych na świeżym powietrzu. Dodatkową atrakcją miejsca jest to, że z nowoczesnych basenów roztacza się imponujący widok na średniowieczny zamek, otoczony angielskim parkiem założonym pod koniec XIX w. Estetyka i klimat miejsca sprzyjają więc relaksowi i dobrej zabawie.

Woda z Uniejowa – bogactwo minerałów i zastosowań

Ewentementem w skali kraju jest możliwość zazywania kąpiele w „termalnym” bloku mieszkalnym. Wystarczy tylko odkręcić trzeci kurek i we własnej wannie korzystać z dobroczynnych właściwości wody. W mieście powstało już pięć takich bloków i planowana jest budowa kolejnych. W chwili obecnej na obrzeżach miasta sukcesywnie rosną osiedle jednorodzinnych domków termalnych, w których trzy kurki także są już standardem wyposażenia łaźni.

To nie koniec wyjątkowych inwestycji miasta. Uniejów to jedyne miejsce w Polsce, gdzie murawę boisk piłkarskich podgrzewa się wodą geotermalną – dzięki temu można grać na zielonym boisku przez cały rok. Wodę wykorzystuje się również do podgrzewania ścieżek spacerowych w parku zamkowym oraz ogrzewania samego Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich.

Cenne właściwości wody geotermalnej stale inspirują do poszukiwania i realizowania nowych sposobów jej zastosowania. Wśród produktów powstających na bazie geotermalnej wody z Uniejowa, lub z nią w składzie, w sprzedaży dostępne są trzy linie naturalnych kosmetyków (w tym jedna przeznaczona do pielęgnacji czworonogów), kiszony w zalewie z solanki „Ogórki Termalne z Uniejowa”, soki. W planach są już kolejne produkty, nie tylko spożywcze.

Spycimierskie Boże Ciało

Spycimierz to stara wieś położona 3 km na zachód od Uniejowa, znana w całym kraju dzięki „kwiatowej” oprawie święta Bożego Ciała. Spycimierskie Boże Ciało ma ponad 200-letnią tradycję niezwykłego zdobienia trasy procesji. O uroczystościach spycimierskich mówi się, że jest to „Boże Ciało na kolorowych dywanach”. Całą trasę procesji, długości niemal 2 km, pokrywa wykonany przez mieszkańców kwiatowy dywan szerokości 2 m, grubości niemal 5 cm.

Przepiękna tradycja stała się inspiracją do sformalizowania działań promujących tę tradycję poprzez założenie – w 2016 roku – Parafialnego Stowarzyszenia „Spycimierskie Boże Ciało”. Stowarzyszenie przyczynia się do większego włączania się całej wspólnoty parafialnej w tę piękną tradycję, z naciskiem na jej religijną symbolikę i chrześcijański wymiar.

Spycimierska tradycja żyje i jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. Parafianie oraz Gmina Uniejów troszczą się też o jej ochronę, poprzez udział w projektach współfinansowanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz liczne inwestycje, m.in. w budowę Centrum Bożego Ciała w Spycimierzu. Ukoronowaniem tych starań był wpis na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego w 2018 r. Na tym nie koniec, w marcu tego roku prof. Piotr Gliński, minister kultury i dziedzictwa narodowego, złożył w imieniu społeczności Spycimierza wniosek o wpis „Tradycji kwiatowych dywanów na procesje Bożego Ciała” na Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości UNESCO. ■

FUNDUSZ SOŁECKI W PRAKTYCE

Czterysta głosów na boisko

Kontynuując prezentację przedsięwzięć nominowanych do tegorocznego finału konkursu „Fundusz sołecki – najlepsza inicjatywa”, zapraszamy do sołectwa Brzeżanka w miejsko-wiejskiej gminie Strzyżów na Podkarpaciu.

To niewielka wieś położona w malowniczo pofalowanym terenie Czarnorzeczko-Strzyżowskiego Parku Krajobrazowego. Okolice są kwintesencją urody Podkarpacia, ale też piękna lokalnego nazewnictwa, godnego językowych olimpiad. Do udziału w ogólnopolskim konkursie premiującym wspólnotowe inicjatywy sołectwo Brzeżanka uprawniając jednak nie słowa, lecz czyny. Konkretnie – budowa boiska z placem zabaw, zrealizowana w latach 2017–2019 za pieniądze funduszu sołeckiego i gminnego budżetu obywatelskiego.

Jak do tego doszło, opowiedziała nam pani Anna Fąfara, która jest sołtysem w Brzeżance i jednocześnie radną w okręgu obejmującym część pobliskiego miasta Strzyżów.

– Pomysł na utworzenie boiska sportowego powstał przy okazji wprowadzenia budżetu obywatelskiego Gminy Strzyżów, bo własnymi środkami nie byłibyśmy w stanie zrealizować takiego przedsięwzięcia. Kilkunastu mieszkańców Brzeżanki wyszło z inicjatywą, aby to boisko było dostępne dla wszystkich chętnych, w tym mieszkań-

ców Strzyżowa oraz młodzieży szkolnej. Dostaliśmy zgodę władz gminy w Strzyżowie na wykorzystanie działki obok szkoły. Teren był bardzo pochłyły, zakrzaczony i zadrzewiony. Dlatego zebranie wiejskie zdecydowało o przeznaczeniu środków z funduszu sołeckiego na niwelację terenu oraz zakup trawy i ławek. Nasz projekt został wpisany na listę i w wyniku SMS-owego głosowania uzyskał ponad 400 głosów, tj. więcej niż wynosi liczba mieszkańców naszego sołectwa. Głosujących spoza Brzeżanki widać przekonały nasze argumenty, że przedsięwzięcie posłuży także mieszkańcom pobliskiego Strzyżowa, którzy często korzystają z walorów rekreacyjnych naszych okolic.

Przystąpiono do działania. Zakupiono piłkochwyty, bramki do piłki nożnej z siatką oraz wyposażenie do piłki siatkowej. Mieszkańcy podjęli się przygotowania terenu. Włas-

nym sumptem przenieśli linię telefoniczną wraz ze słupami. Po niwelacji działki mieszkańcy własnym sprzętem wyrównali boisko, posiali trawę i uwałowali. Za pieniądze z funduszu sołeckiego został również wykonany dojazd do boiska.

Otwarcie obiektu było świętem całego sołectwa. Młodzież zyskała bezpieczną przestrzeń, w której może realizować swoje sportowe pasje. Miejsce to tętni teraz życiem. Służy także pobliskiej szkole do zajęć sportowych na świeżym powietrzu. Wiosną i latem boisko oraz przyległy teren wykorzystywane są do spotkań mieszkańców.

W 2019 roku w centrum Brzeżanki urządzony został plac zabaw, również w ramach środków budżetu obywatelskiego. Zamontowano tam karuzelę, huśtawkę, bujak, sześciokąt wielofunkcyjny oraz komplet sprawnościowy. Teren pod tę inwestycję również został przygotowany przez mieszkańców, którzy ponadto pomogli w montażu ogrodzenia.

Co ważne, obydwa obiekty, o które wzbogaciła się społeczność Brzeżanki na bieżąco utrzymywane są oraz porządkowane przez samych mieszkańców.

– Bardzo ich potrzebowaliśmy – przyznaje Anna Fąfara. – Jak tylko poluzowano restrykcje związane z pandemią, dzieciaki wpisały się grzecznie w grafik boiskowych zajęć. Uczestniczą w nich w sposób zdyscyplinowany, małymi grupkami. Bardzo mnie cieszy taka aktywność i chęć do sportu.

Roman Siolo

Fot. archiwum sołectwa



Nowy plac zabaw otwarty dla wszystkich chętnych.



Boisko w Brzeżance to dobre miejsce na sportowe pasje.



Ulubionym sportem jest oczywiście piłka nożna.

REKORD

- wygodne ławki
- funkcjonalne kosze
- szybkie terminy realizacji
- darmowa dostawa

www.lawki-parkowe.com

SOŁTYSIE!

Przysiądź się do nas,
zaproś sąsiadów,
kultywuj tradycję.

Czy masz już pomysł na organizację miejsc
spotkań dla lokalnej społeczności?

Zadzwoń i zapytaj o ofertę specjalną dla Sołtysa!

☎ 42 211 13 93

☎ 661 873 950

☎ 795 003 898

Napisz na:
biuro.rekord@lawki-parkowe.com

lub kup na:
www.lawki-parkowe.com

Mała wieś wielkich możliwości

Dankowice to jedno z siedmiu sołectw gminy Krzepice – w powiecie kłobuckim, na północy województwa śląskiego. Tworzą je trzy integralne miejscowości – Dankowice Pierwsze, Dankowice Drugie i Dankowice Trzecie. Wieś zamieszkuje około 720 osób.

Na pierwszy rzut oka to miejscowość jak każda inna – mieszkańcy utrzymują się z rolnictwa, prowadzą małe działalności gospodarcze, głównie firmy usługowe i handlowe. W sołectwie znajdują się dwa sklepy, kaplica parafialna, budynek po byłej szkole podstawowej, w którym obecnie działa Warsztat Terapii Zajęciowej i remiza Ochotniczej Straży Pożarnej. Urokliwe centrum miejscowości stanowi historyczny teren podworski – park, stawy hodowlane, zabytkowa kapliczka św. Jana Nepomucena i kompleks sportowo-rekreacyjny. Może się wydawać, że to wioska jak każda inna – niczym się nie wyróżniająca, zupełnie przeciętna, jak wiele małych miejscowości w kraju. Pozory jednak bardzo często mylą – i tak też się dzieje w tym przypadku. Faktem jest, że patrząc na techniczny stan infrastruktury na terenie miejscowości można dojść do wniosku, że Dankowice nie mają nic ciekawego do zaoferowania.

Na pewno słabą stroną sołectwa jest to, że mimo wieloletnich starań miejscowość nie doczekała się jeszcze kanalizacji, do wymiany nadają się fragmenty skorodowanego wodociągu, a w niektórych miejscach drogi i pobocza wymagają gruntownego remontu. Jest to bolączka wielu dankowiczian, którzy marzą o poprawie stanu technicznego miejsc publicznych i sołectkiej infrastruktury. Mimo tych braków, Dankowice mają jednak coś, co je wyróżnia, co jest bezcennym skarbem oraz wizytówką miejscowości. Nie da się tego kupić i nie da się zbudować z dnia na dzień – tym skarbem jest **kapitał społeczny**. Jak się okazuje, nie zawsze „nowy kawałek chodnika, czy asfaltowej nakładki” świadczy o wyjątkowości danej miejscowości. Jeśli zabraknie w niej aktywnych mieszkańców, zapału i oddolnych inicjatyw to wieś staje się tylko zwyczajnym miejscem zamieszkania.

Mieszkańcy Dankowic wielokrotnie udowadniali, że „**chcieć to znaczy móc**”

i że razem można osiągnąć wiele. Na swoim koncie mają liczne sukcesy – te małe i duże, na różnych szczeblach – od gminnego po ogólnopolski. Kluczem do tego okazała się współpraca międzypokoleniowa, dbanie o wzajemne relacje, dialog i wspólne, aktywne działanie na rzecz swojej „małej ojczyzny”.

Charakteryzując tę wyjątkową miejscowość warto posłużyć się słowami – kluczami, które odzwierciedlają jej specyfikę i charakter. Tak będzie po prostu łatwiej, bo liczba i różnorodność zrealizowanych projektów i inicjatyw społecznych jest tak duża, że wystarczyłoby materiału na publikację o dość sporych rozmiarach.

Inicjatywa

Dankowiczanie wielokrotnie brali sprawy w swoje ręce – nie czekając aż ktoś zrobi to za nich. W latach 2015–2017 staraniem społeczności Dankowic zostało wyremontowane boisko do piłki nożnej, powstało boisko do piłki plażowej, zbudowano altanę rekreacyjną, domek narzędziowy, bibliotekę plenerową, krąg ogniskowy i schody zejściowe na boisko, wyrównano teren, wykarczowano suche drzewa, krzewy i zarośla, nasadzono tuje, posadowiono nowe bramki, zakupiono siatki oraz akcesoria sportowe. Równocześnie rewitalizowano zabytkową podworską kapliczkę św. Jana Nepomucena.

W pracach uczestniczyło bardzo wiele osób – każda z nich służyła swoją wiedzą, talentem oraz wspierała wspólne działania w sposób materialny – użyczając prywatnego sprzętu lub nieodpłatnie delegując swoją firmę specjalizującą się w brukarstwie, dekarstwie albo innych pracach budowlanych. Dzięki wykorzystaniu środków z funduszu sołectkiego, wsparciu samorządu, lokalnych sponsorów i przede wszystkim bezinteresownej pracy i ogromnemu zaangażowaniu lo-

kalnej społeczności o Dankowicach zaczęto być głośno w regionie i kraju.

W skali ogólnopolskiej sołectwo zwyciężyło w konkursie Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów „Fundusz sołectki – najlepsza inicjatywa 2017”. Zrewitalizowana kapliczka św. Jana Nepomucena spotkała się z uznaniem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz fundacji „Chaber” i zasłużyła sobie na tytuł najpiękniejszej kapliczki w Polsce. Jesienią 2018 roku miejscowość uznana została za najpiękniejszą w województwie śląskim – zajęła pierwsze miejsce w konkursie „Piękna wieś województwa śląskiego”. Nagrody finansowe wygrane w konkursach zostały zainwestowane w dalszy rozwój sołectwa – m.in. przeznaczono je na zakup namiotu plenerowego wraz z wyposażeniem, nagłośnienia plenerowego, torby medycznej PSP R-1 dla OSP, montaż witaczy i tablicy informacyjnej przy zabytkowej kapliczce.

Młodzież z pasją

W 2015 roku, tuż po wyborze na pierwszą kadencję, sołtys Dankowic Jakub Zalewski opublikował ogłoszenie, którego treść brzmiała mniej więcej tak: „jeśli chcesz być w Młodzieżowej Radzie Solecckiej przyjdź do remizy w tym i tym dniu...” Zgłosiło się siedmiu bardzo młodych ludzi, którzy stworzyli wyjątkową grupę. Obecnie to już dorosłe osoby, ale na szczęście mają swoich następców.

MRS czynnie wspiera sołtysa i Radę Soleccką, a przede wszystkim inicjuje własne pomysły na życie we wsi. W siedmioosobowej radzie każdy ma swoją funkcję i każdy jest za coś odpowiedzialny – oprócz przewodniczącego, zastępcy i skarbnika jest również osoba czuwająca nad promocją i kontaktem z mediami oraz sekretarz.

Aktywni młodzi ludzie to niezwykle mocna strona sołectwa. Udzielają się na wielu płaszczyznach – uczestniczą w przedsięwzięciach inwestycyjnych (bez ich zaangażowania nie powstałby kompleks sportowo-rekreacyjny), realizują projekty społeczno-kulturalne.



Stoisko Dankowic na Krzepickim Jarmarku Jakubowym.



Piłkarska reprezentacja Dankowic.



Młodzieżowa Rada Soleccka wspiera działania sołtysa.

Przykładem ich twórczej pracy i aktywności jest fakt, że nie mając w swojej miejscowości szkoły MRS, jako jedyna grupa nieformalna w kraju, została beneficjentem konkursu grantowego „Wkręta! Wkręć siebie i innych w działanie” oraz uczestnikiem programu „Młody Obywatel”, który był koordynowany przez Centrum Edukacji Obywatelskiej. Ponadto młodzi radni zorganizowali cykl warsztatów dla seniorów, konkursy plastyczne, tematyczne bale karnawałowe i pikniki plenerowe, zainicjowali Gminną Ligę Soleccką oraz reaktywowali dawne tradycje ludowe, tj. kiermasze rękodzieła artystycznego, kolędowanie, czy chodzenie z gaiczkiem.

Młodzież dba także o rozwój swoich kompetencji poprzez udział w licznych szkoleniach i warsztatach edukacyjnych – nie tylko w charakterze słuchaczy, ale również prowadzących (młodzi ludzie z Dankowic moderowali panele dyskusyjne podczas Ogólnopolskiego Forum Praktyków Partycypacji we Wrocławiu, konferencji „Wiejska Polska” w Nadarzynie oraz brali czynny udział jako paneliści podczas dorocznego krajowego spotkania z okazji Dnia Sołtysa organizowanych przez Stowarzyszenie Sołtysi Mazowsza i Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów). Wielokrotnie prowadzili warsztaty szkoleniowe dla swoich rówieśników z różnych regionów kraju – w tym na forach Młodzieżowych Rad Powiatów, Gmin i Sołectw.

Okazało się, że działalność w MRS stała się również trampoliną do indywidualnych sukcesów jej byłych członków – Marcin Pyzik pełni funkcję radnego i wiceprzewodniczącego prezydium Młodzieżowego Sejmiku Województwa Śląskiego, a Paulina Dyluś działa w samorządzie studenckim Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Radni obecnej kadencji również nie próżnują – oprócz działalności na terenie sołectwa uczestniczą w programie „PoLe Działania”, który koordynuje Fundacja Wspomagania Wsi – owocem tego będzie realizacja wielopokoleniowego projektu edukacyjnego „Gliniane Inspiracje”.

Współpraca międzypokoleniowa

Bez współpracy międzypokoleniowej nie byłoby tylu sukcesów Dankowic. Miejscowość słynie z tego, że działają w niej **wspólnie** różne grupy wiekowe – dzieci, młodzież, dorośli i seniorzy. Integracyjne wyjazdy turystyczne i edukacyjne, udział w szkoleniach, prace społeczne, imprezy kulturalne – w Dankowicach każdy dokłada swoją małą cegiełkę i w ten sposób powstaje coś, co jest niepowtarzalne i wyjątkowe. Tak też zorganizowano jasełka i wspólne kolędowanie z mieszkańcami partnerskiego sołectwa Rajcza, „Piknik Charytatywny dla Michałka”, Soleccką Akademię Pierwszej Pomocy”, uroczystości 30-lecia konsekracji kaplicy parafialnej, wyjazd na Ogólnopolską Giełdę Projektów Młodzieżowych, „Solecckie Dni Świętojańskie”, warsztaty kosmetyczne, wielopokoleniowe karnawałowe bale przebierańców itp.

Aktywność obywatelska

Wspólna praca zaowocowała tym, że mieszkańcy Dankowic chcą się rozwijać i chcą dalej działać – nie tylko jako grupa nieformalna, ale również jako organizacja mająca osobowość prawną. Sukcesy, które społeczność odniosła na arenie regionalnej i ogólnopolskiej stały się „wędką”, która została zarzucona, aby złowić coś więcej.

W myśl powiedzenia, że „apetyt rośnie w miarę jedzenia”, mieszkańcy jesienią 2019 r. założyli stowarzyszenie „Wspólnie dla Dankowic”. Prezesem organizacji jest były przewodniczący Młodzieżowej Rady Solecckiej – Marcin Pyzik.

Stowarzyszenie ma już na koncie pierwszy mały sukces – jego członkowie zdobyli grant na realizację „Solecckiej Akademii Zdrowia i Urody” w ramach programu FIO Śląskie 2020. Mieszkańcy Dankowic już nie mogą się doczekać udziału w tej profilaktycznej i prozdrowotnej inicjatywie. Mamy nadzieję, że pandemia koronawirusa nie stanie się przeszkodą w realizacji projektu i po raz kolejny w sołectwie **będzie się działo!**

Tekst i fot. **Solecckie Media**

SIŁOWNIE PLENEROWE NOBA

PRODUKCJA MONTAŻ PROJEKT SERWIS

OBSŁUGA GEODEZYJNA

B

Certyfikat
PN-EN 16630:2015

PROGRAM OSA

600 812 800

56 623 13 13

www.noba.com.pl

FUNDUSZ SOŁECKI – samorządność od podstaw

Jednym z przejawów idei samorządności oraz potrzeby jej krzewienia było uchwalenie przez Sejm w 2009 roku ustawy o funduszu sołeckim. Pozwoliło to na wprowadzenie do praktyki funkcjonowania samorządu gminnego nowego mechanizmu aktywizacji lokalnych społeczności. Jedną z gmin, która wykorzystuje potencjał i możliwości nowej ustawy jest Gmina Grodziec.

Od 2016 roku Rada Gminy Grodziec zdecydowała o wyodrębnieniu z budżetu gminy funduszu sołeckiego. W ramach funduszu, który w latach 2016–2020 wyniósł ponad 1,6 mln zł, zrealizowano wiele działań i inwestycji wpływających na poprawę życia mieszkańców gminy.

Środki te zainwestowano m.in. w rozwój infrastruktury oświetle-

niowej, remonty remiz strażackich, zakup wyposażenia dla jednostek OSP, ubogacenie przestrzeni publicznej w elementy małej architektury, wykonanie szeregu dokumentacji projektowych dla potrzeb budowy oświetlenia ulicznego i przebudowy dróg gminnych, budowę placów zabaw i otwartych stref aktywności.

Obecnie w trosce o bezpieczeństwo użytkowników ruchu zamontowano bariery energochłonne wzdłuż cieków i zbiorników wodnych. Mając na uwadze komfort osób korzystających z przystanków autobusowych zamontowano nowe wiaty przystankowe oraz dokonano naprawy istniejących. W ramach funduszu udało się również zakupić nowe gabloty informacyjne oraz tablice kierunkowe. Na bieżąco polepszany jest stan infrastruktury drogowej, a place zabaw są wyposażane w nowe elementy zabawowe.

Zgodnie z ideą przyświecającą funduszowi sołeckiemu, środki wyodrębnione na ten cel są przeznaczone na realizację zadań zgodnie z wolą mieszkańców wyrażoną na zebraniach sołeckich zwoływanych co roku przez sołtysów. ■



Oświetlenie w Zaguźnicy.



Tablice kierunkowe w Grodźcu.



Bariery energochłonne w Łądku.



Wiaty przystankowa w Nowej Ciświcy.

Gmina Grodziec jest jedną z gmin powiatu konińskiego. Zajmuje powierzchnię 117,7 km² oraz liczy 5250 mieszkańców. Sieć osadniczą tworzy 30 miejscowości, w tym 18 sołectw.



WIEŚCI Z SOŁECTW ■ WIEŚCI Z SOŁECTW

Fundusz sołecki w Obierwi przeznaczono na tablicę pamięci

Pamiętamy! Przestrzegamy!

W poniedziałek 11 maja w Obierwi przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa związanych z rozprzestrzenianiem się koronawirusa poświęcona została tablica upamiętniająca ofiary tragedii, która wydarzyła się w sołectwie 75 lat temu. Na skutek wybuchu niewypałów zginęło wtedy 9 młodych mieszkańców Obierwi i Aleksandrowa. Poświęcenia tablicy dokonał ks. Stawomir Bartnicki, proboszcz miejscowej parafii.



Przedsięwzięcie zrealizowano z funduszu sołeckiego. Na zamontowanej tablicy wypisano nazwiska osób, które poniosły tragiczną śmierć. Poświęcenie tab-

licy poprzedziła msza święta w kościele parafialnym w Obierwi. Proboszcz w kazaniu z mądrym przestaniem o wartości ludzkiego życia, nawiązał do czasów obecnych. Błędne decyzje, rutyna i młody wiek czasami narażają na utratę zdrowia i życia. Tablica to wartościowe upamiętnienie ludzkiej tragedii, ale będzie ona także miejscem zadumy i przestrogi. Przy przygotowaniu miejsca i montażu tablicy pomagali mieszkańcy Obier-



wi i Aleksandrowa oraz lokalne firmy.

W uroczystości wzięli udział mieszkańcy oraz wójt gminy Lelis Stefan Prusik, przewodnicząca rady gminy Lelis Anna Dobkowska i radny gminy Lelis Kamil Stepnowski.

Robert Niedzwiecki,
sołtys Obierwi, gm. Lelis,
woj. mazowieckie



23 lata Odnowy Wsi na Opolszczyźnie

Program Odnowy Wsi to jeden z najbardziej efektywnych systemów wsparcia społeczności wiejskich. Jego główną ideą jest aktywizowanie społeczności lokalnych i takie pokierowanie rozwojem sołectwa, aby kierunek tego rozwoju był akceptowany przez ogół mieszkańców.

Efekty takiego podejścia widoczne są na opolskich wsiach, na których jakość życia w ciągu ostatnich 23 lat znacznie się poprawiła. Mieszkańcy aktywnie uczestniczą w życiu wsi, tworzą lokalne organizacje, realizują w nich wiele ciekawych projektów. Szansa, jaką dają fundusze krajowe i unijne jest znakomicie wykorzystywana. Na opolską wieś w trakcie ponad 20 lat funkcjonowania Programu Odnowy Wsi trafiło ponad 151 mln zł z funduszy unijnych, a sołectwa (co potwierdzają składane co roku sprawozdania sołeckie) zrealizowały 70 000 projektów o łącznej wartości 370 mln zł.

Istotą programu jest jednak nie tyle pozyskiwanie funduszy, a przede wszystkim wykreowanie faktycznych liderów wiejskich, świadomych znaczenia odnowy wsi dla jej rozwoju. Tworzone początkowo grupy odnowy wsi, a później stowarzyszenia, sukcesywnie realizują opracowane strategie rozwoju. Planowanie działań, umiejętność wyznaczenia priorytetów oraz dostosowywanie planów do posiadanych sił i zasobów to połowa sukcesu we wdrażaniu programu. Dzięki ciągłemu doksztalcaniu opolscy liderzy doceniają znaczenie funkcjonowania we wsi domów spotkań czy izb tradycji, a także funkcjonalnego zagospodarowania wspólnej dla wszystkich lokalnej przestrzeni. Dbają o zasoby dziedzictwa kulturowego i kulinarnego oraz otaczającą przyrodę.

Proces ciągłego kształcenia jest niezwykle cenny dla wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Program Odnowy Wsi od lat oferuje swoim uczestnikom udział w szkoleniach, warsztatach, czy bezpośrednie wsparcie finansowe. Wiedza merytoryczna o aktywizowaniu społeczności lokalnych, zachowaniu dziedzictwa kulturowego, przyrodniczego czy kulinarnego daje szansę na rozwój opolskich wsi, a tym samym rozwój województwa. Przez 23 lata przeszkolono ponad 22 000 osób, zorganizowano 950 szkoleń i warsztatów, jak też udzielono dotacji ze środków Samorządu Województwa Opolskiego na kwotę blisko 2 mln zł. Łącznie na realizację Programu Odnowy Wsi wydatковано ponad 8 mln zł.

Wiedza merytoryczna pozyskana na szkoleniach i warsztatach zawsze wspierana jest dobrym przykładem realizacji działań, które można poznać w trakcie wyjazdów studyjnych. Dzięki partnerstwom z innymi krajami, zwłaszcza Europy Zachodniej, gdzie program odnowy wsi przynosi znakomite efekty, możliwe jest czerpanie przez liderów odnowy wsi dobrych wzorców i impulsów do działania w ich własnych małych ojczyznach. Uczestnicy opolskiego Programu Odnowy Wsi mieli możliwość udziału w podróżach studyjnych m.in. do Niemiec, Austrii, Słowacji, Czech, Luksembur-

ga i Francji. Zaangażowanie środowiska naukowego w rozwój obszarów wiejskich, a w szczególności pomoc merytorycz-



WOJEWÓDZTWO
OPOLSKIE

na wykwalifikowanej kadry dla liderów odnowy wsi, to jeden z priorytetów działania. Głównym celem jest aktywizowanie lokalnej społeczności, jak też wskazywanie pożądanych kierunków zmian na obszarach wiejskich. Dodatkowo istotne jest wsparcie ze strony lokalnych grup działania czy organizacji pozarządowych, których oddolne inicjatywy, zachęcanie do realizacji projektów i strategii sołectw, w zasadniczy sposób wpływają na opolskie wsi.

Po wielu latach funkcjonowania opolskiego Programu Odnowy Wsi jego efekty są widoczne na każdym kroku. Opolska wieś, wspierana przez samorządy, wyróżnia się nie tylko estetyką i urodą wiejskich gospodarstw, ale także jakością życia, ładem przestrzennym i dbałością o dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe.

Opolskie doświadczenia wyraźnie pokazują, że możliwe jest przekonanie społeczności wiejskich, iż warto wziąć sprawę w swoje ręce i zmieniać najbliższe otoczenie. Wiele sołectw uczestniczących w programie to dziś wsi sukcesu, które realizują zadania publiczne oparte na autentycznym, odpowiedzialnym partnerstwie. W tych wsiach sprawnie funkcjonują grupy odnowy wsi i około 250 stowarzyszeń działających dla rozwoju i odnowy wsi. To budujący przykład społeczeństwa obywatelskiego. Społeczności lokalne zdobyły przez ten czas umiejętność racjonalnego i celowego wydawania pozyskanych funduszy, a każda złotówka, przeznaczona na realizację zadania w Programie Odnowy Wsi, wygenerowała dodatkowo 23 złote w końcowej wartości projektów.

Urząd marszałkowski wspiera sołectwa nie tylko pieniędzmi. Cyklicznie spotykamy się z liderami odnowy i promujemy wśród nich dobre praktyki, nowe i atrakcyjne formy działalności wiejskiej, pokazujemy nowe możliwości finansowania, oferujemy fachowe doradztwo naukowców i praktyków. To wszystko procentuje – i właśnie dlatego opolska wieś jest wyjątkowa, jest naszą dumą.

Gdyby dziś, po prawie 23 latach opolskich doświadczeń związanych z procesem odnowy, zrobić rachunek największych wartości programu, to byłoby nim niewątpliwie zaangażowanie mieszkańców i to, że udało się przekonać wiejskie społeczności, iż warto samemu zmieniać swoje najbliższe otoczenie, uczynić je miejscem pięknym, a przede wszystkim przyjaznym do pracy i zamieszkania. W ramach programu mieszkańcy opolskich wsi po raz pierwszy w kraju budowali w swych sołectwach strategie rozwoju, wyznaczali cele, określali kierunki, w jakich ich miejscowości będą się rozwijać.

Patrząc z perspektywy tych lat śmiało można powiedzieć, że sukces Programu Odnowy Wsi to sukces ludzi, którzy uwierzyli w możliwość zmiany i zaangażowali się w rozwój swoich małych ojczyzn. Spoglądając na obecny bieg wydarzeń i pojawiające się zagrożenia, widoczna jest niezłomność opolskich liderów, którzy stawiają czoła nawet najmniej oczekiwanym zdarzeniom. Mimo trudności nie poddają się, walczą dalej, wierząc w słuszność swoich działań. Gratuluję Wam moi drodzy mieszkańcy tego hartu ducha i ogromnego sukcesu osiągniętego dzięki wykonaniu bardzo ciężkiej, ale niezwykle dobrej pracy.

Stanisław Rakoczy

Członek Zarządu Województwa Opolskiego



Laureaci konkursu „Piękna Wieś Opolska 2019” w kat. „Najpiękniejsza Wieś”.

Malanów – przestrzeń ludzi aktywnych

Dzień 27 maja 1990 roku uznaje się za datę odrodzenia samorządu terytorialnego. 30 lat temu odbyły się pierwsze po transformacji ustrojowej, w pełni demokratyczne wybory do rad miast i gmin. Po raz pierwszy od upadku komunizmu obywatele sami zdecydowali o sprawach, które ich bezpośrednio dotyczyły. Początki, jak to często bywa, były trudne. Samorządy musiały mierzyć się z wieloma problemami i trudnościami. Gminy były niedoinwestowane. Problemy budżetowe, zaniedbania w infrastrukturze drogowej, braki w infrastrukturze wodociągowej (problemy z niedoborem wody) czy kanalizacyjnej to tylko wycinek problemów, z jakimi musieli radzić sobie samorządowcy w latach 90. ub.w.

Z tymi kłopotami borykała się również Gmina Malanów. Co gorsza, poprawa tego stanu nie była sprawą łatwą. Robiono tyle, na ile pozwalał budżet, o zaciąganiu kredytów nikt nie myślał, bo i dochody były niewielkie. Wpływ z podatków, w tym od firm prowadzących działalność gospodarczą, były skromne. Trudno się zresztą temu dziwić, to był czas raczkującej przedsiębiorczości. Ogromnym wysiłkiem kolejnych wójtów (Stanisława Bugaja, Bogumila Stawickiego, Gerarda Krzeszewskiego, Sławomira Prentczyńskiego), samorządowców, społeczników, ludzi dobrej woli, a także dzięki wyjątkowej przedsiębiorczości mieszkańców Gmina Malanów zmieniła się nie do poznania. W wywiadzie udzielonym dla tygodnika „Echo Turku” (19.01.1992) ówczesny Wójt Stanisław Bugaj mówił: „Są gminy bogate, a są i te niebogate. My należymy do tych drugich(...)”.

Obecnie, choć gmina nie należy do najbogatszych, stała się przyzwoitym średniakiem. Świadczy o tym choćby fakt, że w ostatnim rankingu zamożności samorządów publikowanym przez czasopismo „Wspólnota” gmina zajęła 257 miejsce, podczas gdy jeszcze w 2004 r. plasowaliśmy się na miejscu

1163. To ogromny skok, który doskonale widać choćby na starych fotografiach. Patrząc na Malanów lat 90. widzimy potacie pól, łąk i drzew. Dziś w tych miejscach wyrosły osiedla domów, rozwinęła się duża i drobna przedsiębiorczość. Na terenie gminy zarejestrowanych jest ponad 600 przedsiębiorstw działających głównie w branżach: budowlanej, transportowej oraz handlo-

Chcemy, żeby mieszkańcom żyło się dobrze i żeby Malanów był nadal miejscem przyjaznym każdemu, kto tu zawita.

wej. Warto wspomnieć o funkcjonującej od 1992 roku firmie Sun-Garden, która zmieniła krajobraz – również ten gospodarczy – gminy Malanów. Na początku swej działalności firma zatrudniała ok. 200 osób i miała do dyspozycji teren o powierzchni ok. 3 ha. Dziś Sun-Garden to europejski potentat w produkcji mebli ogrodowych, poduszek, parasoli, czy materacy. Największy pracodawca w powiecie, zatrudniający 2700 osób. Sama powierzchnia produkcyjno-magazynowa zakładu wynosi 13 ha.

Obecnie na czele malanowskiego samorządu stoi Ireneusz Augustyniak, wybrany w wyborach w 2018 roku. Znaczną część problemów z tamtych lat udało się pokonać. Problemy z wodą to już przeszłość. Corocznie budowane są nowe odcinki sieci, podłączani są nowi mieszkańcy. W ostatnich latach przeprowadzono gruntowną modernizację dwóch stacji uzdatniania wody, zamontowano 370 przydomowych oczyszczalni. Wybudowano wiele kilometrów dróg asfaltowych. Gmina dba o zrównoważony rozwój poszczególnych sołectw, a tych jest 17. W większości z nich działają świetlice wiejskie. W dwóch miejscowościach

wybudowano nowe obiekty, pozostałe zostały odnowione tak, aby w pełni mogła z nich korzystać lokalna społeczność oraz stowarzyszenia. W dużej mierze to zasługa funkcjonowania od 2010 roku funduszu sołeckiego. Na terenie gminy świetnie rozwinięta jest baza sportowa. Boiska sportowe, orliki, boiska wielofunkcyjne a także hala sportowa są w stanie zaspokoić potrzeby mieszkańców i przyjezdnych. O rozwój sportu dba Ośrodek Sportu i Rekreacji, który corocznie organizuje wiele imprez sportowych przyciągających rzesze zawodników. O sferę kulturalną troszczy się Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna. Rokrocznie organizują wiele imprez i wydarzeń kulturalnych, zarówno dla młodszych jak i tych starszych mieszkańców. Niektóre z nich, jak chociażby Dni Malanowa, cieszą się ogromną popularnością wśród mieszkańców całego powiatu.

Poza sferą rozrywkową w ostatnim czasie samorząd przywiązuje uwagę do tematu ekologii. Poza akcjami edukacyjnymi, sadzeniem drzew miododajnych w bieżącym roku gmina zrealizowała wart prawie 6 mln zł projekt dotyczący energii odnawialnej. W efekcie 313 gospodarstw domowych wytwarza prąd, realnie przyczyniając się do ograniczenia emisji CO₂. Z energii słonecznej korzysta również jedna ze szkół podstawowych. Choć przez ostatnie trzy dekady Malanów zmienił się diametralnie, to przed malanowskim samorządem nadal wiele pracy, wyzwań oraz ważnych dla mieszkańców inwestycji. Priorytetem jest modernizacja oczyszczalni ścieków, rozbudowa jednej ze szkół podstawowych oraz budowa kolejnych dróg. Chcemy tworzyć przyjazną ludziom infrastrukturę, podejmować działania, które sprawią, że wzrośnie jakość życia. Chcemy, żeby naszym mieszkańcom żyło się tu dobrze, żeby chcieli tu mieszkać, by Malanów był nadal miejscem przyjaznym każdemu, kto tu zawita. ■





W 2020 roku niektóre gminy świętują srebrny jubileusz odrodzenia samorządności. Gmina Powidz, leżąca w powiecie słupeckim, jest jedną z nich.

25 lat samorządności gminy Powidz

Jest to najmniejsza gmina pod względem liczby mieszkańców w województwie wielkopolskim (2300 mieszkańców), położona nad największym w regionie akwenem – Jezioro Powidzkim.

Powidz funkcjonował jako miasto od 6 czerwca 1243 roku aż do utraty praw miejskich w 1934 roku. W 1976 roku, na szczęblu władz centralnych, zapadła decyzja o likwidacji Gminy Powidz i wcieleniu jej do Gminy Witkowo. Mieszkańcy nigdy nie pogodzili się z tą decyzją i od pierwszych dni utraty suwerenności rozpoczęli walkę o przywrócenie swej ziemi samodzielnej podmiotowości. Od samego początku czynnie działał Komitet Reaktywacji Gminy.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 1 grudnia 1994 roku – dzięki wieloletnim uporczywym staraniom mieszkańców – po 19. latach przerwy ustanowiono na nowo od 1995 roku Gminę Powidz. Co ciekawe, ówczesny Premier Waldemar Pawlak, który podpisał rozporządzenie otrzymał w 2005 roku honorowe obywatelstwo Gminy Powidz.

Reaktywacja gminy Powidz zaowocowała na przestrzeni tego 25-lecia dorobkiem we wszystkich dziedzinach – gospodarczej, społecznej i kulturowej. Silne więzi społeczne, integracja się na potrzeby sukcesu małej ojczyzny, świadomość i historyczna tożsamość, potrzeba dokumentowania tradycji lokalnych oraz podtrzymywania i utrwalania dziedzictwa kulturowego Ziemi Powidzkiej dały społeczeństwu Powidza impuls do działania, budowania i rozwijania. Działalność wódrarzy gminy Powidz: Stanisława Tomaszewskiego – wójta gminy w latach 1995–2006, Ryszarda Grześkowiaka – wójta gminy w latach 2006–2014, Jakuba Gwita – wójta gminy od 2014 roku, wraz z mieszkańcami, dały rezultat w postaci wielomilionowych inwestycji z udziałem środków zewnętrznych, unijnych i krajowych, w infrastrukturę techniczną, środowisko naturalne i turystykę.

Rozwój gminy oparty na turystyce oraz obszarach wojskowych (lotnisko wojskowe), wzmocniony był licznymi inwestycjami. Gmina Powidz uzbrojona jest w infrastrukturę techniczną i drogową: posiada modernizowaną sukcesywnie oczyszczalnię, dwie stacje uzdatniania wody, jest prawie w 100% zwodociągowana i w ok. 85% skanalizowana, ponadto czynione są inwestycje w budowę dróg, chodników, placów oraz skwerów zielonych, w energooszczędne oświetlenie uliczne i w ekologiczne lampy solarne. Na przestrzeni tych lat wybudowano ponad 4 km promenady i ścieżek pieszo-rowerowych w Powidzu i Przybrodzinie nad brzegiem Jeziora Powidzkiego. Powstają nowe pomosty turystyczne, rewitalizowane jest centrum Powidza – rynek, rozbudowywane i modernizowane są ośrodki kultury (dom



kultury i biblioteka) oraz oświaty (szkoła podstawowa i przedszkole).

Inicjatywa funduszu sołeckiego realizowana nieprzerwanie od 2015 roku zaspokaja lokalne potrzeby upiększania i rozwoju przestrzeni publicznej oraz integracji społecznej. Potrzeba rozwoju kulturalnego dała podwaliny pod organizację imprez o charakterze lokalnym i ponadlokalnym: warto wspomnieć Dni Powidza organizowane od 25 lat, znany w kraju Powidz Jam Festiwal, Szantogranie, Festiwal Życia czy Festiwal Chórny. Popularnością cieszą się inicjatywy sportowe oraz historyczne. To rajdy rowerowe i piesze, w tym Rajd Szlakiem Kompanii Powidzkiej 1918 r. Powstania Wielkopolskiego, regaty żeglarskie, morsowanie, turnieje piłki nożnej czy siatkówki plażowej.

Gmina Powidz jest jednym z realnych przykładów tego, jak oddolna inicjatywa może stanowić i stanowi o sile społeczności lokalnej, która swój upór i dążenie do celu przekuła w namacalne, rzeczywiste sukcesy. Wiele powstałych organizacji społecznych i pozarządowych (Towarzystwo Przyjaciół Powidza, OSP, KGW, kluby sportowe, chór, orkiestra, zespoły śpiewacze i inne) przyczynia się niewątpliwie do szerokich perspektyw rozwoju oraz twórczych pomysłów realizowanych dla dobra Ziemi Powidzkiej.

Rok 2020 uchwałą Rady Gminy Powidz z dnia 19 grudnia 2019 roku został ustanowiony Rokiem Obchodów 25. Rocznicy Reaktywowania Gminy Powidz. ■

REKLAMA

Bogactwo szalwii!

Oryginalne, wielokrotnie wyróżnione, znane na świecie są cukierki szalwiowe firmy Reutter!

- ✓ Wspomagają funkcjonowanie gardła i krtani.
- ✓ Odświeżają śluzówkę jamy ustnej, gardła, górnych dróg oddechowych.
- ✓ Zawierają wysokiej jakości składniki.
- ✓ Cukierki szalwiowe firmy Reutter w milionach ust na świecie.
- ✓ Dla całej rodziny!

Reutter ponad 100 lat zaufania!

PRODUKT ROKI: 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019

Żeń-szeń i Imbir - dobroczynne korzenie!

Cukierki Żeń-szeniowo-Imbirowe z ekstraktami: żeń-szenia i imbiru

Reutter

Żeń-szeń:

- ✓ wspiera organizm, dodaje energii, moc na noc,
- ✓ pobudza mózg do pracy i koncentracji,
- ✓ zwiększa odporność na stres,
- ✓ przyjazny dla zawodowych: kierowców, sportowców, itp.

Imbir:

- ✓ wspiera odporność organizmu,
- ✓ korzystny przy kaszlu, gorączce, grypie, przeziębieniu,
- ✓ wspomaga przemianę materii,
- ✓ poprawia wygląd skóry,
- ✓ miły zapach w ustach.

Moja przygoda z samorządem te

Z początkiem stycznia 1990 roku zaprosił mnie na rozmowę prof. Jerzy Regulski. Spotkaliśmy się w sejmowej restauracji w Starym Domu Poselskim. On był świeżo wybranym senatorem z województwa jeleniogórskiego oraz Pełnomocnikiem Rządu ds. Reformy Samorządu Terytorialnego powołanym 25 września 1989 roku, a więc w dwa tygodnie po zaprzysiężeniu rządu Tadeusza Mazowieckiego, a ja byłem posem ziemi słupskiej oraz wiceprzewodniczącym sejmowej Komisji Handlu i Usług. Mimo że obaj mieszkaliśmy w Warszawie, to jednak wcześniej nie znaliśmy się. A do spotkania doszło z inicjatywy senatora Ryszarda Reiffa (*Ryszard Reiff jako jedyny członek Rady Państwa sprzeciwił się wprowadzeniu stanu wojennego na jej posiedzeniu w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku – przyp. autora*), z którym Profesor dobrze się znał, a który z kolei był moim przyjacielem i politycznym mentorem. Pan Profesor szukał kandydata na swojego zastępcę, kogoś z talentami organizacyjnymi i z pewnym politycznym doświadczeniem, gdyż skala zadań jakie na nim spoczęły i jako pełnomocniku, i jako senatorze zaczęła przerastać jego możliwości. Potrzebował ponadto osoby wiarygodnej politycznie, a wszyscy trzej uzyskaliśmy mandaty z ramienia Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.

Proponuję, aby został pan moim zastępcą – powiedział Profesor bez zbędnych wstępów – gdyż do czerwca tego roku szykują się nam wybory samorządowe i czeka nas ogrom pracy. Chwilkę pomyślałem, zadałem kilka pytań i powiedziałem okay, zgadzam się. Lubię takie wyzwania.

Tak rozpoczęła się moja przygoda z samorządem terytorialnym w sytuacji, gdy nie miałem większego pojęcia „czym to się je”. Nie uczestniczyłem bowiem w pracach prowadzonych przez Jerzego Regulskiego – od sierpniowej rewolucji 1980 roku, poprzez Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”, prywatne seminarium redaktora Bohdana Gotowskiego, w którym uczestniczyli m.in. wspomniany już Ryszard Reiff, Tadeusz Mazowiecki, Bronisław Geremek, Stefan Bratkowski czy Andrzej Wielowieyski, obrady Okrągłego Stołu, aż do działalności w ramach nowego Senatu i Sejmu. Osobiście, jako poseł, uczestniczyłem w komisjach

Handlu i Usług, Budżetu i Finansów oraz nadzwyczajnej powołanej do rozpatrzenia pakietu ustaw związanych z reformą gospodarczą przygotowaną pod kierunkiem Leszka Balcerowicza. Natomiast prace nad ustawami samorządowymi toczyły się w odpowiednich komisjach Senatu i Sejmu, nie były one jeszcze ostatecznie uchwalone.

premiera Tadeusza Mazowieckiego z dniem 1 lutego 1990 roku, miałem niewiele czasu na przybliżenie sobie idei samorządności. Pamiętałem też, że koncepcja Samorządnej Rzeczypospolitej była znakiem rozpoznawczym „Solidarności” w okresie przełomu 1980/1981. Z tym, że „Solidarność”, jako formalnie związek zawodowy, a faktycznie wielki, 10-milio-



Spotkanie w Słupsku na temat podziału administracyjnego kraju sprzed 20 lat.

W częściowej zmianie Konstytucji przyjętej 29 grudnia 1989 roku pojawił się ważny zapis, że: „Państwo Polskie gwarantuje samorządowi terytorialnemu udział w sprawowaniu władzy”. To sformułowanie otworzyło drogę do zdynamiczowania prac legislacyjnych, które miałyby usankcjonować nowy ustrój władz lokalnych. Warto zaznaczyć, że Senat RP skupiający w 99% przedstawicieli niedawnej pozaparlamentarnej opozycji już 29 lipca 1989 roku, a więc w sześć tygodni od pamiętnych czerwcowych wyborów, podjął uchwałę zalecającą rozpoczęcie prac ustawodawczych dotyczących odbudowy samorządu terytorialnego. A już sześć miesięcy później, tj. 19 stycznia 1990 roku, Senat przyjął projekty ustaw o samorządzie terytorialnym, o pracownikach samorządowych, o ordynacji wyborczej do organów gmin oraz o niezbędnych zmianach w Konstytucji.

Przygotowując się do nowych zadań w charakterze zastępcy pełnomocnika rządu, na które to stanowisko zostałem powołany przez

nowy ruch społeczny, duży nacisk kładła na samorządność pracowniczą, co miało być remedium na partyjno-nomenklaturowy sposób zarządzania przedsiębiorstwami państwowymi. Uczciwie trzeba przyznać, że problematyka samorządu terytorialnego nie była traktowana priorytetowo tak przez „Solidarność” jak i przez ówczesne władze. Słabo też była obecna w świadomości społecznej. Ludzie mylili samorząd terytorialny z pracowniczym, zawodowym czy gospodarczym. Nie uświadamiano sobie, że autentyczny samorząd terytorialny jest fundamentem demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. To dzięki grupie entuzjastów na czele z prof. Jerzym Regulskim, Michałem Kuleszą, Jerzym Stępnem, Adamem Kowalewskim prace koncepcyjne były prowadzone w trudnym okresie komunizmu i stanu wojennego. Podobnie zresztą pracował Leszek Balcerowicz z zespołem swoich uczniów i przyjaciół nad reformami gospodarczymi. Dzięki temu też, jak napisał w 2005 roku Stefan Bratkowski nestor pol-

rytorialnym

skiego dziennikarstwa, obie wielkie reformy roku 1990, rynkowa Balcerowicza i samorządowa Regulskiego, były swoistymi cudami społecznymi, z nich do dziś żyjemy i do dziś nie zdołaliśmy zrobić niczego na ich miarę. Cud samorządowy Regulskiego, rzec można, odkorkował inicjatywę lokalną w Polsce i zmienił całkowicie obraz Polski lokalnej.

Przystępując do pracy w Urzędzie Rady Ministrów rozumiałem, że samorząd terytorialny oznacza w pierwszej kolejności wspólnotę mieszkańców poszczególnych miejscowości. Natomiast władze samorządowe są emanacją woli wyborców, swego rodzaju instrumentem w realizacji zadań, do realizacji których zostały powołane, a za którymi opowiedzieli się obywatele. Na tym zasadza się istota samorządności, terytorialnej w szczególności. Aby móc sprostać takiemu wyzwaniu samorząd terytorialny musi mieć osobowość prawną, dysponować majątkiem zwanym komunalnym, zarządzać własnym budżetem, a nadzór ze strony państwa winien ograniczać się jedynie do nadzoru nad legalnością działania. Samorząd terytorialny na poziomie wpiętych gmin, a od 1999 roku na szczeblu powiatów i województw, którego władze są wyłaniane w demokratycznych wyborach, opiera się na autonomii poszczególnych jednostek, czyli braku podległości pionowej władz samorządowych. Oznacza to nie tylko prawo, ale i potrzebę współpracy poszczególnych ogniw władz samorządowych, tak pionowej jak i poziomej. W ten sposób samorząd terytorialny stał się ważnym ogniwem władzy publicznej, obok władzy państwowej uosobianej przez rząd czy prezydenta.

Ale walka o taki kształt samorządu nie była łatwa. Opór miał charakter zarówno polityczny jak i administracyjny. Warto pamiętać, że absolutną większość siły wywodzące się z „Solidarności” miały tylko w Senacie. W Sejmie obowiązywał okrągłostołowy kontrakt polegający na tym, że zaledwie 35% mandatów objęli reprezentanci nowego porządku. Pozostali wywodzili się z ancien régime'u. Szczęśliwie oni też ewoluowali, ponieważ czuli, że stary porządek odchodzi do historii, że ich czas kończy się. Ponadto utworzenie rządu Tadeusza Mazowieckiego było możliwe, gdyż do koalicji z „Solidarnością” przystąpili i ludowcy (ZSL), i postowie Stronnictwa Demokratycznego, a w samym

urzędzie zasiadali też przedstawiciele PZPR kierując ważnymi resortami – spraw wewnętrznych (Czesław Kiszczak), obrony narodowej (Florian Siwicki), współpracy gospodarczej z zagranicą (Marcin Świącicki), transportu i gospodarki morskiej (Adam Wiałędek). Niemniej obawy ludzi starego systemu o utratę swoich pozycji i władzy, tak centralnej jak i w terenie, były zasadne. Ciekawe na przykład, że dzisiejszy wielki obrońca dorobku III RP, obecnie eurodeputowany, a wcześniej premier, marszałek Sejmu, minister spraw zagranicznych i sprawiedliwości Włodzimierz Cimoszewicz przemawiając 8 marca 1990 roku podczas drugiego czytania ustaw samorządowych w imieniu powstałego na gruzach PZPR niewielkiego Poselskiego Klubu Lewicy Demokratycznej wypowiedział się przeciw przyjęciu ustawy samorządowej. W niezrozumiały sposób zarzucał jej dążenie do wzmocnienia władzy rządu i jego administracji w sytuacji, gdy w ustawie chodziło o coś zupełnie przeciwnego. Podobnie zachowywali się posłowie dawnego ZSL, występujący już jako PSL „Odrodzenie”, którzy przez kolejne cztery lata blokowali przekazanie szkół podstawowych gminom bojąc się, że nowe władze lokalne pozbawią stanowisk dotychczasowych dyrektorów. W kuluarach Sejmu krążyło takie powiedzenie, że to żony wójtów będą decydowały o obsadzie dyrektorskich stanowisk.

Ogromny opór tworzyły też poszczególne resorty, co z całą mocą uwidoczniło się podczas prac nad ustawą kompetencyjną. Dosłownie siłą trzeba było wyrwać władztwo dla gmin w poszczególnych obszarach czy to infrastruktury, czy ładu przestrzennego, czy ochrony zdrowia, czy porządku publicznego. Ale najtrudniej szło w sprawach finansów gminnych. Ekipie prof. Regulskiego chodziło o zagwarantowanie możliwie stabilnych dochodów własnych gmin kosztem dotacji i subwencji. Urzędnicy Ministerstwa Finansów, mimo przychylności Leszka Balcerowicza jako wicepremiera i ministra finansów dla reformy, bali się, że budżet państwa, który był skądinąd w dramatycznym położeniu, zawali się, jeżeli gminy zawarują sobie prawo do dochodów własnych w zbyt dużym stopniu. Dlatego też z pewnym opóźnieniem, bo dopiero 14 grudnia 1990 roku, uchwalona została ustawa o dochodach gmin i zasadach ich funkcjonowania. Najmniej kontrowersyjny, moim zdaniem, budził zagadnienia komunalizacji mienia, gdyż przechodziło ono z mocy usta-



Z prof. Jerzym Regulskim po latach wspominamy naszą współpracę.

wy we władanie gmin. Sam przygotowywałem listę ponad 1200 przedsiębiorstw państwowych podległych tzw. Terenowym Organom Administracji Państwowej, które przechodziły na własność gmin. Przypominam sobie, że tylko w trzech przypadkach pojawiły się jakieś wątpliwości. Przekazanie normalnych produkcyjnych firm, zatrudniających od 50 do nawet 600 osób, gminom miało na celu ich szybkie sprywatyzowanie. I tak się w rzeczywistości stało, gdyż gminy nie uzyskały prawa do prowadzenia działalności gospodarczej poza usługami publicznymi. Oczywiście że uporządkowanie spraw majątkowych, wobec zaniedbań z okresu PRL, nie nastąpiło szybko i trwa w wielu przypadkach do dzisiaj. Na przykład brak ustawy reprivatyzacyjnej spowodował, że do dziś wiele spraw związanych z nieruchomościami, głównie w miastach, jest nieuporządkowanych. Ale faktem jest, że uwłaszczenie gmin na majątku komunalnym uczyniło polskie samorządy relatywnie jednymi z najbogatszych w skali europejskiej.

W walce o przekazanie możliwie wielu kompetencji gminom nie pomagała słaba stosunkowo pozycja prof. Regulskiego jako pełnomocnika rządu. Działał on bowiem w randze podsekretarza stanu, co w strukturze administracji państwowej stawiało go na słabszej pozycji wobec pełnoprawnych ministrów. Profesor powinien być ministrem, członkiem Rady Ministrów, a nie dopraszany na jej posiedzenia gościem. Ta sytuacja powodowała, że niejednokrotnie Profesor był petentem w stosunku do nadzorujących administrację rządową ministra Jacka Ambroziaka i sekretarza stanu Jerzego Kołodziejskiego z powodu niższej rangi, którą posiadał, a oni nie byli wielkimi entuzjastami samorządowej reformy. Szczęśliwie Tadeusz Mazowiecki darzył zaufaniem prof. Regulskiego i dzie- ➔

➔ ki temu sprawy szły do przodu. Niemniej urzędnicy niższych szczebli wiedzieli, kto dysponuje większą władzą i niejednokrotnie dawali temu wyraz. Nawiasem mówiąc bardzo często zastępowałem Profesora na wielogodzinnych posiedzeniach rządu, które miały miejsce raz w tygodniu i zaczynały się o godz. 15, a kończyły nierzadko po północy. Taki rytm pracy, jako „nocny Marek”, narzucił premier. Około północy podawany był posiłek, a niektórzy ministrowie urządzali sobie drzemki. Uczestniczyłem dodatkowo systematycznie w posiedzeniach Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów (KERM-u), którymi kierował Leszek Balcerowicz.

Moja rola jako zastępcy pełnomocnika polegała w mniejszym stopniu na udziale w pracach legislacyjnych, chociaż jako poseł uczestniczyłem w podejmowaniu decyzji w drodze głosowania, bardziej na przygotowaniu wdrożenia całej reformy. Mieliśmy świadomość, że w wyniku planowanych na 27 maja wyborów wyłonionych zostanie ponad 52 tys. nowych radnych w miejscach 110 tys. zasiadających w Radach Narodowych, którzy z kolei wyłonią nowych wójtów, burmistrzów i prezydentów oraz zarządy gmin, sekretarzy i skarbników. Zakładaliśmy, że będą to w zdecydowanej większości nowe osoby bez specjalnego doświadczenia i przygotowania do roli, jakie przyjdzie im wypełniać. I rzeczywiście, spośród prawie 150 tys. kandydatów nowo wybrani radni stanowili prawie 90% składów poszczególnych rad, a na 2413 gmin tylko 109 wójtów i burmistrzów pełniło te funkcje poprzednio. Niestety, frekwencja wyborcza była stosunkowo niska, bo wynosiła tylko 42% uprawnionych do głosowania. Dowodziła ona, że świadomość wagi samorządowych wyborów nie była powszechna.

W takiej sytuacji niezbędne było uruchomienie działań szkoleniowych dla kandydatów i nowych władz, przygotowanie aktów prawnych niższego stopnia niż ustawy, a więc rozporządzeń, wzorów statutów, regulaminów, uchwał, udzielanie pomocy w przeprowadzeniu zmian instytucjonalnych, reorganizacji urzędów, podziału kompetencji, organizowanie międzygminnych związków celowych, doradztwa w przejmowaniu mienia, interpretacji przepisów czy wyjaśnień dla uniknięcia nieprawidłowości.

W tym celu powołanych zostało 49 Delegatów Pełnomocnika Rządu, bo tyle było wówczas województw. Udało mi się tego dokonać w ciągu

dwóch tygodni. Kandydaci zgłaszani byli głównie przez Komitety Obywatelskie oraz regionalne władze „Solidarności”. Prosiłem o wskazanie co najmniej dwóch kandydatów(tek), z których po rozmowie kwalifikacyjnej wybierany był jeden(a). W ten sposób została powołana pierwsza struktura personalna w terenie wywodząca się spoza starych układów, reprezentująca nowe siły społeczno-polityczne. Pojawił się tylko jeden wyjątek w Koninie, gdzie miejscowy Komitet Obywatelski i NSZZ „Solidarność” były tak skonfliktowane, że nie były zdolne wysunąć sensownych osób. Tam z pewnym poślizgiem został mianowany jeden spośród urzędników urzędu wojewódzkiego.

Delegaci byli niezależni od wojewodów, chociaż udało im się zapewnić wynagrodzenia na poziomie wicewojewodów. Mogli zatrudnić średnio pięcioosobowe załogi i korzystać z pomocy ekspertów, mieli do dyspozycji samochód z kierowcą oraz biuro, najczęściej korzystali z biur Wojewódzkich Rad Narodowych. Ostro ruszyli do pracy od 1 kwietnia 1990 roku, przy czym wprawdzie sami musieli zapoznać się z ustawodawstwem dotyczącym tej znaczącej ustrojowej reformy. To ona oznaczała faktyczną dekomunizację kraju. Bezpośrednio zarządzałem pracą delegatów, a ogólny nadzór sprawował prof. Regulski.

To była mordercza praca. W zasadzie 18 godzin na dobę, łącznie z sobotami i niedzielami. Do tego dochodziły obowiązki poselskie, wyjazdy w teren i kilka wyjazdów studyjnych za granicę. Osobiście odwiedziłem w tym czasie Szwecję, Norwegię i Kanadę, bo nie tylko chodziło o zapoznanie się z rozwiązaniami obowiązującymi w tych krajach, ale również o poinformowanie odpowiednich władz i środowisk o naszej, polskiej reformie oraz zabieganie o pomoc z ich strony. I tak Szwedzi udostępniłi Polsce całe swoje know-how w zakresie funkcjonowania finansów samorządowych. Kontakty te otwierały także drzwi dla późniejszej, jakże rozbudowanej, partnerskiej współpracy poszczególnych miast i gmin wiejskich ze swoimi odpowiednikami w wielu krajach.

Nieprzypadkowo też na naszą reformę samorządową spoglądają do dziś z zaciekawieniem nie tylko kraje Europy Środkowo-Wschodniej z Ukrainą na czele, ale również niektóre kraje arabskie, np. Tunezja.

Kierowanie pracami delegatów odbywało się sprawnie i bezkonfliktowo, ale do pewnego momentu. Był nim start kampanii prezydenckiej po-

łączonej z „wojną na górze”. Wówczas delegaci podzielili się na zwolenników Lecha Wałęsy lub Tadeusza Mazowieckiego i zaczęli uprawiać własną politykę w trosce o swój dalszy los. Wygrana Lecha Wałęsy i złożenie dymisji rządu przez Mazowieckiego oraz powołanie rządu Jana Krzysztofa Bieleckiego zakończyło pracę tak prof. Regulskiego jak i moją. Spowodowało także likwidację całej struktury delegatów. A plany mieliśmy z Profesorem dalekosiężne. Mieliśmy świadomość potrzeby odtworzenia powiatów oraz wyłonienia dużych regionów, też samorządowych. Myśleliśmy, że uda się tego dokonać przy okazji kolejnych wyborów samorządowych. Niestety, historia potoczyła się inaczej i zamiar ten został urzeczywistniony dopiero przez rząd Jerzego Buzka w 1999 roku.

* * *

30 lat po tak ważnej reformie ustrojowej samorząd terytorialny stoi przed nowymi wyzwaniem i zagrożeniami. Jest pewnym paradoksem, iż w sytuacji, w której samorząd terytorialny przyczynił się do bezdyskusyjnej i zasadniczej zmiany oblicza naszych miast, miasteczek i wsi, także dzięki strumieniowi unijnym pieniędzy, a opinia społeczna daje władzom samorządowym o wiele większy niż rządowi czy parlamentowi kredyt zaufania, pojawiła się silna tendencja nakierowana na ograniczanie kompetencji i finansów władz samorządowych oraz podważanie ich wiarygodności. Wzięła się ona z przyjętego przez PiS, sprawujące od 2015 roku władzę, kursu na recentralizację i etatyzację funkcjonowania władz publicznych.

Fakty te stanowiły m.in. przesłankę do tego, że obserwatorzy z ramienia Rady Europy, której jesteście jako kraj członkiem, w przygotowanym wiosną 2019 roku raporcie zwrócili uwagę, że mamy w Polsce do czynienia z postępującą centralizacją państwa oraz odchodzeniem od Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego, której jesteście od 1993 roku sygnatariuszami i z czego byliście przez lata bardzo dumni.

Jan Król

Fot. ze zbiorów autora

Jan Król – poseł na Sejm w latach 1989–2001, wicemarszałek Sejmu w latach 1997–2001, zastępca Pełnomocnika Rządu ds. Reformy Samorządu Terytorialnego w 1990 roku, członek Rady Fundatorów Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej.

NAJLEPSZE BAJKI, FILMY I SERIALE

**TV NA START 3 MIESIĄCE BEZ OPŁAT,
POTEM JUŻ OD 20 ZŁ/MIES.**



TELEWIZJA
SATELITARNA



TELEWIZJA
KABLOWA

Zaprezentowano kanały z różnych ofert telewizyjnych. Promocje dla nowych Klientów telewizji satelitarnej i telewizji kablowej IPTV przy umowach z okresem podstawowym na 24 okresy rozliczeniowe. „Bez opłat” nie dotyczy opłaty jednorazowej za aktywację dekodera, usług dodatkowych na czas nieokreślony, a w przypadku oferty telewizji kablowej IPTV także opłat za internet. Szczegóły w Warunkach Oferty, Regulaminie Promocji i Regulaminie, dostępnych u Sprzedawców i na www.cyfrowypolsat.pl. „Kontra: Sieć” © MGM Television Entertainment Inc. and Bluebush Productions, LLC. „Spider-Man” © 2019 Columbia Pictures Industries, Inc. All rights reserved. MARVEL and all related character names: © & ™ 2020 MARVEL. „Pewnego razu... w Hollywood” © 2019 Visiona Romantica, Inc. Wszelkie prawa zastrzeżone.



Potrącenie diety sołtysowi

Droga Redakcjo, zwracam się do Państwa z prośbą o pomoc w wyjaśnieniu podstaw prawnych odnośnie podjęcia uchwały przez Radę Gminy, dotyczącej potrąceń za nieobecność sołtysów podczas narad zwoływanych przez Wójta Gminy.

Pełnię funkcję sołtysa już 15 rok, jestem również wiceprezesem powiatowego stowarzyszenia sołtysów. W maju 2019 r. z powodu mojej nieobecności na naradzie sołtysów potrącono z diety kwotę 150 złotych, co stanowi 30%, powołując się na uchwałę Rady Gminy z dnia 28 marca 2019 roku.

Uchwała ta brzmi następująco:

„Na podstawie art. 37b ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2019 poz. 506) uchwała się co następuje:

§ 1. 1. Sołtysom z tytułu wykonywania czynności określonych w ust. 2 przysługuje miesięczna dieta w wysokości 500 zł.

2. Dieta przysługuje za:

1) uczestniczenie w naradach sołtysów organizowanych przez Wójta Gminy;

2) uczestniczenie w sesjach Rady Gminy;

3) załatwianie spraw związanych z zarządzaniem gminnym mieniem powierzonym sołectwu;

4) podejmowanie czynności związanych z ustawą o funduszu sołeckim;

5) tworzenie warunków do współpracy z innymi jednostkami pomocniczymi Gminy Ś. oraz wykonywanie czynności związanych z pełnieniem funkcji sołtysa określonych w statucie sołectwa.

§ 2. 1. W przypadku nieobecności sołtysa na posiedzeniu określonym w § 1 ust. 2 pkt 1 dietę pomniejsza się o 150,00 złotych. Łączne potrącenie diety nie może wynieść więcej niż 30% diety w danym miesiącu kalendarzowym.

2. Podstawą dokonywania potrąceń, o których mowa w ust. 1 są listy obecności sołtysów uczestniczących w naradach organizowanych przez wójta.”

Wobec powyższego chciałbym zapytać: Czy uchwała Gminy w zakresie potrąceń jest zgodna z prawem? Czy zasadnym było potrącenie za nieobecność na naradzie, która była tylko jedną z wielu czynności składających się na pracę sołtysa? – pyta L. L. sołtys sołectwa S. w gminie Ś. w woj. zachodniopomorskim.

Redakcja odpowiada: Rada gminy zgodnie z art. 37b ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. 2019, poz. 506) może, ale nie musi, uchwalić zasady na jakich sołtysom będzie przysługiwała dieta oraz zwrot kosztów podróży służbowej. Uchwały rady gminy ustanawiające zasady diet dla sołtysów są uznawane za akty prawa miejscowego. A konsekwencja tego jest taka, że podlegają nadzorowi pod kątem ich zgodności z prawem przez organy nadzoru, tj. w tym przypadku przez wojewodę i przez właściwy terytorialnie sąd administracyjny (czy przez Wojewódzki Sąd Administracyjny).

Przepis art. 37b ustawy o samorządzie gminnym jest następujący: „1. Rada gminy może ustanowić zasady, na jakich przewodniczącemu organu wykonawczego jednostki pomocniczej będzie przysługiwała dieta oraz zwrot kosztów podróży służbowej.”

Jednak jeśli rada gminy już uchwali te zasady, to musi wypłacać sołtysom zarówno diety jak i zwracać koszty podróży służbowej. Jako podstawę prawną uchwały rady gminy Ś., którą pan cytuje rada podaje prawidłowy przepis, tj. właśnie art. 37b ustawy o samorządzie gminnym.

Jedną z podstawowych zasad tworzenia przepisów prawa miejscowego polega na tym, aby nie wykraczając poza ramy przepisu ustawowego, który się przywołuje za podstawę, wypełnić te ramy ustawowe konkretną treścią w utworzonym akcie prawa miejscowego. I rada gminy Ś. korzystając z uprawnienia, które jej daje przepis art. 37b uchwaliła owe zasady, na jakich sołtysom w gminie Ś. przysługuje dieta. To znaczy postanowiła, że dieta będzie przysługiwać kwotowo w wysokości 500 zł i ponadto, że dieta w tej kwocie przysługuje sołtysom co miesiąc. I prawdę mówiąc, gdyby na tym poprzestała byłaby to prawidłowa uchwała, nie skażona wadami prawnymi.

Ewentualnie mogłaby ustanowić jeszcze, co zresztą uczyniła, że dieta przysługuje za wykonywanie czynności

Z DZIENNIKA SOŁTYSA

Bezlitośnie poskromiony egoizm

Natura wprowadza stan wiosenny. Nie robi na niej wrażenia epidemia, kwarantanna, spadające indeksy giełdowe, ceny ropy, nasze zrujnowane plany urlopowe czy ryzyko zapaści gospodarczej. Po prostu robi swoje. Dając nam do zrozumienia, że nie jesteśmy pępkiem świata i nie my ustalamy reguły. Natura nie ogląda się na nasze problemy i nie śledzi stanu ludzkich dylematów. Trochę to rani naszą dumę i każe z pokorą zaakceptować niekomfortowy stan rzeczy. Nagle z piedestału wszelkiego stworzenia i pozycji pana świata, który ujarz-

mił atom, wspiął się na Mount Everest i spojrzał na swą planetę z kosmosu, stworzył Iliadę, IX Symfonię i wymyślił futbol zostajemy strąceni w szereg równych istot w królestwie zwierząt. Mała bezkształtna forma, pozbawiona inteligencji, kierująca się wolą istnienia zmienia nasze życie. Zamyka nas w domach, każe nosić maseczki, wywołuje kłótnie o dostęp do respiratorów i formy wyborów.

Przychodzi zmierzyć się z refleksją. Nie jesteśmy najważniejsi i nie dla nas to wszystko istnieje. To fakt, że dziwnym zbiegiem okoliczności i milionem lat zmian i przystosowań wysunęliśmy się na czoło wyścigu ewolucji, a jesteśmy tylko epizodem w życiu planety. Nie tracimy jeszcze gruntu pod nogami, nie popadamy w chaos. To co nas opuszcza, to poczucie niezniszczalności i świadomość panowa-

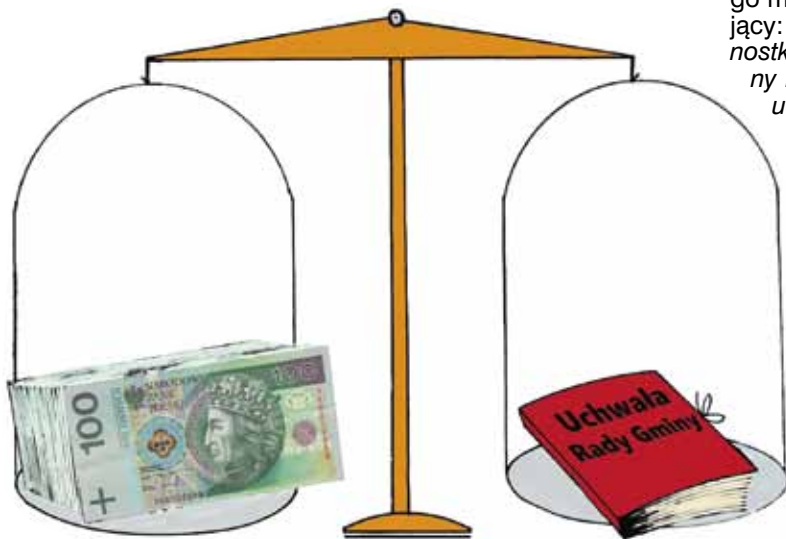
nia, bo oto zdajemy sobie sprawę z tego, że świat dzieje się tak zwyczajnie, bez nas i z pominięciem naszej woli.

Świat się nie zatrzymał. Ziemia dalej krąży wokół Słońca i obraca się wokół swej osi, woda nieustannie płynie z góry na dół, a gwiazdy nawet na chwilę, taktownie nie przygasły w zadumie nad ludzką tragedią.

Przyroda swą witalnością wkracza i wprowadza porządek. Jest tak praktyczna i pragmatyczna. Nie traci czasu i energii na zbędne gesty i ornamenty. Wszystko dzieje się tak jak zawsze się działo i jak działa się powinno. Często mimo naszych starań i wysiłków, by zmienić ten stan.

Może zatem czas przyłączyć się do naturalnego porządku. Może warto wyjść, zrobić coś praktycznego, zwyczajnie użytecznego. Przekopać ogródek,

związanych z pełnieniem funkcji sołtysa, takich jak załatwianie bieżących spraw związanych z zarządzaniem mieniem gminnym powierzonym sołectwu, za podejmowanie czynności związanych z ustawą o funduszu soleckim, za tworzenie warunków do współpracy z innymi sołectwami w gminie oraz wykonywanie innych czynności związanych z pełnieniem funkcji sołtysa, które zostały określone w statucie sołectwa. Co do tego przepisu w uchwale rady gminy nie można mieć zastrzeżeń, bo istotnie wskazuje na obowiązki wynikające z funkcji sołtysa: określone albo w statucie sołectwa na podstawie art. 35 ust. 1–3 i art. 48 ustawy o samorządzie



gminnym, albo wynikające z przepisów ustawy o funduszu soleckim.

Jednakowoż rada gminy popełniła też błędy grubego kalibru. A mianowicie:

– po pierwsze, ustanowiła w ww. uchwale, że dieta przysługuje sołtysowi za czynności, które nie należą do jego obowiązków statutowych ani ustawowych. I opisała te czynności jako:

- wymóg uczestniczenia w sesji rady gminy,
- wymóg udziału w naradach sołtysów z wójtem, organizowanych przez wójta.

– po drugie, rada gminy ustanowiła sankcje karne w postaci potrącenia z diety za niewykonanie jednej z tych dwóch czynności, które bezpodstawnie narzuciła swoją uchwałą sołtysom jako obowiązek. A mianowicie ustanowiła sankcję w wysokości potrącenia 30% diety za nieobecność sołtysa podczas narady sołtysów z wójtem.

Stwierdzić należy, że rada gminy przekroczyła swoje kompetencje i złamała ramy ustawowe, ponieważ udział sołtysów w pracach rady gminy z mocy przepisu art. 37a ustawy o samorządzie gminnym (w tym udział w sesji rady gminy) nie jest obowiązkiem sołtysa, tylko jego prawem, z którego może, ale nie musi, skorzystać. Przepis ten jest następujący: „Art. 37a. Przewodniczący organu wykonawczego jednostki pomocniczej może uczestniczyć w pracach rady gminy na zasadach określonych w statucie gminy, bez prawa udziału w głosowaniu. Przewodniczący rady gminy jest każdorazowo zobowiązany do zawiadamiania, na takich samych zasadach jak radnych, przewodniczącego organu wykonawczego jednostki pomocniczej o sesji rady gminy.”

Wynika to nie tylko z treści przepisu ustawowego, ale także z orzecznictwa sądowego. Na przykład w wyroku z dnia 9 marca 2010 r. (sygnatura III SA/Wr 857/09) Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu stwierdził, że nałożenie na sołtysa w prawie miejscowym obowiązku udziału w sesjach rady miejskiej: „narusza art. 37a zdanie pierwsze ustawy o samorządzie gminnym, według którego przewodniczący organu wykonawczego jednostki pomocniczej może uczestniczyć w pracach rady gminy na zasadach określonych w statucie gminy, bez prawa udziału w głosowaniu, co oznacza, że ustawodawca ani nie obciążył sołtysa takim obowiązkiem, ani nie stworzył radzie gminy podstawy prawnej do przekształcenia ustawowego uprawnienia sołtysa w obowiązek, który miałby wynikać z uchwały organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego”.

Innymi słowy, rada gminy nie ma kompetencji ustawowej, aby narzucić sołtysom obowiązek uczestnictwa w swoich sesjach. Tymczasem rada gminy Ś. to uczyniła. Uczestniczenie sołtysów w sesjach rady gminy to dobry zwyczaj, ale nie może być to podstawą do przekształcenia go przez radę gminy w obowiązek obciążający sołtysa. ➡

zasadzić pomidory, sałatę, cebulę w ogródku lub doniczkę na balkonie. Dostrzec porządek i logikę w tym wszystkim i czasem zachwycić się urodą rzeczy zwykłych. Zatrzymać się na chwilę i spojrzeć na wszystko z innej perspektywy. Zły czas minie.

- Wrócimy do swego życia „z czasu przed”. Do obowiązków, podjętych planów i zobowiązań, wiejskich festynów, jarmarków i wybieżek. Znowu będziemy zmieniać świat i iść dzielnie do przodu na spotkanie przyszłości. Dziś warto się zatrzymać, rozejrzeć, pewne rzeczy przemyśleć i zrozumieć. By, gdy znowu ruszymy, stąpać ostrożniej i uważniej. By więcej dostrzegać i niczego w rażnym pochodzie nie zdeptać. A przynajmniej nie niszczyć. Bo z nami, czy bez nas przyjdzie i wiosna, i lato, i jesień.

Czas pandemii zamknął nas w domach, dzieci wyprosił ze

szkół i kazał zdobywać wiedzę chatupniczo. Pojawiły się czaty, wideokonferencje, zdalne prace i domowe zadania. Do domów wkroczyła technologia i nauka. A wraz z dziećmi i ich szkolnym życiem do domów zawitała szkoła. Trochę dziwna i nietypowa.

- Muszę tu wyjawic, że zostałam namiętnym podsłuchiwcem. Z przykrością muszę przyznać się, że nowy nałóg negatywnie wpływa na moje życie rodzinne i obywatelskie. Bo ileż rzeczy można zaniedbać, ile obowiązków odłożyć na później, gdy można postuchać ciekawej lekcji.
- Tak – podsłuchuję moją córkę, śledzę jej plan lekcji i zaczynam tak porządkować swój plan dnia, by nie opuścić zajęć historii czy języka polskiego. Wiem dobrze, że to nieelegancko, że nie wypada, że podsłuchiwanie świadczy o złym wychowaniu. I choć składam tu samokrytykę, to jed-

nak nie do końca jest ona szczerą, bo brak we mnie woli poprawy. Nawet, gdy przychodzi mi się zmierzyć z konsekwencjami zaniedbanych obowiązków, to brak we mnie żalu, gdy tak pięknie i ciekawie się słuchało. Bo choć raczej niewiele mi przyjdzie ze

- świadomości, że Jan Luksemburski był niewidomy, a czerpał przyjemność z prowadzenia wojen, a Montesquieu w swych „Próbach” poddawał w wątpliwość wyższość Europejczyków, w pewnych kwestiach moralnych, nad dzikim człowiekiem – to w końcu, co mi szkodzi wiedzieć. Wiosna i tak przyjdzie, my wrócimy do planów i zobowiązań, ale już mądrzejsi o wiedzę, że Ziemia kręcić się nie przestanie, a Jan Luksemburski był ślepcem. Mądrość przychodzi z wiosną.

Małgorzata Dąbrowska

sołtyska Bończy
gm. Warka, woj. mazowieckie

➔ Podobnie narady sołtysów z wójtem mogą należeć do dobrych i pożytecznych obyczajów w danej gminie i zapewne powinny – z uwagi na obustronne korzyści wyływające z tych narad: bezpośrednią komunikację, przekazywanie wzajemne informacji dotyczących sołectw, problemów w nich występujących, o przyjętych lub planowanych rozwiązaniach, dyskusję o ww. sprawach i wspólne wypracowywanie rozwiązań. Niemniej rada gminy nie może ustanowić dla sołtysów obowiązku uczestniczenia w takich naradach, ponieważ sołtysi nie są pracownikami samorządowymi podległymi służbowo wójtowi. Także dlatego wójt nie ma prawa, bo nie posiada kompetencji ustawowej, aby wymagać od sołtysów obowiązkowo tego uczestnictwa. Sołtysi odpowiadają tylko przed swoimi wyborcami (poprzez to, że tylko wyborcy mogą ich odwołać). Funkcją sołtysa i obowiązki z nią się wiążące wynikają obecnie wyłącznie z mandatu wyływającego z wybrania sołtysa w wyborach przez mieszkańców, a nie z podległości służbowej od wójta, bo jej już nie ma (była w przeszłości).

To dlatego w przypadku podjęcia decyzji przez wójta pewnej gminy o odwołaniu sołtysa (taki przypadek się zdarzył na Mazowszu) wojewoda i sąd administracyjny uchylili decyzję wójta.

Tak więc wymaga podkreślenia, że tylko podległość służbowa sołtysa wobec wójta dałaby wójtowi prawo żądania od sołtysa obowiązku uczestniczenia w tych naradach, a radzie gminy prawo do ustanowienia tego wymogu w formie aktu prawa miejscowego.

Tzw. narady wójtów z sołtysami zwoływane przez wójtów, w których sołtysi mieli obowiązek uczestniczyć odbywały się w każdej gminie przed II wojną światową. I miały umocowanie prawne, tj. podstawę prawną w przepisie art. 20 ust. 8 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. 1933, poz. 294). Przepis ten brzmiał następująco: „*Sołtys jest ponadto organem pomocniczym zarządu gminnego na obszarze gromady (gromada to odpowiednik dzisiejszego sołectwa – przypis redakcji), jest podległy służbowo w tym zakresie wójtowi i wykonywa jego polecenia w sprawach administracji publicznej.*” Gwoli wyjaśnienia i uzupełnienia dodajmy, że ów „zakres” podlegania wójtowi, o którym mowa w zacytowanym przepisie art. 20 ust. 8 obejmował obowiązki sołtysa wymienione w art. 20 ust. 7, m.in. załatwianie bieżących czynności administracyjnych, w tym poleceń wójta z zakresu walki z zachwaszczeniem, zwalczania chorób w uprawach, chorób zwierząt hodowlanych, ochrony przeciwpożarowej, wydawania różnych zaświadczeń, np. o ubóstwie, o alfabetyzmie danej osoby czy dokumentów niezbędnych osobie wybierającej się na emigrację itp. Narady sołtysów z wójtem w okresie przedwojennym miały na celu przekazywanie im zaleceń i poleceń w wyżej wymienionych oraz wielu innych sprawach z zakresu administracji publicznej. Sołtysi byli więc podlegli w tym zakresie służbowo wójtowi. I zapewne z tamtego okre-

su pochodzi zwyczaj organizowania narad sołtysów z wójtami, jak i nieuzasadnione i bezpodstawne czynienie poprzez statuty sołectw sołtysów... przewodniczącymi rad sołeckich (przed wojną sołtysi z mocy art. 19 ust. 3 byli przewodniczącymi rad gromadzkich), czy sprzeczne z obecnie obowiązującą Konstytucją RP przepisy w statutach sołectw, które nie pozwalają kandydować na sołtysa osobom pełnoletnim przed ukończeniem 24 lat.

* * *

Co w tej sytuacji może Pan zrobić? Może się Pan zwrócić do rady gminy z wnioskiem o częściową zmianę uchwały. A mianowicie, część dotyczącą potrącenia diety dla sołtysa za nieobecność podczas narad z wójtem należy usunąć z obrotu prawnego z powodu istotnego naruszenia prawa. Należałoby też usunąć fragment opisujący za co przysługuje dieta sołtysowi, bo to niepotrzebne i niebezpieczne, jeśli zostanie sformułowane, a w tym przypadku jest wadliwie sformułowane.

Wniosek należy złożyć do przewodniczącego rady gminy. Jeśliby rada gminy nie uchwaliła tej zmiany, czyli uchwaliła odmowę bądź w ogóle nie zajęła się tą sprawą, to w obu przypadkach ma pan prawo jako posiadający interes prawny zwrócić się o uchylenie uchwały w tych częściach, o których mowa wyżej do wojewody w trybie nadzoru nad zgodnością z prawem prawa miejscowego stanowionego przez organy gminy (czyli konkretnie w pana przypadku przez radę gminy). Może pan w ostateczności złożyć skargę na uchwałę rady gminy do właściwego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w przypadkach:

- 1) uchwalenia przez radę gminy odmowy wnioskowanego przez pana uchylenia części przepisu z uchwały,
- 2) braku reakcji rady gminy na pana wniosek, tj. nie zajęcie się w ogóle sprawą w przepisowym terminie,
- 3) otrzymania pisma sformułowanego przez przewodniczącego rady gminy, w którym odmówi realizacji pana wniosku, np. poinformuje pana dlaczego rada nie może uwzględnić pana wniosku.

Brak reakcji rady gminy na pana wniosek lub wysłanie przez przewodniczącego do pana pisma, z którego wynikać będzie, że rada nie może zrealizować pana wniosku kwalifikuje się bowiem do złożenia skargi na tzw. bezczynność rady gminy. Wtedy podstawą prawną wniosku do sądu będzie art. 101a ustawy o samorządzie gminnym. W pierwszym zaś przypadku – podstawą prawną zaskarżenia uchwały odmawiającej uwzględnienia pana wniosku będzie art. 101 ustawy o samorządzie gminnym. Obecnie nie trzeba przed złożeniem skargi do sądu wpięć wzywać rady gminy do usunięcia naruszenia swojego interesu prawnego lub uprawnienia, tylko od razu w terminie 30 dni od uprawomocnienia się uchwały odmawiającej zrealizowania wniosku można zaskarżyć ją do sądu.

Joanna Iwanicka

Grusza sołtysa Mokotowa

Na warszawskim Mokotowie, na skwerze u zbiegu ulic Michała Bałuckiego i Racławickiej wspaniale kwitła tej wiosny „Grusza sołtysa”, w br. obchodząca swoje 150. urodziny. W 1870 r. została zasadzona przez Walentego Ciechowskiego, ostatniego sołtysa ówczesnej wsi Mokotów na południowym przedmieściu Warszawy, uczestnika Powstania Styczniowego i wojny rosyjsko-tureckiej. Sołtys posadził gruszę w bliskim sąsiedztwie posiadłości, w której żył i umarł. Podczas I wojny światowej, po odejściu Rosjan i wkroczeniu Niemców do Królestwa Kongresowego, w 1916 r. Mokotów przyłączono

do Warszawy i miejscowość straciła „prawa wiejskie”. Dziś jest to jedna z najpiękniejszych dzielnic stoli-



Fot. M. Folland

cy, pierwsza pod względem liczby mieszkańców (217 683 według danych z 2019 r.) i piąta (spośród 18.) pod względem powierzchni.

Drzewo należy do gatunku *Pyrus communis* (grusza pospolita) i od 1983 r. jest pomnikiem przyrody prawem chronionym. Ma 12 m wysokości i mierzy 243 cm w obwodzie pnia. Zalicza się do najstarszych gruszy w Polsce. Więcej wiosen mają tylko okazy w Grudzy w gminie Mirsk na Dolnym Śląsku – ok. 250 lat i 490 cm obwodu, w Nekli k. Wrześni w Wielkopolsce (o nazwie „Józefinka”) – 220 lat, 18 m wysokości i 329 cm obwodu, oraz w Hajdukach Nyskich na Opolszczyźnie – ponad 180 lat, 10 m wysokości i 323 cm obwodu. (awk)



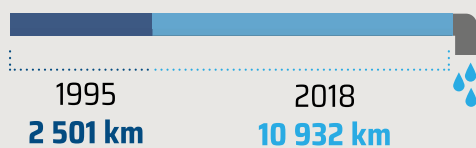
Obchodzone w tym roku 30-lecie samorządu terytorialnego w Polsce to znakomita okazja, żeby podsumować minione dekady, które były naprawdę czasem wielkiej pracy wykonanej przez wspólnoty lokalne. Pamiętamy trudne początki - wszystko, co wiązało się z samorządnością, było dla nas nowe i nie wiedzieliśmy, jak sprawdzi się w praktyce. Dziś nikt nie wyobraża sobie Polski bez samorządów, które są najbliższą ludzi, najlepiej rozwiązują ich problemy, inwestują zgodnie z własną, a nie narzuconą polityką rozwoju.

Na Pomorzu, gdzie samorządność traktujemy jako wyzwanie i zobowiązanie wobec mieszkańców naszych małych ojczyzn, mamy szczególne powody do dumy. I nawet w tym trudnym dla nas czasie izolacji społecznej i problemów gospodarczych zdajemy sobie sprawę, że w dużej mierze to na barkach samorządów spocznie ciężar przezwyciężenia kryzysu. Tam gdzie wspólnoty lokalne i regionalne okażą się zdeterminowane, wykażą się wzajemnym wsparciem i dużym kapitałem społecznym, tam przetrwanie trudnych czasów będzie łatwiejsze.

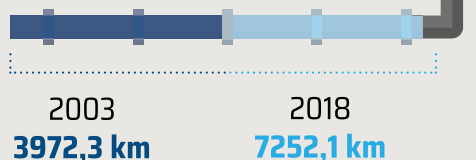
Mieczysław Struk

Marszałek Województwa Pomorskiego

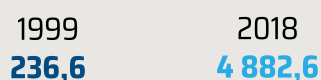
DŁUGOŚĆ CZYNNEJ SIECI KANALIZACYJNEJ



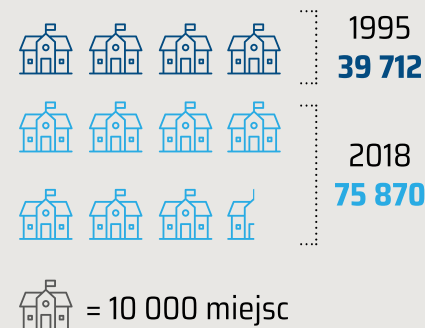
SIEĆ GAZOWA W KM



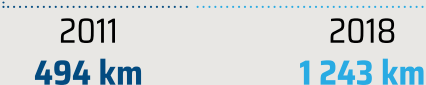
LICZBA PASAŻERÓW OBSŁUŻONYCH W PORCIE LOTNICZYM W GDAŃSKU LOTNISKO (ROZCZNIE)



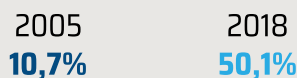
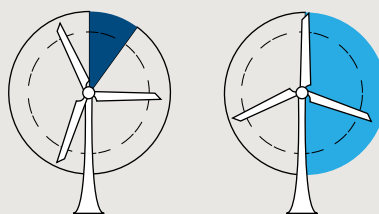
LICZBA MIEJSC W PRZEDSZKOLACH



DŁUGOŚĆ ŚCIEŻEK ROWEROWYCH



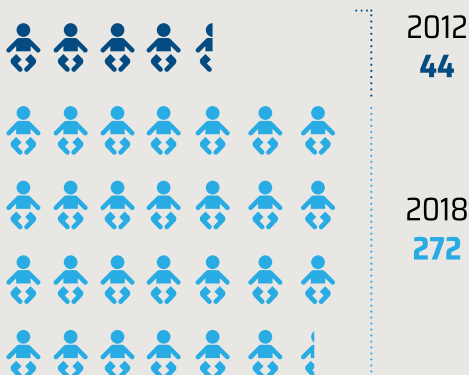
UDZIAŁ ENERGII ODNAWIALNEJ W PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ OGÓŁEM



PRZECIĘTNA DALSZA DŁUGOŚĆ ŻYCIA



LICZBA ŻŁOBKÓW, ODDZIAŁÓW ŻŁOBKOWYCH I KLUBÓW DZIECIĘCYCH



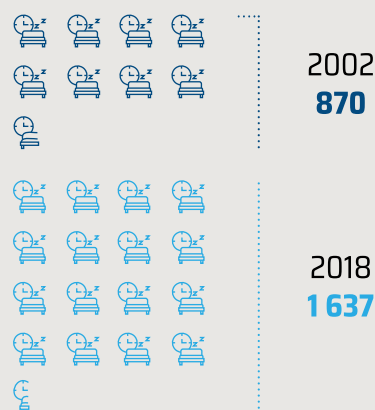
= 10 placówek

ZBUDOWANE OBWODNICE MIAST



52,235 km

TURYSTYCZNE OBIEKTY NOCLEGOWE



= 100 placówek

Jedź dobrze, żyj zdrowo w Szadku

Gmina Szadek to urokliwy obszar powiatu zduńskowolskiego usytuowany na zachód od Łodzi. Jej czysta przestrzeń, otulona kompleksami leśnymi, zapewnia korzystne warunki produkcji rolnej, a jej mieszkańcy kulturyją bogactwo miejscowej tradycji ludowej. Rolniczy charakter gminy wpływa na smak przygotowywanych potraw i wytwarzanych produktów, bowiem składniki w większości pochodzą z tutejszych gospodarstw.

Coraz więcej mieszkańców naszej gminy rozwija małe przetwórstwo, a prężnie działające koła gospodyń wiejskich i stowarzyszenia chętnie przygotowują tradycyjne potrawy, promując tym samym region oraz lokalną kuchnię. Wiele produktów mięsnych oraz wyrobów piekarniczych wytworzonych na terenie naszej gminy wpisanych jest na *Listę Produktów Tradycyjnych* prowadzoną przez MRiRW (m. in. wędzonki szadkowskie, boczek wędzony łuskany, chleby żytnie szadkowskie i wiele innych), a część z nich oznaczona została znakiem „Jakość Tradycja”.

Każdego, kto odwiedzi gminę Szadek czekają niezapomniane wrażenia kulinarne. Działają tu prężnie 14 kół gospodyń wiejskich i stowarzyszeń, które inspiracją dla swoich dań czerpią głównie z przepisów przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Są to tradycyjne potrawy regionalne, które w obecnych czasach przeżywają renesans. Konsumentki zwracają bowiem

uwagę, by dania nie zawierały polepszaczy i konserwantów, obecnie powszechnie stosowanych w masowej produkcji. Szukają także niezapomnianych smaków z dzieciństwa. By wyjść naprzeciw oczekiwaniom konsumentów, a paniom z kół gospodyń dać możliwość pochwalenia się swoim kunsztem kulinarnym corocznie organizujemy na terenie gminy i miasta Szadek Dożynki Parafialno-Gminne połączone z Regionalnym Turniejem Sołectw. To wydarzenie ma na celu promocję regionalnej kultury, sztuki ludowej, a przede wszystkim regionalnych, tradycyjnych potraw.

Ale nie tylko podczas turnieju sołectw można spróbować szadkowskich smakołyków. Wokół zabudowań pana Tomasza Lipińskiego z Osin roznosi się zapach chleba pieczonego według receptury z XIX wieku na zakwasie z mąki pochodzącej z własnego gospodarstwa ekologicznego. Wiejskimi wyrobami wędliniarskimi kusi natomiast pan Wojciech Piotrowicz z Tarnówki.

Na szadkowskiej trasie regionalnych smaków zatrzymujemy się także w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, gdzie produkowane są znane szerokiemu gronu odbiorców wędliny i pieczywo. Warto również zajrzeć do Restauracji „Regionalnej”, której specjalnością jest m.in. pieczone prosię. Dzięki tej potrawie „Regionalna” została laureatem konkursu Polskiego Producenta Żywności 2011. W są-



Podczas Dożynek Parafialno-Gminnych można kupić wyroby rękodzielnicze.

siedztwie zaopatrzyć się można także w soki owocowo-warzywne z tłoczni soków „Malbert” na Osinach oraz w pyszne miody wytwarzane w pasiece „Braci Ludwisiak” w Wilamowie.

Alternatywą dla mięsnych dań, o których wspomnieliśmy wcześniej, jest kuchnia wegańska i wegetariańska, której można posmakować w gospodarstwie agroturystycznym „U Reni i Marka – Karma na wsi” w miejscowości Wielka Wieś. Wśród wielu bezmięsnych dań oferowane jest tam m.in.: ciasto z kaszy jaglanej, domowe tofu, wegetariański paszтет z warzyw czy pasta z bakłażana.

Osoby lubiące aktywne wypoczynek mogą korzy-



Przetwory wykonane przez członkinie KGW z terenu gminy.

stać z lokalnych szlaków turystycznych, a także zatrzymać się na dłużej w jednym z gospodarstw agroturystycznych położonych nieopodal rezerwatów przyrody „Jamno” i „Wojstawice”. Dodatkowym urozmaiceniem pobytu może być nauka jazdy konnej, przejażdżki bryczką, kuligi, warsztaty jogi i koncerty misybeatańskie. Zapraszamy! ■



www.szadek.net



Dożynkowe, pełne kolorów stoiska zachęcają do zakupów.



Stadnina Koni Sztumskich w Górach Prusiniowskich zaprasza na jazdę konną.

Powiat Żniński



Gospodarni samorządowcy i aktywni obywatele

Dnia 8 marca 1990 r. Sejm uchwalił ustawę o samorządzie terytorialnym. W tym roku mija 30 lat od tego wydarzenia. Podział kraju na powiaty przywróciła natomiast reforma administracyjna, która weszła w życie dnia 1 stycznia 1999 r. Pierwsza sesja Rady Powiatu w Żninie odbyła się 9 listopada 1998 r. Starostą Żnińskim został wówczas Bolesław Cieniawa, który pełnił tę funkcję do 31 sierpnia 2000 r. Następnie radni powiatowi na stanowisko Starosty Żnińskiego wybrali Zbigniewa Jaszczuka, który funkcję tę sprawuje do dziś. Tym samym jest jednym z najdłużej nieprzerwanie urzędujących starostów w Polsce.

Starosta Żniński Zbigniew Jaszczuk:

Odrodzona samorządność to jeden z największych sukcesów naszych przemian. Był to kluczowy okres w rozwoju Powiatu Żnińskiego. Mogę z pełnym przeświadczeniem powiedzieć, że nasz region osiągnął duży postęp dzięki ciężkiej pracy, konsekwencji i współpracy. Sukces samorządności to przede wszystkim zasługa sprawnych samorządowców oraz aktywnych obywateli. Serdecznie gratuluję wszystkim, którzy na różne sposoby i w różnych miejscach przyczynili się do tego, że ten wielki eksperyment, jakim było przywrócenie samorządności, udał się i przyniósł tak wspaniałe rezultaty. Nasze społeczeństwo potrafi korzystać z instrumentów demokracji, jest przedsiębiorcze i zaangażowane w sprawy publiczne, przez co przyczynia się do rozwoju gospodarczego oraz zachowania dorobku kulturowego. Podziękowania i wyrazy uznania należą się również pracownikom administracji sprawnie działającej na terenie Powiatu Żnińskiego. To właśnie dzięki ich wysokiej jakości pracy, skuteczności w realizacji zadań oraz znaczącym środkom zewnętrznym pozyskanym przez samorządy sukcesywnie podnoszona jest jakość życia mieszkańców. Wyrażam przekonanie, że podjęte wspólnie działania, będą kontynuowane z korzyścią dla naszej społeczności i przyczynią się do realizacji idei społeczeństwa obywatelskiego.

W rozwoju Powiatu Żnińskiego istotne jest zrównoważone wykorzystanie jego potencjału społeczno-gospodarczego, w tym w szczególności rolniczego i turystycznego. Jest to możliwe dzięki pozyskanym środkom unijnym. Na przestrzeni minionych lat w powiecie wykonano szereg ważnych inwestycji, m.in. poprawiono stan dróg, dokonano termomodernizacji budynków użyteczności publicznej (szkoły, szpital), wybudowano halę sportową oraz astrobazę, placówki oświatowe wyposażono w nowoczesne pomoce dydaktyczne. Sukcesem okazało się przekształcenie Szpitala Powiatowego w Żninie w spółkę prawa handlowego. Kolejne dotacje unijne wykorzystywane są też w projektach związanych z rynkiem pracy, doksztalcaniem uczniów oraz szkoleniem kadry samorządowej i nauczycielskiej. Rozbudowano również infrastrukturę sportową przy szkołach ponadpodstawowych – powstało pięć pełnowymiarowych, wielofunkcyjnych boisk sportowych. Dzięki temu stajemy się jako region innowacyjny i konkurencyjny. ■



Most w Lubostroniu.



Komenda Powiatowa PSP w Żninie.



Pałuckie Centrum Zdrowia.

Wśród ważnych dla Powiatu Żnińskiego wydarzeń ostatnich 30 lat wymienić należy:

- ⇒ 1994 r. – Rezerwat archeologiczny w Biskupinie uznany został za Pomnik Historii.
- ⇒ 1997 r. – I Pałuckie Targi Rolne (inicjatywa kontynuowana do dziś).
- ⇒ 2004 r. – Przekształcenie SP ZOZ – Szpital Powiatowy w Żninie w spółkę prawa handlowego – Pałuckie Centrum Zdrowia Sp. z o.o.
- ⇒ 2005 r. – Dożynki Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Żninie.
- ⇒ 2005 r. – Nadanie 2 batalionowi logistycznemu 1 Pomorskiej Brygady Logistycznej im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy sztandaru i imienia „Ziemi Żnińskiej”.
- ⇒ 2006 r. – Ustanowienie tytułu „Zasłużony dla Powiatu Żnińskiego”.
- ⇒ 2007 r. – Muzeum Archeologiczne w Biskupinie zostało laureatem nagrody Europa Nostra.
- ⇒ 2007 r. – Powstanie Lokalnej Grupy Działania Pałuki – Wspólna Sprawa.
- ⇒ 2008 r. – Rada Ministrów podjęła decyzję o poszerzeniu Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej o tereny inwestycyjne w Gminie Barcin.
- ⇒ 2010 r. – Uroczyste otwarcie hali sportowej przy I Liceum Ogólnokształcącym im. Braci Śniadeckich w Żninie.
- ⇒ 2010 r. – Otwarcie krytej pływalni w Barcinie.
- ⇒ 2012 r. – Powstanie Związku Powiatów Województwa Kujawsko-Pomorskiego, na czele którego stanął Starosta Żniński Zbigniew Jaszczuk.
- ⇒ 2014 r. – Dożynki Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Łabiszynie.
- ⇒ 2014 r. – Powstanie Lokalnej Organizacji Turystycznej PAŁUKI.
- ⇒ 2016 r. – Wojewódzkie Obchody Dnia Strażaka połączone z uroczystym otwarciem nowej siedziby Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej.
- ⇒ 2016 r. – I Ogólnopolski Wyścig Kolarski PAŁUKI TOUR (inicjatywa kontynuowana do dziś).
- ⇒ 2019 r. – Otwarcie odcinka drogi ekspresowej S5.

ORZECZENIE WYJAŚNIENIE

Dodatkowe warunki ważności wyboru sołtysa

Wprowadzenie w statucie sołectwa dodatkowego warunku ważności wyboru, takiego jak kworum, uznać należy za niedopuszczalne, ponieważ modyfikuje ustawowe i bezwzględnie obowiązujące zasady wyboru sołtysa i rady sołeckiej. Tak jak za istotne naruszenie prawa należy uznać nadanie zebraniu wiejskiemu uprawnienia do dokonywania wyboru oraz do odwoływania sołtysa lub rady sołeckiej – wynika z wyroku WSA w Gorzowie Wlkp.

Rada gminy, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym (dalej u.s.g.) podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia statutu sołectwa. Skargę na powyższą uchwałę złożył prokurator zarzucając jej naruszenie ustawy o samorządzie gminnym przez wskazanie, że do kompetencji i obowiązków sołtysa należy reprezentowanie sołectwa na zewnątrz, co uchybia wskazanym przepisom ustawy samorządowej, albowiem jest to kompetencją zastrzeżoną dla wójta, że wyboru sołtysa i rady sołeckiej dokonuje się przy obecności co najmniej 1/10 stałych mieszkańców sołectwa uprawnionych do głosowania, w tym również osób przebywających na terenie sołectwa z zamiarem stałego pobytu oraz wskazanie, że sołtys i członek Rady Sołeckiej może być odwołany przez Zebranie Wiejskie przed upływem kadencji. Wojewódzki Sąd Administracyjny przypomniat, że organizację i zakres działania jednostki pomocniczej określa rada gminy odrębnym statutem, po przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami. Statut jednostki pomocniczej określa w szczególności: 1) nazwę i obszar jednostki pomocniczej; 2) zasady i tryb wyborów organów jednostki pomocniczej; 3) organizację i zadania organów jednostki pomocniczej; 4) zakres zadań przekazywanych jednostce przez gminę oraz sposób ich realizacji; 5) zakres i formy kontroli oraz nadzoru organów gminy nad działalnością organów jednostki pomocniczej. Zgodnie z art. 36 ust. 2 u.s.g. sołtys oraz członkowie rady sołeckiej wybierani są w głosowaniu tajnym, bezpośrednio, spośród nieograniczonej liczby kandydatów, przez stałych mieszkańców sołectwa uprawnionych do głosowania. Przepis ten jest regulacją kompletną i nie zastrzega żadnego kworum dla ważności wyboru sołtysa i członków rady sołeckiej. W tych okolicznościach wprowadzenie w statucie dodatkowych warunków ważności wy-

boru uznać należy za niedopuszczalne, ponieważ modyfikują ustawowe zasady wyboru sołtysa i rady sołeckiej. Podobnie za istotne naruszenie prawa należy uznać uprawnienie zebrania wiejskiego do dokonywania wyboru oraz do odwoływania sołtysa lub rady sołeckiej. Z treści art. 36 ust. 2 u.s.g. wynika, że prawo wybierania tych organów przysługuje osobom fizycznym mającym status stałego mieszkańca sołectwa i uprawnionym do głosowania w wyborach powszechnych. Przyznanie zebraniu wiejskiemu charakteru elekcyjnego pozostaje w sprzeczności z regulacją art. 36 ust. 1 u.s.g., w którym ustawodawca nadał zebraniu wiejskiemu wyłączne uprawnienia uchwałodawcze.

Wyrok WSA w Gorzowie Wlkp. z dnia 11.03.2020 r., sygn. akt II SA/Go 34/20.

Nie dla skargi sołtysa

Sołectwo nie jest kolejną jednostką samorządu terytorialnego i nie posiada osobowości prawnej. Stanowi część większej struktury jaką jest gmina, ma pomocniczy charakter, wykonuje zadania gminy mu powierzone i działa w ramach podmiotowości prawnej gminy – wynika z postanowienia WSA w Gorzowie Wlkp.

W przedmiotowej sprawie sołtys wniósł do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wlkp. skargę na bezczynność rady gminy w przedmiocie niezatwierdzenia wniosku o zmianę przedsięwzięć przewidzianych do realizacji w 2019 roku w ramach funduszu sołeckiego przypadającego dla sołectwa. Skarżący wniósł w skardze o zobowiązanie rady gminy do merytorycznego załatwienia wniosku o zmianę przedsięwzięć w ramach funduszu sołeckiego. Jednak Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał, że skarga podlegała odrzuceniu. Sąd wyjaśnił, iż w myśl art. 5 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym (dalej u.s.g.) gmina może tworzyć jednostki pomocnicze, m.in. sołectwa. W świetle utrwalonego orzecznictwa i doktryny prawa jednostka pomocnicza nie jest kolejną jednostką samorządu terytorialnego, a stanowi część większej struktury jaką jest gmina. Podmioty te mają pomocniczy charakter, wykonują zadania gminy im powierzone i działają w ramach podmiotowości prawnej gminy. Same jednostki pomocnicze nie posiadają osobowości prawnej oraz umocowania do samodzielnego występowania w obrocie prawnym. Nie mogą być zatem samodzielnym podmiotem praw i obowiązków w sferze mate-

rialnego prawa administracyjnego. Brak regulacji prawnej w ustawie o samorządzie gminnym przyznającej sołectwom, dzielnicom i osiedlom prawo do uczestnictwa w postępowaniu administracyjnym na zasadach ustalonych w k.p.a. dla organizacji społecznych wyłącza także możliwość przyznania tym jednostkom pomocniczym gminy pozycji podmiotu na prawach strony w postępowaniu administracyjnym. Samodzielnie – we własnym imieniu i we własnym interesie – jednostki pomocnicze nie mogą skutecznie inicjować wszczęcia postępowania administracyjnego i nie mogą uczestniczyć w postępowaniu na prawach strony tego postępowania. Na gruncie postępowania sądowoadministracyjnego kwestia zdolności sądowej uregulowana została w art. 25 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (dalej p.p.s.a.). Zgodnie z jego treścią zdolność występowania przed sądem administracyjnym jako strona mają, oprócz osób fizycznych i prawnych, nieposiadające osobowości prawnej: państwowo i samorządowe jednostki organizacyjne oraz organizacje społeczne, jak również inne jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, jeżeli przepisy prawa dopuszczają możliwość nałożenia na nie obowiązków lub przyznania uprawnień lub skierowania do nich nakazów i zakazów, a także stwierdzenia albo uznania uprawnienia lub obowiązku wynikających z przepisów prawa. Mając na uwadze wskazaną regulację na tle wcześniejszych rozważań nie ulega wątpliwości, iż sołectwo jako jednostka pomocnicza gminy nie należy do żadnej z wymienionych w art. 25 p.p.s.a. grup, w tym także nie jest samorządową jednostką organizacyjną. Za takie uważa się jednostki, które działają jako tzw. *stationes communis*, dysponując wyodrębnioną częścią majątku wyposażonej w osobowość prawną gminy, powiatu lub województwa. Brak osobowości prawnej i umocowania do samodzielnego występowania w obrocie prawnym skutkuje uznaniem, że sołectwo nie ma zdolności sądowej, a więc nie może być stroną w postępowaniu sądowoadministracyjnym, w tym także nie może wnieść skargi do sądu na bezczynność organu. Podobnie rzecz ma się z organami jednostek pomocniczych gminy, tj. z sołtysiem jako organem wykonawczym sołectwa, któremu również nie można przypisać legitymacji uprawniającej do wniesienia skargi.

Postanowienie WSA w Gorzowie Wlkp. z dnia 26.02.2020 r., sygn. akt II SAB/Go 1/20.

Paweł Puch – prawnik

Szanowni Państwo!

Rok 2020 jest szczególnym czasem dla polskiej samorządności. To właśnie w tym roku obchodzimy 30-lecie samorządu terytorialnego w Polsce. 8 marca 1990 roku Sejm przyjął ustawę o samorządzie gminnym. Natomiast 27 maja 1990 roku odbyły się pierwsze wybory samorządowe do rad gmin. Daty te są bardzo ważne dla lokalnej wspólnoty samorządowej, gdyż na ich podstawie osiem lat później, w dniu 5 czerwca 1998 roku usamorzadowano wspólnoty powiatowe. Od tego momentu zaczęła odradzać się w Polsce samorządność. Reforma samorządowa uznana została za jedną z najbardziej udanych przemian minionego 30-lecia.

Odrodzona samorządność to jeden z największych sukcesów przemian ustrojowych w Polsce. Dała ona ogromne pokłady obywatelskiej siły oraz umożliwiła lokalnej społeczności współtworzyć i decydować o rozwoju naszych małych ojczyzn. Przez ostatnie 30 lat tworzyliśmy kołobrzeszkie władze samorządowe, co dało nam możliwość zrozumienia i zapoznania się z problemami naszych lokalnych społeczności. To



dzięki samorządności Powiat Kołobrzescki rozkwitł, stał się przyjazny, piękniejszy oraz coraz bardziej atrakcyjny dla wszystkich mieszkańców, jak i inwestorów.

Dzięki Państwa zaangażowaniu i codziennej pracy lokalny samorząd nieprzerwanie odgrywa istotną rolę w ciągłych zmianach społecznych, gospodarczych i kulturowych. Widoczne zmiany w naszym powiecie nie byłyby możliwe bez ludzi, którzy zawodowo i społecznie pracują na rzecz całego Powiatu Kołobrzesckiego.

Z okazji wyjątkowego jubileuszu dziękuję wszystkim osobom, które w ostatnim 30-leciu pracowały na rzecz kołobrzesckiego samorządu. Za aktywny udział w życiu powiatu dziękuję także mieszkańcom. Jestem przekonany, że nadal będą uczestniczyć we wszystkich inicjatywach, które przyczynią się do dalszego rozwoju Powiatu Kołobrzesckiego. Życzę mieszkańcom samych pozytywnych relacji z samorządowcami, by dzięki naszej pracy byli dumni z faktu, że są kołobrzeżanami. Każdy z nas ma wpływ na to, co ważne dla lokalnej wspólnoty, cytując Piotra Skargę – „Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy”.

Tomasz Tamborski
Starosta Kołobrzegi



Skład osobowy Rady Powiatu w Kołobrzegu

I kadencja 1998 – 2002

Adam Włodzimierz	09.11.1998 – 2002
Adamczak Paweł	09.11.1998 – 2002
Antolak Edward	09.11.1998 – 2002
Barczyk Jan	09.11.1998 – 2002
Bregoszewski Leon	09.11.1998 – 2002
Bugaj Danuta	09.11.1998 – 2002
Donhöfner Jan	09.11.1998 – 2002
Fijałkowski Stanisław	09.11.1998 – 2002
Filipowicz Ryszard	09.11.1998 – 2002
Giza Ewa	09.11.1998 – 2002
Grab Mieczysław	09.11.1998 – 2002
Hoc Czesław	09.11.1998 – 2002
Hoffmann Jan	09.11.1998 – 2002
Kigina Sławoj	09.11.1998 – 2002
Kijański Jan	09.11.1998 – 2002
Kołąkowski Jerzy	09.11.1998 – 2002
Konarski Bogdan	09.11.1998 – 2002
Kuczniak Mikolaj	09.11.1998 – 2002
Lepa Robert	09.11.1998 – 2002
Ławrynowicz Ryszard	09.11.1998 – 2002
Metzger Zbigniew	09.11.1998 – 2002
Mróz Stanisław	09.11.1998 – 2002
Seta Wiesław	09.11.1998 – 2002
Sobolewski Szymon	09.11.1998 – 2002
Storczyk Maria	09.11.1998 – 2002
Stróżyna Piotr	09.11.1998 – 2002
Stuligłowa Stanisław	09.11.1998 – 2002
Szarmach Antoni	09.11.1998 – 2002
Szczygielski Piotr	09.11.1998 – 2002
Zadka Leon	09.11.1998 – 2002

II kadencja 2002 – 2006

Adam Włodzimierz	19.11.2002 – 2006
Antolak Edward	19.11.2002 – 28.12.2005
Bugaj Danuta	19.11.2002 – 2006
Ciarka Roman	19.11.2002 – 2006
Fijałkowski Stanisław	19.11.2002 – 2006
Giza Ewa	19.11.2002 – 2006
Gromek Adam	19.11.2002 – 27.02.2004
Kołąkowski Jerzy	19.11.2002 – 2006
Kuczniak Mikolaj	19.11.2002 – 2006
Kwieciński Ariusz	19.11.2002 – 2006
Lepa Robert	19.11.2002 – 2006
Ławrynowicz Ryszard	19.11.2002 – 2006
Mierzejewska Alina	17.02.2006 – 2006
Nagiel Bogdan	26.03.2004 – 2006
Panas Marek	19.11.2002 – 2006
Pawlak Paweł	19.11.2002 – 2006

Seta Wiesław	19.11.2002 – 2006
Stępowska Teresa	19.11.2002 – 2006
Storczyk Maria	19.11.2002 – 2006
Szarmach Antoni	19.11.2002 – 2006
Woźniak Jacek	19.11.2002 – 2006

III kadencja 2006 – 2010

Adam Włodzimierz	27.11.2006 – 2010
Adamczak Paweł	27.11.2006 – 2010
Bugaj Danuta	27.11.2006 – 2010
Ciarka Roman	27.11.2006 – 2010
Czerwińska Monika	23.02.2007 – 2010
Giza Ewa	27.11.2006 – 2010
Kołąkowski Jerzy	27.11.2006 – 19.12.2008
Kozak Zbigniew	27.11.2006 – 18.09.2009
Kuczniak Mikolaj	27.11.2006 – 2010
Legun Krzysztof	27.11.2006 – 2010
Lepa Robert	27.11.2006 – 2010
Ławrynowicz Ryszard	27.11.2006 – 2010
Mackiewicz Artur	27.11.2006 – 23.01.2009
Malkiewicz Robert	27.02.2009 – 2010
Pasikowski Piotr	27.11.2006 – 2010
Paśka-Koschel Ewa	01.06.2007 – 2010
Pawlak Paweł	27.11.2006 – 2010
Ryćko Piotr	23.01.2009 – 2010
Storczyk Maria	27.11.2006 – 2010
Szarmach Antoni	27.11.2006 – 2010
Tamborski Tomasz	27.11.2006 – 19.01.2007
Tessikowski Mirosław	27.11.2006 – 27.04.2007
Wolski Jerzy	27.11.2006 – 2010
Zadka Krzysztof	11.12.2009 – 2010

IV kadencja 2010 – 2014

Adamczak Paweł	02.12.2010 – 2014
Błaszczuk Zbigniew	02.12.2010 – 2014
Bugaj Danuta	02.12.2010 – 2014
Ciarka Roman	02.12.2010 – 2014
Czajkowska Monika	02.12.2010 – 2014
Czechowski Łukasz	02.12.2010 – 2014
Haraj Andrzej	02.12.2010 – 2014
Klimczak Czesław	02.12.2010 – 2014
Kołąkowski Jerzy	02.12.2010 – 30.12.2010
Kwieciński Ariusz	28.01.2011 – 2014
Lepa Robert	02.12.2010 – 2014
Ławrynowicz Ryszard	02.12.2010 – 2014
Malkiewicz Robert	02.12.2010 – 2014
Pankiewicz Waldemar	02.12.2010 – 2014
Pawlak Paweł	02.12.2010 – 2014
Popiołek Włodzimierz	02.12.2010 – 2014
Różycki Wojciech	02.03.2012 – 2014

Szarmach Antoni	02.12.2010 – 2014
Tamborski Tomasz	02.12.2010 – 2014
Tessikowski Mirosław	02.12.2010 – 2014
Wolski Jerzy	02.12.2010 – 03.02.2012

V kadencja 2014 – 2018

Adamczak Paweł	28.11.2014 – 2018
Adamska-Czepczyńska Danuta	28.11.2014 – 2018
Bugaj Danuta	28.11.2014 – 2018
Czepulonis Ryszard	28.11.2014 – 2018
Czerniawska Helena	28.11.2014 – 2018
Dzik Adam	28.11.2014 – 2018
Dzega-Matuszczak Urszula	30.12.2014 – 2018
Haraj Andrzej	28.11.2014 – 2018
Hawańczak Ryszard	28.11.2014 – 2018
Kigina Sławoj	28.11.2014 – 15.01.2015
Kowalski Tadeusz	28.10.2016 – 2018
Ławrynowicz Ryszard	28.11.2014 – 2018
Molcan Wojciech	30.12.2014 – 03.03.2015
Olichwiruk Andrzej	28.11.2014 – 2018
Plewko Grażyna	20.03.2015 – 2018
Różycki Wojciech	20.03.2015 – 2018
Starczyk Grzegorz	28.11.2014 – 13.10.2016
Szarmach Antoni	28.11.2014 – 2018
Tamborski Tomasz	28.11.2014 – 2018
Tessikowski Mirosław	28.11.2014 – 2018
Wilewski Paweł	28.11.2014 – 2018
Wolski Jerzy	28.11.2014 – 15.12.2014
Zadka Krzysztof	28.11.2014 – 2018

VI kadencja 2018 – 2023

Aściukiewicz Barbara	22.11.2018 – 2023
Bany Agnieszka	22.11.2018 – 2023
Bieńkowski Henryk	22.11.2018 – 2023
Dzik Adam	22.11.2018 – 2023
Dzega-Matuszczak Urszula	22.11.2018 – 2023
Dymecka Wioletta	22.11.2018 – 2023
Jaruzel Robert	22.11.2018 – 2023
Kuś Jacek	22.11.2018 – 2023
Olichwiruk Andrzej	22.11.2018 – 2023
Pawlak Marcin	22.11.2018 – 2023
Plewko Grażyna	22.11.2018 – 2023
Polan Ilona	27.02.2019 – 2023
Skubisz Marta	22.11.2018 – 2023
Szarmach Antoni	22.11.2018 – 2023
Szufeł Ryszard	22.11.2018 – 2023
Tamborski Tomasz	22.11.2018 – 2023
Tessikowski Mirosław	22.11.2018 – 2023
Wasiewski Artur	22.11.2018 – 2023
Wiśniewska Małgorzata	22.11.2018 – 28.01.2019
Zadka Krzysztof	22.11.2018 – 2023

SOŁTYSI POLSKIEGO KINA

Aleksander Fogiel

Polską powojenną komedię filmową zdominowało czterech reżyserów. Byli to: Stanisław Bareja, Tadeusz Chmielewski, Jerzy Gruza i Juliusz Machulski. Niewielu innym reżyserom udało się wbić klinem w twórczość tej czwórki. Z pewnością jednak przynajmniej dwóch podjęło skuteczne próby – Marek Piwowski, autor kultowego *Rejsu* oraz Sylwester Chęciński – twórca komediowej trylogii *Sami swoi*, *Nie ma mocnych* oraz *Kochaj albo rzuć*.

„Komedia obyczajowa, opowiadająca o zwaśnionych rodach zabużańskich chłopów, które zadawniony spór o międzę przeniosły tuż po wojnie na ziemię zachodnie. Komediowa opowieść o zwaśnionych rodzinach – Pawlaków i Kargulów. Przed wojną kargulowa krowa weszła na łąkę Pawlaków, co spowodowało, że splonęły dwie stodoły, polatała się krew i Jaśko Pawlak, uciekając przed karą za pocięcie kosą Kargulę, musiał wyemigrować do Ameryki. Tenże Jaśko, teraz John, przyjeżdża po wojnie do Polski i zastaje sytuację niezwykłą – obie rodziny żyją w zgodzie i harmonii. Tak jednak nie od razu było, ale życie zmusiło emigrantów zza Buga do zakończenia dawnego sporu, a miłość Witi Pawlaka i Jadźki Kargulanki połączyła ich więzami rodzinnymi” – tak treść pierwszego filmu z całego cyklu, czyli *Samych swoich* opisuje serwis filmpolski.pl. Jednak, jak to często bywa z kultowymi komediami, to nie przebieg fabuły, a obudowanie jej w najrozmaitsze scenki, zabawne sytuacje i błyskotliwe dialogi zadecydowało o powodzeniu filmu i jego trwałej pozycji w pamięci widzów. Zresztą realizacja komedii Chęcińskiego także obfitowała w interesujące zdarzenia i anegdoty. Grający Kargulę Władysław Hańcza był wybitnym aktorem teatralnym, który przyjechał na plan „pewny swego”. Przekonany, że będzie główną gwiazdą filmu. Nic z tego jednak nie wyszło, bo okazało się, iż znany dotychczas jedynie z ról drugoplanowych i epizodycznych Waław Kowalski w niczym mu nie ustępuje. Hańcza musiał więc stanąć do tego aktorskiego pojedynku. Podczas nagrywania postsynchronów ambicja Władysława Hańczy ucierpiała jeszcze bardziej – reżyser uznał, że „wielkopański” głos aktora nie pasuje do jego chłopkiej postaci, ponadto próby podrabiania przez Hańczę „zabużańskiego” sposobu mówienia nie



Kadr z filmu S. Chęcińskiego „Sami swoi” (zrzut z DVD)

wytrzymują porównania z tym, w jak naturalny sposób z charakterystycznym „zaciąganiem” mówi Kowalski. Głos w roli Kargula podłożył więc Bolestaw Plotnicki. Hańcza nie obraził się, tylko... przyjął wyzwanie i wypracował pożądany w roli Kargula akcent tak perfekcyjnie, że w kolejnych filmach z komediowej trylogii mówił już własnym głosem.

Autorem scenariuszy wszystkich trzech komedii Chęcińskiego był Andrzej Mularczyk, pisarz, scenarzysta i dziennikarz (prywatnie – brat pisarza Romana Bratnego), aktywny twórco do dziś, autor m.in. scenariusza serialu Jana Łomnickiego *Dom* oraz pierwszych sezonów popularnego współczesnego serialu *Blondynka*. Jak sam przyznawał, pomysł na scenariusz *Samych swoich* zaczerpnął z własnych wspomnień rodzinnych – pierwowzorem postaci Pawlaka był stryj Mularczyka, który przeprowadzwszy się z ziem wschodnich na ziemię odzyskane celowo osiedlił się w miejscu, w którym zamieszkał jego sąsiad zza Buga, z którym był skłócony, wychodząc z założenia, że lepszy stary i znany wróg niż nowy i nieznany. Wiele interesujących pomysłów wniósł do filmu pochodzący ze wschodu Waław Kowalski. Sympatię widzów zdobyli grający zakochaną parę młodzi aktorzy – Ilona Kuśmierska (Jadźka, córka Kargula) i Jerzy Janeczek (Witia, syn Pawlaka). Uznanie zyskały także filmowe żony głównych bohaterów, w które wcieliły się Maria Zbyszewska (Pawlakowa) i Halina Buyno-Łoza (Kargulowa).

We wszystkich trzech filmach z komediowej trylogii w roli sołtysa wystąpił Aleksander Fogiel. Urodzony w Siedlcach 26 lutego 1910 roku aktor swoją pracę w teatrze zaczął ja-

ko asystent scenografa, praktykując u wybitnego artysty Wincentego Drabika. W latach 30. XX wieku występował w teatrach wojskowych, bez posiadania formalnego aktorskiego dyplomu, który uzyskał eksternistycznie dopiero w 1947 roku. Był stryjecznym bratem znanego piosenkarza, Mieczysława Fogga. A także reżyserem teatralnym, dyrektorem teatrów oraz scenografem – zostając aktorem nie porzucił bowiem swojego pierwszego teatralnego fachu.

W filmie debiutował bardzo późno, w wieku 48 lat, rolą „Apostoła” w uznanej za arcydzieło polskiego kina *Bazie ludzi umarłych* Czesława Petelskiego z 1958 roku. Grał w niej jedną z głównych ról, u boku m.in. Zygmunta Kęstowicza, Emila Karewicza, Leona Niemczyka, Tadeusza Łomnickiego, Romana Kłosowskiego oraz Teresy Iżewskiej. Od tego momentu jego filmowa kariera mocno przyspieszyła, czego wyrazem była rola sołtysa w komediowej trylogii o Kargulu i Pawlaku, ale także szereg innych ról w wielu znakomitych filmach – *Krzyżakach* Aleksandra Forda, *Rękopisie znalezionym w Saragossie* Wojciecha Jerzego Hasa, *Jowicie* Janusza Morgensterna, *Chłopach* Jana Rybkowskiego, *Nocach i dniach* Jerzego Antczaka, *Motyłem jestem, czyli romans 40-latka* Jerzego Gruzy, *Konopielce* Witolda Leszczyńskiego, *Magnacie* Filipa Bajona. Raz jeszcze był ekranowym sołtysiem – w mało znanym, a dziś zupełnie zapomnianym filmie telewizyjnym *Coś się kończy* Wiesława Helaka z 1982 roku. Sołtysiem z *Samych swoich* był też w jednym z odcinków serialu *Droga*, w którym losy kierowcy Szyguły (Wiesław Gołas) splotyły się z losami Kargulów i Pawlaków.

Sami swoi, *Nie ma mocnych* i *Kochaj albo rzuć* to filmy wciąż emitowane w różnych telewizjach, powtarzane podczas kinowych retrospektyw, popularne i lubiane przez kolejne pokolenia widzów. Warto tu dodać, że w 2001 roku nakręcony pierwotnie na taśmie czarno-białej film *Sami swoi* ukazał się w wersji kolorowej. Było to spełnienie pierwotnych zamierzeń artystycznych; film od początku był bowiem planowany jako kolorowy, tyle tylko że ówczesne władze kinematografii nie wyraziły zgody na przyznanie kolorowej (a więc droższej) taśmy na potrzeby „komedyjki”.

Aleksander Fogiel, filmowy sołtys z *Samych swoich*, pracował jako aktor niemal do końca życia. Zmarł w Łodzi 17 stycznia 1996 roku.

Rafał Dajbor

Współpraca to słowo klucz dla powiatu kaliskiego

Działając razem możemy więcej

Bieżący rok jest szczególnym czasem dla polskiej samorządności. W naszej samorządowej rodzinie w ubiegłym roku świętowaliśmy 20-lecie powiatu, a wiosną tego roku obchodziliśmy 30-lecie samorządu terytorialnego w Polsce.

W Polsce funkcjonuje obecnie trójszczeblowa struktura samorządu terytorialnego, w której podstawową jednostką jest samorząd gminny. Samorząd, dzięki któremu poczuliśmy się gospodarzami naszych wspólnot lokalnych, naszych małych ojczyzn. Możemy działać bliżej każdego mieszkańca. Od momentu wejścia w życie reformy samorządowej obszar powiatu kaliskiego stał się zdecydowanie bardziej nowoczesny, ale pomimo tego zachował swój rolniczy charakter.

Stawiamy mocno na inwestycje. Inwestycje w różnych dziedzinach – w zakresie przebudowy dróg powiatowych i budowy ścieżek rowerowych, kształcenia i oświaty, dbamy także o kulturę i rewitalizację, w tym naszej perełki – Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku. Na terenie powiatu prężnie działają firmy i gospodarstwa rolne, wśród których nie można zapomnieć o wyjątkowej w skali kraju liczbie gospodarstw szklarniowych.

O tym, jak konsekwentna, systematyczna praca samorządu przynosi wymierne

efekty świadczą liczby. Powiat Kaliski rozpoczął działalność 1 stycznia 1999 roku z budżetem, w którym po stronie dochodów widniało 12,5 mln zł. W 2019 roku ta kwota jest nieporównywalnie wyższa i wynosi 64 mln zł. A to jeszcze nie kwota rekordowa, bo na przełomie 2017 i 2018 roku zatwierdzono budżet powiatowy z dochodami rządu 80 mln zł i wydatkami na poziomie 91 mln zł, z czego na inwestycje przeznaczono wówczas aż 50 mln zł. Podsumowując, od początku funkcjonowania Powiat Kaliski realizując zadania publiczne wydał kwotę ponad 700 mln zł. Jednym z ważnych zadań, które realizowaliśmy we współpracy z gminami było pozyskiwanie środków finansowych na termomodernizację obiektów użyteczności publicznej, dzięki czemu 50 obiektów, takich jak szkoły, domy kultury, biblioteki oraz urzędy, zostało wyremontowanych i zyskało nowe oblicze.

Władze Powiatu Kaliskiego wielokrotnie podkreślają, że „współpraca” to słowo klucz, dlatego prowadzą ją nie tylko z gminami i samorządem województwa, ale



Coroczne spotkania sołtysów są okazją do wymiany doświadczeń.



Powiatowa Rada Sołtysów jest w stałym kontakcie z władzami powiatu.



Łączyć, a nie dzielić

Współdziałanie i współpraca to dla władz Powiatu Kaliskiego nie tylko słowa, to recepta na budowanie wzajemnych relacji opartych na zaufaniu, szacunku i odpowiedzialności. Powiat Kaliski stara się łączyć, a nie dzielić. Realizując swoje zadania w partnerstwie z samorządami gminnymi oraz samorządem wojewódzkim stawiamy na rozwój regionu oraz pracujemy dla mieszkańców całej Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej.

Krzysztof Nosal
Starosta Kaliski



także z sołtysami. To oni są bowiem bliżej mieszkańców i znają najlepiej problemy poszczególnych wsi. W ich imieniu działa Powiatowa Rada Sołtysów, która jest w stałym kontakcie z władzami Powiatu Kaliskiego. Od wielu lat nieprzerwanie przewodzi jej znakomity człowiek, Pan Tadeusz Maciejewski, niezwykle aktywny sołtys wsi Józefów, bardzo zaangażowany w pracę na rzecz rozwoju lo-

kalnej społeczności, zarówno w gminie Lisków jak i w powiecie kaliskim. Rokrocznie Powiat Kaliski organizuje Powiatowe Spotkania Sołtysów, które są doskonałą okazją do wymiany doświadczeń, spotkania sołtysów z władzami gmin, powiatu, a także województwa i instytucji wspierających środowiska wiejskie oraz uzyskania kompleksowej informacji dotyczącej rolnictwa i inwestycji w powiecie kaliskim. Nie brakuje również dyskusji dotyczących możliwości wsparcia obszarów wiejskich. Tak wielowymiarowa współpraca sprzyja temu, żeby rosnęło zaufanie pomiędzy poszczególnymi podmiotami działającymi na terenie powiatu kaliskiego. Efekty widać jak na dłoni, i jak na dłoni widać, że te 30 lat samorządu terytorialnego to niesamowity kapitał dla naszego kraju. ■



Jedno z cyklicznych spotkań sołtysów odbyło się w Opatówku.



Proces usamorządowienia oświaty dokonał się w pełni wraz z regulacjami przyjętymi w 1999 r. w związku z reformą edukacji i reformą samorządową. Samorządy lokalne zostały wówczas organami prowadzącymi dla placówek oświatowych ze swojego terenu. Prowadzenie szkół stało się ich zadaniem własnym, a realizacja zadań oświatowych – jednym z najważniejszych wyzwań.

Inwestując w edukację, inwestują w przyszłość

Powiat Koniński stał się organem prowadzącym dla trzech szkół ponadgimnazjalnych: w Kleczewie (obecnie Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych), w Sompólnie (obecnie Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych) i dla Zespołu Szkół Rolniczych w Żychlinie (od 2000 r. Zespół Szkół Ekonomiczno-Usługowych), a także dla Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Rychwale. Samorząd powiatu od początku postrzegał oświatę jako potencjał rozwojowy środowiska lokalnego, a działania wspierające jej rozwój jako priorytetowe. Od początku też realizacja zadań oświatowych wymagała wypracowania kompromisu pomiędzy racjonalnym wydatkowaniem skromnych środków publicznych, a realizowaniem przedsięwzięć zgodnych z potrzebami i oczekiwaniami mieszkańców. Aby to pogodzić samorząd ze zdwojoną aktywnością aplikował o fundusze zewnętrzne.

– Zabiegaliśmy, i nadal to robimy, zarówno o dotacje na tzw. „projekty twarde”, czyli inwestycje widoczne gołym okiem, jak i na „projekty miękkie” – stwarzające nowe szanse rozwoju dla uczniów i kadry pedagogicznej. Muszę przyznać, że wyniki tych starań są bardzo satysfakcjonujące. Szczególnie zadowoleni możemy być z naszych działań w zakresie inwestycji w bazę oświatową, nowe obiekty szkolne i sportowe dla młodzieży – mówi Stanisław Bielik, starosta koniński.

W ciągu dwóch dekad funkcjonowania samorządu, za sprawą wielomilionowego wsparcia (zwłaszcza funduszy unijnych) gruntowną rozbudowę i modernizację objęte zostały wszystkie placówki oświatowe prowadzone przez Powiat Koniński. Szkoły w Żychlinie i w Sompólnie wyposażone zostały w nowoczesne obiekty sportowo-dydaktyczne (ok. 3 mln zł), a w Kleczewie – w salę gimnastyczną (1,1 mln zł). Przy wszystkich placówkach oświatowych (za blisko 3 mln zł) wybudowano również wielofunkcyjne boiska sportowe, w tym jedno typu „Orlik”. Dzięki temu udało się stworzyć młodzieży doskonałe warunki do uprawiania wielu dyscyplin sportowych.

Warte podkreślenia są też zadania inwestycyjne służące zachowaniu świetności architektonicznej pałacu Bronikowskich (będącego siedzibą ZSEU w Żychlinie) i otaczającego go parku. Wyremontowanie sali balowej (za blisko 180 tys. zł), rewitalizacja zespołu pałacowo-parkowego (za 0,5 mln zł) oraz ufundowanie pomnika Fryderyka Chopina (w żychlińskim parku) nie pozostały bez wpływu na dalsze funkcjonowanie placówki. Dzięki nim szkoła od lat realizuje ważne, nie tylko dla społeczności szkolnej, przedsięwzięcia kulturalne. Aktualnie w placówce kontynuowane są prace inwestycyjne w ramach projektu „Edukacja z ekologią – kompleksowa termomodernizacja budynków ZSEU w Żychlinie”. Inwestycja (za ponad 1,7 mln zł, w tym ponad milion z EFRR) zostanie sfinalizowana jesienią tego roku. W styczniu 2020 r. szkoła oddała do użytku rozbudowane Dydaktyczne Centrum Gastronomiczne. Przedsięwzięcie kosztowało ponad milion złotych i prawie w całości sfinansowane zostało ze środków własnych powiatu.

Niezwykle ważna, i to nie tylko w obszarze oświaty, okazała się rozbudowa i modernizacja Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Rychwale (za prawie 860 tys. zł, w tym 730 tys. zł z EFRR). Inwestycja w znacznym stopniu przyczyniła się do poprawy warunków nauki i rehabilitacji jego wychowanków, umożliwiła uruchomienie nowych zajęć oraz korzystnie wpłynęła na efektywność pracy kadry pedagogicznej.

Kolejne duże przedsięwzięcia zrealizowane w jednostkach oświatowych, to remonty w szkołach: w Kleczewie i branżowej w Wilczynie (blisko 500 tys. zł) oraz w Sompólnie (ponad 525 tys. zł). Poddanie kompleksowej modernizacji bazy lokalowej placówek pozwoliło całkowicie zmienić ich oblicze i nadać im nowoczesny charakter.

Kształtowanie lokalnej polityki edukacyjnej na odpowiednim poziomie wymagało od samorządu także odpowiednich nakładów finansowych na bieżące utrzymanie szkół oraz pokrycie kosztów re-

montów bieżących i doposażania w pomoce i środki dydaktyczne. W obliczu zmieniającego się rynku pracy istotne stało się również wzmocnienie kształcenia zawodowego i zacieśnienie współpracy z przedsiębiorcami i instytucjami w zakresie nauki zawodów. Poza liceami ogólnokształcącymi, które gwarantują naukę w klasach o ciekawych profilach, oferta edukacyjna zawiera cały wachlarz kierunków kształcenia zawodowego dla młodzieży i dorosłych. Atrakcyjnej i zróżnicowanej ofercie towarzyszy dobrze zorganizowany system zajęć pozalekcyjnych oraz udział w unijnych i krajowych projektach edukacyjnych służących podniesieniu poziomu wiedzy i doświadczenia zawodowego uczniów oraz wzmocnieniu kompetencji nauczycieli. Dla przykładu, w ciągu ostatnich 6 lat zrealizowano 19 projektów za ponad 5,6 mln zł.

Samorząd od lat premiuje też osiągnięcia w nauce, realizując program stypendialny i przyznając nagrody Starosty Konińskiego. Z każdym rokiem kryteria ich przyznawania spełnia coraz więcej młodzieży, np. w 2020 r. pomoc stypendialna (200 zł miesięcznie) trafiła aż do 110 uczniów. Uczniowie placówek oświatowych powiatu mogą też korzystać z 50% refundacji z tytułu kosztów zakupu biletów na dojazd do szkół oraz pobytu uczniów w internacie. Z tej formy pomocy korzysta ok. 300 uczniów miesięcznie.

Wszystkie działania samorządu wspierające powiatowe jednostki oświatowe przynoszą efekty w postaci satysfakcjonujących wyników egzaminów maturalnych i zawodowych oraz licznych sukcesów naszych uczniów w konkursach zawodowych i olimpiadach tematycznych.

– Uważam, że efektywne zarządzanie oświatą przez ponad dwie dekady pozwoliło nam bez nadmiernego obciążania budżetu powiatu zapewnić młodzieży i dorosłym bardzo dobre warunki do zdobywania wykształcenia i wszechstronnego rozwoju. Dziś, szkoły prowadzone przez Powiat Koniński są nowoczesne i konkurencyjne na regionalnym rynku edukacyjnym – dodaje starosta Stanisław Bielik. ■



Tradycja z nowoczesnością

Blizanów – największa gmina powiatu kaliskiego, o powierzchni 15 782 ha, położona jest w malowniczej dolinie rzeki Proсны. W 40. wsiach sołeckich zamieszkuje nieco ponad 10 tys. ludności.

Na 10 035 ha użytków rolnych prowadzi działalność 1800 indywidualnych gospodarstw rolnych i ponad 500 podmiotów gospodarczych związanych z obsługą rolnictwa i przetwórstwem rolno-spożywczym. Gmina jest zagłębiem produkcji pomidorów i ogórków szklarniowych oraz kwaszonej kapusty i ogórków. Stanowi teren ważnych odkryć archeologicznych.

W planie zagospodarowania przestrzennego gminy znajdują się tereny przeznaczone na lokalizację zakładów przemysłowych i usługowych oraz działki pod jednorodzinne budownictwo mieszkaniowe.

Dzięki dobrej współpracy z powiatem i województwem oraz pozyskiwanym dotacjom pozabudżetowym corocznie realizowanych jest wiele inwestycji. W budżecie gminy Blizanów na 2020 r. po stronie dochodów zapisano 43,4 mln zł, a po stronie wydatków – 46,8 mln zł. Ten rok będzie kolejnym, w którym samorząd gminy przeznaczył blisko 4 mln zł na modernizację dróg. Średnio każdego roku na terenie gminy modernizowanych jest ok. 10 km dróg i 1 km chodników.

Rozwija się sieć kanalizacji sanitarnej. Działają dwie oczyszczalnie ścieków. Mieszkańcy gminy od lat korzystają z gminnej sieci wodociągowej (7 stacji uzdatniania wody, wyposażonych w 12 studni głębinowych).

Modernizowane są budynki użyteczności publicznej i oświetlenie uliczne. Cieszy dobry stan edukacji i kultury oraz wzrost zaangażowania członków lokalnych społeczności w dąże-

Podczas ośmiu kadencji w gminie Blizanów urzędowało trzech wójtów: **Marian Wojtysiak** (1990–94), **Stanisław Urbaniak** (1994–2006) i **Stawomir Musioł** (od 2006 – nadal).

Funkcję przewodniczącego Rady Gminy pełnili: **Władysław Pakuła** (do 28.02.1991), **Jan Wojtyła** (od 28.02.1991 do 1994, 2002 – nadal) i **Bogumił Kawecki** (1994–2002).



Dwudziesta i dwudziestą piątą rocznicą powstania samorządu były okazją do uroczystych sesji i złożenia podziękowań osobom pracującym na rzecz rozwoju gminy.



Wybór przewodniczącego Rady Gminy w 2014 roku.

nie do poprawy warunków funkcjonowania, za co również samorząd otrzymał nagrody. „Rubinowy HIT 2018 r.” – za konsekwentną realizację autorskiego programu: „Gmina Blizanów przyjazna tworzeniu, rozwojowi i wspieraniu działalności organizacji pozarządowych, mających wpływ na integrację społeczności lokalnej i budowę społeczeństwa obywatelskiego” i „Złoty HIT 2019 r.” – za modelowe działania gminy na rzecz rozwoju wychowania przedszkolnego. W placówkach na terenie

gminy Blizanów znajduje się 405 miejsc dla przedszkolaków.

W 2018 r. oddano do użytku nowo wybudowane 5-oddziałowe Publiczne Przedszkole Samorządowe w Piotrowie sfinansowane całkowicie ze środków gminnych, a w 2019 r. – 3-oddziałowe w Blizanowie Drugim dofinansowane

ze środków unijnych. Jest też Publiczne Przedszkole Samorządowe w Jan-kowie Pierwszym oraz Jastrzębnikach i Niepubliczne Przedszkole „Leśne Skrzaty” w Jarantowie, prowadzone przez Stowarzyszenie na rzecz rozwoju wsi Jarantów „Od przedszkolaka do żaka” w Jarantowie i Punkt Przedszkolny w Rychnowie, prowadzony przez Rychnowskie Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Dzieci i Młodzieży, które również prowadzi szkołę podstawową. Jarantowskie stowarzyszenie prowadzi też dwa niepubliczne żłobki w Jarantowie i Jastrzębnikach. Dzieci i młodzież zdobywają wiedzę w trzech Zespołach Szkół.

Bogate tradycje regionu kultywują zespoły amatorskie (zespół folklorystyczny „Kalina”, 3 orkiestry dęte, 3 chóry szkolne, zespół wokalny „Dynamitki”) i stowarzyszenia: 23 Koła Gospodyń Wiejskich, 16 Ochotniczych Straży Pożarnych. Bogatą bibliografią regionalną gminy corocznie powiększają nowe tytuły.

Poza dużymi inwestycjami, typu budowa kanalizacji sanitarnej w Warszówce, gmina wspiera też mniejsze zadania, podnoszące jakość życia mieszkańców gminy, jak dofinansowanie do przydomowych oczyszczalni ścieków. Realizowane są też tzw. „małe projekty” dotyczące aktywizacji zawodowej, edukacji, kultury, powstają nowe place zabaw i siłownie zewnętrzne. ■

URZĄD GMINY BLIZANÓW

Blizanów Drugi 52, 62-814 Blizanów

tel.: 62 75 11 066, 62 75 11 010,

fax: 62 76 41 113

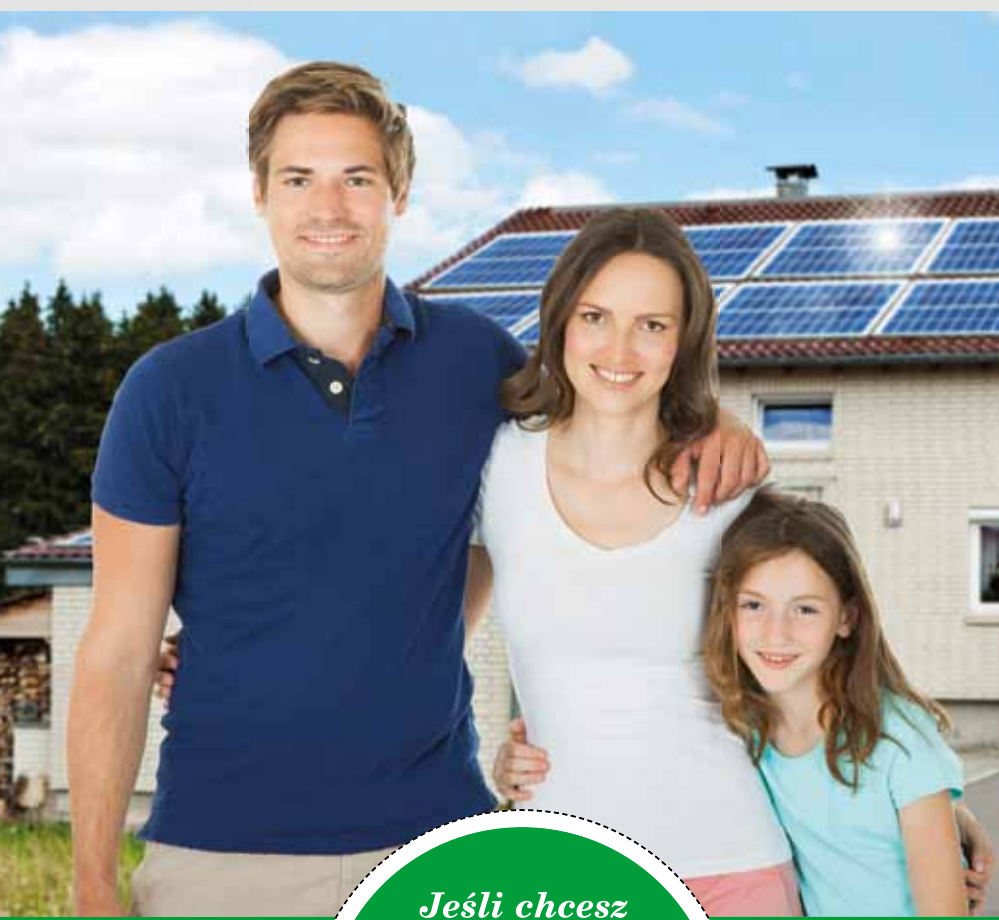
wojt@blizanow.ug.gov.pl

sekretariat@blizanow.ug.gov.pl

www.blizanow.ug.gov.pl

www.facebook.com/blizanow/

Jak mieć prąd za darmo?



Jeśli chcesz
dbać o czyste
środowisko, dołącz
do Stowarzyszenia
Program Czysta
Polska

CHCESZ MIEĆ PRĄD ZA DARMO?

**Tak – za darmo. Nie „droższy”,
nie „rosnące ceny”, nie martwienie się
o kolejny rachunek
– ale własny, darmowy prąd.**



**GRUPA POLSAT
ROZPOCZYNA KOLEJNĄ
WIELKĄ ZMIANĘ
W POLSCE**

**Wprowadziliśmy
rewolucję:**

- w mediach, gdy na rynku pojawiła się Telewizja Polsat
- w dostarczaniu telewizji do milionów domów w Polsce – gdy zaczął działać Cyfrowy Polsat
- w zapewnieniu Polakom powszechnego dostępu do szybkiego internetu – w Plusie.

**Teraz namawiamy
wszystkich do wzięcia
udziału w zmianie Polski
w Czystą Polskę, w czyste
środowisko – a zaczynamy
od produkcji energii.**

*Proponujemy wszystkim
Polakom: zróbcie sobie prąd
za darmo i zainstalujcie
panele fotowoltaiczne
– możecie o tym
przeczytać poniżej.*

**A już wkrótce pokażemy
nasze kolejne innowacyjne
rozwiązania – prąd
z wiatru, pompy ciepła,
wymianę pieców
„kopciuchów”, oświetlenie
LED-owe i wiele innych.
Zaczynamy nasz
udział w transformacji
energetycznej Polski.
I każdy z nas też może coś
zrobić. Do dzieła!**



*Produkuj
czystą energię
ze słońca czy wiatru
bez wysiłku i zadbaj
o przyszłość
planety i swoich
bliskich.*

NA CZYM POLEGA PRODUKCJA WŁASNego, DARMOWEGO PRĄDU?

Panele zbudowane z modułów, zainstalowane na dachu zbierają w dzień promienie słoneczne, a następnie przekształcają energię słońca w prąd.

*Bądź niezależny
i oszczędzaj
pieniądze dzięki
czystej energii!*

JAK DZIAŁA INSTALACJA FOTOWOLTAICZNA?

- panel fotowoltaiczny, który zostanie zamontowany na Twoim dachu, zamienia promieniowanie słoneczne na energię elektryczną prądu stałego; dzieje się to przez cały rok, niezależnie od warunków atmosferycznych czy zachmurzenia
- inwerter (falownik) zamienia prąd stały na zmienny i umożliwia korzystanie z wyprodukowanej energii przez wszel-

**DO 5 TYS. ŻŁ DOTACJI
I PONAD 100 TYS.
ODLICZENIA OD DOCHODU
W PRZYPADKU
MAŁŻEŃSTWA.**

kie urządzenia elektryczne znajdujące się w gospodarstwie domowym

- jako producent energii otrzymujesz od swojego operatora systemu dystrybucyjnego nowy, dwukierunkowy licznik energii – jeżeli produkujesz więcej energii, niż potrzebujesz w danym momencie, to nadwyżka jest odprowadzana do sieci energetycznej, którą później będzie można z niej odebrać
- instalacja fotowoltaiczna jest całkowicie bezobsługowa, a monitoring na Twoim smartfonie pokaże Ci, ile energii zostało wyprodukowane każdego dnia.

Energia elektryczna będzie drożesz z roku na rok – i nie masz na to wpływu. Jak pokazują raporty ekspertów, rachunki za prąd mogą wzrosnąć nawet dwukrotnie w ciągu najbliższych 10 lat. Rozwiązaniem jest własna „elektrownia” słoneczna. Wysokiej jakości instalacja fotowoltaiczna zapewni wysoką wydajność przez kilkadziesiąt lat działania i sprawi, że zapomnisz o podwyżkach i będziesz mieć więcej czasu dla siebie i rodziny oraz zero zmartwień związanych z cenami prądu.

Zapraszamy do lektury poradnika, jak pieniądze przeznaczone dotąd na rachunki za energię elektryczną zamienić w dodatkową kwotę na dowolne wydatki.

Oczywiście – nie ma cudów. Najpierw trzeba trochę zainwestować – ale i tu jest doskonałe i proste rozwiązanie, bo znaczącą część wydatków można po pierwsze odliczyć od podatku, a równie niemałą sumę dostać w formie dotacji od państwa.

ALE PO KOLEI!

Fotowoltaika – trudne słowo, ale nazwa jest nieważna – istotne, o co w tym chodzi. A jest to po prostu przetwarzanie energii ze słońca w nasz własny, domowy prąd. Aby przetworzyć promienie słoneczne w prąd, potrzebne są panele fotowoltaiczne. Większość z nas zapewne widziała je w swoim życiu – jest ich wszak w Polsce coraz więcej i więcej. A także cały świat zaczyna przechodzić na produkcję energii ze słońca.

CZEGO POTRZEBA, ABY MÓC PRODUKOWAĆ SOBIE WŁASNY, DARMOWY PRĄD?

Dachu lub kawałka ogrodu. Panele na potrzeby domu instaluje się w ciągu kilku godzin na dachu lub w ogrodzie. Do tego potrzebne są też elementy instalacji elektrycznej, które zamontuje ekipa instalująca panele – w jej składzie na pewno będzie osoba z uprawnieniami elektrycznymi/ elektromonterskimi.

PRĄD – CO Z NIM ROBIĆ, JAK JUŻ GO WYPRODUKUJEMY

Po pierwsze – co całkowicie oczywiste – możemy mieć całą energię elektryczną za darmo w całym domu. Czyli mamy zasilanie we wszystkich kontaktach: telewizor, lodówka, pralka, światło – cały prąd w całym domu za darmo. Ale przecież może zdarzyć się, że nasze panele będą produkowały więcej energii, niż jest to nam w danej chwili potrzebne, co wówczas? To bardzo proste – nadwyżkę prądu można przesłać i przechowywać w sieci poprzez normalne przyłącze do sieci energetycznej, jakie mamy w domu. Gdy będziemy potrzebować więcej prądu – odbierzemy go z sieci. Chociaż nie cały – jeżeli nasza instalacja ma do 10 kW – zakład energetyczny pobiera 20 proc. oddanego przez nas prądu, czyli jeśli oddamy 1 kWh, to dostaniemy z powrotem tylko 0,8 kWh. Jeżeli instalacja ma więcej niż 10 kW, to zakład energetyczny zabiera 30 proc. przechowywanej przez nas energii. Nasz prąd przekazany do sieci możemy odebrać w ciągu 365 dni od momentu jego przekazania.

Grupa Polsat pracuje również nad domową produkcją energii z wiatru - poprzez niewielkie wiatraki/turbiny wiatrowe instalowane na dachach lub przy domu, a połączone również w jedną instalację z panelami fotowoltaicznymi. Jest to rozwiązanie polecane szczególnie w klimacie takim jak u nas, w Polsce. Ale więcej o tym już wkrótce. Podobnie jak o innych innowacjach. I tak jak kiedyś Polska przeszła z drewnianej w murowaną, tak teraz zmieni się z węglowo-smogowej w zieloną i czystą, z nowymi, ekologicznymi źródłami energii. Energii, która jest czysta, nie truje, i w dodatku każdy może sobie ją sam wyprodukować i mieć prąd za darmo.



**Zadzwoń
i sprawdź,
jakie to
proste**

nr tel:

222 136 222

**Doradzimy Ci, załatwimy
wszystkie formalności oraz
pomożemy w pozyskaniu
finansowania.**

Pomożemy Ci przeprowadzić
wszystko od początku do końca:

- zgłoś się do nas – zadzwoń
- powiedz nam, jaki masz dom, jaki dach oraz czym jest pokryty
- podaj nam, ile wydajesz na rachunki za prąd oraz ile energii zużywasz rocznie (można to odczytać z faktur za prąd)
- powiemy Ci, jakiej instalacji i ilu paneli potrzebujesz powiemy Ci, ile to może kosztować
- wyślemy do Ciebie naszego doradcę, który wykona szczegółowy audyt pod instalację fotowoltaiczną, a także odpowie na wszystkie pytania oraz przygotuje ofertę – pomożemy w sfinansowaniu zakupu instalacji

- doradzimy i pomożemy uzyskać dotację z Programu „Mój Prąd” – (do 5 tys. zł); można zainstalować od 2 do 10 kW
- nasz doradca, który Państwa odwiedzi, wyjaśni, jak uzyskać ulgę termomodernizacyjną (do 53 tys. na osobę, ponad 100 tys. na małżeństwo).

A po tym wszystkim przez kilkadziesiąt lat będziecie mieć własny, prywatny prąd ZA DARMO. Wariant instalacji zależy od Twoich potrzeb i tego, ile zużywasz prądu – po tej informacji powiemy Ci, ilu paneli potrzebujesz i jaki będzie ich koszt. Wyjaśnimy Ci też, jak je sfinansować, jak zyskać dotację z Programu „Mój Prąd” i odliczyć wydatki w rocznym rozliczeniu PIT.

NAJWAŻNIEJSZE PUNKTY

- instalujesz tyle paneli, ile Ci potrzeba – doradzi Ci tę ilość nasz doradca
- możesz zyskać korzystne finansowanie zakupu paneli i ich instalacji
- możesz zyskać do 5 tys. dotacji z NFOŚiGW
- możesz odliczyć do 53 tys. sam lub 106 tys. wspólnie z małżonką lub małżonkiem od dochodu przy rozliczeniu podatkowym przez kolejnych 6 lat
- nadwyżkę prądu magazynujesz w sieci i odbierasz wtedy, kiedy jej potrzebujesz

I masz prąd za darmo!

NASZA OFERTA:

- Darmowy, dokładny audyt
- Nasi audytorzy przeprowadzą dokładny audyt na podstawie otrzymanych materiałów dokumentacji oraz wizyty w domu.
- Projekt i wizualizacja instalacji
- Dla każdego klienta przygotowujemy optymalny projekt, uwzględniający specyfikę nieruchomości i otoczenia.
- Finansowanie i montaż Jeżeli będziesz potrzebował i chciał – pomożemy w przeprowadzeniu Cię przez proces udzielenia kredytu bez wychodzenia z domu. Nasze ekipy realizują montaż ekspresowo.
- Zgłoszenie i monitoring Przygotujemy i wyślemy zgłoszenie Twojej instalacji do Twojego dystrybutora, który wymieni licznik na dwukierunkowy, aby Twoja instalacja mogła produkować, przekazywać, a także pobierać prąd z sieci. Po jej uruchomieniu skonfigurujemy monitoring na Twoim smartfonie.
- Aplikacja
- Będziesz mieć nowoczesną aplikację do zarządzania swoją instalacją i dostęp do wszelkich potrzebnych Ci danych i informacji.

To będzie prawdopodobnie najrozsądniejsza decyzja zakupowa w Twoim życiu, wpływająca pozytywnie na stan Twoich finansów.

Poprowadzimy Cię przez cały proces – od audytu po zgłoszenie gotowej instalacji do operatora systemu dystrybucyjnego. Dzięki jednej decyzji i kilku podpisom zapewnisz sobie spokojny sen i darmową, czystą energię na wiele lat. Wyprzedź podwyżki i zapewnij sobie darmowy prąd na lata.





UZALEŻNIENI, CZYLI KTO?

Abstynentów w Polsce jest zaledwie około 10%. Co oznacza, że absolutna większość dorosłych Polaków (i, niestety, nie tylko dorosłych) pije alkohol.

Nadal nie można jednoznacznie powiedzieć, mimo wielu prób, badań i teorii, kto się uzależni, a kto będzie pił bezpiecznie, choć czasami ryzykownie. Trudno w to uwierzyć, ale osób uzależnionych od alkoholu jest w Polsce zaledwie 3% – model picia Polaków i powszechność przyzwolenia na picie i upijanie się czasami wywołuje wrażenie, że alkoholików (bo tak nazywa się uzależnione od alkoholu osoby) jest w naszym kraju bardzo wiele. Fachowcy (terapeuci uzależnień, lekarze psychiatry) na podstawie szczegółowego wywiadu diagnozują, czy ktoś jest uzależniony czy nie – świadczą o tym konkretne objawy, zawarte w europejskiej klasyfikacji chorób ICD-10. Zanim jednak ktoś trafi do specjalisty na taką diagnozę, on lub ona a także ich rodziny przez wiele lat bronią się przed uznaniem siebie za alkoholika. I nie ma się co dziwić, bo samo słowo brzmi okropnie, a skojarzenia jakiego ma większość ludzi na myśl o tym słowie wywołują niesmak, obrzydzenie, silną niechęć. Dlatego też w środowiskach terapeutów odchodzi się od używania tego określenia, zastępując je terminem „osoba uzależniona od alkoholu” lub „osoba mająca problem z alkoholem/pijąca problemowo”.

W naszej obyczajowości jest bardzo wiele norm, które problem picia rozmywiają. Picie, a nawet upijanie się, jest mocno wpisane we wzorzec „prawdziwego mężczyzny” – przecież mówi się, że nie piją tylko mięczaki i donosiciele, co to za facet, co się z kumplami nie napije. Mamy różne tradycyjne okazje do picia i o tym, czy się różne imprezy udały, czy nie, świadczy ile alkoholu na nich wypito i ile osób się upiło – począwszy od wieczorów kawalerskich czy panieńskich, poprzez wesela, pępkowe, chrzciny aż po stypę. Ale picciu sprzyja także brak okazji, nuda, monotonia życia codziennego, łatwa dostępność alkoholu i jego relatywnie niska cena oraz wiele przekonań o tym, że alkohol rozwesela, rozluźnia, „podkręca” zabawę. Prawda jest taka, że alkohol działa na człowieka depresyjnie, a odczuwane pobudzenie po spożyciu alkoholu jest przejściowe i związane z hamowaniem w mózgu ośrodka kontroli. To skutkuje zaburzeniem krytycyzmu i samokontroli (czyli człowiek robi rzeczy, na które na trzeźwo by sobie nie pozwolił i nie zdaje sobie sprawy z ich realnego znaczenia) z gwałtownymi wahaniami nastroju (od euforii, wylewnych oznak miłości i życzli-

wości do gwałtownego smutku, rozpaczy i agresji).

Jak więc rozpoznać, że ktoś pije problemowo? Na pewno ważnym sygnałem jest picie coraz częstsze i coraz większej ilości alkoholu, także przechodzenie na coraz mocniejsze trunki. A dzieje się to dlatego, że zaczyna się zmieniać funkcja picia i rola alkoholu w życiu – z czegoś, co ma być dodatkiem do życia towarzyskiego i ma je uatrakcyjnić, alkohol staje się atrakcją samą w sobie, a życie towarzyskie staje się dodatkiem do picia. W tym czasie zmienia się biologiczna tolerancja na alkohol, co oznacza, że człowiek potrzebuje coraz więcej pić, żeby osiągnąć stan, do jakiego wcześniej potrzebował mniejszej ilości. Kiedy alkohol staje się już niezbędny do życia, że ktoś pije go w nieodpowiednich sytuacjach (ciąża i karmienie piersią, prowadzenie auta, zażywanie leków wchodzących w reakcje z alkoholem, lub pomimo chorób wykluczających picie, jak cukrzyca czy nadciśnienie), sytuacja jest już bardzo poważna. Wtedy też coraz częściej dochodzi nie tylko do picia, ale do upijania się.

Wtedy też zazwyczaj pojawiają się pierwsze uwagi krytyczne ze strony otoczenia dotyczące osoby pijącej. Co bowiem widzi otoczenie (często najbliżsi – żony, mężowie, rodzice, czasami to sąsiedzi, przyjaciele, znajomi)? To, że pijący:

- zmienia się pod wpływem alkoholu w sposób, który trudno zaakceptować – bywa agresywny, wulgarny, napastliwy;

- potem przeżywa silne poczucie winy – przeprosza bliskich, członków rodziny, stara się wszystkim wynagrodzić to, co wydarzyło się kiedy był pijany;

- obiecuje, że nigdy więcej się nie napije lub będzie pił rozsądnie, ale nie jest w stanie dotrzymać słowa;
- kiedy zaczyna pić, nie potrafi powiedzieć „dość” w odpowiednim momencie, traci kontrolę nad tym, ile pije i jak zachowuje się pod wpływem alkoholu;

- czasami nie pamięta wydarzeń, w których wydawałoby się, że uczestniczył aktywnie, „urywa mu się film”;

- ukrywa swoje picie, chowa alkohol w skrytkach, kłamie, że nie pił, choć widać jego stan i czuć od niego alkohol;

- reaguje złością i rozdrażnieniem na wszelkie uwagi dotyczące picia, potrafi zerwać kontakt z kimś, kto zwraca

mu uwagę na sposób picia i zachowania;

- poświęca dużo czasu i uwagi na picie, wydaje na alkohol dużo pieniędzy, czasami oszczędzając na innych rzeczach, pożyczka pieniądze, zadłuża się, zdarza się, że zabiera je po kryjomu lub ukrywa przed innymi ile ich ma;

- czasami pije kilka dni pod rząd, objawy kaca leczy alkoholem (to tzw. „klinowanie”), a kiedy nie pije dłuższy czas bywa rozdrażniony i szuka pretekstu, żeby móc się napić.

Kiedy dzieje się to wszystko narażają negatywne skutki picia, a mimo to człowiek, którego one dotyczą nadal pije. To takie błędne koło, kiedy pije się ze wstydu i wstydi się, że się pije. Czy można to zatrzymać, żeby pomóc osobie pijącej i jej rodzinie? To trudne, ale może się udać. Najlepiej, jeśli zauważysz co się dzieje z taką osobą, a jesteś jej znajomym, bliskim, kimś z rodziny, nie udawać że nie widzisz problemu. Dobrze jest zacząć rozmawiać wprost o tym, co widzisz i że martwisz się o tę osobę (lub złościsz się, nie rozumiesz, jest ci smutno). Ale nie można mówić tego, kiedy ta osoba jest pijana – trzeba poczekać, aż wytrzeźwieje i będzie można nawiązać z nią dobry kontakt. Osoba będąca pod wpływem alkoholu postrzega rzeczywistość w sposób zniekształcony, nie pozwalający na właściwe wnioskowanie, a czasami zwyczajnie nie pamięta, co działo się, kiedy była pijana.

Można pomóc osobie pijącej i jej rodzinie zwrócić się po pomoc profesjonalną do instytucji, które w takiej pomocy się specjalizują. Na terenie prawie każdej gminy w Polsce działają Punkty Konsultacyjne, które udzielają porad – zatrudniają zazwyczaj konsultantów, którzy wiedzą, jak rozpoznać uzależnienie i co zaoferować w związku z tym osobie, która się do Punktu zgłasza. Adresy Punktów na ogół znajdują się na stronach internetowych ośrodków pomocy społecznej lub władz lokalnych. Ogólnopolska lista placówek leczenia uzależnienia i współuzależnienia znajduje się na stronie www.parpa.pl w zakładce „Placówki leczenia”. Niektórym pomaga wspólnota Anonimowych Alkoholików (AA) – spotkania mają miejsce w całej Polsce, obecnie również online. Informacje o tej formie pomocy można znaleźć na stronie www.aa.org.pl. AA to wspólnota nieprofesjonalna, oparta na wzajemnym wspieraniu się osób, które doświadczyły uzależnienia.

Joanna Wawerska-Kus

DROGA NA KONIEC ŚWIATA



Fot. UG Kraszewice

Ludzi od tysięcy lat intriguje pytanie o koniec świata. Odpowiedź próbują znaleźć w Biblii, legendach, przepowiedniach czy starożytnych kalendarzach oraz w układach planet. Tymczasem my znamy odpowiedź – Koniec Świata jest w Polsce! I to niejedyn.

Pierwsze wzmianki o Kraszewicach, miejscowości położonej nad rzeką Łuzycą (dopływ Proсны), pochodzą z XIII wieku. Stąd już tylko 30 km do Kalisza, najstarszego miasta na ziemiach polskich datowanego na 158 r. n.e. Odwiedzmy wspólnie te okolice.

Śladami Ali i kota

Kraszewice upodobał sobie Marian Falski – twórca pierwszego polskiego elementarza, w którym znalazło się najśłynniejsze polskie zdanie: „Ala ma kota”. Każdy z nas doskonale kojarzy te słowa z pierwszymi szkolnymi lekcjami.

Będąc tam warto zwiedzić kościół neogotycki z barokowym wyposażeniem wnętrza oraz zobaczyć rosnący w pobliżu 1100-letni cis. Na placu przed świątynią posadzono w 1920 r. *Dąb Wolności* i oczywiście ustawiono pomnik Józefa Piłsudskiego. W pobliżu, w Kuźnicy Grabowskiej, znajduje się duży modernistyczny park dworski z promieniście ułożonymi alejami, z ciekawymi nasadzeniami, m.in. aleją starych dębów, wśród których znajduje się 400-letni „Sewerynek”. Gmina ma imponujące walory przyrodnicze. Są tam stawy rybne zasilane wodą z trzech rzek, siedliska rzadkich roślin, miejsca łęgowe chronionych gatunków ptaków i dużo lasów.

Celem naszej podróży jest jedno z 11. sołectw tej gminy, a konkretnie Głuszyna. Dwa kilometry od centrum tej wsi zobaczymy drogowską z na-

pisem: „Koniec Świata”. Jest to przysiółek Głuszyny, do którego prowadzi żwirowa droga kończąca się w lesie. Stoją tu trzy drewniane domy. Niegdyś w tym przysiółku mieszkały cztery rodziny, dziś jeden z domów zamieszkały jest przez cały rok, pozostałe jedynie podczas wakacji. Do niedawna na końcu drogi stała ławeczka, a dalej był tylko las. 21 grudnia 2012 roku – w dniu oczekiwanego końca świata, wyznaczonego przez kalendarz Majów

– w przysiółku pojawiły się tłumy zainteresowanych tym ostatecznym wydarzeniem i potem gmina sfinansowała budowę skweru, ławeczki i wiaty. Jest też pole biwakowe. Nadal bowiem sołectwo Głuszyna odwiedzają ludzie ciekawi zarówno „końca świata”, jak też Końca Świata. Można tu wygodnie dojechać samochodem czy busem, albo wybrać się na rowerze, na przykład bezpieczną trasą rowerową z Kalisza.

Na terenie gminy Kuźnica Grabowska działa bardzo intensywnie jedenaście kół gospodyń wiejskich, uczestniczących we wszystkich lokalnych uroczystościach. Jesienią jest okazją, by posmakować wspaniałych wyrobów członkiń kół podczas festiwalu kulinarnego odbywającego się właśnie w Końcu Świata.

W przysiółku jest spokojnie, ładnie, ekologicznie. Wiosenną i letnią ciszę zaktóca jedynie kojący śpiew ptaków, a we wszystkie pory roku łagodnie szumi las. Niektórzy zatem skłonni są utożsamiać koniec świata z rajem. Józef Adamus z Głuszyna żartuje natomiast, że Koniec Świata czyni go wyjątkowym softysem.

Inspirująca polichromia

Z kolei na Pomorzu, w gminie Sianów, w sołectwie Iwęcino funkcjonuje wioska tematyczna, do powołania której inspiracją stało się słynne malowidło wykonane na suficie miejscowego gotyckiego kościoła. Powstało w 1679 r. Przedstawiona na nim wizja końca świata robi ogromne wrażenie i zaliczana jest do najciekawszych i najbardziej plastycznych przedstawień tego typu na całym Pomorzu. Słynna polichromia ściąga tutaj wielu turystów. Chociaż podobnych unikatowych go-



Fot. UG Kraszewice

Chata na „końcu świata” w przysiółku o tej samej nazwie w gm. Kraszewice.



Polichromia „Jezus tronujący w niebie wśród zbawionych” ozdabia sufit w kościele w Iwięcinie.

tychich kościołów wiejskich ukrytych w małych miejscowościach leżących w pasie nadmorskim jest aż 75, tylko ten w Iwięcinie może poszczycić się tak wyjątkowym arcydziełem.

Wioskę tematyczną powołało w 2004 r. Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Wsi Iwęcino. Stało się to pretekstem do zorganizowania wielu ciekawych wydarzeń, m.in. Letniej Akademii Artystów Społecznych czy dyskusji filozoficznych związanych z końcem świata przyciągających wielu studentów. Przybywały wycieczki, organizowane były warsztaty edukacyjne. Gospodarze wioski tematycznej zostali przygotowani do prowadzenia zajęć edukacyjnych z zakresu astronomii, historii oraz teorii nt. końca świata. Pomimo tej aktywności oraz rosnącego zainteresowania niezwykle kościelną polichromią wioska jednak jakby nieco się wycofała z działalności edukacyjnej, co, miejmy nadzieję, nie oznacza, że znów się nie „rozkręci”, zwłaszcza że bardzo prętnie działa tu iwiecińskie Koło Gospodyń Wiejskich. Stowarzyszenie wciąż funkcjonuje, obecnie w okrojonym składzie. Prowadzi szkołę społeczną, remontuje kościół, otaczany opieką całej lokalnej społeczności, oraz tworzy cysterską izbę muzealną. Iwęcino jest bowiem częścią Pomorskiego Szlaku Cysterskiego.

Sama gmina Sianów jest bardzo ciekawym obszarem. Leży „na trasie” między Koszalinem i Darłowem. Trasę tę pokonuje każdego roku wielu podróżnych, udając się m.in. do nadmorskich kurortów. Warto, aby wybrali gminę Sianów za cel swojej wycieczki czy urlopowego pobytu, zwłaszcza teraz, gdy ograniczeniu uległy możliwości wyjazdów zagranicznych.

W Polsce jest mnóstwo ciekawych miejsc „przy drodze”. Warto odszukać je i odwiedzić, gdyż, podobnie jak gmina Sianów, skrywać mogą wiele turystycznych i krajoznawczych atrakcji. Przykładem może być również sołectwo Osieki, gdzie warto zobaczyć niewielką gotycką świątynię z XIV w. z zabytkowymi rzeźbami oraz dwór otoczony XIX-wiecznym parkiem w stylu angielskim (obecnie znajduje się tam hotel).

Miejscowość Sianów (licząca ponad 13 tys. mieszkańców) znana była kilku polskim pokoleniom z fabryki zapatek, niestety już rozebranej. W mieście stoi bardzo ciekawy szachulcowy kościół pw. św. Stanisława Kostki (druga połowa XVI w.) – wzniesiony z cegły i kamieni młyńskich.

Gdzie jeszcze?

W Polsce jest jeszcze jeden Koniec Świata – to administracyjna nazwa wyspy na rzece Bóbr, tuż przed Jeziorem Modrym, znajdującej się w granicach Jeleniej Góry.

Natomiast za prawdziwy geograficzny koniec świata uważane jest najdalej wysunięte na południe miasto Ushuaia w Argentynie. To stolica terytorium federalnego Ziemia Ognista. Stąd wyruszają wyprawy na Antarktydę. Potwierdza to znajdująca się tam legendarna latarnia morska opisana w książce Juliusza Verne’a „Latarnia na końcu świata”.

Elżbieta Tomaszewska



Kościół pw. Matki Boskiej Królowej Polski w Iwięcinie.



Najdalej wysunięte na południe miasto to Ushuaia w Argentynie.

Fot. www.iwęcino.pl

Fot. www.sfp.wzwp.pl

Fot. J. Zalewski

Historie nieodkryte

Jubileusz po kałuszyńsku

Tadeusz Krawczak to w archiwistyce polskiej człowiek instytucja. Na sto lat istnienia Archiwum Akt Nowych ponad dwadzieścia przypadła na jego stery, nic więc dziwnego, że został nazwany „dyrektorem stulecia”. Jest przy tym znawcą historii Kościoła, najnowszej historii Polski oraz rodzinnego Podlasia. Rodem z Kałuszyna – po prostu idealny redaktor naukowy i autor tomu na jubileusz 600-lecia miasta. Wiadomo zaś, że nie ma lepszego sposobu na podniesienie prestiżu lokalnego samorządu i jego władarzy, jak godne uczczenie dziejów „małej ojczyzny”. Rada miejska zapewniła kasę na ten szczytny cel i dr Krawczak mógł przystąpić do skompletowania twórców zbiorowego dzieła na miarę historii grodu w połowie drogi między Siedlcami a Warszawą.

Nie było to zadanie łatwe, bo znaleźć dziejopisa to jak trafić w totolotka: autorzy obłożeni licznymi zamówieniami, wszystkie terminy na przedwczoraj, ale czego się nie robi dla kolegi Tadeusza. Zebrać w tej sytuacji towarzystwo, by z marszu napisać (a gdzie czas na badania?) wielkopomną rzecz, to sztuka, która się w zasadzie nie zdarza. Rok nie wyrok, jak mawiają recydywiści, zawsze przecież jubileusz można nieco przedłużyć – najważniejsze, by coś godnego zostało po nas ku potomności.

W przydziale tematów z obsadą dawnych dziejów nie było wakatów, znana to bowiem prawda, że najlepiej pisać historię, gdy świadkowie już nie żyją. Gorzej, gdy padło wciąż gorące mimo upływu lat hasło Polska Ludowa. Wiadomo, kojarzy się z polityką kadrową na dole i władzą terenową, a więc z personaliami i miejscowymi układami, wtedy i dzisiaj. Szanowny profesor wymówił się kłopotami rodzinnymi i na placu boju pozostał tylko badacz niezależny, który niebacznie podjął się przyjacielskiej przysługi, by opisać „Solidarność” w Kałuszyńsku. Badacz miał do miejsca i sprawy sentyment, ponieważ 40 lat temu grasował w tej okolicy jako redaktor prasy centralnej i poniekąd inspirował nadchodzące wydarzenia. Kombatantkie wspominki i wycinki z gazety to jednak nieco za mało jak na poważną rozprawę. Żadnych dokumentów związkowych, bo albo SB zabrała, albo myszy zjadły. Pamięć ludzka dziurawa. Literatury co kot napłakał. Jakies strzępy akt w IPN, na szczęście partyjni nie wszystko zdołał zniszczyć albo sprzedać za granicę. To oczywiście nie miało żadnego znaczenia, bo nawet jak źródła brakuje, to badacz niezależny potrafi wykrzyć „Solidarność” również w Kałuszyńsku, który powszechnie nazywano „czerwonym”.

Pewnie opinia ta miała jakieś podstawy, ale nie to było przecież przedmiotem tej kwerendy. Kałuszyń jako siedziba gminy miejsko-wiejskiej pełnił rolę lokalnego ośrodka handlowo-usługowego na zapleczu rolnictwa, bez większego przemysłu i zakładów pracy, spośród których wyróżniał się jedynie Zakład Wyrobów Chemicznych „Libella”. Większość w gminie liczącej niespełna sześć tysięcy ludności stanowili mieszkańcy 28 kałuszyńskich wsi, prowadzący około 800 gospodarstw, głównie o małej powierzchni. I ta specyfika rolnicza objawiła się szczególnie po pamiętnym sierpniu roku 1980, bowiem jako pierwsi zaczęli tutaj zakładać własny niezależny związek rolnicy, co było swego rodzaju fenomenem na skalę kraju.

Autorem owej oddolnej inicjatywy był wprawdzie Józef Ołdak, „badylarz” z Ignacowa w sąsiedniej gminie Mińsk Mazowiecki, ale od razu zyskał sprzymierzeńców i w Kałuszyńsku, gdzie swój akces zgłosiło kilku ogrodników oraz właściciel fermy kur w pobliskim Milewie. Już 20 września

1980 r. utworzono pierwszy na całe ówczesne województwo siedleckie komitet związkowy, a jego lider Mieczysław Witowski – absolwent SGGW (*notabene* student Gabriela Janowskiego), jedyny w tym czasie kałuszyński rolnik z dyplomem – wkrótce znalazł się w ogólnopolskim Komitecie Założycielskim NSZZ Rolników, znanym potem jako „Solidarność Wiejska”. To wszystko na gorąco opisał młody, szalejący reporter „Słowa Powszechne” – przyszły badacz niezależny ruchu solidarnościowego na wsi i autorytet naukowy w tej dziedzinie.

Dopiero po rolnikach, mimo bliskości Warszawy i Siedlec, zorganizowano w Kałuszyńsku pierwsze komórki „Solidarności” pracowniczej. Na zebraniu w stołówce „Libelli” przewodniczącym komisji zakładowej został Stefan Jastrzębski, a do nowego związku zapisało się 90 proc. stałej załogi (ok. 120 zatrudnionych). W tzw. Paczkarni, tj. filii Przedsiębiorstwa Obrótu Spożywczymi Towarami Importowanymi, na czele komisji stanął elektromechanik Marek Chrościcki, zarazem wiceprzewodniczący „Solidarności” w całej firmie (tysiąc pracowników w kilku zakładach w kraju). Podobno „Solidarność” działała także w tutejszej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i innych zakładach, ale takie rzeczy po tylu latach już mało kto pamiętał.

Swoją działalność w „Solidarności” opisała natomiast w relacji dla Instytutu Lecha Wałęsy Michalina Noińska, długoletnia kierowniczka Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Kałuszyńsku. Należała ona do struktury międzyzakładowej pracowników kultury województwa siedleckiego, wraz ze sprzątaczką Wiesławą Krzemińską z Miejskiego Ośrodka Kultury. W holu biblioteki robiła co tydzień gazetkę związkową, udało się też zorganizować 4-godzinny strajk okupacyjny w oflagowanym domu kultury z udziałem czterech osób. Za swą aktywność bibliotekarka była w pracy szykanowana.

Rolnicy, którym władze PRL długo odmawiały prawa do własnej organizacji związkowej, mogli działać legalnie dopiero po rejestracji NSZZ RI „Solidarność” 12 maja 1981 r.; na to wydarzenie z Kałuszyńską do Warszawy pojechał jeden autokar. W gminie utworzono 10 kół wiejskich liczących ogółem 200 członków, a przewodniczącym został Henryk Kaczorek z Kałuszyńsku.

„Solidarność” rolnicza przysparzała miejscowym władzom więcej kłopotów niż pracownicza. Krytykowano rozdział deficytowych artykułów, tropiono nadużycia w handlu i placówkach obsługi rolnictwa, marnotrawstwo ziemi i środków produkcji w sektorze uspołecznionym, tzw. sprzedaż wiązaną. Reglamentacja żywności wywołała wzrost nastrojów antychłopskich, a władze oskarżały rolników o windowanie cen targowiskowych i spadek skupu ziemniaków. „Solidarność robotniczo-chłopska” pozostawała na papierze, bo konflikt interesów dzielił miasto i wieś także na niwie związkowej.



Zaproszenie na prezentację książki.



Na sesji Rady Miejskiej historycy zjawili się bez jubileuszowego dzieła.

Rolnicy z „Solidarności” nie unikali działań radykalnych. Jesienią 1981 r. wzięli udział w tzw. strajku podatkowym, który pokazał skalę poparcia społecznego – w gminie Kałuszyn 60 proc. podatników zastosowało się do wezwania związku. Działacze kałuszyńscy wspomagali też kolegów prowadzących ogólnopolski strajk okupacyjny w Siedlcach; jego uczestniczką była m.in. Zofia Witowska (siostra Mieczysława), która prowadziła sekretariat strajkowy.

Do koordynacji działalności i wspólnej reprezentacji wobec władz w Kałuszyńce utworzono Międzyzakładową Komisję Robotniczą NSZZ „Solidarność”, której przewodniczył Stefan Jastrzębski. Ze związkowcami spotykali się naczelnik Jadwiga Suchocka (ZSL, na stanowisku w latach 1975–1990) i I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR Witold Koprianiuk. Władze oceniały, że w odróżnieniu od środowisk rolniczych związki zawodowe środowisk robotniczych „wnoszą duży wkład na rzecz poprawy wyników produkcyjnych i warunków pracy załóg”. Kałuszyńska „Solidarność” nie prowadziła bowiem akcji o charakterze politycznym, zajmując się działalnością czysto związkową. Nie wydawano własnej prasy, nie organizowano nawet uroczystości religijno-patriotycznych.

Mimo że „Solidarność” wiejska i miejska nie miała tutaj masowego zasięgu, skupiając do pół tysiąca osób, to jednak była potencjalnie groźną siłą społeczną, z którą trzeba było się liczyć. Władze zamierzały więc „rozszerzyć współpracę z władzami kościelnymi” i włączyć przedstawicieli obydwu „Solidarności” do Frontu Jedności Narodu, uważając, że w ten sposób powstanie masowy ruch społeczny i zaktywizuje się samorząd mieszkańców. Do Kałuszyna zawitał nawet generał Jaruzelski, który „w urzędzie miejsko-gminnym przyjrzał się bliżej charakterowi i sposobom rozpatrywania różnego rodzaju skarg i wniosków ludności”, a ponadto wysłuchał informacji złożonych mu przez przedstawicieli terenowej wojskowej grupy operacyjnej; z przedstawicielami „Solidarności” nie spotkał się. Kres planom konstruowania quasi-samorządności lokalnej kilka tygodni później potożył stan wojenny.

Wszyscy czołowi działacze związkowi z Kałuszyna już wcześniej byli objęci kontrolą operacyjną siedleckiej SB, bezskutecznie próbowano też pozyskać tajnych współpracowników. Mieczysława Witowskiego wytypowano do internowania, do czego jednak nie doszło, później stosowano wobec niego restrykcje ekonomiczne, np. utrudniając kupno opału do szklarni. Internowanie groziło też Markowi Chrościckiemu, którego jako jedyne w mieście zatrzymano 13 grudnia 1981 r. i przewieziono do aresztu w Mińsku Mazowieckim, skąd został wypuszczony dzień przez Wigilią; później zwolniono go z pracy. Dwóch działaczy powołano na ćwiczenia wojskowe. Miliocjanicy zniszczyli tablicę „Solidarności” w bibliotece, a jej

kierowniczką nie uniknęła dalszych prześladowań służbowych ze strony sekretarza Urzędu Miasta i Gminy Zofii Wołkiewicz.

W stanie wojennym i potem jedynym przejawem działalności podziemnej był tu kolportaż „bibuły”, którą dla „zaufanych czytelników” do biblioteki w Kałuszyńce przywoził z Warszawy student Stanisław Stryczyński. W 1989 r. próby wznowienia działalności „Solidarności” na wsi nie powiodły się, a w mieście reaktywacja nastąpiła tylko w „Libelli”. Nie wiadomo nawet, czy powołano tutaj, jak w tylu innych gminach w Polsce, lokalny Komitet Obywatelski. Relacjom, że działał przy bibliotece, a potem w domu kultury przeczą dawni działacze „Solidarności”, także Czesław Mroczek (dziś poseł PO), który koordynował kampanię wyborczą w rejonie Mińska Mazowieckiego, nie przypomina sobie komitetu w Kałuszyńce; aktywniejsze były sąsiednie gminy, na przykład Grębków, który po sąsiedzku obsadził tu komisje wyborcze.

„Solidarność”, która tworzyła w latach 1989–1990 ruch obywatelski w całym kraju i której zawdzięczamy początki autentycznej samorządności lokalnej w III RP, w realiach kałuszyńskich nie odegrała większej roli, aczkolwiek jej liderzy też udzielali się w pracy samorządowej. Po dwóch kadencjach sytuacja ustabilizowała się. Burmistrzem została najpierw Zofia Wołkiewicz (teraz PSL), kontynuując karierę z końca PRL (od stanu wojennego była sekretarzem Urzędu Miejskiego), a po kolejnych dwóch kadencjach – jej zastępca Marian Soszyński (też PSL), który rządził w Kałuszyńce trzy kadencje. Jako urzędujący „burmistrz 600-lecia” w ramach świętowania jubileuszu otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta, podobnie zresztą jak wcześniej jego poprzedniczka (pośmiertnie).

Na uroczystej sesji Rady Miejskiej historycy z dr. Krawczakiem na czele zjawili się bez jubileuszowego dzieła. Planowana debata o dziejach Kałuszyna nie odbyła się, bo w wyizolowanej sali szkolnej dla rozgrzewki łatwiej było okłaskiwać zasłużonych włodarzy niż wyduścić z siebie referat, tym bardziej że obiad czekał. Badacz niezależny oddał tekst jako pierwszy, co i tak było bez znaczenia, bo tom po wielu perypetiach z autorami i drukarnią (wskazaną przez wydawcę) ukazał się dopiero po trzech latach. Niespodziewanie przed oddaniem publikacji do druku redaktorowi dzieła oświadczono, że trzeba z niego usunąć jeden artykuł – o „Solidarności”. Dlaczego? Powodów nie ujawniono, można tylko przypuszczać, że zapewne nie pasował do samorządowej drogi od ZSL do PSL. Dyrektorowi Krawczakowi łaskawie pozwolono dodać w postwowie, że gospodarze miasta, wbrew jego zdaniu, ów „tekst wyłączyli”, deklarując za to „wolę sfinansowania dalszych badań i druku kolejnego tomu”; promocję książki w Kałuszyńce wołał sobie darować. Cóż, jeszcze raz okazało się, że nikt nie jest prokiem em we własnym kraju.

Niestety, igranie z historią to niebezpieczna zabawa. Honorowy obywatel miasta tak się śpieszył z uszczęśliwieniem obywateli Kałuszyna wiekopomnym dziełem, że wprowadził niewłaściwy tekst „wyłączył”, ale zapomniał, że na końcu tomu jest indeks nazwisk. Z indeksu usunięto wprowadzić nazwiska PRL-owskich kacyków, ale za to wymienieni w artykule działacze „Solidarności” (prawie wszyscy) figurują dalej, choć próżno ich szukać na podanych stronach. Cenzor pozostawił więc swe brudne odciski. Sprawdziło się jeszcze jedno przysłowie (*nomen omen*) ludowe: na złodzieju czapka gore. Aby zaś chichot rozlegał się głośnie, w następnym roku badacz niezależny opublikował swój tekst w powiatowym Mińsku Mazowieckim. Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni. Historia PRL-u i samorządu w Kałuszyńce czeka na swego bajkopisarza.

Andrzej W. Kaczorowski

Samorząd Nowych Skalmierzyc inwestuje w środowisko



30 lat samorządności w Gminie i Mieście Nowe Skalmierzyce przyniosło nie tylko znaczący rozwój gospodarczy i infrastrukturalny. Zmianom tym towarzyszy troska mieszkańców o stan środowiska naturalnego. Podejmowane przez władze Nowych Skalmierzyc działania proekologiczne mają nie tylko realny wpływ na to, w jakim środowisku żyjemy, ale i podnoszą jakość życia mieszkańców.

Najważniejsze przedsięwzięcia w tej dziedzinie, podejmowane w ciągu ostatnich dwóch lat, wiążą się z realizacją lokalnego programu wymiany pieców czy budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. Na pierwszy z nich, polegający na trwałej likwidacji ogrzewania węglowego i zastąpieniu go proekologicznymi systemami grzewczymi w budynkach i lokalach

mieszkalnych położonych na terenie gminy, w 2019 roku samorząd przeznaczył 450 tys. zł, a w roku bieżącym 300 tys. zł. Z kolei na dofinansowanie kosztów zakupu i montażu instalacji przydomowych oczyszczalni ścieków z gminnego budżetu wyasygnowano 200 tys. zł w 2019 roku i 150 tys. zł w 2020.

Bardzo dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców cieszył się projekt pn. „Poprawa jakości powietrza poprzez zwiększenie udziału OZE w wytwarzaniu energii na terenie Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce”, którego realizacja zaowocowała montażem 187 instalacji kolektorów słonecznych oraz 296 instalacji fotowoltaicznych. Koszty dostawy i montażu kolektorów słonecznych wyniosły łącznie ponad 2,6 mln zł, zaś instalacji fotowol-

taicznych prawie 5 mln zł – łącznie więc na realizację zadania przeznaczono ponad 7,6 mln zł. Dzięki dofinansowaniu uzyskanemu w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014–2020 w kwocie ponad 5,8 mln zł, stanowiącemu 85% kosztów, przedsięwzięcie udało się zrealizować za stosunkowo niewielkie pieniądze.

Poza wspomnianymi flagowymi zadaniami Gminy Nowe Skalmierzyce w zakresie ochrony powietrza można wymienić także wiele mniejszych działań, ale równie ważnych dla środowiska naturalnego, w tym np. akcją pn. „Czysty las” organizowaną w ramach Międzynarodowego Dnia Ziemi. Jej celem było wysprzątanie lasu przy śliwnickich Zawadach. Podobne przedsięwzięcia zorganizowały także sołectwa: Kościszków, Fabianów czy Biskupice Obojeczne. Natomiast nowoskalmierzyccy harcerze koordynowali „Wyzwanie śmieciowe Trash Challenge”, czyli sprzątanie miejsc wskazanych przez mieszkańców Gminy.

Warto w tym miejscu wspomnieć o inicjatywach wzbogacających nas i przyszłe pokolenia w niezbędne zasoby tlenu, czyli o akcjach sadzenia drzew, które samorząd wraz z sołectwami i organizacjami pozarządowymi z powodzeniem realizuje już od wielu lat. Ostatnie tego typu „inwestycje w środowisko” miały miejsce w listopadzie 2019 roku, kiedy to miejscowi pszczelarze posadzili kilkadziesiąt lip na Stadionie Miejsko-Gminnym w Nowych Skalmierzycach oraz w kwietniu 2020 roku, kiedy to nieużytek rolny staraniem mieszkańców Skalmierzyc wzbogacił się o dwieście drzewek różnych gatunków zakupionych z funduszu sołectwa. Na wspomnianym stadionie powstała także drewniana wiata pełniąca funkcje rekreacyjną i edukacyjną. Na zamontowanej tam tablicy oraz planszach zainstalowano m.in. informacje na temat posadzonych drzew, a także liczne opisy zwierząt i owadów, dzięki czemu można organizować tam interesujące plenerowe zajęcia szkolne. Rozbudzany w ten sposób szacunek do przyrody oraz wpajanie zasad jej ochrony kształtuje świadomość młodych mieszkańców gminy i uwrażliwia na zagrożenia dla środowiska naturalnego. ■



Ach, ten Gołuchów

Taki tytuł nadała Elżbieta Dzikowska – podróżniczka, autorka książek i programów telewizyjnych, znana przede wszystkim z programu „Pieprz i wanilia”, który prowadziła wspólnie z Tonym Halikiem, rozdziałowi swojej książki pt. „Groch i kapusta czyli podróżuj po Polsce”, poświęconemu naszej gminie.

Wyraziła w nim wielki zachwyt tym, co mamy w Gołuchowie najcenniejszego, i do odkrycia czego będą Państwa serdecznie zapraszała.

Gmina Gołuchów leży w południowej Wielkopolsce, w powiecie pleszewskim. Jest gminą wiejską o powierzchni 135 km², z liczbą mieszkańców 10 765. Tworzą ją 22 sołectwa.

Gołuchów, stolica gminy, jest ważnym ośrodkiem turystycznym mającym do zaoferowania wielkie bogactwo walorów turystycznych, kulturalnych i przyrodniczych, a zabytki architektury Gołuchowa należą do unikatowych nie tylko w regionie, ale i w Polsce.

Zamek Książąt Czarotoryskich to oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu. Kiedyś okazała rezydencja magnacka, dziś przykład francuskiego renesansu, przypominający zamki znad Loary. Związany z rodami Leszczyńskich, Działyńskich i Czarotoryskich. We wnętrzu znajduje się kolekcja waz greckich, rzeźby, malarstwa i tkanin przywożonych do Gołuchowa przez Izabelę z Czarotoryskich Działyńską.

Zamek otoczony jest malowniczym parkiem urządzonym w stylu angielskim, mającym status największego w Polsce arborium, z ogromnym bogactwem gatunków drzew i krzewów rodzimych oraz egzotycznych a także licznymi pomnikami przyrody (np. Dąb Jan, pod którym w 2013 r. pobito Rekord Guinnessa). Na obszarze blisko 160 ha znajdują się zabytkowe budynki Muzeum Leśnictwa: „Oficina”, „Powozownia”, „Owczarnia” i „Dybul”, gdzie prezentowane są wystawy stałe i czasowe odzwierciedlające związki lasu z kulturą i sztuką, historię gospodarki i techniki leśnej oraz przyrodnicze podstawy leśnictwa. Parkiem oraz powyższymi obiektami opiekują się Ośrodek Kultury Leśnej, który organizuje ponadto zielone szkoły, akcje ekologiczne, festyny edukacyjne oraz plenery artystyczne. W pobliżu parku znajduje się Pokazowa Zagroda Zwierząt, gdzie od świtu do zmierzchu obserwować można żubry, daniela, dziki oraz koniki polskie.

Amatorów plażowania i sportów wodnych zapraszamy do Gołuchowskiego Ośrodka Turystyki i Sportu. Otoczone lasem jezioro, piaszczysta plaża, park linowy, siłownia zewnętrzna, wypożyczalnia sprzętu wodnego oraz baza noclegowo-gastronomiczna to wyznaczniki dobrego wypoczynku w Gołuchowie. W pobliżu znajduje się kompleks infrastruktury sportowej. Nieopodal, w lesie, podziwiać można największy w Wielkopolsce i szósty co do wielkości w Polsce gład narzutowy – relikwii epoki lodowcowej, owiany licznymi legendami.

Szlak zabytków sakralnych wyznaczają kościoły. Dwa z nich, w Kucharkach i Kucharach, to kościoły drewniane z XVII i XVIII wieku. Kolejnymi interesującymi świątyniami są: drewniany kościół o konstrukcji szkieletowej z rokokowym wnętrzem w Jedlcu oraz Sanktuarium Maryjne z Ogrójcem w Tursku, nazywane dawniej „Wielkopolską Częstochową”. Niezaprzeczną perłą architektury sakralnej jest kościół w Kościelnej Wsi. To najstarsza w gminie, pochodząca z II połowy XII wieku romańska bu-



Gołuchowski Rajd Rowerowy.



Żubry w Pokazowej Zagrodzie Zwierząt.



Zamek Książąt Czarotoryskich – Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu.

dowla pobenedyktyńska. W krajobraz gminy wpisane są liczne przyrodne kapliczki, figury i krzyże.

W gminie funkcjonują dwie samorządowe instytucje kultury: Biblioteka Publiczna Gminy Gołuchów oraz Gołuchowskie Centrum Kultury „ZAMEK”. Działają dwa zespoły folklorystyczne: Zespół Pieśni i Tańca „TURSO”, Zespół Pieśni i Tańca „ZYCHLI-NIOKI” oraz grupa wokalna GołBREAK. Realizowane są warsztaty wokalne, taneczne, kreatywne i rysunkowe, spotkania z autorami książek, podróżnikami i pasjonatami.

Samorząd Gminy Gołuchów od ponad 20 lat utrzymuje partnerską współpracę z pięcioma europejskimi miastami z Belgii, Niemiec, Anglii i Słowacji. Liczne inicjatywy inspirowane pierwotnie przez samorząd, takie jak współpraca szkół, strażaków, seniorów, sportowców, instytucji kultury, przedsiębiorców itd., bardzo szybko zaowocowały samodzielną aktywnością i współpracą poszczególnych instytucji i organizacji z ich odpowiednikami w miastach partnerskich. Gmina Gołuchów w 2007 r. otrzymała Dyplom Rady Europy, jedną z nagród przyznawanych samorządom za aktywność na polu krzewienia idei i wartości europejskich.

W zakresie infrastruktury drogowej systematycznie dbamy o poprawę stanu dróg i budowę sieci ścieżek rowerowych, co nas wyróżnia na tle innych gmin. Przez teren Gminy Gołuchów biegnie wiele szlaków pozwalających na uprawianie zarówno turystyki pieszej, jak i rowerowej.

W zakresie infrastruktury sportowej w gminie funkcjonują dwie hale sportowe, 6 boisk oraz otwartych obiektów sportowych zlokalizowanych przy szkołach podstawowych, 21 boisk otwartych, 25 placów zabaw i 15 siłowni zewnętrznych.

Począwszy od 2010 r. pojawili się w naszej gminie znaczący inwestorzy w dziedzinie przemysłu maszynowego, którzy stworzyli setki miejsc pracy w regionie. Zważywszy na fakt, że obiekty te charakteryzuje wysoki standard, przyjazny dla środowiska, nie koliduje to z turystycznym aspektem Gołuchowa.

Nie bez znaczenia pozostaje również rozwój dotychczasowych przedsiębiorstw działających w naszej gminie w branży przetwórstwa, rolnictwa czy ogrodnictwa.

Gmina skutecznie korzysta również z dotacji UE, co w znaczący sposób przekłada się na jej rozwój. Wiele projektów dotyczy aspektów społecznych, w tym zapewnienia mieszkańcom wysokiej jakości usług społecznych i edukacyjnych.

Serdecznie zapraszam do Gołuchowa. Zarówno turystów, którzy odkrywać mogą jego unikatowe walory kulturowe i przyrodnicze, jak również potencjalnych mieszkańców. Bo gmina Gołuchów to doskonałe miejsce do życia.

Marek Zdunek

Wójt Gminy Gołuchów

Samorząd terytorialny u nas

Okragła 30. rocznica wskrzeszenia samorządu terytorialnego w wolnej Polsce na mocy ustawy o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 r. (do 1998 r. funkcjonującej w obrocie prawnym jako ustawa o samorządzie terytorialnym) oraz pierwszych wyborów samorządowych zarządzonych na 27 maja 1990 r. stanowi okazję do refleksji nad polską samorządnością w porównaniu z rozwiązaniami państw sąsiednich.

Warto już na wstępie podkreślić przełomowe znaczenie przywołanych wydarzeń. W niesuwerennej i niedemokratycznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej samorząd terytorialny nie funkcjonował (z wyjątkiem przejściowego okresu: 1944–1950), ustępując miejsca terenowym organom jednolitej władzy państwowej. Samorządność stanowi zatem jeden z przejawów suwerennego funkcjonowania demokratycznego państwa prawa. W kontekście niedawnych obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. oraz 30. rocznicy początku transformacji ustrojowej z 1989 r. uprawniona wydaje się teza, wedle której nie ma suwerenności bez samorządności. Zachodzi tu swoiste sprzężenie zwrotne, gdzie skutek oddziałuje na przyczynę. Można zatem dodać – nie ma samorządności bez suwerenności!

Jaki jest polski samorząd terytorialny? W jakim stopniu wpłynęły na jego kształtowanie i funkcjonowanie rozwiązania państw sąsiednich? Odpowiedzi na te pytania dostarczy analiza uregulowań państw z naszego najbliższego otoczenia geograficznego. Przyjrzyjmy się zatem ustrojowi samorządu terytorialnego w Republice Federalnej Niemiec, Republice Czeskiej, Republice Słowackiej, Republice Litewskiej oraz modelowi typowemu dla Europy Północnej na przykładzie państwa, z którym graniczymy za pośrednictwem Morza Bałtyckiego – Królestwa Szwecji. Warto już w tym miejscu wskazać na swoiste determinanty, czynniki różniące polski samorząd terytorialny od uwarunkowań wymienionych państw. Z pewnością nie można ich wszystkich wpisać do jednego modelu. Różnic jest bardzo wiele. Pierwsze kryterium to z pewnością ustrój terytorialny państwa. Większość z analizowanych państw cechuje unitaryzm (ustrój państwa jednolitego pod względem prawnym, gdzie konstytucja i ustawy uchwalane są wyłącznie na szczeblu centralnym i obowiązują w tym samym stopniu na terytorium całego państwa). Wyjątek stanowią Niemcy, reprezentujące klasyczny przykład państwa federalnego, dającego daleko idącą autonomię (także prawną) poszczególnym częściom składowym. Drugie kryterium sprowadza się do najnowszej historii ustroju państwa i prawa. W tym kontekście rysuje się wyraźny podział na państwa od dekad demokratyczne i kapitalistyczne (Szwecja) oraz państwa postkomunistyczne (Polska, Czechy, Słowacja czy Litwa, która do 1991 r. stanowiła część ZSRR). Swoisty pomost w tym zestawieniu stanowią Niemcy, których zachodnia część ma długie demokratyczno-kapitalistyczne tradycje. Należy jednak pamiętać o NRD, która do 3 października 1990 r. wchodziła podobnie jak PRL w skład tzw. bloku wschodniego. Wreszcie trzecie kryterium odnosi się do geografii. Oddalona nieco od pozostałych analizowanych państw Szwecja (podobnie jak Finlandia, Norwegia czy Dania) swoimi samorządowymi uregulowaniami wpisuje się

w model typowy dla Skandynawii, a w szerszym kontekście dla Europy Północnej. Pośród tylu różnic można jednak też wskazać na pewną wspólną płaszczyznę – łącznik omawianych uregulowań. Wszystkie przywołane państwa są dziś stronami Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, tj. konwencji przyjętej w 1985 r. pod auspicjami Rady Europy i stanowiącej zbiór standardów europejskiej samorządności. Wszystkie też należą (z różnym stażem) do Unii Europejskiej.

Analiza uregulowań samorządowych przywołanych wyżej państw koncentrować się będzie na samorządzie gminnym. Warto zauważyć, że o ile jednostki wyższych szczebli – tj. odpowiedniki naszych powiatów i województw – w poszczególnych państwach świata mają różne nazwy (np. prowincje, kraje, departamenty, okręgi), o tyle na szczeblu podstawowym prawie zawsze występują gminy. Podejmując się dalszego reformowania samorządu terytorialnego w Polsce warto spojrzeć na rozwiązania przyjęte przez innych, eliminując ich mankamenty i inkorporując mechanizmy prowadzące do sukcesów.

Republika Federalna Niemiec

Niemcy – zgodnie ze swą oficjalną nazwą – stanowią typowy przykład państwa złożonego – federacji. Terytorium państwa federalnego pod względem polityczno-administracyjnym nie jest jednolitą całością, składa się z terytoriów – podmiotów federacji, obdarzonych dość szeroką autonomią, ale pozbawionych prawa pełnego uczestnictwa w stosunkach międzynarodowych i z reguły nie mających prawa secesji. Niemcy wyróżniają się długimi tradycjami samorządowymi, kształtowanymi jeszcze w czasach pruskich (początek XVIII w.). Ustawa Zasadnicza RFN z 1949 r. dokonuje precyzyjnego podziału kompetencji między władze federalne i władze krajowe. Proces zjednoczenia Niemiec z lat 1989–1990 pociągnął za sobą konieczność ujednoczenia administracji dwóch skrajnie różnych ustrojowo części: RFN i NRD. Przywrócenie samorządu terytorialnego we wschodnich landach wymagało wieloetapowego procesu decentralizacji [Jarosz 2012, s. 261]. Rozwiązania prawne dotyczące samorządu terytorialnego są różne na terytorium poszczególnych landów. Stanowi to jedną z najbardziej charakterystycznych cech systemu federalnego i zarazem wyróżnik w stosunku do unitarnego ustroju Polski, gdzie samorząd terytorialny ma dokładnie takie same konstytucyjne i ustawowe podstawy prawne na obszarze całego państwa.

Zasadniczo samorząd terytorialny w Niemczech jest dwuszczeblowy (**gmina** i **powiat**), co odróżnia naszych zachodnich sąsiadów od trójszczeblowości typowej dla Polski. W Bawarii wyróżnia się jednak jeszcze trzeci szczebel – okręg (*Bezirk*) [Wojnicki 2008, s. 185].



zych sąsiadów

Gmina w RFN stanowi szczebel podstawowy chroniony przez ustawę zasadniczą. Na mocy art. 28 ust. 2 ustawy zasadniczej: „gminom musi być zapewnione prawo do regulowania na własną odpowiedzialność wszelkich spraw miejscowej społeczności w ramach zakreślonych przez ustawy”. Pośród kompetencji własnych gminy wyróżnia się m.in.: organizację administracji na własnym terenie, politykę kadrową, planowanie przestrzenne, wydawanie statutu gminnego, prawo do odrębnych środków finansowych, uchwalanie własnego budżetu, a także prowadzenie na swój rachunek działalności gospodarczej [Wojnicki 2008, s. 186]. Do organów samorządu gminnego w Niemczech zalicza się **radę gminy** oraz **burmistrza / dyrektora** jako podmioty zarządzające i administrujące gminą (podobnie jak w Polsce).

Niezależnie od funkcjonującego w danym landzie typu ustroju gminnego – organem stanowiącym każdej gminy niemieckiej jest **rada**, która jako reprezentant demokracji bezpośredniej podejmuje liczne uchwały w imieniu obywateli. Pośród jej kompetencji wyróżnić należy: prawo decydowania o kierunkach działalności samorządu gminnego, jego organizacji wewnętrznej oraz zasadach zarządu mieniem komunalnym. Liczba radnych waha się od 8 do 60 – w zależności od wielkości gminy. Poszczególne typy ustroju gminy różnie regulują aspekt przewodniczenia radzie. Podstawowym zadaniem przewodniczącego jest zwoływanie, prowadzenie, a także zamykanie obrad rady. Radni mają możliwość zrzeszania się w kluby. W większych miastach niemieckich członkowie frakcji podlegają zasadom działania partii politycznych (dyscyplina klubowa w głosowaniu) [Machalski 2018, s. 101]. Kierownika zarządu gminy określa się mianem (w zależności od landu) **burmistrza** lub **dyrektora**. Stanowi on organ wykonawczy, a jego pozycja względem rady różni się w poszczególnych landach. W Badenii-Wirtembergii burmistrz pełni jednocześnie funkcję przewodniczącego rady. We współczesnych Niemczech występują aż cztery typy organizacji gminy: północnoniemiecki, burmistrzowski, magistracki (zwany też pruskim) oraz południowoniemiecki (bawarski) [Miaskowska-Daszkiwicz i in. 2010, s. 132–134].

Powiaty we współczesnych zjednoczonych Niemczech stanowią drugi szczebel samorządu terytorialnego. Wyróżnia je bezpośrednio wybierany przez mieszkańców organ przedstawicielski, jak również stosunkowo szerokie kompetencje. Należy zaznaczyć, że między powiatami a gminami nie występuje stosunek nadrzędności ani podporządkowania (podobnie jak w Polsce). Organem wykonawczym samorządu powiatu jest **starosta (kierownik urzędu powiatowego)**, natomiast organem stanowiącym – **rada powiatu**.

Reasumując, między samorządem terytorialnym w Polsce i Niemczech istnieje wiele analogii, także w nazewnictwie jednostek i ich organów. Główną różnicą jest liczba stopni samorządności, która sprowadza się do tego, że 16 niemieckich landów, w przeciwieństwie do polskich województw, nie stanowi jednostek samorządowych. Mimo to cechuje je daleko idąca autonomia regionalna ze względu na federacyjną formę ustrojową Niemiec.



Republika Czeska

Genezę i ewolucję samorządu terytorialnego we współczesnej Republice Czeskiej (podobnie jak w dzisiejszej Słowacji) należy rozpatrywać w kontekście przemian ustrojowych dokonywanych w następstwie *aksamitnej rewolucji* jeszcze w ramach Czechosłowackiej Republiki Federacyjnej (1990–1993). Na początku lat 90. XX w. po okresie funkcjonowania rad narodowych według wzorców radzieckich na terytorium Czechosłowacji przywrócona została instytucja samorządu terytorialnego. Dopiero w 1993 r. doszło do pokojowego podziału federacyjnej Czechosłowacji na dwa suwerenne państwa unitarne. Warto w tym miejscu wskazać na liczne podobieństwa w funkcjonowaniu samorządu terytorialnego nie tylko w Czechach i na Słowacji, ale też we wszystkich państwach Grupy Wyszehradzkiej (Polska, Czechy, Słowacja i Węgry), a nawet w szerszym kontekście Europy Środkowo-Wschodniej w rozumieniu państw dawnego bloku wschodniego.

Konstytucja Republiki Czeskiej z 16 grudnia 1992 r. wprowadza dwustopniową strukturę samorządu terytorialnego, wskazując na **gminę** jako na podstawową jednostkę samorządową. Samorządowe **kraje** wprowadzono dopiero 1 stycznia 2001 roku. W Czechach nie ma zastosowania zasada dualizmu na poziomie 14 samorządowych krajów (brak równoległego funkcjonowania organów terenowej administracji rządowej). Dwustopniowość samorządu terytorialnego jest cechą większości państw omawianego regionu. Do wyjątków należy zaliczyć Polskę (gdzie samorząd jest trójstopniowy) oraz Litwę, Estonię, Bułgarię i Słowenię (gdzie samorząd jest jednoszczeblowy) [Czyż 2011, s. 137].

Swoistym wyróżnikiem samorządu terytorialnego w Czechach jest wyraźne rozdrobnienie terytorialne jednostek na poziomie podstawowym. Na stosunkowo niewielkiej powierzchni (niespełna 79 tys. km²) w efekcie gwałtownej demokratyzacji i oddolnej presji wyodrębniono aż 6258 gmin(!). Przypomnijmy dla porównania, że w prawie czterokrotnie większej od Czech Polsce mamy ich tylko 2477. Czeskie gminy terytorialnie można porównać do polskich sołectw. Składają się one najczęściej tylko z jednej wioski. Średnia powierzchnia gminy wynosi zaledwie 13 km². Aż 80 proc. gmin jest zamieszkiwanych przez mniej niż 1000 mieszkańców [Czyż 2011, s. 142]. Czechy obok Słowacji i Węgier stanowią przykład najbardziej rozdrobnionej struktury terytorialnej w Europie.

Do organów samorządu gminy zalicza się – **przedstawicielstwo gminne** (miejskie) jako organ stanowiący oraz **radę gminy** jako organ wykonawczy(!). Przedstawicielstwo spośród swego składu wybiera także **starostę**, który przygotowuje sesje rady (komitetu) gminy i przewodniczy im, a także jest kierownikiem urzędu gminy i wykonuje zadania zlecone przez państwo. Radni przedstawicielstwa wybierani są w wyborach powszechnych i bezpośrednich na czteroletnią kadencję. Skład rady jest kreowany pośrednio przez członków przedstawicielstwa. Nazewnictwo czeskie może być mylące (nie od dziś wiemy, że język czeski często sprawia niespodzianki i jest źródłem wielu lapsusów). Rady należą bowiem najczęściej (tak jak m.in. w Polsce) do organów stanowiących, dlatego w niektórych przekładach to przedstawicielstwo (cz. *obecní zastupitelstvo*) przewrotnie określone jest mianem rady gminy, a *obecní rada* tłumaczona jest jako komitet gminy. Pośród kompetencji czeskich gmin należy wymienić m.in.: zarządzanie budżetem, ➡

➔ rozwój lokalny, szkolnictwo podstawowe, dystrybucję wody, zapewnianie bezpieczeństwa lokalnego, rolnictwo, mieszkalnictwo, pomoc społeczną czy planowanie przestrzenne (a zatem podobnie jak w Polsce). Analogicznie jak u nas i w wielu innych państwach obowiązuje zasada domniemania kompetencji na rzecz gminy. Oznacza to, że do gminy należy podejmowanie działań we wszystkich obszarach niezastereżonych dla organu przedstawicielskiego wyższego szczebla.

Terytorium Republiki Czeskiej składa się ponadto z 14 wyższych jednostek samorządowych – 13 krajów i Miasta Stołecznego Pragi (o randze kraju). Do organów tego szczebla zalicza się **przedstawicielstwo krajowe** oraz **radę krajową** (komitet) na czele z przewodniczącym. Samorząd kraju jest odpowiedzialny m.in. za: rozwój regionalny, drogi, transport publiczny, szkolnictwo średnie, środowisko, pomoc społeczną i ochronę zdrowia.

Republika Słowacka

Fragment dotyczący Słowacji będzie tylko krótkim uzupełnieniem części dotyczącej samorządu terytorialnego w Republice Czeskiej. Mimo że już od prawie trzydziestu lat państwa te podążają suwerenną drogą rozwoju, to pozostaje między nimi wiele analogii ustrojowych. Samorząd terytorialny na Słowacji, podobnie jak w Czechach, jest dwustopniowy i składa się z 2922 **gmin** oraz 8 **krajów**. Na Słowacji istnieją też powiaty, jednak wyłącznie jako jednostki zasadniczego podziału terytorialnego, nie mające statusu jednostek samorządowych. Kolejnym podobieństwem do Czech jest znaczne rozdrobnienie jednostek szczebla podstawowego. Średnia powierzchnia słowackiej gminy wynosi tylko 17 km², a aż 68 proc. gmin liczy mniej niż 1000 mieszkańców [Czyż 2011, s. 142].

Organem stanowiącym słowackich gmin jest, podobnie jak w Czechach, **przedstawicielstwo gminne** (miejskie). Organ wykonawczy jest już jednak monokratyczny (jednoosobowy) i stanowi go – w zależności od typu gminy – **starosta** lub **burmistrz**. Zadania publiczne wykonywane na szczeblu gmin są typowe dla obszarów działania jednostek podstawowych w innych państwach Europy i zaliczamy do nich m.in.: zapewnienie budowy i utrzymania dróg lokalnych, administrowanie obiektami kultury i sportu, zabytkami, targami, cmentarzami komunalnymi, działania na rzecz transportu publicznego, gospodarki komunalnej, środowiska, planowania przestrzennego czy pomocy społecznej [Barański 2009, s. 211–234].

Do organów samorządu terytorialnego na szczeblu krajów zalicza się: **przedstawicielstwo krajowe** (organ stanowiący) oraz **przewodniczącego kraju** (jednoosobowy organ wykonawczy). Wszystkie organy samorządu terytorialnego Republiki Słowackiej (uchwałodawcze i wykonawcze, na szczeblu gminy oraz kraju) pochodzą z powszechnych i bezpośrednich wyborów. Ich kadencja wynosi 4 lata, podobnie jak w pozostałych państwach Europy Środkowo-Wschodniej z wyjątkiem Polski (5 lat).

Republika Litewska

Analizując samorząd terytorialny na Litwie należy pamiętać o tym, że pełną suwerenność to nadbałtyckie państwo uzyskało dopiero na początku lat 90. XX w. W latach 1940–1991 ist-

niała Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka, stanowiąca część ZSRR. Jeszcze trzydzieści lat temu na tych nadbałtyckich ziemiach nie było ani demokracji, ani samorządności. Demokratyczny ustrój państwa został przywrócony dopiero wraz z uchwaleniem Konstytucji Republiki Litewskiej z 6 listopada 1992 r. Już ustawa zasadnicza w rozdz. X wprowadza co prawda „prawo do samorządu”, jednak bardziej szczegółowe regulacje znalazły się w ustawie o samorządzie terytorialnym z 1994 r. Litwę jako jedyne z omawianych państw cechuje obecnie jednoszczeblowy samorząd terytorialny, funkcjonujący wyłącznie na poziomie podstawowym – **60 rejonów**. Te stosunkowo duże (jak na poziom podstawowy) jednostki zamieszkiwane są przeciętnie przez 66 000 osób [Czyż 2009, s. 106–122]. Pod względem powierzchni i ludności przypominają raczej polskie powiaty. 10 okręgów, na które podzielona jest Litwa stanowi jednostki administracji państwowej (rządowej) reprezentowanej przez naczelnika okręgu (bez funkcji samorządowych).

Pośród organów litewskiego samorządu terytorialnego należy wymienić: **radę rejonu** jako kolegialny organ stanowiący oraz **dyrektora administracyjnego** jako monokratyczny organ wykonawczy. Kadencja obu organów wynosi cztery lata. Rada rejonu jest wybierana w wyborach powszechnych i bezpośrednich, natomiast dyrektor pochodzi z elekcji pośredniej dokonywanej przez radnych. Do najważniejszych uprawnień rejonu należy wykonywanie zadań publicznych z zakresu dróg lokalnych, transportu, planowania przestrzennego, mieszkalnictwa, gospodarki wodnej i ściekowej, szkolnictwa podstawowego i przedszkoli, kultury, opieki społecznej oraz ochrony zdrowia. Są to zatem obszary typowe dla funkcjonowania samorządu terytorialnego szczebla podstawowego we wszystkich pozostałych państwach regionu. Charakterystyczną cechą litewskiego samorządu jest brak możliwości przeprowadzania referendum.

Królestwo Szwecji

W kontekście Szwecji należy przywołać jeszcze dwa wyróżniki, wskazujące nie tylko na jej odmienność od Polski, ale też od wszystkich pozostałych omawianych tu państw. Po pierwsze, chodzi tu formę rządów. Szwecja stanowi przykład monarchii, gdzie głową państwa jest król – w przeciwieństwie do republiki, gdzie funkcję głowy państwa pełni różnie wybierany prezydent. Ta cecha ustrojowa nie wpływa jednak na funkcjonowanie samorządu terytorialnego. Zdecydowanie większe znaczenie dla tej problematyki ma inny wyróżnik tego skandynawskiego państwa – stosunkowo duża powierzchnia (ok. 450 tys. km² – 3 miejsce w UE), która zamieszkiwana jest jednak przez zaledwie 10 mln osób (jak na specyfikę państw skandynawskich to i tak najbardziej ludne państwo). Sprowadza się to do niewielkiej gęstości zaludnienia – 23 os./km² (dla porównania: Polska – 123 os./km²).

Tradycje samorządowe Królestwa Szwecji sięgają średniowiecza. Obecnie samorząd terytorialny funkcjonuje tam na mocy Aktu o formie rządu z 1974 roku. Samorząd terytorialny w Szwecji jest dwustopniowy. Wyróżnia się jednostki szczebla lokalnego (*primärkommuner*) – **gminy** i regionalnego (*landstingskommuner*) – **określi** (w literaturze używane są też określenia: województwa lub regiony) [Mierzwa 2017, s. 167–168]. Szczegółowe uregulowania zostały zawarte w ustawie



o samorządzie lokalnym z 13 czerwca 1991 r. Szczebel podstawowy tworzy 290 gmin (dla porównania w Polsce – 2477). Skoro mamy prawie dziesięciokrotnie mniejszą liczbę gmin w państwie większym od Polski niemal o połowę oznacza to, że gminy szwedzkie są bardzo rozległe terytorialnie. Jednostki te są bardzo zróżnicowane zarówno pod względem powierzchni, jak i liczby ludności. Charakterystyczne jest to, że im bardziej na północ, tym są bardziej rozległe. Największą gminą jest Kiruna w strefie podbiegunowej, której powierzchnia wynosi ok. 20 000 km², czyli mniej więcej tyle co cała Szwecja(!).

Do organów szwedzkich gmin (a także okręgów) zaliczamy **radę** jako organ stanowiący oraz komitety z nadrzędną rolą **komitetu wykonawczego** (określane go też mianem komisji centralnej). Można zauważyć zatem brak organu monokratycznego analogicznego do polskiego burmistrza. Jest to swoisty wyróżnik szwedzkiego samorządu terytorialnego. Gminy dysponują szerokim zakresem kompetencji związanych m.in. z planowaniem przestrzennym, ochroną środowiska, służbami ratowniczymi, obroną cywilną, komunikacją, kulturą, turystyką i rekreacją. Czteroletnia kadencja rady rozpoczyna się 1 listopada w danym roku wyborczym. Rada w zależności od wielkości gminy liczy od 31 do 101 radnych [Mierzwa 2017, s. 169]. Warte podkreślenia jest także charakterystyczna dla Szwecji instytucja zastępców radnych, którzy są wybierani wraz z radnymi podczas bezpośrednich wyborów. **Rada** jako organ stanowiący jest odpowiedzialna za uchwalanie budżetu gminy oraz wyznaczanie kierunków jej rozwoju. Posiada uprawnienia do nakładania podatków, wydawania zarządzeń porządkowych, ustalania obsady etatowej urzędu gminy, określania warunków pracy urzędników samorządowych, zatwierdzania planu finansowania bieżących zadań i inwestycji.

Głównym organem zarządzająco-wykonawczym w gminie szwedzkiej i w okręgu jest **komitet wykonawczy**, który jest obligatoryjnie powoływany przez radę spośród członków zwycięskiej partii politycznej. Wyraźne upartyjnienie szwedzkiego samorządu terytorialnego uchodzi bowiem za normę, a wręcz za zjawisko pozytywne – swoisty łącznik polityki ogólnokrajowej ze sprawami rangi regionalnej i lokalnej. Komitet wykonawczy odpowiada m. in.: za przygotowywanie projektu budżetu (który następnie uchwała rada), planów ekonomicznych czy zagospodarowania przestrzennego, a także za sprawowanie nadzoru nad administracją. Oprócz komitetu wykonawczego rada może powołać również inne rodzaje komitetów, które różnią się ze względu na pełnione funkcje i zasięg działalności [Mierzwa 2017, s. 169–170].

21 **okręgów** (regionów, województw) stanowi drugi szczebel samorządu terytorialnego w Szwecji. Zapewniają one swoisty styk współdziałania organów administracji samorządowej (analogicznych do gmin, tj. rad okręgów i komitetów) z administracją rządową (podobnie jak w Polsce). Pośród kompetencji okręgów należy wymienić m.in. zadania z zakresu opieki zdrowotnej, edukacji, kultury, turystyki oraz (wspólnie z gminami) transportu publicznego.

* * *

Reasumując, warto zauważyć, że choć wszystkie omówione państwa łączy wiele analogii, to różnice są na tyle istotne, że nie można mówić o żadnym środkowoeuropejskim modelu. Jedno jest pewne – wszystkie

przedstawione rozwiązania wyrastają z zasady subsydiarności (pomocniczości, tj. domniemania kompetencji na rzecz gminy) i korzystają z decentralizacyjnego ustroju jednostek samorządowych [Podgórska-Rykała 2017, s. 25]. Trudno jednoznacznie stwierdzić, do których uregulowań najbardziej zbliżony jest ustrój samorządu terytorialnego w Polsce. Niektórzy autorzy w tym kontekście wskazują na Szwecję. Samorząd terytorialny tego skandynawskiego państwa (podobnie jak Niemiec, Czech czy Słowacji) jest jednak dwuszczeblowy, gminy przekraczają swymi powierzchniami kilka polskich powiatów razem wziętych, a organy wykonawcze na poziomie gminy mają kolegialny charakter (u nas jednoosobowy). Warto też zwrócić uwagę, że im bardziej na północ, tym gminy są bardziej rozległe terytorialnie (bardzo rozdrobione w Czechach i na Słowacji, średnie w Polsce i bardzo duże w Szwecji). Paradoksalnie, mimo wielu różnic na linii: państwo unitarne – federacja, chyba najbliższym nam do regulacji niemieckiego typu burmistrzowskiego, występujących w Nadrenii-Palatynacie oraz Hesji. Trój-szczeblowość jest swoistym wyróżnikiem Polski w całej Europie Środkowej. Spoza kręgu omówionych państw z pewnością najwięcej podobieństw mamy z równie trój-szczeblowym modelem francuskim.

Paweł Machalski

Dr Paweł Machalski – doktor nauk politycznych; absolwent UMK w Toruniu; wykładowca akademicki czterech uczelni; autor i współautor książek pt. „Europa samorządna. Samorząd terytorialny w wybranych państwach Unii Europejskiej” oraz „Samorząd terytorialny w systemie administracji publicznej”.

Bibliografia

Źródła:

Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z 23 maja 1949 r.
Konstytucja Republiki Czeskiej z 16 grudnia 1992 r.
Konstytucja Republiki Słowackiej z 1 września 1992 r.
Konstytucja Republiki Litewskiej z 6 listopada 1992 r.
Akt o formie Rządu z 28 lutego 1974 r. (Szwecja)

Literatura:

Barański M., *Samorząd terytorialny w Republice Słowacji*, [w:] *Samorząd terytorialny w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. M. Barański, Toruń 2009.
Czyż A., *Rozwój samorządu terytorialnego w państwach Europy Środkowej i Wschodniej*, [w:] „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2011, nr 7.
Czyż A., *Samorząd terytorialny w państwach Grupy Wyszehradzkiej*, Dąbrowa Górnicza 2010.
Czyż A., *Samorząd terytorialny w Republice Litwy*, [w:] *Samorząd terytorialny w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. M. Barański, Toruń 2009.
Jarosz A., *Od państwa unitarnego do krajów związkowych w ramach federacji. Rozwój samorządu terytorialnego i procesy decentralizacji w byłej NRD*, [w:] *Ustrój terytorialny państwa a decentralizacja systemu władzy publicznej*, red. A. Lutrzykowski, Toruń 2012.
Machalski P., *Europa samorządna. Samorząd terytorialny w wybranych państwach Unii Europejskiej*, Toruń 2018.
Miaskowska-Daszkiewicz K., Kowalik J., *Samorząd terytorialny w Republice Federalnej Niemiec*, [w:] *Samorząd terytorialny w Europie Zachodniej*, red. L. Rajca, Warszawa 2010.
Mierzwa M., *Samorząd terytorialny w Szwecji* [w:] „Rocznik Samorządowy” 2017, nr 6.
Podgórska-Rykała J., *Samorząd terytorialny w Europie: różne modele – wspólne wartości fundamentalne*, [w:] *Modele administracji samorządowej w wybranych państwach europejskich*, red. J. Podgórska-Rykała, M. Borski, Sosnowiec 2017.
Samorząd terytorialny państw europejskich, red. S. Wróbel, Katowice 2012.
Samorząd terytorialny w konstytucjach wybranych państw Europy Środkowo-Wschodniej: zarys problematyki, red. I. Lasek-Surowiec, Chełm 2018.
Wojnicki J., *Samorzady lokalne w Polsce i w Europie*, Pułtusk 2008.

Zmiany ustrojowe wymagały pr

Rozwój i siła samorządów jest także zasługą wszystkich tych, którzy poświęcili swój czas i środki na wsparcie budowy społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.

Podsumowując jakiś okres działalności zawsze zadaję sobie pytanie, czy jestem odpowiednią osobą do takiego zadania. Myślę, że są oczywiście osoby, których wiedza w tym zakresie i zasługi są znacznie większe, dlatego pozwolę sobie przedstawić garść wspomnień z okresu, który był dla mnie szalenie pasjonującą przygodą.

Moje spotkanie z samorządem terytorialnym rozpoczęło się w 1989 r. W tym właśnie roku zostałem radnym w Jeleniej Górze i radnym Sejmiku (wtedy było to możliwe). Był to moment, w którym nie tylko ja, ale większość moich koleżanek i kolegów nie wiedzieliśmy *de facto*, czym jest samorząd lokalny. To był również moment, w którym los zetknął mnie z senatorem ziemi jeleniogórskiej prof. Jerzym Regulskim. Mam nieodparte wrażenie, że większość z nas wtedy zupełnie nie wiedziała, jaki jest cel tej reformy, co to jest społeczeństwo obywatelskie i dlaczego to ma być lepsze niż poprzedni system.

Po 30 latach myślę sobie również, że ojcowie reformy samorządowej, wymienił tylko trzech: prof. Jerzy Regulski, prof. Michał Kulesza, prof. Jerzy Stępień, nie spodziewali się na jakie trudności natrafimy, ale również jak znakomite efekty działania osiągniemy. Od samego początku nie ulegało dla mnie kwestii, że niezbędnym elementem naszego działania będzie stworzenie systemu szkoleń i innych form zdobywania wiedzy, najpierw dla nowo wybranych radnych, ale również dla urzędników. Nie zdawali sobie sprawy z tego, że równoległe z władzą następować muszą również zmiany mentalne w obu tych grupach. Że te zmiany mentalne będą w sumie ważniejsze niż przyswojenie nowych kompetencji, praw, obowiązków, ale także zrozumienie nowego ustroju państwa. Trudno bowiem było wtedy, ale myślę, że w wielu grupach pozostało to do dziś, nauczyć ludzi, że urząd, czy w formie politycznej, czy w formie wykonawczej, to służba, a nie władza. Myślę, że na powszechne zrozumienie tej służebności musimy jeszcze poczekać. Niemniej jednak wtedy trzeba było stworzyć system szkolnictwa, którego nie było, a zarówno radni jak i urzędy musiały funkcjonować. Dlatego też ustalili-

śmy z prof. Regulskim, że na naszym terenie w Jeleniej Górze powstanie oddział Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej – Centrum Samorządu Lokalnego (CSL).

Warto powiedzieć tu, że fundacja założona m.in. przez wspomnianych już ojców reformy samorządowej, której to fundacji prezesem był prof. Jerzy Regulski, od samego początku była główną instytucją próbującą wypełnić tę szkoleniową lukę. Zatem oprócz głównej siedziby Fundacji w Warszawie, powstało kilkanaście oddziałów w całej Polsce. Oddziały te ulokowane były we wszystkich aglomeracjach, ale również w mniejszych miastach, takich jak np. Jelenia Góra.

Podstawową działalnością Fundacji było oczywiście prowadzenie szkoleń. Na porządku dziennym było, iż wykładowcami podczas tych szkoleń byli ministrowie, wiceministrowie, dyrektorzy departamentów. Dzisiaj przecież to nie do pomysłu-

Trudno było wtedy, ale myślę, że w wielu grupach pozostało to do dziś, nauczyć ludzi, że urząd, czy w formie politycznej, czy w formie wykonawczej, to służba, a nie władza.

nia. Szkolenia te miały bardzo wysoki poziom merytoryczny, bo wszyscy wykładowcy byli autorami lub współautorami nowych ustaw, które się pojawiały. To miało również działanie w drugą stronę. Autorzy ustaw mieli zapewnione najszerokie możliwe konsultacje – dzisiaj również nie do pomyslenia. Wydaje się patrząc na jakość stworzonego wtedy prawa, że w obrębie samorządności lokalnej było ono prostsze, ustawy były krótsze i bardziej zrozumiałe, ale to tyl-



Od lewej: Janina Łosiak, Danuta Malara – FRDL, Falk Altenberger – Fundacja Konrada Adenauera, Przedstawicielstwo w Polsce, prof. Jerzy Regulski, Krystyna Pawłowska – FRDL.

ko moja ocena. Do prowadzenia takiej działalności, przynajmniej na samym początku, niezbędne były środki. Państwo nie dysponowało wtedy funduszami na taką działalność, nie dysponowały również funduszami samorządy. Zatem jedyną formą zapewnienia środków na prowadzenie takiej działalności były instytucje zagraniczne, przede wszystkim fundacje prywatne i państwowe. To dzięki wsparciu tych instytucji, dzięki wsparciu również środków celowych rządów innych krajów mogliśmy w tym pierwszym okresie zdobyć wiedzę. Chcę powiedzieć jasno, wyraźnie i kategorycznie: ta pomoc nigdy nie była uzależniona od żadnych warunków politycznych. Zawsze jedynym kryterium otrzymania wsparcia była strona merytoryczna.

Ośrodek jeleniogórski CSL prowadziłem do 2007 r. i przez cały ten okres jedyne z czego musieliśmy się wywiązać to wykonanie merytorycznych zadań stawianych przez nas samych. Oprócz szkoleń, czyli w pewnym sensie wiedzy teoretycznej, zawsze najlepsze efekty przynosiły bezpośrednie kontakty, a szczególnie obserwacje przykładów postępowania innych. Dlatego też od samego początku zwracaliśmy na to szczególną uwagę.

Pierwszym dużym projektem zmiany urzędników samorządowych

z budowy mentalnej

był projekt duński. Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej przyjęła, że należy wybrać kilka regionów w Polsce i doprowadzić do wymiany doświadczeń pomiędzy samorządami naszymi i samorządami w innych krajach. Jeleniej Górze jako partner przypadła Dania. Program polegał na możliwości wysłania na dwutygodniowy staż 150 przedstawicieli z naszego terenu, przede wszystkim radnych, sołtysów i w części również urzędników. Jedną bowiem stroną było prezentowanie jak inni to robią, a drugą – bezpośredni, codzienny udział w pracach urzędu. Uczestnicy programu mieszkali w domach swoich odpowiedników.

Byłem koordynatorem tego projektu i, pomijając efekty dydaktyczne, moim zdaniem efektem nie do przecenienia, efektem dodatkowym, którego się nie spodziewałem było podpisanie porozumień o wymianie młodzieży szkolnej, kół zainteresowań, grup pracowniczych pomiędzy bez mała 50 gminami ze strony polskiej i 50 partnerami ze strony duńskiej (Dania to niecałe 200 gmin). Po zakończeniu projektu te relacje rozwijały się już samoistnie poza nami.

Drugim podobnym projektem była współpraca ze Stanami Zjednoczonymi w ramach Sister City International, gdzie z naszego terenu na trzy miesięczne staże wyjechało 35 osób – urzędników, dziennikarzy, przedstawicieli służby zdrowia itd. Większość z nich przeniosła uzyskane tam doświadczenia na grunt polski.

Na dużą skalę i przez wiele lat prowadziliśmy również współpracę z niemiecką Fundacją Konrada Ade-

nauera. Już od początku lat 90. Fundacja ta zdecydowała się na wsparcie wszystkich form edukacji samorządów jak i doradztwa w zakresie reformy samorządowej w Polsce. Było to współorganizowanie kilkuset szkoleń dla wszystkich grup samorządowych: radnych, sołtysów, urzędników samorządowych. W spotkaniach tych brali udział również niemieccy eksperci, którzy dzielili się swoimi doświadczeniami. Wśród najważniejszych projektów Fundacji Adenauera należy jeszcze wymienić wydanie we współpracy z Fundacją IUS EUROPAE i Wydawnictwem Fundacji ATK zbioru przepisów prawnych z komentarzami „Prawo samorządu terytorialnego” pod redakcją profesorów Pawła Czechowskiego oraz Stanisława Piątka. Był to swoisty podręcznik

Współpraca pomiędzy gminami przygranicznymi, ukształtowanie struktur Euroregionów to efekt głębokiego zaangażowania samorządów po obu stronach granicy, ale to również efekt wsparcia ze strony wszystkich naszych przyjaciół, w tym Fundacji Konrada Adenauera.

dla samorządowców. Każda gmina w Polsce otrzymała taki zbiór. Ponadto Fundacja Adenauera inicjowała współpracę gmin polskich i niemieckich w obszarach przygranicznych.



Od lewej: minister spraw zagranicznych prof. Władysław Bartoszewski, Michael Kretschmer – poseł do Bundestagu (CDU) 2002–2017.

Obok niezliczonych szkoleń i seminariów w Jeleniej Górze jednym z najważniejszych przedsięwzięć Centrum Samorządu Lokalnego FRDL i Fundacji Konrada Adenauera była organizacja Polsko-Niemieckiego Kongresu Samorządowego w 2007 roku. Zdjęcia z tego kongresu są ilustracją niniejszego artykułu. Referat wprowadzający miał prof. Władysław Bartoszewski, ówczesny minister spraw zagranicznych. Z Niemiec gościliśmy pana Michaela Kretschmera, posła do Bundestagu i dzisiejszego premiera landu Saksonia. Obaj politycy mówili o konieczności dobrych relacji sąsiedzkich pomiędzy Niemcami i Polską. Można powiedzieć, że to jak wygląda w tej chwili współpraca pomiędzy gminami przygranicznymi, ukształtowanie struktur Euroregionów, to efekt głębokiego zaangażowania samorządów po obu stronach granicy, ale to również efekt wsparcia ze strony wszystkich naszych przyjaciół, w tym Fundacji Konrada Adenauera.

Myślę, że ten okres, dla mnie bardzo ciekawy, nie został przez nas zmarnowany, a nie mam wątpliwości, że to jak samorzady wyglądają w tej chwili to również w pewnym sensie zasługa wszystkich tych, którzy wtedy poświęcili swój czas i środki na wsparcie budowy społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.

Maciej Pawłowski

Fot. ze zbiorów autora



Od lewej: prof. Władysław Bartoszewski, Gabriela Zawila – dyrektor Muzeum w Jeleniej Górze, Arkadiusz Wichniak – burmistrz Szklarskiej Poręby, Maciej Pawłowski – dyrektor Centrum Samorządu Lokalnego FRDL w Jeleniej Górze.

Dr inż. Maciej Pawłowski – prof. Politechniki Wrocławskiej, Dyrektor Filii Politechniki Wrocławskiej w Jeleniej Górze, Dziekan. W okresie 1989 do 2007 dyrektor i założyciel Centrum Samorządu Lokalnego FRDL w Jeleniej Górze, członek Zarządu FRDL.

Przyjazna mieszkańcom i przedsiębiorcom, otwarta na turystów i bogata w zabytki

W Dobrej najlepiej!

Gmina Dobra położona jest we wschodniej Wielkopolsce, na skrajach Wysoczyzny Tureckiej oraz Kotliny Sieradzkiej i Kolskiej. Powierzchnia gminy to 132 km², ok. 6100 mieszkańców, 27 sołectw. Gmina Dobra ma przede wszystkim charakter rolniczy (około 600 gospodarstw rolnych zajmujących się głównie uprawą zbóż, a w mniejszym stopniu produkcją zwierzęcą). W miasteczku oraz w jego okolicy skupione są zakłady produkcyjne (m.in. wytwórnie okien z PCV, zakłady konfekcji sportowej, rozlewnia wód, piekarnie, ubojnie i masarnie). Ponad 70% powierzchni gminy obejmuje Uniejowski Obszar Chronionego Krajobrazu. Tereny położone przy zbiorniku Jeziorsko (objęte obszarem Natura 2000) oraz sam zbiornik tworzą korzystne warunki dla rozwoju turystyki, szczególnie dla amatorów sportów wodnych.

Malownicze tereny to także znakomite miejsce dla miłośników wycieczek pieszo-rowerowych i konnych. Warto tu wybrać się na wycieczkę Nadwarciańskim Szlakiem Rowerowym, który biegnie od Poznania do zbiornika Jeziorsko. Nie bez znaczenia dla turystów jest fakt, iż nieopodal w sąsiedniej gminie Uniejów znajduje się jeden z największych kompleksów termalno-basenowych w Polsce.

Do ciekawych obiektów architektonicznych należą zabytkowe kościoły w Dobrej (Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, zbudowany w latach 1905–1912), w Miłkowicach (pw. św. Mikołaja Biskupa, z lat 1880–1882) i w Skęczniewie (pw. Świętej Trójcy z 1825 r.). Na uwagę zasługuje także aleja kasztanowa będąca częścią zespołu dworsko-parkowego z końca XIX wieku na terenie miejscowości Długa Wieś.

Miasteczko Dobra, które uzyskało prawa miejskie ok. 1392 roku, może poszczycić się średniowiecznym układem urbanistycznym, gdzie dominują kamienice z XIX w. Jest to główny ośrodek administracyjny, handlowy i gospodarczy gminy. Walory tej okolicy doceniają mieszkańcy dużych aglomeracji, tj. Łodzi, Warszawy, Śląska, którzy licznie osiedlają się tutaj w charakterze letników. Sprzyja temu korzystne położenie. Dobra oddalona jest od Łodzi około 70 km, a od Poznania 150 km. Przez gminę przebiegają dwa ważne szlaki komunikacyjne, są to drogi: krajowa nr 83 łącząca Turek



30 lat samorządu na terenie Gminy Dobra to czas, który zmienił nasze miasto i gminę na lepsze.

z Sieradzem i wojewódzka łącząca Kalisz z Poddębicami. Gmina Dobra graniczy od strony południowo-wschodniej z gminami Pęczniew, Warta i Goszczanów w powiecie sieradzkim, Uniejów w powiecie poddębickim.

W 30. rocznicę pierwszych wyborów samorządowych (do rad gmin), które odbyły się 27 maja 1990 r. uświadomiamy sobie jak rozwijała się nasza gmina. Należy podkreślić, iż od



2004 r. dzięki członkostwu w Unii Europejskiej gmina sukcesywnie pozyskuje środki finansowe na rozwój usług społecznych oraz infrastrukturę. Dziś korzystamy z takich obiektów, jak: hala sportowa, nowe przedszkole, odrestaurowane par-

sołteki, uruchamiane są świetlice wiejskie, wspierane są organizacje takie jak OSP, koła gospodyń, kluby sportowe.

Obecny Burmistrz Tadeusz Gebler jako priorytet trwającej kadencji samorządu w latach 2018–2023 zakłada wspieranie i kontynuowanie rozpoczętych inwestycji oraz nowe projekty, takie jak:

- Utworzenie Klubu Seniora.
- Budowa żłobka samorządowego.
- Rozwój usług cyfrowych.
- Budowa sali sportowej przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Piekarach.
- Zakończenie prac przy budowie oczyszczalni ścieków w miejscowości Skęczniew.
- Zakup nowego samochodu bojowego dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w KSRG z Piekar.
- Inwestycje w infrastrukturę drogową oraz oświetleniową.

Zmieniło się również oblicze administracji publicznej oraz jej rola w kontakcie z obywatelami. Dziś samorząd gminy Dobra uświadamia mieszkańcom, jak duże znaczenie ma ich zaangażowanie w sprawy publiczne w gminie Dobra. Służą temu m.in. konsultacje społeczne, współpraca z organizacjami działającym w gminie, partnerska realizacja wielu inicjatyw lokalnych. Ważną rolę pełnią w tym procesie radni Rady Miejskiej w Dobrej oraz sołtysi wraz radami sołectkimi, reprezentując samorząd gminny w kontakcie z mieszkańcami. ■

ki, nowe targowisko, źródła energii odnawialnej dla mieszkańców (fotowoltaika, solary), wyremontowane Centrum Kultury, zmodernizowana oczyszczalnia ścieków, nowe nawierzchnie dróg, chodniki, co roku pojawiają się nowe punkty oświetlenia drogowego.

Poprawiła się jakość edukacji w naszych szkołach i przedszkolach, które były wspierane projektami unijnymi. Od 2015 r. funkcjonuje w gminie fundusz

Kujawsko-Pomorskie – lubię tu być!

Silne rolnictwo i przemysł przetwórczy oraz turystyka rozwijająca się w oparciu o zabytki, uzdrowiska oraz walory przyrodnicze, nowoczesne technologie i uczelnie wyższe, coraz lepsza sieć drogowa, zmodernizowane i rozbudowane szpitale, skuteczne korzystanie ze środków europejskich. Tych sukcesów nie dałoby się jednak osiągnąć bez pracowitych, wykształconych ludzi, którzy potrafili wykorzystać szansę, jaką stworzyła samorządność. Od 30 lat w gminach, a od 21 na poziomie wojewódzkim. Nic zatem dziwnego, że pierwszym i głównym celem samorządowych władz regionu jest dbanie o poziom oraz jakość życia mieszkańców Kujaw i Pomorza.



fot. Daniel Pach/UMWKP

KUJAWSKO-POMORSKIE TO REGION W CENTRALNEJ POLSCE, POŁOŻONY NAD WISŁĄ, NOTECią, BRDĄ I DRWECĄ. MA DWIE STOLICE: TORUŃ – SIEDZIBĘ SEJMIKU I URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO – ORAZ BYDGOSZCZ, GDZIE ZNAJDUJE SIĘ URZĄD WOJEWÓDZKI.

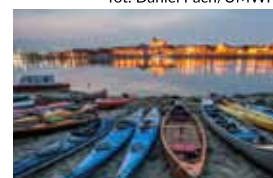
Żyzne ziemie, rzeki, jeziora i lasy od wieków stworzyły dogodne warunki do osadnictwa. To w naszym województwie znajduje się Biskupin, osada zamieszkała już przed 27 wiekami. Romańskie zabytki: Kruszwicy, Strzelna, Inowrocławia i Mogilna świadczą, że to tu rodziło się państwo Mieszka I i jego Piastowskich następców. Wraz z gotyckim Toruniem – wpisanym na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO miastem gdzie urodził się Mikołaj Kopernik – obfitujemy w zabytki: Grudziądzem, Włocławkiem, Bydgoszczą, Chełmnem i Brodnicą, co roku przyciągają do naszego województwa miliony turystów. Na Kujawy i Pomorze ściągają ich także: Bory Tucholskie, Pojezierze Brodnickie (brama Mazur) oraz liczne uzdrowiska, ze słynnym Ciechocinkiem na czele. By turyści jeszcze chętniej przyjeżdż-



fot. Tymon Markowski/UMWKP



fot. Tymon Markowski/UMWKP



fot. Andrzej Goiński/UMWKP

dźali do naszego regionu, a jednocześnie pamiętki przeszłości przetrwały w jak najlepszym stanie, samorządowe władze województwa uruchomiły specjalny program renowacji zabytków. Inwestujemy też w hotele, restauracje oraz gospodarstwa agroturystyczne i przedsięwzięcia ekologiczne. Nerwem komunikacyjnym regionu jest powstająca przy wsparciu finansowym samorządu (w latach 2008-2014) kujawsko-pomorski odcinek A1, autostrady, która przecina województwo z południa na północ, a wkrótce zostanie połączona z biegnącą ze wschodu na zachód trasą szybkiego ruchu S5.

Dbamy też o połączenia lokalne. W ciągu ponad 20 lat istnienia województwa na Kujawach i Pomorzu: zostało zmodernizowanych 1,8 tys. km dróg, powstało dziewięć obwodnic miast, tysięcy km ścieżek rowerowych oraz 2100 km traktów umożliwiających rolnikom dojazd do pól.

Z udziałem finansowym samorządu regionu rozbudowywane i modernizowane są też: linie kolejowe, dworce oraz sieć tramwajowa w Bydgoszczy i Toruniu, którą obsługują nowoczesne pociągi oraz tramwaje produkowane w bydgoskiej firmie PESA.

Kujawsko-Pomorskie rolnictwem i produkcją żywności stoi. Pod względem arealu, z prawie milionem hektarów gruntów ornych, nasz region zajmuje czwarte miejsce w Polsce.

By podnieść poziom życia mieszkańców nawet najmniejszych miejscowości, samorządowe władze regionu wsparty budowę i remonty: 2 tys. wiejskich bibliotek, ośrodków kultury i świetlic oraz 400 placówek sportowych. Na wsiach powstało: 700 km wodociągów, 900 km sieci kanalizacyjnej oraz 9 tys. przyzagrodowych oczyszczalni ścieków.

Z udziałem samorządu województwa powstają też przedszkola i żłobki. W ciągu dwóch dekad liczba miejsc, w pierwszych z nich, wzrosła dwukrotnie, a w placówkach przeznaczonych dla najmłodszych mieszkańców aż trzykrotnie. Szczególnie widoczne jest to na wsi, gdzie jeszcze w 2003 roku przedszkolakiem był co dziesiąty maluch. Dziś wskaźnik ten sięga 40 proc.

Wspieramy też edukację, m.in. poprzez stypendia

(ponad 10 tys. umów), zakup 4,5 tys. tablic interaktywnych, czy unikalny w skali Europy program budowy 14 przyszłolnych obserwatoriów astronomicznych.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu należy do najlepszych uczelni w kraju. Wraz z bydgoskimi Uniwersytetami: Kazimierza Wielkiego i Techniczno-Przyrodniczym oraz szeregiem prywatnych szkół wyższych, stanowi bazę dla rozwoju, we współpracy z biznesem, nowoczesnych technologii.

Modernizacja lecznic – od powiatowych, po tak specjalistyczne, jak bydgoskie Centrum Onkologii (najlepsza tego typu placówka w kraju) - służy trosce o zdrowie i życie mieszkańców Kujaw i Pomorza. W ramach tzw. medycznego pakietu stulecia (za 1,7 mld zł) unowocześnione zostaną wszystkie podległe władzom województwa szpitale. Największym zadaniem w ramach tego przedsięwzięcia jest (wyceniona na pół miliarda złotych) rozbudowa Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Toruniu.

Samorząd oferuje także wsparcie dla seniorów obejmujące inwestycje w: domy dziennego pobytu, kluby oraz uniwersytety trzeciego wieku centra usług środowiskowych, czy pionierski program teleopieki, w ramach którego osoby starsze i samotne otrzymują tzw. bransoletki życia, umożliwiające natychmiastowe wezwanie pomocy. Tak szeroki zakres przedsięwzięć nie byłby możliwy bez sprawnego i skutecznego wykorzystania funduszy unijnych. Zdaniem ekspertów w naszym województwie, najlepiej w kraju, wdrożone w latach 2007-2013 Regionalny Program Operacyjny. Trwa realizacja RPO 2014-2020. Łącznie z obu tych źródeł na Kujawy i Pomorze trafi ponad 14 mld zł.

Sprawdź co się dzieje w regionie!
Odwiedź stronę www.kujawsko-pomorskie.pl
oraz profile społecznościowe województwa
#LubieTuByc



fot. Daniel Pach/UMWKP

Trójgłos o tym, co przyniosły trzy dekady samorządu w gminie Olszówka

Wielki skok małej ojczyzny



Leszek Pasiński
sołtys Sołectwa Przybyszew
w latach 1966–2018

– Byłem sołtysiem dokładnie 55 lat, z tego 28 lat w III Rzeczypospolitej. Każde pokolenie ma coś do zrobienia dla swoich następców. Taka jest kolej rzeczy. W mojej młodości wielką odmianą była elektryfikacja. Cała wieś pomagała w tych pracach. Gościliśmy monterów, karmiliśmy, pomagaliśmy w niefachowych robotach. Później wspólnie, bez zewnętrznej pomocy, wybudowaliśmy wiejską świetlicę, drogi, troszczylśmy się o szkoły, przystanki i podejmowaliśmy inne działania, choć ciężko było z materiałami. Gdy nastał samorząd wielkie odmiany przychodziły niemal rok po roku: wodociągowanie, telefonizacja, asfaltowe drogi. Dzisiaj mówimy, że tam, gdzie się kończy asfalt na drogach, tam kończy się gmina Olszówka. Tak się to u nas pozmiaśniało i poszło wszystko do przodu. W każdym z dawnych osiągnięć było trochę potu mieszkańców. Dzisiaj jest łatwiej, są pieniądze, wykonawcy, a ludzie częściej mówią o sobie: „my podatnicy”. Mamy pieniądze unijne, fundusz sołecki. Mądrze zostały wydane. Wyremontowano za nie starą świetlicę, pięknie urządzone i wyposażono. Odrodziło się Koło Gospodyń Wiejskich. Żyje się wygodniej i nowocześnie. Potrzebne jest tylko lepsze oświetlenie na nowych ulicach, żeby nas starszych samochody na tym asfalcie bezpiecznie omijały.

Olszówka – gmina wiejska w województwie wielkopolskim i powiecie kolskim. Liczy około 4800 mieszkańców, obejmuje powierzchnię 81,54 km². Podstawą lokalnej gospodarki jest rolnictwo.

Krystyna Czupryńska
radna Gminy Olszówka
I–VIII kadencja

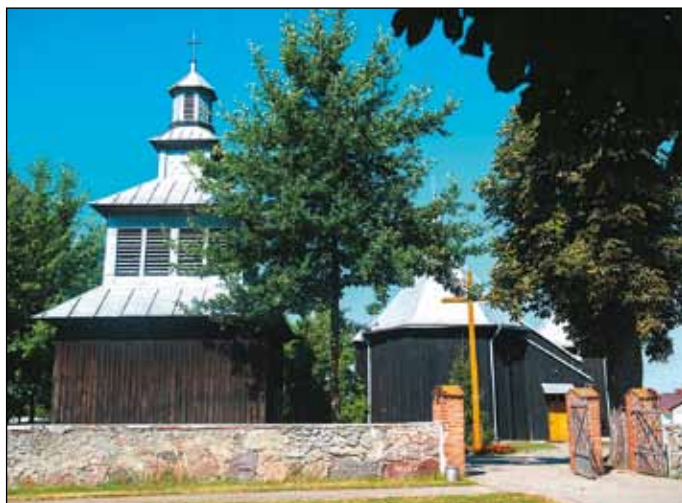
Samorządowe 30 lat było dla naszej gminy wielkim cywilizacyjnym skokiem. Ludzie mojego pokolenia potrafią dostrzec te różnice. W 1990 roku były wsie pozbawione łączności telefonicznej, dziś do zagród podłączamy Internet światłowodowy. Młodzi nie mają kompleksów, że żyją na wsi. Ich życie jest wygodniejsze, bezpieczniejsze. Więcej czasu mogą przeznaczyć na rozwój i naukę. Wybudowaliśmy dla nich szkoły, boiska, świetlice wiejskie. Mamy gdzie się spotykać, integrować. Podniosła się jakość życia. Stworzyliśmy dobrą infrastrukturę komunalną, która nadal jest rozwijana. Cieszy mnie, że wieś, choć nowocześniejsza, nadal pozostaje wsią. To, że potrafimy się mobilizować do wspólnych przedsięwzięć i spotkań. Cieszy mnie reaktywacja Kół Gospodyń Wiejskich oraz kreatywność ich członkiń, podtrzymywanie aktywności mieszkańców, rozwój OSP. Martwią problemy, których nie ubywa samorządom, a zwłaszcza topniejące budżety i rosnące koszty zadań, które muszą realizować, szczególnie w szkolnictwie. Ale jubileusz jest po to, aby się cieszyć sukcesami, które zawdzięczamy samorządności i dziękować za otrzymane wsparcie. Dla mnie najcenniejsza jest satysfakcja mieszkańców. Wszystkim im dziękuję za lata współpracy.

Włodzimierz Fraszczyk
wójt Gminy Olszówka
od 1990 roku

Dla mieszkańców naszej gminy, typowo rolniczej, jednej z najuboższych w dawnym województwie konińskim, odrodzony samorząd stał się wielką szansą, ale też obowiązkiem. Odtąd w tej niewielkiej społeczności mogliśmy się rzucić sami. Pierwszą potrzebą, ze względu na charakter gminy, stały się wodociągi i drogi, telefonizacja. Te inwestycje wzmocniły rolnictwo. Cierpliwie, krok po kroku osiągnęliśmy kolejne cele. Rozwinęliśmy bazę oświatową. Skorzystaliśmy z szansy, jaką przyniosły fundusze unijne. Nasza mała gmina po akcesji wygrywała różne rankingi inwestycyjne. Były lata, gdy dwie trzecie inwestycji powstawało w gminie za pieniądze pozyskane spoza budżetu. To radykalnie zmieniło jej oblicze. Nie byłoby tych sukcesów, gdyby nie zaufanie, a czasami cierpliwość mieszkańców. Dziękuję im za nasze wspólne dokonania. Dziękuję całej naszej samorządowej rodzinie: radnym wszystkich kadencji, sołtysom, pracownikom samorządowym, wiejskim społecznikom. Życzę wszystkim zrealizowania ambitnych planów oraz spełnienia marzeń związanych z rozwojem naszej pięknej małej ojczyzny. ■



Siedziba Urzędu Gminy w Olszówce.



Zabytkowy drewniany kościół w Umieniu.

Pszczoty i ludzie

Dlaczego matka kwacze?

Kto spędza czas w pasiece, ten docenia spokój i kojącą harmonię dźwięków wydawanych przez pochłoniętą pracą pszczoły. Wprawne ucho pszczelarza nawet z pewnej odległości w tym z pozoru jednostajnym szumie jest w stanie wyłowić pewne znaczące różnice, składające się na ważne dla niego informacje.

Inaczej dźwięczy pasieka, gdy w pobliżu znajduje się intensywny pożytek i wiele pszczoł jednocześnie zajętych jest zbieraniem nektaru. Wylatują wtedy pospiesznie z szeroko otwartych wylotów, szybko nabierając rozpędu, a w szumie licznych małych skrzydeł da się z bliska rozróżnić mocne pojedyncze bzyczenia. Inaczej szumi pasieka, gdy młode adeptki pilotażu udają się na swój pierwszy oblot wokół gniazda. Gdy jest ich dużo, rozlega się wokół jedno wielkie buczenie spotęgowane echem ścian ula. Sygnały te wzmagają się i stają się jeszcze głośniejsze, można rzec nerwowe, kiedy pszczoły się roją, zamierzając opuścić pasiekę. To także piękny chór, ale raczej niemy dla pszczelarza, bo kojarzy mu się ze stratą albo kłopotami. Jeszcze bardziej nieprzyjemne skojarzenia wywołuje natrętne brzęczenie pszczoły rabującej, która tym dźwiękiem próbuje jakby odstraszyć słabsze obrończynie ula.

Niestety, zdarzają się pszczoły, które żądają. Ich atakom towarzyszy brzęczenie zdecydowane i mocne, jak ostrzeżenie słyszane dość często za późno.

Bardzo różnicowane odgłosy wydaje nie tylko rodzina pszczela, ale również jej poszczególne członkowie. Inne dźwięki wydają robotnice, jeszcze inne matki, a najbardziej charakterystyczne i rozpoznawalne – trutnie. Nazwane tak chyba od charakterystycznego terkotu przypominającego niekiedy gruchanie gołębia. Mówi się często, że matki pszczoły śpiewają. Trąbią, gdy są bardzo młode, zwłaszcza w trakcie wędrówki na plastrach. Natomiast kiedy wykluwają się z mateczników – kwaczą lub gęgają – odpowiadając starym matkom. To często nic innego jak wezwanie na śmiertelny pojedynek o prymat w ulu. Charakterystyczne dźwięki wydają też robotnice, które wracają z pożytków, informując o nich pozostałe pszczoły.



Pszczoły dźwięki mają wiele barw i znaczeń.

Czy pszczoły słyszą? Oczywiście. Ale ich narządy słuchu umieszczone są na odnóżach. Słyszą na pewno inaczej niż ludzie. Przyciskając mocno odnóża do plastra mogą wsłuchiwać się w jego drgania i to, co mają do powiedzenia towarzyszkami. Na pewno w ich komunikacji ważne funkcje spełniają vibracje wywoływane ruchem skrzydeł czy mięśni.

Rzecz jasna inaczej te sygnały odczytuje pszczelarz a inaczej pszczoła. Troskliwy i ciekawy kondycji swoich podopiecznych właściciel pasieki kupuje niekiedy stetoskop, aby posłuchać w zimie szumu ula. Gdy dźwięk ten jest spokojny, jednostajny i silny, wiemy, że rodzina jest liczna i nie ma powodów do niepokoju. Zimą drgania owadźmi służy głównie dla podtrzymania temperatury.

Współczesne badania i obserwacje naukowców Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie dowodzą niezbicie, że niewielkie, nawet niespełna milimetrowe drgania skrzydeł sąsiadów mogą być dla pszczoły źródłem wielu istotnych, zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych komunikatów.

Do tej pory sądzono, że najważniejszym przekazywaczem komunikatów w rodzinie pszczoły są przenoszo-

ne przez nie bądź wydzielane substancje chemiczne, a także dotyk. Na zbiorowe zachowania pszczoł na wiele sposobów wpływa również złożona chemia ich gniazda.

Bardzo istotnym stymulatorem wielu pszczoł „decyzji” są wydzielane przez nie feromony. Mają one m.in. funkcje: identyfikujące, integrującą i wabiącą. Feromon matki pszczoły podczas jej lotu godowego zwabia do niej samce, czyli trutnie. I na odwrót. Zapach wydzielany przez tzw. chmurę samców wabi do niej matki oraz eskortujące je pszczoły.

Feromony to chemiczna wydzielina gruczołów zwierząt, która powoduje różne zachowania innych osobników tego samego gatunku i wywo-



Młoda matka w asyście robotnic.

łuje u nich pewne reakcje fizjologiczne. Można określić ją mianem „chemicznej wiadomości”.

U pszczoł, podobnie jak u innych owadów, jeden feromon zazwyczaj pełni wiele funkcji, jak również często więcej niż jeden feromon wpływa na określoną kategorię reakcji czy zachowań.

Rozprzestrzenianie się feromonów w środowisku ula zależy zasadniczo od masy cząsteczkowej substancji wchodzących w skład wydzieliny. Feromony o małej masie cząsteczkowej są lotne i unoszą się w powietrzu. Z pewnością dotyczy to substancji alarmowych czy atraktantów (substancji wabiących) emitowanych podczas rójek oraz lotów godowych. Te w ulu działają krótko, usuwane z gniazda na skutek intensywnej wentylacji. Cięższe związki są nielotne. Zawarte są np. w wydzielinach zlizywanych z ciała owadów i przenoszonych drogą pokarmową. Te często pozostają na powierzchni plastrów lub są utrwalone w wosku podczas ich budowy. Służą one do rozpoznawania gniazda przez pszczoły i wspierają ich orientację. Feromony używane są przez pszczoły także poza ulem, gdy służą na przykład do znakowania wylotów albo do zaznaczania źródeł wody czy nektaru. (RJ)

ŻEŃSZEŃ I IMBIR – SILNE KORZENIE!



Cukierki firmy Reutter zawierają naturalne ekstrakty z przywracającego siły vitalne i koncentrację żeńszenia oraz zwiększającego odporność i przemianę materii imbiru. Polecane dla zawodowych kierowców, sportowców oraz rolników ciężko pracujących na roli.

Cukierki firmy Reutter to oryginały, a nie kopie! Są w aptekach i zielarniach. Cena 7,90 zł.



Powiat Toruński – innowacyjny samorząd

Blisko 30 lat temu w Polsce zaszły przełomowe zmiany, wśród których jedną z najważniejszych było przywrócenie nam, obywatelom, kluczowej wartości – samorządności.

Znany obecnie wszystkim trójstopniowy podział terytorialny naszego kraju wprowadzany był dwuetapowo: 1990 – gminy, 1999 – powiaty i województwa. Na podstawie przyjętej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 5 czerwca 1998 r. ustawy o samorządzie powiatowym, my – mieszkańcy powiatu, z mocy prawa utworzyliśmy lokalną wspólnotę samorządową. Dzięki temu staliśmy się grupą osób połączoną wspólnymi wartościami i celami, która dla ich realizacji może tworzyć i wykorzystywać konkretne instytucje oraz mechanizmy działania.

Od tej chwili powiat toruński osiągnął bardzo wiele – minione lata zaowocowały znaczną poprawą bezpieczeństwa, jakości pomocy społecznej i zauważalnym podniesieniem poziomu usług zdrowotnych. Nieustannie modernizujemy sieć dróg powiatowych, budujemy drogi rowerowe i chodniki.

Z dużą dbałością podchodzimy do edukacji, zabiegając o poprawianie infrastruktury i wyposażenia naszych szkół. Prowadzimy również działania służące rozwojowi przedsiębiorczości. Wspieramy osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, pozbawione pracy. Systematycznie ułatwiamy osobom niepełnosprawnym dostęp do powiatowych obiektów, jednostek i usług. Współpracujemy z samorządami gminnymi oraz ze środowiskiem lokalnym: instytucjami, stowarzyszeniami, fundacjami, klubami i mediami.

Chcąc jak najlepiej realizować swoje zadania, powiat toruński od samego początku wzbogacił swój budżet o środki zewnętrzne. Przez 20 lat udało się w ten sposób pozyskać niebagatelną kwotę niemal 155 mln zł! Te dodatkowe pieniądze zainwestowaliśmy przede wszystkim w oświatę i pomoc społeczną oraz w infrastrukturę drogową.

Istotną i wyróżniającą nas na tle innych samorządów jest realizacja projektów unijnych – zarówno tych partnerskich, jak i innowacyjnych czy ponadnarodowych. Byliśmy m.in. krajowymi prekursorami projektów stypendialnych dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych z całego województwa i jako jedyni w Kujawsko-Pomorskiem realizowaliśmy innowacyjny projekt ponadnarodowy dotyczący kształcenia zawodowego. Nasze doświadczenia w tym zakresie posłużyły do przygotowywania modelowych rozwiązań dla całego kraju. Obecnie powiat toruński jest liderem partnerstwa dziesięciu samorządów i koordynuje dla nich trzecią już edycję edukacyjnego projektu dla dzieci i młodzieży, który wprowadza je w świat nowoczesnych technologii – począwszy od konstruowania i programowania robotów, poprzez planowanie i wirtualną realizację naukowych misji na Marsa, po

świat zaawansowanych technologii i druku 3D. Za pomysł i realizację tego ogromnego przedsięwzięcia, w którym bierze udział ponad 4000 uczniów i 100 nauczycieli, w 2020 r. zdobyliśmy główną nagrodę w konkursie „Innowacyjny Samorząd”.

Europejską szansę wykorzystaliśmy maksymalnie – od 2004 roku powiat toruński oraz jego jednostki organizacyjne prowadziły obsługę licznych projektów, do których Unia Europejska dołożyła 100 mln zł! To pieniądze, dzięki którym systematycznie poprawia się komfort naszych mieszkańców we wszystkich dziedzinach życia.



NASZE OSIĄGNIĘCIA

Dokonując oceny minionego okresu staramy się kierować nie tylko własną opinią, ale przede wszystkim słuchać innych. Nasze osiągnięcia przez te lata były oceniane i doceniane przez niezależne, lokalne, regionalne i ogólnopolskie gremia:

- 2002 r. – Hit Pomorza i Kujaw za restrukturyzację i prywatyzację Szpitala w Chełmży.
- 2006 r. – Certyfikat Związku Powiatów Polskich – Powiat otwarty na fundusze strukturalne.
- 2006 r. – Hit Pomorza i Kujaw za koordynację projektu stypendialnego dla całego województwa z wykorzystaniem środków UE.
- 2011 r. – Hit Pomorza i Kujaw za systemowe doskonalenie modelu organizacji pracy i obsługi klienta.
- 2013 r. – Certyfikat wdrożenia ISO 9001 w Starostwie Powiatowym w Toruniu.
- 2013 r. – II miejsce w konkursie Markowy Samorząd Wolters Kluwer Polska.
- 2014 r. – Hit Pomorza i Kujaw za budowę sieci dróg rowerowych na terenie powiatu toruńskiego.
- 2014 r. – Tytuł „Powiat Innowacyjny” przyznany przez Związek Powiatów Polskich.
- 2014 r. – Nominacja do tytułu „Lider Rozwoju Regionalnego” Polskiej Agencji Przedsiębiorczości.
- 2015 r. – VI miejsce w kraju i I w województwie w Ogólnopolskim Rankingu Powiatów ZPP.
- 2016 r. – Wyróżnienie Kujawsko-Pomorskiej Federacji Organizacji Poza-rządowych – „Proobywatelski Samorząd”.
- 2017 r. – Certyfikat Marszałka Województwa za wkład w wykorzystanie funduszy unijnych.
- 2017 r. – Hit Pomorza i Kujaw za modelowy budżet obywatelski powiatu toruńskiego.
- 2018 r. – Perły Samorządu – I miejsce w rankingu „Skarbnik Samorządu 2018”.
- 2019 r. – V miejsce w kraju i I w województwie w Ogólnopolskim Rankingu Powiatów ZPP.
- 2019 r. – Nagroda w konkursie „Monitora Biznesu” i „Rzeczpospolitej” SYMBOL 2019 w kategorii Nowa generacja usług publicznych.
- 2020 r. – IV miejsce w kraju i I w województwie w Ogólnopolskim Rankingu Powiatów ZPP.
- 2020 r. – Główna nagroda w konkursie „Innowacyjny samorząd”.

SOŁTYS ROKU Powiatu Toruńskiego

– Bardzo cenimy sobie współpracę z lokalnymi liderami. Od 12 lat organizujemy Zjazd Sołtysów Powiatu Toruńskiego. 6 lat temu dołączyły do niego także koła gospodyń wiejskich. Doroczny Zjazd to okazja do spotkań, wzięcia udziału w ciekawych wykładach, poszerzenia wiedzy, wymiany doświadczeń, podzielenia się pomysłami i nawiązania inspirujących kontaktów. Co roku odbywa się także konkurs, w którym wyłaniamy jest Sołtys Roku. Nagradzamy w nim wysiłki i starania liderów wiejskich społeczności, którzy wykazują się największym zaangażowaniem i skutecznością – podkreśla Starosta Toruński Marek Olszewski.

Aktywność mieszkańców i samorządowców powiatu toruńskiego w wielu dziedzinach sprawiła, że w prestiżowym rankingu Związku Powiatów Polskich możemy cieszyć się opinią wojewódzkiego prymusa i świetną lokatą krajową – dziękujemy, że wspólnie z nami tworzą powiat toruński! ■



Silne regiony to silne państwo

Rozmowa z Markiem Woźniakiem
marszałkiem województwa wielkopolskiego

– Czym jest samorząd województwa? Jaki ma realny wpływ na naszą regionalną rzeczywistość?

– Rzeczywiście – warto tę kwestię wyjaśnić, bo mimo że samorząd wojewódzki istnieje ponad 20 lat, wiele osób wciąż pyta, po co on jest i czym właściwie się zajmuje. Samorząd województwa to wspólnota osób zamieszkujących województwo i jeden z trzech szczebli funkcjonującego w Polsce samorządu terytorialnego. To on stanowi o tym, że mamy w kraju (a przynajmniej chcemy mieć) zdecentralizowaną władzę publiczną i coraz bardziej demokratyzujące się państwo. Niestety, po całych dekadach panowania centralizmu socjalistycznego tej samorządności wciąż uczymy się i jest to proces, który potrwa jeszcze jakiś czas. Proszę więc sobie wyobrazić, że 30 lat temu tysiące ludzi, wspólnoty lokalne i regionalne, otrzymały nagle możliwość decydowania o tym, jak chcą i będą żyć, co i jak ma się rozwijać w ich najbliższym otoczeniu, jak i na co chcą wydawać wspólne, publiczne pieniądze. To naprawdę była rewolucja – mentalna i społeczna. 8 lat później Polska stała się

sumą takich małych samo rządzących się ojczyzn – na poziomie gminy, powiatu i właśnie województwa. Samorząd województwa wykonuje więc zadania publiczne w interesie mieszkańców województwa, głównie związane z rozwojem regionalnym. A wpływ? Ogromny! I nie jest to przesada – proszę popatrzeć na inwestycje realizowane i dofinansowywane czy instytucje wspierane albo utrzymywane z budżetu samorządu, a wszystko zgodnie z potrzebami i dla dobra mieszkańców tego konkretnego regionu – całej Wielkopolski. Samorządy zmieniają oblicze Polski lokalnej i regionalnej.

– Przejdźmy więc do konkretów. Jak to można zobrazować na przykładzie Wielkopolski?

– Właściwie samorząd województwa wpływa na większość obszarów życia Wielkopolan, podejmując kluczowe dla jakości ich życia decyzje oraz wykonując zadania zlecone mu przez państwo. Dzięki działaniom samorządu województwa przez te 21 lat jego aktywności krajobraz Wielkopolski zmienił się nie do poznania, m.in. transport – drogi i koleje, największe i najważniejsze obiek-

ty i instytucje kultury, sport na każdym szczeblu, rolnictwo i sama wieś, która coraz bardziej w zakresie komfortu życia przypomina miasto. Dbamy o nowoczesną oświatę, wyrównywanie szans dzieci mieszkających na wsiach. To oddziaływanie to miliardy złotych wydanych na m.in. drogowe obwodnice wielkopolskich miast (Opalenicy, Czarnkowa, Wągrowca, Gostynia, Obornik, Wronek), powołanie spółki Koleje Wielkopolskie i zakup nowoczesnego taboru, remont oraz przywracanie do użytku nieużywanych linii kolejowych. A od niedawna mamy Poznańską Kolej Metropolitalną, która stanowi wzorcowy przykład naszej współpracy z samorządami lokalnymi. Nie szczędziliśmy też pieniędzy na to, co podstawowe – ochronę życia i zdrowia mieszkańców poprzez rozbudowę i modernizację oddziałów i zakupy sprzętu medycznego do podległych nam szpitali, a zwłaszcza budowę w Poznaniu nowoczesnego szpitala dziecięcego.

– Jak należy rozumieć manifestowaną przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego misję budowy silnego, konkurencyjnego oraz innowacyjnego regionu?

– To nie tyle jest manifestacja, co ambicja i możliwości zaspokajania oczekiwań i potrzeb mieszkańców naszego regionu. O tym, że mamy możliwości mówią liczby. Wielkopolanie, jak to Wielkopolanie – ze swym pielęgnowanym przez wieki etosem pracy – po prostu... pracują. A że pracują solidnie i odpowiedzialnie, pokazują to specjalistyczne rankingi, no i przede wszystkim wskaźniki ekonomiczne, choćby to, że przekroczyliśmy próg 75 proc. średniej unijnej PKB na głowę mieszkańca czy że mamy najniższe w Polsce bezrobocie. Niestety, już widać, że na skutek perturbacji w gospodarce, spowodowanych epidemią, bezrobocie wzrośnie. Z kolei tegoroczny budżet jest najbardziej proinwestycyjny w naszej historii, chcemy wydać na inwestycje ponad 51 proc. jego wielkości. Ambicji też nam nie brakuje. Widać ją w przyjętej przez nas „Strategii rozwoju województwa wielkopolskiego do 2030 r.” – to tam właśnie została sformułowana misja, o którą Pan pyta, i tam znajduje się odpowiedź. Wszystko jasno rozpisane i precyzyjnie, racjonalnie zaplanowane – na ponad 100 stronach. Tak szerokie spektrum działań potrzebuje pieniędzy. Zmian w regionie możemy dokonywać dzięki połączeniu budżetu województwa z pieniędzmi, które płyną z Unii Europejskiej, a to niemałe kwoty – tylko

dokończenie na str. 108

WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE

– utworzone w obecnym kształcie 1 stycznia 1999 roku – jest jednym z największych w kraju. Jego powierzchnia

wynosi prawie 30 tys. km² (2. miejsce w Polsce), a liczba mieszkańców zbliża się do 3,5 mln osób (3. miejsce w Polsce, jeden z niewielu polskich regionów, któremu w ostatnim czasie przybywa ludzi...). Poznań, stolica Wielkopolski, jest największym miastem, za nim plasują się Kalisz, Konin, Piła, Ostrów Wielkopolski, Gniezno i Leszno. Administracyjnie województwo dzieli się na 226 gmin oraz 31 powiatów (do tego cztery miasta mają status tzw. powiatów grodzkich).

Województwo wielkopolskie zajmuje 3. miejsce w skali kraju pod względem wysokości udziału w tworzeniu PKB (niemal 10 proc.). Jak podaje Wielkopolskie Regionalne Obserwatorium Terytorialne jest tu zarejestrowanych blisko 450 tys. podmiotów gospodarczych, z czego aż 96 proc. stanowią mikroprzedsiębiorstwa. Według badań Eurostatu, w okresie 2008–2014 Wielkopolska znalazła się w gronie pięciu regionów w Europie, w których nastąpił największy wzrost gospodarczy.



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Unia Europejska



Wielkopolska wieś – wizytówka regionu

Wielkopolskie rolnictwo to prawdziwa siła. Nic dziwnego, że samorząd województwa, wykorzystując pieniądze z UE i z własnego budżetu, z jednej strony wspomaga unowocześnianie gospodarstw i ich produkcji, a z drugiej – pomaga lokalnym społecznościom w takich przemianach ich małych ojczyzn, które pozwalają zbliżać komfort życia na obszarach wiejskich do poziomu dostępnego mieszkańcom miast.

Województwo wielkopolskie to ponad 120 tys. gospodarstw rolnych, w których zatrudnionych jest ponad 200 tys. osób. Wielkopolska wieś to m.in. 36 proc. krajowego pogłowia trzody chlewnej, 27 proc. skupu żywca wieprzowego, 22 proc. skupu żywca wołowego, a także 20 proc. skupu buraków cukrowych. Liczy się też w produkcji zboża, rzepaku, mleka, żywca drobiowego. Połowa jaj skupowanych w Polsce pochodzi z tego województwa, które jest też największym dostawcą mięsa na krajowy rynek. Obrazując inaczej: z Wielkopolski pochodzi 21 proc. towarowej produkcji zwierzęcej (to tyle, ile łącznie produkują województwa: pomorskie, zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie, opolskie, śląskie, małopolskie, świętokrzyskie).

Od 2004 roku na wsparcie obszarów wiejskich samorząd województwa przekazał ze środków unijnych już ponad 1,5 mld zł. Efekty? Tylko dzięki Programowi Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 w Wielkopolsce: wybudowano, przebudowano lub wyposażono 664 świetlice wiejskie i domy kultury, wybudowano prawie 750 km sieci wodociągowych i niemal 1500 km sieci kanalizacyjnych oraz niemal 300 oczyszczalni ścieków, wybudowano lub zmodernizowano 18 targowisk, przeprowadzono prace remontowe przy ponad 80 zabytkowych obiektach, przeprowadzono też kilkakrotnie inwestycje przy obiektach służących sportowi i rekreacji.

Jeszcze bardziej spektakularnych efektów można oczekiwać z wykorzystania PROW na lata 2014–2020, z której to samorząd województwa zagospodarował już ponad 400 mln zł. Największe obszary wsparcia objęte tym programem to: budowa lub modernizacja dróg lokalnych, gospodarka wodno-ściekowa, inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne lub kształtowanie przestrzeni publicznej, inwestycje w targowiska, ochrona zabytków, scalanie gruntów. Osobna pula ponad 300 mln zł zarezerwowana jest na wdrażanie strategii rozwoju lokalnego w ramach podejścia LEADER. Takie wsparcie poprzez lokalne grupy działania daje szczególnie dobre efekty, bo

nie tylko najlepiej zaspokajają miejscowe potrzeby, ale i pozwala aktywizować lokalne społeczności na obszarach wiejskich.

Na podobnym założeniu opiera się realizowany przez samorząd województwa od wielu lat z własnego budżetu program Wielkopolska Odnowa Wsi. Obejmuje wiele działań, takich jak konkurs Pięknieje Wielkopolska Wieś. Dzięki masowości tego wsparcia trafiło ono już do tysięcy wielkopolskich sołectw, które z powodzeniem mogą realizować swoje inicjatywy, np. z zakresu infrastruktury służącej społeczności wiejskiej, zachowania tradycji i hi-

storii swoich miejscowości, integracji mieszkańców. Władze regionu wspierają ponadto różnego rodzaju przejawy działalności gospodarczej na obszarach wiejskich, np. promując agroturystykę czy branżę związaną z regionalnymi produktami spożywczymi.

Wielkopolska wieś przez ostatnie lata przeszła kolosalne przemiany, czego dowodem mogą być przykłady gospodarstw starostów organizowanych corocznie wojewódzkich dożynek, a także działalność laureatów samorządowego, mającego już dwie dekady tradycji, konkursu Wielkopolski Rolnik Roku. ●



FOT. ARCHIWUM UMIMWY

Środki z PROW 2014–2020 w ramach podejścia LEADER przeznaczane są m.in. na budowę placów zabaw. Na zdjęciu plac zabaw w Rzadkowie w gminie Kaczory w powiecie pilskim.

Doganiamy Europę dzięki unijnemu wsparciu

Choć samorządy województw funkcjonują w Polsce od 1999 roku, nie ulega wątpliwości, że prawdziwy wpływ na kierunki rozwoju regionów zyskały, gdy do ich dyspozycji trafiło unijne wsparcie po akcesji kraju do UE.

Wielkopolska szybko okazała się liderem w wykorzystaniu funduszy z Brukseli. W dużej mierze dzięki temu, jako jedno z trzech polskich województw, przekroczyła już 75 proc. unijnej średniej PKB, dołączając do grona bardziej zamożnych regionów Europy. Według szacunków, od 2004 roku do Wielkopolski trafiło grubo ponad 70 mld zł z unijnych funduszy!

Z pewnością do najbardziej spektakularnych i zapamiętanych przez Wielkopolan w ostatnich latach należą duże inwestycje infrastrukturalne. Zakupy taboru kolejowego, autobusowego i tramwajowego, remonty setek kilometrów torów i dróg, budowa wodociągów, kanalizacji, oczyszczalni. Według szacunków tylko w piętnastu pierwszych latach obecności Wielkopolski w UE, dzięki pieniądзом z programów operacyjnych, którymi zawiadywał samorząd województwa możliwe było np.: wybudowanie lub wyremontowanie 1253 km dróg, budowa lub modernizacja 1220 km sieci kanalizacyjnej, budowa 4598 km sieci szerokopasmowego Internetu, utworzenie 1100 miejsc opieki nad dziećmi do 3 lat, zakup 301 nowoczesnych autobusów komunikacji miejskiej... Należy zaznaczyć, że przez ostatnie kilkanaście miesięcy te liczby jeszcze wzrosły!

Wspomniany rozwój gospodarczy wpływa też bezpośrednio na sferę społeczną. Policzone, że beneficjenci zakończonych i podsumowanego już WRPO 2007–2013 utworzyli ponad



Według szacunków tylko w piętnastu pierwszych latach obecności Wielkopolski w UE, dzięki pieniądзом z programów operacyjnych, którymi zawiadywał samorząd województwa możliwe było np. wybudowanie lub wyremontowanie 1253 km dróg.

14.600 miejsc pracy. Czy dziś ktoś jeszcze pamięta, że zaledwie kilkanaście lat temu stopa bezrobocia w Wielkopolsce przekraczała 17 proc. (a wśród najmłodszej grupy na rynku pracy była nawet dwukrotnie wyższa)? Dziś w wielu miejscach województwa brakuje rąk do pracy, a te niedobory uzupełniają osoby np. z Ukrainy. Oczywiście, mowa tu o sytuacji sprzed wybuchu pandemii koronawirusa. W odpowiedzi na zaistniałą sytuację Wielkopolska w ramach przesunięć w budżecie WRPO 2014+ (na walkę z COVID-19) zabezpieczyła ok. 280 mln zł na pomoc szpitalom, przedsiębiorcom oraz sektorowi społecznemu.

Patrząc na te statystyki, porównując dane sprzed dwudziestu lat z dzisiejszymi, a wreszcie – spoglądając na wygląd większości miast, miasteczek i wsi można mieć pewność, że dzięki pomocy funduszy unijnych województwo wielkopolskie w trakcie dwóch dekad dokonało cywilizacyjnego skoku. ●

Inna rzeczywistość na torach i drogach województwa

Dobra infrastruktura komunikacyjna jest dla regionu tym, czym krwiobieg dla organizmu. Wielkopolska ma się czym pochwalić w tej dziedzinie.

Co roku wydatki na transport stanowią lwią część budżetu uchwalanego przez Sejmik Województwa Wielkopolskiego. W ostatnich latach zawsze kilkaset milionów złotych przeznaczane jest na dofinansowanie regionalnych przewozów kolejowych oraz na inwestycje na torach i drogach, a także na zakup i modernizację pociągów.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że przez dwie dekady istnienia Samorząd Województwa Wielkopolskiego zbudował lub gruntownie zmodernizował więcej kilometrów dróg niż mamy w Polsce autostrad. To nie dziwi, zważywszy, że tych ostatnich jest w kraju około 1550 km, a w pieczy samorządowego Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich znajduje się 85 tras o długości przekraczającej 2730 km.



Kilkadziesiąt nowoczesnych „elfów” stało się symbolem przełomu, jaki dzięki inwestycjom samorządu województwa dokonał się w przewozach kolejowych w Wielkopolsce.

Wielkie nakłady samorząd poniósł choćby na drogowe obwodnice wielkopolskich miast (Opalenicy, Czarnkowa, Wągrowca, a ostatnio Gostynia, Obornik, Wronek). Same tylko inwestycje współfinansowane z WRPO 2014+ na drogach wojewódzkich pochłoną ponad 800 mln zł. Mniejsze lub większe remonty przeszły w ciągu dwudziestu lat trasy w każdym niemal zakątku regionu.

Za w sumie prawie miliard złotych (wykorzystując do tego wsparcie unijne) wyłożonych przez samorząd województwa gruntownie zmodernizowano linie kolejowe z Poznania do Wągrowca, Wolsztyna i Piły.

Kolejny miliard złotych Wielkopolska zainwestowała w tabor kolejowy. U progu obecnego wieku, zamawiając połączenia, samorząd musiał liczyć na ogólnopolskiego monopolistę, podstawiającego zazwyczaj wyeksploatowane pojazdy zwane przez pasażerów „żółtami”. Dziś województwo wielkopolskie jest właścicielem własnej spółki Koleje Wielkopolskie oraz, bagatela, 68 pojazdów szynowych, w tym: 44 elektryczne zespoły trakcyjne i 24 spalinowe zespoły trakcyjne. Nowoczesne, szybkie, komfortowe.

Te inwestycje pozwoliły na uruchomienie, we współpracy z lokalnymi samorządami, projektu Poznańskiej Kolei Metropolitalnej. ●

Szlachetne zdrowie...



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Budowa Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Poznaniu to flagowa inwestycja samorządu województwa w zakresie medycyny.

Szeroko rozumiana sfera ochrony zdrowia jest w obszarze szczególnego zainteresowania Samorządu Województwa Wielkopolskiego.

Widać to dobrze w dobie zmagania z COVID-19. Już w pierwszych tygodniach wystąpienia pandemii zarząd województwa podjął decyzję o przeznaczeniu około 85 mln zł (m.in. wykorzystując dostępne fundusze unijne w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014–2020) na działania związane z działalnością placówek zajmujących się w Wielkopolsce walką z koronawirusem. Przede wszystkim były to pieniądze na doposażenie szpitali w sprzęt i środki ochrony osobistej dla personelu.

Ale i wcześniej, przez ponad dwie dekady funkcjonowania, samorządowe władze regionu nie szczędziły środków zarówno na liczne programy profilaktyczne, jak i na wielkie inwestycje w podległych placówkach opieki zdrowotnej.

Takim flagowym i długo oczekiwany przez mieszkańców przedsięwzięciem jest budowa nowego szpitala pediatrycznego w Poznaniu. Podległe samorządowi województwa Wielkopolskie Centrum Zdrowia Dziecka powstaje od 2018 roku. Najnowocześniejsza w Polsce tego typu placówka dla dzieci będzie kosztowała ponad 400 mln zł, z czego większość stanowi dofinansowanie unijne.

W ostatnich latach powstały od podstaw bardzo potrzebne zamiejscowe ośrodki radioterapii w Kaliszu i Pile, zmodernizowano i wyposażono w nowoczesny sprzęt dziesiątki szpitalnych oddziałów. Z samego tylko WRPO 2014+ wygospodarowano na ten cel 178 mln zł. Bardzo duże środki unijne wydano również na informatyzację wielkopolskich placówek opieki zdrowotnej.

Działania Samorządu Województwa Wielkopolskiego w ochronie zdrowia są zauważalne i został on laureatem konkursu organizowanego przez PortalSamorządowy.pl oraz portal i magazyn Rynek Zdrowia pn. „Zdrowy Samorząd” w kategorii „Zdrowe Województwo” w kolejnych dwóch latach (2019 i 2020) za realizację programów polityki zdrowotnej w zakresie onkologii dziecięcej oraz profilaktyki zaburzeń słuchu dzieci. ●

Silne regiony to silne państwo

dokończenie ze str. 105

w ramach obecnego rozdania do Wielkopolski popłynęło ponad 10,5 mld zł.

– Jak więc na efekty tych działań wpływa w Wielkopolsce dystrybucja środków unijnych realizowana za pośrednictwem wojewódzkiego samorządu?

– Jak powiedziałem, gdyby nie fundusze unijne Wielkopolska nie wyglądałaby tak dobrze i nie rozwijała tak prężnie i w takim tempie. Już od początku perspektywy unijnej 2014–2020 należymy do grona regionów, które najlepiej sobie radzą z wdrażaniem programu regionalnego. Według najświeższych danych, z 27 kwietnia 2020 r., podpisano umowy o łącznej wartości przekraczającej 84 proc. tego, co jest zaplanowane w budżecie – 2,45 mld euro. Rozliczonych i uzgodnionych wydatków z KE jest 45 proc. ze wspomnianego budżetu. To drugi wynik w kraju, po województwie pomorskim. Niektóre osie priorytetowe, tj. energia, środowisko, transport czy infrastruktura dla kapitału ludzkiego osiągnęły 90-procentowy poziom zakontraktowania, co oznacza, że dostępność środków w tych obszarach jest już niewielka. Ale i tak znaleźliśmy sposób, aby przesunąć te, które zostały na walkę z epidemią.

– Od początku jej wystąpienia było jasne, że do walki z koronawirusem powinny zostać zaangażowane środki unijne w ramach WRPO 2014+, którymi zarządzają władze regionów.

– I tak się stało. Działania były dobrze zaplanowane i zdecydowane, ale także kompleksowe, tzn. swoim zasięgiem obejmujące różne sfery życia: od zdrowia, przez gospodarkę i na kwestiach polityki społecznej kończąc. Wielkopolska jako jeden z pierwszych regionów w Europie otrzymała zgodę KE na zmiany w WRPO 2014+. W szybkim tempie dokonaliśmy przesunięć pieniędzy w obrębie Programu. Przede wszystkim wygospodarowaliśmy ok. 62 mln zł z EFS na zakupy odzieży ochronnej i EFRR na zakup sprzętu oraz 2,6 mln zł dla szpitala klinicznego w Poznaniu, na m. in. zakup testów dla personelu medycznego. Przed Świętami Wielkiej Nocy, do tych ok. 65 mln zł Zarząd Województwa dołożył kolejne ponad 14 mln zł na dofinansowanie m.in. szpitali klinicznych w Poznaniu. Dalsze zmiany w budżecie WRPO 2014+ dotyczą wypracowania skutecznych form pomocy dla wielkopolskich firm. Podczas ostatniej wideokonferencji z Minister Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzatą Jaro-

sińską-Jedynak zadeklarowałem w imieniu Wielkopolski pełną wolę współpracy przy wspólnym, jednolitym kształcie tej pomocy oraz kwotę do 100 mln zł ze środków unijnych. W ramach przygotowywanej pomocy będą też preferencyjne kredyty i łatwo dostępne poręczenia oraz nowy instrument – pożyczka płynnościowa na zwiększenie kapitału obrotowego – który wykorzysta zwrócone przez kredytobiorców pieniądze ze starego budżetu UE (z perspektywy 2007–2013), będące w posiadaniu Wielkopolskiego Funduszu Rozwoju. Wsparcie obejmie także szeroko rozumianą sferę społeczną.

– W jakich obszarach województwa sprawdziły się dotąd najlepiej, a w czym mają problemy bądź nadal niewystarczające narzędzia funkcjonowania?

– Lista sukcesów jest bardzo długa, ale najważniejsze to inwestycje w infrastrukturę transportową i społeczną. Natomiast problemy właściwie są wciąż te same – po pierwsze, zwiększanie liczby zadań publicznych wykonywanych przez samorządy w ogóle, szczególnie w obszarze opieki zdrowotnej i oświaty, za którymi nie płynie strumień pieniędzy. To problem, który szeroko omawiany był w styczniu tego roku podczas II Nadzwyczajnego Wielkopolskiego Kongresu Samorządowego, odbywającego się w naszym urzędzie. Obrady zakończyły się apelem do administracji państwowej o podjęcie dyskusji i odpowiednich działań legislacyjnych, które doprowadzą do utrwaleń stabilnych ram prawno-finansowych funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego. Drugi – w nie mniejszym stopniu rzutuujący na istotę funkcjonowania samorządu – to możliwość samodzielnego kształtowania wizji rozwoju swego regionu i samodzielnego podejmowania decyzji. Wydaje się, że dla części osób sprawujących dziś władzę polityczną i administracyjną ta samodzielność jest niewygodna. I pod pretekstem, że – mówiąc najogólniej – źle dzieje się w samorządach, próbuje się im tę samodzielność ograniczyć czy wręcz pozbawić wielu kompetencji, traktując je jako narzędzia do wykonywania swych poleceń. Jak to się zakończy, zdecydują m.in. wyniki wyborów prezydenckich. Wierzę, że samorządy, jeśli nie zyskają więcej samodzielności i pieniędzy na realizację zadań publicznych, to chociaż nie stracą tego, co dziś wypracowały.

Rozmawiał **Ryszard Jałoszyński**

30 LAT ODRODZONEGO SAMORZĄDU

Dziękujemy za współpracę!



GMINA RYCHWAŁ



GMINA WIERZBINEK



GMINA KOŁO



Trzcianka.
Trudno wymówić,
łatwo polubić.



MIASTO KALISZ

REKLAMA

KolagenCito - bestseller!

Znakomity, niemiecki, zastrzeżony produkt - postaw na jakość!

- ✓ Kolagen to ważny, sprężysty budulec, m.in.: ścięgien, kości, stawów, chrząstki, dziąseł, naczyń krwionośnych.
- ✓ Kolagen czynnie wspomaga jędrność skóry, łagodzi zmarszczki oraz cellulit.
- ✓ Znakomity dla uprawiających sport.



1 pastylka KolagenCito zawiera aż 400 mg kolagenu



- ponad 100 lat zaufania! Perfekcja tkwi w detalach i recepturze!

Fundacja EFRWP: bez samorządów nie b

Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, która w 2020 roku świętuje 30-lecie działalności, dużą część swoich programów opiera na współpracy z samorządami. Wspólnie z nimi rozwiązywała i rozwiązuje najważniejsze problemy polskiej wsi.

9,5 tys. udzielonych dotacji, blisko 16 tys. preferencyjnych pożyczek oraz kredytów, a w rezultacie dziesiątki tysięcy kilometrów wybudowanych dróg oraz setki tysięcy przyłączy gazowych i telefonicznych, które zmieniły oblicze polskiej wsi. To tylko nieliczne efekty działalności Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, dzięki której przez ostatnie 30 lat do gmin, szkół, organizacji pozarządowych, rolników oraz przedsiębiorców z terenów wiejskich trafiło ponad 1,5 miliarda złotych. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie aktywny udział samorządów i samorządowców z całej Polski.

– Rok 2020 to dla nas wyjątkowy czas, w którym możemy świętować dwie ważne daty. Trzydziestą rocznicę pierwszych od ponad półwiecza wolnych wyborów do rad gmin w Polsce, które doprowadziły do przywrócenia w naszym kraju samorządu terytorialnego oraz 30-lecie powstania Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej. Od samego początku działalności naszej Fundacji wspólnie z samorządami z terenów wiejskich włączamy się w inicjatywy, które pomagają zapewnić mieszkańcom obszarów wiejskich warunki życia zbliżone do tych, jakie mają mieszkańcy miast. Kiedy w 1990 roku zaczynaliśmy realizować pierwsze programy, różnica między poziomem życia w mieście, a na wsi była niewyobrażalna. Dzisiaj możemy stwierdzić, że w tym zakresie dokonały się już ogromne zmiany – mówi Artur Balazs, prezes Kapituły Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej.

■ Po pierwsze – wyrównanie nierówności pomiędzy miastem a wsią

Priorytetem w pierwszych latach działalności Fundacji EFRWP stało się wsparcie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej i społecznej. Z jej pierwszych programów dotacyjnych na telefonizację i gazyfikację, budowę, modernizację i wyposażenie szkół, ośrodków zdrowia i wiejskich składowisk odpadów, a także budowę i modernizację dróg wiejskich oraz dotacji na likwidację skutków powodzi z 1997 roku skorzystało blisko 4,5 tys. gmin z całej Polski. W tym czasie Fundacja udzieliła blisko 6 tys. dotacji. Ich efektem było powstanie 120 tys. przyłączy telefonicznych, 900 wiejskich ośrodków zdrowia, 475 składowisk odpadów, 3 tys. kilometrów lokalnych dróg wiejskich, budowa lub modernizacja blisko 1400 szkół oraz podłą-

czenie prawie 300 tys. gospodarstw i innych obiektów do sieci gazowej.

– Przez pierwsze lata, najpierw współpracując z komitetami społecznymi działającymi na terenach wiejskich, a następnie z nowo powołanymi do istnienia samorządami gminnymi, wspieraliśmy rozwój infrastruktury technicznej i społecznej, ucząc się jednocześnie jak współpracować i działać w tej nowej dla nas wszystkich rzeczywistości. Nasze programy polegały przede wszystkim na dotowaniu inicjatyw komitetów oraz grup mieszkańców w realizacji ich najpilniejszych potrzeb, jak np. dostęp do telefonu, dentyści czy ośrodka zdrowia. To właśnie z nich wywodzą się często przedstawiciele samorządu, z którymi współpracujemy do dziś. Można śmiało powiedzieć, że nasza Fundacja dorastała i zmieniała się razem z nimi i z samorządową Polską – podsumowuje Artur Balazs.

■ Samorządowy Program Pożyczkowy – flagowy program Fundacji skierowany do gmin

Kontynuacją działalności dotacyjnej w zakresie rozwoju infrastruktury technicznej i społecznej realizowanej od samego początku przez Fundację EFRWP jest obecnie „Samorządowy Program Pożyczkowy”. To preferencyjne pożyczki skierowane do samorządów gminnych i powiatowych z terenów wiejskich.

– Samorządowy Program Pożyczkowy to jeden z flagowych projektów prowadzonych przez Fundację EFRWP od 2011 roku. Wyróżnia go bardzo niskie, wynoszące tylko 2,5% oprocentowanie, brak jakichkolwiek kosztów oraz opłat pośrednich – prowizji, marży itp., a także możliwość zaciągnięcia pożyczki bez konieczności stosowania procedury przetargowej. Tym samym środki można pozyskać w krótszym czasie i taniej, bo z pominięciem kosztów przeprowadzenia procedury przetargowej. Istotne jest również to, że nasze pożyczki mogą być wykorzystane przez gminy jako wkład własny lub pomostowe finansowanie inwestycji do czasu uzyskania środków unijnych lub krajowych – mówi Krzysztof Podhajski, prezes Zarządu Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej.

Środki finansowe pozyskane w ramach programu SPP mogą zostać przeznaczone na budowę i modernizację: placówek oświatowych, sieci oraz stacji wodociągowych, zbiorowego odprowadzania i oczyszczania ścieków, dróg gminnych i powiatowych, a także przed-



EUROPEJSKI
FUNDUSZ
ROZWOJU
WSI POLSKIEJ

30
LAT

sięwzięć w zakresie odnawialnych źródeł energii. O pożyczki mogą ubiegać się gminy wiejskie i miejsko-wiejskie oraz powiaty ziemskie. Do tej pory w ramach Samorządowego Programu Pożyczkowego Fundacja EFRWP udzieliła ponad 275 pożyczek na łączną kwotę ok. 155 mln zł.

■ Działania edukacyjne i prospołeczne skierowane do mieszkańców obszarów wiejskich

Jednym z kluczowych obszarów działalności Fundacji EFRWP jest również szeroka oferta edukacyjna kierowana do uczniów szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych z terenów wiejskich. Jej celem od samego początku było wyrównywanie szans edukacyjnych najmłodszych mieszkańców polskiej wsi oraz zapewnienie im lepszego startu w dorosłe życie.

Znacząca większość programów (m.in. dodatkowe zajęcia z języka angielskiego „Youngster”, projekt edukacji ekonomicznej „Ferie z ekonomią”, czy np. „Zielone Szkoły w Parkach Narodowych”) były i są realizowane we współpracy z samorządami. Do tej pory w programach EFRWP wzięło udział blisko 70 000 uczniów oraz ponad 3200 nauczycieli z całej Polski.

– Gminy to nasz kluczowy partner w realizacji wielu z inicjatyw Fundacji. Możemy śmiało stwierdzić, że bez ich zaangażowania, aktywności i odpowiedzialności, realizacja wielu projektów edukacyjnych nie byłaby możliwa do przeprowadzenia. Należy też podkreślić, że wiele samorządów współpracuje z nami właściwie od samego początku istnienia Fundacji i bardzo często włącza się w nasze programy, doceniając ich jakość, wartości merytoryczne oraz przesłanie i idee, jakie ze sobą niosą – dodaje Krzysztof Podhajski.

Fundacja współpracuje z samorządami właściwie na każdym z etapów projektu – począwszy od rekrutacji uczestników poprzez czuwanie nad właściwą realizacją, aż po jego ewaluację i podsumowanie. W wielu projektach Fundacji gmina jest kluczowym partnerem, odpowiadającym za szereg działań logistycznych oraz finansowych, w tym m.in. przy zapewnieniu pomieszczeń do realizacji zajęć edukacyjnych, zorganizowaniu dowozu uczniów na zajęcia, organizacji lekcji czy zapewnieniu wsparcia nauczyciela.

włoby aktywnych społeczności lokalnych

– Ważną rolą samorządów jest również budowanie społeczeństwa obywatelskiego i poczucia lokalnej tożsamości. Cel ten gminy realizują poprzez wspieranie lokalnych organizacji pozarządowych i aktywności nieformalnych grup mieszkańców oraz angażowanie się w działania mające zachęcić mieszkańców do współdziałania. Te same idee przyświecają projektom prospołecznym Fundacji adresowanym do społeczności z terenów wiejskich – podsumowuje Krzysztof Podhajski.

W ciągu ostatnich lat Fundacja wsparła finansowo blisko 800 organizacji pozarządowych i nieformalnych grup działania z terenów wiejskich. Najpopularniejsze programy to m.in. programy grantowe „Razem Możemy Więcej” oraz „Lokalnie, regionalnie i tradycyjnie” – projekt dla Kół Gospodyń Wiejskich, podnoszący wiedzę i świadomość nt. lokalnych, regionalnych, tradycyjnych zasobów i produktów spożywczych.

Jednym z projektów prospołecznych realizowanych przez Fundację EFRWP jest „Gmina na czasie”, w ramach którego gminy wiejskie, miejsko-wiejskie oraz miasta do 20 tys. mieszkańców z woj. łódzkiego oraz kujawsko-pomorskiego mogły pozyskać granty na realizację na swoim terenie mikroprojektów szkoleniowych skierowanych do osób w wieku 25 lat i powyżej. Celem projektu „Gmina na czasie” jest podniesienie i rozwinięcie kompetencji cyfrowych dorosłych mieszkańców terenów wiejskich i małych miast. Warto podkreślić, że wpisuje się on w jedno z zadań gminy, jakim jest wspomaganie integracji oraz aktywizacji lokalnych społeczności, działanie na rzecz rozwiązywania ich istotnych problemów oraz zachęcanie do samoorganizacji.

Jednym z bardzo ważnych obszarów aktywności Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej jest także działalność ekspercka i badawcza, służąca wypracowywaniu rozwiązań i stanowisk istotnych z punktu widzenia rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa na terenie całej Unii Europejskiej. Służy temu powołane w 2010 roku Forum Inicjatyw Rozwojowych (FIR). W ramach FIR powstają m.in. raporty i opracowania naukowe nt. aktualnych problemów dotykających rolników i mieszkańców obszarów wiejskich.

■ Jak będzie wyglądać przyszłość obszarów wiejskich

Do najważniejszych publikacji Fundacji należy realizowany od 2012 r. wspólnie z Instytutem Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN „Monitoring rozwoju obszarów wiejskich” (MROW) – jedyny tego typu projekt badawczy, obejmujący zasięgiem obszary wiejskie całego kraju w podziale na wszystkie gminy wiejskie i miejsko-wiejskie – w sumie 2172 jednostki w Polsce. Jego celem jest cykliczna obserwacja przemian społeczno-gospodarczych na polskiej wsi. To również narzędzie diagnostyczne dla samorządowców, które dostarcza rzetelnych informacji o skutkach wcześniejszych działań i sprawdzonych przesłanek dla bieżących decyzji, a w konsekwencji umożliwia skutecznie prowadzenie polityki rozwoju obszarów wiejskich.

W kwietniu 2020 roku w ramach FIR została opublikowana natomiast „Analiza kształtowania i wykorzystania zasobów wodnych dla celów rolnictwa i obszarów wiejskich”. Opracowanie podejmuje problematykę gospodarowania wodą w rolnictwie.

– Dalsze zmiany klimatu i związane z nimi ekstremalne zjawiska hydrologiczne – susze i powodzie – będą w kolejnych latach jednymi z najpoważniejszych zagrożeń dla rolnictwa i obszarów wiejskich. Już teraz w Polsce trwale zagrożonych suszą jest 35% gruntów ornych, a blisko 70% powierzchni użytków zielonych znajduje się na obszarach z deficytem wody. W najnowszym raporcie Fundacji główny nacisk położono na potrzebę zbadania i opisanie możliwości wykorzystania dostępnych zasobów wodnych w Polsce dla celów rolnictwa i obszarów wiejskich na poziomie ogólnokrajowym oraz na wskazanie odpowiednich kierunków programowania i realizacji przedsięwzięć w zakresie gospodarowania wodą – dodaje Krzysztof Podhajski.

Działalność Forum to również konferencje i debaty na temat przyszłości oraz aktualnych problemów obszarów wiejskich. Najważniejszym wydarzeniem organizowanym przez Fundację jest Europejskie Forum Rolnicze, będące rozwinięciem formuły Międzynarodowej Konferencji Rolniczej w Jasionce k. Rzeszowa, organizowanej przez EFRWP od 2011 roku. Europejskie Forum Rolnicze to dwa dni dyskusji i spotkań z udziałem przedstawicieli polskiej oraz międzynarodowej polityki. To również znakomita okazja, aby poznać najnowsze rozwiązania i narzędzia dedykowane podnoszeniu jakości produkcji rolnej. Dotychczasowe edycje Forum zgromadziły blisko 5000 uczestników – rolników, doradców rolnych, producentów i przetwórców, członków branżowych związków rolniczych, przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego oraz instytucji naukowych i branżowych z całej Europy.

Więcej informacji o Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej: www.efrwp.pl

Już 30 lat Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej aktywnie wspiera rozwój społeczno-gospodarczy lokalnych społeczności na terenach wiejskich oraz pomaga zmieniać wizerunek polskiej wsi. Działalność EFRWP skupia się na wspomaganie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, rozwoju lokalnych przedsiębiorstw oraz realizacji szeregu inicjatyw i projektów edukacyjnych oraz społecznych skierowanych do osób zamieszkujących obszary wiejskie.

W ciągu 30 lat na rozwój polskiej wsi Fundacja EFRWP przekazała ponad 1,5 mld zł. Ponad 9,5 tys. dotacji, blisko 16 tys. preferencyjnych pożyczek oraz kredytów trafiło do gmin, szkół, organizacji pozarządowych, rolników oraz przedsiębiorców.

70 tys. uczniów, ponad 3,2 tys. nauczycieli oraz blisko 800 organizacji pozarządowych i nieformalnych grup działania z terenów wiejskich wzięło udział w programach edukacyjnych i prospołecznych realizowanych przez EFRWP.

Fundacja jest współorganizatorem Europejskiego Forum Rolniczego w Jasionce k. Rzeszowa – jednej z najważniejszych konferencji w branży rolno-spożywczej. W wydarzeniu z udziałem przedstawicieli polskiej oraz międzynarodowej polityki co roku uczestniczy blisko 3000 gości.

W 2015 roku Fundacja utworzyła w Grodnie k. Międzyzdrojów (woj. zachodniopomorskie) Centrum Współpracy Międzynarodowej, gdzie prowadzi część swojej działalności statutowej. W CWM Grodno



realizowane są projekty w dziedzinie ochrony przyrody, nauki, edukacji, kultury. W Centrum odbywają się też konferencje eksperckie, wśród których najważniejszą jest organizowana cyklicznie „Energetyka, Środowisko, Rolnictwo”, w ramach której w gronie m.in. ekspertów, przedstawicieli rządu i agencji rządowych poruszane są najistotniejsze tematy związane z odnawialnymi źródłami energii, ochroną wód i klimatu.



Państwowe
Gospodarstwo Wodne
Wody Polskie

Retencja korytowa sposobem na suszę rolniczą

Współpraca na rzecz wody w rolnictwie obala mit drenujących melioracji.

W dobie zmian klimatycznych i coraz częściej występujących zjawisk suszy, retencja wód w zlewniach rolniczych to priorytet.

W użytkowaniu właścicieli gospodarstw rolnych w całej Polsce znajduje się ponad 250 tysięcy kilometrów rowów i kanałów, tworzących duże obiekty melioracyjne, regulujące stosunki wodne na terenach rolniczych. Dzięki połączeniu z rzekami stanowią arterie zarówno do odprowadzania, jak i doprowadzania wody na grunty rolne.

Wiele obiektów melioracyjnych na przestrzeni lat przestało pełnić funkcję nawodnieniową, ograniczając się do odprowadzania wody z rowów do rzek, potęgując skutki suszy rolniczej. Czas odwrócić ten proces i przywrócić ich dwufunkcyjność, aby gromadziły wodę w okresach suszy i zapewniły jej bezpiecznie odprowadzenie w okresie wzmożonych opadów. Temu służy wdrażany przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie program kształtowania

zasobów wodnych na terenach rolniczych, z wykorzystaniem retencji korytowej. To nowatorskie działania realizowane w ramach programu STOP SUSZY! Reten-

nie dwufunkcyjna rola urządzeń melioracyjnych, zapewniająca odprowadzanie wody z gruntów rolnych w czasie opadów i jej retencję w okresach suszy.



Wody Polskie
planują realizację

645 inwestycji
dedykowanych terenom rolniczym

na łączną kwotę

154,7 mln złotych
w przeciągu najbliższych 3 lat

co pozwoli na zatrzymanie
dodatkowych

32,5 mln m³
wody w zlewniach rzecznych

i wzrost krajowego
wskaźnika retencji wód

nawet o 1%!

cja korytowa polega na miejscowym, precyzyjnym podpiętrzeniu wody w rzece lub kanale, umożliwiającym skierowanie wód rzecznych do systemu rowów melioracyjnych. Dzięki tym działaniom przywrócona zosta-

Wody Polskie planują realizację 645 działań dedykowanych terenom rolniczym, na kwotę ok. 154,7 mln złotych w ciągu trzech lat, co pozwoli na zatrzymanie dodatkowych 32,5 mln m³ wody w zlew-

niach rolniczych. Przy stosunkowo niskich nakładach finansowych nastąpi wyraźna poprawa bilansu wodnego zlewni rolniczych. Przewiduje się, że realizacja programu wpłynie na poprawę bilansu wodnego na powierzchni od 30 000 do 300 000 hektarów użytków rolnych. Ostateczna skala efektu będzie zależna od współpracy i zaangażowania samorządów,

efektywnie. Program kształtowania zasobów wodnych na terenach rolnych z wykorzystaniem retencji korytowej zakłada partnerską współpracę Wód Polskich z samorządami, spółkami wodnymi, rolnikami i ośrodkami naukowymi. To pozwoli osiągnąć najlepsze efekty dla retencji wód w zlewniach rolniczych, najbardziej wrażliwych na skutki suszy.

wegetacyjnym pozwoli na wbudowywanie związków azotu i fosforu w tkanki tych roślin i wydanie nasion. Obecność pasów roślinności poprawia mikroklimat, zwiększa lokalną bioróżnorodność i ogranicza ubytki wilgoci z gleby. Roślinne strefy buforowe na terenach rolniczych mają duże znaczenie w redukcji ładunku biogenów odprowadzanych rzekami do Bałtyku.



spółek wodnych i samych rolników.

Zatrzymanie wody na gruntach rolnych będzie możliwe dzięki wykorzystaniu jazów, przepustozastawek, zastawek i innych urządzeń piętrzących na rzekach i rowach melioracyjnych. Rolą Wód Polskich w programie będzie zapewnienie wody z rzek i kanałów, które zostaną skierowane do systemu rowów melioracyjnych. Gospodarowanie wodą w rowach i utrzymanie ich drożności będzie leżeć w gestii zainteresowanych właścicieli gruntów lub spółek wodnych działających w ich imieniu.

Działania z zakresu retencji korytowej muszą być bardzo szczegółowo opracowane w fazie projektu, są to bowiem działania punktowe, rozproszone. Jednocześnie bardzo

Jeżeli są Państwo zainteresowani działaniem na rzecz retencji wód na terenach rolniczych, należy skontaktować się z najbliższą jednostką Wód Polskich. Mapa i szczegółowe dane teleadresowe znajdują się na stronie www.wody.gov.pl. Informacje na temat wymagań formalnoprawnych w przypadku budowy nowych urządzeń piętrzących na rowach melioracyjnych uzyskają Państwo dzwoniąc na infolinię Wód Polskich dedykowaną zgodom wodnoprawnym, tel.: (22) 669 92 99.

Istotne w gospodarowaniu wodą w zlewniach rolniczych jest utrzymywanie pasów roślinności rosnącej wzdłuż rowów melioracyjnych i rzek. Stanowią one naturalną barierę biogeochemiczną dla azotanów i fosforanów spływających z pól. Prowadzenie pokosu poza okresem

W Polsce gromadzimy ok. 6,5% objętości średniorocznego odpływu rzeczno-ego. To zbyt mało, aby skutecznie przeciwstawić się problemowi suszy, a także minimalizować skutki wezbrań i powodzi. Zgodnie z założeniami rządowego programu rozwoju retencji, poziom krajowej retencji wód ma wzrosnąć do 15% w 2027 roku, docelowo do 30% w roku 2050. Retencja korytowa i przywracanie dwufunkcyjności obiektów melioracyjnych to jeden z elementów kompleksowego zarządzania wodami na terenach rolnych. To nowatorskie i partnerskie podejście do gospodarowania wodami, mające na celu przeciwdziałanie skutkom suszy oraz poprawę retencji wód w zlewniach rolniczych, którego podstawą jest współpraca wszystkich zainteresowanych podmiotów. ■

Samorząd jest najbliżej mieszkańców

– Od kiedy staliśmy się członkiem Unii Europejskiej, a samorządy zyskały większą samodzielność w zdobywaniu i inwestowaniu funduszy unijnych, Polska, także ta odległa od centrów, ta najbardziej lokalna, zaczęła zmieniać oblicze – z **Gustawem Markiem Brzezinem, marszałkiem województwa warmińsko-mazurskiego** rozmawiamy o samorządzie terytorialnym po trzech dekadach od jego przywrócenia w Polsce.

– **Panie marszałku, globalny kryzys epidemiczny osiągnął również Polski. Świat dziś zdaje się nie mieć granic, ale finalnie to samorządy lokalne są na co dzień najbliżej mieszkańców. Czy zmagania z koronawirusem nie przysłoniły ważnej rocznicy odrodzenia samorządów w Polsce?**

– Nie zapominamy o niej, bo na tym polega piękna idea samorządności – być we wspólnocie, jak najbliżej mieszkańców. Nie tylko w dramatycznych czasach pandemii samorządowcy pracują dzień i noc, by zapewnić społeczności bezpieczeństwo, zdrowie, stanowiska pracy, względną normalność. To czas ciągłej gotowości, wytężonej pracy na wielu frontach, w porozumieniu z wieloma partnerami. Rocznicą 30-lecia samorządności w Polsce przypadła na bardzo trudny okres.

– **Zgadza się pan ze stwierdzeniem, że bez samorządów państwo w czasach koronawirusa sobie nie poradzi?**



– Najcenniejsze jest poczucie wspólnoty, obudzona chęć działania na rzecz środowiska lokalnego i poczucie odpowiedzialności za jego rozwój – podkreśla Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego.

– Na co dzień życie społeczne, od wioski, gminy, miasteczka po województwo, jest organizowane w oparciu o samorządy. Jest współtworzone przez ludzi rozpoznawalnych w swoich środowiskach i cieszących się w nich zaufaniem. Niewiele dziedzin życia pozostało w Polsce, które by nie funkcjonowały w oparciu o zasady i instytucje samorządowe. Od opieki zdrowotnej, edukacji i transportu publicznego, ochrony środowiska naturalnego, przez rozwój społeczny i gospodarczy, na turystyce i dziedzictwie kulturowym kończąc. W tych i wielu jeszcze innych sferach aktywności

obywatel ma partnera w postaci sołtysa, samorządnej gminy, powiatu lub województwa. Dziś, w dobie kryzysu, odczuwamy to najsilniej w sferze bezpieczeństwa i opieki zdrowotnej. A tu, na pierwszej linii frontu, tuż za służbą zdrowia stoją właśnie samorządowcy.

– **Co nam daje samorząd?**

– Uważam, że najcenniejsze jest poczucie wspólnoty, obudzona chęć działania na rzecz środowiska lokalnego i poczucie odpowiedzialności za jego rozwój. Z roku na rok wzrasta rozumienie idei społeczeństwa obywatelskiego i potrzeba aktywności zgodnej z nią. Obudziła się i rozwija tożsa-

DZIEŃ SOŁTYSA

To polskie święto zgodnie z długą tradycją obchodzimy 11 marca. Samorząd województwa warmińsko-mazurskiego od 2017 roku nadał obchodom należyłą rangę, organi-



zując Samorządowy Dzień Sołtysa na Warmii i Mazurach. Dzięki temu w Ostródzie corocznie spotyka się blisko 1,5 tys. sołtysów ze wszystkich zakątków regionu. Święto stało się areną nie tylko do uhonorowania pracy gospodarzy wsi, ale także sposobnością do spotkań, wymiany doświadczeń i prezentacji dobrych praktyk, do podziękowań i wyróżnień. Co roku są one kierowane do tych, którzy w sposób szczególny przyczynili się do aktywizacji społeczności lokalnej oraz inicjują działania wpływające na poprawę wizerunku wsi i zachowanie dziedzictwa kulturowego. To co roku także sposobność do poznania przez ogół społeczeństwa roli sołtysa, jako osoby łączącej lokalną społeczność z samorządem gminy i dostępną dla mieszkańców przez 24 godziny na dobę. Sołtys musi zadbać o porządek na wsi, bezpieczeństwo, kulturę, rozrywkę dla mieszkańców czy organizację dożynek. W pojedynkę dla swojej społeczności robi to, co w mieście wykonują niekiedy różne organizacje albo instytucje, tylko w innej skali.

Na rzecz sołtysów przemawia także doskonałe rozeznanie potrzeb lokalnej społeczności. Samorządność zaczyna się w sołectwie, a sołtys jest pierwszym odbiorcą oczekiwań mieszkańców, a potem pierwszym wykonawcą, zachęcającym do wspólnego działania. ■

mość regionalna. Powoli, ale systematycznie zwiększa się aktywność organizacji pozarządowych działających non-profit i niezwiązanych instytucjonalnie z administracją rządową. Rosną także ludzkie aspiracje.

– Powiedział pan kiedyś, że samorząd zaczyna się od sołectwa.

– Sołtys jest pierwszym ogniwem, reprezentantem władzy na najbliższym mieszkańcom szczeblu samorządowym, gospodarzem i opiekunem wsi, który najlepiej zna problemy i potrzeby lokalnego środowiska. Sołtysi to wielki zastęp ludzi aktywnych, pełnych inicjatywy i zapału, zachęcających mieszkańców do wspólnego działania. W Polsce pracuje ponad 40 tys. sołtysów, w naszym regionie jest ich 2,5 tys. Są wielką siłą, zmieniającą pozytywistycznym wysiłkiem oblicze polskiej wsi.

– Dlaczego praca sołtysa ma u nas taki wyjątkowy charakter?

– Ponad połowa powierzchni Warmii i Mazur to tereny wiejskie, blisko 70 proc. ludności to osoby ze wsi i z małych miast, takich do 25 tys. mieszkańców. Duże miasta przykuwają uwagę jako centra administracyjne, gospodarcze, kulturalne, jednak w przeważającej części życie w naszym regionie toczy się właśnie na wsi i w miasteczkach. Rolnictwo jest jedną z najważniejszych gałęzi gospodarczych regionu. Samorząd województwa warmińsko-mazurskiego wspiera i w dalszym ciągu będzie wspierał oraz promował żywność wysokiej jakości, która w zaktualizowanej strategii rozwoju społeczno-gospodarczego naszego regionu została wskazana jako jedna z inteligentnych specjalizacji. Sołtysi

to zatem naturalni partnerzy samorządu województwa w procesie zrównoważonego rozwoju regionu.

– Wspomniał Pan o rozbudzonych ludzkich aspiracjach.

– Szanse na spełnienie tych aspiracji, obudzonych dzięki idei samorządności, pojawiły się wraz z perspektywą wejścia Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. Proces integracji, szeroki rozwój modernizacyjny jest udziałem samorządów wszystkich szczebli. Po 16 latach obecności w Unii Europejskiej przychodzi refleksja, jak bardzo od tamtego czasu zmieniła się Polska, Warmia i Mazury, nasze miasta i wsie, i jak bardzo zmieniło się ludzkie życie. To jest oczywiście proces, nadal inwestujemy, nadal modernizujemy. Ale zmiany widać na każdym kroku.

– Gdzie najbardziej widać te inwestycje?

– Setki kilometrów nowych i zmodernizowanych dróg, setki inwestycji sanitarnych i ekologicznych, zmodernizowane szpitale i instytucje kultury, parki technologiczne i hotele, porty i ekomariny, ścieżki rowerowe i powszechność cyfryzacji – to tylko fragment bilansu. Od kiedy staliśmy się członkiem Unii Europejskiej, a samorządy zyskały większą samodzielność w zdobywaniu i inwestowaniu funduszy unijnych, Polska, także ta najodleglejsza od centrów, ta najbardziej lokalna, zaczęła zmieniać oblicze.

– Niektóre regiony, nastawione bardziej metropolitalnie, postawiły głównie na inwestycje w swoich centrach.

– Na Warmii i Mazurach najwięksi beneficjenci to także Olsztyn, El-

bląg i Ełk, jednak ze względu na swoją specyfikę postawiliśmy na zrównoważony rozwój całego regionu. Wykorzystujemy w pełni specjalne programy europejskie przeznaczone dla obszarów wiejskich, które nasi mieszkańcy znają od lat. W poprzedniej perspektywie finansowej zainwestowaliśmy ponad 600 mln zł w poprawę konkurencyjności sektora rolnego i leśnego, w podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej, w odnowę i rozwój wsi czy w działania LEADER. Wartość umów, jakie podpisaaliśmy w tej perspektywie, na lata 2014–2020, przekracza 280 mln zł. Nadal inwestujemy w drogi, w gospodarkę wodno-ściekową, w ochronę zabytków, obiekty kulturalne czy targowiska, słowem – w podnoszenie jakości życia na obszarach wiejskich, różnicowanie gospodarki wiejskiej i pobudzanie społecznej aktywności.

– Czyli lepiej, kiedy decyzje zapadają w regionie, w mieście czy gminie, a nie w „Warszawie”?

– Oczywiście, to samorząd terytorialny stanowi fundament demokratycznego państwa. A zmiany, które przez te 30 lat dokonały się i dokonują na naszych oczach wyraźnie pokazują, że ten proces ma ciągłość. Zmieniają się bowiem ludzie, ale nie zmieniają się cele i wyzwania. Strategia rozwoju, opracowana przez nas wiele lat temu, a którą na bieżąco aktualizujemy, wyznaczyła nam wizję rozwoju, a fundusze europejskie dały nam instrumentarium ich realizacji. W ten sposób zyskaliśmy realny wpływ na zrównoważony proces rozwoju regionu, a więc na jakość życia jego mieszkańców. ■

Małe Granty Solecckie na Warmii i Mazurach

Od 2017 roku samorząd województwa przeznacza środki finansowe na realizację zadań w ramach konkursu „Małe Granty Solecckie Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego”, który skierowany jest do wszystkich warmińsko-mazurskich sołectw.

Cele konkursu:

– promowanie działań z zakresu modernizacji terenów wiejskich poprzez wspieranie zadań wpływających na zwiększenie poziomu zaangażowania społeczności lokalnych w sołectwach,

– budowanie silnego kapitału społecznego oraz

kształtowanie optymalnej infrastruktury rozwoju zgodnie z zapisami celu strategicznego „Mocne fundamenty” – Strategii rozwoju społeczno-gospodarczego województwa warmińsko-mazurskiego do roku 2030.

W tym roku konkurs ogłoszono 12 maja. Na realizację zadań samorząd województwa przeznacza kwotę 500 tys. zł. W ramach konkursu można między innymi: zagospodarować przestrzeń publiczną wpływając na poprawę

estetyki miejscowości wiejskiej, wybudować czy zmodernizować przystanki, altany, zadaszone sceny, obiekty małej architektury podkreślające specjalizację tematyczną miejscowości, zagospodarować plaże bądź centra wsi. ■



Mazowsze.
serce Polski

Minione 30 lat to czas olbrzymiego zaangażowania wspólnot lokalnych w rozwój naszego kraju. Samorząd terytorialny pozwolił zdecentralizować zarządzanie krajem, oddając głos obywatelom w sprawach ważnych dla ich „małych ojczyzn”. Rozpoczął się czas wielkich inwestycji – budowy dróg, szpitali, szkół, sieci kanalizacyjnych i wodociągowych, boisk czy hal sportowych. A co za tym idzie poprawy warunków i jakości życia mieszkańców. Była to udana i ważna lekcja wychowania obywatelskiego.

POMOCNICZOŚĆ – ROZWÓJ – MAZOWSZE!

Niewątpliwie przyczyniła się do tego wielka reforma rozpoczęta w 1990 r., która w pierwszym etapie objęła gminy. Dostrzeżono, że potrzeby i potencjał lokalnych społeczności najlepiej znają właśnie one same. Angażują się w przedsięwzięcia bezpośrednio ich dotyczące, takie, na które mają realny wpływ. Powierzanie poszczególnych zadań wspólnotom dało im możliwość decydowania i współtworzenia najbliższego otoczenia. Już nie tylko duże aglomeracje, ale także wsie i małe miasteczka zaczęły się rozwijać. Samorząd Mazowsza również zauważa i docenia zaangażowanie mieszkańców i lokalnych wódatarzy. To właśnie do nich kieruje swoje programy wsparcia.

– Zawsze staraliśmy się, zgodnie z zasadą subsydiarności – pomocniczości, stwarzać warunki do rozwoju małych wspólnot. W latach 2005–2009 realizowaliśmy m.in. nasz autorski program – Samorzą-



Laureaci konkursu na najlepszą inicjatywę zrealizowaną w ramach MIAZOWSZE 2019, w kategorii Dopuszczone Sołectwo.

dowy Instrument Wsparcia Rozwoju Mazowsza, który był odpowiedzią na potrzeby rozwijających się wspólnot. Właśnie za tę inicjatywę w 2008 r. otrzymaliśmy od Rady Europy nagrodę za Promocję Społecznej Spójności poprzez Rozwój Gospodarczy – przypomina marszałek **Adam Struzik**. – Wsparcie finansowe było przeznaczane na budo-

wę i remonty dróg, szkół, obiektów sportowych, budowę sieci kanalizacyjnych i wodociągowych czy infrastruktury sprzyjającej rozwojowi przedsiębiorczości. W sumie do samorządów lokalnych trafiło blisko 500 mln zł wsparcia z budżetu Mazowsza. Dzięki tym środkom udało się zrealizować ponad cztery tysiące inwestycji.

Samorządy terytorialne sprawdziły się również w ważnym teście, jakim było budowanie swoich wspólnot przy wsparciu środków z Unii Europejskiej.

Do szczybla wojewódzkiego delegowano bowiem kilka ważnych działań Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – najpierw na lata 2007–2013, a teraz na lata 2014–2020.

– Dzięki unijnym środkom, po które bardzo aktyw-

AKTYWNOŚĆ – WSPARCIE –

nie sięgali wójtowie i burmistrzowie mazowieckich gmin, udało się wybudować lub wyremontować na Mazowszu blisko 600 placów zabaw, obiektów sportowych i miejsc rekreacji, blisko 500 kilometrów dróg i 30 kilometrów ścieżek rowerowych, i niemal 1500 kilometrów sieci wodociągowej oraz 1600 kilometrów sieci kanalizacyjnych – mówi marszałek **Adam Struzik**. – Nikogo nie trzeba przeko-

nywać, że to był ogromny skok cywilizacyjny, a bez unijnego wsparcia na takie efekty czekalibyśmy zdecydowanie dłużej. Ale po to wsparcie trzeba było sięgnąć. Złożyć dobre wnioski. Przeprowadzić sprawnie inwestycje. Prawidłowo rozliczyć. I za to samorządom gminnym należą się brawa i gratulacje. To jest sukces tych trzydziestu lat polskiej samorządności.

Ponadto unijne wsparcie i gminna aktywność przy-

niósł Mazowszu w ostatnich latach ponad 15 000 kanalizacji zagrodowych i ponad 600 mikroinstalacji odnawialnych źródeł energii, a także ponad 900 nowoczesnych budynków społeczno-kulturalnych, w tym świetlic i domów kultury. W latach 2014–2020 wybudowano lub zmodernizowano ponad 50 targowisk, które stały się miejscami handlu na miarę XXI wieku. A przecież do tego wszystkiego należy doliczyć mniejsze inwestycje zrealizowane w ramach podejścia LEADER. One także idą w setki.

Gminne i powiatowe sukcesy najlepiej ilustrują liczby. Budżet mazowieckiego PROW 2007–2013 to ponad 1,3 mld zł, a PROW 2014–2020 to kolejne 646 mln zł!



– Trzydzieści lat samorządności w Polsce, niedawno świętowane dwadzieścia lat samorządów regionalnych i piętnaście lat w Unii Europejskiej to z całą pewnością czas dobrze przepracowany i wykorzystany. Pokazał, że potrzeby, mocne strony i problemy lokalnych społeczności najlepiej widać na miejscu. Że są wśród nas ludzie aktywni, pomysłowi, ponadprzeciętnie zaangażowani w sprawy swoich małych ojczyzn. Że potrafimy współpracować, dzielić się doświadczeniami, wzajemnie sobie pomagać, kiedy tej pomocy najbardziej potrzeba. Że dobre przykłady nas mobilizują, a możliwości aktywizują. I to są największe sukcesy trzydziestu lat samorządów w Polsce i na Mazowszu – podsumowuje marszałek **Adam Struzik**.



– Po tym, jak w większości gmin poprawiła się infrastruktura, pojawiły się nowe potrzeby, na przykład tworzenie miejsc wielopokoleniowej integracji, jak choćby placów zabaw, skwerów czy świetlic wiejskich. Często nie chodzi o kosztowne inwestycje, w wielu przypadkach wystarczą niewielkie granty, by pobudzić lokalne społeczności do działania i dać im możliwości rozwoju. Najważniejsze, żeby wynikało to z ich realnych potrzeb, dlatego punktem wyjścia jest dialog z mieszkańcami. Tak właśnie tworzymy nasze programy wsparcia – m.in. na bazę sportową, na inicjatywy sołectw czy wsparcie dla OSP. Zainteresowanie naszymi programami pomocowymi co roku jest bardzo duże, a ich efekty widać w każdej gminie – mówi członek zarządu województwa mazowieckiego **Janina Ewa Orzełowska**.

Był też okres, w którym Mazowsze zmagало się z trudną sytuacją finansową. Wysokie „janosikowe” spowodowało zawieszenie Samorządowego Instrumentu Wsparcia Rozwoju Mazowsza, jednak po latach samorząd województwa wraca do wspierania mazowieckich gmin i powiatów, proponując szereg nowych autorskich programów.

Od 2018 roku samorząd województwa realizuje Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw MAZOWSZE, gdzie dzięki wsparciu w wysokości do 10 tysięcy złotych z budżetu województwa zrealizowano już 1670 inwestycji. Wśród dofinansowanych przedsięwzięć można wymienić budowę placów zabaw i siłowni plenerowych, wyposażenie bibliotek i świetlic wiejskich, oświetlenie uliczne czy zakup instrumentów i strojów dla zespołów ludowych.

– Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw MAZOWSZE to program, który powstał z myślą o potrzebach najmniejszych wspólnot samorządowych – sołectw. Jest to instrument wsparcia oparty na oddolnej inicjatywie lokalnej społeczności, ponieważ to mieszkańcy, rada sołecka i sołtysi wyrażają opinię o celowości danej inwestycji, a często są również ich pomysłodawcami – wyjaśnia **Radosław Rybicki**, dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie – Później, dzięki zaangażowaniu mieszkańców, przekazywane im środki są wielokrotnie pomnażane i wydawane bardzo racjonalnie. Doceniamy to, nagradzając ich dodatkowo w konkursie, w którym wyróżniamy inicjatywy najbardziej aktywizujące mieszkańców. ■



Samorzady rozwinęły systemy wodociągowe i kanalizacyjne m.in. dzięki budowie oczyszczalni ścieków.



Doposażenie placu zabaw i wyposażenie placu rekreacyjnego w Rogozinie w gm. Radzanowo.



Doposażenie świetlicy wiejskiej w sprzęt nagłośnieniowy w Rozalinie w gm. Sochaczew.

SUKCES!

Dopełnieniem działalności inwestycyjnej przez ostatnie lata było również wsparcie przedsięwzięć miękkich, czyli: targów, wystaw, konkursów, szkoleń i seminariów. Od blisko dwunastu lat mieszkańcom obszarów wiejskich pomocą służy Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich.

Okazała się ona podstawowym instrumentem informacji, aktywizacji i edukacji – corocznie ze środków europejskich, dystrybuowanych za pośrednictwem KROW, organizuje się dziesiątki tzw. operacji partnerskich (czyli zgłaszanych właśnie przez jednostki samorządu, lokalne grupy działania czy doradztwo rolnicze) i operacji własnych (czyli autorskich



Samorzady dbają także o to, byśmy byli widoczni i bezpieczni – kampania PRO(W)ste historie 2019.



Zwycięzca Konkursu dla Orkiestr Dętych 2019 – Gminna Orkiestra ze Starej Białej.

przedsięwzięć samorządu województwa mazowieckiego). KROW wspiera dobre praktyki i nagradza najlepszych czy najaktywniejszych. Sukcesy gmin i powiatów należy pokazywać, a ludzi aktywnie tam działających nagradzać. Pozwalają na to liczne inicjatywy prowadzone przez Mazowiecki KROW, np. konkursy: „Przyjazna Wieś” – na najciekawsze projekty in-

frastrukturalne budowane z udziałem środków z UE, na najlepsze prace maderskie o wsi i rolnictwie, na najlepszy materiał prasowy, radiowy lub telewizyjny poświęcony rozwojowi obszarów wiejskich, na najaktywniejszą liderkę wiejską, dla orkiestr dętych czy na najaktywniejsze sołectwo Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich i Koła Gospodyń Wiejskich. ■

Przyszłość stała się rzeczywistością

NASK

Praca, edukacja szkolna, zakupy, sprawy urzędowe, transakcje bankowe – te i wiele innych rzeczy coraz częściej robimy przez Internet. Sieć nazywaliśmy kiedyś rzeczywistością wirtualną – dziś jest nam tak bliska jak wszystkie inne elementy świata realnego. Aż trudno uwierzyć, że 30 lat temu jeszcze jej w Polsce nie było, a dziś przez Internet codziennie odbywają się lekcje dla setek tysięcy uczniów, których szkoły zostały zamknięte z powodu pandemii.



Młodzież w Internecie

Dzieci stykają się z Internetem po raz pierwszy w coraz młodszym wieku – z badania NASK „Nastolatki 3.0” wynika, że samodzielnie zaczynają korzystać z zasobów internetowych już od siódmego roku życia. Obecnie średni czas korzystania z Internetu wśród nastolatków wynosi ponad 4 godziny dziennie, ale posługiwanie się powszechnie dostępnymi smartfonami może oznaczać, że młodzi są online praktycznie cały czas.

Pandemia koronawirusa, która dotknęła nas w ostatnich miesiącach, spowodowała dodatkowo dla młodych Polaków obowiązek edukacji przez Internet. Widać przy tym, niestety, różnice między miejscowościami i regionami w poziomie dostępu do wysokiej jakości usług internetowych. Nie zawsze młodzież ma możliwość uczestniczyć w lekcjach online na żywo przez platformy komunikacyjne. Czasem musi wystarczyć kontakt przez e-mail lub dziennik elektroniczny z nauczycielami, którzy zadają zadania do samodzielnego wykonania. To wyzwanie cywilizacyjne, z którym mierzy się Państwowy Instytut Badawczy NASK, realizujący program pod nazwą **Ogólnopolska Sieć Edukacyjna (OSE)**.

– *To uruchomiony przez Ministerstwo Cyfryzacji i realizowany przez nas program, który umożliwi podłączenie do końca 2020 r. wszystkich szkół do szerokopasmowego Inter-*



Aktualnie budowana przez Państwowy Instytut Badawczy NASK **Ogólnopolska Sieć Edukacyjna** w ciągu najbliższych lat umożliwi wszystkim placówkom oświatowym podłączenie do światłowodowego symetrycznego i bezpiecznego Internetu o przepustowości 100 Mb/s – mówi dr inż. Kamil Sitarski, Dyrektor Państwowego Instytutu Badawczego NASK. W programie Ministerstwa Cyfryzacji duży nacisk położono na zagadnienie cyberbezpieczeństwa. Do zadań operatora sieci OSE, którym jest Państwowy Instytut Badawczy NASK, należy m.in. świadczenie szkole usług bezpieczeństwa teleinformatycznego, obejmujących ochronę przed szkodliwym oprogramowaniem, monitorowanie zagrożeń i bezpieczeństwa sieciowego oraz promowanie zasad bezpiecznego korzystania z technologii cyfrowych.

Podłączone do OSE szkoły – oprócz spełnienia wymagań ustawowych nakładających na placówki obowiązek podejmowania działań zabezpieczających uczniów przed dostępem do nielegalnych i niebezpiecznych treści w Internecie – mają możliwość bezpłatnego korzystania z systemów bezpieczeństwa na najwyższym światowym poziomie i znaczącego ograniczenia wydatków na oprogramowanie zabezpieczające.

netu. Uczniowie i nauczyciele w całej Polsce zyskają bezpłatny, bezpieczny i szybki Internet oraz nowe narzędzia i zasoby edukacyjne – mówi Dyrektor Państwowego Instytutu Badawczego NASK dr inż. Kamil Sitarski.

Internet w szkole

– *Już teraz instalacje OSE są wykonane w prawie 13 tys. szkół. Z tego niemal 9 tys. w pełni korzysta z usług, a pozostałe czekają na włączenie sygnału przez operatorów.*

Do tej pory chęć korzystania z usługi OSE zadeklarowało z górą 19 tys. szkół – wylicza Piotr Lichota,

zastępca Dyrektora NASK – PIB, Dyrektor ds. Projektów Administracyjno-Edukacyjnych. – Tempo prac instalacyjnych i odbiór łączy od operatorów utrudnia nieco sytuacja związana z COVID-19, jednak robimy wszystko, aby podłączanie szkół do pełnych usług OSE odbyło się najszybciej jak to możliwe – dodaje.

Edukacja

naprawdę nowoczesna

Narzędzia i treści multimedialne mogą być pomocne w nauce każdego przedmiotu, a przez Internet można zyskać dostęp do wielu takich za-

Za symboliczną datę utworzenia pierwszego stałego polskiego łącza z Internetem przyjmuje się 17 sierpnia 1991 r. Powstało ono przy udziale zespołu koordynacyjnego Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa (NASK), działającego na Uniwersytecie Warszawskim i łączyło Wydział Fizyki UW z Centrum Komputerowym Uniwersytetu w Kopenhadze. W 1992 r. NASK-owi powierzono zadanie obsługi nazw w domenie .pl. Dziś w polskiej krajowej domenie zarejestrowanych jest prawie 2,5 mln nazw.

– żyjemy w epoce online

sobów, niezależnie od tego czy edukacja odbywa się zdalnie czy tradycyjnie w klasie.

Szkola ma za zadanie uczyć młodzież wartościowego wykorzystywania technologii do pogłębiania wiedzy i rozwijania pasji.

Oprócz treści przeznaczonych dla samych uczniów w sieci można znaleźć również wiele stron wspomagających nauczycieli w prowadzeniu zajęć.

Warto zajrzeć na strony pomagające znaleźć odpowiednie dla siebie materiały.

■ **Portal Zdalne Lekcje** – przygotowany we współpracy Ministerstwa Cyfryzacji oraz MEN zbiór wskazówek i materiałów do prowadzenia lekcji na odległość. Na stronie można znaleźć m.in. propozycje lekcji dla poszczególnych klas wraz z potrzebnymi treściami – www.gov.pl/zdalne-lekcje

■ **Rekomendacje OSE** – zbiór odnośników do ciekawych i wartościowych materiałów, rekomendowanych przez ekspertów Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej – www.ose.gov.pl/ose-poleca

■ **Portal Epodreczniki** – platforma edukacyjna Ministerstwa Edukacji Narodowej. Można na niej znaleźć elektroniczne wersje podręczników a także narzędzia do prowadzenia zajęć z uczniami na odległość. Portal daje też nauczycielom możliwość tworzenia i udostępniania własnych pomysłów na lekcje i materiały dydaktyczne – epodreczniki.pl

Bezpieczeństwa uczymy się od dziecka

Na początku swojej przygody z Internetem dzieci przeważnie grają w gry i oglądają filmy, później zaczynają korzystać z portali społecznościowych i komunikatorów, gdzie kontaktują się nie tylko ze znajomymi, ale również z obcymi. Nad małymi dziećmi rodzice mogą sprawować całkowitą kontrolę. Jednak starsze często dysponują już własnymi smartfonami i z Internetem łączą się także poza domem. NASK zbadał wiedzę rodziców na temat aktywności ich dzieci online. Okazało się, że opiekunom wiele umyka. Przeciętnie rodzice szacują czas korzystania przez dzieci z Internetu na 2,5 godziny na dobę,

natomiast same nastolatki wskazują, że jest to średnio ponad 4 godziny dziennie. Nie zawsze rodzice zdają sobie też sprawę z tego, z czym stykają się ich podopieczni. Przykładem są tzw. patostreamy (internetowe transmisje, zawierające często wulgarny język oraz sceny przemocy i nadużywania alkoholu). Młodzi ludzie oglądają je częściej niż zdają sobie sprawę ich rodzice (rodzice – 11,8%, nastolatki – 23,4%). Przy czym aż 25,3% rodziców przyznaje, że nie wie czy dziecko ogląda treści wulgarnie i zawierające przemoc.



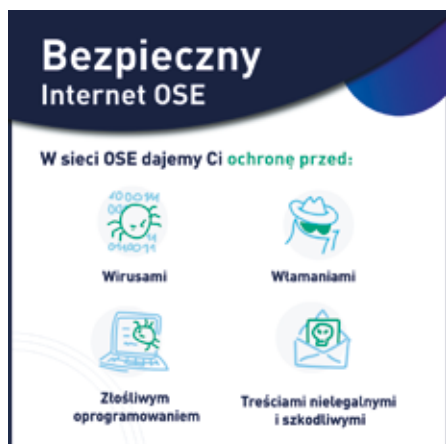
Wręczenie nagród laureatom konkursu #OSEWyzwanie.

Państwowy Instytut Badawczy NASK prowadzi wiele działań na rzecz bezpieczeństwa dzieci i młodzieży a także dorosłych użytkowników Internetu. Działający w strukturze instytutu zespół Dyżurnet.pl jest jedynym w Polsce służącym ogółowi internautów zespołem interwencyjnym, specjalizującym się w przeciwdziałaniu rozpowszechnianiu nielegalnych i szkodliwych treści w Inter-

netcie. Do niego zgłaszane są przypadki udostępniania materiałów przedstawiających seksualne wykorzystywanie dzieci (tzw. pornografia dziecięca). Eksperti w swoim raporcie podsumowującym działalność w 2019 r. ostrzegają, że dzieci zachowują się ryzykownie – np. udostępniają obcom osobom obraz ze swojej kamerki lub przesyłają zdjęcia, ponieważ nakłania je do tego ktoś dorosły, z kim mają kontakt przez Internet. Przed takimi sytuacjami rodzice powinni przestrzegać starsze dzieci, a nad młodszymi sprawować opiekę zawsze wtedy, kiedy korzystają z Internetu.

Na temat zagrożeń, jakie mogą być związane z korzystaniem przez dzieci i młodzież z Internetu można znaleźć wiele wartościowych i ciekawych materiałów.

■ **Akademia NASK** – eksperci Akademii od lat działają na rzecz upowszechniania wiedzy na temat bezpiecznego korzystania z Internetu, zarówno przez dzieci, jak i dorosłych. Na stronie Akademii można znaleźć liczne publikacje na temat bezpiecznego użytkowania sieci. Poradniki, scenariusze zajęć, materiały multimedialne to tylko niektóre propozycje Akademii NASK adresowane do uczniów i nauczycieli. Dla rodziców i opiekunów eksperci Akademii przygotowali cykl poradników dotyczących najważniejszych zagrożeń w Internecie, z którymi spotykają się dzieci oraz praktycznych sposobów radzenia sobie z nimi. Ciekawą propozycją, zarówno dla najmłodszych, jak i nieco starszych dzieci oraz ich rodziców, jest



przygotowany w ramach akcji #zostanwdom bezpiecznie z Akademią NASK, cykl gier i zabaw edukacyjnych związanych z bezpieczeństwem w sieci – www.akademia.nask.pl

■ **Dyżurnet.pl** – praktyczne wskazówki i porady dla profesjonalistów, rodziców i wszystkich użytkowników Internetu, dotyczące zapobiegania zagrożeniom publikują eksperci zespołu Dyżurnet.pl na swojej stronie internetowej. Wskazówki postępowania znajdują tu świadkowie i ofiary przestępstw a także świadome osoby, które chcą przeciwdziałać krzywdzie dzieci – www.dyzurnet.pl

■ **Poradniki na temat bezpieczeństwa w szkołach OSE** – szkoły korzystające z Internetu w ramach Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej otrzymują bezpłatnie najwyższej jakości usługi bezpieczeństwa. Aby wykorzystać je w pełni warto wiedzieć więcej o zagrożeniach i o sposobach zabezpieczania uczniów przed nimi. Dwuczęściowy poradnik dostępny jest na stronie OSE. Ten i inne przydatne materiały można znaleźć w zakładce Bezpieczni w Internecie – www.ose.gov.pl/materiały-do-pobrania/publikacje

■ **Podcasty „Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży online”** – nie tylko poradniki, prezentacje i książki. Internet to bogactwo treści multimedialnych. Z myślą o zabieganych opiekunach dzieci i młodzieży zespół Polskiego Centrum Programu Safer Internet przygotował cykl podcastów, poruszających najważniejsze zagadnienia związane z bezpieczeństwem dzieci i młodzieży w Internecie. Podcastów można słuchać na wybranych platformach streamingowych – www.saferinternet.pl

Cyfryzacja

– nie tylko dla uczniów

W okresie izolacji spowodowanej epidemią Polacy chętnie korzystają z dobrodziejstw technologii. Wielu pracowników biurowych zamieniło stanowiska w siedzibie firmy na tzw. home office. Również wizyty lekarskie często odbywają się w formie teleporad, po których można dostać e-zwolnienie lekarskie i e-receptę. Wielkim zainteresowaniem cieszą się też zakupy. Widać jak wiele dobrego przyniosły nam nowoczesne technologie.



Ministerstwo Cyfryzacji wprowadziło wiele form pomocy dla szkół w związku ze zdalną edukacją. Na początku kwietnia wystartował program „Zdalna szkoła” – gminy i powiaty mogły wnioskować o dofinansowanie zakupu sprzętu do lekcji online. W sumie na ten cel przeznaczono ponad 187 mln zł. W połowie maja ruszył program „Zdalna szkoła+”. Jego budżet to 180 mln zł. W programie mogą wziąć udział wszystkie gminy w Polsce.

– Zawsze nam zależało, aby eliminować różnice w dostępie do Internetu i nowoczesnego sprzętu w różnych miejscach kraju. Obecnie ta potrzeba jest pilniejsza niż kiedykolwiek dotąd – mówi minister cyfryzacji Marek Zagórski.

Coraz więcej usług urzędów oraz formalności urzędowych jest dostępnych w formie cyfrowej. Wśród nich jest aplikacja mObywatel, w ramach której można korzystać z mobilnego poświadczania tożsamości. NASK w ramach tej aplikacji obsługuje moduł e-recepty. Jest to usługa przeznaczona również dla młodzieży, która dzięki niej może posługiwać się mLegitymacją szkolną – wygodną i bezpieczną. mLegitymacje mogą wystawiać szkoły, które podpisały w tej sprawie porozumienie z Ministerstwem Cyfryzacji. Usługę może uruchomić sam dyrektor lub wyznaczona przez niego osoba za pośrednictwem formularza na stronie internetowej OSE.

Pomoc dla szkół w czasie epidemii – laptopy pomocne w realizacji lekcji zdalnych

Ministerstwo Cyfryzacji i NASK już we wrześniu 2019 roku przeprowadziły konkurs #OSEWyzwanie, w którym mogły wziąć udział szkoły z miejscowości liczących do 50 tysięcy mieszkańców. Napłynęło ponad

1606 zgłoszeń, wyłoniono 764 laureatów (szkół), do których trafiły mobilne pracownie komputerowe.

– *Dostosowujemy się do sytuacji. Pierwotnie wygrany sprzęt miał być wykorzystywany w trakcie zajęć w szkole. Obecnie prosimy dyrektorów, by wypożyczyli go nauczycielom i uczniom, którzy potrzebują komputerów do zdalnej edukacji. Kiedy zajęcia wrócą do szkół – z mobilnych pracowni będą mogli korzystać wszyscy uczniowie – mówi minister cyfryzacji Marek Zagórski. – To realne wsparcie. Laptopy trafiły do placówek z całej Polski, często z małych miejscowości, gdzie zapotrzebowanie na tego typu sprzęt jest największe – dodaje szef MC.*



Gmina Grzegorzew

TRZY DEKADY SUKCESÓW

Trzydzieści lat temu dzięki odrodzeniu samorządu terytorialnego mieszkańcy zyskali możliwość współdecydowania o tym, jak wygląda najbliższa okolica. Dano im prawo kształtowania własnego otoczenia, a co najważniejsze określania, na co powinny być wydawane samorządowe pieniądze. Najczęściej potrzeb jest więcej niż środków, ale to od mądrości, odpowiedzialności i zapobiegliwości lokalnych władz – rady gminy i wójta zależy wyważenie potrzeb poszczególnych miejscowości w kontekście interesu całej gminy.

Warto przypomnieć skład Rady Gminy Grzegorzew wybranej 27 maja 1990 r. w pierwszych demokratycznych wyborach. Weszli do niej: Marian Bąk, Kazimierz Durkiewicz, Zdzisław Ferenc, Jan Kawczyński, Jadwiga Kołodziejczak, Stanisław Kosiński, Jerzy Michałek, Lucjan Nowicki, Eugeniusz Niedźwiecki, Bogdan Pacer, Edward Przytąbski, Mariusz Sanigórski, Eugeniusz Szymański, Józef Tałaj, Stanisław Waberski, Czesław Wojtasik, Roman Wypychowski, Stanisław Zając i Stanisław Zawadzki. Pierwsza jej sesja odbyła się 7 czerwca 1990 r. Tak wszystko się zaczęło. Skończyły się wytyczne, instrukcje, polecenia i centralne zarządzanie. Trzeba było samemu ułożyć budżet i napisać własną lokalną konstytucję – statut gminy. W pierwszej kadencji odrodzonego samorządu wójtem gminy był Zdzisław Ferenc.

Później funkcję tę pełnił Jerzy Żurawik. Od 1998 r. już przez 22 lata Wójtem Gminy Grzegorzew jest Bożena Dominiak.

Przez 30 lat budowania małej wspólnej ojczyzny kolejne zastępy samorządowców doznawały radości z osiągnięcia założonych celów, smutku, iż mimo najszczerzych chęci coś nie wyszło, nadziei, że przecież razem można wiele zrobić, dumy, że zostawiają coś po sobie. Zmiany, których dokonano widać w każdej miejscowości. Pierwsza kadencja upłynęła pod znakiem budowy i rozbudowy sieci wodociągowych, co pozwoliło objąć nimi całą gminę. Tak samo było z telefonizacją. Do czasu odrodzenia samorządu, co dzisiaj może wydawać się nieprawdopodobne, normą był jeden telefon w miejscowości. Na tych przykładach najlepiej widać jak wielkie cywilizacyjne zapóźnienia zlikwidował samorząd.



W kolejnych latach przeszedł czas na podjęcie o wiele trudniejszych wyzwań. Niełatwo wymienić wszystkie zrealizowane inwestycje. Do najważniejszych należą:

- Nowoczesna oczyszczalnia ścieków w Grzegorzewie oddana w 2000 r. wraz z rozbudowaną już przy udziale środków unijnych siecią kanalizacyjną.

- Zakończona w 2012 r. modernizacja stacji uzdatniania wody w Bylicach. Powsta-

ła nowoczesna, w pełni automatyczna hydrofornia zaopatrująca w wodę 2, 5 tys. mieszkańców.

- Znaczna poprawa infrastruktury drogowej. Co roku oddawane są do użytku kolejne kilometry dróg, chodników i miejsc parkingowych. Wspólnie z powiatem wybudowano dwa nowe mosty w Grzegorzewie i Barłogach.

- Dużo dokonano się w oświacie. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców Barłóg wybudowano przy szkole podstawowej salę gimnastyczną. W 1999 r. oddano do użytku nową szkołę w Bylicach-Kolonii.

- Z otwartej w 2018 r. Środowiskowej Hali Sportowej w Grzegorzewie korzysta społeczeństwo całej gminy. Ogólnodostępny, wielofunkcyjny obiekt wyposażony w najnowszy sprzęt sportowy służy rozwojowi kultury fizycznej.

Każda inwestycja była poważnym wydatkiem finansowym dla budżetu gminy. Gdyby nie zaangażowanie samorządu w pozyskiwanie funduszy zewnętrznych część z ich nie ujrzałaby nigdy światła dziennego. W gminie Grzegorzew nie zmarnowano trzech dekad samorządnego gospodarowania. Ale przed lokalnymi społecznościami wciąż jeszcze jest bardzo dużo do zrobienia. Wysiłki na rzecz rozwoju gminy kontynuują radni ósmej już kadencji: Monika Borowska, Sławomir Czapowski, Janusz Dorabiałta, Krzysztof Durkiewicz, Karol Dzierbicki, Izabela Kacperska, Rafał Kotkowski, Zbigniew Molicki, Marek Lewandowski, Łukasz Łuczyński, Anna Perkowicz, Janusz Sanigórski, Andrzej Sikorski, Tadeusz Sosnowski i Michał Sucina. ■



W 1999 r. oddano do użytku nową szkołę w Bylicach-Kolonii.



Otwarta w 2018 r. hala sportowa służy wszystkim mieszkańcom.



W 2000 r. w Grzegorzewie uruchomiono oczyszczalnię ścieków.



W roku jubileuszu 30-lecia samorządu liczący około 340 tys. mieszkańców Lublin jest jednym z najszybciej rozwijających się miast w Polsce oraz najważniejszym centrum gospodarczo-kulturalnym wschodniej granicy Unii Europejskiej. Dzięki konsekwentnie realizowanej, tworzonej we współpracy z mieszkańcami strategii jest nowoczesnym, otwartym i rozpoznawalnym miastem nie tylko w kraju, ale i w Europie. To efekt trafnych inwestycji infrastrukturalnych, które przekładają się zarówno na jakość życia mieszkańców, jak i potencjał gospodarczy.

Lublin jest ważnym międzynarodowym ośrodkiem akademickim, organizatorem wydarzeń kulturalnych przyciągających artystów i publiczność z całego świata, znaczącym centrum współpracy międzynarodowej oraz liderem pod względem wykorzystania środków europejskich. Miasto wyróżniono certyfikatem Smart City i tytułem Polskiej Marki Turystycznej. „Raport o polskich metropoliach” autorstwa PwC określa Lublin jako jedną z najbardziej otwartych i przyjaznych do życia polskich metropolii, za najsilniejsze strony uznając jakość życia w mieście oraz tzw. kapitał instytucjonalno-demokratyczny. W Lublinie trwają prace nad nową strategią rozwoju miasta, która powstaje we współpracy z mieszkańcami w ramach projektu „Wymyślmy wspólnie Lublin. Partycypacyjnie tworzymy inteligentną Strategię Lublin 2030”. Wypracowany dokument wyznaczy kierunki działań w następnych latach, by przyszłość Lublina stanowiła odzwierciedlenie oczekiwań i potrzeb jego mieszkańców.

LUBLIN – MIASTO PR

– Ustawa o samorządzie to obok reform gospodarczych Leszka Balcerowicza najważniejsza zmiana zrealizowana przez parlament i rząd powołany po obradach „okrągłego stołu”. Zmiany doprowadziły do rozwoju gospodarki rynkowej i instytucji rynku oraz zapewniły stabilny system prawny oparty na rozwiązaniach i doświadczeniach państw Europy Zachodniej. W ciągu zaledwie dekady pozwoliło to na przeprowadzenie Polski ze stanu bankructwa i marazmu do stabilizacji makroekonomicznej, a następnie do systematycznego rozwoju gospodarczego. W konsekwencji tych zmian staliśmy się aktywnym członkiem wspólnot europejskich. Nie byłoby to możliwe bez samorządów – mówi **Krzysztof Żuk, Prezydent Miasta Lublin**.

Lublin jest dziś w ekstraklasie polskich metropolii. Dynamiczny rozwój miasta umożliwiła skuteczność pozyskiwania środków unijnych. Od wejścia Polski do Unii Europejskiej Lublin zrealizował projekty inwestycyjne o wartości 4,8 mld zł, z czego 2,8 mld to środki z funduszy europejskich. Dzięki nim w mieście pojawiła się nowoczesna infrastruktura sportowa, kulturalna, gospodarcza i społeczna, a Lublin stał się centrum elektromobilności.

– W obecnej perspektywie, w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (ZIT), pozyskaliśmy środki na rewitalizację Placu Litewskiego czy Parku Ludowego. Będziemy również realizować budowę Dworca Metropolitalnego, który posłuży mieszkańcom całego regionu – podkreśla prezydent Krzysztof Żuk.

Historia lubelskiej metropolii

Pierwszym wspólnym działaniem trzynastu gmin była realizacja unijnego projektu partnerskiego „Współpraca JST jako czynnik rozwoju Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego” w celu rozpoczęcia prac przygotowawczych do realizacji instru-

mentu ZIT, a w szczególności zaplanowania sprawnego skomunikowania 12 najbliższych Lublinowi miejscowości ze stolicą województwa. Utworzono spójny i przyjazny użytkownikowi system transportowy. Kolejny krok w historii lubelskiej metropolii to podpisanie 30 marca 2015 r. *Porozumienia Gmin Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego o współpracy w zakresie realizacji Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w perspektywie finansowej UE 2014–2020*. Miasto Lublin wraz z 15 partnerami: Giłskiem, Jabłonką, Jastkowem, Konopnicą, Lubartowem, Miastem Lubartów, Mełgwią, Nałęczowem, Niedzvicą Dużą, Niemcami, Piaskami, Spiczynem, Strzyżewicami, Gminą Miejską Świdnik i Wólką sformalizowało tym samym współpracę w ramach Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego (LOF). W ramach tej współpracy, w perspektywie

finansowej 2014–2020 pozyskano środki finansowe z Regionalnego Programu Województwa Lubelskiego w wysokości 123 mln euro, przeznaczone na projekty inwestycyjne i nieinwestycyjne. W 2020 r. podpisano list intencyjny dotyczący współpracy na rzecz rozwoju obszaru w kolejnej perspektywie finansowej Unii Europejskiej. Do LOF dołączyło pięć nowych gmin: Bełżyce, Bychawa, Garbów, Łęczna, Wojciechów oraz powiaty: lubelski, lubartowski, łęczyński, puławski i świdnicki, **tworząc tym samym Lubelski Obszar Metropolitalny (LOM)**. Obecnie w skład LOM wchodzi 21 gmin i 5 powiatów.

Współpraca na rzecz regionu

Usprawnienie komunikacji, rewitalizacja przestrzeni i wdrożenie nowych technologii informatycznych to główne cele inwestycji samorządu Lublina i okolicznych gmin, zrzeszonych w ramach Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego. Bardzo różne administracyjnie podmioty, o różnych potrzebach, współdziałają przy formułowaniu celów rozwojowych dla siebie, ale także dla całego regionu. Ich realizacja stała się możliwa dzięki ustanowieniu przez Komisję Europejską w perspektywie finansowej 2014–2020 specjalnego instrumentu finansowego, jakim są Zintegrowane Inwestycje Terytorialne. Idea ZIT jest współpracą samorządów na rzecz maksymalnego wykorzystania wspólnych atutów i rozwiązywania problemów, które dotyczą obszaru funkcjonalnego. Lublin to łatwo dostępne centrum regionu, które dostarcza zarówno miejsc pracy, jak i usług publicznych.

Harmonijny rozwój

Miasto Lublin i tworzące z nim LOF jednostki samorządu terytorialnego aktywnie i sprawnie prowadzą działania na rzecz likwidacji barier rozwoju i potęgowania aktywności społecznej i gospodar-

czej, stawiając na realizację zasady partnerstwa oraz kompleksowość działań. W realizowanych projektach wspierane są tereny cenne przyrodniczo, krajobrazowo i kulturowo.

Przykładem działania w ramach ZIT jest realizacja przez Gminę Lublin projektu „Rewitalizacja części Śródmieścia Miasta Lublin”. Wszystkie działania infrastrukturalne wykonane w ramach przedsięwzięcia mają bezpośredni związek z projektami społecznymi, stanowią bazę dla aktywizacji zawodowej, ograniczenia ubóstwa i wykluczenia społecznego mieszkańców Śródmieścia. W trakcie realizacji jest projekt transportowy „Budowa, modernizacja przystanków i węzłów przesiadkowych zintegrowanych z innymi rodzajami transportu dla potrzeb LOF”. Jego główny cel to rozwój i usprawnienie

miasta, jak i przyjezdnych z LOF czy turystów. Dla mieszkańców regionu powstanie nowoczesny Dworzec Metropolitalny, który będzie obsługiwał linie regionalne, dalekobieżne, podmiejskie, aglomeracyjne, kolejowe, autobusowe, mikrobusowe i zostanie połączony z lubelską komunikacją miejską. Działania we wskazanych powyżej obszarach są realizowane również przez pozostałych Partnerów LOF. Razem tworzą one spójny zestaw projektów zidentyfikowanych w Strategii ZIT LOF, odpowiadających na potrzeby i problemy mieszkańców całego obszaru.

Dzięki zawiązaniu Partnerstwa w ramach LOF i realizacji instrumentu ZIT Miasto Lublin miało również możliwość pozyskania znacznych środków na rozwój infrastruktury drogowej oraz transportu niskoemisyjnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Wschodnia 2014–2020.

Działania planowane w ramach ZIT w kolejnej perspektywie finansowej bę-

ła inwestorów z tej branży. W 2019 roku z lubelskich obiektów noclegowych skorzystało o 77% więcej osób niż w 2010 r. Liczba turystów zagranicznych zatrzymujących się w lubelskich obiektach noclegowych wzrosła o 45%.

Lublin od lat jest niekwestionowanym liderem w Polsce w zakresie współpracy międzynarodowej. Wśród ponad 40 miast partnerskich i zaprzyjaźnionych są m.in. Nancy, Münster, Tbilisi, Wilno, Charków, Witebsk i Iwano-Frankiwsk. Jest też członkiem wielu sieci i organizacji międzynarodowych, takich jak Eurocities, skupiającej miasta uniwersyteckie i uczelnie EUniverCities oraz programu sieci miast międzykulturowych. W ubiegłym roku Lublin dołączył do wspierającej edukację zawodową XARXA FP oraz Emerging Europe Alliance doceniającej innowacje i kreatywność w Europie Wschodniej.

Lublin od wieków jest miastem nauki, współistnienia licznych szkół i tradycji edukacyjnych. Dziś w dziewięciu szkołach wyższych Lublina studiuje ponad 60 tys. studentów, z czego 12% to obcokrajowcy z niemal 100 krajów świata – głównie Ukrainy, Tajwanu, Norwegii, Stanów Zjednoczonych i Białorusi. Ich obecność wspiera miejski program Study in Lublin. W rezultacie kilkunastoletnich starań Lublin wraz z Warszawą są w Polsce liderami umiędzynarodowienia wśród dużych ośrodków akademickich.

Miasto kultury i inspiracji

Kultura to integralny element rozwoju Lublina. Co roku na terenie miasta odbywają się tysiące wydarzeń kulturalnych, zarówno o charakterze regionalnym, jak i międzynarodowym, które w sposób istotny wpływają na budowanie wizerunku Lublina jako jednego z liderów kulturalnych naszego kraju. Największe z nich jak Carnaval Sztukmistrzów, Noc Kultury czy Jarmark Jagielloński mogą pochwalić się kilkudziesięciotysięczną publicznością z całego świata. W Lublinie mają swoje miejsce także m.in. Europejski Festiwal Smaku, Konfrontacje Teatralne, Międzynarodowe Spotkania Teatrów Tańca. Dzięki unikalnemu programowi „Dzielnice Kultury” oferta kulturalna dostępna jest dla mieszkańców na terenie całego miasta. Działający od ponad 10 lat Lubelski Fundusz Filmowy przyciąga do miasta reżyserów i realizatorów filmowych. To właśnie bogactwo i różnorodność wydarzeń kulturalnych Lublina pozwoliło mu ubiegać się o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury w 2016 roku. Swoją wielką energię Lublin pokazał w 2017 roku podczas całorocznych obchodów 700-lecia miasta. Obecnie Lublin jest jednym z trzech finalistów w konkursie o tytuł Europejskiej Stolicy Młodości 2023. ■

ZYSZŁOŚCI



Wizualizacja planowanego nowoczesnego Dworca Metropolitego.

systemu komunikacji w obszarze LOF, a tym samym zainspirowanie mieszkańców regionu do korzystania z transportu zbiorowego częściej niż z indywidualnego, poprzez usprawnienie sieci połączeń pieszych i rowerowych oraz ich integrację z transportem publicznym.

W ramach ZIT w trakcie rewitalizacji przyrodniczej jest Park Ludowy, jeden z istotniejszych elementów w strukturze ekologicznej regionu. Znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki Bystrzyca, będącej głównym korytarzem ekologicznym na tym obszarze. Rewitalizacja przyrodnicza tego miejsca będzie miała pozytywne oddziaływanie ekologiczne nie tylko dla miasta, ale całego Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego. Projekt jest także odpowiedzią na potrzeby społeczne w zakresie rekreacji i aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu. Z uwagi na bliską lokalizację obiektów sportowych (np. Arena Lublin, Aqua Lublin), Targów Lublin i planowanego Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego będzie to obszar o wzmożonym ruchu zarówno mieszkańców

dą kontynuacją przedsięwzięć zapoczątkowanych w latach 2014–2020 w kierunku m.in. rozwoju i integracji systemów transportowych do roku 2030, rozwoju zintegrowanej polityki społecznej w LOM w odniesieniu do prognozowanych zmian demograficznych, ze szczególnym uwzględnieniem osób starszych i niepełnosprawnych oraz adaptacji do zmian klimatu dla LOM do roku 2030. Projekty inwestycyjne uzupełnią działania w zakresie wsparcia edukacji oraz włączenia społecznego.

Miasto możliwości, rozwoju i współpracy międzynarodowej

Konsekwentną politykę władz miasta na rzecz regionu doceniają inwestorzy prywatni z całego świata. Sukces odniosła specjalna strefa ekonomiczna. W mieście zaangażowało się ponad 100 zewnętrznych inwestorów z sektora przemysłu i usług, w tym wiele firm globalnych (Capgemini, Borg, Varroc, Convergys, Generali). Popularność oferty turystycznej i kulturalnej miasta przyciągnę-

Historia i współczesne oblicze Miasta i Gminy Rajgród



Jeziora, rzeki, lasy, unikalne obszary bagienno-torfowe Biebrzańskiego Parku Narodowego, bogactwo fauny i flory stanowią o wyjątkowości

Miasta i Gminy Rajgród. Jezioro Rajgrodzkie objęte strefą ciszy, z wydłużonymi zatokami, posiada dogodnie warunki do uprawiania żeglarstwa, kajakarstwa czy wędkowania. Tereny zielone dają możliwość relaksu, wytchnienia, zachęcają do spacerów, wycieczek rowerowych oraz konnych.

Na terenie gminy funkcjonuje farma wiatrowa, która wytwarza czystą energię. Inwestujemy w odnawialne źródła energii, ochronę środowiska, drogi, infrastrukturę turystyczną. Skutecznie pozyskujemy środki zewnętrzne.

Gmina Rajgród to przede wszystkim prężnie rozwijające się rolnictwo, w szczególności nastawione na produkcję mleka.

Cyklicznie organizujemy wiele imprez sportowo-kulturalnych, w tym m.in.: Dni Rajgrodu, sympozja, regaty żeglarskie, turnieje piłki nożnej i siatkowej, pikniki i festyny. W 2018 roku Dni Rajgrodu były wyjątkowe, albowiem uroczyście świętowano 450-lecie nadania praw miejskich Rajgrodowi.

Uwagę przykuwa także bogata historia i dziedzictwo kulturowe Gminy Rajgród. Z wielu ciekawych miejsc warty zwiedzenia wybrać należy Górę Zamkową w Rajgrodzie – wzgórze znajdujące się na rozległym cyplu, niegdyś gród warowny Jaćwingów. Bardzo charakterystycznym miejscem w Rajgrodzie jest trójkątny rynek, który powstał niegdyś w rozwidleniu drogi z dworu na Mazowsze i Litwę. Kościół parafialny pw. Narodzenia NMP w Rajgrodzie zbudowany został z czerwonej cegły w stylu neogotyckim w latach 1906–1912; trójnawowy, z transeptem. W ołtarzu głównym znajduje się XVII-wieczny obraz Matki Boskiej Rajgrodzkiej – w opinii wiernych uznawany za cudowny. Parafia w Rajgrodzie erygowana została w 1519 r. i w ubiegłym roku obchodziła 500-lecie istnienia.



Alicja Matysiewicz – sołtys Woźnejwi współpracuje m.in. z miejscową OSP.

Dobłą praktyką w ostatnich latach stało się tworzenie miejsc spotkań w plenerze na terenie sołectw: altan, placów zabaw, siłowni zewnętrznych, które zachęcają do wspólnego spędzania wolnego czasu oraz stanowią doskonałe zaplecze do organizacji różnorodnych wydarzeń kulturalnych.

Przykład dają sołtysi

Na terenie gminy funkcjonuje 30 sołectw. Jak wielokrotnie podkreśla Burmistrz Rajgrodu Ireneusz Gliniecki sołectwo to bardzo ważna jednostka pomocnicza gminy, gdzie sołtys pełni kluczową funkcję społeczną. Jest on przedstawicielem swojej wsi, będąc jednocześnie łącznikiem pomiędzy sołectwem a gminą. Jeszcze do niedawna w gminie funkcję tę pełnili przede wszystkim panowie, jednak po ostatnich wyborach na sołtysa należy stwierdzić, iż to kobiety zaczynają rządzić na wsiach.

Często się zdarza, że funkcja sołtysa jest przekazywana



Anna Graczewska – sołtys Pieńczykówka.



z pokolenia na pokolenie. Takim przykładem jest Pan Czesław Karwowski. Funkcję sołtysa wsi Kozłowska kontynuuje po 36 latach sołtysowania swojego ojca. Pan Czesław jest w gminie sołtysiem o najdłuższym stażu. Na koniec obecnej kadencji będzie obchodził jubileusz 50-lecia. Przez wiele lat godził sołtysowanie z funkcją Radnego Rady Miejskiej oraz budowaniem wzorcowego gospodarstwa rolnego. Jego długoletnia działalność została wielokrotnie doceniona – zdobył wiele wyróżnień i odznaczeń, zarówno za działalność społeczną jak też rolniczą. Dzięki swojej wiedzy i doświadczeniu stanowi autorytet społeczny i zawodowy w gminie.

Z perspektywy lat wyróżnić należy Panią Annę Graczewską, sołtys wsi Pieńczyków. Pani Anna to wieloletnia dzia-



Czesław Karwowski – sołtys Kozłówki.

łaczka społeczna ciesząca się zaufaniem i szacunkiem. Sołtysowanie łączy z funkcją Wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej. Anna Graczewska potrafi zintegrować mieszkańców Pieńczykówka, ale również sąsiednich sołectw. Dzięki niej nastąpiła szeroko pojęta aktywiza-

cja mieszkańców, co skutkowało utworzeniem Koła Gospodyń Wiejskich w Pieńczykowie oraz Stowarzyszenia „Pieńczykowiacy”. Po wielu latach działań społecznych, organizacji lokalnych festynów i imprez w starym budynku we wsi Pieńczykowie, Pani Anna przekonała Radę Miejską i Burmistrza o potrzebie wybudowania mieszkańcom nowej świetlicy. Dzięki jej uporowi i staraniom w roku 2018 wybudowano ze środków własnych gminy nową świetlicę w Pieńczykowie.

Kolejną aktywną osobą wśród sołtysów jest Pani Alicja Matysiewicz. Łączy funkcję sołtysa wsi Woźnawies z prowadzeniem Koła Gospodyń Wiejskich, co przynosi wspaniałe efekty w postaci organizacji wyjazdów integracyjnych, pikników, warsztatów. Sołtys aktywnie wspierała prace organizacyjne przy modernizacji świetlicy wiejskiej. Pani Alicja propaguje aktywność społeczną poprzez inicjowanie spotkań integrujących mieszkańców. Dodać należy, iż Pani Alicja angażuje się w działalność Stowarzyszenia nad Jęgrzną. Jak wielokrotnie podkreśla sołtys, wszelkie inicjatywy zorganizowane w sołectwie powstały dzięki dobrej współpracy z OSP Woźnawies. W 2019 r. została doceniona za zaangażowanie i umiejętność wykorzystania środków finansowych w ramach pierwszej edycji „Programu Odnowy Wsi Województwa Podlaskiego”.

Nadmienić należy również, iż w ramach wielu wydarzeń lokalnych oraz gminnych uroczystości sołtysi potrafią zmobilizować szeroką grupę mieszkańców do wspólnego działania. Jak zgodnie podkreślają, wszelkie inicjatywy w ich sołectwach powstały dzięki pracy i zaangażowaniu mieszkańców i lokalnego samorządu. ■

Gmina Rajgród
ul. Warszawska 32, 19-206 Rajgród
tel. (86) 272-19-40, fax (86) 272-19-41
e-mail: gmina@umrajgrad.pl
umrajgrad.pl facebook.com/UMRajgrad/



DOBRY CZAS NA INWESTYCJE

Gmina Zbójno rozwija się w błyskawicznym tempie. Szczególnie w latach 2014–2020, kiedy to realizowano wiele inwestycji z udziałem środków zewnętrznych, w tym Unii Europejskiej.

W tym okresie wybudowano m.in. 162 przydomowe oczyszczalnie ścieków, gruntowne remonty przeszły świetlice wiejskie w miejscowościach Ruże (2017), Sitno (2018) i Rembiocha (2020) oraz pojawiły się pierwsze mikroinstalacje fotowoltaiczne na budynkach prywatnych i obiektach użyteczności publicznej. Łącznie zamontowano 54 takie instalacje oraz kolektor słoneczny na budynku Szkoły Podstawowej w Działyniu. Ważną inwestycją była termomodernizacja budynku szkoły w Zbójnie.

W ostatnich latach wykonano wiele inwestycji oraz modernizacji drogowych. Efekty widać m.in. na drodze gminnej Adamki – Zbójenka oraz na drodze Ciechanówek – Działyn (droga, która łączy gminę Zbójno z gminą Golub-Dobrzyń), których znaczące odcinki zostały pokryte asfaltem. Ponadto w latach 2018–2020 nowe odcinki dróg asfaltowych powstały na innych drogach gminnych: w centrum wsi Działyn (350 m.b.) i odcinku do Działynia (1193 m.b.), w miejscowości Ruże (1259 m.b.), Zbójno – Ciepień (2709 m.b.), Działyn – Rembiocha (1350 m.b.). Kosztem około 10 mln zł (z udziałem 1,5 mln zł z budżetu gminy) dokonano przebudowy drogi wojewódzkiej biegnącej przez centrum wsi Zbójno, w ramach której powstało największe w powiecie golubsko-dobrzyńskim rondo. Nazwę „Rondo 100-lecia Odzyskania Niepodległości” wybrali mieszkańcy w konkursie ogłoszonym przez Urząd Gminy.

W wyniku dostosowania budynku po starej szkole podstawowej mieszkania socjalne otrzymało 8 rodzin. Inwestycję zrealizowano dzięki dofinansowaniu z Banku Gospodarstwa Krajowego.

W czerwcu 2017 r. ostatecznie zakończyły się prace związane z zagospodarowaniem terenu przy zbiorniku wodnym w Zbójnie. Sadzawka została oczyszczona i zarybiona. Nasadzono drzewa i krzewy, na które Urząd Gminy w Zbójnie uzyskał dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wybudowano chodniki, przy których ustawiono ławki i kosze. Mieszkańcy już od września 2016 r. mogą korzystać z placu zabaw i siłowni zewnętrznej. Zadanie sfinansowano częściowo ze środków Funduszu Solecckiego sołectwa Zbój-



optywowych kształtach, wydłużonych z kierunkiem ruchu lodowca. Pagórki te są oddzielone od siebie wąskimi obniżeniami, w których występują drobne oczka wodne lub malownicze jeziora.

Przyrodniczym atutem gminy Zbójno jest największa w całym województwie kujawsko-pomorskim liczba jezior, które zajmują tu w sumie aż 230 ha. Największe z nich – Jezioro Wielgie o powierzchni 78,33 ha jest zarazem najgłębszym jeziorem w województwie (47 m).

Na terenie gminy Zbójno zachowały się dwa kompleksy pałacowo-parkowe w Zbójnie i w Wielgim. Najbardziej okazałe i stosunkowo najlepiej zachowane jest założenie pałacowo-parkowe w Zbójnie.

no. Staw zarybiono dzięki inicjatywie specjalnego Komitetu Zarybiania Sadzawki, w którą włączyło się 18 darczyńców.

W 2018 r. wykorzystując środki Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu gmina uporządkowała drzewostan w zabytkowym parku wchodzącym w skład zespołu pałacowo-parkowego.

Natomiast w 2019 roku staraniem samorządu zagospodarowano teren przy świetlicy wiejskiej w Sitnie. W ramach tej inwestycji utwardzono teren z kostki brukowej, wykonano parkingi, zamontowano siłownię plenerową obejmującą 8 stanowisk do ćwiczeń oraz elementy małej architektury, m.in.: altanę z ławkami, huśtawki, leżaki, grill betonowy, stojak rowerowy, kosze parkowe, betonowe stoliki do gier planszowych, lampy solarne oraz ogrodzenie. Przy świetlicy nasadzono drzewa oraz krzewy. Inwestycję zrealizowano przy udziale środków PROW 2014–2020.

Ponadto gmina na bieżąco realizowała zadania z funduszu solecckiego, o których decydowali sami mieszkańcy. To właśnie z ich inicjatywy powstały siłownie zewnętrzne i place zabaw w miejscowościach: Działyn, Klonowo, Obory, Rembiocha, Rudusk, Ruże, Wojnowo i Zbójno.

Główne źródła finansowania inwestycji na terenie gminy stanowił Program Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Regionalny Program Operacyjny Województwa Kujawsko-Pomorskiego. ■

1 W gminie przybywa mikroinstalacji fotowoltaicznych. **2** Zagospodarowanie terenu przy zbiorniku wodnym w Zbójnie. **3** Rondo w Zbójnie. **4** Szkoła podstawowa w Zbójnie po termomodernizacji. **5** Zagospodarowanie teren wokół świetlicy wiejskiej w Sitnie. **6** Przebudowany budynek świetlicy wiejskiej w sołectwie Rembiocha. **7** Odnowiona świetlica wiejska w Rużu.



30-lecie samorządu terytorialnego i rola Związku Gmin Wiejskich RP

27 maja 1990 roku odbyły się pierwsze w pełni wolne wybory w Polsce po II wojnie światowej – nie parlamentarne, nie prezydenckie, ale samorządowe. W miastach, miasteczkach i wsiach – po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat Polacy zdecydowali o przyszłości swoich „małych ojczyzn” w sposób zupełnie wolny i nieskrępowany.

Odrodzony samorząd jest wynikiem i materialnym dorobkiem ogólnonarodowego ruchu społecznego Solidarność. To realizacja m.in. solidarnościowego programu „Samorządna Rzeczpospolita” doprowadziła do restytucji samorządu terytorialnego w Polsce. Samorządu, dzięki któremu poczuliśmy się gospodarzami naszych wspólnot lokalnych funkcjonujących w demokratycznym i zdecentralizowanym systemie władzy publicznej.

Samorządowcy i większość klasy politycznej mówią zgodnie – ostatnie 30 lat będzie przez historię ocenione jako jeden z najlepszych okresów w historii Rzeczypospolitej. Mamy powody do dumy. Dlatego Zarząd Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, doceniając znaczenie samorządności w kształtowaniu państwa obywatelskiego i doceniając wkład wspólnot samorządowych w procesie przeobrażeń i rozwoju Polski, uznał rok 2020 Rokiem Samorządu Terytorialnego.

Świętując 30-lecie stoimy przed ogromnymi wyzwaniem, szczególnie teraz, gdy samorządy muszą sprostać narastającemu kryzysowi finansowemu i sytuacji związanej z rozprzestrzenianiem się koronawirusa, dlatego właśnie dzisiaj bardzo ważną sprawą jest to, co jest istotą samorządu – współpraca i jednoczenie się, razem możemy więcej.

Widzimy szereg rzeczy, które można by poprawić, jak chociażby kwestia wykluczenia transportowego czy kryzys finansowy w oświacie. Nie pomagają w tym jednak coraz trudniejsze warunki, w jakich samorządom przychodzi funkcjonować. Sytuacja finansowa gmin drastycznie się pogarsza. Coraz więcej samorządów ma problemy z uchwalaniem budżetu prorozwojowego. Luka finansowa między subwencją oświatową a wydatkami jakie ponosimy na oświatę wynosi już 30 mld złotych. Trzeba za-

znaczyć, że oświatę i opiekę społeczną trudno nazwać zadaniami własnymi gmin, gdzie praktycznie w tych dziedzinach w zasadzie mamy prawo tylko dopłacać do coraz to mniejszych transferów państwowych. Dodatkowo funkcjonowanie samorządów bardzo utrudnia przeregulowanie prawa w wielu dziedzinach, takich

Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, doceniając znaczenie samorządności w kształtowaniu państwa obywatelskiego i doceniając wkład wspólnot samorządowych w procesie przeobrażeń i rozwoju Polski, uznał rok 2020 Rokiem Samorządu Terytorialnego.

jak np. oświata, opieka społeczna, odpady itd. Zdecydowanie ogranicza to samorządność i racjonalizację wydawania pieniędzy publicznych. Ciągłe staramy się, by na wzór licznych programów dedykowanych miastom powstał program dedykowany ob-

szarom wiejskim, ze względu na pogłębiające się dysproporcje. To stale jest odkładane, a w tej chwili, utrudnionej przez pandemię, najsłabsi mogą być w dramatycznej sytuacji.

Dlatego rząd powinien poważnie podejść do tych problemów i przeanalizować sposób finansowania jednostek samorządu terytorialnego, co powinno zaowocować nową ustawą o dochodach jst i większą solidarnością pomiędzy samorządami, by zrównoważony rozwój kraju nie był pustym hasłem.

Za każdym razem podkreślamy, że jako element władzy publicznej chcemy być partnerami dla każdego rządu, nie jesteśmy jego konkurencją. Realizujemy zadania publiczne lokalnie dla dobra naszych mieszkańców, dostarczamy na co dzień najbardziej potrzebne usługi publiczne i tworzymy warunki dla rozwoju naszych gmin.

Z tych cogietek składa się nasz dom – Polska i to od kondycji właśnie samorządu gminnego zależy pomysłowość naszej ojczyzny.



Niezależnie od dzisiejszych problemów trzeba przyznać, że ostatnie trzydzieści lat to pasmo wielu sukcesów.

Między innymi dzięki wieloletniej współpracy Związku Gmin Wiejskich RP z innymi organizacjami ogólnopolskimi i lobbowaniu, by nie zatraćć idei samorządności udało się znacząco podnieść jakość życia mieszkańców Polski, w tym na obszarach wiejskich. Skupiliśmy się na podstawowej infrastrukturze: budowie dróg, wodociągów, telefoniczacji, gospodarce odpadami, zdecydowanie zmieniliśmy oblicze polskiej szkoły. Dzisiaj to zupełnie inny standard, coraz bliższy standardom XXI wieku.

Liczne wystąpienia, stanowiska oraz opinie prawne przyczyniły się



Dziś nie wyobrażam sobie Rzeczypospolitej bez samorządów

Samorząd gminny stał się symbolem odzyskanej suwerenności i pozytywnych zmian w najbliższym otoczeniu naszego codziennego życia, a ZGWRP będzie zawsze stał na straży, by nie zatraćć tej pięknej idei.

Krzysztof Iwaniuk

Przewodniczący Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej

Mamy przedstawicieli w strukturach europejskich, Komitecie Regionów, CLRAE (Kongres Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy), gdzie promujemy rozwój demokracji na szczeblu lokalnym i umacniamy kontakty regionów z zagranicą.

rami wiejskimi, a jest ich ponad 2100. **Dlatego zachęcamy do wstępowania w nasze szeregi, razem możemy więcej! Zgodnie z zasadą „myśl globalnie – działaj lokalnie”.**

Od 2000 roku stale integrujemy środowisko samorządowe poprzez organizację największego forum gmin wiejskich w Polsce – Kongresu Gmin Wiejskich. Byliśmy również organizatorami i współorganizatorami Kongresu XX-lecia Samorządu Terytorialnego, XXV-lecia Samorządu Terytorialnego, Samorządowego Kongresu Oświaty, Europejskiego Kongresu Gmin Wiejskich, Ogólnopolskiej Debaty Oświatowej, Forum Samorządowego. W tych spotkaniach uczestniczyło od 800 do 1600 przedstawicieli środowisk samorządowych z całej Polski.

30-lecie Samorządu Terytorialnego to okazja do podsumowań, ale też odważnego spojrzenia w przyszłość. Mamy duże potrzeby, dużo do zrobienia – tego od nas oczekują mieszkańcy. Na dzisiaj, by dorównać standardom Unii Europejskiej potrzeba 93 mld zł na gospodarkę wodno-ściekową, 60 mld na odpady, 150 mld zł na drogi lokalne. Trochę psuje nam to nastroje świąteczne, ale determinuje do pracy na przyszłość.

Odtworzenie samorządu gminnego w Polsce 30 lat temu to niekwestionowany sukces.

W badaniach opinii społecznej cieszy się on do dziś niestabnym poparciem na poziomie 73%. To bardzo dobry wynik, najlepszy wśród instytucji publicznych w naszym kraju.

Choć oczywiście są sfery jego działania, które wymagają poprawy w ramach systematycznej, już trzydziestoletniej, transformacji.

Jedno jest pewne, sprawdzą się proste i jasne zasady: jedność, współpraca, solidarność, wsparcie i zaufanie, które właśnie w małych samorządach odzyskały należną im rangę. Na takich fundamentach możemy śmiało planować przyszłość. ■



Członkowie Zarządu ZGWRP po wyborze dokonany podczas 33. Zgromadzenia Ogólnego. Od lewej: Jacek Brygman (wiceprzewodniczący), Paweł Piwko, Tomasz Osewski, Dorota Zmarzłak, Krzysztof Iwaniuk (przewodniczący), Anna Grygierk (wiceprzewodnicząca), Marian Buras, Mirosław Lech, Stanisław Jastrzębski (wiceprzewodniczący). Nieobecni podczas sesji: Dariusz Strugała (wiceprzewodniczący) i Dariusz Kubus.

do tego, że ZGWRP wpisał się na trwałe w system skutecznego działania na rzecz samorządu. Mamy stały kontakt z przedstawicielami rządu poprzez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, spotykamy się raz w miesiącu, opiniujemy 40–60 nowych aktów prawnych dotyczących samorządów. Właśnie w KWRiST widać wyraźnie, że czasami interesy gmin wiejskich różnią się od interesów miast, metropolii czy powiatów. Te różnice trzeba godzić, dlatego nasi przedstawiciele są tam niezbędni.

Widzimy też jak ważna jest współpraca z Unią Europejską i jak polityka spójności przyspiesza rozwój naszych małych ojczyzn.

ZGWRP to największa organizacja samorządowa skupiająca gminy wiejskie i miejsko-wiejskie w Polsce.

30-lecie Samorządu Terytorialnego to okazja do podsumowań, ale też odważnego spojrzenia w przyszłość. Mamy duże potrzeby, dużo do zrobienia – tego od nas oczekują mieszkańcy.

Mamy 635 członków, których ciągle przybywa. Organizacja niezbędna, bo bronimy interesów gmin z obsza-

Sołectwa i LEADER

doświadczenia i perspektywy współpracy

Trzydziestolecie samorządów lokalnych w Polsce zbiega się z funkcjonowaniem w Europie podejścia LEADER, które powstało również około roku 1990 (ogłoszone ostatecznie w formie Inicjatywy Wspólnotowej w 1991 roku). Wiele artykułów niniejszego wydawnictwa okolicznościowego przypomina początki funkcjonowania samorządów lokalnych w Polsce. Warto więc przypomnieć skąd w Europie wzięł się program LEADER.

Udany projekt zapewnienia samowystarczalności żywnościowej oraz jego skutki uboczne

Wspólna Polityka Rolna spełniła swój cel, jakim było zapewnienie samowystarczalności żywnościowej krajom Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Z czasem jej kontynuacja stała się czynnikiem niekorzystnym dla samej wsi. Stałe zwiększanie intensywności produkcji doprowadziło już w latach 70. XX wieku do znacznych, kosztownych w utrzymaniu nadwyżek żywności. Uprzemysłowienie produkcji rolniczej spowodowało zachwianie równowagi biologicznej środowiska, a także dezintegrację wspólnot lokalnych. Radykalnie zmniejszyła się liczba gospodarstw i osób zatrudnionych w rolnictwie, co w konsekwencji doprowadziło do wyludnienia wielu obszarów wiejskich, a w efekcie likwidacji szkół, urzędów, sklepów, transportu publicznego i innych usług. Tym zjawiskom towarzyszył proces utraty zaufania do żywności produkowanej metodami przemysłowymi, a europejscy konsumenci zaczęli coraz większą uwagę przywiązywać do jakości produkcji i bezpieczeństwa żywności.

Na przełomie lat 80. i 90. XX wieku rozpoczęła się dyskusja o europejskim modelu rolnictwa, w ramach którego jako konieczne uznano działania dla zachowania żywotności obszarów wiejskich oraz tradycyjnych wartości życia na wsi. Koncepcja zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich uwzględnić miała ta-

kie funkcje wsi, jak: produkcja żywności, zachowanie naturalnego środowiska, w tym krajobrazu, zapewnienie atrakcyjnych warunków do wypoczynku i zamieszkania. Wieś miała się stać dobrym miejscem do życia, o wysokich walorach środowiska naturalnego i zachowanym dziedzictwie kulturowym. Realizacja takiej wizji wsi wymagała, poza wsparciem zewnętrznym, pełnego wykorzystania jej endogennych zasobów.

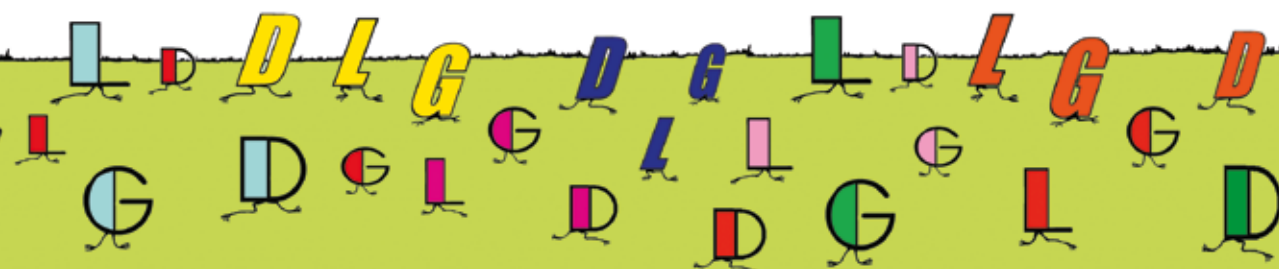
Program albo podejście LEADER to propozycja metody, która miała pomóc włączyć mieszkańców wsi, traktując ich jako najważniejszy podmiot, do tzw. oddolnego podejmowania działań dla poprawy warunków swojego życia. Program LEADER wdrażany w Europie od 1991 roku, swoją nazwę wywodzi nie od angielskiego „leadera” – przywódcy, ale jest akronimem pełnej nazwy programu w języku francuskim: *Liaisons Entre Actions de Développement de l'Économie Rurale* (Powiązania między działaniami na rzecz rozwoju gospodarczego obszarów wiejskich). Zakłada tworzenie na danym terenie partnerstwa – lokalnej grupy działania (LGD), w skład której wchodzi przedstawiciele zarówno sektora publicznego (samorządy, szkoły, agendy rządowe i inne instytucje publiczne), jak i organizacje społeczne (głównie organizacje pozarządowe) oraz podmioty gospodarcze (firmy prywatne, przedsiębiorcy, rolnicy i ich organizacje).

W Polsce najpierw, około roku 1991, poznaliśmy „Strategię dla wiejskiej Europy” sformułowaną przez ECOVAST – Europejski Ruch Odnowy Wsi i Małych Miast, która zakładała konieczność działań dla zachowania żywotności obszarów wiejskich. W roku 1992 profesor Andrzej Kaleta z UMK w Toruniu i kilku innych autorów przypominało (A. Kaleta, Podstawowe założenia odnowy obszarów wiejskich Europy [w:] *Odnowa wsi. Między mitem a nadzieją*, M. Wieruszewska (red.), IRWiR PAN 1992), że prekursorami takiego oddolnego podejścia byli Polacy, ale ostatecznie wzorce działań oddolnych jako pierwszy na większą skalę upowszechnił na Opolszczyźnie Ryszard Wilczyński,

ówczesny przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Opolskiego. Program odnowy wsi w województwie opolskim został zapoczątkowany w roku 1997, a inspiracją były doświadczenia partnerskiego dla Opolszczyzny landu Nadrenia-Palatynat. Dla kształtowania programu LEADER w Polsce największe zasługi ma program AGROLINIA realizowany głównie w latach 90. przez fundację Fundusz Współpracy. Program AGROLINIA przede wszystkim postawił w Polsce na kształcenie liderów wiejskich, którzy stali się później inicjatorami wielu przedsięwzięć oddolnych. W tym samym nurcie prowadziło działania wtedy szereg organizacji pozarządowych, między innymi Fundacja Wspomaganie Wsi, Fundacja Partnerstwo dla Środowiska, Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa oraz Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa.

LEADER w UE – dobrze rozwijająca się współpraca

Wprowadzenie trójstopniowego podziału samorządu zbiegło się z przygotowaniem do włączenia Polski w strukturę Unii Europejskiej. Po roku 2000 w ramach procesu przedakcesyjnego rozpoczęła się też batalia o włączenie podejścia LEADER do programów realizowanych z budżetu UE. Na tym tle powstało Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich, a jednym z kluczowych dla przygotowań do LEADERa było przeprowadzenie szkoleń 100 animatorów partnerstw lokalnych z całej Polski. Szukając bardzo lakonicznych określeń dla poszczególnych etapów wdrażania LEADERa w Polsce, w okresie pilotażowym (po akcesji do UE 2004–2006) najlepszym słowem jest chyba „entuzjazm”, w okresie 2007–2013 „zmagania z biurokracją”, a w obecnie realizowanym 2014–2020 „LGD jako partnerzy rozwoju lokalnego”. Wielu pewnie obruszy się na wszechobecne próby zdominowania LGD przez władze samorządowe różnych szczebli, ale też wiele jest przykładów harmonijnej współpracy i doskonałych wspólnych inicjatyw. Często słyszy



się o „wypaleni” pracowników i członków władz lokalnych grup działania, ale też wciąż w niezależnych badaniach ewaluacyjnych pojawiają się opinie, że „lokalna grupa działania to matka wszystkich organizacji pozarządowych z obszaru”.

Lokalne grupy działania od początku doceniały i włączały sołtysów i wspólnoty sołeckie do swoich działań. Wspomniany „bliźniaczy” program odnowy wsi niejako dedykowany sołectwom, również przechodził różne losy, od entuzjazmu Opolszczyzny, Pomorza, Dolnego Śląska czy Wielkopolski, do biurokratyizacji tzw. „głównego nurtu” w okresie 2007–2013. Bardzo ważnym momentem dla rozwoju polskich sołectw i współpracy z lokalnymi grupami działania było wdrożenie ustawy o funduszu sołeckim. Niezwykle przydatne doświadczenia odnowy wsi związane ze wspólnym diagnozowaniem i planowaniem działań w skali sołectwa właśnie poprzez wspólne dysponowanie środkami z funduszu sołeckiego doprowadziły w setkach miejsc w Polsce do prawdziwego upodmiotowienia sołectw.

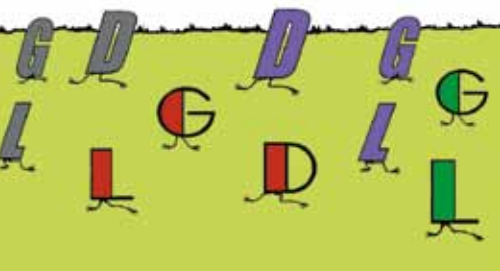
W ostatnich latach drugą grupą podobnie aktywną i upodmiotowioną poprzez dostęp do nawet niewielkich własnych środków okazały się koła gospodyń wiejskich.

Optymistyczna przyszłość

Wszystko to pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość. Coraz bardziej doświadczone sołectwa z wciąż aktywnymi i zaangażowanymi liderami oraz szanse jakie da nam w kolejnych latach nowa edycja programu LEADER w okresie 2021–2027, z włączeniem ciekawych nowych rozwiązań, typu np. SMART Villages, rozwój zielonej gospodarki i wiele innych stanowią zaproszenie dla wszystkich polskich sołectw najpierw do projektowania, a później wdrażania wspólnych działań w przyszłości.

Ryszard Kamiński

Dr Ryszard Kamiński, rolnik, socjolog wsi, związany z ODR w Minikowie, którym kierował w latach 2017–2019. Był m.in. ekspertem Europejskiej Sieci Obszarów Wiejskich w Brukseli, szefował Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich. Obecnie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, odpowiedzialny m.in. za rozwój obszarów wiejskich, naukę i doradztwo rolnicze.



Gmina Pęczniew zaprasza!



Gmina Pęczniew położona jest w północno-zachodniej części województwa łódzkiego, w obrębie Kotliny Sieradzkiej, Wysoczyzny Łaskiej i Kotliny Kolskiej, nad zbiornikiem retencyjnym „Jeziorsko”. Wzdłuż wschodniej granicy gminy i w rejonie miejscowości Księża Młyny i Księża Wólka koncentrują się duże zespoły leśne. Ich ogólna powierzchnia wynosi 1746 ha. Zachodnią granicę stanowi nizinny zbiornik retencyjny „Jeziorsko” – drugi co do wielkości tego typu akwen w Polsce. Jego zasadniczym zadaniem jest gromadzenie wody dla zabezpieczenia przeciwpowodziowego kilku województw położonych w dolnym biegu rzeki Warty oraz dla potrzeb wodnych przemysłu, energetyki, gospodarki komunalnej, rolnictwa, produkcji rybackiej, rekreacji, sportu i turystyki.

O atrakcyjności przyrodniczej gminy decydują duże kompleksy leśne oraz malownicze położenie w dorzeczu Warty i jej prawych dopływów – Pichny i Urszulinki. Dodatkowym atutem jest położenie z dala od uczęszczanych szlaków komunikacyjnych, aglomeracji miejskich i zakładów przemysłowych, co pozwala zachować nieskażone środowisko naturalne i zdrowy klimat.



Zawody żeglarskie na zbiorniku retencyjnym „Jeziorsko”.

Gmina jest interesującym obszarem rekreacyjno-wypoczynkowym. Jej główny atut to bez wątpienia zbiornik „Jeziorsko” – doskonałe miejsce dla amatorów sportów wodnych, kąpeli, wędkarstwa, jak również miłośników unikatowej flory i fauny. Turystycznym walorem gminy są lasy bogate w grzyby i owoce leśne, a także zwierzynę, którą nietrudno spotkać spacerując po malowniczych ścieżkach. Odwiedzający mogą liczyć na gościnność i życzliwość mieszkańców oraz ciszę miejscowych lasów. Na terenie gminy można znaleźć liczne gospodarstwa agroturystyczne, gdzie oferowana jest zdrowa żywność i wiejski chleb.

Ponad połowa terenu gminy leży w obrębie Nadwarciańskiego Obszaru Chronionego wchodzącego w skład ponadregionalnego systemu ochronnego krajobrazu w Polsce. Obszar Chronionego Krajobrazu na terenie gminy wynosi około 8250 ha. W cołce zbiornika „Jeziorsko” znajduje się rezerwat ornitologiczny z rzadkimi okazami ornitofauny. ■

Moc ekstraktu aronii!



Cukierki Aroniowe firmy **Reutter** to prawdziwy produkt z ekstraktem aronii i z witaminą C. Ekstrakt aronii troszczy się o wzrok pracujących przy komputerach, wspomaga organizm po kuracji antybiotykowej, wspiera prawidłowe krążenie krwi. Witamina C pomaga w prawidłowym funkcjonowaniu układu odpornościowego organizmu. Zaletą Cukierków Aroniowych firmy Reutter, poza wysoką jakością, jest ponad stuletnie doświadczenie w produkcji ziołowych cukierków opartej na sprawdzonych recepturach. Dostępne w aptekach i zielarniach w cenie ok. 8 zł.

WIELKOPOLSKA WSCHODNIA W DZIAŁANIU



Stowarzyszenie „Wielkopolska Wschodnia” powstało w czerwcu 2006 roku po to, by wspierać inicjatywy lokalne na obszarze gmin: Babiak, Koło (gm. wiejska), Kramsk, Krzymów, Sompolno i Wierzbinek. W ramach Stowarzyszenia „Wielkopolska Wschodnia” działają przedstawiciele samorządów gmin członkowskich, przedstawiciele sektora pozarządowego, podmioty gospodarcze oraz osoby fizyczne. Stowarzyszenie stanowi Lokalną Grupę Działania – forum generujące pomysły na lokalny rozwój.

Stowarzyszenie LGD „Wielkopolska Wschodnia” obecnie pracuje nad wdrożeniem działania 19 „LEADER” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, którego celem jest przeciwdziałanie wykluczeniom społecznym, budowanie kapitału społecznego poprzez aktywizację mieszkańców, przyczynianie się do powstawania nowych miejsc pracy na obszarach wiejskich, a także polepszanie zarządzania lokalnymi zasobami i ich waloryzacja. Działania zapisane w Lokalnej Strategii Rozwoju (LSR) Stowarzyszenie realizuje poprzez tematyczne nabory wniosków, szkolenia dla mieszkańców, organizację turniejów sportowych, czy festiwali kulturalnych, promuje produkty lokalne i lokalnych artystów.

W ramach organizowanych przez Stowarzyszenie „Wielkopolska Wschodnia” naborów wniosków można aplikować o dofinansowanie na realizację operacji obejmujących powstanie nowych miejsc pracy poprzez podejmowanie lub rozwój działalności gospodarczej, rozwój infrastruktury turystycznej, rekreacyjnej lub kulturalnej, wzmocnienie kapitału społecznego poprzez organizację szkoleń i warsztatów, a także promocję poprzez organizację wydarzeń promocyjnych czy wydawanie publikacji. Do tej pory w ramach naborów wniosków Stowarzyszenie wybrało do realizacji projekty o łącznej kwocie dofinansowania ponad 6 000 000 zł.

Stowarzyszenie LGD „Wielkopolska Wschodnia” organizuje szkolenia dla potencjalnych wnioskodawców przygotowujące do aplikowania w naborach, a także dla członków organów



Rajd rowerowy „LGD na dwóch kółkach”.

LGD, aby jak najefektywniej realizować LSR. Podejmuje i wspiera inicjatywy kulturalne w regionie. Jest inicjatorem Jarmarków Produktu Lokalnego, festiwali, a także warsztatów tradycyjnego rzemiosła i rękodzieła. Rozpoczęliśmy cykl wydarzeń sportowo-rekreacyjnych „Dzień Sportu w Wielkopolsce Wschodniej”, w którym udział biorą dzieci i młodzież ze szkół położonych w gminach członkowskich. Organizujemy konkursy kulinarne i fotograficzne, które ukazują piękno obszaru naszego działania, jego bogactwo kulinarne, a także potencjał, jaki drzemie w naszych mieszkańcach i organizacjach. Ponadto publikujemy różnego rodzaju informatory, mapy i albumy, które przyczyniają się do promocji obszaru, a także działań realizowanych przez Stowarzyszenie.

Kolejnym działaniem podejmowanym przez Stowarzyszenie „Wielkopolska Wschodnia” jest współpraca

z innymi Lokalnymi Grupami Działania, z którymi realizuje projekty współpracy. Projekty mają na celu promocję i wzrost atrakcyjności regionów partnerskich na bazie lokalnych zasobów turystycznych poprzez powstawanie miejsc odpoczynku dla rowerzystów, wydawanie map i albumów promocyjnych, zakup gablot multimedialnych oraz organizację wydarzeń promocyjnych, np. questingu. Innym celem jest zachowanie i waloryzacja dziedzictwa kulturowego, ze szczególnym uwzględnieniem dziedzictwa kulinarnego, który osiągnęliśmy poprzez organizację konkursu kulinarnego, wydarzenia promocyjnego, wyjazdu studyjnego, a także wydanie publikacji zawierającej przepisy kulinarne.

Stowarzyszenie LGD „Wielkopolska Wschodnia” bierze czynny udział w promowaniu swoich gmin członkowskich, a także całego województwa wielkopolskiego, biorąc udział w różnego rodzaju imprezach kulturalnych oraz targach.

Budowanie współpracy partnerskiej daje nowe, lepsze możliwości rozwoju. Dzięki temu Stowarzyszenie ma realne szanse na wprowadzenie zmian w środowisku oraz poprawę życia mieszkańców obszarów wiejskich. ■



Stowarzyszenie wspiera inicjatywy poszerzające lokalną infrastrukturę.



Stoiska Kół Gospodyń Wiejskich podczas Jarmarku Produktu Lokalnego.

Zapraszamy do odszukania nas na Facebooku i odwiedzania naszej strony internetowej www.wielkopolskawschodnia.pl.

Wykorzystane szanse

30 lat samorządu, 15 lat w Unii Europejskiej

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej otworzyło nowe szanse i możliwości przed samorządami funkcjonującymi z sukcesem przez 15 lat.

Liderzy lokalni zainicjowali i powołali trójsektorowe partnerstwo realizujące ideę podejścia LEADER na obszarach wiejskich, w ramach którego opracowywane są i realizowane Lokalne Strategie Rozwoju obszaru Gościnną Wielkopolski.

JAK DZIAŁAMY?

Pracujemy a podstawie strategii, opracowanej przy szerokich konsultacjach społecznych, w której zarówno liderzy gminni, jak i mieszkańcy wyznaczyli i zaakceptowali działania kierunkowe. W latach 2009–2015 celem głównym strategii był rozwój turystyki na obszarze gmin członkowskich poprzez: wzbogacenie infrastruktury i atrakcyjności szlaków turystycznych, utworzenie, zagospodarowanie oraz rozwój centrów rekreacji i wypoczynku, a także zagospodarowanie ciekawych miejsc i wsparcie aktywnych mieszkańców oraz lokalnych produktów. Projekty współfinansowane w ramach realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju Gościnną Wielkopolska zostały wykonane przez gminy, organizacje pozarządowe, gospodarstwa agroturystyczne i przedsiębiorców lokalnych.



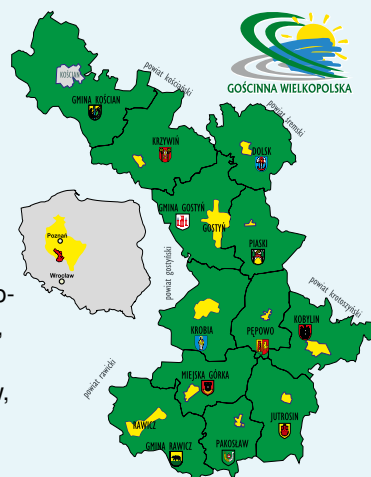
LGD Gościnną Wielkopolska wraz z folklorystycznym zespołem „Biskupianie” na targach turystycznych TOUR SALON w Poznaniu.



Plac zabaw w centrum Pępowa – projekt współfinansowany z budżetu LGD Gościnną Wielkopolska

Stowarzyszenie „Lokalna Grupa Działania Gościnną Wielkopolska”

z siedzibą w Pępowie to trójsektorowe partnerstwo obejmujące obszar dwunastu gmin położonych w południowo-zachodniej Wielkopolsce, w których mieszka blisko 150 tysięcy mieszkańców, a strategią LGD objętych jest 105 tysięcy.



NOWATORSKA I PERSPEKTYWICZNA

Lokalna Strategia Rozwoju na lata 2016–2023 jest skoncentrowana na dwóch zasadniczych obszarach działań: lokalnym przetwórstwie żywności oraz ochronie zasobów przyrodniczych. Misją naszego partnerstwa jest „dobra żywność w czystym środowisku”.



W dobie hydrologicznej suszy szczególnego znaczenia nabierają nasze działania związane z zagospodarowaniem oczek i cieków wodnych oraz z nowymi nasadzeniami drzew. Wspieramy także zakładanie nowych instalacji fotowoltaicznych oraz edukację społeczności lokalnej na rzecz poprawy klimatu.

EFEKTY

Osiągnięcia uzyskane na obszarze gmin objętych Lokalną Strategią Rozwoju LGD Gościnną Wielkopolska:

- 220 projektów zrealizowanych przez beneficjentów (m.in. gminy, organizacje pozarządowe, gospodarstwa agroturystyczne i przedsiębiorców lokalnych),
- 40 nowych miejsc postoju na szlakach turystycznych,
- 120 000 m² powierzchni zagospodarowanych miejsc rekreacji,
- 27 000 uczestników imprez i wydarzeń,
- 1000 osobogodzin doradztwa,
- ponad 800 posadzonych drzew,
- około 50 zagospodarowanych zbiorników wodnych,
- oraz 37 mln zł całkowitej wartości zrealizowanych projektów.

Tak wykorzystaliśmy szansę ostatnich 15 lat związaną z naszym członkostwem w Unii Europejskiej.

Marian Pośrednik
Prezes Zarządu
LGD Gościnną Wielkopolska

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Gościnną Wielkopolska

ul. Powstańców Wlkp. 43, 63-830 Pępowo
e-mail: biuro@wielkopolskagoscinna.pl
tel. 65 573 63 00

Historia i teraźniejszość Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej

Samorządy tworzą ogromną siłę

Rok 2020 jest jubileuszowy. A to dlatego, że mija 30 lat od pierwszych wyborów do rad gmin i uchwalenia ustawy o samorządzie terytorialnym. To czas wspomnień i refleksji. Czas podsumowania dokonań samorządu terytorialnego.

Reforma administracyjna Polski w 1999 roku wprowadziła trójstopniową strukturę podziału terytorialnego. Utworzono wówczas 16 województw samorządowych i 308 samorządowych powiatów. Był to bardzo ważny moment dla wspólnot samorządowych. Na poziomie regionalnym, czyli wojewódzkim, uzyskaliśmy silną ekonomicznie strukturę, która może prowadzić strategię rozwoju w szerszym wymiarze.

Równoległe do procesów zmian ustrojowych i decentralizacji władzy toczyła się dyskusja na temat utworzenia Związku Województw RP, który reprezentowałby interesy polskich regionów zarówno w kraju, jak i za granicą. Razem z pojawieniem się samorządów województw, wyposażonych w nowe kompetencje i szeroki zakres zadań, zaistniała potrzeba stworzenia wspólnego forum, którego celem miało być m.in. umożliwienie szerokich dyskusji i konsultacji w najważniejszych kwestiach dotyczących realizowania polityki rozwoju regionalnego. Taką możliwość polskim regionom dał Związek Województw RP, który powstał 18 lat temu.

Spotkanie założycielskie odbyło się w Warszawie 9 września 2002 r. Przewodniczący sejmików i marszałkowie województw zaakceptowali Statut Związku oraz zgłosili akces poparty uchwałami sejmików o przystąpieniu do stowarzyszenia. Dwa tygodnie później odbyło się I Zgromadzenie Ogólne Związku Województw RP, na którym wybrano władze pierwszej kadencji Związku.

Związek Województw RP zrzesza wszystkie samorządy województw. Podkreśla to jego siłę i wartość. Dzięki niemu interesy samorządów wojewódzkich są reprezentowane m.in. na forum Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, gdzie przedstawiciele ZWRP zabiegają o dobro samorządów wojewódzkich. Od momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej polskie regiony mają silną reprezentację w Komitecie Regionów i skutecznie walczą o decentralizację funduszy unijnych. Dzięki tym środkom mogą rozwijać się wszystkie polskie samorządy, na czym zyskują mieszkańcy całego kraju.

Przedstawiciele Związku Województw RP zasiadają także w Kongresie Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy. Uczestniczą w pracach

i uzgodnieniach legislacyjnych poprzez komisje Sejmu i Senatu RP. Biorą udział w kongresach, konferencjach oraz innych ważnych dla środowiska samorządowego spotkaniach.

Ważnym merytorycznym głosem ZWRP są jego komisje oraz zespoły. Właśnie tam problemy i potrzeby samorządów wojewódzkich są omawiane na bieżąco. Tam eksperci szukają rozwiązań i kompromisów. Ich głos doradczy służy nie tylko Zarządowi ZWRP, ale i przedstawicielom administracji rządowej.

W ramach podejmowania wspólnych inicjatyw mających wpływ na rozwój społeczności regionalnych oraz na rozwój społeczno-gospodarczy polskich regionów Związek Województw RP przy współpracy z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi organizuje co roku Targi Smaki Regionów, które odbywają się w ramach POLAGRA FOOD. Impreza ta stwarza producentom żywności tradycyjnej i naturalnej

**Łącząc polskie regiony,
zróżnicowane i niejednolite,
ZWRP umacnia idę samorządu
terytorialnego, pokazując
jedność „matych ojczyzn”
na rzecz rozwoju RP.**

okazję do prezentowania całego bogactwa i dorobku dziedzictwa kulinarnego polskich regionów. Targi są znakomitą formułą identyfikacji i promocji naturalnej, tradycyjnej żywności. Oprócz oczywistych korzyści dla konsumentów, służy to także budowaniu marki regionów. Wraz z Polską Izbą Produktu Regionalnego i Lokalnego Związek Województw RP opracował jedyny w Polsce system wyróżniania żywności wysokiej jakości oraz znak „Jakość Tradycja” uznany przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisję Europejską.

Związek Województw RP prowadzi także różne działania na płaszczyźnie międzynarodowej. Od 2009 r. uczestniczy w Forum Regionów Polski i Rosji, zainicjowanemu przy współpracy z Senatem RP.

W roku 2011 Związek Województw RP nawiązał współpracę z Doniecką Administracją Obwodową i Stowarzyszeniem Samorządów Regionalnych Obwodu Donieckiego. W tym samym roku

zainicjowana została także współpraca z regionami Chorwacji poprzez podpisanie listu intencyjnego o współpracy pomiędzy Związkiem Województw RP i Związkiem Żupanii Chorwackich. Rok później, podczas rewizyty przedstawicieli Związku Województw RP w Chorwacji, podpisana została Deklaracja o współpracy pomiędzy dwiema organizacjami, która przewiduje m.in. wymianę informacji i doświadczeń w zakresie funkcjonowania samorządu terytorialnego, współpracę w ramach Komitetu Regionów oraz wspieranie realizacji wspólnych programów w zakresie rozwoju społeczno-gospodarczego z wykorzystaniem finansowania z funduszy europejskich.

W swojej działalności **Związek nie zapomina o sołectwach.** Sołtys jest osobą, której działania zasługują na najwyższe noty. Jest głosem swojej lokalnej społeczności, który dociera dalej: do gminy, powiatu czy województwa. Sołtysem zostaje ten, kto ma poważanie i zaufanie społeczne. Przecież to sołtys przekazuje lokalne pomysły na czyny, wpływając na jakość życia mieszkańców. To najważniejszy lider rozwoju lokalnego. Z inspiracji sołtysów i dzięki ich pomysłom powstało wiele inwestycji realizowanych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej. Doskonałym miejscem wymiany doświadczeń dla rozwoju obszarów wiejskich jest Komisja ds. Obszarów Wiejskich i Rolnictwa ZWRP. Obejmuje ona swym zasięgiem bardzo różne działania samorządów województw – od wydarzeń jednorazowych albo wieloletnich, po programy wspierania przedsięwzięć finansowo bądź organizacyjnie. Poszczególne regiony mają swoje inicjatywy w tym zakresie. Organizują rozmaite konkursy (na najlepszego sołtysa, na najpiękniejszą wieś, na aktywne sołectwo itp.), realizują różne programy. Przydzielają m.in. granty sołeckie, dzięki czemu sołtysi z danej gminy mogą otrzymać dofinansowanie z budżetów województw na realizację projektów na rzecz rozwoju terenów wiejskich.

Od województwa po sołectwo samorządy tworzą ogromną siłę, której celem jest dobro mieszkańców Polski, a działalność ZWRP jest tego najlepszym przykładem. ■

— ZWIĄZEK WOJEWÓDZTW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ —

łączymy polskie regiony



www.zwrp.pl | znajdź nas



Polskie Izby Rolnicze to historia sięgająca XIX wieku. Zlikwidowane dekretem w 1946 r., od połowy lat 90. XX wieku wznowiły swoją działalność, funkcjonując na podstawie przeprowadzanych co cztery lata demokratycznych wyborów.

Izby rolnicze w Polsce

Reaktywowana w Polsce po roku 1989 samorządność gospodarcza i zawodowa rolników stanowiła jeden z filarów kształtowania nowego ustroju. Obecność podmiotów niepublicznych w wykonywaniu zadań publicznych jest cechą współczesnych systemów ustrojowych. Organy władzy publicznej mogą kreować rozwiązania adekwatne do potrzeb rolników, zaś rolnicy mogą skuteczniej wyrażać swoje stanowisko poprzez reprezentujące ich organizacje. Dla rolników taką organizacją są właśnie izby rolnicze.

Podstawą prawną funkcjonowania samorządu rolniczego w Polsce jest ustawa z dnia 14 grudnia 1995 r. o izbach rolniczych (Dz. U. 2018 poz. 1027), która weszła w życie z dniem 5 kwietnia 1996 r.

Członkami samorządu rolniczego z mocy prawa są osoby fizyczne i prawne będące podatnikami podatku rolnego, podatku dochodowego od osób fizycznych i od osób prawnych z działów specjalnych produkcji rolnej oraz członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych posiadający wkłady gruntowe w tych spółdzielniach.

Jednostkami organizacyjnymi samorządu rolniczego są izby rolnicze posiadające osobowość prawną. Terenem działania izby rolniczej jest obszar województwa.

Krajową reprezentacją wszystkich izb rolniczych jest Krajowa Rada Izb Rolniczych. W skład Krajowej Rady wchodzi prezesi izb rolniczych oraz po jednym delegacie z każdej izby wybranym przez walne zgromadzenie. Krajowa Rada jak każda z wojewódzkich izb rolniczych posiada osobowość prawną.

Każdy rolnik, który chce, by poprawiła się jakość życia i pracy na wsi w Polsce powinien wziąć odpowiedzialność za to dążenie do poprawy stanu rzeczy. Odbywa się to właśnie przez udział w wyborach. Wybory są najważniejszym aktem państwa demokratycznego oraz podstawowym środkiem wywierania wpływu na politykę kraju. Są one także jednym z podstawowych obowiązków obywatelskich. W ten sposób rolnicy mogą zdecydować, kto będzie ich reprezentował w celu rozwiązywania problemów rolnictwa i przedstawiania interesów członków

samorządu rolniczego. Tyłko liczny udział rolników w wyborach do izb rolniczych może zapewnić wybór właściwych przedstawicieli, skutecznie walczących o nasze interesy.

Od momentu reaktywacji samorządności rolniczej w Polsce udało nam się stworzyć samorząd rolniczy z dobrze rozwiniętą strukturą biur wojewódzkich i powiatowych w całym kraju. Poprzez specjalistyczne doradztwo, organizację szkoleń, porady prawne w zakresie wsparcia finansowego ze środków krajowych i unijnych staramy się poprawić sytuację ekonomiczną naszych rolników.

W świetle przepisów ustawy o izbach rolniczych organy administracji rządowej mają obowiązek zasięgania opinii Krajowej Rady o projektach ustaw i aktów wykonawczych dotyczących rolnictwa, rozwoju wsi oraz rynków rolnych.

Przepisy innych ustaw również określają obowiązek współuczestniczenia Krajowej Rady przy wydawaniu aktów prawnych. Zadanie to Krajowa Rada wypełnia w głównej mierze będąc organem opiniodawczym.

Ważnym aspektem wpływającym na skuteczność działań izb rolniczych jest członkostwo Krajowej Rady Izb Rolniczych w Komitetach Copa-Cogeca w Brukseli – instytucji uznawanej przez Komisję Europejską za rzecznika sektora rolnego w Unii Europejskiej. Stwarza to możliwość wpływu na kształt Wspólnej Polityki Rolnej oraz bieżące decyzje Komisji Europejskiej. W ramach Komitetów działa ok. 50 grup roboczych, które zajmują się kwestiami związanymi z produkcją (np. zboża, mięso, owoce i warzywa) lub ogólnymi (np. ochrona środowiska, rozwój obszarów wiejskich). Zajmują się one wszystkimi kwestiami związanymi z ich



sektorem, z własnej inicjatywy lub na prośbę Prezydium lub Przewodniczącego Komitetu COPA. Obecnie Komitety liczą blisko 60 członków z państw członkowskich i 36 organizacji partnerskich z innych państw europejskich, takich jak Islandia, Norwegia, Szwajcaria i Turcja. Tak duży zasięg pozwala na reprezentowanie zarówno ogólnych, jak i specyficznych interesów rolników w Unii Europejskiej. Od samego początku Komitet Copa-Cogeca był uznawany przez władze Wspólnoty za organizację reprezentującą ogół europejskiego rolnictwa.

Dodatkowo Krajowa Rada Izb Rolniczych jest członkiem Geopa-Copa – Grupy Pracodawców Zawodowych Organizacji Rolniczych w Unii Europejskiej, która reprezentuje pracodawców pracowników rolnych przed władzami wspólnotowymi oraz organizacje pracowników rolnych w zakresie wszystkich kwestii związanych z ochroną konkretnych interesów pracodawców w dziedzinie społecznej. Swoje zadania wykonuje m.in. poprzez analizy kosztów pracy w rolnictwie przy wsparciu Dyrekcji Generalnej KE ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Włączenia Społecznego.

Od 20 lat współpracujemy także z izbami rolniczymi państw grupy wyszehradzkiej. Spotkania tego typu odbywają się cyklicznie, z reguły cztery razy w roku, a ich gospodarzem są poszczególne kraje. Celem spotkań jest wzajemna wymiana informacji na temat oceny sytuacji na poszczególnych rynkach rolnych, działalności izb rolniczych w poszczególnych krajach, wspólne przygotowywanie apelów i wystąpień do rządów krajowych, KE, Copa-Cogeca. ■

W interesie rolników

Głównym celem i podstawowym zadaniem samorządu rolniczego jest działanie na rzecz rozwiązywania problemów rolnictwa i reprezentowanie interesów zrzeszonych w nim członków. Izby rolnicze wpływają na kształtowanie polityki rolnej i uczestniczą w jej realizacji. Występujemy do organów administracji rządowej z wnioskami dotyczącymi analizy aktualnych problemów w sektorze rolnym, opiniujemy projekty aktów prawnych, a także wskazujemy na bieżące potrzeby zmian. Formułujemy nowe inicjatywy wynikające ze zmieniającej się pozycji rolnictwa w Europie i na świecie. Bardzo ważna jest poprawa konkurencyjności polskiego rolnictwa wobec nowych wyzwań.



Wiktor Szmulewicz
Prezes KRIR

Dbajmy wspólnie o rozwój rolnictwa

Nasz gaz - Twój sukces



ZAPYTAJ NAS:

tel. stacjonarne: 801 805 541
tel. komórkowe: +48 (24) 365 72 91

SPRAWDŹ:

www.ornenpaliwa.com.pl



MINISTERSTWO ROLNICTWA i ROZWOJU WSI



Szanowni Państwo,

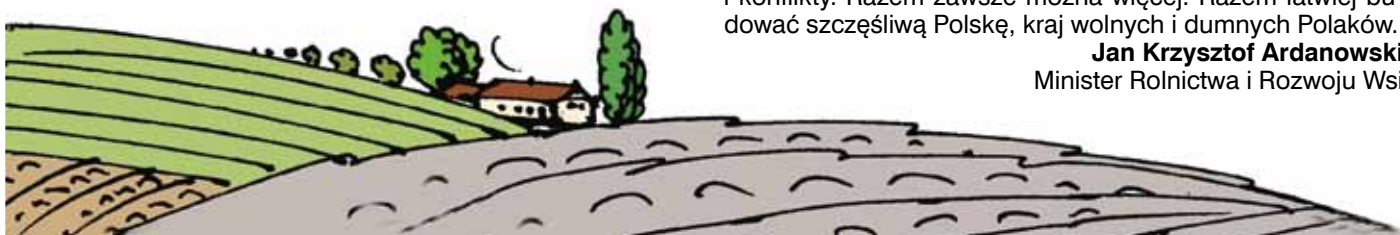
Od 30 lat, czyli od przywrócenia w Polsce samorządu gminnego, z późniejszymi zmianami dotyczącymi utworzenia powiatów i województw samorządowych, obserwujemy dynamiczny rozwój samorządności lokalnej i regionalnej. Sprawne zarządzanie życiem zbiorowym, rozwiązywanie pojawiających się problemów, realizacja oczekiwań społecznych poprawiających jakość życia – to zadania władz publicznych. By jak najlepiej realizować oczekiwania społeczne Ustawodawca przekazał, w kolejnych rozszerzeniach, samorządom, czyli wspólnotom osób mieszkających na określonym terenie, szereg zadań z zakresu administracji publicznej, które mogłyby być wykonywane przez scentralizowaną administrację rządową. U podstaw tej ważnej decyzji stało przekonanie, że samorząd, czyli mieszkańcy demokratycznie wybierający organy samorządu lepiej będą identyfikować potrzeby i podejmować decyzje na jak najniższym stopniu tego samorządu. Unitarne państwo, a nasza ojczyzna taki właśnie ma charakter, realizując zasadę subsydiarności pomaga samorządom, które są *par excellence* fragmentem państwa, nie jakąś autonomiczną, wręcz eksterytorialną enklawą w jego granicach. Szczególnie w okresach masywnych kryzysów spowodowanych klęskami, jak np. epidemia koronawirusa, zagrożeniem bezpieczeństwa zewnętrznego czy wewnętrznego, upadkiem dużych sektorów gospodarki, rozległym bezrobociem itp. pomoc państwa jest niezbędna. Władze samorządowe, nawet największych miast, z ogromnymi budżetami i armią urzędników, są bezradne wobec np. zagrożeń klimatycznych, takich jak susza, czy wielkich awarii, jak w warszawskiej oczyszczalni ścieków.

Ważną rolą lokalnych samorządów jest dokumentowanie i przekazywanie następnym pokoleniom wszystkiego, co wiąże się z kulturą i tradycją miejsca. Szczególnie istotne jest to na terenach wiejskich, gdzie trudniej jest utrwać historyczne korzenie lokalnych społeczności, gdzie bez zaangażowania mieszkańców jest to czasami wręcz niemożliwe. Budowanie lokalnych i regionalnych wspólnot mieszkańców zaowocowało ukuciem określenia „małe ojczyzny”. To dobrze, że chcemy dbać o swój „kawałek” Polski, że inspirowanie nas *genius loci*, że znamy historię miejsca, które wybraliśmy do życia.

Jednak dla wielu samorządowców kult „małej ojczyzny”, zabieganie o jej interes i podkreślanie jej odrębności przestroniły znaczenie „wielkiej ojczyzny”, czyli Polski. Trawestując znane powiedzenie, wielu chciałoby powiedzieć: „moja gmina (powiat, województwo) z krajem”. Moje okolice są dla mnie najważniejsze i tylko lokalne sprawy mnie obchodzą. Gdzieś historia naszej narodowej wspólnoty, wielkich wydarzeń, tego subtelny związek „między dawnymi, a nowymi czasami”. Jesteśmy państwem o wielkich europejskich tradycjach, nasza bogata historia od ponad 1050 lat sytuuje nas w samym kulturowym centrum chrześcijańskiej Europy. Wiedza o złożonych naszych losach, duma z historycznych sukcesów, ale także znajomość błędów popełnianych na przestrzeni dziejów, są naszym obowiązkiem. Przywiązanie do miejsca na ziemi, które znamy i akceptujemy, nie może zwalniać z miłości do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, za którą tyłu naszych przodków oddało życie.

Cieszymy się z rozwoju samorządności w naszym kraju, dbajmy o zrównoważony rozwój terytorialny. Współpracę i myślenie wspólnotowe przedkładamy nad rywalizację i konflikty. Razem zawsze można więcej. Razem łatwiej budować szczęśliwą Polskę, kraj wolnych i dumnych Polaków.

Jan Krzysztof Ardanowski
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi



Współpraca na rzecz rolnictwa i polskiej wsi

30 lat temu został w Polsce przywrócony samorząd terytorialny – gminny. Natomiast w 1999 roku wszedł w życie trójstopniowy podział terytorialny, a wraz z nim trzy szczeble samorządu: gminny, powiatowy i wojewódzki.

Podobnie jak w innych krajach Europy podstawowa część zadań administracyjnych, tych które nie mają znaczenia ogólnokrajowego, realizowana jest właśnie przez samorząd terytorialny.

Polityka wyrównywania szans

Prowadzona od 2015 roku polityka zakłada wyrównywanie szans i zrównoważony rozwój kraju. Jej podstawowym celem jest zbudowanie takich warunków, aby każdy mógł realizować swoje zamierzenia niezależnie od miejsca, w którym żyje. Oznacza to porównywalne warunki życia w miastach i na obszarach wiejskich. W tych ramach mieści się zarówno dostęp do oświaty i kultury, jak i do współczesnych osiągnięć technicznych. Trudno byłoby zrealizować te zamierzenia bez odpowiedniej sieci połączeń drogowych czy kolejowych. Niezbędne są nowoczesne środki komunikacji za pośrednictwem internetu szerokopasmowego. Porównywalne warunki życia to również dostęp do opieki zdrowotnej, poczucie bezpieczeństwa oraz miejsca pracy.

Formy współpracy z samorządem

Współpraca odbywa się na różnych szczeblach i w różnych formach. W ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Województw działa Zespół ds.

Obszarów Wiejskich, Wsi i Rolnictwa. Zadaniem Komisji jest rozpatrywanie problemów związanych z funkcjonowaniem samorządu terytorialnego i z polityką państwa wobec samorządu, a także spraw dotyczących samorządu terytorialnego znajdujących się w zakresie działania Unii Europejskiej i organizacji międzynarodowych, do których należy Rzeczpospolita Polska. Komisja składa się z przedstawicieli rządu i samorządu. Stronę rządową reprezentuje Podsekretarz Stanu MRiRW, a stroną samorządową stanowią wyznaczeni przedstawiciele ogólnopolskich organizacji jednostek samorządu terytorialnego. Prace Zespołu wspierają eksperci z obu stron.

Kolejnym obszarem współpracy jest Komitet Monitorujący Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. W jego skład wchodzi przedstawiciele strony rządowej, samorządowej i społecznej. Strona samorządowa reprezentowana jest przez:

- czterech przedstawicieli samorządu gminnego wskazywanych przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego,
- dwóch przedstawicieli samorządu powiatowego wskazywanych przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego,
- pięciu przedstawicieli samorządu wojewódzkiego wskazywanych przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Zaopatrzenie obszarów wiejskich w wodę

Dziś bardzo poważne zadanie związane jest z zaopatrzeniem obszarów wiejskich w wodę. Ostatnie dwa lata, poprzez suszę, pokazały jak wiele jest do zrobienia w zakresie zaopatrzenia obszarów wiejskich w wodę.

Narastające problemy z dostępnością wody dla rolnictwa i obszarów wiejskich wynikają z wielu przyczyn. Niewątpliwie jedną z barier instytucjonalnych prowadzących do nie w pełni optymalnego wykorzystania środków publicznych z różnych źródeł alokowanych na zarządzanie zasobami wody w rolnictwie jest fragmentacja obecnego systemu. Podjęta inicjatywa Lokalnych Partnerstw Wodnych ma na celu zacieśnienie współpracy wszystkich podmiotów działających na szczeblu regionalnym i lokalnym w zakresie gospodarowania wodą.

Konieczne jest poszerzenie działań podjętych już przez MRiRW na poziomie centralnym w zakresie tworzenia sieci efektywnej współpracy pomiędzy wszystkimi kluczowymi partnerami na rzecz zarządzania zasobami wody w rolnictwie i na obszarach wiejskich na poziomie lokalnym. Przez poziom lokalny należy rozumieć powiaty, jako struktury obejmujące wystarczająco duże obszary geograficzne do podejmowania działań strategicznych, mających szanse realnego oddziaływania na procesy współpracy pomiędzy kluczowymi aktorami na tym poziomie. Działania mają doprowadzić do poprawy efektywności zarządzania wodą w rolnictwie i na obszarach wiejskich. ➡



Współpraca na rzecz rolnictwa i polskiej wsi

➔ W celu zapewnienia jednolitego sposobu realizacji zadań związanych z gospodarką wodną na obszarze całego kraju, w zadania związane z przygotowaniem i tworzeniem lokalnych partnerstw wodnych włącznie zostało Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie (CDR). W jednostce tej została powołana Grupa robocza ds. wody, której celem będzie koordynacja działań i rozwiązywanie głównych problemów związanych z doradzaniem w dwóch obszarach:

- zabezpieczenia wody w rolnictwie i gospodarstwie rolnym na potrzeby ludzi, zwierząt i roślin;
- ochrona wód przed zanieczyszczeniami pochodzenia rolniczego.

Działania podjęte przez CDR mają zapewnić wsparcie pracy wojewódzkich koordynatorów ds. wody w Wojewódzkich Ośrodkach Doradztwa Rolniczego, w tym odpowiednim przygotowaniem specjalistów ds. wody, poprzez ustalenie zakresu zagadnień jakimi będzie zajmował się dany doradca oraz zapewnienie szkolenia, instrukcji i materiałów. Zaczynamy od powołania pierwszych pilotażowych partnerstw po jednym w każdym z województw. Zebrane doświadczenia zostaną wykorzystane do wdrożenia odpowiednich rozwiązań w pozostałych powiatach.

Pierwszym zadaniem dla Lokalnych Partnerstw ds. Wody będzie powołanie zespołu składającego się z przedstawicieli samorządów, Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, przedstawicieli rolników, w tym działających w ramach



Fot. MRIRW

spółek wodnych, izb rolniczych, firm mających znaczące oddziaływanie na wykorzystanie zasobów wody na danym obszarze, organizacji pozarządowych i przedstawicieli mieszkańców obszarów wiejskich, uczelni rolniczych, instytutów, ośrodków doradztwa rolniczego. Zadanie to powierza się doradcom rolniczym z ODR – koordynatorom ds. wody na danym terenie.

Kolejnym krokiem będzie diagnoza obszaru pod kątem posiadanych zasobów wody, analiza stanu urządzeń wodnych, zapotrzebowania na wodę na potrzeby ludzi i produkcji itd. Identyfikacja głównych problemów i możliwości ich rozwiązania pozwoli na przeprowadzenie analizy potrzeb oraz przygotowanie propozycji rozwiązań.

Działania z PROW

W związku z tym, że w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 (PROW 2014–2020) Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi pełni rolę Instytucji Zarządzającej, część instrumentów wsparcia dostępnych w PROW 2014–2020 delegowana jest do wdrażania przez samorządy województw. To one ogłaszają terminy naborów wniosków, przyjmują dokumenty i dokonują ich oceny, a po pozytywnej weryfikacji podpisują z beneficjentami umowy o przyznaniu wsparcia. Wyplacone środki przekładają się na kilometry wybudowanych, czy przebudowanych, dróg, sieci wodno-kanalizacyjnych, na nowe lub zmodernizowane targowiska, czy obiekty publiczne służące lokalnej społeczności. Inwestycje w infrastrukturę na obszarach wiejskich wspierają wzrost i rozwój społeczności wiejskich. Są one niezbędne do świadczenia i dostępności ważnych usług, takich jak produkcja żywności, handel detaliczny, usługi pozarolnicze, przez co odgrywają kluczową rolę w łączeniu rolników i wiejskich przedsiębiorstw z rynkami, zwiększaniu wydajności rolnictwa, zwiększaniu zysków i zachęcaniu do inwestowania w innowacyjne techniki i produkty.

Całkowity budżet środków publicznych w ramach PROW 2014–2020 wynosi ponad 13,6 mld euro (w tym 8,7 mld euro z budżetu UE EFRROW i 4,9 mld euro wkładu krajowego).

W ramach PROW 2014–2020 przeznaczono na działania delegowane 10,9 mld zł, co stanowi ponad 18% środków Programu. Od dobrej współpracy z sa-



Fot. MRIRW

Współpraca na rzecz rolnictwa i polskiej wsi

morządami zależy więc jak racjonalne będzie wydatkowanie tych środków, a co za tym idzie jak szybko będą poprawiały się warunki życia, pracy i odpoczynku na obszarach wiejskich.

Dzięki temu dotychczas zrealizowane operacje pozwoliły na przebudowę 2991 km oraz budowę 196 km nowych dróg. W ramach gospodarki wodno-ściekowej beneficjenci zrealizowali inwestycje z zakresu budowy lub przebudowy m.in. ponad 9 tys. przydomowych oczyszczalni ścieków, systemów kanalizacji zbiorczej dla ścieków komunalnych o łącznej długości 1,5 tys. km, zbiorowych systemów zaopatrzenia w wodę o łącznej długości 984 km, a także 117 stacji uzdatniania wody i 80 oczyszczalni ścieków.

Sprzedaż prosto z gospodarstwa

Wprowadzone w życie przepisy ułatwiające sprzedaż produktów wytworzonych w gospodarstwach rolnych uruchomiły szereg inicjatyw rolników działających w ramach sprzedaży bezpośredniej, rolniczego handlu detalicznego oraz produkcji marginalnej, ograniczonej i lokalnej. Współgra to z inwestycjami w targowiska, na których te produkty oferowane są konsumentom. Do końca grudnia 2019 r. zakończono realizację 87 projektów, w ramach których wybudowano 35 targowisk oraz przebudowano 52.

Inicjatywa LEADER

Bardzo duże znaczenie ma „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER”, na które limit wy-



Fot. KOWR

nosi 3,5 mld zł. Dzięki temu utworzono 2795 nowych obiektów infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej, a kolejne 1141 takich obiektów zmodernizowano. Wybudowanych zostało 399 km ścieżek rowerowych i 417 km szlaków turystycznych. Ponadto pracom konserwatorskim lub restauratorskim poddano 391 zabytków. Co istotne, 3655 operacji z 8134 zrealizowanych zakwalifikowanych zostało jako innowacyjne.

Realizowane jest także działanie „Inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne lub kształtowanie przestrzeni publicznej”, którego limit wynosi 419,6 mln zł. Pozwala to na budowę lub przebudowę bibliotek, świetlic i domów kultury. Ponadto realizowana jest odnowa lub poprawa stanu zabyt-

kowych obiektów budowlanych charakterystycznych dla tradycji budownictwa w danym regionie.

Te przykłady pokazują jak wiele można zrealizować dzięki ludzkiej inicjatywie, którą wspiera dobra współpraca instytucji rządowych i samorządowych na różnych szczeblach.

Promocja polskiej żywności

Kolejnym na to przykładem jest prowadzenie, wspólnie z marszałkami województw, Listy Produktów Tradycyjnych. Jest to promocja regionalnych przysmaków na terenie kraju. Do 8 maja 2020 r. na listę zostały wpisane 1972 produkty. Na tym współpraca się nie kończy. Obejmuje ona ➡



Fot. KOWR

Współpraca na rzecz rolnictwa i polskiej wsi

➔ również kształtowanie i konsultowanie zagranicznego planu działań informacyjno-promocyjnych resortu. W niektórych wydarzeniach przygotowywane są wspólne wystąpienia lub prowadzone są rozmowy i działania w celu spójnej prezentacji. Współpraca z samorządami obejmuje ponadto działania informacyjne na rynku krajowym. Przykładem jest tutaj prowadzona przez resort kampania „Kupuj świadomie”, gdzie samorzady zaproszone do wsparcia prowadzonych działań odpowiedziały aktywnym odzewem, m.in. poprzez publikację materiałów informacyjnych na swoich stronach oraz w prowadzonych przez siebie mediach społecznościowych.

Współpraca w ramach KSOW

Kolejnym, pozytywnym przykładem współpracy jest Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich. W ramach uzyskanych środków samorzady mają możliwość utrzymania struktury zajmującej się wdrażaniem działań Sieci. Środki te są przeznaczane m.in. na prowadzenie przez urzędy marszałkowskie działań informacyjno-promocyjnych PROW 2014–2020.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi rokrocznie ogłasza konkurs dla part-

nerów KSOW (podmiotów zainteresowanych działaniem na rzecz rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich), w ramach którego partnerzy mogą realizować operacje na poziomie regionalnym. Wybierane są one przez urzędy marszałkowskie w ramach procedury konkursowej. Te konkursy cieszą się dużym zainteresowaniem i umożliwiają partnerom KSOW realizację na poziomie lokalnym swoich pomysłów i inicjatyw, które przyczyniają się do rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich.

Walka z chorobami zakaźnymi

Istotnym zakresem współpracy z samorządem są, realizowane przez organy Inspekcji Weterynaryjnej, działania związane ze zwalczaniem chorób zakaźnych objętych obowiązkiem zwalczania, w tym przede wszystkim afrykańskiego pomoru świń i grypy ptaków. Przekazywane są m.in. materiały i informacje dotyczące tych chorób, np. w formie ulotek. Organizowane są spotkania i szkolenia mające na celu podniesienie świadomości, szczególnie w zakresie stosowania zasad bioasekuracji. Ponadto samorzady aktywnie uczestniczą w realizacji określonych działań realizowanych w poszczególnych powiatach, współpracując z właściwym miejscowo powiatowym lekarzem weterynarii.

Z miasta na wieś

Pojawiają się także nowe wyzwania wynikające ze zmian zachodzących na obszarach wiejskich. Dziś obserwowana jest zmiana kierunku migracji, w wyniku której to więcej osób z miast przenosi się na tereny wiejskie. Obok korzyści pojawiają się również problemy na styku działalności *stricte* rolniczej i funkcji wypoczynkowej. Tylko w ramach dobrej współpracy i porozumienia te wyzwania mogą być korzystnie dla wszystkich rozwiązywane. Nowi mieszkańcy, wzrost zamożności społeczeństwa, poprawa infrastruktury wywołują zapotrzebowanie na nowe usługi, na nowe miejsca pracy. Stwarza to możliwość szerszego uzyski-

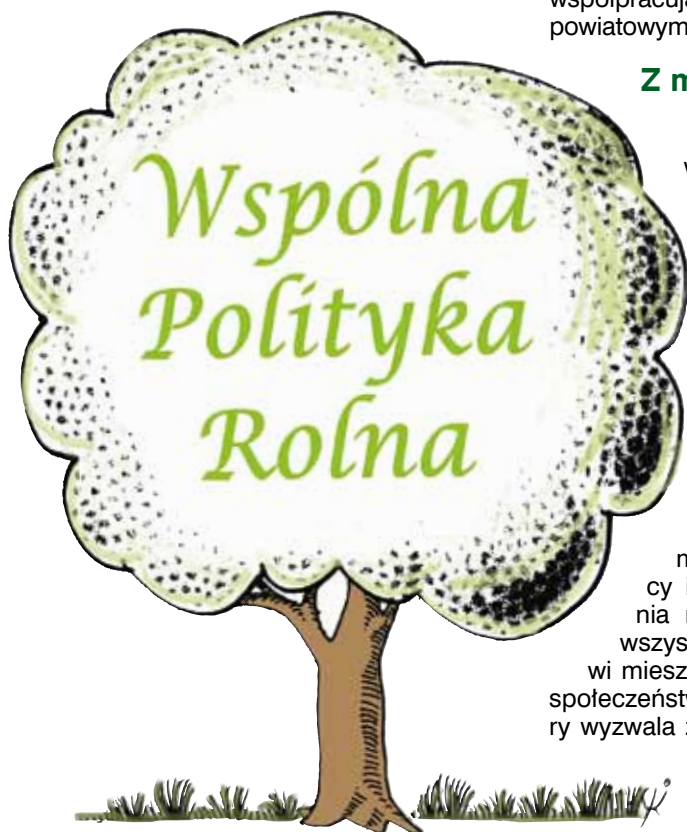


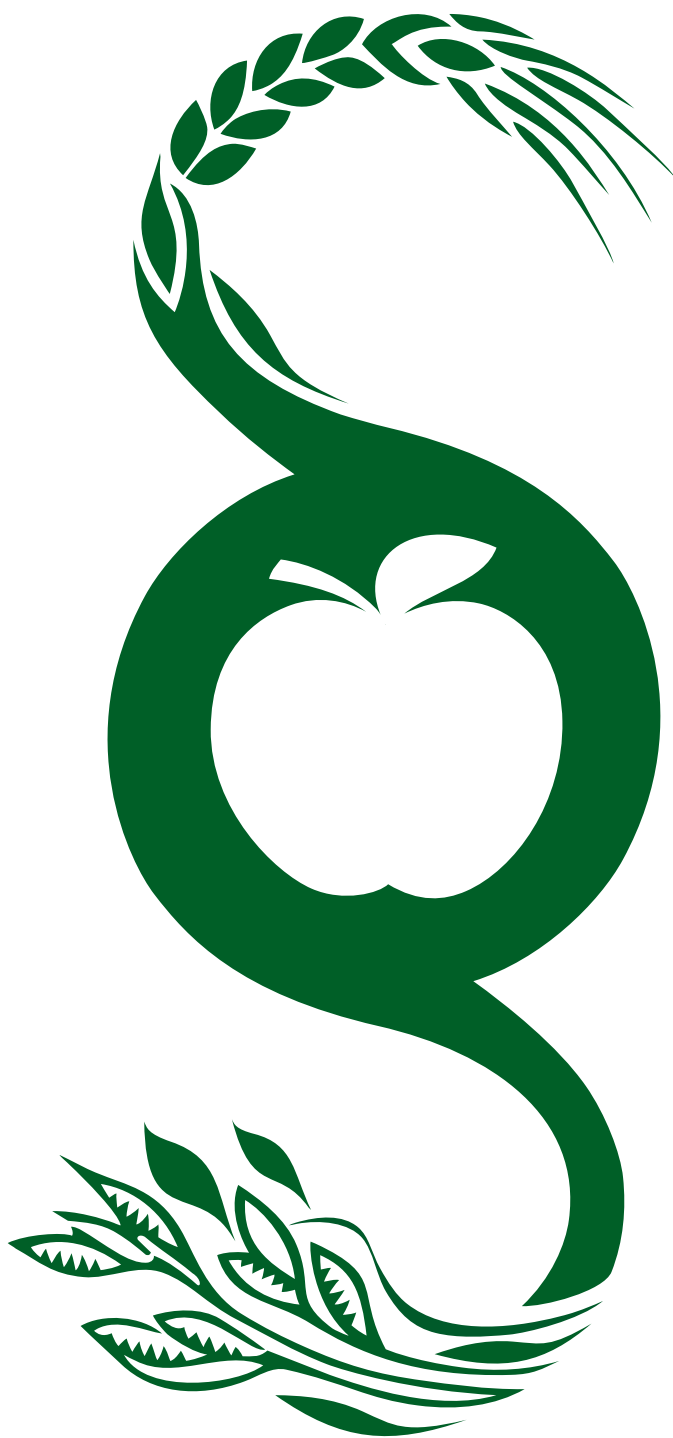
Fot. archiwum redakcji

wania dochodów na obszarach wiejskich, a co za tym idzie i większych wpływów do lokalnych budżetów.

Plany na przyszłość

Doceniając znaczenie współpracy z samorządem Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi powołał Zespół wspierający prace w zakresie projektowania rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa ze środków europejskich na lata 2021–2027. Ma to służyć włączeniu partnerów publicznych, gospodarczych i społecznych w przygotowanie Planu strategicznego Wspólnej Polityki Rolnej 2021–2027. Będzie to dokument programowy, który określi sposób wdrożenia WPR na poziomie krajowym i obejmie zarówno płatności bezpośrednie, jak i instrumenty wsparcia rozwoju obszarów wiejskich oraz wsparcie w takich sektorach, jak owoce i warzywa, czy pszczelarstwo. Ideą, która przyświecała powołaniu Zespołu jest zapewnienie partnerskiej współpracy pomiędzy szerokim gronem interesariuszy w procesie wypracowywania zakresu wsparcia i koordynacji wsparcia rozwoju obszarów wiejskich w ramach środków UE. W skład Zespołu wchodzi m.in. przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego, instytucji wdrażających, instytucji pośredniczących, stowarzyszeń jednostek samorządu terytorialnego. ■





KODEKS ETYKI

ŻYWNOŚCIOWEJ

Pod Honorowym
Patronatem
Prezydenta RP

Jako producenci, przetwórcy i dystrybutorzy żywności, którzy przystępują do inicjatywy dobrowolnego stosowania zasad **Kodeksu Etyki Żywnościowej**, uznajemy dobro konsumenta żywności, którym jest każdy człowiek, za wartość podstawową. Charakter oraz jakość produktów żywnościowych wywiera istotny wpływ na życie i zdrowie człowieka, dlatego poprzez promocję niniejszego **Kodeksu** i zawartych w nim zasad dążymy do umocnienia odpowiedniego etosu producenta żywności, który, jak ufamy, może przyczynić się do poprawy jakości polskiej żywności, jak i jej lepszego wizerunku za granicą.

Niniejszy **Kodeks** kierujemy do wszystkich uczestników łańcucha żywnościowego, którzy mają jakikolwiek wpływ na produkcję, przetwarzanie i obrót żywnością, a zatem nie tylko do producentów płodów rolnych i przetwórców żywności, ale także do producentów pasz oraz składników i substancji dodatkowych, producentów pestycydów, nawozów, leków weterynaryjnych, producentów maszyn, opakowań dla żywności, czy w końcu do wszystkich sprzedawców żywności.

Produkcja i obrót żywnością są regulowane prawnie w zakresie bezpieczeństwa i jakości żywności. Wielu producentów i przetwórców żywności dobrowolnie poddaje się standardom funkcjonujących systemów zarządzania bezpieczeństwem i jakością żywności. Ze względu jednakże na specyfikę produktu, jakim jest żywność, działalność biznesowa uczestników procesu wytwarzania i handlu żywnością powinna spełniać również wysokie standardy etyczne. Oznacza to bezwzględne i uczciwe stosowanie przepisów prawa i norm technologicznych, co daje podstawę zaufania konsumentów, a także wzajemnego zaufania pomiędzy uczestnikami łańcucha żywnościowego „od pola do stołu”.

Etyczne postępowanie to także świadome zapobieganie i eliminowanie wszelkich działań mogących naruszyć dobro konsumentów. Jakiegokolwiek przejawy odstępstw od takiego podejścia powinny podlegać surowej ocenie i napiętnowaniu: uczestnicy łańcucha żywnościowego powinni sami starać się wykluczać ze swego grona takich producentów i to nie tylko w szczególnie rażących i nagłośnionych przez media przypadkach.

Za niedopuszczalne uważamy nieuczciwe i nierzetelne praktyki rynkowe, które mają wpływ na bezpieczeństwo i jakość żywności, co może skutkować narażeniem życia i zdrowia konsumentów oraz czerpanie nieuzasadnionych korzyści finansowych przez uczestników łańcucha żywnościowego.

Za niezgodne z normami etycznymi uważamy również bazowanie na nieświadomości konsumentów i innych uczestników łańcucha żywnościowego, marnotrawstwo żywności, działania wpływające na degradację środowiska naturalnego i lekceważenie przepisów dla osiągnięcia doraźnych korzyści finansowych, czy też nieuzasadnionych przewag konkurencyjnych.

Wyrażamy przekonanie, że stosowanie zasad etycznych zawartych w niniejszym dokumencie przez uczestników łańcucha żywnościowego zapewni zaufanie konsumentów oraz wpłynie na utrzymanie wysokiej jakości i renomy polskiej żywności na rynku krajowym i rynkach światowych.

Bezpieczeństwo konsumenta celem nadrzędnym

1.

Rolnik, przetwórcza, handlowiec, każda osoba pracująca przy żywności – „od pola do stołu” deklaruje przestrzeganie wszelkich przepisów dotyczących produkcji żywności na każdym jej etapie i wdrażanie aktualnie obowiązujących systemów zarządzania bezpieczeństwem i jakością.

2.

Wszelkie surowce, w tym także pasze, nawozy, środki ochrony roślin, dodatki do żywności oraz materiały znajdujące się w styczności z żywnością powinny być zaopatrzone w odpowiednie atesty, potwierdzające ich zastosowanie.

3.

Za nieetyczne, zarówno w stosunku do konsumentów, jak i uczestników łańcucha żywnościowego, uważa się produkowanie żywności w sposób niezgodny z prawem na jakimkolwiek etapie. Każdy uczestnik łańcucha żywnościowego powinien bezwzględnie zgłaszać takie przypadki właściwym służbom kontrolnym.

4.

Obowiązkiem uczestników łańcucha żywnościowego jest ochrona wartości odżywczych przez w pełni świadomy dobór technologii, technik, aparatury, środków, który ze względu na konieczny zakres trwałości produktu, pozbawienie zanieczyszczeń, zagwarantowanie optymalnego ze względu na wartości odżywcze składu – zapobiegać będzie utracie składników naturalnie występujących w użytych surowcach.

5.

Niedopuszczane jest fałszowanie produktów i wprowadzenie konsumentów w błąd w celu uzyskania nieuzasadnionych korzyści ekonomicznych i przewagi rynkowej. Wszyscy uczestnicy łańcucha żywnościowego powinni dokładać wszelkich starań, aby na żadnym z etapów produkcji żywności nie dochodziło do zafałszowań, a wykryte przypadki bezwzględnie eliminować oraz zgłaszać je właściwym służbom urzędowej kontroli żywności. Za jednoznacznie nieetyczne uznaje się świadome stosowanie surowców niewiadomego pochodzenia, zafałszowanych lub oferowanych poza oficjalnym obrotem.

2

Poszanowanie żywności przez minimalizację strat

Zasada ta oznacza takie postępowanie wszystkich uczestników łańcucha żywnościowego w procesie produkcji, przetwarzania, przechowywania i obrotu, aby minimalizować utratę zarówno produktów, jak i poszczególnych ich składników oraz wartości odżywczych. Etyka żywnościowa dotyczy systemów zarządzania bezpieczeństwem i jakością żywności i odnosi się do wymagań dla każdego uczestnika łańcucha żywnościowego.

3

Solidarna ochrona zaufania konsumentów w łańcuchu żywnościowym

Zasada solidarnej ochrony dobrego imienia i wizerunku produkowanej w Polsce żywności przez jednoznaczne eliminowanie przypadków naruszenia zaufania konsumentów przez nieuczciwe praktyki i nieetyczne działania. Tego typu postawa powinna przejawiać się w solidarnym potępieniu aktów nieuczciwości oraz zgłaszaniu występujących naruszeń stosownym organom kontrolnym w celu eliminacji nieuczciwych podmiotów z rynku. Zasada ta powinna obejmować również solidarne działania wobec podmiotów produkujących w tzw. szarej strefie.

4

Przejrzysta i niewprowadzająca w błąd informacja w znakowaniu i reklamie produktów żywnościowych

W znakowaniu, etykietowaniu, reklamie produktów żywnościowych nadrzędną zasadą jest unikanie wszelkich wprowadzających w błąd praktyk oraz prezentowanie swoich produktów wyłącznie w sposób umożliwiający konsumentom podejmowanie racjonalnych decyzji zakupowych, a w szczególności:

1. Wspieranie, tam, gdzie jest to możliwe, decyzji konsumenckich przez umieszczanie dodatkowych informacji żywnościowych umożliwiających dokonanie wyboru zgodnie z zasadami zbilansowanej diety.
2. Reklama żywności powinna spełniać wymagania Kodeksu Etyki Reklam.

5

Szczególne traktowanie dzieci i młodzieży jako konsumentów

Zasada ta wyraża odpowiedzialność producentów i przetwórców żywności, którzy wobec dzieci i młodzieży powinni stosować samoograniczenia w zakresie marketingu i sprzedaży produktów żywnościowych tak, aby promować zasady zbilansowanej diety zgodnie z narodowymi i międzynarodowymi zaleceniami żywnościowymi. Szczegółowe wytyczne zawiera Kodeks Etyki Reklamy.

6

Uczciwość w konkutowaniu i relacjach rynkowych

Za szczególnie ważne należy uznać przestrzeganie wszelkich przepisów zakazujących niedozwolonych praktyk rynkowych oraz działań powstrzymujących rozwój wolnego rynku. We wszystkich kontaktach z konsumentami, klientami, dostawcami i konkurencją, producent i przetwórca żywności powinni:

1. Traktować wszystkich klientów i dostawców rzetelnie, z szacunkiem i bezstronnie.
2. Unikać komentarzy na temat produktów firm konkurencyjnych, bez należytej podstawy.
3. Przestrzegać wszelkich praw dotyczących konkurencji, łącznie z tymi, które zabraniają porozumień z konkurentami dotyczących ustalania cen lub innych warunków sprzedaży, dzielenia sfery wpływów, grup klientów czy linii produktów.

7

Właściwe respektowanie urzędowej kontroli żywności

Urzędowa kontrola żywności dotyczy wszystkich ogniw łańcucha żywnościowego, stanowiąc jego nadzór. Jest więc sprawą ogromnej wagi, aby relacje wszystkich podmiotów łańcucha żywnościowego z organami urzędowej kontroli żywności były oparte na działaniach zgodnych z prawem i z etyką, mając na względzie fakt, że prawo żywnościowe zostało stworzone w celu ochrony konsumentów.

Szanowni producenci żywności

Szybki rozwój wymiany międzynarodowej, wzrost liczby pośredników i oderwanie producenta od bezpośrednich relacji z konsumentem sprawia, że rośnie znaczenie stosowania zbiorów zasad etycznych na poszczególnych etapach łańcucha żywnościowego.

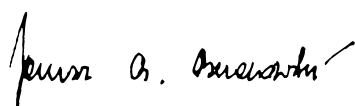
Polska jest ważnym producentem żywności, który dzięki wysokiej jakości swoich produktów, zwłaszcza dzięki niskiej zawartości różnego rodzaju wtórnych dodatków i zanieczyszczeń, cieszy się dobrą renomą. Zdarzające się nieprawidłowości są efektem działań znikomej, ale niestety zauważalnej grupy nieuczciwych podmiotów, co wpływa na wizerunek całej branży producentów żywności.

W celu utrzymania i wzmocnienia pozytywnych procesów w biznesie żywnościowym przedstawiciele sektora rolno-spożywczego podjęli inicjatywę stworzenia w Polsce **Kodeksu Etyki Żywnościowej**. Ma on pomóc odbudować etos producenta żywności, a w konsekwencji pomóc w eliminowaniu niewłaściwych postaw, których jedynym wyznacznikiem jest szybki zysk, nawet kosztem zdrowia i życia ludzi. Kodeks został przygotowany w gronie uznanych ekspertów: przedstawicieli producentów i dystrybutorów żywności, naukowców, praktyków i dziennikarzy.

Pragniemy podziękować wszystkim członkom zespołu za opracowanie i aktualizację **Kodeksu** oraz podjęte działania w celu jego szerokiego upowszechnienia. Chcemy podkreślić potrzebę współdziałania nas wszystkich dla dalszej jego promocji i zawartych w nim zasad. Dotyczy to zarówno każdego z nas osobno, jak i potrzeby współpracy różnych instytucji państwowych, religijnych, w tym Kościoła katolickiego, a także różnych organizacji i stowarzyszeń obywatelskich.

Mamy nadzieję, że **Kodeks Etyki Żywnościowej** będzie dokumentem, który przyczyni się do bardziej etycznego działania na każdym etapie łańcucha żywnościowego w sposób gwarantujący postawienie dobra konsumentów na pierwszym miejscu, a także posłuży lepszej promocji i jeszcze lepszemu postrzeganiu polskich produktów żywnościowych.

Polskie Forum ISO 9000
Przewodniczący Sekcji
Przemysłu Spożywczego



Janusz B. Berdowski

Delegat Konferencji
Episkopatu ds. Polskich
Przetwórców Żywności



Bp Piotr Sawczuk

Minister Rolnictwa
i Rozwoju Wsi



Jan Krzysztof Ardanowski

Zatrzymać wodę w gospodarstwie

Susza w 2020 roku może być największa od 100 lat. Na początku wiosny opady deszczu były najniższe w okresie ostatnich 30 lat.

czówkę. To wszystko możemy robić sami, we własnym ogródku przed domem, czy blokiem.

Minister zwrócił uwagę, że dotyczącym każdego z nas skutkiem suszy jest wzrost cen żywności. Duży spadek produkcji roślinnej, a wraz z nim ograniczona dostępność pasz oznacza w konsekwencji spadek produkcji zwierzęcej. Dlatego w interesie nas wszystkich minister apeluje o maksymalne ograniczenie zużycia wody i działań umożliwiające zatrzymywanie wód opadowych.

Jednocześnie minister przypomniał, że są środki na urządzenia nawadniające i zatrzymujące wodę w gospodarstwach. Warto i należy z nich korzystać.

Gdzie po pomoc?

Do 20 lipca br. został wydłużony nabór wniosków o przyznanie pomocy na operacje typu „Modernizacja gospodarstw rolnych” w obszarze nawadniania w gospodarstwie objęte Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Maksymalna wysokość pomocy udzielonej jednemu beneficjentowi i na jedno gospodarstwo rolne, na operacje związane z nawadnianiem, pozostaje na tym samym poziomie i nie może przekroczyć 100 tys. zł. Do kosztów kwalifikowalnych zaliczane są między innymi koszty wykonania ujęć wody na potrzeby nawadniania w gospodarstwie, koszty zakupu nowych maszyn i urządzeń, w szczególności o poboru, mierzenia poboru, magazynowania, uzdatniania, odzyskiwania lub rozprzodzenia wody, a także nowych instalacji do rozprzodza-

nia wody oraz instalacji nowych systemów nawadniających i systemów do sterowania nawadnianiem.

Wszystkie formularze wraz z instrukcjami ich wypełniania oraz formularz umowy o przyznaniu pomocy są udostępnione na stronie internetowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa www.arimr.gov.pl w zakładce pomoc unijna.

Dodatkowo, pod numerem infolinii (22) 699 92 99 pracownicy Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie udzielają rolnikom oraz doradcom rolnym szczegółowych informacji dotyczących procedury uzyskania ww. dokumentów. Dane teleadresowe do poszczególnych Regionalnych Zarządów Gospodarki Wodnej znajdują się na stronie internetowej Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie pod adresem www.wodypolskie.bip.gov.pl.

Inaczej w czasie epidemii

Jeśli wnioskodawca w okresie trwania stanu zagrożenia epidemicznego związanego z zagrożeniem COVID-19 nie przedstawi wraz z wnioskiem o przyznanie pomocy wymaganych dokumentów „preselekcyjnych” (np. kopii decyzji zatwierdzającej projekt robót geologicznych, kopii pozwolenia wodnoprawnego itp.), których niedotaczenie do wniosku w dniu złożenia skutkowałoby pozostawieniem tego wniosku bez rozpatrzenia, będzie mógł dostarczyć te dokumenty, zgodnie z art. 67b ust. 2 ww. ustawy, w terminie późniejszym – na wezwanie ARiMR.

E. Plewka

Brak opadów w kwietniu sprawił, że zasoby wodne w glebie są bardzo małe. A to oznacza deficyt wody dostępnej dla roślin. Jego następstwem jest susza rolnicza, czyli sytuacja, gdy ilość opadów jest mniejsza niż zapotrzebowanie roślin uprawnych.

Oszczędzaj wodę

Obecny niski stan wód oraz zapowiedzi meteorologów o małym prawdopodobieństwie pojawienia się wystarczającej ilości opadów zwiastują kolejny rok, w którym susza da bardzo mocno znać o sobie.

Oszczędzajmy wodę! Do każdego z nas, nie tylko do rolników, z takim apelem wystąpił minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski. – Odpowiedzialność za suszę ponosimy wszyscy. Dziś nie ma warunków do tego, aby podlewać trawniki czy przydomowe ogródki. Dziś musimy zastanawiać się nad wykorzystaniem każdej kropli wody w sposób racjonalny – podkreślił minister.

Dlatego niezwłocznie należy pomyśleć o tym, jak zatrzymać wodę na wszelkie dostępne sposoby. Rowek wzdłuż chodnika, parking z betonowej kratownicy zamiast kostki, zagłębienie w trawniku, które po deszczu stanie się niewielkim oczkiem wodnym czy zasada za oknem drzewo, wokół którego też pozostawi się nieckę na desz-



- KOŁA DO UPRAW MIĘDZYRZĘDOWYCH
- KOŁA BLIŹNIACZE I SPRZĘGI
- KOŁA SZEROKIE I TRAWNIKOWE



AGROTECHNIK, tel./fax: 25 683 26 62, 683 26 63

Bioróżnorodność to nie tylko różnorodność gatunków roślin i zwierząt, ale również bogactwo wielogatunkowych układów przyrodniczych, czyli krajobrazów i ekosystemów. Zachowanie bioróżnorodności jest kluczowe dla rolnictwa. Zapewnia bowiem utrzymanie struktury i żyzności gleby, zapylanie upraw, obieg składników pokarmowych, kontrolę przepływu i dystrybucji wody ale także naturalne mechanizmy kontroli szkodników.

Owady pożyteczne, w tym również zapylacze, wspierają pracę na roli poprzez m.in. zwalczanie szkodników oraz zapylanie roślin. Dzięki aktywności owadów zapylających rolnicy otrzymują wyższe plony owoców, warzyw oraz roślin oleistych i białkowych. 264 gatunki roślin uprawianych na świecie jest całkowicie lub częściowo uzależnionych od zapylania, a około 1/10 masy żywności na świecie pochodzi z roślin zapylanych przez owady.

Jak więc zaprosić pożyteczne owady na swoją plantację?

- Tworząc pasy kwiatne roślin nektar- i pyłkodajnych, które są bazą pokarmową dla dzikich zapylaczy. Warto zaplanować je tak, by tworzyły sieć naturalnych i półnaturalnych obszarów wokół gruntów rolnych. Najlepiej jest wysiewać połączenie roślin jednorocznych, zimotrwałych oraz wieloletnich kwitnących w różnych terminach – w ten sposób owady mają zapewniony użytek i schronienie przez cały rok.
- Stosując tylko oryginalne środki ochrony roślin, po dokładnej lekturze etykiety-instrukcji stosowania. Tylko wtedy rolnik ma pewność że środek zadziała prawidłowo.
- Stosując się do ogólnych zaleceń i zasad stosowania środków ochrony roślin dotyczących minimalnych odległości od pasiek i cieków wodnych oraz stosując techniki ograniczające znoszenie.

- Przestrzegając okresu prewencji, czyli w tym kontekście – czasu, który musi minąć od zakończenia zabiegu do oblotu pszczoł. Zabiegi ochrony roślin zawsze wykonujemy upewniając się uprzednio czy pszczoły nie oblatują jeszcze uprawy.
- Tworząc infrastrukturę dla owadów np. hotele dla pszczoł na terenie gospodarstw, kopce ziemi, będące miejscem gniazdowania dzikich pszczoł lub pozostawiając część powierzchni gospodarstwa w stanie naturalnym lub zbliżonym do naturalnego.
- Wprowadzając pszczołę murarkę do sadów i stosując się do zasad Integrowanej Ochrony Roślin.
- Nawiązując kontakt i podejmując partnerską współpracę z lokalnymi pszczelarzami.

Owady wypierane przez człowieka ze swych naturalnych siedlisk potrzebują pokarmu i schronienia. Dobrostan zapylaczy jest wspólnym celem nas wszystkich, dlatego nie tylko rolnicy mogą aktywnie wspierać bioróżnorodność. Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin w ramach prowadzonej kampanii edukacyjnej #PomagamyPszczolomBezLipy już od dwóch lat zachęca całe społeczeństwo do tworzenia kwietnych łąk w najbliższym otoczeniu. Każdy może wspierać owady zapylające „bez lipy”, to znaczy prawdziwymi, mądrymi działaniami.

Sołtysie – stwórz wspólnie ze swoją społecznością piękne ogrody i łąki.

BIORÓŻNORODNOŚĆ TO BOGATE ŚRODOWISKO NATURALNE I LEPSZE PLONY.

Sołtysie, wspólnie z rolnikami zadbajcie o owady pożyteczne!



dr Joanna Gałązka
Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin

W sklepach dostępne są gotowe mieszanki roślin jednorocznych i wieloletnich atrakcyjnych dla owadów pożytecznych. Uważane za chwasty mniszek lekarski i koniczyna to także rośliny miododajne. Nawet niepozorna wierzba, której kotki wiosną pokrywają się pyłkiem, jest świetnym pożywieniem dla pszczoł na początku roku, kiedy potrzebują one źródła białka. Rośliny miododajne, które można zasadzić w ogrodzie, na balkonie lub na terenach zielonych to między innymi popularne zioła takie jak mięta, bazylija, kocimiętka, lawenda, melisa, szafwija, tymianek, werbena czy wrzos.

Zachęcamy do podzielenia się zdjęciami pięknych łąk kwietnych na dedykowanym kampanii wydarzeniu na Facebooku - #PomagamyPszczolomBezLipy 2020!

BEZ SZKOLEŃ I PRZEGLĄDÓW

Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa poinformowała o nowelizacji Tarczy Anty kryzysowej, rządowego projektu mającego na celu przeciwdziałanie skutkom pandemii, który wszedł w życie z dniem 31 marca 2020 roku. Zmiany dotyczą wprowadzenia kolejnych kilkudziesięciu rozwiązań zapewniających środki do walki z jej skutkami społeczno-gospodarczymi. Wśród rządowych propozycji również została uwzględniona ochrona roślin.

Rolnicy nie wyobrażają sobie wiosny bez wykonania oprysków na polu czy w sadzie. Zabiegi ochrony roślin muszą być wykonywane na czas. Nowoczesne zautomatyzowane opryskiwacze mają wiele udogodnień zapewniających ich bezpieczne użytkowanie: monitoring wykonywania zabiegu, mechaniczne podnoszenie lanc na żądaną odległość od opryskiwanych roślin, urządzenie do sporządzenia roztworu i płukania

opakowań, zbiornik z czystą wodą, której operator może użyć w dowolnym miejscu na polu, podest kontrolny zabezpieczony barierką itp.

Okresowym badaniom sprawności technicznej sprzętu do oprysku poddawany jest co roku. Zaś szkolenia dla rolników stosujących środki ochrony roślin, ale także sprzedających lub prowadzących gospodarstwo w tym zakresie, muszą być powtarzane co 5 lat.

W warunkach pandemii i zagrożenia zdrowia przeprowadzanie szkoleń i badań sprawności technicznej maszyn i sprzętu do oprysku byłoby zbyt ryzykowne. Dlatego na czas pandemii zmieniono ustawę, która mówi, że w obecnym czasie nie jest wymagane ani szkolenie, ani przegląd opryskiwacza. Rolnicy zapewniają, że żaden odpowiedzialny producent nie może sobie pozwolić na wyjazd w pole czy do sadu uszkodzonym opryskiwaczem. To przyniosłoby ogrom-



Fot. EK

ne straty nie tylko środowisku, ale i dla kieszeni rolnika. Dlatego według nowych przepisów obowiązek odbycia szkolenia przez rolników, sprzedawców środków ochrony roślin i doradców oraz przegląd opryskiwaczy został zdjęty na czas trwania epidemii i 30 dni po jej ustaniu.

Rozwiązania zaproponowane przez rząd wprowadzają na okres obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii odstępstwa od obowiązków określonych w przepisach o środkach ochrony roślin oraz przepisach o ochronie roślin przed agrofagami dotyczące:

- ukończenia wymaganych szkoleń w zakresie środ-

ków ochrony roślin przez osoby stosujące środki ochrony roślin, sprzedające te preparaty, prowadzące doradztwo z zakresu ochrony roślin, a także prowadzące uprawę roślin zgodnie z zasadami integrowanej produkcji roślin;

- poddawania okresowym badaniom sprawności technicznej sprzętu przeznaczonego do stosowania środków ochrony roślin.

Ponadto zaproponowano umożliwienie przeprowadzania ocen zdrowotności roślin przed wydaniem paszportu roślin przez osoby, które nie zdały wymaganego egzaminu przed wojewódzkim inspektorem ochrony roślin i nasiennictwa. **E. Plewka**

DZIAŁAMY KOMPLEKSOWO

tego potrzebuje świat

Autor: Aleksandra Mrowiec,
Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin



Rosnąca populacja ludzi i kurcząca się zasoby Planety – to wyzwania, przed którymi stoimy. Rynki rolnicze całego świata są powiązane – wpływają na siebie i korzystają z tych samych zasobów, choć w różnym stopniu. Dlatego produkcja wysokiej jakości żywności w ilości zaspokajającej potrzeby już ponad 7-miliardowej populacji nie jest możliwa bez użycia innowacyjnych i bezpiecznych narzędzi, takich jak nowoczesne maszyny, certyfikowany materiał siewny czy środki ochrony roślin.

„Środki ochrony roślin znane są ludzkości od tysięcy lat, a te stosowane obecnie należą do najlepiej przebadanych substancji chemicznych na świecie.”

Dekady prac naukowców i koszty liczone w setkach milionów euro, to inwestycje ponoszone na etapie opracowania środków ochrony roślin. Naukowcy stale poszukują skuteczniejszych i bardziej bezpiecznych metod ochrony. Dziś na polu tracimy do 40% żywności, a bez użycia środków ochrony roślin te straty mogą się nawet podwoić. Każdego dnia rośliny muszą bowiem stawić czoła ponad 40.000 szkodników i chorób wywołanych przez grzyby, bakterie i wirusy. Brak właściwej ochrony doprowadza do osłabienia, uszkodzenia i zainfekowania rośliny.



W konsekwencji następuje pogorszenie jej jakości i bezpieczeństwa. Musimy jednak pamiętać, że produkcja rolna nie może nadmiernie eksploatować zasobów naturalnych.

Producenci zrzeszeni w Polskim Stowarzyszeniu Ochrony Roślin nie tylko dostarczają rolnikom środków ochrony roślin, ale również dbają o to, by były one stosowane w sposób odpowiedzialny i bezpieczny dla ludzi i środowiska. PSOR wspiera działania firm członkowskich licznymi projektami edukacyjnymi o charakterze społecznym. Szerzymy wiedzę, promujemy dobre praktyki i tworzymy własne rozwiązania. Od lat szkolimy rolników i doradców, dostarczając praktyczną wiedzę i rozwiązania.

W trosce o przyszłość i rozwój inwestujemy w młodych – prowadzimy seminaria na uczelniach wyższych i lekcje w szkołach rolniczych.

Wspólnie z Państwową Inspekcją Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego realizujemy kampanię „Nie tylko plony potrzebują ochrony”, w ramach której popularyzujemy praktyki promujące odpowiedzialne stosowanie środków ochrony roślin oraz zachęcamy do używania odpowiednio dobranej odzieży ochronnej: rękawic, masek, gogli i kombinezonów. Baza wiedzy na temat bezpiecznego stosowania środków ochrony roślin, stroju ochronnego i ochrony środowiska dostępna jest na www.bezpiecznie.org. Walczymy także z szarą strefą uczulając rolników na zakup podrobionych produktów i z nielegalnych źródeł (www.bezpiecznaprawa.org). Działania prowadzone we współpracy z Krajową Administracją Skarbową i PIORiN koncentrują się przede wszystkim na edukacji oraz walce z fałszerstwami środków ochrony roślin.



To jednak nie koniec. Rozszerzona odpowiedzialność producenta to zagadnienie, które nieprzerwanie realizujemy od 2004 roku. Realizując jej założenia uruchomiliśmy System Zbiórki Opakowań PSOR, który zapewnia ogólnopolską zbiórkę, odzysk i recykling opakowań po wykorzystanych środkach ochrony roślin. To bezpłatne i proste narzędzie umożliwia rolnikom zwrot opakowań po zużytych produktach w sposób odpowiedzialny i bezpieczny dla środowiska. W ramach Systemu PSOR w 2019 roku zostało zebranych ponad 75% masy opakowań wprowadzonych na rynek, czyli prawie 2 mln 225 tys. kg opakowań (www.systempsor.pl).

Wszystkie te inicjatywy, połączone z odpowiedzialnym korzystaniem z środków ochrony roślin pozwalają rolnikom nie tylko uzyskać zadowalający plon, ale również chronić środowisko naturalne i różnorodność biologiczną. Dobrostan zapylaczy jest wspólnym celem nas wszystkich, a szczególną rolę w jego realizacji pełnią pszczelarze i rolnicy. Ich współpraca jest niezbędna do budowy odpowiedzialnego zrównoważonego rolnictwa. Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin w ramach prowadzonej kampanii edukacyjnej #PomagamyPszczolomBezLipy promuje najlepsze praktyki takiej właśnie współpracy. Zachęcamy także rolników, mieszkańców wsi i miast do tworzenia przestrzeni przydatnej dla zapylaczy.

Działamy kompleksowo na rzecz promocji odpowiedzialnego i nowoczesnego rolnictwa w Polsce. Do takiej postawy zachęcamy producentów zaopatrujących rolnictwo, a także gospodarstwa, odbiorców i przetwórców płodów rolnych, sieci handlowe i konsumentów. Wspólnie tworzymy bowiem łańcuch odpowiedzialności za żywność, środowisko i przyszłość.

Dbalność o odpowiedni poziom higieny i czystość jest teraz istotna w każdej dziedzinie życia. W rolnictwie jest to jednak wyzwanie szczególne. Koronawirus powodujący chorobę COVID-19 stanowi poważne zagrożenie i w walce z nim nie może być miejsca na kompromisy. Ponieważ jest to patogen nowy, nieznan wcześniej, niestety nie można powoływać się na certyfikowane sposoby jego zwalczania.

Czyszczenie i dezynfekcja w rolnictwie

Badania naukowe dowodzą jednak, iż wirus ten ginie w temperaturze wyższej niż 60 °C. Firma Kärcher posiada w swej ofercie urządzenia wysokociśnieniowe z podgrzewaniem wody typu HDS, które mogą pracować także w trybie czyszczenia parowego. Wówczas emitują one parę o temperaturze dochodzącej do 155 °C, która skutecznie usuwa z różnych powierzchni patogeny nieodporne na działanie wysokich temperatur, do jakich zalicza się koronawirus. Dzięki tym urządzeniom istnieje także możliwość pracy ze środkami czyszczącymi z zastosowaniem lancy pianowej. Pozwala to skutecznie wyeliminować zagrożenie i osiągnąć doskonałe efekty czyszczenia.

Firma Kärcher gwarantuje, że jej urządzenia z podgrzewaniem wody HDS mogą stanowić istotny element procesu dezynfekcji. Urządzenia te z doskonałym efektem były stosowane w rolnictwie w walce z wirusowymi chorobami zwierząt gospodarskich, tj. ptasią grypą i afrykańskim pomorem świń. Co warto podkreślić, ich zakup był subsydiowany z publicznych środków, a ich używanie było rekomendowane przez instytucje publiczne.

Energia cieplna odgrywa kluczową rolę w przyspieszeniu i poprawie efektywności procesu czyszczenia. Poza mechanicznym działaniem strumienia wody, środkami czyszczącymi i czasem działania to właśnie temperatura jest jednym z czterech współzależnych wskaźników decydujących

o efektach procesu czyszczenia, zgodnie z kołem Sinnera (model wynaleziony przez dr. Sinnera do opisanie procesu czyszczenia). Wiemy z doświadczenia, że ciepła lub gorąca woda jest istotna na przykład przy próbie zmycia oleju lub tłuszczu z rąk. Mycie ich zimną wodą – nawet z dodatkiem mydła – jest mało skuteczne. Dobry efekt można uzyskać dopiero przy wykorzystaniu ciepłej wody.

Prawidłowość ta odnosi się również do profesjonalnych prac czyszczących. Zastosowanie wysokiej temperatury zapewnia usunięcie brudu, przyrost temperatury o każde 10 °C przyspiesza procesy chemiczne i skraca o połowę czas reakcji. Zastosowanie gorącej wody może skrócić całkowity czas czyszczenia nawet o 40%. Prowadzi to do optymalizacji kosztów. Kolejnym ważnym czynnikiem w przypadku stosowania urządzeń wysokociśnieniowych z podgrzewaniem wody jest szybsze schnięcie czyszczonej powierzchni. Powierzchnie, które są czyszczone gorącą wodą pozostają lekko podgrzane, co przyspiesza proces schnięcia.

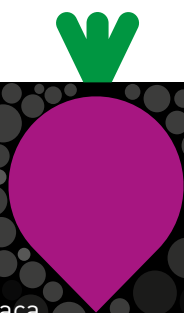
Skrupulatne czyszczenie urządzeniami wysokociśnieniowymi Kärcher z podgrzewaniem wody typu HDS umożliwia osiągnięcie wysokiego standardu higieny. Można je stosować w celu dotarcia do miejsc trudno dostępnych ręcz-

dokończenie na str. 152



Witalny ogród™

NATURALNE ŚRODKI MIKROBIOLOGICZNE DO PIELĘGNACJI ROŚLIN I GLEBY



WITALNY OGRÓD:

- ✓ poprawia żyzność i wzbogaca życie biologiczne gleby,
- ✓ przyspiesza rozkład materii organicznej,
- ✓ kondycjonuje glebę poprawiając jej strukturę
- ✓ przyspiesza rozkład toksyn,
- ✓ stymuluje system korzeniowy roślin,
- ✓ optymalizuje gospodarkę wodną i pH gleby.



ProBiotics
Polska

www.probiotics.pl



Aplikacja mojeINFOPOLE Twój mobilny doradca zawsze pod ręką.

Zapewnia dostęp do kluczowych informacji i funkcjonalności przydatnych w prowadzeniu gospodarstwa.

Pobierz w sklepach:



Czyszczenie i dezynfekcja w rolnictwie

dokończenie ze str. 150

nie. Są one szczególnie pomocne przy czyszczeniu i dezynfekcji dużych powierzchni, takich jak sufity, ściany, podłogi, okna, bramy, a także kojce dla zwierząt oraz urządzenia do pojenia i karmienia. Wykazano, że mogą również skutecznie zwalczać bakterie i wirusy. W rolnictwie znajdują zastosowanie przy pracach dezynfekcyjnych i czyszczących w oborach, kurnikach, chlewach itp., a także posłużą doskonale do dbania o czystość maszyn rolniczych i środków transportu.

W bieżącej sytuacji można zastosować akcesoria WR 50 dostępne w ofercie Kärcher. Są to akcesoria przeznaczone do usuwania chwastów za pomocą gorącej wody pod ciśnieniem. Takie rozwiązanie doskonale zda egzamin przy czyszczeniu parowym jak i gorącą wodą dużych powierzchni skracając znacznie czas pracy.

Urządzenia wysokociśnieniowe z podgrzewaniem wody są obecnie nieodzowne w miejscach, które wymagają najwyższych standardów higieny, gdyż ich praca skupia się na eliminacji patogenów – bakterii i wirusów. Połączenie wysokiego ciśnienia i gorącej wody podgrzanej do 85 °C może znacznie zredukować liczbę drobnoustrojów nieodpornych na wysokie temperatury. Dowodem na to są badania gospodarstw rolnych, które poparte są wymianą próbek i wynikami badań laboratoryjnych: od 70% do 80% wszystkich mikroorganizmów i patogenów można skutecznie usunąć za pomocą wysokociśnieniowych urzą-



Fot. Kärcher

dzeń z podgrzewaniem wody pracujących w trybie czyszczenia gorącą wodą. Pracując w trybie czyszczenia parowego można z kolei zwiększyć skuteczność w eliminacji groźnych mikroorganizmów do 99,99%.

Pracując w tych wyjątkowych okolicznościach profesjonalnymi urządzeniami HDS obsługująca je osoba powinna bezwzględnie używać wszelkich środków ochrony osobistej. Dodatkowo należy także po skończonej pracy zadbać o dezynfekcję urządzenia.

Ryszard Bilski

Herbicydy zawierające w swym składzie glifosat stosowane są w rolnictwie i ogrodnictwie od ponad czterdziestu lat. Żadna inna substancja aktywna stosowana na tak ogromną skalę nie wzbudza takich kontrowersji jak ten związek.

„Samo zło” czy bezpieczne narzędzie?

W mediach pojawiają się opinie, iż glifosat zagraża nie tylko środowisku naturalnemu, ale także zdrowiu ludzi, a z ekspertów i doświadczeń, nie tylko producentów środków ochrony roślin, ale także wielu niezależnych placówek naukowych, wynika, iż jego użycie, zgodnie z etykietą-instrukcją stosowania, jest całkowicie bezpieczne. Czy to możliwe, by opinie na temat tego związku były tak skrajne?

Wprowadzenie na rynek herbicydów zawierających glifosat okazało się komercyjnym sukcesem. Działa on systemicznie, pobierany jest przez zielone części roślin, a następnie przemieszcza się po całej roślinie i dociera do jej części podziemnych powodując ich zamieranie. Glifosat szybko zyskał aprobatę rolników, sadowników i ogrodników, gdyż jest niezastąpionym narzędziem w walce z chwastami.

W UE glifosat jest dopuszczony do użytku. Komisja Europejska, jej Komitet Apelacyjny wydał decyzję o wznowieniu rejestracji, obecnie jest dopuszczony do stosowania do końca 2022 roku. Restrykcyjne przepisy UE w kwestii dopuszczania preparatów do obrotu są gwarancją bezpieczeń-

stwa środków ochrony roślin. Burza medialna trwająca wokół tego związku spowodowała, że został on przebadany ze szczególną wnikliwością i dokładnością. W trakcie analiz i badań potwierdzono pozytywną ocenę bezpieczeństwa przeprowadzoną przez unijne organy zatwierdzające. Zgodnie z nimi zaleca się nieklasyfikowanie glifosatu jako substancji rakotwórczej.

To jedna strona medalu. Sam glifosat według oceny specjalistów jest bezpiecznym narzędziem, z którego rolnicy wciąż mogą korzystać. Jednak wiele badań wskazuje, iż toksyczność niektórych preparatów zawierających w swym składzie glifosat jest wyższa od toksyczności samej substancji czynnej. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż w tym kontekście naukowcy nie odnoszą się do serii najbardziej kontrowersyjnego w tej kwestii produktu – Roundupu. Przypomnijmy, iż tylko na polskim rynku przed wycofaniem polietoksyloowanej aminy tojowej dostępnych było około stu produktów zawierających glifosat. Aktualnie na rynku glifosatu mamy wyjątkową sytuację. Przed wycofaniem talowaminy skuteczność jak i toksycz-

ność preparatów wysokiej jakości była porównywalna z generykami. W herbicydach była stosowana i ta sama substancja aktywna, i te same nośniki. Aktualnie preparaty zawierające ten sam związek czynny zawierają zupełnie inne wspomagacze, które podnoszą skuteczność wykonywanego zabiegu. Z wyników doświadczeń wynika, iż **jedynie oprysk preparatami najwyższej jakości gwarantuje skuteczność i bezpieczeństwo.**

Wokół glifosatu, najczęściej używanej substancji aktywnej w herbicydach, w ostatnich latach wrzało. Wyniki badań i analiz wykazują, iż sam testowany związek, jeśli jest używany zgodnie z etykietą-instrukcją użytkownika jest bezpieczny zarówno dla środowiska naturalnego, jak i zdrowia ludzi. Warto jednak wybierać preparaty, do produkcji których użyto wspomagaczy nie podwyższających toksyczności. Decydując się na zastosowanie glifosatu, powinno się stosować go tylko wtedy, gdy jest to konieczne i wybierać produkty zawierające bezpieczne formułacje, czyli preparaty wysokiej jakości, a nie produkty generyczne.

Anna Rogowska

Walka o czyste powietrze trwa

Wciąż wiele osób nie rozumie zagrożeń powodowanych wdychaniem wraz z powietrzem zanieczyszczeń. Ci, którzy bez zastanowienia spalają w piecach czy ogniskach meble, stare szmaty i butelki plastikowe, na zwrócenie im uwagi odpowiadają: „Jeśli nie spalę w moim piecu starych mebli, to uratuję świat?” Właśnie, że tak! Uratujesz, bo od każdego z nas zależy nie tylko czystość powietrza w miejscowości, w której mieszkamy, ale także na świecie i całej biosferze. I dlatego tak ważna jest świadomość społeczna w tej kwestii. Wiedza ta winna być poparta odpowiednimi przepisami prawnymi, których przestrzeganie musi być skutecznie egzekwowane.

Polski Alarm Smogowy

W całym kraju działa już ponad 40 oddolnych inicjatyw mieszkańców, którzy chcą pozbyć się smogu w swoich miejscowościach. Działają one jako tzw. lokalne armie smogowe m.in.: w Małopolsce, na Śląsku, Dolnym Śląsku, Mazowszu, w Wielkopolsce. W 2015 r. powstał Polski Alarm Smogowy (PAS), który skupia te ruchy obywatelskie i współpracuje z samorządami, organizacjami pozarządowymi, środowiskami naukowymi oraz wszystkimi zainteresowanymi dbaniem o jakość powietrza.

PAS stawia sobie za cel doprowadzenie jakości powietrza w Polsce do stanu

spełniającego obowiązujące w Polsce normy i niezagrażającego zdrowiu i życiu mieszkańców. Działacze PAS regularnie sprawdzają, jak przebiega realizacja obietnic rządowego programu „Czyste powietrze” i publikują oceny poszczególnych punktów programu na stronie internetowej www.polskabezsmogu.pl.

Ciąg za mało

Według wyliczeń kalkulatora PAS, mieszkańcy Krakowa przebywając na zewnątrz cztery godziny dziennie jeszcze do niedawna w ciągu roku przyjmowali dawkę szkodliwych substancji odpowiadającą wypaleniu 2434 papierosów.

Dlatego Kraków jako pierwsze miasto w Polsce podjął walkę ze smogiem. Już w 2012 r. zaczęło działać stowarzyszenie Krakowski Alarm Smogowy, które inicjowało działania prowadzące do ograniczania źródeł smogu. Dotacje na wymianę pieców i ich eksploatację przyniosły efekt – w latach 2013–2018 zlikwidowano 22,5 tys. przestarzałych urządzeń grzewczych, a średnie stężenie pyłów zawieszonych PM₁₀ między sezonem zimowym 2014–2015 a sezonem 2019–2020 spadło aż o 45%. Biorąc jednak pod uwagę obszar całej Małopolski, sytuacja nie wygląda już tak dobrze. Dotychczasowy program ochrony powietrza dla województwa małopolskiego nie spełnił oczekiwań miesz-



Przedstawiciele PAS przekazali na ręce marszałka województwa obraz, na którym umieszczono symboliczne płuca z tkaniny filtracyjnej. Jedno z nich przez 14 dni filtrowało powietrze w Oświęcimiu w ramach kampanii „Zobacz, czym oddychasz!”. Brudne „płuca” pokazuje, jakim powietrzem oddychają mieszkańcy Oświęcimia.

kańców małopolskich gmin. W wyniku podjętych działań emisja pyłów zawieszonych została zredukowana zaledwie w 14% w stosunku do zakładanej. Na terenie województwa przez ostatnie trzy lata wymieniono zaledwie 34 tys. starych kotłów, tzw. kopciuchów, w związku z czym w Małopolsce wciąż dymi blisko 400 tys. tego typu pieców.

Od września 2019 r. na terenie Krakowa obowiązuje całkowity zakaz stosowania paliw stałych, czyli palenia w piecach węglem lub drewnem. W przypadku wykrycia stosowania niedozwolonego opatu strażnicy miejscy lub urzędnicy mogą nałożyć mandat w wysokości od 20 do 500 zł. Gdy sprawa trafi do sądu, właścicielowi grozi grzywna w wysokości wynoszącej nawet 5 tys. zł.

Małopolskie apelują

10 kwietnia br. zakończyły się konsultacje społeczne mające na celu udoskonalenie programu ochrony powietrza na kolejne lata. Do tej akcji włączył się Polski Alarm Smogowy (reprezentujący 13 lokalnych alarmów smogowych, m.in. z Podhala, Wieliczki, Krzeszowic, Oświęcimia, Zielonek i Zabierzowa). Efektem było przekazanie Marszałkowi Województwa Małopolskiego apelu o przy-

jęcie przepisów, które zmobilizują gminy do podjęcia zdecydowanych działań na rzecz ochrony powietrza. Podpisało się pod nim blisko 3 tys. osób. W apelu znalazły się m.in. postulaty:

- pomocy mieszkańcom w wymianie „kopciuchów” – utworzenia punktów obsługi beneficjentów programu „Czyste powietrze” w gminach;
- wycofania publicznych dotacji do montażu nowych kotłów węglowych oraz zakazu instalowania tego typu ogrzewania w nowych budynkach;

- zakazu używania kominków na terenie całego województwa w dni smogowe (w tych domach, gdzie kominek nie jest jedynym źródłem ogrzewania);

- wprowadzenia jasnych wskaźników, według których będą rozliczane gminy z realizacji programu ochrony powietrza, w tym liczby wymienionych kotłów;

- dostępu do skutecznej kontroli interwencyjnej.

Restrykcyjne przepisy antysmogowe dla Małopolski wejdą w życie w 2023 r. To ostatni dzwonek, by każda gmina włączyła się w działania na rzecz ochrony powietrza. Podobne powinności powinny mieć również na uwadze samorządy w całej Polsce.

Edukacyjna Sieć Antysmogowa

Polski Alarm Smogowy walcząc o jakość powietrza angażuje się również w działania edukacyjne i od 2018 r. współpracuje z NASK – Państwowym Instytutem Badawczym w ramach rozwijanej przez NASK Edukacyjnej Sieci Antysmogowej (ESA). Projekt ESA realizowany jest w placówkach edukacyjnych w całej Polsce. W warsztatach, szkoleniach i zajęciach na temat smogu wzięło już udział ponad 88 tys. nauczycieli, uczniów oraz ich rodziców.

W pierwszym etapie prowadzone są szkolenia dla



Do walki o czyste powietrze włącza się młodzież.

dokończenie na str. 158

Nowoczesne technologie wspie

Energia słoneczna to ostatnio modny temat. Dzięki programowi Mój Prąd tysiące Polaków zainwestowało w instalacje fotowoltaiczne. O szansach jakie stwarza rozproszony rynek energii, efektywności energetycznej i nowych cyfrowych rozwiązaniach pozwalających samorządom na rozwój rozmawiamy z Borysem Tomalą, prezesem spółki Lerta.

– Fotowoltaika kojarzy się przede wszystkim z domami jednorodzinnymi, gospodarstwami rolnymi lub wykorzystaniem w biznesie. Czy dla podmiotów publicznych również może być opłacalna?

– Oczywiście. Elektrownie słoneczne służą przecież nie tylko do dostarczenia energii do domów. Oświetlenie dróg, placów zabaw, budynków użyteczności publicznej to tylko część miejsc, w których zapotrzebowanie na prąd możemy pokryć energią słoneczną. Fotowoltaika, czy szerzej – zmiany na rynku energii spowodowane rozwojem odnawialnych źródeł energii otwierają pole do stosowania nowoczesnych rozwiązań cyfrowych do zarządzania energią, planowania inwestycji, czy wspierających zrównoważony rozwój. Pozwalają one nie tylko oszczędzać publiczne pieniądze, ale i pozyskiwać dodatkowe środki, na przykład ze sprzedaży, czy dzierżawy nieużytków pod farmy fotowoltaiczne. Są one bardzo dobrym uzupełnieniem wpisanych już w nasz krajobraz wiatraków, nie hałasują, nie szkodzą też lokalnym ekosystemom przyrodniczym. Takie elektrownie to wciąż jeszcze nowość w polskim miksie energetycznym, ale ich znaczenie będzie z roku na rok rosło. Energetyka rozproszona, zdecentralizowana, składająca się z wielu autonomicznych, samowystarczalnych systemów to przyszłość, od której nie uciekniemy. Nowy model energetyczny rodzi nowe szanse na rozwój dla lokalnych społeczności, stwarza warunki do bogacenia się nie tylko gmin, ale również ich mieszkańców. Warto już teraz wsiąść do tego pociągu, żeby nie okazało się, że zamiast wygodnego ekspresu pozostała dla nas zdezelowana ciuchcia.

– Czy mówiąc o autonomicznych systemach ma Pan na myśli całkowitą niezależność od krajowej sieci dystrybucyjnej?

– Żeby korzystać z dobrodziejstw bycia prosumentem trzeba być podłączonym do sieci. Można wówczas stosować znacznie mniejsze i tańsze magazyny energii, które nie muszą pokrywać zapotrzebowania na prąd w całym okresie, gdy nie jest produkowany, np. w nocy, a jedynie pozwalać na pracę instalacji w razie awarii sieci. Przy możliwości korzystania z sieci magazy-

ny mogą być znacznie mniejsze, pozwalające na pracę instalacji słonecznej w wypadku awarii sieci. Integracja z siecią pozwala korzystać z energii w okresach, gdy się jej nie produkuje, zapewniając ciągłość dostaw niezależnie od zmiennych warunków, którym podlega produkcja energii ze słońca, czy wiatru. Bardzo ważne jest, żeby podłączyć system do wirtualnej elektrowni, dzięki której w czasie rzeczywistym można bilansować zapotrzebowanie na energię, zapobiegając przerwom w jej dostawach.

– Jak można się przyłączyć do wirtualnej elektrowni i co to takiego jest?

– Przyłączenie się jest bardzo proste, nie wymaga pozwoleń, czy skomplikowanych urzędzeń i procedur. Na przykład my dodajemy do instalacji elementy systemu zarządzania energią Lerta Energy Intelligence, który, oprócz wielu innych korzyści, daje możliwość

Inwestując w fotowoltaikę należy pamiętać o efektywności energetycznej. Nowoczesne rozwiązania nie tylko oszczędzają pieniądze, ale też dostarczają danych wspomagających efektywne planowanie inwestycji.

integracji z naszą elektrownią. Wirtualne elektrownie (VPP) to nic innego, jak inteligentne oprogramowanie, które łączy wielu wytwórców, magazyny energii i konsumentów w jeden zoptymalizowany ekosystem, pozwalający w czasie rzeczywistym planować i dostosowywać produkcję energii oraz inteligentnie handlować na rynku energii przy jak najniższych kosztach operacyjnych. Prawie każda technologia wytwarzania energii może znajdować się w środowisku VPP, w tym: biogaz, biomasa, wiatr, energia słoneczna, wodna, ciepłna, para i tak dalej. Stwarza to możliwości dodatkowego zarobku dla tych, którzy zdecydują się zainwestować w odnawialne źródła energii. Gmina dzięki inwestycji w fotowoltaikę, która pracuje w ramach VPP zyskuje do-



datkowe atuty pozwalające przyciągnąć inwestorów, a gminne tereny inwestycyjne zyskują na wartości. Integracja z wirtualną elektrownią otwiera jeszcze więcej możliwości, najważniejsze z nich to poprawa efektywności energetycznej i tworzenie spółdzielni energetycznych.

– Efektywność energetyczna to wobec zapowiadanego kryzysu i zmniejszenia środków publicznych bardzo gorący temat. Dla wielu osób kojarzy się z potężnymi wydatkami. Czy tak jest w rzeczywistości?

– Zacznę od tego, że efektywność energetyczna w dobie gwałtownie rosnących cen energii to dziś konieczność. Również jeśli myśli się kategoriami zrównoważonego rozwoju nie można jej pomijać. Poprawę efektywności możemy uzyskać wieloma sposobami. Najdroższy to inwestycje infrastrukturalne, np. termomodernizacja budynków. Ale wystarczy zainstalować nieporównywalnie tańsze systemy zarządzania energią, by uzyskać oszczędności rzędu 40% rocznie. Lerta Energy Intelligence nie wymaga ingerencji w strukturę budynku, można go zainstalować praktycznie wszędzie i w łatwy sposób zdemontować, a przy tym pozwala na automatyczne sterowanie urządzeniami grzewczymi, klimatyzatorami itp. System przy tym sam się uczy, analizując profile zużycia energii, warunki klimatyczne, zmiany cen i wiele innych czynników. To ogromna wygoda, gdy sztuczna inteligencja pamięta o tym, by skrócić ogrzewanie, gdy w budynku nikogo nie ma, włączyć je odpowiednio wcześniej, by można było pracować w komforcie, a przy tym robi to w sposób, który zmniejsza koszty niemal o połowę. Proszę sobie wyobrazić, jak ułatwiłoby to funkcjonowanie np. szkół, urzędów, czy szpitali. Dane, które zyskujemy w efekcie pracy systemu

rają rozwój

zarządzania energią mogą okazać się bardzo cenne przy planowaniu inwestycji, np. termomodernizacji, czy wymiany sprzętu.

– **Wróćmy do fotowoltaiki. Jak połączyć prywatne instalacje z rozwojem gminy?**

– Najciekawszym sposobem wydają mi się spółdzielnie energetyczne. To nowe zjawisko w polskiej energetyce, ale z dużymi perspektywami rozwoju. U naszych zachodnich sąsiadów rosła jak grzyby po deszczu i tylko kwestią czasu jest, kiedy będą powstawać i u nas. Szczególnie, że władze centralne, które wcześniej mocno promowały klastry energetyczne od jakiegoś czasu coraz więcej uwagi poświęcają właśnie spółdzielniom. Pojawiają się przepisy ułatwiające ich funkcjonowanie, jak np. nowelizacja ustawy o OZE, włączająca spółdzielnie do grona prosumentów. M.in. dzięki temu stają się one bardzo atrakcyjną formą budowania nowoczesnej energetyki rozproszonej, umożliwiającą ograniczenie kosztów o 20–30% oraz dającą bezpieczeństwo dostaw pozbawionej śladu węglowego energii. Szczególnie, że energia może pochodzić z różnych źródeł, nie tylko słońca, ale również wiatru, czy biogazowni. Najciekawsze w spółdzielniach jest to, że mogą łączyć różne podmioty, od indywidualnych prosumentów, a nawet osób nie posiadających w ogóle źródeł energii, poprzez podmioty biznesowe, do jednostek samorządu terytorialnego. Te ostatnie mają tu bardzo ważną rolę do odegrania, bowiem dzięki swojej specyfice mogą stać się liderami kooperatywy, posiadają również narzędzia zachęty dla inwestorów, zarówno indywidualnych, jak i biznesowych.

– **Co samorządy mogą zyskać na tym, że staną się udziałowcami spółdzielni?**

Przede wszystkim niezależność energetyczną i oszczędności. Ceny prądu będą rosły nie tylko ze względu na zwiększenie kosztów produkcji i obciążeń środowiskowych, ale również z powodu starzejącej się infrastruktury energetycznej. Lokalny system zmniejsza straty związane z dostarczaniem energii do odbiorców, bo wszyscy oni są zlokalizowani stosunkowo blisko siebie. Poza tym, jako udziałowiec samorządu zyskują tanią energię do zasilania obiektów użyteczności publicznej, jak szkoły, świetlice wiejskie, budynki administracyjne, czy oświetlenie dróg i placów. Dzięki temu pozostaje w budżecie więcej pieniędzy na inne potrzeby.

Nie zatrzymamy zmian w modelu energetycznym kraju, który staje się coraz bardziej zdecentralizowany. Spółdzielnie energetyczne to rozwiązanie, które pozwala na skorzystanie z tych przemian.

Spółdzielnie energetyczne oferują nie tylko zysk finansowy, ale i nie mniej ważne korzyści społeczne. Pozwalają ograniczyć, czy nawet zlikwidować problem ubóstwa energetycznego. Warto sobie uświadomić, że ponad 1/3 osób dotkniętych ubóstwem energetycznym mieszka na wsi, a kooperatywy energetyczne mogą powstawać właśnie na terenie gmin wiejskich i miejsko-wiejskich. Mówiąc ubóstwo energetyczne, nie chodzi mi jedynie o kwestie finansowe, bo tylko w 20% wynika ono z niskich dochodów. Za pozostałe 80% odpowiada niewystarczająca infrastruktura. Na ten problem odpowiada lokalna, autonomiczna struktura energetyczna.

– **Spółdzielnie energetyczne można zakładać jedynie na terenach**

gmin wiejskich i miejsko-wiejskich. A co z miastami? Czy i dla nich fotowoltaika jest opłacalna?

– Miasta mierzą się z nieco innymi problemami, choć wspólna pozostaje troska o finanse publiczne, które w dobie nadciągającego kryzysu staną się szczególnie ważne. Tania, ekologiczna energia zasilająca budynki czy instalacje publiczne z jednej strony pozwoli na oszczędności, z drugiej natomiast będzie wspierać postępującą cyfryzację miast. Inteligentne rozwiązania to przyszłość nie tylko największych aglomeracji. Trend do tego, by miasta były coraz bardziej smart będzie zyskiwał na znaczeniu. Informatyczne systemy sprzężone z fotowoltaiką pozwolą na zarządzanie wieloma aspektami nowoczesnego miasta. Jestem sobie w stanie wyobrazić, że w dającej się przewidzieć przyszłości będziemy mechanizmy podobne do tych, których używamy dziś do zarządzania energią wykorzystywać do zarządzania jakością powietrza, dobrotanem przestrzeni publicznej, czy nawet do zarządzania ruchem pojazdów, szczególnie w narażonych na kumulację smogu centrach.

W ostatnich latach widać większą troskę o zrównoważony rozwój miast. Na ulicach pojawiają się elektryczne autobusy, coraz większą rolę w dyskusji publicznej odgrywa jakość powietrza, niektóre organizacje miejskie nawołują wręcz do zamknięcia centrów dla ruchu kołowego. Jednocześnie rosną wymagania mieszkańców co do jakości przestrzeni publicznej. To wszystko powoduje wzrost kosztów przy napiętych budżetach, dlatego tak ważne staje się poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą sprostać wyzwaniom. Tania energia – nie tylko dzięki instalacjom słonecznym, ale i rozwiązaniom pozwalającym na zarządzanie jej zużyciem, podwyższającym efektywność energetyczną, czy pozwalającym na zarządzanie wieloma aspektami funkcjonowania miast – może stać się impulsem do ich szybszego rozwoju.

Fotowoltaika to również szansa na przyciągnięcie inwestorów, którzy chcieliby w nią zainwestować. Dzięki temu miasto nie musi samo inwestować w elektrownię słoneczną, by mieć tanią energię. W porozumieniu z inwestorem, któremu może np. wydzierżawić niezagospodarowane tereny miejskie, a nawet dachy miejskich budynków, może zapewnić sobie długoletnie kontrakty na tanią, czystą, niezależną od podwyżek cen energii w ramach umów PPA.

Rozmawiał **Piotr Michalak**



Fotowoltaika dla rolnika – zobacz, jakie ulgi możesz uzyskać

Odnawialne źródła energii (OZE) to dziś więcej niż tylko „modny temat”. Zaawansowane technologie, takie jak fotowoltaika, przynoszą ogromne oszczędności w rachunkach za prąd. Jednak wielu właścicieli gospodarstw rolnych odkłada decyzję o realizacji takiej inwestycji z uwagi na obawy o wysokie koszty. Tymczasem istnieje wiele możliwości uzyskania wsparcia finansowego na własną elektrownię słoneczną. Zobacz, z czego możesz skorzystać.

Fotowoltaika, czyli co?

Fotowoltaika jest nowoczesną technologią pozyskiwania energii słonecznej i przekształcania jej w prąd o takich parametrach, jak ten płynący z sieci. Różnica polega na tym, że właściciel instalacji staje się producentem własnej darmowej energii. To rozwiązanie proekologiczne, a przede wszystkim korzystne dla portfela. **Oszczędności na rachunkach za prąd mogą wynieść nawet do 90%**. To jednak nie wszystko. Na rolników czekają różne możliwości uzyskania wsparcia na realizację inwestycji.

Jakie dotacje może uzyskać rolnik na fotowoltaikę?

Dobra wiadomość jest taka, że opcji skorzystania z pomocy finansowej jest kilka. Jakich?

1. Ulga inwestycyjna w podatku rolnym

Zgodnie z Ustawą o podatku rolnym, płatnikom przysługuje ulga na inwestycje związane z modernizacją i przebudową budynków na terenie gospodarstwa – w tym na inwestycję w instalację PV. Wynosi ona 25% udokumentowanych kosztów zakupu i montażu fotowoltaiki.

Warto wiedzieć, że:

- przysługuje ona wszystkim płatnikom podatku rolnego (w tym osobom fizycznym i prawnym),
- może być rozliczana przez okres do 15 lat (jeśli Twój podatek do zapłaty jest niższy niż wartość uzyskanej ulgi),
- kwota niewykorzystanej przez podatnika ulgi przechodzi na jego następców.

2. Pomoc publiczna na fotowoltaikę

Przysługuje rolnikom, którzy prowadzą działalność gospodarczą – pod warunkiem, że efekty dofinansowania (tj. instalacja fotowoltaiczna) będą przynajmniej częściowo wykorzystywane na poczet działalności rolniczej.

Udzielane są:

- pomoc *de minimis* – jej limit to 20 000 euro w okresie 3 ostatnich lat obrotowych dla jednego gospodarstwa,
- pomoc horyzontalna – finansowanie jest udzielane z góry i należy o nie wnioskować przed rozpoczęciem inwestycji; może wynieść ok. 45% kosztów kwalifikowanych na fotowoltaikę.

3. Program Agroenergia

Jest prowadzony przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i dedykowany rolnikom indywidualnym w celu dofinansowania inwestycji przede wszystkim w OZE, w tym w fotowoltaikę. W poprzedniej edycji wysokość pożyczki udzielanej beneficjentom wynosiła:

- do 80 000 zł dla bezzwrotnych form dofinansowania,
- do 120 000 zł dla zwrotnych form dofinansowania.


Już wkrótce powinny się pojawić informacje o nowym naborze do projektu. Informacji na ten temat trzeba szukać na stronie <https://www.nfosigw.gov.pl>.

Warto również pamiętać, że osoby fizyczne są uprawnione do skorzystania z dofinansowania w kwocie do 5000 zł z rządowego programu „Mój Prąd”.

Chcesz wiedzieć więcej o dofinansowaniach i sprawdzić, jak bardzo możesz obniżyć koszty własnej elektrowni słonecznej? Skontaktuj się z naszymi ekspertami, aby uzyskać bezpłatną kalkulację: kontakt@fotowoltaika.plus, +48 233 233 233. ■

**25% ulgi
inwestycyjnej
– obniż podatek
rolny**

**Jedni płacą
za prąd...
inni produkują go sami**



Zapytaj, ile zyskasz!

+ 48 233 233 233

FOTOWOLTAIKA.PLUS *om nie ma końca*

NAJLEPSZA ENERGIA POD SŁOŃCEM



Dlaczego fotowoltaika nigdy nie była bardziej opłacalna?

Tendencja wzrostowa w obszarze mocy fotowoltaiki na świecie jest widoczna każdego roku i można śmiało powiedzieć, że najbliższa przyszłość należy do rozwiązań fotowoltaicznych.

Instalacje solarne pomagają skutecznie zredukować emisję nie tylko dwutlenku węgla, ale również dwutlenku siarki, tlenków azotu, tlenku węgla i pyłów. Pozwalają uniknąć powstawania odpadów stałych, ścieków, a także zanieczyszczenia gleby oraz degradacji terenu, które są częstym następstwem produkcji energii z wykorzystaniem źródeł konwencjonalnych.

Źródła energii odnawialnej zyskały w oczach Polaków zarówno pod kątem bezpieczeństwa, jak i perspektywiczności. Oprócz środowiska, instalacja słoneczna przyniesie korzyść Twojemu portfelowi. Decydując się na zakup paneli słonecznych i zainstalowanie ich czy to w Twoim domu, w firmie, czy w gospodarstwie, wykonujesz spory krok naprzód w kierunku realnych oszczędności i usamodzielnienia się od dostawców energii elektrycznej. Zamiast wprowadzać ograniczenia zużycia prądu, zaczynasz sam ten prąd wytwarzać. Twoje rachunki za energię spadają, a zużycie prądu może pozostać na dotychczasowym poziomie.

Dziś energia słoneczna to jedno z najłatwiej dostępnych źródeł energii, posiadające ogromny niewykorzystany potencjał. Cały szkopuł w tym, abyśmy tą energię potrafili w jak najpełniejszym stopniu wykorzystać. O to dbają producenci paneli słonecznych, którzy każdego roku stopniowo ulepszają swoje produkty. Już dziś instalacje słoneczne są wielokrotnie tańsze niż przed kilkunastoma laty. Na wysoką opłacalność inwestycji w energię słoneczną składają się również liczne programy finansowego wsparcia, dzięki którym koszt budowy elektrowni słonecznej jest jeszcze niższy. Ponadto, inwestycja w system solarny zauważalnie zwiększa wartość obiektu, na którym został zamontowany. Instalacja pozwala też uniezależnić się od rynkowych cen prądu.

Szybko rozwijająca się branża rolnicza wykorzystuje coraz więcej nowoczesnej technologii co wiąże się ze zwiększonym zapotrzebowaniem na energię elektryczną, dlatego tak istotne jest zmniejszenie kosztu jej uzyskania. Fotowoltaika może zapewnić rolnictwu duże oszczędności w tej dziedzinie równocześnie ułatwiając rozwój.



Widać także starania rządu o to, aby Polacy chętnie sięgali po fotowoltaikę. Najlepszymi przykładami są programy zachęcające do inwestowania w panele słoneczne: „Czyste powietrze”, dodatkowo możliwości odliczania od podatku nakładów poniesionych na instalacje fotowoltaiczne czy niezwykle popularny „Mój prąd” oferujący dopłaty do fotowoltaiki sięgające 5 tys. zł. Nowelizacja ustawy o odnawialnych źródłach energii (OZE) sprawiła, że przedsiębiorcy oprócz produkcji energii elektrycznej na własne potrzeby, będą mogli rozliczać nadwyżki w systemie korzystnych opustów. Dzięki temu staną się prosumentami, którymi do momentu wdrożenia pakietu prosumenckiego nie mogli zostać.

PV Instalator Polska Grupa PVGE to jeden z liderów branży fotowoltaicznej w Polsce. Swoim klientom oferuje kompleksowe rozwiązania w dziedzinie fotowoltaiki. Jest również generalnym wykonawcą elektrowni fotowoltaicznych w kraju. W celu zapewnienia realizacji tych celów **PV Instalator Polska Grupa PVGE** stworzyła i ciągle udoskonala rozwiązania w dziedzinie fotowoltaiki. Jako jedna z nielicznych firm w kraju oferuje kompleksową obsługę klientów w zakresie:

- projektów koncepcyjnych,
- budowy instalacji oraz monitoringu,
- obsługi prawnej i finansowej inwestycji,
- pozyskiwanie finansowania w dziedzinie fotowoltaiki.

Firma **PV Instalator Polska Grupa PVGE** istnieje na rynku od 15 lat, dlatego masz pewność uzyskania usługi o najwyższej jakości. Posiadamy wieloletnie doświadczenie związane z całym kompleksowym procesem instalacji elektrowni słonecznych. W naszej pracy stawiamy na pełen profesjonalizm na każdym etapie realizacji inwestycji, zostajemy do Twojej dyspozycji przez cały okres gwarancji. Wierzmy w to, że odnawianie źródła energii to doskonały sposób na dostarczenie prądu i ciepła do państwa domów, firm, i gospodarstw rolnych zapewniający oszczędności, obniżenie kosztów energii elektrycznej oraz ciepłej, poprawiający przy tym stan środowiska naturalnego.

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

+48 500 260 400

WWW.PVGE.PL

BIURO@PVGE.PL



Walka o czyste powietrze trwa

dokończenie ze str. 153

koordynatorów projektu na terenie szkoły, które prowadzą eksperci i praktycy zajmujący się problematyką przeciwdziałania zanieczyszczeniom powietrza. Koordynatorzy zdobytą wiedzę przekazują innym nauczycielom lub samodzielnie prowadzą zajęcia dla uczniów na wszystkich poziomach nauczania. Edukacją objęci są również rodzice – na wywiadówkach prezentowane są przygotowane dla nich materiały szkoleniowe.

Każda szkoła i przedszkole biorące udział w projekcie wyposażane są w miernik jakości powietrza, a wyniki pomiarów wyświetlane są na ekranach wewnątrz budynku lub na tablicach informacyjnych na zewnątrz szkoły. Obserwuje



Placówki oświatowe biorące udział w projekcie wyposażane są w miernik jakości powietrza, a wyniki pomiarów wyświetlane są na tablicach.

się, że dzięki takiej edukacji i przyłączania się do projektu kolejnych szkół mieszkańcy zaczynają zdawać sobie sprawę z zagrożeń, jakie niesie smog. Każdy przecież może zobaczyć na własne oczy dane wyświetlane na

tablicach zawieszonych na budynkach szkolnych.

Statystyki nie kłamią – każdego roku około 45 tys. Polaków umiera przedwcześnie z powodu złej jakości powietrza (dla porównania w wypadkach samo-

chodowych w 2018 r. zginęło blisko 3 tys. osób). W wyniku oddychania zanieczyszczonym powietrzem rośnie ryzyko niewydolności płuc, nowotworów, chorób układu krążenia czy chorób neurologicznych. Smog przyczynia się również do wystąpienia bezpłodności, przedwczesnego porodu czy obumarcia płodu. O tych zagrożeniach należy stale przypominać.

Coraz częściej i wyraźniej słyszemy głosy tych, którym zależy na jakości powietrza. Coraz więcej młodych ludzi, którzy od najwcześniejszych lat zdobywają wiedzę o tym, czym jest smog, nie zgadza się na to, by oddychać zatrutym powietrzem. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za jakość powietrza i pamiętajmy, że zależy ona od naszych wyborów.

Elżbieta Tomaszewska

Program Mój Prąd to kolejny program, który ma wspomagać rozwój odnawialnych źródeł energii. Ma być uzupełnieniem programu Czyste Powietrze.

Program Mój Prąd – teraz tylko e-wnioski

Od połowy stycznia Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej prowadzi drugi nabór wniosków w programie Mój Prąd, ale od 31 marca wnioski o dofinansowanie instalacji fotowoltaicznej można składać tylko online.

Program dopłat na domowe instalacje fotowoltaiczne wystartował na przełomie sierpnia i września 2019 r. Początkowo wnioski można było składać wyłącznie w wersji papierowej. Przyjmowanie wniosków w formie elektronicznej uruchomiono 21 października za pomocą formularza zamieszczonego na rządowej platformie gov.pl. W pierwszym naborze, który zakończył się 20 grudnia, złożono w sumie 30 160 wniosków, w tym 4/5 złożono w formie papierowej, a pozostałe w formie elektronicznej. W ramach pierwszego naboru wypłacono ponad 28 tys. dotacji na blisko 138 mln zł. Na wypłatę oczekuje jeszcze 95 wniosków na 471 tys. zł.

Drugi nabór wniosków rozpoczął się w dniu 13 stycznia. Nabór potrwa do 18 grudnia 2020 r. Do Funduszu wpłynęło już blisko 32,5 tys. wniosków (elektroniczne – 14,8 tys., papierowe – 17,5 tys.). Średnio każdego dnia składanych jest 350 wniosków. Do tej pory w ramach drugiego naboru wypłacono ponad 7,1 tys. dotacji na 37,7 mln zł. Do zatwierdzenia przez ministra jest 1165 wniosków na 5,8 mln zł. NFOŚiGW poinformował ponadto, że dominującą mocą systemów PV, na które składane są wnioski jest 5,33 kW.

W ramach programu Mój Prąd można otrzymać dofinansowanie na zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych. Dofinansowanie obejmuje do 50 proc. kosztów instalacji i wynosi do 5 tys. zł. Udzielane jest ono dla instalacji o mocy od 2 do 10 kW. Całkowity budżet programu to 1 mld zł, co powinno wystarczyć na dofinansowanie około 200 tys. mikroinstalacji.

Program skierowany jest do osób fizycznych wytwarzających energię elektryczną na własne potrzeby, które mają zawartą umowę kompleksową (z Operatorem Sieci Dystrybucyjnej – OSD, zakładem energetycznym) regulującą kwestie

związane z wprowadzeniem do sieci energii elektrycznej wytworzonej w mikroinstalacji. Program Mój Prąd ma zwiększyć liczbę mikroinstalacji fotowoltaicznych i zachęcić polskie gospodarstwa domowe (szczególnie te znajdujące się na terenach słabiej zurbanizowanych) do produkcji własnej energii.

Dofinansowanie może być przyznane w przypadku:

- gotowej instalacji fotowoltaicznej podłączonej już do sieci elektroenergetycznej;
- instalacji fotowoltaicznej o mocy 2–10 kW, przeznaczonej na cele mieszkaniowe;
- wydatków poniesionych po 23 lipca 2019 na instalację nie ukończoną przed tą datą,
- inwestycji, która nie jest rozbudową istniejącej już fotowoltaiki.

Program Mój Prąd – jak złożyć wniosek online?

Aby wniosek o dofinansowanie do instalacji fotowoltaicznej w programie Mój Prąd złożyć online potrzebujemy profilu zaufanego lub e-dowodu. Trzeba pamiętać o loginie i hasle do profilu zaufanego. Można go założyć na stronie www.pz.gov.pl. Przed złożeniem wniosku musimy przygotować:

- ➔ kopię faktury za dostawę i montaż instalacji fotowoltaicznej, kopia faktury powinna być opatrzona adnotacją „Zgłoszono do Programu priorytetowego Mój Prąd”;
- ➔ dowód zapłaty faktury/oświadczenie o dokonanej wpłacie;
- ➔ zaświadczenie Operatora Sieci Dystrybucyjnej, potwierdzające montaż licznika wraz z numerem Punktu Poboru Mocy, w którym go zainstalowano;
- ➔ oświadczenie o samodzielnym montażu instalacji (tylko w przypadku, gdy instalacja jest montowana samodzielnie, przy założeniu posiadania niezbędnych kwalifikacji).

Ryszard Bilski

Skorzystaj z programu „Czyste Powietrze” z Caparol!



Pomoc w uzyskaniu dotacji

Celem rządowego programu „Czyste Powietrze” jest wyeliminowanie lub maksymalne zmniejszenie emisji szkodliwych dla ludzi i środowiska zanieczyszczeń trafiających do atmosfery.

Cel ten ma szczególne znaczenie na terenach wiejskich i w mniejszych miejscowościach, gdzie dominują domy starszego typu, często pozbawione ocieplenia lub ocieplone zbyt słabo. Ogrzanie nieocieplonego budynku przy rosnących cenach energii i opału staje się bardzo kosztowne i potrafi zrujnować domowy budżet. Wiele osób decyduje się na zakup tańszego opału. Niestety, zwykle nie jest to opłacalne. Gorszej jakości paliwo daje bowiem mniej ciepła, nadal zatruwa środowisko, a dom pozostaje niedograny.

Jednym z kluczowych elementów rządowego programu „Czyste Powietrze” jest dofinansowanie ocieplenia budynków, dzięki któremu potrzeba mniej energii do ogrzania domu.

Dla wielu osób pozyskanie środków i przeprowadzenie inwestycji jest wyzwaniem ponad siły, budzącym obawy i pytania:

- Jak zachęcić mieszkańców naszego sołectwa, gminy, dzielnicy, aby rozważyli termomodernizację swoich domów?
- Czy wiemy jak przeprowadzić inwestycję, kto to dla nas zrobi?

- Jaką technologię wybrać i ile to może kosztować?
- Kto zwymiaruje budynki, określi wysokość dofinansowania, na jakie możemy liczyć i pomoże poprawnie złożyć wniosek do programu?

Widząc mnogość trudności, jakie mogą napotkać osoby zainteresowane skorzystaniem z rządowego programu firma Caparol, będąca wiodącym producentem profesjonalnych farb i systemów ociepleń, powołała dział „Czyste Powietrze”. Niezależnie czy jesteś właścicielem domu jednorodzinnego chcącym uzyskać dotację, czy też sołtysiem, wójtem, burmistrzem lub społecznikiem i potrzebujesz fachowej porady, możesz skorzystać z kompleksowej pomocy Doradców ds. Termomodernizacji Caparol.

Jan Szajbel
Szef Zespołu Doradców Handlowych

Decydując się na ocieplenie swojego domu produktami z oferty Caparol Polska, **zyskujesz nieodpłatnie:**



pomoc w wypełnieniu wniosku o dofinansowanie w programie „Czyste Powietrze”



polecenie Wykonawcy



wykonanie pomiaru budynku pod ocieplenie



dobór systemu ocieplenia Caparol lub Krautol



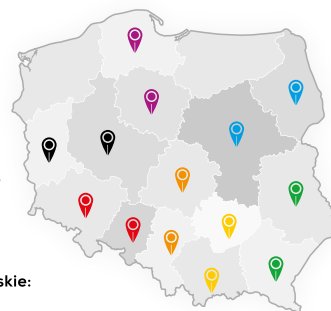
informację, jak dodatkowo skorzystać z ulgi termomodernizacyjnej (**nawet do 16 960 zł**) zwrotu z podatku



pomoc w wyborze kolorystyki elewacji

Masz pytania, skontaktuj się z nami!

Skorzystaj z darmowej pomocy naszych doradców ds. termomodernizacji.



woj. pomorskie i kujawsko-pomorskie:
tel. 602 250 974
kacper.lewandowski@caparol.pl

woj. mazowieckie i podlaskie:
tel. 604 913 756.
mateusz.was@caparol.pl

woj. lubelskie i podkarpackie:
tel. 884 206 714
lukasz.zawada@caparol.pl

woj. świętokrzyskie i małopolskie:
tel. 604 977 198
michal.waligora@caparol.pl

woj. łódzkie i śląskie:
tel. 884 206 857
krzysztof.banas@caparol.pl

woj. opolskie i dolnośląskie:
tel. 696 042 210
przemyslaw.niznikiewicz@caparol.pl

woj. lubuskie i wielkopolskie:
tel. 604 954 316
piotr.szczap@caparol.pl



Koordynator projektu „Czyste Powietrze”
e-mail: czystepowietrze@caparol.pl • tel. 538 895 276.

www.caparol.pl

Życie codzienne w czasach koronawirusa – konkurs na pamiętniki

Czy Twoje życie zmienia się na skutek pandemii koronawirusa? Jak wpływa ona na Twoją pracę, sytuację finansową, warunki mieszkaniowe i całą rodzinę? Jak radzisz sobie z codziennymi sprawami i ograniczaniem kontaktów społecznych? Opowiedz nam o tym.

Weź udział w konkursie Instytutu Gospodarstwa Społecznego SGH i Katedry Badania Jakości Życia i Socjologii Stosowanej UMK w Toruniu i opisz swoje doświadczenia. Najciekawsze prace zostaną nagrodzone oraz opublikowane.



Zasady konkursu są proste: prowadź notatki i zapiski, dokumentując to, jak podczas pandemii wygląda Twoje życie codzienne. W szczególności interesują nas wątki związane z sytuacją finansową Twojej rodziny i najbliższego otoczenia. Przedsiębiorco, co z Twoją firmą? Pracowniku, jak wyglądają warunki w Twoim miejscu pracy? Jak łączysz teraz obowiązki w pracy i domu,

i spędzasz czas wolny? Czy masz jakieś wsparcie? Jak oceniasz pomoc otrzymywaną od najbliższych oraz instytucji publicznych? A może wcale jej nie masz i czegoś Ci brakuje? Jak czujesz się w obrębie czterech ścian i żyjąc online? Jak oceniasz Twoje codzienne samopoczucie i co na nie wpływa? Jak wyobrażasz sobie swoje życie po pandemii?

Wybierz dowolną formę, np. dziennika, relacji, pamiętnika, bloga lub inną; możesz też dołączyć zdjęcia, rysunki lub to, co uznasz za istotne. Objętość dokumentów nie jest z góry określona, ale prosimy o nie mniej niż kilkanaście stron pliku tekstowego lub analogiczną objętość wpisów na blogu. Pracę prześlij do **30 czerwca 2020 r.**

w formie elektronicznej lub jako link do bloga. Dołącz krótki skan podpisanego oświadczenia, możesz też dołączyć kwestionariusz (formularze dostępne na stronie www.sgh.waw.pl/pamietniki). Wyjaśnimy wszelkie wątpliwości i odpowiemy na każde Twoje pytanie dotyczące konkursu zadane drogą mailową lub telefonicznie pod numerem 512 748 274.

Nie wiesz od czego zacząć? Zaczynaj od tego, co się zmieniło w Twoim życiu, kiedy epidemia dotarła do Polski. W szczególności, jak wpłynęło to na Twoją sytuację materialną, życie codzienne i plany. Zależy nam na szczerości. Gwarantujemy pełną anonimowość, także w przypadku publikacji materiałów. Nie przejmuj się brakiem umiejętności pisarskich – nas interesuje autentyczne doświadczenie, przeżycia i podejmowane działania. Każda informacja będzie dla nas ważna. Z jednostkowych losów i indywidualnych problemów odtworzymy obraz czasów niepewności wywołanych koronawirusem.

Przewidujemy następujące nagrody za najlepsze prace:

- I nagroda – 5000 zł
- II nagroda – 4000 zł
- III nagroda – 3000 zł
- wyróżnienia – po 1000 zł

O ostatecznym podziale nagród zadecyduje Jury powołane przez organizatorów. Najciekawsze prace zostaną opublikowane w całości lub we fragmentach. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów i ewentualnych skrótów. Autorzy mogą zastrzec swoje nazwiska do wiadomości organizatorów, a nadesłane prace opatrzyć godłem. Nadesłane prace nie będą zwracane, po zakończeniu konkursu zostaną zarchiwizowane.

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów i „Gazeta Soleccka”, podpisując się pod ideą tego konkursu, zachęcają do udziału mieszkańców oraz liderów wsi. Dla autorki/autora „wiejskich” zapisków ufundowaliśmy dodatkowe wyróżnienie.

Dodatkowe informacje oraz niezbędne dokumenty na stronie internetowej: www.sgh.waw.pl/pamietniki. Organizatorzy proszą o przesłanie pracy do dnia 30.06.2020 r. na adres: pamietniki@sgg.waw.pl lub Instytut Gospodarstwa Społecznego SGH, ul. Wiśniowa 41, 02-520 Warszawa.

Zaproszenie do Klubu „Aktywna Wieś”

W biurze Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów trwają prace nad formami medialnej aktywności utworzonego niedawno Klubu „Aktywna Wieś”. W początkowej fazie będzie to newsletter oraz wzbogacenie komunikacji z wykorzystaniem innych narzędzi Internetu.

– Zależy nam na upowszechnianiu informacji i dobrych praktyk związanych z działalnością organizacji, które zrzeszamy – mówi prezes KSS, Ireneusz Niewiarowski.

– Mamy również nadzieję, że Klub „Aktywna Wieś” oraz towarzyszące działania przyczynią się do upowszechnienia informacji o pracy sołtysów, o tym, co dobrego dzieje się na wsi i w jaki sposób wykorzystywać istniejące możliwości rozwoju z korzyścią dla mieszkańców.

Jednym z istotnych celów KSS jest włączenie w tę aktywność także tych sołtysów, którzy z różnych powodów,

choćby krótkiego stażu w sprawowaniu tej funkcji, nie podjęli jeszcze współpracy z lokalnymi czy regionalnymi organizacjami sołtysów, ale chcą skorzystać z ich pomocy. To samo dotyczy innych osób, instytucji oraz organizacji, którym są bliskie statutowe cele KSS, a które poszukują możliwości współdziałania oraz informacji o organizowanych przez Stowarzyszenie przedsięwzięciach. ■

Więcej szczegółów na stronie internetowej: www.kss.org.pl



Adres redakcji: 02-515 Warszawa, ul. Puławska 3 lok. 2, tel. 22 404 66 44, 797 901 125, tel./fax 22 404 88 55 e-mail: solecka@gazetasolecka.pl www.gazetasolecka.pl

Zespół redakcyjny: Ryszard Jałoszyński (p.o. red. naczelnego), Renata Gilert-Gutt, Ewa Korzuchowska, Ryszard Bilski. Współpracownicy: Małgorzata Dąbrowska, Rafał Dajbor, Andrzej W. Kaczorowski, Izabella Staroszczyk. Dział promocji i reklamy: tel./fax 22 404 88 55, tel. 797 901 123, e-mail: reklama@gazetasolecka.pl. Prenumerata: Ryszard Bilski, tel./fax 63 243 84 61, 797 901 118, e-mail: solecka@poczta.wp.pl. Skład i łamanie: Mawa Press. Wydawca: Wielkopolskie Stowarzyszenie Sołtysów, ul. Zofii Urbanowskiej 8, 62-500 Konin, skr. poczt. nr 50, tel. 63 243 75 80, www.wss.konin.pl, e-mail: biuro@wss.konin.pl. Nr konta wydawcy: 28132010162783075420000001 Bank Poczty SA o/Konin. Za treść reklam i artykułów sponsorowanych redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności.



siłownie zewnętrzne

www.trainer.net.pl

NOWA GENERACJA



siłownia z możliwością regulacji siły obciążenia



Siłownie Hydrauliczne

Zamów już dziś

ZPU ROMEX SP. Z O.O. | ul. Hetmańska 38 | 85-039 Bydgoszcz

 52 581 08 22

 798 569 799

 trainer@trainer.net.pl

Acard[®]

Acidum acetylsalicylicum



Nie trzeba słów, żeby wiedzieć, że to Acard

Chroni przed zawałem serca
i udarem niedokrwiennym mózgu.*
Wystarczy 1 tabletkę na dobę.



Polfa Warszawa S.A.

GRUPA



polpharma

Acard. Skład i postać: Jedna tabletkę dojelitowa zawiera 75 mg kwasu acetylosalicylowego. **Wskazania:** Choroba niedokrwienna serca oraz wszelkie sytuacje kliniczne, w których celowe jest hamowanie agregacji płytek krwi: zapobieganie zawałowi serca u osób dużego ryzyka, świeży zawał serca lub podejrzenie świeżego zawału serca, niestabilna choroba wieńcowa, prewencja wtórna u osób po przebytych zawałach serca, stan po wszczepieniu pomostów aortalno-wieńcowych, angioplastyce wieńcowej, zapobieganie napadom przejściowego niedokrwienia mózgu (TIA) i niedokrwiennego udaru mózgu u pacjentów z TIA, po przebytych udarach niedokrwiennym mózgu u pacjentów z TIA; u osób z zarostową miażdżycą tętnic obwodowych, zapobieganie zakrzepicy naczyń wieńcowych u pacjentów z mnogimi czynnikami ryzyka, zapobieganie zakrzepicy żyłnej i zatorowi płuc u pacjentów długotrwale unieruchomionych, np. po dużych zabiegach chirurgicznych jako uzupełnienie innych sposobów profilaktyki. **Przeciwwskazania:** Produktu Acard nie należy stosować: w przypadku nadwrażliwości na substancję czynną – kwas acetylosalicylowy, inne salicylany lub którąkolwiek substancję pomocniczą leku; u pacjentów ze skazą krwotoczną; u pacjentów z czynną chorobą wrzodową żołądka i (lub) dwunastnicy; u pacjentów z ciężką niewydolnością nerek; u pacjentów z ciężką niewydolnością wątroby; u pacjentów z napadami tzw. astmy aspirynowej w wywiadzie, wywołanymi podaniem salicylanów lub substancji o podobnym działaniu, szczególnie niesteroidowych leków przeciwzapalnych; jednocześnie z metotreksatem w dawkach 15 mg na tydzień lub większych; w ostatnim trymestrze ciąży; u dzieci w wieku do 12 lat w przebiegu infekcji wirusowych ze względu na ryzyko wystąpienia zespołu Reye'a – rzadko występującej, ale ciężkiej choroby powodującej uszkodzenie wątroby i mózgu. **Podmiot odpowiedzialny:** Polfa Warszawa S.A. Dodatkowych informacji o leku udziela: Polpharma Biuro Handlowe Sp. z o.o., ul. Bobrowiecka 6, 00-728 Warszawa; tel.: +48 22 364 61 00; faks: +48 22 364 61 02. www.polpharma.pl. ChPL: 2019.06.05

* Acard wskazany jest m.in. w: zapobieganiu zawałowi serca u osób dużego ryzyka; w prewencji wtórnej po przebytych zawałach serca; w zapobieganiu napadom przejściowego niedokrwienia mózgu (TIA) i niedokrwiennego udaru mózgu u pacjentów z TIA; po przebytych udarach niedokrwiennym mózgu u pacjentów z TIA.

PRZED UŻYCIEM ZAPOZNAJ SIĘ Z ULOTKĄ, KTÓRA ZAWIERA WSKAZANIA, PRZECIWWSKAZANIA, DANE DOTYCZĄCE DZIAŁAŃ NIEPOŻĄDANYCH I DAWKOWANIE ORAZ INFORMACJE DOTYCZĄCE STOSOWANIA PRODUKTU LECZNICZEGO, BĄDŹ SKONSULTUJ SIĘ Z LEKARZEM LUB FARMACEUTĄ, GDYŹ KAŻDY LEK NIEWŁAŚCIWIE STOSOWANY ZAGRAŻA TWOJEMU ŻYCIU LUB ZDROWIU.